

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
Instytut Nauk o Polityce i Administracji
Ignatianum University in Cracow
The Institute of Political and Administrative Science

HORYZONTY POLITYKI HORIZONS OF POLITICS



MEDIA, EKOLOGIA I TROSKA O WSPÓLNY ŚWIAT
MEDIA, ECOLOGY, AND CARE FOR OUR COMMON WORLD

e-ISSN 2353-950X
ISSN 2082-5897

2026, Vol. 17, N° 59

WYDAWCA / PUBLISHER

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie / Ignatianum University in Cracow

Zespół redakcyjny / Editorial Board

Anna Krzynówek-Arndt (redaktor naczelny / Editor-in-Chief)
Łukasz Burkiewicz (zastępca redaktora naczelnego / Deputy Editor)
Monika Grodecka (sekretarz redakcji / Secretary)
Wojciech Arndt, Matthew Carnes (USA), Rocco D'Ambrosio (Italy),
Anna Budzanowska, Patrick J. Deneen (USA), Tomasz Grabowski,
Krzysztof C. Matuszek, Mateusz Pękała

Rada naukowa / International Advisory Council

prof. dr hab. Włodzimierz Bernacki (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Poland)
prof. dr Stephen Hicks (Rockford University, United States of America), prof. dr Abel
Filomeno Jacob (Pontificia Università Gregoriana, Italy), prof. dr Marek Inglot
(Pontificia Università Gregoriana, Italy), prof. dr David B. Ingram (Loyola University
Chicago, United States of America), prof. dr Alvydas Jokubaitis (Vilniaus Universitetas,
Lithuania), prof. dr hab. Zdzisław Krasnodebski (Universität Bremen, Germany,
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, Poland), prof. dr Faustino José Martínez Martínez
(Universidad Complutense de Madrid, Spain), prof. dr Ulrich Riegel (Universität
Siegen, Germany), prof. dr Stuart Shields (University of Manchester, United Kingdom),
prof. dr hab. Bogdan Szlachta (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet
Ignatianum w Krakowie, Poland), prof. dr hab. Ryszard Terlecki (Uniwersytet
Ignatianum w Krakowie, Poland), prof. dr Ben Tonra (University College Dublin,
Ireland), prof. dr hab. Krzysztof Wach (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie,
Poland), prof. dr Howard Williams (Aberystwyth University, United Kingdom),
prof. dr Hans-Georg Ziebertz (Universität Würzburg, Germany)

Redaktor tematyczny / Theme issue editor: Mateusz Pękała
Redaktor statystyczny / Statistics Editor: Katarzyna Frodyma

Redakcja tekstów / Copy Editor: Klaudia Bień
Proofread by: Michael Timberlake

Projekt graficzny i opracowanie techniczne / DTP: Jacek Zaryczny

Wszystkie artykuły są recenzowane, a ich streszczenia indeksowane w międzynarodowych
bazach danych / All articles are peer-reviewed, and their summaries are abstracting in inter-
national databases, including: ProQuest, EBSCO, CEEOL, CEJSH, RePEc – EconPapers, BazEkon,
Index Copernicus, Google Scholar, ERIH Plus

Wersja elektroniczna jest wersją pierwotną i oryginalną

e-ISSN 2353-950X ISSN 2082-5897

Adres redakcji / Publisher Address
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków
tel. 12 39 99 651

dyżur redakcji / office hours: pn.-pt. / Mo.-Fr. 10.00-14.00
e-mail: horyzonty.polityki@ignatianum.edu.pl
<https://horyzontypolityki.ignatianum.edu.pl>

Informacje dla autorów są dostępne na stronie internetowej czasopisma Horyzonty Polityki.
Guidelines for authors are available on the website of Horizons of Politics.



Spis treści / Table of Content

Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



Edytorial: Media, ekologia i troska o wspólny świat	7
Editorial: Media, ecology, and care for our common world	9

ARTYKUŁY TEMATYCZNE / THEMATIC ARTICLES

Wojciech Misztal	13
Media i ekologia w wybranych dokumentach Kościoła katolickiego od pierwszego papieskiego orędzia radiowego (1931) do encykliki <i>Laudato si'</i> (2015)	
Robert Nęcek	33
Komunikacja ekologii w edukacji medialnej papieża Franciszka	
Maciej Kawka	51
Komunikacyjny wymiar ekologii integralnej w <i>Laudato si'</i>	
Katarzyna Drąg	69
Między nadmiarem informacji a iluzją wiedzy: wyzwania ekologii informacyjnej w perspektywie ekologii integralnej	
Katarzyna Pokorna-Ignatowicz	85
Ekologiczne nawrócenie według Kongresu Katoliczek i Katolików	
Barbara Sitko	99
Założenia encykliki <i>Laudato si'</i> jako ramy przeciwdziałania greenwashingowi w proekologicznej komunikacji marketingowej	
Marek Kochan	119
Kapliczki przydrożne w świetle encykliki <i>Laudato si'</i> i ekologii integralnej a ochrona lokalnego krajobrazu kulturowego	

Jacek Klich	137
The Impact of <i>Laudato si'</i> on Hospital Sustainability Strategies	
Marek Górka, Małgorzata Kamola-Cieślak	155
„Wspólny dom” w cyfrowym świecie. Media, polityka klimatyczno-energetyczna i cyberbezpieczeństwo wobec wyzwań ekologicznych	
Jakub Sukiennik, Sławomir Czetwertyński	175
Ład instytucjonalny a skuteczność polityki klimatycznej w świetle <i>Laudato si'</i>	
Beata Tarczydło, Joanna Miłoś	195
Narracje medialne a odpowiedzialność organizacyjna w perspektywie ekologii integralnej	
Rafał Śpiewak	219
Szybka dostawa – wolne sumienie? Ekologistyka a odpowiedzialna konsumpcja w społeczeństwie mediów	

ARTYKUŁY VARIA/ VARIA ARTICLES

Tomasz Tulejski	243
Konstytucja jako narzędzie narodu. Rola Alexandra Hamiltona w rozwoju amerykańskiej hermeneutyki konstytucyjnej	
Iwona Grodź	263
Artysta jako uczestnik życia publicznego. Modele relacji sztuki i polityki w polskiej kulturze	
Weronika Stefaniuk-Kardasińska	285
Nowe reguły gry dla fundacji rodzinnych – konsekwencje planowanych zmian podatkowych, ale jeszcze nie od początku 2026 roku	
Arkadiusz Adamczyk	305
„Na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej...”. Wizja relacji władza – wspólnota polityczna w piśmudczykowskiej myśli politycznej po 1939 r.	
Małgorzata Ewa Stefaniuk	323
Kształtowanie wizerunku elit politycznych w polskim parlamencie i rola mediów we wzmacnianiu kierowanego do społeczeństwa przekazu	

Renata Kurpiewska-Korbut	341
Międzynarodowy system humanitarny jako Complex Adaptive System (CAS): doraźne reformy a strukturalne bariery	
Łukasz Jurek	363
Postawy wobec korzystania ze świadczeń socjalnych przez migrantów	
Marta Czarnecka-Gallas	383
The Metaverse as a Tool and Domain of Economic Diplomacy: Governance, Systemic Risk and Competitiveness	
Bożena Iwanowska, Yan Kapranov, Tomasz Wyczawski, Mariusz Dudek	407
Integration, Information Exposure and Security-Relevant Vulnerability Indicators among Legally Resident International Students from Selected Post-Soviet Countries in Poland: An Exploratory Single-Institution Study	
Maria Nowina Konopka	425
<i>Policy implementation gap</i> w polityce cyfrowego zdrowia. Dostęp pacjentów do danych zdrowotnych jako przykład konieczności reorientacji polityki e-zdrowia w kierunku inwestycji w kompetencje cyfrowe i medyczne Polaków	
Magdalena Toboła	447
Janusz Waluś – portret kryminologiczny przestępcy z motywacji politycznych	
Tomasz Młynarski	467
Francja, Wielka Brytania i Niemcy wobec wdrożenia europejskiego systemu odstraszania nuklearnego	

RECENZJE / REVIEW

Katarzyna Ceklarz	489
P. Kawalec & J. Poznański (red.) (2025). <i>Naukoznawstwo</i> . Seria: <i>Słowniki Społeczne</i> , red. W. Pasierbek, B. Szlachta. T. XIX. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie, ss. 408 (rec.)	



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



Edytorial: Media, ekologia i troska o wspólny świat

Spojrzenie papieża Franciszka na kryzys ekologiczny powiązane jest z kryzysem społecznym. Co więcej, Ojciec święty te dwie rzeczywistości ze sobą utożsamia i przedstawia jako dwie strony jednego medalu. W encyklice *Laudato si'* papież zauważył, że istnieje konieczność podjęcia za środowisko naturalne prawdziwej odpowiedzialności, która przejawia się w promowaniu „zdrowej polityki, zdolnej do reformowania instytucji, koordynowania ich i zapewnienia im dobrych praktyk pozwalających na przewyższanie presji i inercji” (nr 181). Zdrowa polityka, będąca zdrową komunikacją, jest strategią myślenia do przodu. Bezmyślność polega natomiast na tym, że nie usiłuje się pokazać problemu z wielu stron, a skupia tylko na jednym, wybranym aspekcie rzeczywistości.

W encyklice *Laudato si'* jest mowa o koncepcji ekologii integralnej, która wyraża się także w kondycji duchowej człowieka. Na jej podstawie można promować komunikację ekologiczną, która przejawia się w pojednaniu ze stworzeniem, sprawiedliwości w języku ekologii i myśleniu o przyszłości. Chodzi o to, że ekologia integralna zakłada umiejętność skupienia większej uwagi na odzyskaniu harmonii ze stworzeniem i podjęcia refleksji nad współczesnym stylem życia. Franciszek w swoim nauczaniu podkreślił, że degradacja środowiska przyrodniczego jest ściśle powiązana z degradacją człowieka i społeczeństwa. Brak spotkania i kontaktu z realnymi problemami ludzi prowadzi do znieczulenia sumień i ignorowania „części rzeczywistości w stronniczych analizach” (nr 49). Z tej racji przebudzeniu ekologicznemu mogą służyć media, a w sposób szczególny w jego promocji może pomóc edukacja medialna. Jednocześnie krytyce zostają poddane wszystkie ideologie ekologiczne stawiające na absolutyzm

przyrody, który wyżej na szali stawia przyrodę niż człowieka, gdyż takie podejście prowadzi do deprecjonowania jego godności.

Artykuły prezentowane w niniejszym tomie są próbą podsumowania słynnej papieskiej encykliki ekologicznej *Laudato si'* w jej różnych aspektach. W epoce promowania ideologii ekologicznych powrót do korzeni staje się głównym elementem ludzkiej kondycji. Chodzi o to, że poszanowanie godności ludzkiej w każdym jej wymiarze daje punkt wyjściowy do właściwego traktowania świata, w którym żyją ludzie.

Robert Nęcek
redaktor tematyczny numeru



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



Editorial: Media, ecology, and care for our common world

Pope Francis's understanding of the ecological crisis was intrinsically linked to the social crisis. Indeed, the Holy Father regarded these two realities as inseparable, presenting them as two sides of the same coin. In his encyclical *Laudato si'*, he emphasised the need to assume genuine responsibility for the natural environment, which is manifested in the promotion of "a healthy politics (...) capable of reforming and coordinating institutions, promoting best practices and overcoming undue pressure and bureaucratic inertia". A healthy politics grounded in healthy communication represents a strategy of forward-looking thinking. Thoughtlessness, by contrast, consists in failing to approach problems from multiple perspectives, focusing instead on only a single, chosen aspect of reality.

Laudato si' introduces the concept of integral ecology, which encompasses the spiritual dimension of the human person. This concept provides a foundation for promoting ecological communication, expressed through reconciliation with creation, justice articulated in ecological terms, and concern for future generations. Integral ecology calls for greater attention to restoring harmony with creation and for critical reflection on contemporary lifestyles. In his teaching, Francis stressed that the degradation of the natural environment is closely connected to the degradation of the human person and society. The absence of genuine encounter and engagement with the real problems people face leads to the numbing of consciences and to "tendentious analyses which neglect parts of reality" (p. 49). For this reason, the media can play a vital role in fostering ecological awareness, while media education can make a particularly valuable contribution to its promotion. At the same time, Pope Francis

criticised ecological ideologies that absolutise nature and place it above the human person, since such approaches ultimately undermine human dignity.

The articles presented in this volume seek to reassess and synthesise the various dimensions of Pope Francis's landmark ecological encyclical, *Laudato si'*. In an age dominated by ideological agendas, returning to one's roots becomes a fundamental element of the human condition. Respect for human dignity in all its dimensions provides the necessary foundation for a proper appreciation of the world in which people live.

Robert Nęcek
theme issue editor

ARTYKUŁY TEMATYCZNE

THEMATIC ARTICLES



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



WOJCIECH MISZTAŁ

<https://orcid.org/0000-0003-0521-491>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
wojciech.misztal@upjp2.edu.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.01>

Media i ekologia w wybranych dokumentach Kościoła katolickiego od pierwszego papieskiego orędzia radiowego (1931) do encykliki *Laudato si'* (2015)

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest przedstawienie nauczania Kościoła katolickiego o mediach oraz ekologii przy uwzględnieniu, jaką rolę media mogą odegrać w kształtowaniu ludzi. Badania pomyślano jako narzędzie weryfikacji hipotezy, że katolicyzm dostrzega kwestię ekologiczną i potencjał mediów, w tym wskazuje na te ostatnie jako narzędzie formowania relacji człowieka z otoczeniem.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Dotyczące mediów nauczanie Kościoła katolickiego jest obszerne i powiązane z ich rozwojem i uzyskiwaniem wiedzy na ich temat. Podobnie ma się sprawa z nauczaniem poświęconym ekologii. Stąd podczas analizy skupiono się na najważniejszych dokumentach od początków korzystania z radia po erę cyfrową, biorąc pod uwagę te, w których podjęta została problematyka medialna i ekologiczna.

PROCES WYWODU: Uwzględniono pierwsze papieskie orędzie radiowe z 1931 r., które Pius XI skierował do Boga i wszystkich stworzeń. Omówiono orędzie Pawła VI na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu z 1973 r., gdzie papież wskazał na media i nowe stworzenie. Przedstawiono, uwzględniając media, nauczanie Katechizmu Kościoła katolickiego z 1992 r. o postawie „religijnego szacunku dla integralności stworzenia”. Następna część dotyczy encykliki *Caritas in veritate* o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie Benedykta XVI z 2009 r., a dokładniej podejścia do środowiska naturalnego w duchu miłości i przymierza. Ostatni uwzględniony dokument to encyklika

Sugerowane cytowanie: Misztal, M. (2026). Media i ekologia w wybranych dokumentach Kościoła katolickiego od pierwszego papieskiego orędzia radiowego (1931) do encykliki *Laudato si'* (2015). *Horyzonty Polityki*, 17(59), 13–31. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.01>.

Laudato si' Franciszka z 2015 r.: w tym przypadku uwaga skupiła się na formacyjnych możliwościach mediów.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Badania potwierdziły hipotezę, że Kościół katolicki zwraca uwagę na ekologię i media, pokazując m.in., że te ostatnie stanowią istotną pomoc w kształtowaniu relacji między ludźmi i otoczeniem.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Nauczanie Kościoła katolickiego dotyczące ekologii i mediów nie tylko odpowiada danemu okresowi, np. zauważanym wtedy wyzwaniom, ale nawet wyprzedza, prowadzi dalej. Posiada więc m.in. znaczenie praktyczne, wychowawcze. Kluczowe jest więc zweryfikowanie, co należy zrobić w związku z jego recepcją. Potrzebne jest też porównanie nauczania Kościoła katolickiego ze stanowiskiem innych grup.

SŁOWA KLUCZOWE:

ekologia, mass media, Kościół katolicki

Abstract

THE MASS MEDIA AND THE ECOLOGY
IN THE TEACHING OF THE CATHOLIC CHURCH
FROM THE FIRST PAPAL RADIO MESSAGE (1931)
TO *LAUDATO SI'* (2015)

RESEARCH OBJECTIVE: The aim is to present the Catholic Church's teaching on media and ecology. The research was conceived to test the hypothesis that Catholicism recognizes the ecological dimension and the potential of media as a tool for shaping human relationships with the environment.

THE RESEARCH AND PROBLEM METHODS: The Catholic Church's teaching on media is extensive and intertwined. The same applies to its teaching on ecology. Therefore, the analysis focused on the most important documents, from the beginnings of radio use to the digital era, which address both media and ecological issues.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The first papal radio message addressed by Pius XI to God and all creatures, is considered. Paul VI's message for VII World Communications Day is discussed, where the Pope points to the new creation. The teaching of the *Catechism of the Catholic Church* on an attitude of religious respect for the integrity of creation is presented. The next section deals with Benedict XVI's *Caritas in veritate*, specifically with an approach to the natural environment in a spirit of love and covenant. The final document considered is Francis's *Laudato si'*: in this case, the focus is on the formative potential of the media.

RESEARCH RESULTS: The research confirmed the hypothesis that the Catholic Church pays attention to ecology and the media, including showing that the latter constitutes a significant aid in shaping relationships between people and the environment.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The Catholic Church's teaching on ecology and the media reflects the current period but even anticipates and leads further. Therefore, it has practical and educational significance. It is crucial to assess what needs to be done regarding its reception and to compare the teaching of the Catholic Church with the positions of other groups.

KEYWORDS:

Catholic Church, ecology, mass media

Wskazany w tytule temat został podjęty w świetle następujących dokumentów: 1) pierwsze papieskie orędzie radiowe do Boga i wszystkich stworzeń Piusa XI z 1931 r.; 2) Orędzie na VII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Pawła VI z 1973 r.; 3) Katechizm Kościoła katolickiego z 1992 r.; 4) Encyklika *Caritas in veritate* o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie Benedykta XVI z 2009 r.; 5) Encyklika *Laudato si'* poświęcona trosce o wspólny dom papieża Franciszka z 2015 r. Jako kryterium wyboru przyjęto obecność w dokumentach tematyki: 1) związanej z mediami, 2) związanej ze stosunkiem do środowiska naturalnego. Ze względu na charakter niniejszej publikacji należało się ograniczyć do wybranych dokumentów, przedstawiających się jako najbardziej reprezentatywne. Uprzywilejowany został też klucz chronologiczny ich ogłaszania, a to zwłaszcza ze względu na rozwój podejścia do mediów i do ekologii nie tylko w przypadku Kościoła katolickiego, ale na – zarówno w nauczaniu Kościoła katolickiego, jak i w ogólnościatowej dyskusji publicznej. Celem jest tu ukazanie pozytywnego wkładu Kościoła katolickiego, gdy chodzi o troskę o ekologię, a nawet wyprzedzanie pod tym względem danej epoki. Ze względu na nikłą znajomość tego nauczania – a tym samym w celu uniknięcia zarzutów o mylną interpretację – zdecydowano się na jak najdokładniejsze przedstawienie przesłania. Pozwoli to odbiorcy na samodzielne porównanie materiału, a także otworzy przestrzeń dla przyszłych badań w tym zakresie. Wskazania bibliograficzne zostały ze względu na charakter

niniejszego opracowania sprowadzone do minimum; zarazem trzeba uwzględnić, iż współcześnie dzięki cyfryzacji nie jest problemem nie tylko znalezienie opracowań, lecz także zapoznanie się z nimi.

Prezentowane nauczanie powiązane jest latami, kiedy wpływowe już media wciąż ogromnie zyskują, gdy chodzi o ich oddziaływanie. Zarazem jest to czas, kiedy na świecie zrobiono już wiele, by kryzys ekologiczny stał się poważnym zagrożeniem. Celem artykułu jest przedstawienie nauczania Kościoła katolickiego o mediach oraz ekologii przy uwzględnieniu, jaką rolę media mogą odegrać w kształtowaniu ludzi. Badania pomyślano jako narzędzie weryfikacji hipotezy, że katolicyzm dostrzega kwestię ekologiczną i potencjał mediów, m.in. wskazując na te ostatnie jako na narzędzie pozytywnego formowania relacji człowieka z otoczeniem.

PRZESŁANIE DO WSZYSTKICH STWORZEŃ I O NICH: PIUS XI I PIERWSZE PAPIESKIE ORĘDZIE RADIOWE

U papieża Piusa XI w pierwszym papieskim orędziu radiowym, skierowanym „do Boga i wszystkich stworzeń”, nie znajdziemy takich terminów jak np. „ekologia” i „media”. Wyraźnie zaznacza się natomiast, że papież sięga po przekaz radiowy jako po narzędzie, by na lepsze zmienił się człowiek i świat. Dotyczy to np. duchowości, pomocy cierpiącym, chorym, prześladowanym, troski o kształtowanie relacji społecznych związanych z pracą i różnym stopniem posiadania dóbr materialnych (Pius XI, 1931, s. 65–70).

Jeśli chodzi o problematykę medialną, w pierwszym z analizowanych dokumentów papieskich – z 1931 r. – jedynym wskazanym środkiem masowego przekazu jest radio. Biorąc pod uwagę jego rozwój, jesteśmy u początku epoki jego dużego oddziaływania. Jest ono już dostrzegalne oraz oceniane jako znaczące i mające wybitny potencjał, gdy chodzi o zyskiwanie na znaczeniu w przyszłości. I tak w pierwszym papieskim orędziu radiowym Pius XI nazwał radio „cudownym wynalazkiem markoniańskim”. „Jest ono taką mocą daną przez Boga, za co należy Mu się uwielbienie i wdzięczność, że słowo człowieka może osiągnąć krańców Ziemi”. Wskazując na nowe, znaczące możliwości komunikowania się dzięki radiu, papież

nawiązał do reakcji ludzi na uzdrowienie przez Chrystusa człowieka sparaliżowanego (Mt 9,8). Nasuwa się wniosek, że Pius XI przedstawia możliwości radia jako swego rodzaju dane przez Boga i spełnione przy ludzkim współudziale uzdrowienie ludzi, wyzwolenie ich z poważnych ograniczeń, uzdolnienie, by mogli się komunikować tak, jak to powinno być (Pius XI, 1931 s. 65–66).

Jako adresatów orędzia Pius XI wskazał wszystkich ludzi. Biorąc pod uwagę faktyczne możliwości słuchania programów radiowych na świecie w 1931 r. (a nie ma wątpliwości, że papież zdawał sobie z tego sprawę), takie podejście przedstawia się jako śmiałe, przenikliwe i dalekowzroczne. Jednak Pius XI prowadzi dalej, ponieważ za adresatów wskazuje nawet samego Boga i świat nadprzyrodzony. Przeprowadzone badania upoważniają, by podkreślić, iż tego rodzaju prezentowanie przesłania medialnego jest czymś wyjątkowym w skali światowej. Jednakże lista adresatów nadal pozostaje niekompletna, ponieważ papież jednoznacznie wskazuje na wszystkie byty stworzone (Pius XI, 1931 s. 65). Także w tym przypadku przeprowadzone badania upoważniają do stwierdzenia, iż zaprezentowane przez Piusa XI podejście jest unikatowe w skali globalnej.

Wspomnianą wyjątkowość dobrze będzie zestawić przynajmniej z następującymi elementami. Pierwsze papieskie orędzie radiowe jest związane z czasami, kiedy światem wstrząsnął bodajże największy kryzys ekonomiczny w dziejach. Dotknął on wszystkich dziedzin gospodarki. Ludzie, w tym ci żyjący w najbogatszych krajach, masowo zmagali się z problemem braku pracy, środków do życia dla siebie i swych rodzin, ponadto doświadczali głodu. Pius XI wiedział o tym i starał się pomóc (np. Pius XI, 1930 s. 49). Należy tu zaznaczyć, że kiedy w pierwszym papieskim orędziu radiowym zwrócił się do wszystkich ludzi, to ekologia nie była dla nich priorytetem.

Pius XI w swoim orędziu sformułował przesłanie, które ma bardzo dużo wspólnego ze współczesną ekologią. W pewnym sensie toruje jej drogę, daje ekologii solidny fundament pozwalający uniknąć zepchnięcia jej wyłącznie do roli narzędzia, dzięki któremu ludzie mogą uzyskiwać korzyści. Papież przypomniał, że z woli samego Boga nie tylko ludzie, lecz także każde stworzenie ma szansę skorzystać z tego, co jest celem misji św. Piotra i wszystkich innych apostołów oraz ich następców, czyli z możliwości przyjęcia Bożego daru zbawienia. Przesłanie to składa się na samo serce pierwszego akapitu orędzia.

W drugim akapicie znajduje ono swą kontynuację. W tej części papież wskazuje na samego Chrystusa jako na Tego, który przynosi pokój, zaprowadza go w skali powszechnej, tzn. między niebem i ziemią, między nie tylko ludźmi i niebem, ale między wszystkimi bytami w niebie i na ziemi. Pokój tutaj oznacza nie tylko brak konfliktów etc., ale również pojednanie, zbawienie, ostateczną, zamierzoną przez Boga szczęśliwą pełnię życia (Pius XI, 1931 s. 65–67). Papież powołuje się z punktu widzenia chrześcijaństwa na autorytet, czyli na Pismo św., w tym na słowa Chrystusa (Mk 16,15 i Kol 1,20). Orędzie wieńczy błogosławieństwo dla całego świata. W świetle dwóch pierwszych jego akapitów można wysnuć wniosek, iż określenie „świat” raczej odnosi się nie tylko do wszystkich ludzi, ale do całego świata jako takiego (Pius XI, 1931 s. 65–70).

Liczący 74 lata papież powierzył więc przechodzącemu przez czas swej wczesnej młodości medium, czyli radiu, zadanie zaprezentowania wszystkim ludziom, nawet w trudnych warunkach, przesłania miłości jako konkretnie dotyczącej nie tylko wszystkich ludzi, ale wszystkich bytów.

MEDIA I MISTERIUM NOWEGO STWORZENIA: ORĘDZIE PAWŁA VI „ŚRODKI SPOŁECZNEGO PRZEKAZU ORAZ AFIRMACJA I PROMOCJA WARTOŚCI DUCHOWYCH”

Na orędzie papieża Pawła VI na VII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu z 1973 r. składa się przesłanie:

W stopniu, w jakim środki społecznego przekazu pomagają w afirmacji i promocji wartości duchowych (...), przyczyniają się one do przygotowania dnia nowego stworzenia, kiedy to ojcostwo Boga będzie powszechnie uznane oraz zakrólują braterstwo, sprawiedliwość i pokój (Paweł VI, 1973, akapit 9).

Obecnie koncepcja nowego stworzenia jest mało znana. Podobnie było na początku lat 70. ubiegłego stulecia. Posiada ona jednak solidne podstawy biblijne i wygląda na to, iż była dobrze znana oraz ceniona wśród pierwszych chrześcijan. Przedstawia się ona następująco. Bóg w swojej miłości jest wierny. Tego, co stworzył, nie

pozostawia samemu sobie i to nawet, gdy byty stworzone z własnej woli i ze szkodą dla siebie oraz innych odwracają się od Niego. Miłość ze strony Boga wyraża się wtedy w tak skutecznej pomocy, że zasługuje ona na miano nowego aktu stwórczego. Nowość jest tu rozumiana jako radykalne odnowienie i dopełnienie, nie zaś jako np. uprzednie unicestwienie i następnie ponowne stworzenie (Misztal, 2010, s. 264–265).

Ósmy rozdział Listu do Rzymian św. Pawła należy do tekstów, które jednoznacznie ukierunkowują, by nowe stworzenie odnosić nie tylko do ludzi. Jego przesłanie staje się bardziej czytelne, gdy zestawimy je z zakorzenionym w starożytnym Rzymie i upowszechnionym przez Rzymian upodobaniem do zabijania, w tym nawet masowego, w amfiteatrach zwierząt, czego konsekwencją m.in. stało się wyginięcie niejednego ich gatunku na znacznych przecież obszarach Imperium Rzymskiego (Kubiak, 2017, s. 109–111; Starowiejski, 2014, s. 55–61). W 1964 r. papież Paweł VI nawiązał do prezentowanego w tym fragmencie biblijnym podejścia do rzeczywistości stworzonych i powiązał to ze zjawiskiem cyfryzacji.

Z punktu widzenia dzisiejszego etapu rozwoju mediów i stosunku do ekologii połowa lat 60. ubiegłego stulecia przedstawia się pod niejednym względem jako odmienna. Pokazuje to np. kwestia korzystania z Internetu. Co do ekologii, to ujmując w skrócie, można powiedzieć, że dobrobyt materialny wreszcie staje się wtedy czymś w znacznej mierze dostępnym i to coraz bardziej; ma to jednak swoją cenę. Ochrona środowiska naturalnego zasadniczo nie jest priorytetem. Można nawet raczej mówić o tym, że stawia się na korzystanie z niego, nie patrząc, iż może ono ulec np. nieodwracalnemu zniszczeniu. Takie zmiany zmierzają w innym kierunku niż ten właściwy nowemu stworzeniu, przywołanemu przez Pawła VI w związku z misją i potencjałem mediów. We wskazanym wcześniej przemówieniu z 1964 r. papież, opierając się na przytoczonych wcześniej słowach św. Pawła, czyli na jego autorytecie, zadał w związku cyfryzacją pytanie: „Dokąd się dojdzie?” Następnie odpowiedział: „Nie potrafimy tego powiedzieć”. Dodał jednak, iż „mózg mechaniczny przychodzi z pomocą mózgowi duchowemu”; istnieje szansa na zaistnienie nowych, lepszych relacji między tym, co materialne, i tym, co duchowe, jak też w obrębie samych rzeczywistości doczesnych. Papież, dając do myślenia przez postawienie pytania, przedstawia w ten sposób

nie tylko to, co związane z cyfryzacją, ale byty stworzone jako takie: „Czy tutaj nasze ucho chrześcijańskie może usłyszeć jęki, o których mówi św. Paweł (Rz 8,22), stworzenia doczesnego, które aspiruje do wyższego stopnia duchowości?” (Paweł VI, 1964, akapity 3–6).

Jak to miało miejsce u Piusa XI, tak również u Pawła VI nie było możliwe podjęcie, w ścisłym znaczeniu, takich kwestii jak ekologia czy ochrona środowiska naturalnego. Ludzie, do których ci papieże się zwracali, zasadniczo nadal mieli inne priorytety. Może nawet w sytuacji, w jakiej się znajdowali, nie byłiby zdolni, by zrozumieć, że chodzi o sprawy bardzo ważne. Jednak także Paweł VI pokazuje, że związki między ludźmi i innymi bytami ziemskimi posiadają duże znaczenie pozytywne, że należy je uszanować, uznać, że byty te otrzymały obok ludzi ważne miejsce w relacjach nawet z samym Bogiem. W żadnym wypadku nie jest to np. podejście utylitarystyczne do przyrody, ale raczej istotna krytyka i korekta takiego ustosunkowania. Gdy Paweł VI w 1973 r. podkreśla znaczenie związków między nowym stworzeniem oraz mediami, to z jednej strony wygląda to na diagnozę, zarazem jednak przychodzi na myśl, iż mamy do czynienia z programem, co media mają zrobić, w jaki sposób można skorzystać z ich potencjału, roli m.in. pośrednika, tłumacza, nawet przyjaciela, przewodnika, nauczyciela i mistrza, w tym w przypadku ludzkich relacji ze środowiskiem (np. Paweł VI, 1973, akapit 8).

POSTAWA „RELIGIJNEGO SZACUNKU DLA INTEGRALNOŚCI STWORZENIA”: KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Katechizm Kościoła katolickiego został opublikowany w 1992 r. W przypadku kwestii ekologicznej mamy wtedy do czynienia z inną sytuacją, niż gdy chodzi o nauczanie Piusa XI i Pawła VI. Wyzwań przybyło i ludzie coraz częściej niepokoją się, że może dojść do katastrofy (Kaniewska, 2015, s. 129–147). Zamieszczony powyżej nagłówek ma swą inspirację w nauczaniu Katechizmu, zgodnie z którym stosunek człowieka do bytów nieożywionych i innych istot żywych nie jest absolutnym panowaniem. Miarę dla odnośnych poczynąń ludzkich stanowi „troska o jakość życia bliźniego, także przyszłych pokoleń” i „religijny szacunek dla integralności stworzenia”

(Katechizm Kościoła katolickiego [dalej: KKK], 2002, nr 2415). To stwierdzenie przedstawia się jako znaczące i mocne, gdyż chrześcijaństwo nieraz przeciwstawiało się religijnej czci oddawanej np. roślinom czy zwierzętom (zob. np. Rz 1,19n).

W prezentowanym dziale Katechizmu, jak zostało już zaznaczone, podejście do zwierząt, roślin i bytów nieożywionych stanowi wyraz troski o teraźniejszość i przyszłość ludzi. Jednak Katechizm uczy, by spojrzeć jeszcze szerzej. Przede wszystkim jest mowa o Bogu, który chce, by relacje człowieka z jego otoczeniem przebiegały w określony sposób (KKK, 2002, nr 2415 i 2416). Daje On przykład przez własne działania. Jeśli chodzi o zwierzęta, to Katechizm Jana Pawła II naucza, że należą one, analogicznie jak ludzie, do Bożych stworzeń. Podobnie jak ludzi „Bóg otacza je swoją opatrnościową troską” (KKK, 2002, nr 2416). By lepiej zrozumieć, co to oznacza, dobrze będzie uwzględnić, iż w ważnym dokumencie, którym jest encyklika poświęcona Duchowi Świętemu, Jan Paweł II napisał:

Wcielenie Boga-Syna oznacza przyjęcie do jedności z Bogiem nie tylko ludzkiej natury, ale – w tej naturze – poniekąd wszystkiego, co jest „ciałem”: całej ludzkości, całego widzialnego, materialnego świata. (...) „Pierworodny wszelkiego stworzenia” (...), wcielając się w konkretne człowieczeństwo Chrystusa, jednoczy się w pewien sposób z całą rzeczywistością człowieka (...) – a w niej z (...) całym stworzeniem” (Jan Paweł II, 1986, nr 50; zob. Jan Paweł II, 1999a, nr 3-4; Jan Paweł II, 1989, nr 1-3; zob. Misztal, 2025, s. 170–183).

W Katechizmie znajduje się wskazanie, iż najwybitniejsi spośród ludzi dają przykład, by również pod tym względem naśladować Boga. „Warto przypomnieć, z jaką delikatnością traktowali zwierzęta tacy święci, jak św. Franciszek z Asyżu czy św. Filip Nereusz” (KKK, 2002, nr 2416). Dając życie zwierzętom, Bóg nawet uzdolnił je do tego – ponownie mamy do czynienia z podobieństwem do ludzi – by zwracały się do Niego. „Przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę” (KKK, 2002, nr 2416). W pewnym sensie nauczanie to prowadzi dalej niż np. katolicka IV modlitwa eucharystyczna, która wskazuje, że człowiek pośredniczy (a przynajmniej jest to jego zadaniem i taką ma możliwość) między innymi stworzeniami i Bogiem (*Mszal z czytaniemi*, 1986, s. 592).

Według Katechizmu ludzie mają naśladować doskonałego Boga także, gdy chodzi o podejście do innych bytów stworzonych, tak

ożywionych, jak i nieożywionych. Ludzie posiadają więc obowiązki wobec nich. Należy do nich wymóg „poszanowania integralności stworzenia” i wskazany już, znacząco rozwijający nauczanie, obowiązek „religijnego szacunku dla integralności stworzenia”. W tym kontekście Katechizm odrzuca „niepotrzebne zadawanie cierpień zwierzętom lub ich zabijanie” jako złe, ponieważ nie do pogodzenia z godnością właściwą osobie ludzkiej i niegodziwe, oraz naucza, że można „kochać zwierzęta” (KKK, 2002, nr 2415 i 2418).

W związku z prezentowaną tematyką Katechizm wskazuje na nauczanie Jana Pawła II z *Centesimus annus* (KKK, 2002, nr 2415). Jest ono skierowane przeciw procesowi „bezmyślnego niszczenia środowiska naturalnego”. Przyczynę i konsekwencje takich zabójczych i samobójczych działań papież przedstawia m.in. następująco:

Człowiek mniema, że samowolnie może rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli, tak jakby nie miała ona własnego kształtu i wcześniejszego, wyznaczonego jej przez Boga, przeznaczenia, które człowiek, owszem, może rozwijać, lecz któremu nie może się sprzeniewierzać. Zamiast pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce i w końcu prowokuje bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej, niż rządzonej (Jan Paweł II, 1991, nr 37).

Dalsza część papieskiej diagnozy pokazuje, iż ludziom potrzebna jest pomoc, np. wskazania, by zrozumieli, jakie są przyczyny i konsekwencje zaistniałej niebezpiecznej sytuacji oraz jak należy w tych okolicznościach reagować.

Widać w tym przede wszystkim ubóstwo czy raczej mierność sposobu patrzenia człowieka, kierowanego żądzą posiadania rzeczy bardziej niż chęcią odnoszenia ich do prawdy, nie posiadającego owej postawy bezinteresownej, szlachetnej, wrażliwej na wartości estetyczne, która się rodzi z zachwyty dla istnienia i dla piękna, oraz pozwala odczytywać w rzeczach widzialnych przesłanie niewidzialnego Boga, który je stworzył (Jan Paweł II, 1991, nr 37).

Zaraz po tym papież dodaje: „Współczesna ludzkość winna być świadoma swych obowiązków i zadań” (Jan Paweł II, 1991, nr 37; zob. Zagończyk, 2015, s. 79–92; Borucki, 2021, s. 299–318). Jak przyjdzie zobaczyć, również Benedykt XVI i Franciszek wskazują na piękno jako na narzędzie, gdy chodzi o uporanie się z kryzysem ekologicznym.

Katechizm został przygotowany i opublikowany ze względu na określony, posiadający kardynalne znaczenie cel. Ma on poinformować o tym, co fundamentalne w nauczaniu Kościoła, i tym samym pomóc, ażeby zgodnie z tymi zasadami kształtować życie, czyli myślenie, komunikowanie się i działania. W gruncie rzeczy zamierzenie jest takie, aby pomóc ludziom w przyjęciu miłości i pełni życia, które to dary ma dla nich Bóg (KKK, 2002, nr 11). Katechizm w związku z tym kieruje uwagę także na media. W świetle tego, jak wypowiada się na ich temat, przedstawiają się one jako ważne narzędzie, gdy chodzi także o stawienie czoła kryzysowi ekologicznemu. Jak już zostało przedstawione, Katechizm pokazuje, że kwestia ekologiczna jest ściśle związana z dobrem poszczególnych bytów i z troską o dobro wspólne. Otóż służba tak rozumianemu dobru stanowi rację istnienia i działania mediów. Katechizm wskazuje, że powołaniem mediów jest informowanie o stanie rzeczy – z tym, że przekaz informacji ma być ściśle powiązany z podchodzeniem do innych z miłością, sprawiedliwie, z poczuciem odpowiedzialności za innych i dostrzeganiem ich potrzeb. Media mają do spełnienia misję bycia wychowawcą, który prawidłowo kształtuje u ludzi sposób bycia, mentalność, myślenie, ocenianie, komunikowanie się (KKK, 2002, nr 2494–2498). Takiego wsparcia ze strony mediów w przypadku wyzwań ekologicznych bardzo potrzeba (zob. Jan Paweł II, 1998, nr 2; Jan Paweł II, 1999b, nr 1).

MIŁOŚĆ I PRZYMIERZE ZE ŚRODOWISKIEM: ENCYKLIKA *CARITAS IN VERITATE* BENEDYKTA XVI

Pontyfikat Benedykta XVI przypada na lata, kiedy ludzie coraz bardziej zdają sobie sprawę z powagi kryzysu ekologicznego i dokładają starań, by skutecznie stawić mu czoła. Papież Benedykt XVI włączył się w te wysiłki i nawet został w związku z tym nazwany „zielonym papieżem” (Fiałkowski, 2017, s. 82). Znajdujący się powyżej nagłówek odsyła do jego encykliki poświęconej rozwojowi ludzkiemu przedstawionemu jako całościowy i związany z miłością i prawdą. Dokument ten został ogłoszony w połowie 2009 r. jako reakcja na aktualną wtedy „sytuację kryzysu”, a dokładniej rzecz ujmując,

miał przyczynić się do znalezienia rozwiązań dla problemów, „które mają decydujący wpływ na dobro ludzkości teraz i w przyszłości”. Do takich Benedykt XVI zaliczył „nieumiarkowane wykorzystywanie zasobów ziemi” (Benedykt XVI, 2009, nr 21). To ostatnie zostało przedstawione m.in. jako odejście od właściwego Bogu „zamyśłu miłości i prawdy”, w konsekwencji czego ze środowiska naturalnego ludzie korzystają instrumentalnie, samowolnie i niemądrze, przyjmując wobec niego postawę przemocy, braku poszanowania „wewnętrznej równowagi samego stworzenia”. Dopuszczają się – zamiast zaspakajać słuszne potrzeby materialne i niematerialne – nadużyć. Gospodarka rabunkowa skutkuje m.in. dalszym, wielorakim pogorszeniem sytuacji. W ten sposób człowiek niszczy też samego siebie (Benedykt XVI, 2009, nr 48–51).

Benedykt XVI nie ogranicza się do diagnozy, lecz proponuje, co robić. W duchu swego pontyfikatu – dotyczy to także podejścia do mediów – papież zwraca uwagę na miłość (Miształ, 2024, s. 207–216). Stawienie czoła kryzysowi ekologicznemu wg Benedykta XVI wiąże się ze zwróceniem się ku cywilizacji miłości (Benedykt XVI, 2009, nr 32). Działania „pobudzające lub hamujące gospodarkę”, jak też „odpowiednie pouczenia” są ważne, ale „problemem decydującym jest całościowa postawa moralna społeczeństwa” (Benedykt XVI, 2009, nr 51). Chodzi o miłość, która uwzględnia innych, w tym następne pokolenia. Urzeczywistnia się ona jako solidarność, sprawiedliwość np. w dziedzinie ekologii, jako zdolność do zweryfikowania swojego stylu życia, odrzucenie hedonizmu i konsumpcjonizmu, zwrócenie się ku prawdzie, pięknu i dobru jako współdziałanie na takich właśnie zasadach (Benedykt XVI, 2009, nr 48 i 51). Istotne jest jej pochodzenie, zaangażowanie i ostateczne ukierunkowanie, które łączą ją ze wszystkimi i ze wszystkim: „wszystko wywodzi się z miłości Bożej, dzięki niej wszystko przyjmuje kształt, do niej wszystko zmierza” (Benedykt XVI, 2009, nr 2). Szeroko rozumiane środowisko naturalne to właśnie „cudowny owoc stwórczego działania Boga”, Jego wynikający z miłości dar dla wszystkich, dla wspólnego dobra wszystkich (Benedykt XVI, 2009, nr 48). Miłość przejawia się jako troska o ten dar w jego integralności obecnej i na przyszłość, w tym jako występowanie w jego obronie (Benedykt XVI, 2009, nr 51). Benedykt XVI właściwe kształtowanie relacji między ludźmi i naturalnymi bytamiżywionymi i nieożywionymi przedstawia też jako umacnianie przymierza

„między człowiekiem i środowiskiem”. Papież doprecyzował, że to przymierze to skuteczne przeciwstawianie się „takim sposobom używania środowiska, które okazują się niszczycielskie”, to odbłask „stwórczej miłości Boga, od którego wyszliśmy i do którego jesteśmy w drodze” (Benedykt XVI, 2009, nr 50; zob. Benedykt XVI, 2008, nr 7). Dalej w *Caritas in veritate* papież napisał następująco:

Dlatego technika wpisuje się w przykazanie uprawiania i doglądania ziemi (por. Rdz 2, 15), którą Bóg powierzył człowiekowi i trzeba ją tak ukierunkować, aby umacniała owo przymierze między człowiekiem i środowiskiem, które powinno odzwierciedlać stwórczą miłość Bożą (Benedykt XVI, 2009, nr 69).

Wcześniej zostało pokazane, że Jan Paweł II występuje przeciw takiemu rozumieniu mandatu ludzkiego kształtowania świata, które przedstawia się jako tyranizowanie, nie zaś rządzenie. Benedykt XVI robi to samo, jednak odwołując się do miłości. Rozwija przesłanie, sięgając po kategorię przymierza, którą chrześcijaństwo łączy z doskonałą miłością Boga do swych stworzeń (*Mszal z czytaniem*, 1986, s. 591 i 651).

W *Caritas in veritate* Benedykt XVI wskazuje, że między skutecznym stawieniem czoła kryzysowi ekologicznemu i mediami istnieje ważny związek. O tych ostatnich napisał następująco: „Nie można już wyobrazić sobie bez nich życia rodziny ludzkiej. Na dobre i na złe, są tak wpisane w życie świata”. Papież wyprowadza z tego wniosek, „że wydaje się absurdałne stanowisko tych, którzy uważają je za neutralne, w konsekwencji żądając ich autonomii w odniesieniu do moralności dotyczącej osób”. Widoczne jest podporządkowanie mediów rachubom ekonomicznym, staraniom dot. wzmocnienia pozycji gospodarczej i materialnej, promowania czy wręcz narzucania wzorców życia, w tym gdy chodzi o dostrzeganie innych, ich potrzeb. Benedykt XVI przedstawia korektę względem takiego stanu rzeczy:

Podobnie do tego, czego się oczekuje od poprawnego zarządzania globalizacją i rozwojem, trzeba doszukiwać się sensu i celowości mediów w fundamentach antropologicznych. Oznacza to, że mogą one stać się okazją do humanizacji nie tylko wtedy, gdy dzięki rozwojowi technologicznemu stwarzają większe możliwości komunikacji i informacji, ale przede wszystkim wtedy, gdy są zorganizowane i ukierunkowane na naświetlenie obrazu osoby i dobra wspólnego, odzwierciedlającego jej uniwersalne wartości.

W przypadku mediów skupienie się wyłącznie na pomnażaniu „możliwości wzajemnej łączności i obiegu idei” nie wystarcza. One „muszą być wyraźnie inspirowane miłością i służyć prawdzie, dobru oraz braterstwu naturalnemu i nadprzyrodzonemu”. Mają być narzędziami promowania „powszechnego uczestnictwa we wspólnym poszukiwaniu tego, co jest słuszne” (Benedykt XVI, 2009, nr 73). Takie dane na temat mediów przedstawiają te ostatnie jako ważnego sprzymierzeńca, faktycznego czy potencjalnego, gdy chodzi o stawienie czoła wyzwaniom dotyczącym ekologii, czyli, jak to przedstawia Benedykt XVI, gdy chodzi o realizację przymierza miłości między ludźmi i środowiskiem ich życia.

ATUT FORMACYJNEGO POTENCJAŁU MEDIÓW I ŚWIATA CYFROWEGO: ENCYKLIKA *LAUDATO SI'* PAPIEŻA FRANCISZKA

W *Laudato si'* papież Franciszek ukazuje obecną sytuację m.in. następująco. Kryzys ekologiczny przedstawia się jako szczególnie niebezpieczne współczesne zagrożenie. Jest on zawiniony przez poszczególnych ludzi, ich grupy i całą ludzkość (Franciszek, 2015, nr 3; 4; 8; 23; 25; 32; 57). Jest wyrazem takich bolączek, jak współczesny kryzys kulturowy, etyczny i duchowy, w tym niewłaściwego rozumienia chrześcijaństwa (Franciszek, 2015, np. nr 9; 62; 119; Niemandt, 2015). Do jego przyczyn zalicza się błędne pojmowanie życia, np. ludzkiego zaangażowania, jak też bezzasadna wiara, że sam w sobie rozwój technologiczny przyniesie rozwiązanie problemów. Inne przyczyny kryzysu to wygodnictwo, obojętność, krótkowzroczne rozumienie handlu i produkcji, konsumpcjonizm, egoizm. Ten ostatni to występki przeciw drugiemu człowiekowi jak też przeciw innym stworzeniom (Franciszek, 2015, nr 14; 32; 101; 55; 45; 49). Utrwalanie, a nawet potęgowanie się tej sytuacji kryzysowej, to także wynik rozwoju ekologii, którą papież ocenia jako powierzchowną czy pozorną, umacniającą „pewną ospałość i bezmyślną nieodpowiedzialność” (Franciszek, 2015, nr 59; zob. Cassel, 1971, s. 133). Stwórca zwraca się do ludzi, „przemawiając” przez świat stworzony, przez przyrodę (Franciszek, 2015, nr 12; 85; 239).

Kościół nie mówi (...), że inne stworzenia są całkowicie podporządkowane dobru człowieka, jak gdyby nie miały one wartości samej w sobie i jakbyśmy mogli nimi dysponować do woli. (...) „w odniesieniu do innych stworzeń można by mówić o priorytecie być przed być użytecznym” (Franciszek, 2015, nr 69; zob. Linzey, 2010, s. 114).

Kryzys ekologiczny wynika z ludzkiego zamknięcia się na taki stan rzeczy (Franciszek, 2015, nr 117; Franciszek, 2013, nr 34). W ostatecznym rozrachunku kryzys ekologiczny stanowi jedną z konsekwencji grzechu: jest to podstawowe wskazanie, gdy chodzi o całościowe podejście do tego kryzysu, o uporanie się z nim (Franciszek, 2015, nr 66; 11; 15; 62; 138; 143; zob. Alves, 2015, s. 1315).

By stawiać czoła kryzysowi ekologicznemu, potrzebne jest podejście całościowe.

Konieczne jest również odwołanie się do różnorodnego bogactwa kulturowego narodów, sztuki i poezji, do życia wewnętrznego i duchowości. Jeśli naprawdę chcemy budować ekologię pozwalającą nam naprawić to wszystko, co zniszczyliśmy, to nie można pomijać żadnej dziedziny nauki i mądrości, także religijnej, z jej specyficznym językiem. Ponadto Kościół katolicki jest otwarty na dialog z myślą filozoficzną, a to pozwala mu tworzyć różne syntezy wiary i rozumu (Franciszek, 2015, nr 63; Peppard, 2016, s. 421; Deane-Drummond, 2016, s. 395).

W *Laudato si'* papież Franciszek w związku z kryzysem ekologicznym zwraca uwagę m.in. na media. Najpierw wskazuje m.in. na ich współodpowiedzialność w przypadku kryzysu ekologicznego. Niewłaściwe korzystanie z mediów należy do istotnych przyczyn owego kryzysu, a z tej bolączki nierzadko wynikają inne jego przyczyny (Franciszek, 2015, nr 43–47). Drugie odniesienie składa się na przesłanie o możliwościach uporania się z kryzysem ekologicznym. Chodzi o edukację i duchowość ekologiczną, a dokładniej o wychowywanie do przymierza –pomiędzy ludzkością a środowiskiem (Franciszek, 2015, nr 209–215).

Trzeba uwzględnić takie obszary edukacyjne jak media. W przypadku tych ostatnich zaakcentowana została konieczność zaprzestania przekazywania przez nie konsumpcyjnego modelu życia (Franciszek, 2015, nr 213–215). Media muszą zmienić się, by zmienić na ludzi na lepsze. Należy zwrócić uwagę na kształtowanie z myślą o przyszłości określonych cech u ludzi. Chodzi o „nawyki miłości

i troski o życie, takie jak właściwe korzystanie z rzeczy, umiłowanie ładu i sprzątanie po sobie, poszanowanie lokalnego ekosystemu i ochrona wszystkich stworzeń". Jest to budowanie kultury „życia dzielonego z innymi i szacunku dla tego, co nas otacza” (Franciszek, 2015, nr 213). Istotne jest kształtowanie sumienia i umysłu, „wychowanie do odpowiedzialnej ascezy, do naznaczonego wdzięcznością podziwiania świata, do wrażliwości na kruchość (...) środowiska”. Ważną rolę odgrywa piękno.

Zwracanie uwagi na piękno i umiłowanie go pomaga nam w wydoświadczeniu się z utylitarystycznego pragmatyzmu. Jeśli się nie uczymy zatrzymywania się, aby podziwiać i docenić piękno, to nic dziwnego, że wszystko staje się przedmiotem wyzysku bez skrępowań (Franciszek, 2015, nr 215).

ZAKOŃCZENIE

Kościół katolicki zwraca uwagę na ekologię i *mass media*, wskazując m.in., iż te ostatnie stanowią istotną pomoc w kształtowaniu relacji między ludźmi i otoczeniem. Nauczanie Kościoła katolickiego dotyczące ekologii i mediów nie tylko odpowiada danemu okresowi, np. dostrzeżanym ówczesznie przez ludzi problemom, ale nawet wyprzedza, prowadzi dalej. Stanowi ono chlubę nie tylko Kościoła katolickiego, lecz także ludzkości. Cechuje je m.in. znaczenie praktyczne, wychowawcze. Jako kluczowe przedstawia się natomiast zweryfikowanie, co należy zrobić w związku z jego recepcją. Potrzebne jest również zestawienie nauczania Kościoła katolickiego ze stanowiskiem innych grup religijnych i nie tylko religijnych. Jako ważny kierunek badań przedstawia się także porównanie różnych dokumentów, które podejmują łącznie tematykę ekologiczną oraz medialną.

BIBLIOGRAFIA

- Alves, J.E.D. (2015). A encíclica Laudato Si': ecologia integral, gênero e ecologia profunda. *Horizonte – Revista de Estudos de Teologia e Ciências da Religião*, 13(39), 1315–1344.
- Babiński, J. (2012). „Kwestia ekologiczna” w nauczaniu Jana Pawła II. *Studia Gdańskie*, 30(1), 249–264.
- Benedykt XVI (2008). *Messaggio per la celebrazione della XLI Giornata Mondiale della Pace 1° gennaio 2008*. https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20071208_xli-world-day-peace.html (dostęp: 12.04.2025).
- Benedykt XVI (2009). *Encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie „Caritas in veritate”*. http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html (dostęp: 07.09.2009).
- Borucki, J. (2021). Problematyka ekologiczna w wybranych dokumentach papieskich po Soborze Watykańskim II. *Studia Włocławskie*, 23, 298–322.
- Cassel, J.F. (1971). *Environmental Ethics*. Minneapolis: Burgess Pub. Co. Publisher.
- Deane-Drummond, C.E. (2016). Laudato si and the Natural Sciences: an Assessment of Possibilities and Limits. *Theological Studies (Online)*, 77(2), 392–415.
- Fiałkowski, M. (2017). Protection of the Work of Creation. Ecology in the Teachings of Benedict XVI. *Roczniki Teologiczne*, 64(6), 81–93.
- Franciszek (2013). *Encyklika o wierze „Lumen fidei”*. http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20130629_enciclica-lumen-fidei.html (dostęp: 16.03.2016).
- Franciszek (2015). *Encyklika poświęcona trosce o wspólny dom „Laudato si'”*. https://w2.vatican.va/content/dam/francesco/pdf/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si_pl.pdf (dostęp: 18.06.2016).
- Jan Paweł II (1986). *Encyklika o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata „Dominum et vivificantem”*. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_18051986_dominum-et-vivificantem.html (dostęp: 15.05.2025).
- Jan Paweł II (1989). *Messaggio per la celebrazione della XXIII Giornata Mondiale della Pace 1° gennaio 1990 „Pace con Dio Creatore. Pace con tutto il creato”*. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/messages/peace/documents/hf_jp-ii_mes_19891208_xxiii-world-day-for-peace.html (dostęp: 10.01.2025).

- Jan Paweł II (1991). *Encyklika „Centesimus annus” w setną rocznicę encykliki „Rerum novarum”*. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html (dostęp: 2025.03.24).
- Jan Paweł II (1998). *Messaggio per la XXXII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali „Sorretti dallo Spirito, comunicare la speranza”*. http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/messages/communications/documents/hf_jp-ii_mes_26011998_world-communications-day.html (dostęp: 20.07.2016).
- Jan Paweł II (1999a). *Celebrazione della Parola: omelia. Zamość*. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/travels/1999/documents/hf_jp-ii_hom_12061999_zamosc.html (dostęp: 10.01.2025).
- Jan Paweł II (1999b). *Messaggio per la XXXIII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali „Mass Media: presenza amica accanto a chi è alla ricerca del Padre”*. http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/messages/communications/documents/hf_jp-ii_mes_24011999_world-communications-day.html (dostęp: 20.07.2016).
- Kaniewska, M. (2015). Etyczna analiza dokumentów dotyczących ochrony klimatu. *Journal of Modern Science*, 19(3), 129–147.
- Katechizm Kościoła katolickiego (2002). Poznań: Pallottinum.
- Linzey, A. (2010). *Teologia zwierząt*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Miształ, W. (2010). *Duchowość chrześcijan w świetle listów Pawłowych: związki z Bogiem*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Miształ, W. (2024). Benedykt XVI i mass media: „by ta miłość stała się rzeczywiście dominującą miarą świata”. W R. Nęcek & J. Sobczyk-Pająk (Red.), *Teologia i komunikacja. W drugą rocznicę śmierci papieża Benedykta XVI* (s. 207–216), Podłęże: Arsarti.
- Miształ, W. (2025). *Do Boga i wszystkich stworzeń. Pierwsze papieskie orędzie radiowe z 1931 r.: okoliczności ogłoszenia i przesłanie*. Kraków: Wydawnictwo Petrus.
- Mszał z czytaniem (1986). Katowice: Wydawnictwo św. Jacka.
- Niemandt, N. (2015). Ecodomy in Mission: the Ecological Crisis in the Light of Recent Ecumenical Statements. *Verbum et Ecclesia*, 36(3), 21–45.
- Paweł VI (1964). *Discorso al personale del „Centro automazione analisi linguistica” dell’Aloysianum”*. http://w2.vatican.va/content/paul-vi/it/speeches/1964/documents/hf_p-vi_spe_19640619_analisi-linguistica.html (dostęp: 7.08.2019).
- Paweł VI (1973). *Messaggio per la VII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali „Le comunicazioni sociali e l’affermazione e promozione dei valori spirituali”*. http://w2.vatican.va/content/paul-vi/it/messages/communications/documents/hf_p-vi_mes_19730501_vii-com-day.html (dostęp: 20.07.2016).

- Peppard, C.Z. (2016). Hydrology, Theology, and Laudato si'. *Theological Studies (Online)*, 77(2), 416–435.
- Pius XI (1930). List do J.Em. kardynała Bazylego Pompili w sprawie prześladowań w Rosji. *Wiadomości diecezjalne. Organ urzędowy katowickiej kurji biskupiej*, 5(3), 49–50.
- Pius XI (1931). Nuntium radiophonicum die XII februarii MDCCC-CXXXI. *Acta Apostolicae Sedis*, 23(3), 65–70.
- Starowieyski, M. (2014). *Zapytaj zwierząt, pouczą. Czyli opowiadania wczesnochrześcijańskich pisarzy o zwierzętach*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Zagończyk, D. (2015). Ekologiczny wymiar dobra wspólnego w świetle encyklik społecznych papieży posoborowych. *Seminare*, 36(4), 79–92.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



ROBERT NĘCEK

<https://orcid.org/0000-0001-8576-9908>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

robert.necek@upjp2.edu.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.02>

Komunikacja ekologii w edukacji medialnej papieża Franciszka

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest przedstawienie komunikacji ekologii w edukacji medialnej papieża Franciszka, której ważnymi elementami są koncepcja edukacji medialnej i komunikacja ze światem przyrody, będąca wielowymiarowym procesem, obejmującym zrozumienie sygnałów wysyłanych człowiekowi przez świat przyrody.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Głównym problemem badawczym jest określenie rozumienia edukacji medialnej przez papieża przejawiającej się w kulturze spotkania, w pedagogice prowadzącej i w przymierzu wychowawczym. W opracowaniu zastosowano metody badawcze odpowiadające interdyscyplinarnemu charakterowi podjętych badań, w tym krytyczną analizę dyskursu, hermeneutyczną analizę tekstu oraz analizę porównawczą z wykorzystaniem elementów analizy i syntezy.

PROCES WYWODU: Omówiono następujące kwestie stanowiące podstawy koncepcji edukacji medialnej: kulturę spotkania, pedagogikę prowadzącą i porozumienie wychowawcze. Następnie przedstawiono konieczność obecności Kościoła w mediach tradycyjnych i społecznościowych przejawiających się w kształceniu profesjonalistów, w emanacji prostotą i w kulturze bliskości. Na koniec ukazano specyfikę komunikowania zagadnień ekologicznych w kontekście edukacji medialnej, co przejawia się w dążeniu do pojednania ze stworzeniem, wprowadzaniu sprawiedliwości do języka ekologii oraz zorientowaniu komunikacji na myślenie o przyszłości.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: W papieskiej komunikacji ekologii za istotę edukacji medialnej uważa się podstawę, która wyraża się w kulturze spotkania, pedagogice prowadzącej i w porozumieniu wychowawczym między domem, szkołą i mediami. Oznacza to, że istnieje konieczność obecności Kościoła w mediach tradycyjnych i społecznościowych, a to wymaga kształcenia profesjonalistów oddanych Kościołowi, emanowania prostotą i kulturą bliskości. Dopiero wówczas możliwe staje się promowanie komunikacji ekologicznej, opartej na pojednaniu ze stworzeniem, sprawiedliwości w języku ekologii i odpowiedzialnym myśleniu o przyszłości.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Należy uważnie poznać istotę edukacji medialnej, odkryć, na czym ona polega, by umieć promować komunikację ekologii na co dzień. Edukacja z jednej strony związana jest z nieustannym poszukiwaniem mądrości, a z drugiej strony – stanowi umiejętność zdobywania wiedzy. Z tej racji ważnym wyznacznikiem edukacji jest przygotowanie medialne, gdyż powszechna dostępność do mediów mająca wymiar ilościowy charakteryzuje się także wymiarem jakościowym, wprowadzającym uproszczenia.

SŁOWA KLUCZOWE:

Słowa kluczowe: komunikacja, ekologia, edukacja medialna, kultura spotkania, sprawiedliwość

Abstract

COMMUNICATING ECOLOGY IN POPE FRANCIS'
MEDIA EDUCATION

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the article is to present the communication of ecology in the media education of Pope Francis, where important components are the concept of media education and communication with the natural world, which is a multidimensional process that includes understanding the signals sent to humans by the natural world.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The main research problem is to define the Pope's understanding of media education, as manifested in the culture of encounter, in guiding pedagogy, and in the educational alliance.. The study employs critical discourse analysis, hermeneutic textual analysis and comparative analysis with elements of analysis and synthesis.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The discussion addresses the foundations of media education: the culture of encounter, guiding pedagogy, and the educational alliance. It then examines the Church's presence in traditional and social media through professional formation, simplicity, and a culture of closeness. Finally, it presents ecological communication in media education

through reconciliation with creation, justice in ecological language, and responsibility for the future.

RESEARCH RESULTS: In the Pope's ecological communication, media education is grounded in a culture of encounter, guiding pedagogy, and educational communication between home, school, and the media. This requires the Church's active presence in traditional and social media through well-prepared professionals, simplicity, and a culture of closeness, enabling ecological communication based on reconciliation with creation, justice, and responsibility for the future.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: It is necessary to carefully understand the essence of media education and discover what it involves in order to be able to promote ecological communication in everyday life. Education combines the pursuit of wisdom with the ability to acquire knowledge.. Therefore, media literacy is an important determinant of education, as widespread access to media, while having a quantitative dimension, also has a qualitative dimension, introducing simplifications.

KEYWORDS:

communication, ecology, media education, culture
of encounter, justice

WPROWADZENIE

Papież Franciszek podkreślił, że jedynie człowiek jest zdolny do poniewierania drugim człowiekiem. Natura bowiem nikim nie pogardza. Choć ludzie odczuwają jej niszczącą siłę, to jednak nie traktują jej uderzeń jak pogardy. Tymczasem człowiek gardzić potrafi. Gardzi, myśląc, gardzi, mówiąc, aż w końcu gardzi, działając na szkodę. Dzieję się tak wtedy, kiedy

człowiek myśli tylko o samym sobie, o swoich interesach, i stawia siebie w centrum, kiedy daje się zauroczyć przez bożki panowania i władzy, kiedy stawia się na miejscu Boga, wówczas psuje wszystkie relacje, niszczy wszystko; i otwiera drzwi przemocy, obojętności i konfliktowi (Franciszek, 2013c).

Jeśli człowiek gardzi człowiekiem, to tym bardziej będzie pogardzał przyrodą. Dlatego istotna jest edukacja nie tylko w domu, w rodzinie, w kościele, ale także w mediach i za ich pośrednictwem. W tym kontekście zostaną omówione koncepcja papieskiej edukacji medialnej, obecność w mediach tradycyjnych i społecznościowych, komunikacja ze światem przyrody w kontekście edukacji medialnej.

1. KONCEPCJA EDUKACJI MEDIALNEJ

Niewątpliwie problematyka edukacji medialnej nie jest papieżowi Franciszkowi obca. Choć nie posługuje się on w swoich wypowiedziach tym specjalistycznym terminem, to jednak doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że współczesna kultura jest ściśle powiązana ze światem medialnym. Taki stan rzeczy powoduje konieczność promowania edukacji, co pozwoli wyjść naprzeciw wymogom kulturowym. Czym zatem jest edukacja? Samo słowo pochodzi z języka łacińskiego (*educatio*) i znaczy „wychowanie”, „wykształcenie” (Sobol, 1995). Pojęcie to z jednej strony związane jest z nieustannym poszukiwaniem mądrości, a z drugiej strony – stanowi umiejętność zdobywania wiedzy. Z tej racji ważnym wyznacznikiem edukacji jest przygotowanie medialne, gdyż powszechna dostępność do mediów, mająca wymiar ilościowy, charakteryzuje się także wymiarem jakościowym, wprowadzającym uproszczenia (Nęcek, 2016). To zaś wpływa na treści, sposoby odbioru i wzorce zachowań. Dlatego zrozumienie mechanizmów mediów współczesnych, w tym mediów społecznościowych, pozwala lepiej pojąć relacje informacyjne i społeczne (Boni, 2014). Mając tego świadomość, Franciszek jeszcze podczas okresu pracy w Buenos Aires zauważył, że w procesie edukacyjnym nie tylko o kompetencję idzie. Liczy się nie tylko metoda, gdyż „nauczyciel nie jest jedynie metodykiem: ma w sobie wiele z ojca i matki. Jeśli jest on dla nas tylko metodykiem, to nie mówimy o prawdziwym spotkaniu wychowawczym ani kulturze spotkania” (Franciszek, 2013d).

W takim edukowaniu nie ma więzi. Co więcej – w takim edukowaniu można się zetknąć z osobami o wielkim umyśle, „które mają ogromną wiedzę, ale ich serca są skurczone. Czują bardzo mało albo tylko wobec wybranych” (Franciszek, 2013d). W tym kontekście dokument z Aparecidy – którego współautorem był kardynał Bergoglio – zwraca uwagę na wszechstronną formację osób, wymagającą również edukacji religijnej (Aparecida, 2007). Nieprzypadkowo papież kładzie więc nacisk na edukację medialną, ale taką, która staje się „przestrzenią spotkania i wspólnych dążeń”, przestrzenią wielkiego ducha i pogłębionej duchowości (Franciszek, 2013d). Chodzi więc o kulturę spotkania, pedagogikę prowadzącą i porozumienie wychowawcze.

1.1. Kultura spotkania

Sformułowanie „kultura spotkania” jest dla papieża ważne i często używane. W nim bowiem wyraża się braterstwo i zachęta do owocnej komunikacji między ludźmi. Umieć się spotkać – to już połowa sukcesu. W tym duchu papież napisał w encyklice *Fratelli tutti*, że całe życie staje się sztuką spotkania, „(...) nawet jeśli w życiu jest tyle konfliktów” (Franciszek, 2020). Franciszek często mówi o kulturze spotkania, która ma na uwadze dobro osób młodych i seniorów. Polega ona na wychowywaniu młodego pokolenia w rzeczywistości pamięci rodzinnej i w kontekście otaczającego nas świata. Nie można prowadzić procesu wychowawczego w oderwaniu od pamięci, gdyż pamięć staje się siłą jednoczącą członków rodziny (Nęcek, 2021). Zaprzeczeniem kultury spotkania jest zaś kultura fragmentu, która osłabia więzi społeczne. Dlatego też prawdziwa kultura spotkania opiera się na otwartej komunikacji, wolnej od manipulacji czy nacisków, a jej fundamentem staje się zdolność do wzajemnego słuchania i dawania odpowiedzi.

1.2. Pedagogika prowadząca

Edukacja medialna zgodnie z nauczaniem Franciszka powinna być zorientowana przede wszystkim na dzieci. Mogą one z edukacji wiele skorzystać, a bez niej – wiele stracić. Dlatego w odniesieniu do najmłodszych papież używa sformułowania „pedagogika prowadząca”. Chodzi o taką pedagogikę, która zanim zacznie uczyć kompetencji i prowadzić po drogach medialnych, wcześniej zwróci uwagę na profilaktykę ochronną praw dziecka (Nęcek, 2013). W tym duchu właśnie, przemawiając do członków delegacji Międzynarodowego Biura Katolickiego do spraw Dzieci, Franciszek podkreślił, że promocja ochrony praw nieletnich jest podstawowym wyrazem konkretyzacji miłości (Franciszek, 2014e). Stąd istnieje konieczność wcielenia w życie „pedagogiki prowadzącej” krok po kroku, co pozwoli dojść do decyzji w pełni dojrzałych i odpowiedzialnych (Franciszek, 2013d).

Owa „pedagogika prowadząca” ma na celu ochronę ubogich, czyli dzieci, które nie potrafią się same obronić ani sobie pomóc. Oznacza to, że człowiek może być ubogi

nie dlatego, że nic nie zjadł, ale dlatego, że jest nieszanowany, poniżany, lekceważony, pogardzany. Ubóstwo to stan społeczny i mentalny powodujący, że człowiek nie widzi wyjścia z sytuacji, w jakiej się znalazł (Kapuściński, 2008).

Z tej racji należy nadać zwykłej codzienności zdrowy rytm bycia bliskim, powiązany ze spojrzeniem wyrażającym szacunek i współczucie (Franciszek, 2013d).

1.3. Porozumienie wychowawcze

Wychowawczy wątek medialny papież podnosi w kontekście edukacji ekologicznej. Obejmuje ona troską nie tylko środowisko naturalne, ale również osoby starsze i dzieci. Chodzi o to, że edukacja ekologiczna potrafi ukształtować pewien styl życia. Styl ten zakłada wychowanie do odpowiedzialności za środowisko i za najmłodszych, domagając się przemyslenia na nowo programów edukacyjnych w zakresie etyki ekologicznej (Franciszek, 2015). Mówiąc o promowaniu etyki ekologicznej, Franciszek wymienia zmniejszenie użycia wody, sadzenie drzew, wyłączanie niepotrzebnego światła, unikanie stosowania tworzyw sztucznych i papieru, segregowanie odpadów (Franciszek, 2015). Styl ekologiczny możliwy jest do wykształcenia dzięki trzem obszarom edukacyjnym – domowi, szkole i mediom (Franciszek, 2015).

Współpraca tych trzech środowisk pozwala ukształtować w dziecku poczucie pełnej odpowiedzialności ekologicznej. Dlatego papież, przemawiając do uczestników światowego zjazdu Scholas Occurrentes – sieci szkół z całego świata – stwierdził, że istnieje konieczność zawiązania porozumienia wychowawczego, gdyż wydaje się, jakby ono nie funkcjonowało. Owszem, „istnieje rodzina, istnieje szkoła, istnieje kultura, ale dziecko jest samo. Dlaczego? Ponieważ porozumienie wychowawcze zostało zerwane. Trzeba nam zrekonstruować porozumienie wychowawcze” (Franciszek, 2014d). Oznacza to, że dobra edukacja szkolna i domowa rzuca ziarna w dzieciństwie i w młodym wieku z nadzieją wydania owoców w ciągu całego dorosłego życia. Jest to niezwykle ważne, gdyż rodzina jest miejscem osobistego dojrzewania i w niej pojawiają się różne aspektem ludzkiej codzienności (Nęcek, 2016). To w rodzinie i szkole młody człowiek uczy się chronić stworzenia i szanować ład ekosystemu (Franciszek, 2014b).

W tym kontekście papież kładzie akcent na

zaangażowanie w tworzenie szerokiej i mocnej „sieci” relacji rzeczywiście ludzkich, dającej wsparcie dzieciom, która pozwala pogodnie i ufnie otwierać się na rzeczywistość, będąca autentycznym miejscem spotkania, w którym to, co prawdziwe, dobre i piękne osiągnęłoby właściwą harmonię (Franciszek, 2014f).

2. OBECNOŚĆ W MEDIACH TRADYCYJNYCH I SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Niewątpliwie współpracę rodziny i szkoły mogłyby wesprzeć środki społecznego przekazu, które przez programy informacyjne, reportaże telewizyjne i promocję ekologicznego stylu życia upowszechniałyby wrażliwość na „kruchotę ubogich i środowiska” (Franciszek, 2014b). Chodzi więc o zmysł bezinteresowności, a bezinteresowność idzie w parze z kreatywnością i poszanowaniem człowieka i świata (Franciszek, 2014). Jeśli więc „chcemy osiągnąć głębokie zmiany, to musimy pamiętać, że modele myślenia realnie wpływają na zachowanie” (Franciszek, 2015f). Chodzi więc o profesjonalistów oddanych Kościołowi, emanowanie prostotą i kulturę bliskości.

2.1. Kształcenie profesjonalistów oddanych Kościołowi

Franciszek kładzie nacisk na konieczność kształcenia kościelnych profesjonalistów w zakresie posługiwania się mediami (Nęcek, 2016). Chodzi o specjalistów krytycznych i ceniących sobie wartości chrześcijańskie, utożsamiających się z nimi i umiejących je promować w środowiskach medialnych, a gdy przyjdzie taka konieczność – roztropnie ich bronić (Aparecida, 2007). Kluczowe są tu także dyspozycyjność i wszechstronność wyrażająca się w rzeczowości i postawie wolnej od uprzedzeń. Moralizatorskie postawy i szorstkie gesty nie wyzwolą uznania i szacunku (Nęcek & Kowalski, 2019). Wskazuje to na nierozzerwalny związek ludzkiego rozumu z etyką zakorzenioną w Dekalogu. Dlatego moralność „nie jest sprawą prywatną, ma znaczenie publiczne” (Benedykt XVI, 2008).

Czym w tym kontekście jest profesjonalizm? Otóż nie oznacza on tylko zdobywania umiejętności technicznych, ale także

tworzenie – poprzez przekonywujące rozmowy z właścicielami mediów – programów promujących wartości chrześcijańskie w ramach telewizji, radia, internetu i prasy (Aparecida, 2007). Chodzi przecież o dążenie do prawdy, dobra i piękna za pośrednictwem mediów. Być profesjonalistą oznacza podjąć współpracę z mediami, wiedzieć, co chce się przekazać, i robić to z umiarem, a także nie pozwolić, by media wmanewrowały nas w niebezpieczną grę. W końcu profesjonalizm polega na pielęgnowaniu dyskrekcji, dlatego o danych rzeczach warto mówić we właściwym momencie, opierając się pokusie ich pospiesznego odkrywania. We współczesnym świecie dyskrekcja nie ma żadnej wartości, więc nie należy się dziwić, że pewne informacje krążą w obiegu, skoro sami je przekazaliśmy (Nęcek & Kowalski, 2019).

Papież, nawiązując do dokumentu z Aparecidy, stwierdził, że należy wykluczyć wszelkie postawy moralizatorskie pozbawione dobroci i narzucające podróbkę piękna. Podczas spotkania z dziennikarzami rozgłośni radiowych i telewizyjnych dodał:

Lubię piękno – dobrze, ale uważaj, abyś nie uczynił tego, co robi się często, nie podrabiał piękna, nie szukał kosmetyków, aby stworzyć sztuczne piękno, którego nie ma. Prawda, dobroć i piękno, takie jakie pochodzą od Boga i są w człowieku. I na tym polega praca mediów, wasza praca (Franciszek, 2014d).

Z tej racji rozumienie profesjonalizmu zakłada więc nieustanne oczyszczanie sumienia i rozumu. Brak tego oczyszczania prowadzi do zaślepienia etycznego, które wynika z przewagi władzy i interesu i wiedzie prostą drogą do podważania wszelkich wartości, wzorców i autorytetów (Benedykt XVI, 2008).

2.2. Emanacja prostotą

Kardynał Bergoglio, promując dokument z Aparecidy, podkreślił, że Kościół zobowiązany jest do obecności we wszelkiego typu mediach. Nawet zazdrosne oskarżenia otoczenia o gwiazdorstwo i promocję siebie, wymierzone w chrześcijan, nie zwalniają z obowiązku wyznaczonego przez papieża. Jego edukacja medialna jest w pełni zrozumiała: trzeba być obecnym w „prasie, radiu i telewizji, w kinie, na stronach internetowych, forach i wielu innych, aby uobecnić

w nich tajemnicę Chrystusa” (Aparecida, 2007). Mając świadomość takiej misji, warto nasycać dziennikarzy dobrocią, tak jak nasycą się gąbkę. Jest to istotne, gdyż dziennikarze nie znoszą nacisków i prób sterowania nimi (Chrapek, 2001).

Oczywiście należy stwierdzić, że przetrwanie bez mediów w XXI wieku jest niemożliwe. Trudno sobie nawet wyobrazić życie społeczne bez ich udziału. Jednak niebezpieczeństwo tkwi w tym, że media – zamiast zajmować się informacją – coraz częściej próbują kształtować rzeczywistość (Kapuściński, 2003). Dlatego im bardziej osoby współpracujące z mediami są przepojone duchem chrześcijańskim, tym bardziej to z nich emanuje (Nęcek, 2016), a owa emanacja jest w stanie udzielać się innym. Właśnie dlatego, że media posiadają silne oddziaływanie, to nie można ich zbywać i lekceważyć (nawet jeśli nie zawsze wyzwalają konstruktywne postawy) (Misztal, 2019). Chodzi o to, że dobroć może „prowadzić do reakcji łańcuchowej, kiedy i inni uwierzą w bliźnich, wniosą wartości ludzkie na horyzont naszych codziennych spraw” (Życiński, 1999).

Dodatkowo – obok współpracy z mediami świeckimi – Kościół zobowiązany jest do równoległego tworzenia swoich własnych mediów i platform cyfrowych. W wymiarze mikro są to media parafialne i diecezjalne, w których proponuje się ludziom wiarygodne materiały na tematy związane z wiarą, rozwojem duchowym i aktualnościami dotyczącymi działalności parafii. Strategia budowania mediów własnych powinna opierać się na tworzeniu ośrodków, których wyróżnikiem będzie prosty i zrozumiały język przekazu. Franciszek zauważył bowiem, że „tracimy tych, którzy nas nie rozumieją, bo oduczyliśmy się prostoty, czerpiąc z zewnątrz również pewną racjonalność obcą naszym ludziom” (Franciszek, 2014c). Oznacza to również, iż do prowadzenia dialogu konieczne staje się poszukiwanie takich form językowych, aby odbiorca rozumiał myśl bez dokonywania heroicznych operacji umysłowych i wielkiego wysiłku.

2.3. Kultura bliskości

Papież Franciszek podkreślił, że w komunikacji międzyludzkiej istotną sprawą staje się nie tylko uważne słuchanie, ale przede wszystkim odczytywanie pozawerbalnego przekazu o doświadczeniach ludzkich i nadziejach, o dążeniach i troskach. Dlatego charakterystycznym

rysem postawy chrześcijańskiej jest kontemplacyjny duch otwartości i wrażliwości (Franciszek, 2014d). Warto podkreślić, że Franciszek przestrzeń publiczną bardzo łatwo przekształcił w przestrzeń intymną. Był mistrzem dotyku i bliskości. Wchodził w tłum, ścisnął ręce, brał w ramiona dzieci (Sztompka, 2019). Takie postawy zjednywały ludzi, a punktem wyjściowym w komunikacji międzyludzkiej była u papieża modlitwa, która rozbija

głupotę i rodzi dialog tam, gdzie jest otwarty konflikt. Jeżeli będzie szczerą i wytrwałą, sprawi, że nasz głos stanie się łagodny i stanowczy i będzie mógł zostać wysłuchany także przez odpowiedzialnych za narody (Franciszek, 2014c).

Dlatego w komunikacji potrzebna jest odwaga, myślenie i siła wiary, bez których spotkanie między ludźmi staje się puste i jałowe.

3. KOMUNIKACJA ZE ŚWIATEM PRZYRODY A EDUKACJA MEDIALNA

Niewątpliwie przedmiotem zainteresowania Franciszka jest sytuacja egzystencjalna człowieka, na którą składa się wchodzenie w relację z drugim bliźnim. W tej relacji istotną rolę odgrywają solidarność i komunikacja. Z jednej strony solidarność stanowi spontaniczną reakcję bliźniego na potrzeby innych, buduje określone relacje Kościoła do wykluczonych, co jednocześnie jest wyznacznikiem tożsamości Kościoła. Z drugiej zaś strony promuje komunikację ekologiczną, która poprzez otwartość szuka wspólnej platformy porozumienia z innymi, zawierając w sobie dwie komplementarne prawdy:

- prawdę o wartości i godności człowieka,
- prawdę o słabości, niedoskonałości i grzeszności człowieka (Dancak, 2019).

W tym kontekście papież Franciszek, zachęcając do otwartej komunikacji, apeluje jednocześnie o ochronę wspólnego domu, czyli świata. Celem człowieka jest stworzenie wspólnoty osób z poszanowaniem godności osoby ludzkiej, bez której nie ma poszanowania otaczającego człowieka świata. W tym zakresie edukacja medialna może pomóc w pojednaniu ze stworzeniem, w promowaniu sprawiedliwości w języku ekologii i w komunikacji będącej przejawem myślenia o przyszłości.

3.1. Pojednanie ze stworzeniem

W wielokrotnie przywoływanej już encyklice *Laudato si'* papież zauważył, że istnieje konieczność podjęcia za środowisko naturalne prawdziwej odpowiedzialności, która przejawia się w promowaniu „zdrowej polityki, zdolnej do reformowania instytucji, koordynowania ich i zapewnienia im dobrych praktyk pozwalających na przezwyciężanie presji i inercji” (Franciszek, 2015). Zdrowa polityka, będąca zdrową komunikacją, jest strategią myślenia do przodu. Bezmyślność polega natomiast na tym, że nie usiłuje się pokazać problemu z wielu stron. Co więcej, nie stawia się nawet pytania, co z takiego sposobu myślenia wyniknie (Tischner, 1998). Z tej racji komunikacja ze światem przyrody jest wielowymiarowym procesem, obejmującym zrozumienie sygnałów wysyłanych przez ten świat. Dlatego warto zdobyć się na promowanie integralności ludzkiego życia. Chodzi o to, że ekologia integralna zakłada poświęcenie większej ilości czasu na odzyskanie spokojnej harmonii ze stworzeniem i refleksję o stylu życia (Franciszek, 2015), a tworzą ją proste gesty, przełamywanie egoizmu, przemocy i wyzysku (Franciszek, 2015). Z tej racji kluczem do szczęścia jest umiejętność „ograniczenia pewnych potrzeb, które nas ogluszają, i pozostawania w ten sposób otwartymi na wiele możliwości, jakie daje nam życie” (Franciszek, 2015). Oznacza to, że drogą do lepszego życia są wstrzemięźliwość i pokora. Wstrzemięźliwość nie stanowi przejawu gorszego życia, ale umiejętnością cieszenia się tym, co się posiada. Nie jest to więc sztuczne powiększanie swoich potrzeb, wyzwajające smutek, gdy dóbr tych się nie osiągnie, ale – nade wszystko – radość z rzeczy małych, lecz świadomie przeżywanych. Pokora zaś nie jest uniżaniem się i zajmowaniem ostatnich miejsc w świecie. Wręcz przeciwnie, oznacza zdolność do ekscytowania się codziennością, połączoną ze zrównoważonym stylem życia, który prowadzi do jego głębi (Franciszek, 2015). Choć obydwie zalety są powszechnie lekceważone, a przez media rzadko promowane, to jednak ich popieranie staje się podstawowe w upowszechnianiu koncepcji ekologii integralnej (Franciszek, 2015).

W tym kontekście warto przypomnieć pojęcie „droga”. Jest ono kluczem do zrozumienia papieskiej posługi i papieskiej edukacji medialnej. To w jej świetle Franciszek przypomina o odpowiedzialności za środowisko i za bliźniego. Dodatkowo kardynał Walter Kasper,

dokonując analizy nauczania papieża, podkreśla, że słowo „droga” jest jednym z najważniejszych słów Biblii (Kasper, 2015). Oczywiście, rodzaje drogi mogą być różne. Jednak co do zasady droga zawsze zachęca do pójścia naprzód. Jest zaprzeczeniem bezruchu i stagnacji. Gdzie bowiem pojawia się stagnacja, tam wszystko ulega zepsuciu, a woń zepsucia zatruwa to, co świeże i energiczne. Franciszek więc wyraził przekonanie, że „każda przemiana wymaga motywacji oraz procesu edukacyjnego, proponuję pewne drogi ludzkiego dojrzewania inspirowane skarbem chrześcijańskiego doświadczenia duchowego” (Franciszek, 2015).

3.2. Sprawiedliwość w języku ekologii

W edukacji papieskiej istotną kwestią staje się nawiązanie zdrowej komunikacji ze stworzeniem. Wydawać by się mogło, że niewiele ma to związku z edukacją medialną. Jednak głębsze spojrzenie na sprawę zobowiązuje do pojednania ze środowiskiem, a później z człowiekiem i Bogiem. W tym pojednaniu może pomóc komunikacja medialna, uwrażliwiająca na kwestię ekologiczną. W mszy na rozpoczęcie posługi Piotrowej papież Franciszek podkreślił, że człowiek zobowiązany jest do bycia opiekunem stworzenia, przy czym bycie opiekunem rozumie jako podjęcie odpowiedzialności za wszelkie Boże dary. Chodzi więc nie o niszczenie, lecz o budowanie. Dlatego „kiedy człowiekowi brakuje tej odpowiedzialności za opiekę, kiedy nie troszczymy się o stworzenie i o braci, wówczas przychodzi zniszczenie, a serce staje się nieczułe” (Franciszek, 2013b). Posiadacze serc nieczułych nie potrafią rozwiązywać problemów ubogich, nawet ich nie zauważają. Jedyną ich receptą na życie staje się promocja ograniczenia liczby urodzin. Ale czy można się rozwijać bez wymienialności pokoleń? Dochodzi do tego, że uzależnia się pomoc ekonomiczną od zastosowania „polityki zdrowia reprodukcyjnego” (Franciszek, 2015). Tymczasem degradacja środowiska przyrodniczego jest ściśle powiązana z degradacją człowieka i społeczeństwa. Brak spotkania i kontaktu z realnymi problemami ludzi prowadzi do znieczulenia sumień i ignorowania „części rzeczywistości w stronniczych analizach” (Franciszek, 2015).

Jeżeli więc życie traktujemy „serio, głęboko”, to takie podejście doprowadzi nas „do tego, że prędzej czy później dojdziemy do łez,

do strefy bólu. I nie da się tego uniknąć, jeżeli tylko życie przeżywa się refleksyjnie” (Życiński, 2015). Owa refleksyjność skłania do uznania, że językiem ekologii jest język sprawiedliwości, która w dyskusji o środowisku słyszy wołanie ziemi i krzyk biednych (Franciszek, 2015). Franciszek przypomina, że wykroczeniem przeciw sprawiedliwości jest marnotrawstwo żywności. Papieska uwaga odbija się szerokim echem, gdyż tony żywności niszczone są każdego dnia a „żywność, którą się wyrzuca, jest niejako żywnością kradzioną ze stołu ubogich” (Franciszek, 2015).

Co więcej, przykładami deprecjonowania sprawiedliwości są: nieuznawanie znaczenia biednych, osób niepełnosprawnych i ludzkiego embrionu. Jeżeli więc człowiek jest lekceważony, to trudno będzie „usłyszeć wołanie samej przyrody. Wszystko jest ze sobą połączone” (Franciszek, 2015). Papież zauważa, że człowiek współczesny jest niewychowany, gdyż za wzrostem technologicznym nie poszedł rozwój osoby ludzkiej i coraz trudniej jest o odpowiedzialność w postępowaniu, wartości i uformowane sumienie (Franciszek, 2015). Brak wychowania przejawia się w sprzeczności postaw tych,

którzy walczą z handlem gatunkami zwierząt zagrożonych wyginieciem, a pozostają całkowicie obojętni na handel ludźmi, los ubogich, czy też chcą zniszczyć drugiego, nielubianego człowieka. Jest to oczywiście zagrożenie dla sensu walki o środowisko (Franciszek, 2015).

W tym kontekście opiekować się stworzeniem to wyzwolić w nim perspektywę nadziei i otworzyć na promień światła w ciemności (Franciszek, 2013c).

3.3. Komunikacja myślenia o przyszłości

Papież, pisząc encyklikę *Laudato si'*, zwrócił uwagę na zakłócenie komunikacji ze światem przyrody. Chodzi o dewastację środowiska i ekonomię rabunkową, nieliczącą się ze skutkami podejmowanych decyzji. Nastawienie na maksymalizację zysku

w oderwaniu od wszystkich innych względów jest wypaczeniem ekonomii: następuje wzrost bieżącego produktu brutto i nikogo nie interesuje to, że produkcja odbywa się kosztem przyszłych zasobów lub środowiska (Franciszek, 2015).

Dlatego człowiek cierpi nie tylko z racji zachwiania równowagi w naturze, z powodu jej lekceważenia, ale głównie z powodu braku równowagi w sobie samym. Sprawdza się więc powiedzenie, że Bóg wybacza zawsze, człowieka wybacza niekiedy, a natura nie wybacza nigdy. Promieniowanie, skażona woda, zniszczone środowisko i zatrute powietrze przyczyniają się do cierpienia wszystkiego, co na ziemi żyje.

Oznacza to, że w dyskusjach politycznych, debatach naukowych i programach medialnych trzeba powrócić do szczerości i prawdy. Jest bowiem wrażenie, że ludzkość się zakłamała i zagubiła poczucie moralności. Ograniczanie się „jedynie do rozważania, czy prawo na coś pozwala, czy nie” (Franciszek, 2015) z pominięciem zasad moralnych już zdradza wewnętrzne skostnienie. W takiej perspektywie komunikacja i przejrzystość w podejmowanych decyzjach stają się gwarantem odpowiedzialności i moralnej dojrzałości. W przeciwnym razie – według Franciszka – może pojawić się korupcja, która ukrywając „rzeczywisty wpływ danego projektu na środowisko w zamian za przysługi, często prowadzi do umów dwuznacznych, unikających obowiązku informacji i pogłębionej dyskusji” (Franciszek, 2015). W duchu odpowiedzialności komunikacja jest więc myśleniem o przyszłości. Warto więc postawić na przekaz uświadamiający fakt, że ziemia jest wspólnym domem wszystkich ludzi. Chodzi więc o taki przekaz, który stanie się codzienną formacją osób i całych społeczeństw. Dlatego wejście we współpracę z mediami staje się wychowawczym obowiązkiem, gdyż w chwili obecnej „środki społecznego przekazu odgrywają rolę szczególną: nie tylko informują, ale też formują ducha swoich odbiorców, mogą zatem mieć znaczny udział w wychowaniu młodzieży” (Benedykt XVI, 2012). Inaczej mówiąc, wychowanie i przekaz wzajemnie się przenikają i są ze sobą ściśle powiązane. Nie ma wychowania bez przekazu, gdyż przekaz pozytywnie wpływa na rozwój osoby lub dokonuje jej destrukcji. Dlatego myślenie o przyszłości przejawia się w wielkoduszości wobec siebie i wobec świata. Chrześcijanin nie może być małoduszny: „jest wielkoduszy. To właśnie wielkoduszość jest cnotą oddechu, jest cnotą podążania naprzód, ale w pełni Ducha Świętego” (Franciszek, 2014c).

ZAKOŃCZENIE

W nauczaniu społecznym papieża Franciszka komunikacja ekologii w edukacji medialnej wyraża się w więzi bliskości, a bliskość wiąże się z miłością i czułością w słowach i postawie, które rozwijają się przez szacunek dla prawdy. Przez tak pojętą bliskość komunikacyjną wyzwała się w bliżnim świadomość bycia akceptowanym, rozumianym i kochanym (Nęcek, 2014). Wówczas – nawet w bólu – rodzi się radość, a radość ta budzi się z „bezinteresownego spotkania! Ktoś mówi: «Jesteś dla mnie ważny, kocham Cię, liczę na ciebie»” (Franciszek, 2013a). Dlatego komunikacja „oznacza tworzenie więzi między osobami” (Franciszek, 2013c), w której prawda staje się jej gwarantem, choć przyjmuje wyraz dobrośliwy. Mając tego świadomość, Franciszek podkreśla, że komunikacja ekologii stanowi istotę edukacji medialnej wyrażającej się w kulturze spotkania, pedagogice prowadzącej i w porozumieniu wychowawczym. Z tej racji istnieje konieczność obecności w mediach tradycyjnych i społecznościowych, a to domaga się kształcenia profesjonalistów oddanych Kościołowi, emanowanie prostotą i kulturą bliskości. Dopiero wówczas można promować komunikację ekologiczną wyrażającą się w pojednaniu ze stworzeniem, sprawiedliwości w języku ekologii i myśleniem o przyszłości.

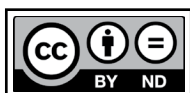
BIBLIOGRAFIA

- Aparecida (2007). *Dokument końcowy VII Konferencji Generalnej Episkopatów Rady Episkopatów Ameryki Łacińskiej* (2007). Gubin: Wydawnictwo Przystanek Jezus.
- Benedykt XVI (2008). *Elementarz Benedykta XVI – Josepha Ratzingera dla pobożnych, zbuntowanych i szukających prawdy*. Kraków: Wydawnictwo: Wydawnictwo Literackie.
- Benedykt XVI (2012). *Wychowanie młodzieży do sprawiedliwości i pokoju. Orędzie na XLV Światowy Dzień Pokoju 2012 roku. L'Osservatore Romano*, 2, 4.
- Boni, M. (2014). Edukacja w cyfrowej transformacji. *Nowe Media*, 1, 133–142.
- Chrapek, J. (2001). *Świat, zbawienie i telewizja. Z biskupem Janem Chrapkiem rozmawiają Barbara Czajkowska i Dorota Maciejewska*. Katowice: Wydawnictwo Księgarnia św. Jacka.

- Dancak, P. (2019). Całościowe rozumienie człowieka versus dehumanizacja w komunikacji papieża Franciszka. W W. Misztal, R. Nęcek, & M. Radej (Red.), *Papież Franciszek i współczesność: z refleksji nad fenomenem komunikowania się* (s. 101–120). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.
- Franciszek (2013a). Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Franciszek (2013b). Bądźmy opiekunami stworzenia. Msza św. na rozpoczęcie posługi Piotrowej (19.03.2013). *L'Osservatore Romano*, 5, 19.
- Franciszek (2013c). Niech umilknie zgiełk oręża! Homilia podczas czuwania na placu św. Piotra (7.09.2013). *L'Osservatore Romano*, 10, 7.
- Franciszek (2013d). *Prawdziwa władza jest służbą*. Kraków: Wydawnictwo Esprit.
- Franciszek (2013e). Wiarygodni i konsekwentni. Spotkanie z seminarzystami, nowicjuszami i nowicjuszkami (6.07.2013). *L'Osservatore Romano*, 8-9, 42.
- Franciszek (2014a). Aby Kościół był domem i szkoła harmonii. Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Ruchu Focolari – Dzieła Maryi (26.09.2014). *L'Osservatore Romano*, 10, 36.
- Franciszek (2014b). Nie sposób myśleć o Bliskim Wschodzie bez chrześcijan. Spotkanie z uczestnikami sesji plenarnej Kongregacji dla Kościołów Wschodnich (21.11.2013). *L'Osservatore Romano*, 1, 28.
- Franciszek (2014c). *Perłki z Domu św. Marty*. (Homilia z dnia 10.05.2013). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Franciszek (2014d). Potrzebujemy prawdy, dobroci i piękna. Spotkanie z członkami stowarzyszenia „Corallo” (22.03.2014). *L'Osservatore Romano*, 3-4, 35.
- Franciszek (2014e). Trzeba bronić praw dzieci. Przemówienie do członków delegacji Międzynarodowego Biura Katolickiego ds. Dzieci (11.04.2014). *L'Osservatore Romano*, 5, 26.
- Franciszek (2014f). Trzeba odbudować porozumienie wychowawcze. Przemówienie do uczestników światowego spotkania „Scholas occurrentes” (4.09.2014). *L'Osservatore Romano*, 10, 23.
- Franciszek (2014g). W jaki sposób prowadzi się dialog? Spotkanie z biskupami azjatyckimi w sanktuarium w Haemi (17.08.2014). *L'Osservatore Romano*, 8-9, 20.
- Franciszek (2015). Encyklika *Laudato si*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Franciszek (2020). Encyklika *Fratelli tutti*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Kapuściński, R. (2003). *Autoportret reportera*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

- Kapuściński, R. (2008). *Dałem głos ubogim*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Kasper, W. (2015). *Papież Franciszek. Rewolucja czułości i miłości*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza.
- Misztal, W. (2019). Media a nadzieja i ufność – antagonizm, brak związków czy wskazane współdziałanie? W W. Misztal, R. Nęcek, & M. Radej (Red.), *Papież Franciszek i współczesność: z refleksji nad fenomenem komunikowania się* (s. 71–99). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.
- Nęcek, R. (2014). *Od kapłaństwa do społeczeństwa. Wybrane kwestie z nauki społecznej papieża Franciszka*. Kraków: Wydawnictwo Salwator.
- Nęcek, R. (2016). *Edukacja medialna w nauczaniu społecznym papieża Franciszka. Wprowadzenie: kardynał Luis H. Villalba*. Kraków: Wydawnictwo Salwator.
- Nęcek, R. (2019). *Miłosierny wymiar komunikacji w świetle nauczania papieża Franciszka*. W W. Misztal, R. Nęcek, & M. Radej (Red.), *Papież Franciszek i współczesność: z refleksji nad fenomenem komunikowania się* (s. 143–155). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.
- Nęcek, R. (2021). Kultura spotkania podstawą komunikacji międzyludzkiej. Na kanwie encykliki społecznej Fratelli tutti papieża Franciszka. *Spółeczeństwo*, 1, 48–49.
- Nęcek, R., & Kowalski, R. (2019). *Rzecznik prasowy w instytucji kościelnej. Teoria i praktyka*. Edukacja Medialna. T. 1. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sobol, E. (red.) (1995). *Edukacja*. W *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Wydawnictwo Oficyna Naukowa.
- Sztompka, P. (2019). Autentyczność przekazu w komunikacji międzyludzkiej. Sekret papieża Franciszka. W W. Misztal, R. Nęcek, & M. Radej (red.), *Papież Franciszek i współczesność: z refleksji nad fenomenem komunikowania się* (s. 59–70). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.
- Tischner, J. (1998). *Nieszczęsny dar wolności*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Życiński, J. (1999). *Wartości w eterze*. Lublin: Wydawnictwo Radia Lublin S.A.
- Życiński, J. (2015). *Znaleźliśmy Jezusa!* Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



MACIEJ KAWKA

<https://orcid.org/0000-0001-7875-4767>

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
mk1762@poczta.onet.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.03>

Komunikacyjny wymiar ekologii integralnej w *Laudato si'*

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest ukazanie ekologii integralnej, rozwiniętej w encyklice *Laudato si'*, jako kategorii etycznej, społecznej i komunikacyjnej oraz zbadanie jej użyteczności w analizie dyskursu medialnego.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Punktem wyjścia jest założenie, że kryzys ekologiczny należy rozumieć nie tylko jako problem środowiskowy, lecz także jako kryzys języka, wyobraźni społecznej i sposobów opisywania relacji między człowiekiem, naturą, gospodarką i wspólnotą. Zastosowano analizę hermeneutyczną encykliki *Laudato si'*, krytyczną analizę dyskursu oraz jakościowe studium przypadków wybranych przykładów z polskich mediów.

PROCES WYWODU: Wywód rozpoczyna rekonstrukcja podstawowych kategorii *Laudato si'*, następnie omówiona zostaje semantyczna i etyczna funkcja języka ekologii integralnej, w dalszej części natomiast zaprezentowano analizę wybranych przekazów medialnych z lat 2021–2025 w perspektywie odpowiedzialności, ram interpretacyjnych i sposobów organizowania sensu.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Analiza wskazuje, że media mogą zarówno wzmacniać język solidarności, dobra wspólnego i długiego trwania, jak i redukować problem ekologiczny do incydentu, kosztu lub konfliktu politycznego. W polskim dyskursie współwystępują komunikacja formacyjna i wspólnotowa oraz komunikacja opóźniona, rozproszona lub podporządkowana logice sensacji i polaryzacji.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Ekologia integralna okazuje się użyteczną kategorią interpretacji dyskursu medialnego oraz ważnym

Sugerowane cytowanie: Kawka, M. (2026). Komunikacyjny wymiar ekologii integralnej w *Laudato si'*. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 51–67. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.03>.

punktem odniesienia dla etyki słowa ekologicznego, edukacji medialnej i odpowiedzialnej komunikacji publicznej.

SŁOWA KLUCZOWE:

ekologia integralna, *Laudato si'*, media, dyskurs ekologiczny, edukacja medialna

Abstract

THE COMMUNICATIVE DIMENSION OF INTEGRAL
ECOLOGY IN *LAUDATO SI'*

RESEARCH OBJECTIVE: The article aims to present integral ecology, as developed in *Laudato si'*, as an ethical, social, and communicative category and to examine its usefulness for the analysis of media discourse.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The argument starts from the assumption that the ecological crisis should be understood not only as an environmental issue, but also as a crisis of language, social imagination, and ways of describing the relations between human beings, nature, economy, and community. The study combines a hermeneutic reading of *Laudato si'*, critical discourse analysis, and a qualitative case study of selected examples from Polish media.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article first reconstructs the key categories of *Laudato si'*, then discusses the semantic and ethical function of the language of integral ecology, and finally analyses selected media texts from 2021–2025 through the lenses of responsibility, framing, and the discursive organization of meaning.

RESEARCH RESULTS: The analysis demonstrates that media may either strengthen a language of solidarity, the common good, and long-term responsibility, or reduce the ecological issue to an incident, a cost, or a political conflict. In the Polish public sphere, formative and community-oriented communication coexists with delayed, fragmented, or polarization-driven ecological discourse.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Integral ecology proves to be a useful interpretive category for media discourse and an important reference point for the ethics of ecological language, media education, and responsible public communication.

KEYWORDS:

integral ecology, *Laudato si'*, media, ecological discourse, media education

WSTĘP

Encyklika *Laudato si'* należy do tych tekstów, które wyraźnie przekraczają ramy gatunku, w którym powstały. Nie jest jedynie wypowiedzią doktrynalną ani wyłącznie moralnym apelem Kościoła katolickiego; pozostaje zarazem rozległą diagnozą cywilizacyjną, próbą ponownego namysłu nad relacją człowieka do świata i propozycją nowego języka odpowiedzialności. Franciszek otwiera swój wywód figurą „wspólnego domu”, będącego zarazem „siostrą” i „matką”, a więc nie zasobem oddanym bez reszty eksploatacji, lecz rzeczywistością współdzieloną, relacyjną i zobowiązującą. W tym samym ruchu pokazuje, że degradacja środowiska nie stanowi zjawiska odizolowanego, lecz splota się z degradacją życia społecznego, niesprawiedliwością, kulturą odrzucenia i kryzysem sensu (Franciszek, 2015, nr 1–2, 16, 43–52).

Tak określona perspektywa ma doniosłe konsekwencje dla badań nad mediami. Jeżeli bowiem kryzys ekologiczny jest zarazem kryzysem wyobraźni, języka i wspólnoty, media nie mogą być traktowane wyłącznie jako neutralne kanały przekazu informacji o klimacie, zanieczyszczeniu czy utracie bioróżnorodności. Stają się przestrzenią, w której społeczeństwo uczy się własnej zależności od świata, ale także miejscem, gdzie to rozumienie bywa spłycone, ideologizowane albo rozprasane przez logikę skandalu, polaryzacji i doraźności. Nieprzypadkowo zaproszenie redakcyjne „Horyzontów Polityki” akcentuje znaczenie mediów, edukacji medialnej, języka ekologii i odpowiedzialnego dyskursu publicznego dla budowania świadomości troski o wspólny świat (Franciszek, 2015, nr 47, 79, 139, 162).

Laudato si' daje się zatem czytać nie tylko jako tekst o ekologii, lecz również jako dokument o komunikacji. Jego stawką nie jest wyłącznie przypomnienie, że klimat pozostaje dobrem wspólnym, że „wszystko jest ze sobą powiązane” i że potrzebny jest nowy styl życia, ale także przeformułowanie samej matrycy językowej, za pomocą której współczesna kultura mówi o świecie, postępie, gospodarce, przyrodzie i człowieku. Encyklika nie rozgrywa prostego przeciwstawienia natury i kultury ani środowiska i człowieka; proponuje raczej wizję relacyjną, w której kryzys ekologiczny, ubóstwo, wykluczenie, paradygmat technokratyczny i kryzys komunikacji układają się w jeden system znaczeń (Franciszek, 2015, nr 23, 91, 117, 138, 202).

METODY BADAWCZE I ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE

Punktem wyjścia dla przeprowadzonych analiz są trzy dopełniające się podejścia metodologiczne. Pierwsze stanowi hermeneutyczna lektura encykliki *Laudato si'*, rozumiana nie jako streszczenie dokumentu, lecz jako próba wydobywania jego zasadniczej logiki pojęciowej: relacji między diagnozą kryzysu, krytyką paradygmatu technokratycznego, koncepcją ekologii integralnej, postulatem dialogu i projektem edukacji ekologicznej (Franciszek, 2015, nr 15–16, 101, 137, 202–215). Drugie podejście tworzy krytyczna analiza dyskursu, inspirowana pracami Normana Fairclougha, dla którego media nie są wyłącznie miejscem przekazu informacji, ale przestrzenią produkcji i reprodukcji znaczeń społecznych (Fairclough, 1995). Trzeci komponent stanowi studium przypadków wybranych przykładów z polskich mediów i inicjatyw komunikacyjnych, pozwalające uchwycić praktyczny wymiar opisywanych procesów.

Zaplecze teoretyczne tekstu budują trzy perspektywy. Pierwsza wyrasta z teorii dyskursu medialnego i przypomina, że media nie tylko relacjonują rzeczywistość, lecz także ją formatują, hierarchizują i symbolicznie porządkują. Druga czerpie z refleksji nad reprezentacją i praktykami znaczeniowymi rozwijanej w kulturoznawstwie i studiach medialnych; pozwala ona uchwycić, w jaki sposób jedne zjawiska zostają uczynione widzialnymi, podczas gdy inne spychane są na peryferie lub ulegają zniekształceniu (Hall i in., 2013). Trzecia to teoria komunikacji środowiskowej, zgodnie z którą sposób mówienia o środowisku oddziałuje bezpośrednio na politykę, mobilizację obywatelską, formy solidarności i praktyki codzienności (Cox & Pezzullo, 2015).

Tak zarysowana rama pozwala wyjść poza prostą konstatację, że media „piszą o ekologii”. Istotniejsze staje się pytanie, jakimi kategoriami to czynią, jakie relacje ustanawiają między katastrofą a odpowiedzialnością, między człowiekiem a światem, między faktami a emocjami, a także między doraźną informacją a długim trwaniem wspólnego dobra. Dopiero na tym poziomie można rozpoznać, czy media wzmacniają logikę ekologii integralnej, czy przeciwnie – rozbijają ją na odseparowane tematy: cenę energii, konflikt polityczny, awarię techniczną, lokalny incydent lub kolejny epizod bieżącej wojny symbolicznej.

1. EKOLOGIA INTEGRALNA JAKO KOREKTA NOWOCZESNEGO IMAGINARIUM

Najbardziej oryginalny wkład *Laudato si'* nie sprowadza się do samego apelu o ochronę środowiska, lecz polega na przedstawieniu ekologii jako kategorii integralnej. Oznacza to radykalne odejście od myślenia, w którym przyroda stanowi wydzielony sektor rzeczywistości, zarządzany przez ekspertów i polityki publiczne. W ujęciu Franciszka środowisko, życie społeczne, kultura, gospodarka, instytucje, moralność i duchowość pozostają w sieci wzajemnych oddziaływań. Dlatego papież może mówić jednocześnie o klimacie jako dobru wspólnym, o kulturze odrzucenia, o losie ubogich, o słabości instytucji publicznych i o potrzebie przemiany stylu życia. Nie jest to przypadkowe zestawienie tematów, lecz wyraz jednej logiki relacyjności (Franciszek, 2015, nr 10, 43–52, 137–142, 159).

W tym właśnie miejscu encyklika wchodzi w spór z dominującym imaginariem późnej nowoczesności, którego znakami rozpoznawczymi są przyspieszenie, fragmentaryzacja i technokratyczna wiara w to, że każdy problem można rozwiązać za pomocą odpowiednich narzędzi, bez naruszania samego modelu cywilizacyjnego. Franciszek diagnozuje zjawisko *rapidación*, czyli przyspieszenia rytmów życia, pracy i przemian technicznych, któremu nie towarzyszy proporcjonalny wzrost dojrzałości moralnej, społecznej i instytucjonalnej. Kryzys ekologiczny okazuje się zatem skutkiem nie tylko błędnych decyzji, ale również określonego sposobu widzenia świata: świata jako materiału, człowieka jako właściciela i postępu jako nieograniczonej ekspansji (Franciszek, 2015, nr 18, 106, 109, 122).

Ekologia integralna nie unieważnia dorobku nauk przyrodniczych, lecz wpisuje go w szerszą perspektywę. Franciszek nie odrzuca ustaleń dotyczących zmian klimatycznych; przeciwnie, odwołuje się do „solidnego konsensusu naukowego” i podkreśla, że klimat pozostaje dobrem wspólnym wszystkich i dla wszystkich. Zarazem przypomina, że sama informacja naukowa nie wystarczy, jeśli nie zostanie powiązana z pytaniem o sprawiedliwość, sens rozwoju, strukturę konsumpcji oraz relację między wolnością a odpowiedzialnością. Z tej perspektywy problemem nie jest wyłącznie zanieczyszczenie powietrza czy wody, ale taki układ wartości, w którym doraźna korzyść ekonomiczna zyskuje pierwszeństwo przed dobrem

wspólnym i przyszłymi pokoleniami (Franciszek, 2015, nr 23–26, 159, 190).

Integralność tej wizji dotyczy również człowieka. Encyklika nie godzi się ani na romantyczne rozpuszczenie osoby ludzkiej w naturze, ani na agresywny antropocentryzm. Człowiek zachowuje status bytu szczególnego, lecz jego szczególność nie wyraża się prawem do grabieży, ale zdolnością do odpowiedzialności. Troska o środowisko nie jest więc dodatkiem do etyki społecznej, lecz jedną z jej prób granicznych. Tam, gdzie dehumanizuje się relacje społeczne, banalizuje cierpienie najsłabszych i akceptuje logikę odrzucenia, tam prędzej czy później lekceważona bywa również przyroda. W tym sensie ekologia integralna działa jak korekta całego nowoczesnego słownika politycznego i medialnego (Franciszek, 2015, nr 118, 155, 159, 205).

2. JĘZYK EKOLOGII INTEGRALNEJ JAKO DYSKURS RELACJI, OGRANICZENIA I WSPÓLNOTY

Jedną z najistotniejszych cech *Laudato si'* pozostaje jej język. Franciszek nie opisuje świata w kategoriach chłodnej administracji zasobami, lecz sięga po słownik bliskości, więzi i współzamieszkiwania. Już w pierwszych punktach encykliki Ziemia zostaje nazwana „siostrą” i „matką”, która „żywi i chowa”, ale także „protestuje” wobec przemocy zadawanej jej przez człowieka. Nie jest to wyłącznie zabieg stylistyczny, lecz gest o wyrażnie antropologicznym ciężarze. Zmienia on status świata: z obiektu pozostającego do dyspozycji człowieka na partnera relacji. Język relacyjny działa tym samym przeciw językowi technokratycznemu, który wszystko klasyfikuje według użyteczności, wydajności i kontroli (Franciszek, 2015, nr 1–2, 11–12).

Analogiczny mechanizm widoczny jest w sposobie, w jaki encyklika mówi o kryzysie. Franciszek nie oddziela katastrofy ekologicznej od cierpienia ubogich. Przeciwnie, konsekwentnie pokazuje, że ci, którzy najmniej odpowiadają za degradację środowiska, najdotkliwiej ponoszą jej skutki. W efekcie język ekologii staje się zarazem językiem sprawiedliwości. Troska o wodę, powietrze, lasy czy klimat przestaje być kwestią estetyczną albo modnym dodatkiem do polityki stylu życia; staje się problemem dystrybucji kosztów, ochrony godności i granic cywilizacyjnej obojętności. Właśnie dlatego encyklika

tak mocno łączy „wołanie ziemi” z „krzykiem ubogich” (Franciszek, 2015, nr 48–52).

W świetle teorii dyskursu Franciszek dokonuje głębokiej rekatagoryzacji semantycznej. Pojęcia takie jak „rozwój”, „postęp”, „wzrost” czy „wolność” tracą pozór oczywistości i zostają poddane krytycznej rewizji. Nie chodzi tu o prostą opozycję: religia kontra nowoczesność. Stawką jest raczej pokazanie, że pojęcia centralne dla nowoczesnego imaginarium zostały oderwane od pytań o cel, miarę i konsekwencje. Operacja ta ma znaczenie nie tylko filozoficzne, ale również medialne. Media funkcjonują przecież w znacznej mierze przez skrót, etykietę i ramę interpretacyjną. Gdy dominującą ramą staje się wzrost albo konflikt, dobro wspólne łatwo znika z pola widzenia. Gdy natomiast w centrum pojawia się wspólny dom, zmienia się także logika widzialności (Franciszek, 2015, nr 194).

Laudato si' dokonuje normatywnej korekty pojęć centralnych dla nowoczesnego słownika społecznego. Franciszek nie traktuje „postępu” jako kategorii neutralnej ani samouzasadniającej. Już w diagnozie kryzysu mówi o „irracjonalnej wierze w postęp i ludzkie możliwości”, a następnie wskazuje na „mit postępu”, zgodnie z którym problemy środowiskowe mają zostać rozwiązane wyłącznie przez technikę, bez przemiany etycznej i bez głębszej korekty modelu życia. Najmocniej wybrzmiewa to w analizie paradygmatu technokratycznego, gdy papież krytykuje przekonanie, że „wzrost mocy to po prostu «postęp»”, jak gdyby sama intensyfikacja możliwości technicznych i ekonomicznych automatycznie wytwarzała dobro, prawdę i większą wartość ludzkiego życia. „Postęp” zostaje tu oddzielony od skojarzenia z kumulacją mocy i ponownie podporządkowany kryteriom odpowiedzialności, sumienia i dobra wspólnego (Franciszek, 2015, nr 19, 60, 78, 105).

Podobnej rewizji podlega pojęcie „rozwoju”. W *Laudato si'* rozwój nie oznacza już prostego wzrostu produkcji, zysku czy ekspansji technologicznej. Franciszek mówi o „zrównoważonym i zintegrowanym rozwoju”, a następnie o „ludzkim rozwoju, zrównoważonym i integralnym”, wyraźnie odróżniając go od modelu opartego na intensywnej eksploatacji paliw kopalnych, nadkonsumpcji i maksymalizacji zysków. Stwierdza też wprost, że „sam rynek nie zapewnia integralnego rozwoju ludzkiego i integracji społecznej”. Oznacza to przesunięcie od rozwoju rozumianego ilościowo ku rozwojowi

pojmowanemu jakościowo, relacyjnie i moralnie. Miarą rozwoju nie jest już tempo akumulacji, lecz jego wpływ na człowieka, środowisko, ubogich i przyszłe pokolenia (Franciszek, 2015, nr 13, 18, 109, 194; por. Benedykt XVI, 2009, nr 21).

Równie konsekwentnie przedefiniowana zostaje „wolność”. Franciszek, przywołując wcześniejsze nauczanie Benedykta XVI, poddaje krytyce ideę, wedle której „wolność ludzka nie ma granic”, a w rozdziale poświęconym paradygmatowi technokratycznemu dopowiada, że wolność ulega wypaczeniu wtedy, gdy nie podlega normom regulującym jej użycie, lecz jedynie kryteriom pożytku, zabezpieczenia i skuteczności. Encyklika nie odrzuca zatem wolności jako takiej, lecz jej wersję absolutystyczną, oderwaną od natury człowieka, odpowiedzialności i dobra wspólnego. „Wolność” nie zostaje zanegowana, lecz ponownie osadzona w granicy i normie (Franciszek, 2015, nr 6, 105; Benedykt XVI, 2009, nr 68).

W miejsce słownika wzrostu, ekspansji, autonomii i użyteczności encyklika wprowadza inny porządek pojęciowy: „wspólny dom”, „dobre wspólne”, „zintegrowany rozwój”, „ograniczenie konsumpcji”, „odpowiedzialność” oraz „powiązanie” wszystkich bytów. Już samo otwarcie dokumentu przynosi obraz Ziemi jako „siostry” i „matki”, a nie neutralnego zasobu do zagospodarowania; następnie klimat zostaje nazwany „dobrem wspólnym, wszystkich i dla wszystkich”, zaś model produkcji i konsumpcji podporządkowany zostaje ograniczeniu użycia zasobów nieodnawialnych, recyklingowi i trosce o przyszłe pokolenia. Z perspektywy analizy dyskursu nie jest to ornament retoryczny, lecz konsekwentna zmiana pola semantycznego: terminy odziedziczone po nowoczesnym imaginariusium zostają zachowane, ale tracą dawną oczywistość i podlegają nowej mierze aksjologicznej – relacyjności, granicy i dobru wspólnemu (Franciszek, 2015, nr 1, 23, 161, 193).

Dla medioznawstwa konsekwencje tej rekategoryzacji są zasadnicze. Skoro *Laudato si'* przesuwą środek ciężkości z kategorii wzrostu i technicznej skuteczności ku kategoriom wspólnego domu, dobra wspólnego i odpowiedzialności, analiza przekazów medialnych powinna pytać o to, które z tych ram interpretacyjnych dominują w badanym materiale. Nie należy z góry zakładać, że media redukują ekologię do konfliktu lub kosztu; trzeba raczej empirycznie sprawdzić, czy badane teksty reprodukuja technokratyczny słownik

wzrostu i zarządzania, czy też podejmują język ekologii i sprawiedliwości. Takie ujęcie dobrze akcentuje znaczenie mediów, edukacji medialnej oraz „języka ekologii i sprawiedliwości” w budowaniu odpowiedzialności za wspólny świat.

Warto zarazem podkreślić, że encyklika nie zatrzymuje się na języku alarmu. Franciszek nie proponuje komunikacji katastroficznej jako jedynej możliwej. Owszem, apeluje o pilność, lecz równocześnie wskazuje na potrzebę dialogu, edukacji, przemiany i nowych praktyk wspólnotowych. Ta podwójność – powaga diagnozy i odmowa nihilizmu – należy do najważniejszych lekcji komunikacyjnych *Laudato si’*. Dyskurs ekologiczny, jeśli ma być skuteczny, nie może opierać się wyłącznie na strachu; musi także wytwarzać język sensu, sprawczości i współodpowiedzialności (Franciszek, 2015, nr 14, 59, 164, 202–208).

3. MATERIAŁ I METODOLOGIA ANALIZY DYSKURSU MEDIALNEGO W PERSPEKTYWIE *LAUDATO SI’*

Analiza dyskursu medialnego w perspektywie *Laudato si’* została oparta na kontrastywnym, jakościowym studium korpusu celowego, łączącym trzy komplementarne procedury: analizę ram interpretacyjnych, analizę przypisań odpowiedzialności oraz ograniczony komponent multimodalnych *critical discourse studies*. Wybór ten nie jest przypadkowy. Najnowsza metodologia badań nad komunikacją klimatyczną odchodzi od traktowania dyskursu, framingu i narracji jako konkurencyjnych technik i proponuje ich łączenie w ramach jednego projektu interpretacyjnego; równolegle badania nad klimatem rozwijają *corpus-assisted discourse study* do śledzenia przypisań odpowiedzialności, a analiza komunikacji cyfrowej coraz częściej uwzględnia wymiar wizualny i multimodalny. W rezultacie najbardziej adekwatna dla materiału prasowego i internetowego okazuje się nie sama klasyczna CDA ani sama analiza tematyczna, lecz zintegrowana analiza dyskursywno-ramowa, badająca równocześnie definicję problemu, konstrukcję aktorów, moralne wartościowanie i proponowane rozwiązania. Taki model pozostaje zgodny z logiką *Laudato si’*, która nie rozdziela kwestii środowiskowej, społecznej

i kulturowej, ale ujmuje je jako jeden kryzys społeczno-ekologiczny wymagający nowego języka, edukacji i odpowiedzialności (van Hulst i in., 2025; Liu & Huang, 2024; Gardam i in., 2025; Hirsbrunner, 2024; Franciszek, 2015, nr 139).

Materiał badawczy tworzy sześć tekstów z polskiego obiegu medialnego z lat 2021–2025, dobranych metodą maksymalnego kontrastu. Do korpusu włączono tekst „Polityki” *Mamy pół roku. Zielona transformacja będzie prospołeczna albo nieskuteczna* (2021), depeszę DEON-u o Tygodniu Laudato si’ (2022), analizę OKO.press dotyczącą telewizyjnego przemilczania katastrofy na Odrze (2022), materiał „Tygodnika Powszechnego” o Zielonych Parafiach (2024), rozmowę w „Newsweeku” z Ewą Bińczyk o skutkach wieloletniej polityki węglowej (2024) oraz tekst wPolityce.pl o zaostreniu celu redukcji emisji w UE (2025). Taki dobór nie służy reprezentatywności statystycznej, lecz uchwyceniu odmiennych formacji dyskursywnych: administracyjno-kryzysowej, konfliktowo-kosztowej, sprawiedliwościowo-transformacyjnej i formacyjno-wspólnotowej. Korpus pozostaje więc niewielki, ale metodologicznie uzasadniony: pozwala porównać nie „ilość ekologii” w mediach, lecz różne sposoby semantycznego organizowania tego samego problemu. Dodatkowo przypadek Odry został skonfrontowany z późniejszym raportem NIK, co umożliwia zestawienie dyskursu medialnego z urzędowo udokumentowanym przebiegiem kryzysu (Kacprzak & Madej, 2021; DEON.pl, 2022a, 2022b; Kojzar, 2022; Story, 2024; Mierzyńska, 2024; wPolityce.pl, 2025; Najwyższa Izba Kontroli, 2024).

Jednostką analizy nie jest pojedyncze słowo, lecz pakiet dyskursywny obejmujący nagłówek, lead, pierwsze akapity, cytaty ekspozowane przez redakcję, dominantę leksykalną oraz – tam, gdzie jest to możliwe – podpis lub główny motyw ilustracyjny. Każdy tekst został zakodowany w sześciu wymiarach: (1) definicja problemu; (2) przypisanie odpowiedzialności przyczynowej; (3) przypisanie odpowiedzialności naprawczej; (4) dominujący rejestr aksjologiczny; (5) konstrukcja odbiorcy; (6) zgodność z logiką ekologii integralnej. Wymiar drugi i trzeci opiera się bezpośrednio na rozróżnieniu między *causal responsibility* i *treatment responsibility*, które współczesne badania prasowego dyskursu klimatycznego uznają za wyjątkowo produktywne metodologicznie. Komponent multimodalny ma charakter pomocniczy: nie analizuje całej wizualności mediów

cyfrowych, lecz sprawdza, czy obraz lub podpis wzmacnia ramę kosztu, kryzysu, wspólnoty albo odpowiedzialności. Dzięki temu analiza nie rozplywa się w impresjach, lecz opiera się na powtarzalnej matrycy porównawczej (Liu & Huang, 2024; Gardam i in., 2025).

Pierwszy wyróżniony wzorzec stanowi rama opóźnionego zarządzania kryzysem, szczególnie widoczna w przypadku katastrofy na Odrze. Materiał OKO.press rekonstruuje telewizyjny przekaz dzień po dniu i pokazuje, że gdy między 5 a 10 sierpnia 2022 r. pojawiały się już sygnały o „bombie ekologicznej”, główne wydanie „Wiadomości” nie budowało z nich kryzysu środowiskowego, lecz utrzymywało dotychczasową hierarchię tematów; dopiero 11 sierpnia Odra pojawia się w piętnastej minucie programu, a materiał trwa niespełną minutę. Gdy temat zostaje już wpuszczony do agendy, szybko zmienia się jego rama: nie dominuje pytanie o przyczyny i odpowiedzialność, lecz komunikat o działaniu służb, porządkowaniu, uspokajaniu i przywracaniu kontroli. Odpowiedzialność przyczynowa zostaje rozmyta, odpowiedzialność naprawcza ulega militaryzacji i administratywizacji, a odbiorca jest ustawiany nie jako obywatel uprawniony do kontroli instytucji, lecz jako widz, któremu należy przywrócić poczucie opanowania sytuacji. Z punktu widzenia *Laudato si'* jest to model komunikacji antyintegralnej: nie łączy środowiska z instytucjonalną sprawiedliwością ani z „otwartą i szczerą dyskusją”, lecz podporządkowuje katastrofę logice reagowania wizerunkowego. Późniejsze ustalenia NIK, mówiące o katastrofie „na niespotykaną wcześniej w Polsce skalę”, co najmniej 350 tonach zatrutych ryb i ponad 3 mln martwych ryb, potwierdzają, że medialne opóźnienie nie było drobnym przesunięciem agendy, lecz istotnym elementem społecznej niewidzialności kryzysu (Kojzar, 2022, 2023; Najwyższa Izba Kontroli, 2024; Franciszek, 2015, nr 14).

Drugi wzorzec tworzy rama konfliktowo-kosztowa, najwyraźniej widoczna w materiale wPolityce.pl dotyczącym celu redukcji emisji do 2040 r. Już sam nagłówek – *Skandaliczna decyzja PE, Zero emisji, zero rozumu* – ustawia problem nie jako debatę o warunkach ochrony klimatu, lecz jako starcie między ideologią i rozsądkiem. W tekście powracają formuły takie jak „zapłacimy za ten zielony absurd”, „gospodarka przegrała z ideologią”, „eko-fanatyzm” czy „samobójczy pomysł”, a zatem odpowiedzialność przyczynowa zostaje przesunięta z wysokoemisyjnego modelu rozwoju na unijną

regulację. Leczenie problemu klimatycznego nie jest tu przedstawione jako odpowiedzialność za dobro wspólne, lecz jako zewnętrzny nacisk generujący ceny, rachunki i „uderzenie” w zwykłych obywateli. Odbiorca zostaje skonstruowany jako podatnik-ofiara, a nie współodpowiedzialny uczestnik wspólnego domu. W perspektywie *Laudato si'* to przesunięcie ma zasadnicze znaczenie: encyklika nie neguje kosztów transformacji, ale odrzuca taki język, który rozdziela człowieka i przyrodę, społeczeństwo i środowisko, ekonomię i etykę. Gdy kryzys klimatyczny zostaje zredukowany do rachunku politycznej szkody, znika zarówno kwestia odpowiedzialności historycznej, jak i centralna dla Franciszka więź między degradacją środowiska a losem najsłabszych (wPolityce.pl, 2025; Franciszek, 2015, nr 49, 93, 139).

Trzeci wzorzec stanowi rama sprawiedliwościowej transformacji, obecna w „Polityce” i „Newsweeku”. W tekście Polityki zdanie centralne brzmi: „Z kryzysem klimatycznym nie da się walczyć z pomińnięciem potrzeb społecznych”, a więc problem zostaje zdefiniowany nie jako sama katastrofa ani jako sama regulacja, lecz jako napięcie między koniecznością transformacji a jej społeczną legitymizacją. Odpowiedzialność przyczynowa zostaje przypisana strukturze gospodarczej i politycznej, odpowiedzialność naprawcza – instytucjom publicznym, które mają komunikować zmianę i włączać obywateli. „Newsweek” wzmacnia ten wzorzec inną strategią: rozmowa z Ewą Bińczyk przesuwą punkt ciężkości z doraźnej opłacalności na materialność procesów planetarnych, co dobrze streszcza formuła: „Fizyka atmosfery ma to gdzieś, że wspieranie Zielonego Ładu jest niepopularne”. Zdanie to odwraca logikę medialnego personalizmu: nie polityczna wygoda, lecz pozaludzka materialność klimatu staje się punktem odniesienia dla dyskursu. W obu tekstach odbiorca nie jest ani pasywnym klientem, ani ofiarą cudzej ideologii, lecz obywatelem uwikłanym w system wymagający korekty. Taki model pozostaje najbliższy *Laudato si'*, ponieważ łączy diagnozę strukturalną z pytaniem o sprawiedliwość społeczną i długie trwanie, a więc nie rozdziela kryzysu ekologicznego od jakości porządku społecznego (Kacprzak & Madej, 2021; Mierżyńska, 2024; Franciszek, 2015, nr 137–162).

Czwarty wzorzec to rama formacyjno-wspólnotowa, obecna w „Tygodniku Powszechnym” i DEON-ie. W pierwszym przypadku już lead ustawia Zielone Parafie jako praktyczne wcielenie encykliki:

„Irlandzcy katolicy na serio traktują encyklikę *Laudato si'*”, a troska o pszczoły, ogrody czy lokalną wspólnotę nie zostaje przedstawiona jako niszowe hobby, lecz jako forma odpowiedzi instytucji religijnej na kryzys ekologiczny. DEON z kolei definiuje Tydzień *Laudato si'* jako „czas refleksji, modlitwy i działania na rzecz naszego wspólnego domu”, przywołując wprost formułę „wołania ziemi i krzyku ubogich”. W tych przekazach odpowiedzialność przyczynowa nie jest eksponowana przez wskazywanie winnego politycznego przeciwnika; znacznie silniej zaznaczona zostaje odpowiedzialność naprawcza rozumiana jako praktyka wspólnotowa, edukacyjna i duchowa. Odbiorca zostaje skonstruowany jako uczestnik procesu przemiany, nie zaś jako konsument newsów. To właśnie ta rama najpełniej odpowiada zarówno redakcyjnemu wezwaniu do badania „języka ekologii i sprawiedliwości”, jak i samej encyklice, która wprost stwierdza, że edukacja pozostanie bezskuteczna, jeśli nie będzie szerzyć nowego modelu relacji człowieka, życia, społeczeństwa i natury, podczas gdy przeciwstawny model konsumistyczny stale reprodukowany jest przez media i mechanizmy rynkowe (Story, 2024; DEON.pl, 2022a, 2022b; Franciszek, 2015, nr 209–215).

Przeprowadzona analiza pozwala zatem ustalić coś więcej niż ogólne twierdzenie, że media „mówią” lub „nie mówią” o ekologii. W badanym korpusie ujawniają się cztery odmienne reżimy semantyczne. Reżim opóźnionego zarządzania neutralizuje kryzys przez zwłokę i późniejsze uspokajanie; reżim konfliktowo-kosztowy antagonizuje ekologię i społeczeństwo; reżim sprawiedliwościowej transformacji łączy klimat z pytaniem o instytucje, nierówności i legitymizację zmiany; reżim formacyjno-wspólnotowy przekształca komunikację ekologiczną w praktykę etyczną i edukacyjną. W perspektywie *Laudato si'* za najbardziej adekwatne należy uznać dwa ostatnie modele, ponieważ tylko one zachowują jedność tego, co ekologiczne, społeczne i antropologiczne. Metodologicznie oznacza to, że analiza dyskursu medialnego inspirowana encykliką nie może zatrzymać się na temacie czy częstotliwości publikacji. Jej właściwym przedmiotem staje się sposób wiązania odpowiedzialności, skali, czasu i wspólnoty. Dopiero na tym poziomie widać, czy medium reprodukuje technokratyczno-konfliktowy idiom nowoczesności, czy też współtworzy język wspólnego domu.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE

Przeprowadzona analiza prowadzi do kilku zasadniczych ustaleń. Po pierwsze, *Laudato si'* powinna być czytana jako dokument o wyraźnym wymiarze komunikacyjnym, ponieważ jej stawką nie jest wyłącznie opis kryzysu ekologicznego, ale również przekształcenie języka, za pomocą którego kryzys ten bywa publicznie rozumiany. Po drugie, ekologia integralna okazuje się użyteczną kategorią analityczną w badaniach nad mediami, gdyż pozwala łączyć poziomy semantyczny, etyczny, instytucjonalny i społeczny bez redukowania komunikacji do prostego przekazu informacji (Franciszek, 2015, nr 117, 138, 159).

Po trzecie, polskie przykłady pokazują wyraźnie dwie przeciwstawne tendencje. Pierwszą jest komunikacja formacyjna, obecna w inicjatywach takich jak Zielone Parafie, Tydzień *Laudato si'* czy projekt Caritas *Laudato si'*, gdzie media i działania komunikacyjne budują nawyk odpowiedzialności, objaśniają sens ekologii integralnej i łączą dyskurs z praktyką wspólnotową. Drugą stanowi komunikacja spóźniona, rozproszona lub instrumentalna, widoczna w sposobie relacjonowania katastrofy na Odrze, gdzie niewydolność obiegu informacji staje się częścią samego kryzysu (Story, 2024; DEON.pl, 2022a, 2022b; Caritas *Laudato si'*, 2019, 2021; Caritas Polska, b.d.; Kojzar, 2022, 2023; Najwyższa Izba Kontroli, 2024).

Po czwarte, edukacja ekologiczna okazuje się nieskuteczna wtedy, gdy pozostaje jedynie edukacją informacyjną. Dopiero połączenie wiedzy, praktyki, rytuału wspólnotowego i języka sensu otwiera możliwość trwałej przemiany postaw. Oznacza to, że badania nad komunikacją ekologiczną powinny wyjść poza analizę samych treści i objąć również ich społeczne zakorzenienie: instytucje, style odbioru, emocje, powtarzalność praktyk oraz zdolność do wytwarzania trwałych nawyków (Franciszek, 2015, nr 210-214).

Najważniejszy wniosek płynący z tej analizy brzmi następująco: kryzys ekologiczny nie jest wyłącznie kryzysem środowiska, lecz także kryzysem dyskursu publicznego. To, w jaki sposób społeczeństwo mówi o wodzie, klimacie, energii, odpadach, ubóstwie i przyszłości, współdecyduje o tym, czy potrafi jeszcze tworzyć politykę dobra wspólnego. *Laudato si'* wnosi do tej debaty kategorię ekologii integralnej, którą można twórczo wykorzystać w badaniach nad mediami

jako narzędzie analizy relacji między komunikacją, etyką i wspólnotą (Franciszek, 2015, nr 49, 53, 117, 159).

Innowacyjność takiego ujęcia polega na przesunięciu akcentu z pytania „czy media zajmują się ekologią?” na pytanie „jakie antropologie, jakie modele wspólnoty i jakie pojęcie odpowiedzialności media reprodukuja, gdy mówią o ekologii?”. Dzięki temu media można badać nie tylko jako przekazniki wiedzy o kryzysie, lecz także jako współtwórców społecznej zdolności reagowania na niego.

Na poziomie rekomendacji wypada wskazać trzy kierunki. Po pierwsze, potrzebna jest silniejsza integracja edukacji medialnej i ekologicznej, tak aby odbiorcy potrafili nie tylko rozpoznawać dezinformację, ale również rozumieć długotrwałe procesy środowiskowe i ich społeczne konsekwencje. Po drugie, konieczne jest wzmacnianie takich praktyk komunikacyjnych, które łączą informowanie z formacją i lokalnym działaniem. Po trzecie, w dyskursie publicznym należy konsekwentnie podkreślać, że troska o naturę i troska o osobę ludzką nie są dwiema konkurencyjnymi etykami, lecz dwiema nazwami tej samej odpowiedzialności.

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI (2009). *Caritas in veritate*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana. https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html (dostęp: 07.04.2026).
- Caritas Laudato si' (2019, 1 maja). *Ekologia integralna w praktyce – plan Caritas Laudato si'*. <https://laudatosi.caritas.pl/artykuly/ekologia-integralna-w-praktyce/> (dostęp: 07.04.2026).
- Caritas Laudato si' (2021, 16 września). *Jak dbać o ziemię w lokalnych wspólnotach?* <https://laudatosi.caritas.pl/artykuly/300-zielonych-projektow-za-nami/> (dostęp: 07.04.2026).
- Caritas Polska (b.d.). *Caritas Laudato si – ekologia integralna w praktyce*. <https://caritas.pl/ekologia-integralna/> (dostęp: 07.04.2026).
- Cox, R., & Pezzullo, P.C. (2021). *Environmental Communication and the Public Sphere*. Thousand Oaks: Sage.
- DEON.pl (2022a, 23 maja). *Polskie Zielone Parafie włączają się w światowy Tydzień Laudato si'*. <https://deon.pl/kosciol/polskie-zielone-parafie-wlaczaja-sie-w-swiatowy-tydzien-laudato-si%2C2068280> (dostęp: 07.04.2026).

- DEON.pl (2022b, 23 maja). *Rozpoczął się Tydzień „Laudato Si”*. *Potrwa do niedzieli*. <https://deon.pl/kosciol/rozpoczal-sie-tydzien-laudato-si-potrwa-do-niedzieli--%2C2070113> (dostęp: 07.04.2026).
- Diamond, E.P., Esteve-del-Valle, M., Loy, L., Perry, K.E., Raja, U.S., & Tschötschel, R. (2025). Climate media amidst technopolitical change: Challenges, transformations, and new directions for research. *Climatic Change*, 178(6), article 115.
- Fairclough, N. (1995). *Media Discourse*. London: Edward Arnold.
- Franciszek (2015). *Laudato si’*. W trosce o wspólny dom. Watykan: Libreria Editrice Vaticana. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html (dostęp: 07.04.2026).
- Gardam, C., Riedlinger, M., Angus, D., & Tan, X.Y.J. (2025). Multimodal narratives of climate denial: A novel, visual-first methodology for analysing conspiracy theory discourse on Instagram. *Discourse, Context & Media*, 68, article 100946.
- Hall, S., Evans, J., & Nixon, S. (eds.) (2013). *Representation: Cultural Representations and Signifying Practices*. London: Sage.
- Hirsbrunner, S.D. (2024). Computational methods for climate change frame analysis: Techniques, critiques, and cautious ways forward. *WIREs Climate Change*, 15(5), e902.
- Jan Paweł II (1991). *Centesimus annus*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html (dostęp: 07.04.2026).
- Kacprzak, S., & Madej, D. (2021, 22 września). *Mamy pół roku. Zielona transformacja będzie prospołeczna albo nieskuteczna*. <https://www.polietyka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2135840,1,mamy-pol-roku-zielona-transformacja-bedzie-prospooleczna-albo-nieskuteczna.read> (dostęp: 09.04.2026).
- Kojzar, K. (2022, 17 sierpnia). „Walka trwa”. *Jak rządowa propaganda TVP milczała o Odrze*. <https://oko.press/walka-trwa-jak-rzadowa-propaganda-tvp-milczala-o-odrze> (dostęp: 07.04.2026).
- Kojzar, K. (2023, 14 listopada). *Miażdżący raport NIK o Odrze. Izba pokazuje, że w obliczu katastrofy państwo nie działa*. <https://oko.press/miazdzacy-raport-nik-o-odrze> (dostęp: 07.04.2026).
- Liu, M., & Huang, J. (2024). Framing responsibilities for climate change in Chinese and American newspapers: A corpus-assisted discourse study. *Journalism*, 25(8), 1792–1811.
- Mierżyńska, M. (2024, 30 października). *Polska była dinozaurem węglowym Europy. „Ponosimy konsekwencje”*. <https://www.newsweek.pl/zielony-newsweek/polska-byla-dinozaurem-weglowym-europy-ponosimy-konsekwencje/0yykkss> (dostęp: 09.04.2026).

- Najwyższa Izba Kontroli (2024). *Kryzys ekologiczny na Odrze – spóźnione działania podmiotów publicznych*. Warszawa: Najwyższa Izba Kontroli. <https://www.nik.gov.pl/kontrola-panstwowa/02/kryzys-ekologiczny-na-odrze-spoznione-dzialania-podmiotow-publicznych.html> (dostęp: 07.04.2026).
- O’Callaghan, K.A. (2025). Speaking of climate change: Reframing effective communication for greater impact. *Climate*, 13(4), article 69.
- O’Neill, S., & Nicholson-Cole, S. (2009). “Fear won’t do it”: Promoting positive engagement with climate change through visual and iconic representations. *Science Communication*, 30(3), 355–379.
- Sitko, B. (2025). Edukacja ekologiczna NGO w świetle nauczania papieża Franciszka: Analiza działalności komunikacyjnej projektu „Caritas Laudato si’”. *Perspektywy Kultury*, 51(4), 513–528. DOI: 10.35765/pk.2025.5104.32
- Story, K. (2024, 9 stycznia). *Kościół może być otwarty na ekologię. W Polsce jest już ponad 150 Zielonych Parafii*. <https://www.tygodnikpowszechny.pl/kosciol-moze-byc-otwarty-na-ekologie-w-polsce-jest-juz-ponad-150-zielonych-parafii-185819> (dostęp: 07.04.2026).
- Terrana, I., de Falco, M., & Sarrica, M. (2025). Depoliticizing the just transition? A discursive analysis of European Union parliamentary debates on the Just Transition Mechanism. *Social Sciences*, 14(12), article 685.
- van Hulst, M., Metze, T., Dewulf, A., de Vries, J., van Bommel, S., & van Ostaïen, M. (2025). Discourse, framing and narrative: Three ways of doing critical, interpretive policy analysis. *Critical Policy Studies*, 19(1), 74–96.
- wPolityce.pl (2025, 13 listopada). „Zielony Ład przyspiesza!”. *Parlament Europejski zaakceptował redukcję emisji CO2 o 90 proc. do 2040 roku! „Zero emisji, zero rozumu”*. <https://wpolityce.pl/polityka/745606-zielony-lad-przyspiesza-skandaliczna-decyzja-pe> (dostęp: 07.04.2026).
- Zyman, I., & Madej, J. (2024). Kryzys ekologiczny na Odrze – spóźnione działania podmiotów publicznych. *Kontrola Państwowa*, 69(2), 40–55. DOI: 10.53122/ISSN.0452-5027/2024.1.11

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by_nd/4.0/



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



KATARZYNA DRĄG

<https://orcid.org/0000-0001-9920-3526>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

katarzyna.drag@upjp2.edu.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.04>

Między nadmiarem informacji a iluzją wiedzy: wyzwania ekologii informacyjnej w perspektywie ekologii integralnej

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest teoretyczna analiza procesu asymilowania informacji do zasobów wiedzy jako kluczowego dla rozwoju osobowego jednostek oraz dobra społecznego, ze szczególnym uwzględnieniem jego znaczenia w kontekście współczesnego środowiska informacyjnego.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Artykuł podejmuje problem transformacji informacji w wiedzę w perspektywie ekologii informacyjnej, czerpiąc inspirację z encykliki *Laudato si'*. Problemem badawczym jest napięcie między rosnącą dostępnością informacji a zdolnością człowieka do przeksztalcenia ich w wiedzę i mądrość w warunkach współczesnej mediosfery. Artykuł ma charakter teoretyczny i opiera się na analizie dokumentów oraz literatury przedmiotu. Stanowi przyczynek do dalszych badań nad przemianami wzorców pozyskiwania informacji i ich roli w kształtowaniu wiedzy i mądrości w warunkach społeczeństwa informacyjnego.

PROCES WYWODU: Szczególną uwagę poświęcono relacji między informacją, wiedzą i mądrością, odwołując się do modelu hierarchicznego (dane – informacja – wiedza – mądrość) oraz jego reinterpretacji w warunkach współczesnej mediosfery. Te rozważania umieszczono w ramie interpretacyjnej, którą stanowią ekologia informacji i ekologia integralna.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Wskazano, że współczesne środowisko medialne, charakteryzujące się nadmiarem, fragmentaryzacją i przyspieszeniem

Sugerowane cytowanie: Drąg, K. (2026). Między nadmiarem informacji a iluzją wiedzy: wyzwania ekologii informacyjnej w perspektywie ekologii integralnej. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 69–84. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.04>.

przepływu informacji, stawia nowe, bardzo ważne wyzwania dla procesu budowania wiedzy oraz osiągania mądrości.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: W artykule wskazano na zagrożenia wynikające z iluzji utożsamiania dostępu do informacji z posiadaniem wiedzy. Podkreślono znaczenie kontekstu, doświadczenia i refleksji jako warunków koniecznych do przekształcania informacji w wiedzę. Wskazano potrzebę dalszej reinterpretacji badanego procesu w kontekście zmian w środowisku informacyjnym. Sformułowano postulat promowania świadomości i kompetencji komunikacyjnych również w tym zakresie.

SŁOWA KLUCZOWE:

ekologia informacji, środowisko informacyjne, transformacja informacji, kompetencje informacyjne, wiedza i mądrość

Abstract

BETWEEN INFORMATION OVERLOAD
AND THE ILLUSION OF KNOWLEDGE:
CHALLENGES OF INFORMATION ECOLOGY
FROM THE PERSPECTIVE OF INTEGRAL ECOLOGY

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the article is a theoretical analysis of the process of assimilating information into knowledge resources as a key factor for individual personal development and social well-being, with particular emphasis on its significance in the context of the contemporary information environment.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The article addresses the problem of the transformation of information into knowledge from the perspective of information ecology, drawing inspiration from the encyclical *Laudato si'*. The research problem concerns the tension between the growing accessibility of information and the human capacity to transform it into knowledge and wisdom in the conditions of the contemporary mediasphere. The article is theoretical in nature and is based on the analysis of documents and relevant literature. It constitutes a contribution to further research on transformations in patterns of information acquisition and their role in shaping knowledge and wisdom in the information society.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Particular attention is devoted to the relationship between information, knowledge, and wisdom, with reference to the hierarchical model (data–information–knowledge–wisdom) and its reinterpretation under the conditions of the contemporary mediasphere. These considerations are situated within an interpretative framework formed by information ecology and integral ecology.

RESEARCH RESULTS: It is indicated that the contemporary media environment, characterized by an excess, fragmentation, and acceleration of information flows, poses new and significant challenges to the process of knowledge construction and the attainment of wisdom.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The article identifies threats resulting from information noise and the illusion of equating access to information with possessing knowledge. It emphasizes the importance of context, experience, and reflection as necessary conditions for transforming information into knowledge. It also highlights the need for further reinterpretation of the analyzed process in the context of changes in the information environment, as well as the need to promote awareness and communication competencies in this area.

KEYWORDS:

information ecology, information environment, information transformation, information literacy, knowledge and wisdom

WPROWADZENIE

Encyklika *Laudato si'* to dokument papieski kojarzony przede wszystkim z problematyką ekologiczną, rozumianą jako dbałość o przyrodę i zasoby naszej planety. W dokumencie tym papież Franciszek, obok prezentacji troski Kościoła o przyrodę, poruszył także zagadnienia związane ze sposobem funkcjonowania człowieka w świecie nowych technologii. Punkt 47 encykliki odnosi się, jak określił to papież Franciszek, do „dynamiki mediów i świata cyfrowego” (Franciszek, 2015, nr 47). Zawarte w tym fragmencie słowa dają się interpretować z perspektywy teorii kompetencji komunikacyjnych, w tym informacyjnych. Taką ścieżkę interpretacji przyjęto w niniejszym artykule. Rozwój kompetencji komunikacyjnych powinien być odpowiedzią na wspomnianą przez papieża Franciszka „dynamikę mediów i świata cyfrowego” oraz najważniejsze wątki współczesnej relacji człowieka ze światem cyfrowym, które w sposób syntetyczny, a jednocześnie bardzo inspirujący, zostały wskazane w analizowanym fragmencie *Laudato si'*. Uwagi, o których mowa, uświadamiają jasno, że ekologia, jako dyscyplina i działania związane z badaniem relacji organizmów w ich środowisku oraz propagowaniem ochrony środowiska (Słownik języka polskiego PWN, b.d.), dotyczy także kondycji człowieka w świecie informacji.

Interpretację wątków *Laudato si'* związanych z funkcjonowaniem ludzi w środowisku informacyjnym należy poprzedzić przypomnieniem nauczania poprzednich papieży w zakresie ekologii. Zarówno Janowi Pawłowi II, jak i Benedyktowi XVI bliskie były zagadnienia szeroko rozumianej ekologii. Warte wspomnienia jest określenie *ecologia humana*, stosowane przez Jana Pawła II. To sformułowanie miało duże pole znaczeniowe i dotyczyło zarówno funkcjonowania człowieka w środowisku rodzinnym, budowania relacji interpersonalnych służących rozwojowi osoby, jak i szeroko ujętej odpowiedzialności człowieka za „całą przyrodę oraz zauważany w świecie kosmiczny porządek i równowagę ekologiczną” (Jaromi, 2004, s. 134). Koncept *ecologia humana* promowany przez Jana Pawła II charakteryzował się personalistycznym i holistycznym spojrzeniem na funkcjonowanie człowieka w środowisku.

Z punktu widzenia zadań poznawczych od względnie zwartego systemu *ecologia humana* należałoby oczekiwać przede wszystkim ujęcia integrującego wiedzę wywodzącą się z różnych dziedzin nauki, jak biologia, ekologia przyrodnicza, ekonomia, demografia, socjologia, antropologia, a także teologia. Wspólne dla nich byłoby zadanie integrowania treści na temat szeroko pojętych związków ekologicznych z wartościami cennymi dla człowieka, z jego kulturą i cywilizacją oraz z warunkami ludzkiego życia. Wartości takie nazywa się zwykle wartościami proekologicznymi (Jaromi, 2004, s. 135).

Kontynuatorem myśli wyrażanej i propagowanej pod hasłem *ecologia humana* był także Benedykt XVI. Podkreślał on wagę relacji między człowiekiem a środowiskiem, wskazując na równowagę praw i obowiązków względem otoczenia i osoby.

Obowiązki, jakie mamy względem środowiska, łączą się z obowiązkami, jakie mamy względem osoby jako takiej, i w jej relacjach z innymi. Nie można wymagać przestrzegania jednych, a naruszać drugih (Benedykt XVI, 2009, nr 51).

Papież Franciszek jako promotor ekologii integralnej (Kostyk-Szulc, 2026) wpisał się w długoletnie nauczanie papieskie o ekologii, formułując dokument w pełni poświęcony temu zagadnieniu, wskazujący wieloaspektowość relacji między człowiekiem a środowiskiem i różne wymiary ekologii. Ważne, że w tych rozważaniach znalazło się miejsce na refleksje na temat funkcjonowania człowieka

w środowisku informacyjnym. Ludzie żyjący w biosferze żyją także w mediosferze. Te aspekty funkcjonowania człowieka w ujęciu ekologicznym również wymagają pogłębionej refleksji.

W artykule podjęto próbę odpowiedzi m.in. na następujące pytania: Jak rozumieć proces asymilacji informacji do wiedzy w kontekście ekologii informacyjnej? Czy koncepcje ekologii informacji oraz ekologii integralnej mogą stanowić ramę interpretacyjną dla zjawisk zachodzących w środowisku informacyjnym człowieka – a jeśli tak, to w jaki sposób? Jak należy rozumieć relację między informacją, wiedzą i mądrością w świetle hierarchicznego modelu (dane–informacja–wiedza–mądrość) w warunkach współczesnych przemian komunikacyjnych?

Rozważania zawarte w artykule oparte są na analizie dokumentów oraz studium literatury przedmiotu, wynikają z podejścia teoretyczno-interpretacyjnego oraz analizy koncepcyjnej. Prowadzą one do propozycji spojrzenia na proces zmiany i zaburzeń dotychczas funkcjonującego mechanizmu nabywania wiedzy (i w konsekwencji niekiedy osiągnięcia mądrości) w kontekście nowych wzorców pozyskiwania i percepcji danych i informacji. Słowo „inspiracja” stanowi wyjaśnienie podejścia przyjętego w analizie encykliki *Laudato si'* na potrzeby tego artykułu. Fragmenty poświęcone mediom i cyfrowemu światu zostały potraktowane dosłownie jako „zachęta do działania, zwłaszcza do pracy twórczej” (Wielki słownik języka polskiego PAN, b.d.) i punkt wyjścia do rozważań na temat jednego z najważniejszych komponentów kompetencji komunikacyjnych podlegającego znaczącej zmianie we współczesnej mediosferze.

Oczywiście zagadnienie kompetencji komunikacyjnych środowisku cyfrowym jest bardzo złożone i wielowątkowe. W artykule odwołano się więc tylko do wybranych aspektów tej problematyki, opierając się na inspiracjach encykliki *Laudato si'* zawartych w punkcie 47. Uznano, że w wypowiedzi papieskiej jako zasadniczy wątek związany z kompetencjami informacyjnymi wyróżnia się mechanizm nabywania wiedzy i mądrości w kontekście szumu informacyjnego. Próba refleksji teoretycznej nad tym właśnie procesem, oparta na literaturze przedmiotowej, umieszczona w kontekście zmian procesów odbioru informacji wynikających z rewolucji w zakresie technologii komunikacyjnej, stała się podstawowym celem tego tekstu. Takie decyzje badawcze przekładają się bezpośrednio na strukturę artykułu,

który stanowi przyczynek do badań nad zmianami wzorców pozyskiwania informacji i transponowania informacji w wiedzę.

EKOLOGIA INFORMACJI

Perspektywa mówienia o informacji, obecna w *Laudato si'*, może być uznana za zbieżną z założeniami dyscypliny określanej mianem ekologii informacji. Zasadzona jest ona na założeniu, że informacja jest czynnikiem środowiskowym, a czynnik ten może wpływać na człowieka zarówno w negatywny, jak i pozytywny sposób. Jednym z najważniejszych znawców i promotorów ekologii informacji w Polsce jest Wiesław Babik, wpisujący się w nurt badań trwających od kilkudziesięciu lat m.in. w Stanach Zjednoczonych (Davenport & Prusak, 1998).

Ekologia informacji to metafora traktująca przestrzeń informacyjną jako ekosystem/infosystem. Termin ten wyraża związek między ideami ekologii środowiska przyrodniczego a dynamiką rozwoju i cechami naturalnej i cyfrowej przestrzeni informacji (Babik, 2017, s. 396).

Ekologia informacji jako perspektywa badawcza ma charakter interdyscyplinarny i wieloaspektowy. Umiejszczyć można ją w szerszej refleksji na temat zmian społecznych związanych z przekształceniami infosfery w zawiązku z rozwojem technologii, by przywołać choćby doniosłe w tej dyskusji teksty Alvina Tofflera (Toffler, 1974) czy Neila Postmana (Postman, 1995).

Wątki wskazane w encyklice *Laudato si'* korelują z ekologią informacyjną również dlatego, że to podejście badawcze przejawia wybitnie antropocentryczny charakter. Wskazuje ono na rolę informacji w życiu człowieka, służąc wzrostowi świadomości w zakresie kompetencji informacyjnych, i sprawia, że „człowiek przy okazji eksploracji problemów infoekologicznych dowiaduje się czegoś więcej o samym sobie” (Babik, 2017, s. 399). Ekologia informacyjna jako pole badawcze jest bardzo złożona, a przedmiotem jej badań jest oczywiście informacja, która jednak nie powinna być rozpatrywana w izolacji od człowieka (Babik, 2014). Ekologia informacji dotyczy zarówno procesów kształtowania świadomości informacyjnej użytkowników mediów, oceny informacji, wykorzystywania informacji,

problemów informacyjnych i zagrożeń związanych z nadmiarem informacji, relacji między człowiekiem a informacją, zarządzania informacją itp. „Praktycznym zadaniem ekologii informacji jest ochrona środowiska informacyjnego człowieka” (Babik, 2017, s. 397). Zadanie to wynika z wysokiej świadomości roli informacji w życiu ludzkim, podmiotowego traktowania człowieka w procesach informacyjnych oraz wartości przypisywanej środowisku funkcjonowania człowieka, również środowisku informacyjnemu.

Spośród wielu wątków przypisanych do ekologii informacji szczególnie interesujące z perspektywy głównego tematu niniejszego artykułu są te związane z procesem budowania wiedzy na podstawie informacji. Wspomnieć tu można m.in. Manfreda Spitzera, który wskazywał na zagrożenia związane nie tylko z nadmiarem informacji, ale także z wzrastającą ilością informacji oderwanych od kontekstu, pozorujących nowy lub nowatorski charakter, dostarczanych odbiorcy w zawrotnym tempie, co uniemożliwia podjęcie pogłębionej refleksji, fragmentarycznych (Spitzer, 2013). Na poprawny i efektywny proces budowania wiedzy, jako cel promowania kompetencji informacyjnych w ramach ekologii informacji, wskazywał także Wacław Babik, pisząc:

Podjęcie infoekologiczne w kwestii poprawy jakości życia w społeczeństwie informacji i wiedzy przejawia się przede wszystkim poprzez akcentowanie w świadomości informacyjnej człowieka bycia podmiotem w procesach informacyjnych; nacisk na potrzebę kompetencji informacyjnych umożliwiających racjonalne zarządzanie informacją, panowanie nad nadmiarowością informacji, unikanie manipulacji za pomocą informacji ludzkimi postawami i zachowaniami, zwracanie uwagi na odpowiedzialność za tworzenie, przetwarzanie, rozpowszechnianie i wykorzystywanie informacji, potrzebę umiejętnego wykorzystywania informacji w procesach decyzyjnych i w budowaniu indywidualnej i zbiorowej wiedzy dla indywidualnego i wspólnego dobra ludzkości (Babik, 2017, s. 399).

MĄDROŚĆ W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM

W pierwszej części omawianego fragmentu encykliki papież Franciszek wskazał na niezwykle ważne zagadnienie nabywania mądrości i trudności wiążących się z tym procesem wobec intensyfikacji produkcji informacji. Wskazana powyżej „dynamika mediów i świata

cyfrowego” – czytamy w dokumencie – kiedy staje się wszechobecna, nie sprzyja „rozwojowi zdolności do mądrego życia, głębokiego myślenia, wielkodusznego miłowania” (Franciszek, 2015, nr 47). Stawiając taką diagnozę, papież jednocześnie wskazuje na przyczyny i konteksty tego zjawiska, a także formułuje ogólny postulat, zachęcając do podjęcia wysiłku, który ma na celu zahamowanie degradacji ludzkości w tym konkretnym zakresie. W dokumencie czytamy:

Wielkim mędrcom przeszłości groziłoby w tym kontekście, że będą świadkami, jak ich mądrość jest przytłumiana pośród rozpraszającego zgiełku informacyjnego. Konieczny jest wysiłek, aby środki te stały się bodźcem do nowego rozwoju kulturalnego ludzkości, a nie degradacją jej najgłębszego bogactwa. Prawdziwej mądrości, owocu refleksji, dialogu i wielkodusznego spotkania między ludźmi, nie osiąga się jedynie na drodze gromadzenia danych, prowadzącego do przesytu i zamętu w swego rodzaju skażeniu umysłowym (Franciszek, 2015, nr 47).

Papież zwrócił uwagę na zagrożenie niezwykle istotne, a niezbyt często będące przedmiotem dyskusji, związane z mechanizmem nabywania mądrości. Temat ten w epoce nadmiaru danych otaczających użytkowników mediów wydaje się aktualny i nośny – tym bardziej że nabywanie mądrości zostało w dokumencie zestawione ze zjawiskiem zgiełku informacyjnego. Szum informacyjny jest definiowany jako „nadmiar informacji utrudniający wyodrębnienie informacji prawdziwych i istotnych” (Słownik języka polskiego PWN, b.d.).

Mądrość to pojęcie, które z jednej strony w potocznym rozumieniu nie nastrocza trudności definicyjnych, z drugiej jednak jednoznaczne zdefiniowanie jej istoty w ujęciu naukowym to zadanie skomplikowane. Bogdan Stefanowicz, odwołując się do różnorodnych koncepcji mądrości, w taki sposób opisał mądrość:

mądrość to pewne predyspozycje ducha i umysłu, pozwalające człowiekowi w dłuższej perspektywie na odnalezienie się w sytuacjach zaskakujących i nieoczekiwanych, na „widzenie” sytuacji życiowych wprawdzie z perspektywy jednostki, ale także przy uwzględnieniu dobra ogólnego z perspektywy strategicznej. Mądrość to nie wyłącznie czysta wiedza o faktach, lecz raczej zdolność, regulator działań, czynnik pozwalający człowiekowi organizować życie w perspektywie strategicznej bez naruszania dóbr innych osób. To strategia życia (Stefanowicz, 2023, s. 85).

Papież, podnosząc w omawianym kontekście kwestię mądrości, posłużył się w sugestywnym obrazem mędrców z przeszłości, którzy, gdyby żyli dziś, byłiby świadkami przytłumienia mądrości przez zgiełk informacyjny, który rozprasza i zagraża mądrości. Z takiego obrazu wysnuty został postulat działania na rzecz zabezpieczenia mądrości, jako bogactwa ludzkości, przed zagrożeniami związanymi z czynnikami destrukcyjnie wpływającymi na proces percepcji informacji i przetwarzania informacji w wiedzę oraz transformowania tej w mądrość.

Prawdziwej mądrości, owocu refleksji, dialogu i wielkodusznego spotkania między ludźmi, nie osiąga się jedynie na drodze gromadzenia danych, prowadzącego do przesytu i zamętu w swego rodzaju skażeniu umysłowym (Franciszek, 2015, nr 47).

Rozwijając z perspektywy nauk o komunikacji społecznej i mediach powyżej zacytowaną myśl, warto zauważyć, po pierwsze, wskazanie na zależność między budowaniem mądrości a szumem informacyjnym, radzeniem sobie z nadmiarem informacji we współczesnym świecie (Zieliński, 2024). To przenosi nas do refleksji nad współczesnymi kontekstami rozumienia modelu dane – informacja – wiedza – mądrość, rozpowszechnionego w literaturze m.in. jako „piramida informacji”, „piramida wiedzy”, „hierarchia wiedzy”. Pojęcia składające się na ten model mają charakter pierwotny i trudno podlegają procesowi precyzyjnego definiowania. Układ tych pojęć w formie wskazującej na zależności hierarchiczne ma w nauce długą historię (Zeleny, 1987; Cooley, 1987). Na gruncie nauki polskiej ten kluczowy dla budowania wiedzy układ zależności Bogdan Stefanowicz syntetyzuje następująco:

Dane stanowią poziom niższy w stosunku do informacji. Terminy te nie mogą być stosowane zamiennie, jako synonimy. Poziom jeszcze wyższy tworzy wiedza. Dodajmy, że niektórzy autorzy, rozwijając łańcuch dane – informacja – wiedza, uzupełniają go mądrością (Stefanowicz, 2023, s. 85).

U podstaw tego modelu stoją dane, jako nieprzetworzone, wyizolowane, surowe fakty, funkcjonujące bez powiązania z kontekstem. Mają one potencjał stać się podstawą analiz. Mówiąc obrazowo, na wyższym poziomie znajdują się informacje, które można nazwać

danymi przeanalizowanymi. Informacje są efektem przetwarzania danych. Wiedza jest strukturą uporządkowaną, złożoną, zależną od kontekstu.

Informacje i wiedza to pojęcia z różnych poziomów. Wymienne stosowanie tych określeń świadczy o niezrozumieniu jednego z najbardziej podstawowych dla rozwoju człowieka procesów. W tym zakresie konieczny jest wzrost świadomości tym bardziej, im częściej spotykamy się z potocznym i zupełnie nieprawdziwym stwierdzeniem, że dostęp do danych i informacji, możliwy dzięki nowym technologiom, jest dostępem do wiedzy. Jest to, jak się wydaje, jeden z najbardziej niebezpiecznych mitów związanych z funkcjonowaniem człowieka w mediosferze.

W encyklice *Laudato si'* zaspokajaniu potrzeb za pomocą chaotycznej i nadmiernej ilości danych przeciwstawiona jest mądrość. Choć jest to pojęcie raczej z porządku filozoficznego, nierzadko w piramidzie wiedzy jako czwarty element sytuowane jest ono na szczycie konstrukcji wskazującej obrazowo na hierarchię i zależności dane – informacje – wiedza. Stefanowicz, choć wskazywał na trudności definicyjne dotyczące pojęcia mądrości, pisał:

Dominuje wszakże opinia, że mądrość to pewien stan ducha i umysłu, pozwalający człowiekowi na odnalezienie się w sytuacjach zaskakujących i nieoczekiwanych, na „widzenie” sytuacji życiowych wprawdzie z perspektywy jednostki, ale także przy uwzględnieniu dobra ogólnego z perspektywy strategicznej. Mądrość to nie wyłącznie czysta wiedza o faktach, lecz raczej zasób intelektualny, pozwalający człowiekowi organizować życie w perspektywie strategicznej bez naruszania dóbr innych osób. To znajomość przynajmniej częściowej odpowiedzi na pytanie: „jak żyć” (...) (Stefanowicz, 2023, s. 95).

Mądrość wiązać można z umiejętnością budowania życiowych strategii, oparciu działań na systemie wartości. Jest to stan kojarzący się także z mentoringiem, z zasobami wynikającymi z doświadczenia życiowego, którymi można służyć innym, młodszemu lub mniej doświadczonym. Mądrość buduje się na wiedzy, której posiadanie, w odróżnieniu od mądrości, jest obligatoryjne dla funkcjonowania każdego człowieka.

WYZWANIA ZWIĄZANE Z PRZEKSZTAŁCANIEM INFORMACJI W WIEDZĘ W WARUNKACH NADMIARU INFORMACJI

Informacja odgrywa w życiu człowieka wyjątkową rolę. Dzięki informacjom zaspokajamy potrzeby, podejmujemy decyzje, motywujemy się do działania, oddziałujemy na innych, budujemy relacje. Obok pozytywnego wpływu, w przypadku nadmiaru nieuporządkowanych informacji, pojawiają się problemy w percepcji i przyswajaniu informacji, dyskomfort i stres związany z funkcjonowaniem w warunkach szumu informacyjnego (Materska, 2007). Postulaty rozwoju kompetencji informacyjnych opierają się na przewidywaniu negatywnych skutków nadmiaru bodźców informacyjnych we współczesnej mediosferze (Spitzer, 2013). Jednak wyjątkowo ważne, a rzadko omawiane bardziej wnikliwie w literaturze przedmiotu (Borawska-Kalbarczyk, 2011), są te zagrożenia i wyzwania współczesnego środowiska komunikacyjnego, które rzutują na zaburzenie procesu przekształcania informacji w wiedzę, czyli jednego z etapów modelu, o którym mowa była powyżej. Niezmiernie istotne wydaje się mówienie o tym, że dostęp do informacji nie oznacza dostępu do wiedzy, że zaspokojenie jednostkowej potrzeby informacyjnej nie równa się zdobyciu wiedzy na dany temat, i w końcu, że informacje mogą stać się wiedzą wyłącznie pod pewnymi warunkami.

Wiedza jest wynikiem informacji, kontekstu i doświadczenia (Stefanowicz, 2023). Dlatego właśnie utożsamienie posiadania informacji (a coraz częściej tylko iluzji posiadania informacji wynikającej z przekonania, że wszystkie informacje są „na wyciągnięcie ręki”) z posiadaniem wiedzy, jest zasadniczo błędnym przekonaniem, sprawiającym zagrożenie dla rozwoju osobowego jednostki. Kontekst jako konieczny komponent wiedzy zakłada, że konieczne jest wiązanie faktów z otoczeniem i okolicznościami, w jakim fakty powinny być interpretowane (Stefanowicz, 2023).

Rozumienie wiedzy jako wynikowej informacji, kontekstu i doświadczenia:

Pozwala ukazać wzajemną więź pomiędzy trzema głównymi składnikami: znajomością faktów, doświadczeniami oraz kontekstem ukierunkowującym wykorzystanie dwóch pierwszych. Ich wzajemna

relacja przyczynia się do synergicznego współdziałania praktycznego każdego ze składników, a więc wzbogaca wiedzę o dodatkowy potencjał użytkowy. To nie same fakty (dane) ani nawet informacje decydują o zachowaniu jednostki, lecz jej doświadczenia, jak należy interpretować te fakty w określonej sytuacji (w określonym kontekście) i jakie formułować wnioski (Stefanowicz, 2023, s. 68).

Proces przekształcania informacji w wiedzę wymaga określonych warunków, m.in. czasu na refleksję, zaobserwowania i zinterpretowania kontekstu, porównania danej informacji z dotychczasowymi zasobami wiedzy jednostki, interpretacji informacji w odniesieniu do dotychczasowych doświadczeń. Takie warunki, choć konieczne, stają się we współczesnym społeczeństwie deficytowe. Przystawanie informacji fragmentarycznych, dynamicznie zmieniających się, pojawiających się z dużą częstotliwością; informacji, których wiarygodność i przydatność coraz trudniej odbiorcy zweryfikować, nie sprzyja procesowi budowania na ich podstawie zasobów wiedzy. Pośród wielu zagrożeń związanych z procesami nadprodukcji informacji we współczesnej mediasferze (Batorowska & Motylińska, 2020) warto wskazywać także ten aspekt, jakim jest zaburzenie podstawowego procesu budowania wiedzy, poszerzania jej zasobów. Wiedza ma właściwości synergiczne, to znaczy, że nie jest wyłącznie sumą przetworzonych informacji, ale ujawnia wartość dodaną, nową w stosunku do elementów cząstkowych. Wiedza jest strukturą dynamiczną, ulega przemianom, rozszerza się i modyfikuje. Większe zasoby wiedzy pozwalają na bardziej efektywne wykorzystanie potencjału kolejnych informacji. Zasoby wiedzy wzrastają w procesie jej wykorzystywania. Transponowanie informacji w wiedzę, jako proces, wymaga bacznego namysłu naukowego w kontekście współczesnych zmian wzorców zaspokajania potrzeb informacyjnych. Epizodyczność, fragmentaryczność, bezkontekstowość, zmienność typowe dla percypowania informacji w warunkach intensywnego rozwoju technologii komunikacyjnych nie sprzyjają transponowaniu informacji w wiedzę. Jednym z komponentów kompetencji poznawczych, rozpatrywanych w kontekście kompetencji informacyjnych, jest etap końcowy – rozwiązywanie problemów, czyli wykorzystanie wiedzy w praktyce. Należy zadać pytanie: jak wiedza ta ma powstawać w obecnych warunkach środowiska informacyjnego?

PODSUMOWANIE I REKOMENDACJE

Powyższy wywód, oparty na podejściu teoretyczno-interpretacyjnym, wskazuje na napięcie pomiędzy intensyfikującą się obecnie dostępnością do informacji a możliwościami percepcji informacji i budowania na ich podstawie struktur wiedzy. Napięcie to wynika z warunków współczesnej infosfery. Wszechogarniający człowieka i przyspieszający przepływ informacji o charakterze fragmentarycznym i nadmiarowym wpływa na procesy budowania wiedzy. Rozważając te mechanizmy w ujęciu teoretycznym, analizując ich znaczenie i relacje poszczególnymi składowymi, można wyciągnąć wniosek, że nadmiarowa dostępność informacji (pozostawiając na marginesie jej inne cechy, jak choćby jakość) nie tylko nie jest gwarantem wzrostu wiedzy, ale może skutecznie zaburzać procesy nakierowane na poszerzanie struktur wiedzy. Zjawisko to wymaga, po pierwsze, zauważenia i uświadomienia, po drugie rozwoju kompetencji informacyjnych ze w szczególności uwrażliwieniem na te jej aspekty, które wiążą się w aktywnością poznawczą człowieka i wykorzystywaniem wiedzy w praktyce. Te postulaty wpisują się w postulat bardziej generalny świadomego kształtowania relacji między człowiekiem a środowiskiem informacyjnym.

Podsumowując, na prawach przyczynku do pogłębionych badań tytułowego zagadnienia można wskazać kilka wniosków i rekomendacji. Ekologia informacji jawi się jako funkcjonalna rama interpretacyjna, która umożliwia rozważanie relacji między człowiekiem a informacją w kategoriach środowiskowych z jednoczesnym postulatem ochrony zarówno człowieka, jak i informacji przed zagrożeniami. Ważne, że ekologia informacji opiera się na podmiotowej roli człowieka w procesach informacyjnych. Rozwój kompetencji informacyjnych powinien być traktowany jako istotny komponent „ekologii człowieka” i ekologii integralnej, która jest wskazywana jako rama szerokiego pojmowania ekologii, promowana w nauczaniu papieskim, szczególnie w encyklice *Laudato si’*. Inspiracje zawarte w tym dokumencie wskazują na rozszerzenie pojęcia ekologii także na środowisko informacyjne człowieka oraz na potrzebę ochrony człowieka w tym środowisku jako warunku integralnego rozwoju osoby. Te ramy interpretacyjne wydają się funkcjonalne dla koncepcyjnej analizy relacji informacja – wiedza – mądrość i jej reinterpretacji w kontekście własności współczesnej mediosfery.

Aktualne środowisko informacyjne wyróżnia się nadmiarem i przyspieszeniem przepływu danych i informacji, co powoduje nie tylko zmiany wzorców percepcji informacji, ale także zmiany w procesie przekształcania jej w wiedzę. Te procesy wymagają badawczego namysłu i reinterpretacji. Ważne jest poszerzanie świadomości społecznej w tym zakresie. Przede wszystkim przypomnienie, że proces przekształcania informacji w wiedzę ma charakter warunkowy i jest wypadkową kontaktu i doświadczenia, a czas, refleksja, kontekst to obecnie deficytowe elementy mediosfery. Brak tych komponentów prowadzi do poważnego zubożenia ludzkiego poznania, tym bardziej utrudnia budowanie mądrości. Jednym z kluczowych wyzwań jest podjęcie próby przewyciężenia błędnego utożsamiania informacji z wiedzą. Dostęp do dużej ilości informacji nie oznacza automatycznego przyrostu zasobów wiedzy. Nośne może być rozpowszechnienie sformułowania „iluzja wiedzy” jako substytutu wiedzy w klasycznym układzie informacja – wiedza. Relacja ta pozostaje ważna w modelu hierarchicznym, ale w warunkach cyfrowych wymaga reinterpretacji i dalszych badań. Powyżej wskazane wątki mają charakter wstępnego rekonesansu, opartego na refleksji teoretycznej o studium literatury przedmiotowej, ale pozwalają one na potwierdzenie fundamentalne roli kontekstu, doświadczenia i refleksji jako warunków transformacji informacji w wiedzę. Promowanie praktyk sprzyjających tym komponentom, ograniczanie nadmiarowej percepcji informacji, spowolnienie konsumpcji informacji, a nade wszystko szerzenie świadomości o tym aspekcie kompetencji komunikacyjnych stanowi ważne wyzwanie i zadanie ekologii informacji dla dobra człowieka.

BIBLIOGRAFIA

- Babik, W. (2017). Ekologia informacji – nowy wymiar ekologii życia człowieka. *Czasopismo Psychologiczne – Psychological Journal*, 23(2), 395–399.
- Batorowska, H., & Motylińska, P. (Red.). (2020). *Bezpieczeństwo informacyjne i medialne w czasach nadprodukcji informacji*. Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Benedykt XVI (2009). *Caritas in veritate*. <https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/>

- hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html. Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- Borawska-Kalbarczyk, K. (2011). Przetwarzanie informacji w procesie samodzielnego tworzenia wiedzy przez uczniów – wybrane aspekty. W E. Musiał, I. Pulak, *Człowiek. Media. Edukacja* (s. 192–200). Kraków: Katedra Technologii i Mediów Edukacyjnych Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.
- Cooley, M. (1987). *Architect or bee? The human price of technology*. London: The Hogarth Press.
- Davenport, T.H., & Prusak, L. (1998). *Working knowledge: How organizations manage what they know*. Boston: Harvard Business School Press. DOI: 10.1145/348772.348775
- Franciszek (2015). *Laudato si'*. W trosce o wspólny dom. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html. Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- Jaromi, S. (2004). Wielka unifikacja ekologiczna: Ekologia humana jako odpowiedź na kryzys ekologiczny. *Państwo i Społeczeństwo*, 4(2), 129-151.
- Kostyk-Szulc, Ż. (2026). Ekologia w nauczaniu papieża Franciszka. *Polonia Sacra*, 30(1), 201–230.
- Materska, K. (2007). *Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy*. Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Postman, N. (1995). *Technopol: Triumf techniki nad kulturą*. Przeł. A. Tanalska-Dulęba. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Słownik języka polskiego PWN (b.d.). *Ekologia*. <https://sjp.pwn.pl/sjp/ekologia> (dostęp: 1.03.2026)
- Słownik języka polskiego PWN (b.d.). *Szum informacyjny*. <https://sjp.pwn.pl/sjp/szum-informacyjny> (dostęp: 1.03.2026)
- Spitzer, M. (2013). *Cyfrowa demencja: W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*. Przeł. A. Lipiński. Słupsk: Wydawnictwo Dobra Literatura.
- Stefanowicz, B. (2023). *Informacja. Wiedza. Mądrość*. Warszawa: GUS.
- Toffler, A. (1974). *Szok przyszłości*. Przeł. E. Grabczak-Ryszka & W. Osiatyński. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wielki słownik języka polskiego PAN (b.d.). *Inspiracja*. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/10923/inspiracja/2803619/natchnienie> (dostęp: 1.03.2026).
- Zeleny, M. (1987). Management support systems: Towards integrated knowledge management. *Human Systems Management*, 7(1), 59–70. DOI: 10.3233/HSM-1987-71

Zieliński, J. (2024). Przeciążenie informacyjne we współczesnym procesie edukacyjnym człowieka. *Kultura – Przemiany – Edukacja*, 14–15, 114–128.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



KATARZYNA POKORNA-IGNATOWICZ

<https://orcid.org/0000-0001-5127-7913>
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
katarzyna.pokorna@gmail.com
<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.05>

Ekologiczne nawrócenie według Kongresu Katoliczek i Katolików

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Wykazanie, że encyklika papieża Franciszka *Laudato si'* stała się inspiracją dwóch raportów zatytułowanych *Troska o stworzenie próbą naszej wiary* oraz *Katolicy i Boże zwierzęta. Jak wypełniamy zadanie bycia człowiekiem* autorstwa Kongresu Katoliczek i Katolików.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Głównym problemem badawczym jest przedstawienie ocen autorów raportów na temat stanu świadomości ekologicznej polskich katolików, a także ocena implementacji wskazań encykliki *Laudato si'* w ich życiu codziennym oraz w nauczaniu i działalności Kościoła katolickiego w Polsce. Podstawową metodę badawczą stanowi analiza treści dokumentów.

PROCES WYWODU: Artykuł rozpoczyna charakterystyka Kongresu Katoliczek i Katolików, następnie w jego części zasadniczej poddaje się analizie jego dwa raporty będące odpowiedzią na apel papieża Franciszka o ekologiczne nawrócenie, zwłaszcza stosowaną w nich argumentację łączącą wiedzę naukową z nauczaniem Kościoła na temat ekologii oraz przedstawione w nich propozycje działań mających na celu poprawę sytuacji w tym zakresie.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Analiza wykazała, że encyklika *Laudato si'* nie została właściwie przemyślana i upowszechniona w polskim Kościele. Główne przyczyny takiego stanu rzeczy to brak wiedzy naukowej o sytuacji ekologicznej, nieznajomość nauczania Kościoła o ekologii, niska świadomość

Sugerowane cytowanie: Pokorna-Ignatowicz, K. (2026). Ekologiczne nawrócenie według Kongresu Katoliczek i Katolików. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 85–98. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.05>.

wynikających z wiary proekologicznych powinności oraz niewłaściwy sposób komunikowania o nich.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: W polskim Kościele katolickim należy podjąć szeroko zakrojone działania w celu pełniejszego wprowadzenia w życie wskazań encykliki *Laudato si'*, takie jak: szerzenie wiedzy naukowej o zagrożeniach ekologicznych, wprowadzenie edukacji ekologicznej do programów kształcenia religijnego i duszpasterstwa, zmiana sposobu komunikowania o proekologicznych powinnościach chrześcijan oraz współpraca ze wszystkimi środowiskami działającymi na rzecz powstrzymania katastrofy ekologicznej Ziemi.

SŁOWA KLUCZOWE:

encyklika *Laudato si'*, Kongres Katoliczek i Katolików, ekologiczne nawrócenie, religijne komunikowanie o ekologii, wiara a ekologia

Abstract

ECOLOGICAL CONVERSION ACCORDING
TO THE CONGRESS OF CATHOLIC WOMEN AND MEN

RESEARCH OBJECTIVE: Demonstrating that Pope Francis' encyclical *Laudato si'* served as an inspiration for two reports entitled *Care for Creation as a Test of Our Faith* and *Catholics and God's Animals: How We Fulfill the Task of Being Human*, authored by the Congress of Catholic Women and Men.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The main research problem is to present the assessment of the reports' authors, on the state of ecological awareness among Polish Catholics, as well as to evaluate the implementation of the guidelines of the encyclical *Laudato si'* in their daily lives and in the teaching and activities of the Catholic Church in Poland. The primary research method is document content analysis.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article begins with a characterization of the Congress of Catholic Women and Men. Its main section analyzes two of the Congress's reports issued in response to Pope Francis's call for ecological conversion, with particular attention to the arguments combining scientific knowledge with Church teaching on ecology, and the proposed actions aimed at improving the situation in this area.

RESEARCH RESULTS: The analysis revealed that the encyclical *Laudato si'* has not been properly reflected upon or widely disseminated within the Polish Church. The main reasons for this situation include a lack of scientific knowledge

about the ecological crisis, unfamiliarity with the Church's teaching on ecology, low awareness of faith-based ecological responsibilities, and ineffective communication regarding these issues.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The broad and comprehensive efforts must be undertaken within the Polish Catholic Church, to more fully implement the guidelines of the *Laudato si'* encyclical. These efforts should include: promoting scientific knowledge about ecological threats, introducing ecological education into religious instruction and pastoral programs, changing the way Christian ecological responsibilities are communicated, and cooperating with all communities working to prevent the ecological catastrophe facing our planet.

KEYWORDS:

Laudato si' encyclical, Congress of Catholic Women and Men, ecological conversion, religious communication about ecology, faith versus ecology

WSTĘP

18 czerwca 2015 roku papież Franciszek ogłosił encyklikę *Laudato si'*. W trosce o wspólny dom, nazywaną „zieloną encykliką”, pierwszy tej rangi dokument Stolicy Apostolskiej poświęcony w całości ekologii. Papież analizuje w niej przyczyny i przejawy obecnego głębokiego kryzysu ekologicznego w szerokim kontekście chrześcijańskiej antropologii (Machinek, 2016, s. 78–80) oraz apeluje o aktywne przeciwdziałanie mu, m.in. poprzez ekologiczne nawrócenia katolików i uczynienie zadania ochrony środowiska przyrodniczego ważnym elementem duchowości współczesnych chrześcijan (Miształ, 2017, s. 157–158). Na zawarte w niej wezwanie do ekologicznego nawrócenia odpowiedzieli członkowie i członkinie Kongresu Katoliczek i Katolików tworzący w jego ramach grupę pod nazwą Troska o stworzenie.

Celem artykułu jest wykazanie, że opublikowane przez tę grupę dwa raporty zatytułowane *Troska o stworzenie próbą naszej wiary* oraz *Katolicy i Boże stworzenie. Jak wypełniamy zadanie bycia człowiekiem* zostały zainspirowane encykliką *Laudato si'*, a zaproponowane w nich działania są odpowiedzią na apel papieża Franciszka o ekologiczne nawrócenie. Głównym problemem badawczym jest przedstawienie

poglądów i ocen autorów tych raportów na temat stanu świadomości ekologicznej polskich katolików, a także ocena implementacji wskazań encykliki *Laudato si'* w ich życiu codziennym oraz w nauczaniu i działalności Kościoła katolickiego w Polsce. Podstawową metodę badawczą stanowi analiza dokumentów, której poddano te dwa raporty, szczególną uwagę zwracając na analizę przyczyn niewłaściwej świadomości ekologicznej, propozycje działań mających na celu poprawę sytuacji w tym zakresie oraz zastosowaną w badanych raportach argumentację łączącą wiedzę naukową z zakresu ekologii z nauczaniem Kościoła na ten temat.

KONGRES KATOLICZEK I KATOLIKÓW

Kongres Katoliczek i Katolików rozpoczął działalność w lutym 2021 roku. Jak napisano w jego deklaracji programowej,

Kongres Katoliczek i Katolików to inicjatywa osób, które wspólnie poszukują pozytywnych odpowiedzi na pytanie o przyszłość Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce, Europie i na świecie. To forum wymiany myśli i płaszczyzna wspólnego działania na rzecz reform, jakich Kościół potrzebuje w zmieniającej się rzeczywistości społecznej (Kongres Katoliczek i Katolików, 2021).

Jego działalność prowadzona jest głównie w internecie za pośrednictwem strony internetowej (<https://kongreskk.pl/>), zawierającej także przekierowania do kongresowych mediów społecznościowych oraz do Fundacji na rzecz Kongresu Katoliczek i Katolików i portalu Patronite, za pośrednictwem którego można wspierać finansowo działalność Kongresu (Pokorna-Ignatowicz, 2023, s. 27–28). Przyczyną jego powstania stało się przekonanie, że

Kryzys Kościoła jako instytucji jest bardzo poważny. Bez włączenia się wszystkich, którym na Kościele zależy, w proces jego odnowy, Kościół w ziemskiej postaci przestanie być skutecznym narzędziem głoszenia Słowa Bożego. Kościół musi się zmienić, zarówno gdy chodzi o jego strukturę wewnętrzną, władzę, zarządzanie, duszpasterstwo, jak i w relacji ze światem zewnętrznym – z innymi wyznaniem, religiami, osobami poza Kościołem, a także w relacji do środowiska i społeczeństwa. Ta zmiana musi wynikać z naśladowania Chrystusa, a nie z oporu przeciwko Niemu (Kongres Katoliczek i Katolików, 2021).

Kongresowicze pracują systematycznie w ramach spotykających się online, na ogół co dwa tygodnie, tematycznych grupach roboczych. Rezultatem ich prac są raporty poświęcone konkretnym zagadnieniom dotyczącym funkcjonowania współczesnego polskiego Kościoła, które zdaniem kongresowiczów wymagają zmian. Organizują także spotkania offline pod nazwą Forum Obecni w Kościele. Pierwsze takie forum odbyło się w październiku 2022 roku w Łodzi. Przyjęto na nim 10 postulatów skierowanych do władz polskiego Kościoła. Jednym z nich był apel o tworzenie w parafiach grup złożonych z duchownych i świeckich, którzy zgodnie ze wskazaniem encykliki *Laudato si'* podejmą działania łączące troskę o środowisko z wiarą. W jego uzasadnieniu stwierdzono, że postulat ten jest odpowiedzią na apel papieża Franciszka zawarty w encyklice *Laudato si'* o ekologiczne nawrócenie w duchu Ewangelii, czyli pogłębienie świadomości ekologicznej oraz inicjowanie i wspieranie działań prowadzących do ocalenia świata. Problematykę ekologii w Kościele uczyniono również tematem wiodącym III Forum Obecni w Kościele, odbywającego się w październiku 2024 roku w Gdańsku.

GRUPA TROSKA O STWORZENIE

Grupa Troska o stworzenie jest jedną z najaktywniejszych grup roboczych pracujących w Kongresie Katoliczek i Katolików. Przedstawiając ją na stronie internetowej, napisano, że podstawą pracy i inspiracją dla tej grupy jest encyklika *Laudato si'*, w której papież Franciszek nawołuje do ekologicznego nawrócenia, a jej celem jest poszukiwanie rozwiązań, dzięki którym polscy katolicy mogą się przyczynić do powstrzymania niszczenia stworzonego przez Boga i oddanego ludziom pod opiekę świata, zastanowić się, dlaczego recepcja tego nauczania jest niewystarczająca, oraz co i w jaki sposób mogą zrobić członkowie Kościoła katolickiego w Polsce, aby to zmienić. Zadaniem grupy jest także szerzenie świadomości ekologicznej opartej na wiedzy naukowej i nauczaniu Kościoła oraz skłonienie polskich katolików do większej odpowiedzialności za skutki swoich działań w duchu ewangelicznej troski o świat i przyszłe pokolenia. Dotychczasowym dorobkiem grupy są dwa raporty dostępne na stronie internetowej Kongresu.

RAPORT TROSKA O STWORZENIE PRÓBĄ NASZEJ WIARY

Pierwszy raport grupy Troska o stworzenie nosi tytuł *Troska o stworzenie próbą naszej wiary*. Na jego stronie tytułowej napisano:

Naszym zdaniem nadszedł najwyższy czas, aby w polskim Kościele katolickim zacząć otwarcie mówić o grzechach ekologicznych i potrzebie ekologicznego nawrócenia. To nawrócenie nie jest możliwe bez pogłębienia duchowości, która widzi objawianie się Boga w stworzeniu i jest świadoma obowiązków nas, ludzi, wobec słabszych oraz wobec wspólnego nam środowiska życia.

We wstępie napisano natomiast:

Celem tego Raportu jest omówienie stosunku duchownych i świeckich do współczesnych problemów ekologicznych na tle wybranych faktów mówiących o dewastacji środowiska i w kontekście nauczania Kościoła powszechnego w obszarze ekologii integralnej. Dokument uwzględnia też postulaty i propozycje działań wiodących do nawrócenia ekologicznego polskich katolików (Kongres Katoliczek i Katolików, 2022).

Liczący ponad 60 stron raport podzielony został na kilka części. Pierwsza z nich zatytułowana *Stworzenie w sytuacji zagrożenia i nasza – katolików odpowiedzialność* poświęcona została wyjaśnieniu obecnych zagrożeń ekologicznych, a przede wszystkim zbliżającej się katastrofie klimatycznej i środowiskowej Ziemi, a także dramatycznym nadużyciom ludzi w stosunku do czujących zwierząt. Uczyniono to, opierając się na aktualnej wiedzy naukowej, o czym świadczą liczne odsyłacze do publikacji naukowych oraz raportów międzynarodowych organizacji monitorujących sytuację ekologiczną Ziemi (IPBES, 2019; IPPC, 2021), w których przedstawiono m.in. aktualny stan wiedzy na temat zmieniającego się klimatu Ziemi, przyczyn i konsekwencji katastrofy klimatycznej; zarekomendowano także działania, które muszą być podjęte, aby tym konsekwencjom przeciwdziałać. Przedstawiono w nim również nauczanie Kościoła dotyczące troski o środowisko, wyjaśniając, dlaczego troska o stworzenie jest obowiązkiem ewangelicznym. Zdefiniowano w nim ponadto pojęcie grzechu ekologicznego jako działania i nawyki niszczące harmonię środowiska i powodujące

cierpienie ludzi i zwierząt, podkreślając, że jest to działanie przeciw Bogu oraz przyszłym pokoleniom.

W kolejnej części opisano obecną praktykę duszpasterską i działania proekologiczne katolików w Polsce. Zwrócono w niej uwagę na ubogość tej problematyki w kazaniach i w programach nauczania religii i podręcznikach do tego przedmiotu, co może rodzić przekonanie, że działania proekologiczne – w tym takie jak troska o środowisko i stosunek do zwierząt – nie łączą się z wiarą, a bywa, że są uważane za niezgodne z nią, zwłaszcza gdy poglądy kwestionujące ustalenia nauki są wygłaszane przez duchownych. W części tej opisano także dobre i warte naśladowania proekologiczne inicjatywy katolików w Polsce oraz utworzone przez nich organizacje, które działają na rzecz ekologicznego nawrócenia.

Kolejną część poświęcono analizie przeszkód i problemów w realizacji ekologicznego nawrócenia polskich katolików. Stwierdzono, że dla wielu z nich pojęcia grzechu i nawrócenia ekologicznego są obce i często wynikają z zakorzenionych nawyków, egoizmu, brak wiedzy i nieświadomości faktu, że wezwanie do nawrócenia ekologicznego płynie wprost z Ewangelii oraz z przykazania miłości Boga i bliźniego. Przyczyn takiej sytuacji autorzy raportu upatrują w kilku czynnikach. Pierwszym z nich jest niewłaściwe rozumienie działań ekologicznych i komunikowanie o nich, co wynika przede wszystkim z niewłaściwego interpretowania teologii o „czynieniu sobie ziemi poddaną”. Mimo że papież Franciszek w *Laudato si'* wyjaśnia, iż należy to stwierdzenie rozumieć jako troskę o środowisko, klimat i wszelkie zamieszkujące Ziemię stworzenia, to prawda ta, podobnie jak inne wskazania tej encykliki, nie tylko nie jest wystarczająco obecna w nauczaniu polskiego Kościoła, ale bywa kwestionowana, choćby przez przestrzeganie przed „ideologią ekologizmu” jako czymś sprzecznym z katolicyzmem. Konsekwencją takiej postawy jest zniechęcanie wiernych do działań proekologicznych, a młodych ludzi, dla których kwestie te są szczególnie ważne, również do samego Kościoła.

Drugim czynnikiem uznanym za przeszkodę w ekologicznym nawróceniu polskich katolików jest brak wiedzy o zagrożeniach ekologicznych wśród ich duszpasterzy i katechetów. W seminariach i instytucjach edukacyjnych Kościoła nie przekazuje się wiedzy przyrodniczej i ekologicznej, mimo iż jest ona powszechnie dostępna,

dostarcza jej również encyklika *Laudato si'*. Nie propaguje się też i nie rozwija w polskim Kościele nurtów teologicznych związanych z kryzysem ekologicznym czy ze stosunkiem do zwierząt.

Kolejnym czynnikiem będącym przeszkodą w ekologicznym nawróceniu polskich katolików jest polityczne zaangażowanie polskiego Kościoła. Zdaniem autorów raportu tradycyjalistyczna część polskich hierarchów włączyła się w spór polityczny, którego częścią jest także stosunek do ruchu ekologicznego. Wśród wiernych, którzy słyszą o zagrożeniach dla Kościoła i tradycyjnych wartości wynikających z „ideologii ekologizmu” z ust swoich duchownych oraz z ust niektórych polityków, może to prowadzić do błędnego przekonania, że takie poglądy są oficjalnym nauczaniem Kościoła. Zamyka to Kościołowi możliwość dialogu ze środowiskami o innych poglądach politycznych, działającymi na rzecz ochrony przyrody, klimatu czy praw zwierząt, i czyni go współodpowiedzialnym za dewastację środowiska i dramatyczny los zwierząt.

Ostatnim – czwartym – czynnikiem utrudniającym ekologiczne nawrócenie jest brak duchowości związanej z przeżywaniem natury jako objawienia Boga, co skutkuje tym, że katolicy nie czują się współodpowiedzialni za środowisko, klimat, los zwierząt, nie oceniają z punktu widzenia wiary swoich codziennych praktyk, tego, co jedzą, co kupują, jak traktują zwierzęta, co robią z odpadami.

Kolejna część raportu zawiera szereg postulatów skierowanych do polskich katolików, których celem jest zwiększenie ich odpowiedzialności i zaangażowania w ochronę świata. Pierwszy mówi o szanowaniu wiedzy naukowej i budowaniu ekologicznej świadomości, co powinno przełożyć się na publiczne i indywidualne decyzje i wybory katolików. Pomóc w tym może szersze uwzględnienie problematyki ekologicznej w katechezie i praktyce duszpasterskiej. Drugi postulat dotyczy konieczności nawiązania dialogu z młodym pokoleniem, które jest dużo bardziej wrażliwe ekologicznie niż ich rodzice i dziadkowie. Postulat ten wydaje się szczególnie istotny w kontekście dynamicznej laicyzacji młodego pokolenia (CBOS, 2021), więc nawiązanie takiego dialogu mogłoby przyczynić się nie tylko do wzrostu świadomości ekologicznej katolików, ale i do zahamowania procesu odchodzenia od Kościoła młodych ludzi. Trzeci postulat jest apelem o popieranie wszelkich akcji i działań na rzecz poprawy jakości powietrza, a czwarty podobnym apelem o termomodernizację

własnych domów oraz infrastruktury kościelnej. Piąty odnosi się do ochrony bioróżnorodności i popierania oraz prowadzenia działań o jej zachowanie na szczeblu krajowym, lokalnym i indywidualnym. W szóstym apeluje się o zmianę stosunku do czujących zwierząt, traktowanych obecnie jak przedmioty lub maszyny produkcyjne, w tym zmianę nauczania na temat ich postrzegania i traktowania oraz włączenie tej tematyki do programów edukacji w seminariach duchownych, lekcji religii i katechezy. W siódmym nawołuje się do prowadzenia w swoim prywatnym życiu praktyk będących wyrazem troski o stworzenie i traktowanie takiego stylu życia jako wyrazu miłości do Boga. W ósmym apeluje się o pogłębianie świadomości ekologicznej wiernych w duchu encykliki *Laudato si'* oraz o wspieranie działalności katolickich środowisk i organizacji, które w tym duchu działają. Ostatni postulat odnosi się do podejmowania współpracy z wyznawcami innych religii oraz zlaicyzowanymi ludźmi działającymi na rzecz ochrony stworzenia, gdyż tylko wspólne działanie może uchronić świat przed katastrofą.

W ostatniej części raportu zawarto kilkadziesiąt szczegółowych propozycji działań, które należy podjąć w celu ekologicznego nawrócenia polskich katolików. Zostały one podzielone na działania ogólne oraz szczegółowe wskazania dla władz kościelnych, duchownych i wiernych, zgodnie z przekonaniem, że odpowiedzialność za stworzenie i ekologiczne nawrócenie polskich katolików dotyczy wszystkich członków i struktur Kościoła. Celem wskazanych działań jest, jak napisano w raporcie, wspólne dobro wszystkich ludzi i innych istot żyjących na Ziemi oraz ich przyszłych pokoleń. Podkreślono, że w tych działaniach nie może zabraknąć katolików, w tym tych najmłodszych. Wyłania się z nich konkretny plan, którego wdrożenie włączy polskich katolików w wypełnianie wskazań encykliki *Laudato si'*. Plan ten dotyczy trzech głównych obszarów. Pierwszym z nich jest edukacja. Należy wprowadzić wiedzę naukową dotyczącą zagrożeń ekologicznych i traktowania zwierząt do programów nauczania religii w szkołach, w seminariach duchownych, duszpasterstwa, kazań oraz wykazywać, że troska o stworzenie jest ściśle powiązana z wiarą i jest odpowiedzialnością katolików przed Stwórcą. Pomocne, a wręcz konieczne w tym celu jest propagowanie tez i wskazań zawartych w *Laudato si'*, rozwijanie i propagowanie nauczania ekologicznego Kościoła oraz związanej z nim duchowości.

Konieczna jest też zmiana języka, którym mówi się o ekologii w Kościele, na zrozumiały dla ludzi i wskazujący na związek tej problematyki z wiarą, a także wolnego od politycznych i ideologicznych naleciałości czy powiązań.

Kolejnym obszarem działań jest inicjowanie, propagowanie i wprowadzanie w życie publiczne i prywatne katolików proekologicznych zachowań i nawyków, tak aby w jak najmniejszym stopniu przyczyniać się do dewastacji planety i cierpienia zamieszkujących ją istot. Można to czynić m.in. przez ograniczenie marnotrawstwa wody i żywności, powstrzymywanie się od nadmiernej konsumpcji, zwracanie uwagi i reagowanie na złe traktowanie zwierząt, ograniczenie nieekologicznych ozdób (np. plastikowe znicze, wieńce, ozdoby świąteczne itp.), ekomodernizację domów prywatnych i infrastruktury kościelnej. Działania takie powinny być podejmowane również w parafiach, przy których powinny powstawać Grupy Laudato si', wdrażające w życie wskazania tej encykliki, korzystające w tym celu z pomocy utworzonej przez watykańską Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka w 2021 roku Platformy Działań Laudato si', której celem jest wypracowanie rozwiązań, dzięki którym Kościół może przyczynić się do ograniczenia kryzysu ekologicznego (Laudato Si' Movement, 2021).

Trzecim obszarem działań jest nawiązanie dialogu i w jego konsekwencji współpraca ze środowiskami i organizacjami spoza Kościoła, działającymi na rzecz ochrony środowiska, klimatu, praw zwierząt czy innych ważnych ekologicznie kwestii, nie tylko przy lokalnych działaniach w rodzaju zbiórek śmieci czy wydarzeń okolicznościowych i akcji proekologicznych, ale również w inicjatywach na rzecz pomocy migrantom i społecznościom borykającym się ze skutkami dewastacji środowiska. Raport zakończony jest aneksem, w którym opisano kilka przykładów antyekologicznych działań w polskim Kościele.

RAPORT KATOLICY I BOŻE ZWIERZĘTA. JAK WYPEŁNIAMY ZADANIE BYCIA CZŁOWIEKIEM

W 2023 roku opublikowano kolejny raport, zatytułowany *Katolicy i Boże zwierzęta. Jak wypełniamy zadanie bycia człowiekiem*, będący, jak napisano na jego stronie tytułowej, rozwinięciem wątków

dotyczących chrześcijańskiego stosunku do zwierząt zasygnalizowanych w raporcie *Troska o stworzenie próbą naszej wiary*. Podobnie jak poprzedni, i ten raport oparty został na bogatej naukowej bibliografii. We wstępie do niego napisano:

Jesteśmy grupą tzw. zwykłych katolików, którzy wiedzą, że współczesne traktowanie zwierząt przez ludzi zaprzecza takim wartościom jak dobro, piękno, szacunek, sprawiedliwość, solidarność. Uważamy też, że będąc wraz ze zwierzętami istotami stworzonymi przez tego samego Boga, a więc na pewien sposób ich braćmi i siostrami, jesteśmy zobowiązani domagać się godnego ich traktowania, zwłaszcza że są bezradne wobec ludzkiej przemocy. (...) Wierzymy, że Stwórca – źródło wspominanych wartości – oczekuje od nas zabrania głosu w imieniu istot, które same zrobić tego nie mogą, a których podmiotowość, wrażliwość, zdolność do komunikacji i budowania relacji nie tylko domaga się uznania ich immanentnej wartości, ale także każe domagać się realnego włączenia ich w krąg chrześcijańskiej moralności oraz zmian zachowań i praktyki katolików.

W kolejnych rozdziałach opisano przykłady złego traktowania zwierząt, głównie z polskiej praktyki, m.in. zmuszanie do rozrodu i życia niezgodnego z ich naturą, przemysłowe hodowle, polowania, ubój rytualny, wykorzystywanie w badaniach i dla rozrywki. Przybliżono w nim także nauczanie Kościoła na temat zwierząt oraz wyjaśniono, jak złe ich traktowanie wpływa na ludzi i środowisko. Również ten raport, podobnie jak poprzedni, zakończono szczegółowymi propozycjami działań, które powinny być podjęte przez władze polskiego Kościoła i polskich katolików. Wiele z nich jest powtórzeniem tych z poprzedniego raportu, dotyczących wprowadzenia rekomendacji zawartych w encyklice *Laudato si'*, szczególnie wątków dotyczących traktowania zwierząt, do edukacji na wszystkich szczeblach, od lekcji religii w szkołach, przez edukację świeckich, po formację w seminariach duchownych, a także propagowania wiedzy naukowej, uwrażliwiania sumień i rozwijania ekologicznej duchowości oraz moralności. W tym kontekście za kluczowe uznano odejście od dominującego w polskim Kościele przekonania, że „panowanie człowieka nad Ziemią” usprawiedliwia przemoc wobec zwierząt, czyli torturowanie ich, zmuszanie do życia niezgodnego z ich naturą, zabijanie czy maltretowanie dla rozrywki (walki zwierząt, cyrki) oraz uświadamianie, że takie traktowanie czujących istot jest grzechem.

Ważnym kierunkiem działania powinno też być nakłanianie instytucji kościelnych i katolików do rezygnacji z intensywnych hodowli zwierząt, ograniczanie się w konsumpcji produktów pochodzenia zwierzęcego, zwłaszcza tych powstałych w sposób nieetyczny wobec zwierząt. Ponadto tam, gdzie zabijanie jest konieczne, powinno ono być dokonywane w sposób jak najbardziej humanitarny. Po raz kolejny zaapelowano o współpracę z wszelkimi organizacjami i środowiskami działającymi na rzecz poprawy losu zwierząt, szczególnie o popieranie zmian w legislacjach prawnych w tym zakresie.

WNIOSKI

Oba raporty grupy Troska o stworzenie działającej w ramach Kongresu Katoliczek i Katolików oparte zostały na bogatej i aktualnej literaturze naukowej oraz raportach krajowych i międzynarodowych instytucji badawczych, do których odnoszą się prawidłowo wykonane i liczne przypisy. W obu znajdują się także liczne odwołania i interpretacje osadzone w teologii i nauczaniu Kościoła na temat konieczności ochrony stworzenia, zwłaszcza do encykliki *Laudato si'*. W obu apeluje się do polskich katolików o pogłębianie świadomości ekologicznej i duchowości z nią związanej. Oba napisane zostały bardzo poprawnym i przystępnym językiem, zadbano o ich staranną korektę oraz stronę wizualną. Raporty te dostarczają rzetelnej wiedzy naukowej na temat współczesnego kryzysu ekologicznego, opisują złe praktyki w tym zakresie oraz przekonują, że ich stosowanie czy niereagowanie na nie jest grzechem przeciwko Bogu i przyszłym pokoleniom. Przekonująco uzasadniono w nich potrzebę, a właściwie konieczność zmiany dotychczasowego sposobu komunikowania o ekologii w polskim Kościele, gdyż dotychczasowy nie okazał się skuteczny (Pastwa, 2021). Za kluczowe w tym celu uznano wprowadzenie edukacji ekologicznej do formacji polskich duchownych, do programów działań duszpasterskich i katechezy. Zaapelowano także o rozwijanie duchowości i moralności ekologicznej opartej na nauczaniu Kościoła. Opisane w nich liczne przykłady grzechów ekologicznych polskich katolików oraz smutne przykłady antyeologicznych działań instytucji kościelnych dowodzą, że encyklika *Laudato si'* nie została właściwie przemyślana i upowszechniona

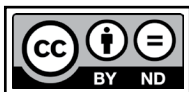
w polskim Kościele oraz że wiele jeszcze należy zrobić, aby uświadomić polskim katolikom – zarówno duchownym, jak i świeckim – że troska o środowisko naturalne, klimat, dobre traktowanie zwierząt jest fundamentalnym, wynikającym z wiary, obowiązkiem moralnym chrześcijan i jak napisano w jednym z raportów, najwyższy już czas na ich ekologiczne nawrócenie.

BIBLIOGRAFIA

- CBOS (2021). Młodzi Polacy w badaniach CBOS 1989–2021. *Opinie i Diagnozy*, 48.
- Franciszek. (2015). *Laudato si'*. W trosce o wspólny dom. https://www.vatican.va/content/dam/francesco/pdf/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si_pl.pdf (dostęp: 2.04.2025).
- IPBES (2019). *The global assessment report on biodiversity and ecosystem services*. <https://www.ipbes.net/global-assessment> (dostęp: 6.04.2025).
- IPCC (2021). *Sixth assessment report*. <https://www.ipcc.ch/report/ar6/wg1/> (dostęp: 6.04.2025).
- Kongres Katoliczek i Katolików (2021a). *Deklaracja programowa Kongresu Katoliczek i Katolików*. <https://kongreskk.pl/nasza-deklaracja/> (dostęp: 5.04.2025).
- Kongres Katoliczek i Katolików (2021b). *Kim jesteśmy?* <https://kongreskk.pl/kim-jestesmy/> (dostęp: 5.04.2025).
- Kongres Katoliczek i Katolików (2022). *Raport Troska o stworzenie próbą naszej wiary*. <https://kongreskk.pl/wp-content/uploads/2022/01/Troska-o-Stworzenie-proba-naszej-wiary.pdf> (dostęp: 6.04.2025).
- Kongres Katoliczek i Katolików (2023). *Katolicy i Boże zwierzęta. Jak wypełniamy zadanie bycia człowiekiem*. <https://kongreskk.pl/wp-content/uploads/2023/04/Katolicy-i-Boze-zwierzeta.pdf> (dostęp: 8.04.2025).
- Laudato Si' Movement (2021). <https://laudatosimovement.org/who-we-are/> (dostęp: 8.04.2025).
- Machinek, M. (2016). Wspólny dom. „Ekologiczna” encyklika papieża Franciszka. *Teologia i Moralność*, 11(1[19]), 71–84. DOI: 10.14746/tim.2016.19.1.6
- Misztal, W. (2017). Niezbędność duchowości dla stawiania czoła kryzysowi ekologicznemu: przesłanie encykliki Laudato si'. *Analecta Cracoviensia*, 49, 145–161. DOI: 10.15633/acr.2410
- Pastwa, R.J. (2021). *Ekologia w komunikowaniu religijnym*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Pokorna-Ignatowicz, K. (2023). Kongres Katolików i Katoliczrk jako głos w synodalnej debacie o współczesnym polskim Kościele katolickim. *Kultura. Media. Teologia*, 56, 25–37. DOI: 10.21697/kmt.2023.56.03

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



BARBARA SITKO

<https://orcid.org/0000-0001-7770-1858>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
barbara.sitko@upjp2.edu.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.06>

Założenia encykliki *Laudato si'* jako ramy przeciwdziałania greenwashingowi w proekologicznej komunikacji marketingowej

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Próba wyznaczenia ram normatywnych w proekologicznej komunikacji marketingowej w kontekście przeciwdziałania greenwashingowi na podstawie kluczowych założeń (idei) zawartych w encyklice *Laudato si'*.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Zastosowanymi metodami są analiza danych zastanych (*desk research*) oraz hermeneutyczna analiza encykliki *Laudato si'*. Wyodrębniono trzy główne problemy badawcze, sformułowane w postaci pytań: (1) Na czym polega istota proekologicznej komunikacji marketingowej? (2) Na czym polega zjawisko greenwashingu i jakie nieetyczne praktyki wpisują się w jego ramy? (3) Jakie idee zawarte w encyklice *Laudato si'* mogą stanowić podstawę normatywną dla ekomarketingu w kontekście przeciwdziałania greenwashingowi?

PROCES WYWODU: Pierwsza część pracy prezentuje istotę proekologicznej komunikacji marketingowej w odniesieniu do innych, pokrewnych zagadnień. Druga część obejmuje opis zjawiska greenwashingu oraz jego poszczególnych przejawów. W ostatniej części przedstawione są kluczowe idee wyeksponowane w encyklice *Laudato si'*, a następnie ramy normatywne odnoszące się do proekologicznej komunikacji marketingowej.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Na podstawie analizy idei wyeksponowanych w encyklice *Laudato si'* sformułowano cztery kluczowe ramy normatywne komunikacji marketingowej w obszarze ekologii. Obejmują one: holistyczne podejście, krytykę konsumpcjonizmu, sprawiedliwość społeczną oraz podejście

Sugerowane cytowanie: Sitko, B. (2026). Założenia encykliki *Laudato si'* jako ramy przeciwdziałania greenwashingowi w proekologicznej komunikacji marketingowej. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 99–118 <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.06>.

długofalowe. W kontekście przeciwdziałania greenwashingowi konieczne jest ich oparcie na wartości, jaką jest prawda.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Podmioty komercyjne, działające w obszarze proekologicznej komunikacji marketingowej, stosując zasady bazujące na koncepcji ekologii integralnej, mogą ograniczyć ryzyko przekroczenia granicy prowadzącej do greenwashingu oraz komunikować uniwersalne wartości – zgodnie z istotą przekazu.

SŁOWA KLUCZOWE:

proekologiczna komunikacja marketingowa, greenwashing, encyklika *Laudato si'*, ekologia integralna, edukacja ekologiczna

Abstract

**THE PRINCIPLES OF THE ENCYCLICAL *LAUDATO SI'*
AS A FRAMEWORK FOR COUNTERACTING
GREENWASHING IN PRO-ENVIRONMENTAL
MARKETING COMMUNICATION**

RESEARCH OBJECTIVE: An attempt to establish a normative framework for pro-environmental marketing communication in the context of counteracting greenwashing, based on the key principles (ideas) contained in the encyclical *Laudato si'*.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The methods employed are desk research and a hermeneutic analysis of the encyclical *Laudato si'*. Three main research problems have been identified, formulated as questions: (1) What is the essence of pro-environmental marketing communication? (2) What is the phenomenon of greenwashing, and what unethical practices fall within its scope? (3) Which ideas contained in the encyclical *Laudato si'* may serve as a normative basis for eco-marketing in the context of countering greenwashing?

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The first part of the paper presents the essence of pro-environmental marketing communication in relation to other, related issues. The second part covers a description of the phenomenon of greenwashing and its various manifestations. The final part presents the key ideas highlighted in the encyclical *Laudato si'*, followed by the normative framework relating to pro-environmental marketing communication.

RESEARCH RESULTS: Based on an analysis of the ideas highlighted in the encyclical *Laudato si'*, four key normative frameworks for marketing communication in the field of ecology have been formulated: a holistic approach, a critique of consumerism, social justice, and a long-term perspective. In the

context of counteracting greenwashing, it is essential that these are grounded in the value of truth.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Commercial entities operating in the field of pro-environmental marketing communication, by applying principles based on the concept of integral ecology, can reduce the risk of crossing the line into greenwashing and communicate universal values – in keeping with the essence of the message.

KEYWORDS:

pro-environmental marketing communication, greenwashing, *Laudato si'*, integral ecology, environmental education

WPROWADZENIE

Temat szeroko pojętej ekologii wybrzmiewa aktualnie w zróżnicowanych obszarach – w różnym zakresie i wymiarze. Pojawia się on m.in. w debacie społeczno-politycznej, szczególnie w kontekście kryzysu klimatyczno-ekologicznego. Kryzys ten uchodzi za niezwykle poważne zjawisko, określane przez Katarzynę Jasikowską i Michała Pałasa jako „jeden z fundamentalnych procesów współczesności powiązany z antropogenicznymi zmianami klimatycznymi oraz utratą bioróżnorodności, zagrażający bezpieczeństwu planety” (2022, s. 806). Sytuacja ta stanowi więc znaczące wyzwanie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych pokoleń na różnych płaszczyznach.

Odzwierciedleniem wspomnianej debaty są poszczególne narracje medialne, ukazujące m.in. różne stanowiska wobec postępującego kryzysu klimatyczno-ekologicznego. Jednym z przykładów są działania podejmowane na rzecz przeciwdziałania jego skutkom, wpisujące się w ramy aktywizmu klimatycznego (tego typu ruchy społeczne bywają negatywnie postrzegane przez opinię publiczną ze względu na kontrowersyjne działania niektórych ich członków). Zainteresowanie mediów w omawianym obszarze skupia się także na działalności polityków w zakresie legislacyjnym.

W odniesieniu do powyższej sytuacji ważny jest również głos Kościoła katolickiego. Należy podkreślić, że jego przedstawiciele – zwłaszcza współcześni papieże – nie pozostają obojętni na sprawy związane z problemami natury klimatyczno-środowiskowej. Wśród dokumentów papieskich poświęconych tej tematyce na szczególną

uwagę zasługuje encyklika *Laudato si'* papieża Franciszka, określana jako przełomowa w kontekście refleksji nad zagrożeniami klimatyczno-środowiskowymi. Najogólniej rzecz ujmując, Franciszek zasłynął z nauczania proekologicznego, które w sposób szczególny wybrzmiało w jego koncepcji ekologii integralnej, stanowiącej główną oś wywodu tego dokumentu.

Warto podkreślić, iż aktualnie zauważalna jest swoista moda na ekologię, przejawiająca się choćby w codziennych wyborach konsumenckich. Ten ekologiczny trend nie pozostaje bez znaczenia dla dziedziny marketingu. Nowe bowiem jego nurty, które z czasem się pojawiły, zaczęły akcentować znaczenie kwestii społecznych – zwłaszcza ekologicznych czy środowiskowych (Zajkowska, 2015, s. 359). W rezultacie niektóre podmioty komercyjne stosują praktyki marketingowe polegające na podejmowaniu działań na rzecz ochrony środowiska, przy jednoczesnym umacnianiu swojej pozycji na rynku oraz poprawie wizerunku. Wyrazem tego trendu są słowa Anny Kurzak, która podkreśla, że

coraz popularniejsze staje się przybieranie przez świat koloru zielonego. Ekologia, troska o dobro społeczne i rozwój gospodarczy są już czymś więcej aniżeli jedynie trendem w biznesie i hasłami stosowanymi przez firmy, które pragną sprzedać swoje stare produkty w nowych opakowaniach (2016, s. 48).

Nie wszystkie jednak aktywności podejmowane przez przedsiębiorstwa w powyższym zakresie są etyczne. Niektóre z nich opierają się na zakłamanych lub nie w pełni prawdziwych komunikatach skierowanych do odbiorców, w których raportują swoją rzekomą proekologiczną działalność. Takie podejście wskazuje na nieetyczną formę komunikacji marketingowej, jaką jest greenwashing. Znaczenie tego terminu, jak i poszczególne przejawy zostaną szczegółowo omówione w dalszej części artykułu.

W kontekście potrzeby formułowania odpowiednich ram normatywnych w obrębie komunikacji marketingowej dotyczącej ekologii, opartych na fundamentalnych wartościach, zasadne jest odwołanie się do encykliki *Laudato si'* papieża Franciszka. Dokument ten cechuje się bowiem bogactwem idei, które mogą zostać zaimplementowane w tym obszarze.

W niniejszej publikacji określenia takie jak: „ekomarketing”, „marketing ekologiczny” oraz „proekologiczna komunikacja marketingowa” (w tym „komunikacja marketingowa w obszarze ekologii”) stosowane będą zamiennie.

METODOLOGIA BADANIA

Celem publikacji jest przybliżenie istoty ekomarketingu, w tym identyfikacja nieetycznych praktyk stosowanych w tym obszarze, które wpisują się w ramy zjawiska greenwashingu. Ponadto w opracowaniu podjęto próbę wyznaczenia norm w komunikacji marketingowej dotyczącej ekologii na podstawie kluczowych założeń (idei) wyeksponowanych w encyklice *Laudato si'* papieża Franciszka.

Badanie zostanie przeprowadzone w paradygmacie jakościowym. Zastosowanymi metodami badawczymi są analiza danych zastanych (*desk research*), obejmująca publikacje w obszarze marketingu ekologicznego, oraz hermeneutyczna analiza encykliki *Laudato si'*, ukierunkowana na wyszczególnienie istotnych idei, które następnie zostaną zaimplementowane do zbioru zasad w obszarze marketingu ekologicznego.

Na potrzeby badania konieczne było wskazanie trzech głównych problemów badawczych, zgodnych z zakresem tematycznym artykułu. Zostały one sformułowane w postaci następujących pytań:

1. Na czym polega istota proekologicznej komunikacji marketingowej?
2. Na czym polega zjawisko greenwashingu i jakie nieetyczne praktyki wpisują się w jego ramy?
3. Jakie idee zawarte w encyklice *Laudato si'* mogą stanowić podstawę normatywną marketingu ekologicznego w kontekście przeciwdziałania greenwashingowi?

W odniesieniu do wyznaczonych pytań oraz metod badawczych w pierwszej kolejności niezbędny będzie przegląd publikacji w zakresie komunikacji marketingowej dotyczącej ekologii, w tym usystematyzowanie kluczowych pojęć. Następnie konieczne będzie przybliżenie zjawiska greenwashingu, m.in. jego poszczególnych przejawów. Ze względu na mnogość podejść i aspektów związanych z greenwashingiem niezbędne będzie zaprezentowanie wybranych kwestii

(w ocenie autorki są to zagadnienia kluczowe w kontekście problematyki niniejszego artykułu). W ostatniej części procesu badawczego zaprezentowane zostaną wyniki hermeneutycznej analizy encykliki *Laudato si'*, w tym implementacja wyszczególnionych idei do systemu norm w obrębie marketingu ekologicznego. Warto podkreślić, iż konstrukcja artykułu odpowiada poszczególnym zagadnieniom wymienionym w powyższych pytaniach badawczych.

MARKETING EKOLOGICZNY – SPECYFIKA I USYSTEMATYZOWANIE POSZCZEGÓLNYCH TERMINÓW

Punktem wyjścia do przybliżenia specyfiki koncepcji marketingu ekologicznego będzie omówienie istoty takich terminów, jak „marketing społecznie zaangażowany”, „społeczna odpowiedzialność biznesu” oraz „marketing zrównoważony”. W pierwszej jednak kolejności należy odwołać się do komunikacji marketingowej, stanowiącej najszersze zagadnienie względem pozostałych terminów. Według Macieja Rydla oznacza ona „komunikowanie otoczeniu rynkowemu wszelkich wartości firmy (silnych stron, przewag konkurencyjnych) przy zastosowaniu skoordynowanych działań marketingowych” (2001, s. 20). W kontekście problematyki niniejszej publikacji trzeba zaznaczyć, iż jedną z silnych stron danej firmy są niewątpliwie działania podejmowane na rzecz szeroko pojętej ochrony środowiska czy klimatu. Tego rodzaju komunikację marketingową można więc określić mianem proekologicznej.

Dodatkowo warto zauważyć za Łukaszem Scheffsem, kluczową różnicę występującą między marketingiem społecznie zaangażowanym (określanym też angielskim skrótem CRM – *cause-related marketing*) a marketingiem społecznym. Badacz podkreśla, iż pierwszy z wymienionych typów marketingu stanowi formę działań prospołecznych realizowanych przez podmioty komercyjne (nastawione na zysk), a więc należące do drugiego sektora. Tego typu działalność sprzyja kreowaniu pozytywnego wizerunku firm. Marketing społeczny z kolei obejmuje aktywności podejmowane przez organizacje pozarządowe, wchodzące w zakres trzeciego sektora, co jednocześnie stanowi podstawę ich funkcjonowania (2015, s. 24).

CRM stanowi ważne narzędzie tzw. społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR – *corporate social responsibility*), która interpretowana jest jako odpowiedzialność za podejmowanie decyzji oraz prowadzenie działań oddziałujących na społeczeństwo i środowisko. Jego istotą jest przede wszystkim poczucie odpowiedzialności dotyczące efektów społecznych prowadzonej działalności gospodarczej, w tym relacji z różnymi uczestnikami życia społeczno-gospodarczego, a także ochrony przyrody (Leoński, 2015, s. 68).

Pokrewną (w szerszym zakresie) koncepcją marketingu społecznie zaangażowanego jest marketing zrównoważony. Opiera się on na koncepcji zrównoważonego rozwoju, w której „podstawowym wyznacznikiem [w wymiarze globalnym] jest poprawa jakości życia społeczeństwa oraz jego dobrobyt” (Gadomska-Lila & Wasilewicz, 2016, s. 303). Sama zaś istota marketingu zrównoważonego, która pojawiła się wraz ze wzrostem zainteresowania problemami środowiskowymi, polega na integracji wymiaru ekologicznego, społecznego i ekonomicznego (Zajkowska, 2015, s. 362).

Przechodząc do omówienia znaczenia marketingu ekologicznego, stanowiącego część koncepcji marketingu zrównoważonego, należy zauważyć za Joanną Brandys, iż jest on w literaturze rozmaicie definiowany. Stosowane są także różne określenia w odniesieniu do tego typu marketingu, takie jak: „ekomarketing”, „zielony marketing” czy „marketing proekologiczny” (2013, s. 3). W tabeli 1 zaprezentowano przegląd wybranych jego ujęć.

Tabela 1. Przegląd wybranych ujęć marketingu ekologicznego

Autor	Definicja
H. Bronakowski	„Marketing ekologiczny to system wiedzy, umiejętności, zasad postępowania umożliwiający zaspokajanie potrzeb, osiąganie sukcesów przez uczestników kształtującego się rynku i marketingu dóbr i usług ekologicznych. Może być stosowany przez firmy o sprecyzowanej strategii zrównoważonego rozwoju, opracowane na rozpoznanym i kreowanym segmencie konsumentów ekologicznych i przy wsparciu polityki ekologicznej państwa lub grupy państw”.
B. Sierńko	„Ekomarketing to zespół zintegrowanych działań polegających na rentownym i skuteczniejszym od konkurentów rozpoznawaniu i zaspokajaniu potrzeb klientów w celu uzyskania satysfakcji obu stron i jednocześnie zapewnienia zrównoważonego rozwoju społecznego”.

K. Peattie	„Marketing ekologiczny jest procesem identyfikacji, przewidywania i zaspokajania potrzeb poszczególnych klientów i społeczeństwa jako całości w sposób przynoszący zyski i równocześnie zapewniający równowagę ekologiczną”.
L. Białon	„Marketing ekologiczny to proces społeczny i zarządczy, dzięki któremu konkretne osoby i grupy osób otrzymują to, czego potrzebują i co pragną osiągnąć poprzez tworzenie, oferowanie i wymianę posiadających wartość ekologiczną dóbr”.
S. Zaremba-Warnke	„Marketing ekologiczny jest to proces zaspokajania potrzeb konsumentów i społeczeństwa poprzez planowanie i urzeczywistnianie koncepcji, cen, promocji oraz dystrybucji idei, dóbr i usług, w sposób satysfakcjonujący strony wymiany i równocześnie zrównoważony”.

Źródło: Brandys, 2013, s. 3.

Wspólnym mianownikiem powyższych definicji jest traktowanie ekomarketingu jako swoistego procesu, który zarówno zaspokaja potrzeby rynku, jak i realizuje cele środowiskowe odpowiadające idei zrównoważonego rozwoju.

Godny uwagi jest fakt, iż realizacja celów społecznych przez podmioty komercyjne ma prowadzić do wzrostu ich konkurencyjności, a także do osiągania przez nie określonych zamierzeń poprzez tworzenie długofalowych relacji z interesariuszami (Śmigielska, 2012, s. 460). Niemniej jednak wszelkiego rodzaju korzyści o charakterze wizerunkowym lub ekonomicznym nie powinny stanowić dla przedsiębiorstw celu nadrzędnego. Ich priorytetem powinno być bowiem skupienie uwagi na rozwiązywaniu realnych problemów społecznych, takich jak choćby omawiane kwestie natury klimatyczno-środowiskowej (Szewczyk, 2017, s. 86). Niestety pokusa uzyskania profitów przy jednoczesnym ponoszeniu jak najmniejszych kosztów sprzyja praktykom wykraczającym poza ramy etycznej komunikacji marketingowej. Wyrazem tego typu działań, odnoszących się do tematu ekologii, jest zjawisko greenwashingu.

GREENWASHING JAKO NIETYCZNA FORMA KOMUNIKACJI MARKETINGOWEJ I JEJ PRZEJAWY

Zgodnie z *Wielkim słownikiem języka polskiego* termin „greenwashing” oznacza „działanie mające zachęcić do kupowania jakichś produktów, polegające na niezgodnym z prawdą przekonywaniu, że

produkty te wytworzono zgodnie z zasadami ochrony środowiska” (*Greenwashing*). Jest to jednak uproszczona definicja tego zjawiska, którą należy pogłębić o dodatkowe aspekty, w tym różne ujęcia.

W świetle powyższego w tabeli 2 przedstawiono wybrane definicje *greenwashingu* (zawierają one tłumaczenie własne).

Tabela 2. Wybrane definicje *greenwashingu*

Autor	Definicja <i>greenwashingu</i>
Webster's New Millennium-Dictionary of English	„Praktyka promowania programów przyjaznych dla środowiska w celu odwrócenia uwagi od działań organizacji, które są niekorzystne dla środowiska lub mniej akceptowalne dla środowiska”.
Concise Oxford English Dictionary	„Dezinformacja rozpowszechniana przez organizację w celu przedstawienia publicznego wizerunku odpowiedzialnego za ochronę środowiska; publiczny wizerunek odpowiedzialności za ochronę środowiska propagowany przez organizację lub w jej imieniu itp., ale postrzegany jako bezpodstawny lub celowo wprowadzający w błąd”.
Greenpeace	„Akt wprowadzania konsumentów w błąd co do praktyk proekologicznych firmy lub korzyści środowiskowych produktu lub usługi”, „taktyka public relations stosowana w celu przedstawienia firmy lub produktu jako przyjaznego dla środowiska, bez znaczącego zmniejszenia jego wpływu na środowisko”.
TerraChoice (2010)	„Akt wprowadzania konsumentów w błąd co do praktyk proekologicznych firmy lub jej wpływu na środowisko i pozytywnej komunikacji na temat wpływu na środowisko”.
Parguel i in. (2015)	„Akt wprowadzania konsumentów w błąd co do praktyk proekologicznych firmy lub korzyści dla środowiska płynących z danego produktu lub usługi”.
Delmas & Burbano (2011)	„Słabe wyniki w zakresie ochrony środowiska i pozytywna komunikacja na temat wyników w zakresie ochrony środowiska”.
Lyon & Maxwell (2011)	„Wybiórcze ujawnianie pozytywnych informacji o wynikach firmy w zakresie ochrony środowiska lub spraw społecznych, bez pełnego ujawniania informacji negatywnych w tych wymiarach, w celu stworzenia nadmiernie pozytywnego wizerunku przedsiębiorstwa”.
Baum (2012)	„Akt rozpowszechniania wśród konsumentów dezinformacji na temat praktyk proekologicznych firmy lub korzyści dla środowiska, jakie niesie ze sobą dany produkt lub usługa”.
Walker & Wan (2012)	„Symboliczna informacja pochodząca z organizacji bez podejmowania konkretnych działań”.
Tateishi (2018)	„Komunikacja wprowadzająca ludzi w błąd co do wpływu na środowisko/korzyści z niego płynących, poprzez ujawnianie negatywnych informacji i rozpowszechnianie pozytywnych informacji o organizacji, usługach lub produkcie”.

Źródło: Ziolo, Bąk, & Spoz, 2024, s. 5345.

Jak wynika z przytoczonych definicji, omawiane zjawisko jest bezpośrednio związane z rozwojem koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu. Dodatkowo wyeksponowany w niektórych opisach element wprowadzania w błąd wskazuje na fakt, iż stanowi ono niezgodną z zasadami etyki komunikację marketingową. Jednocześnie należy podkreślić, iż wciąż nie istnieje jedna uniwersalna definicja tego zjawiska. Jako problem naukowy jest ono bowiem badane z wielu perspektyw, takich jak m.in. praktyki greenwashingu, zachowania greenwashingowe, a także greenwashing w obszarze branży modowej i hotelarskiej. Tym samym zjawisko to obejmuje różne podejścia oraz interpretacje, co przesądza o jego multidyscyplinarnym charakterze (Zioło, Bąk & Spoz, 2024, s. 5343; Forlano, Battisti, & de Bernardi, 2025, s. 3412). Co więcej, trudności związane z ustanowieniem jednolitej definicji wynikają z faktu, iż funkcjonują również inne terminy powiązane z greenwashingiem, takie jak: *greenwishing*, oznaczający nierealistyczne obietnice środowiskowe, oraz *greenhushing*, wskazujący na niedostateczną komunikację inicjatyw środowiskowych (bywa on określany także jako *brownwashing* (Forlano, Battisti, & de Bernardi, 2025, s. 3412).

Typowe strategie omawianego zjawiska odnoszą się do dwóch poziomów – przedsiębiorstwa oraz produktu. Na poziomie produktu dotyczą one komunikowania korzyści środowiskowych wynikających z cech danego produktu bądź usługi. Poziom przedsiębiorstwa obejmuje z kolei przedstawianie praktyk środowiskowych (Jakubczak, 2018, s. 74).

Dodatkowo można wyróżnić dwa kluczowe czynniki greenwashingu, obejmujące podejście proaktywne oraz reaktywne. W przypadku pierwszego z nich greenwashing wzmacniany jest przez wewnętrzne decyzje strategiczne, których celem jest uzyskanie legitymizacji. Natomiast podejście reaktywne związane jest z naciskami zewnętrznymi, obejmującymi m.in. oczekiwania oraz regulacje kształtujące zachowania danego podmiotu w obszarze odpowiedzialności za środowisko czy norm społecznych (Forlano, Battisti, & de Bernardi, 2025, s. 3411).

Zgodnie z prowadzonymi na świecie badaniami greenwashing jest praktyką bardzo powszechną (Wolniak, 2015, s. 10). O znaczeniu omawianego zjawiska świadczą także liczne publikacje poświęcone tej problematyce, które stały się przedmiotem zainteresowania badaczy zarówno w Polsce, jak i na świecie. W konsekwencji greenwashing

należy uznać za coraz bardziej popularny obszar badawczy (Zioło, Bąk, & Spoz, 2024).

Antonios Persakis, Theodoros Nikolopoulos, Ioannis C. Negkakis oraz Athanasios Pavlopoulos na podstawie systematycznego przeglądu publikacji naukowych wyszczególnili pięć głównych kategorii tematycznych greenwashingu. Zgodnie z tymi kategoriami może on oznaczać (2025, s. 969–970):

1. wprowadzanie w błąd lub dezinformację,
2. symboliczny wysiłek na rzecz ochrony środowiska bez konkretnych działań,
3. wyolbrzymianie twierdzeń dotyczących ochrony środowiska,
4. celowe oszustwo w celu uzyskania przewagi konkurencyjnej,
5. dezorientację konsumentów i erozję zaufania.

Z kolei za Radosławem Wolniakiem warto przedstawić rozbudowaną typologię poszczególnych przejawów greenwashingu. Zostały one ujęte przez badacza w trzech kategoriach: pomyłki, bezpodstawny greenwashing oraz szeroki greenwashing. Badacz charakteryzuje je następująco (2015, s. 10):

- Pomyłki (ang. *misguided*) – kategoria ta odnosi się do znacznych uogólnień w zakresie przekazywania informacji przez przedsiębiorstwa. Wynikają one z faktu, iż podmioty te podejmują istotne wysiłki w celu ulepszenia swoich produktów i procesów w kontekście środowiskowym, jednak nie potrafią skutecznie ich komunikować.
- Bezpodstawny greenwashing (ang. *unsubstantiated greenwash*) – w ramach tej kategorii podmioty przeznaczają więcej środków finansowych na komunikację niż na faktyczną działalność środowiskową przy jednoczesnym prezentowaniu różnego rodzaju danych. Oszustwo polega tu na pozornych działaniach, które mogą zostać ujawnione przez konsumentów, zwłaszcza w kontekście rosnącej wrażliwości na praktyki greenwashingowe.
- Szeroki greenwashing (ang. *greenwash noise*) – w obrębie tej kategorii realna wartość działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa na rzecz środowiska jest niska, a efektywność komunikacji ograniczona, przy równoczesnym podejmowanym wysiłku w zakresie kreowania proekologicznego wizerunku.

Jak wynika z powyższych rozważań, zjawisko greenwashingu polega w wielu przypadkach na dezinformacji (w różnym zakresie

i wymiarze) interesariuszy w celu poprawy wizerunku, a także pozyskania jak największej liczby klientów oraz inwestorów (Wolniak, 2015, s. 9). W związku z tym, że dezinformacja wiąże się z poważnymi konsekwencjami, z punktu widzenia etycznego zasadne jest odwołanie się do stosownych zasad, których cennym źródłem jest encyklika *Laudato si'*. O adekwatności tego dokumentu w kontekście rozważań nad greenwashingiem świadczy również świadomość istnienia praktyk wpisujących się w ramy tego zjawiska u autora encykliki, co potwierdza następujący fragment tego dokumentu:

(...) mowa o zrównoważonym rozwoju służy często nie tylko odwracaniu uwagi i usprawiedliwianiu, ale też zawłaszczaniu wartości dyskursu ekologicznego w obrębie logiki finansów i technokracji. Wówczas odpowiedzialność społeczna i ekologiczna przedsiębiorstw sprowadza się często do serii działań marketingowych mających tworzyć korzystny obraz (Franciszek, 2015, s. 153).

LAUDATO SI' JAKO ŹRÓDŁO NORM W EKOMARKETINGU – WYNIKI ANALIZY I IMPLEMENTACJA IDEI

Encyklika *Laudato si'* to

pierwszy tak wysokiej rangi dokument Kościoła katolickiego poświęcony problematyce ochrony środowiska, który wpisuje się w całość nauczania społecznego Kościoła, a podejmowane w niej kwestie ekologiczne należy umiejscowić w szerokim kontekście społecznym i etycznym (Fiałkowski, 2019, s. 82).

Ten ostatni aspekt przesądza o tym, że treści zawarte w tym dokumencie warto również skonfrontować z dziedziną marketingu – w szczególności w obrębie proekologicznej komunikacji marketingowej.

Aby zrozumieć specyfikę analizowanego dokumentu, zasadne jest w pierwszej kolejności odniesienie się do zasygnalizowanej wcześniej koncepcji ekologii integralnej papieża Franciszka, stanowiącej fundament tej encykliki. Samo określenie „ekologia integralna” ma bardzo szeroki zakres znaczeniowy, bowiem obejmuje ono m.in. ekologię kulturową, społeczną, gospodarczą, środowiskową czy zasadę dobra wspólnego (Kamińska, 2020, s. 138). W ujęciu Franciszka

integralny wymiar ekologii rozumiany jest przede wszystkim w kontekście wzajemnych powiązań między przyrodą a żyjącym w niej społeczeństwem, w tym nierozłącznych relacji pomiędzy różnymi obszarami kryzysu (Sitko, 2025, s. 519).

Franciszek w swojej encyklice w sposób bezpośredni i oficjalny przypomniał oraz rozwinął tę koncepcję, co sprawiło, że ponownie znalazła się ona w centrum zainteresowania licznych myślicieli, intelektualistów, a także instytucji polityczno-społecznych i naukowych. Z kolei dzięki mediom masowym jej przekaz dotarł do szerokich kręgów opinii publicznej. Należy jednak dodać, że na temat ekologii integralnej wypowiadali się również poprzednicy Franciszka – Jan Paweł II oraz Benedykt XVI (Skowroński, 2020, s. 212).

W ramach przeprowadzonej analizy encykliki wyodrębniono kilka zasadniczych założeń istotnych z punktu widzenia niniejszej problematyki. Zostały one zaprezentowane w tabeli 3, wraz z odpowiadającymi im przykładowymi cytataми.

Tabela 3. Wybrane założenia encykliki *Laudato si'* i odnoszące się do nich cytaty

Wybrane założenia encykliki <i>Laudato si'</i>	Cytaty odnoszące się do poszczególnych założeń
1. Wszystkie obszary, takie jak środowisko, gospodarka czy społeczeństwo, pozostają ze sobą wzajemnie powiązane, co wskazuje na konieczność zintegrowanego (holistycznego) podejścia w zakresie przeciwdziałania kryzysowi społeczno-ekologicznemu.	„Nie ma dwóch odrębnych kryzysów, jeden środowiskowy, a drugi społeczny, ale istnieje jeden złożony kryzys społeczno-ekologiczny. Wytyczne dotyczące rozwiązania wymagają zintegrowanego podejścia (...)” (Franciszek, 2015, s. 112).
2. Nadmierna konsumpcja ma charakter destrukcyjny, ponieważ prowadzi zarówno do degradacji środowiska, jak i do duchowego oraz społecznego zubożenia człowieka.	„(...) obserwując świat, zauważamy, że ten poziom ingerencji człowieka często służący interesom środowisk finansowych i konsumpcjonizmowi faktycznie sprawia, że ziemia, na której żyjemy, staje się mniej bogata i piękna, coraz bardziej ograniczona i szara, podczas gdy w tym samym czasie rozwój technologii i ofert konsumpcji nieustannie w sposób nieograniczony posuwa się naprzód. Tak więc wydaje się, że łudzimy się, iż możemy zastąpić piękno – niezastępowalne i niemożliwe do odzyskania – innym pięknem – stworzonym przez nas” (Franciszek, 2015, s. 29). „Im bardziej serce danej osoby jest puste, tym bardziej potrzebuje ona rzeczy, które mogłaby kupić, posiadać i konsumować” (Franciszek, 2015, s. 162).

3. Kryzys środowiskowy w sposób szczególnie dotyka osoby najuboższe, co implikuje konieczność podejścia społecznego, którego podstawę stanowi sprawiedliwość społeczna.	„Na przykład zmiany klimatyczne powodują migracje zwierząt i roślin, które nie zawsze mogą się zaadaptować, a to z kolei wpływa na zasoby osób najbiedniejszych, które są również zmuszone do migracji (...). Tragiczne jest zwiększenie liczby migrantów uciekających od biedy spowodowanej degradacją środowiska (...)” (Franciszek, 2015, s. 23). „Prawdziwe podejście ekologiczne zawsze staje się podejściem społecznym, które musi włączyć sprawiedliwość w dyskusję o środowisku, aby usłyszeć zarówno wołanie ziemi, jak i krzyk biednych” (Franciszek, 2015, s. 38).
4. Troska środowiskowa powinna odnosić się nie tylko do potrzeb obecnych, lecz także przyszłych pokoleń, co oznacza konieczność przyjęcia perspektywy długoterminowej, uwzględniającej międzypokoleniową solidarność oraz sprawiedliwość.	„Jaki świat chcemy przekazać tym, którzy będą po nas, dorastającym dzieciom? Pytanie to dotyczy nie tylko w sposób wyizolowany środowiska, ponieważ nie można podnieść tej kwestii w sposób fragmentaryczny” (Franciszek, 2015, s. 127). „Nie można mówić o zrównoważonym rozwoju bez solidarności między pokoleniami. Kiedy myślimy o sytuacji, w jakiej przekazujemy planetę przyszłym pokoleniom, wkraczamy w inną logikę, w logikę bezinteresownego daru, który otrzymujemy i przekazujemy dalej. Jeśli ziemia jest nam dana, to nie możemy myśleć, jedynie wychodząc z utylitarnego kryterium efektywności i produktywności dla zysku indywidualnego. Nie mówimy tu o postawie opcjonalnej, ale o zasadniczej kwestii sprawiedliwości, ponieważ ziemia, którą otrzymaliśmy, należy również do tych, którzy przyjdą po nas” (Franciszek, 2015, s. 126–127).

Źródło: oprac. własne.

Przechodząc do implementacji wyszczególnionych założeń w obszar marketingu ekologicznego, zasadne jest w pierwszej kolejności przybliżenie znaczenia terminu „norma”. W niniejszym ujęciu norma ma wymiar moralny i – najogólniej – oznacza „dyrektywę działania, nakaz określonego postępowania lub powstrzymania się od określonych czynów” (Machura, 2011, s. 279).

W świetle powyższego wskazane założenia zostaną ukazane w formie swoistych ram – normatywnych kryteriów oceny proekologicznej komunikacji marketingowej – w tej samej kolejności, w której zaprezentowano je w powyższej tabeli. Zgodnie z tymi kryteriami proekologiczna komunikacja marketingowa powinna przede wszystkim opierać się na:

- a) holistycznym podejściu, w ramach którego przedsiębiorstwa powinny ukazywać szerszy kontekst wpływu swoich produktów lub usług na społeczeństwo oraz środowisko, a nie jedynie akcentować ich proekologiczny wymiar. Tym samym należy unikać redukcji kwestii ekologicznych do jednego tylko aspektu. W odniesieniu do tej normy kluczowa jest także transparentność, przejawiająca się w komunikatach uwzględniających nie tylko korzyści funkcjonalne produktu lub usługi, lecz również elementy całego procesu, takie jak pozyskiwanie surowców czy łańcuch dostaw.
- b) ograniczaniu nadmiernego konsumpcjonizmu poprzez akcentowanie rozważań w nabywaniu dóbr (zwłaszcza w wymiarze ilościowym), co w praktyce oznacza odejście od komunikatów napędzających sztuczne potrzeby (trzeba jednak zauważyć, iż w przypadku tej normy pojawia się napięcie względem jednego z głównych celów marketingu, jakim jest zwiększenie sprzedaży danych dóbr). Jednocześnie podmioty powinny promować takie cechy produktów, jak minimalizm, trwałość czy prostota.
- c) sprawiedliwości społecznej, zgodnie z którą w przekazach marketingowych powinny być uwzględniane kluczowe aspekty społeczne, takie jak choćby warunki pracy. Ponadto komunikacja ta powinna mieć charakter inkluzywny. Barbara Pabian oraz Arnold Pabian zauważają, iż koncepcja inkluzywności w marketingu najogólniej odnosi się nie tylko do przeciwdziałania ubóstwu, lecz także obejmuje docieranie z ofertą do różnych grup społecznych. Co więcej, chodzi w niej o szacunek dla każdego człowieka (2023, s. 108).
- d) podejściu długofalowym w zakresie ochrony środowiska, czego wyrazem są narracje odwołujące się do odpowiedzialności za przyszłe pokolenia. W tym ujęciu pożądane jest również akcentowanie trwałych wartości marki oraz budowanie długotrwałych relacji z klientami.

Należy podkreślić, iż swoistą klamrą spinającą omówione zasady jest oparcie ich na prawdzie – stanowiącej odpowiedź na dezinformację obecną w praktykach greenwashingowych. W praktyce oznacza ono przede wszystkim spójność komunikatów marketingowych z rzeczywistą działalnością podmiotów, a także ich autentyczność.

Zgodnie z zamysłem autorki ukazane wyżej normy, których fundamentem jest prawda, stanowią jednocześnie ramy przeciwdziałania greenwashingowi w obszarze proekologicznej komunikacji marketingowej.

PODSUMOWANIE

Jak wykazano w publikacji, greenwashing uchodzi obecnie za jedno z poważnych wyzwań natury etycznej w obszarze ekologicznej komunikacji marketingowej, co stanowi konsekwencję nasilenia się trendu proekologicznego. Na szczególną krytykę w obrębie poszczególnych praktyk greenwashingu zasługuje kłamstwo, polegające na wprowadzaniu odbiorców w błąd – w różnym zakresie i wymiarze. Wyrazem tego są poszczególne przejawy omawianego zjawiska, w obrębie których podmioty skupiają swoją uwagę na kreowaniu (w pełni lub częściowo) fałszywego proekologicznego obrazu zamiast na realizacji faktycznych działań zgodnych z koncepcją zrównoważonego rozwoju.

Komunikaty niosące znamiona fałszywości prowadzą do szkód, w tym do spadku zaufania społecznego, które z kolei istotnie oddziałuje na funkcjonowanie gospodarki. Najogólniej rzecz biorąc, greenwashing niesie negatywne konsekwencje zarówno dla konsumentów, jak i dla biznesu oraz środowiska. Co więcej, prowadzi on do wypaczenia idei społecznej odpowiedzialności biznesu (Wolniak, 2015, s. 10).

W odniesieniu do proekologicznej komunikacji marketingowej, zwłaszcza w kontekście występowania nieetycznych praktyk, zasadne jest formułowanie norm opartych na fundamentalnych wartościach. Encyklika *Laudato si'* wyróżnia się bogactwem idei, które zgodnie z przeprowadzoną analizą mogą zostać zaimplementowane w obrębie marketingu ekologicznego – również pod kątem przeciwdziałania greenwashingowi. Przeprowadzona w niniejszym artykule analiza, na podstawie której wyszczególniono cztery kluczowe założenia *Laudato si'*, a następnie odnoszące się do nich normatywne kryteria oceny proekologicznej komunikacji marketingowej, potwierdza, iż cel badań został osiągnięty. Należy jednak zaznaczyć, iż zaprezentowane wyniki nie wyczerpują podjętego problemu, lecz stanowią jedno z możliwych ujęć.

Warto dodać, iż idee wyeksponowane w encyklice *Laudato si'* mają uniwersalny wymiar. Wyrazem tego jest możliwość odniesienia ich nie tylko do proekologicznej komunikacji marketingowej realizowanej przez przedsiębiorstwa, lecz także do innych podmiotów, takich jak organizacje pozarządowe prowadzące działalność społeczną o charakterze proekologicznym. Przejawem aktywności realizowanej zgodnie z przesłaniem papieskiego dokumentu jest choćby Projekt Caritas *Laudato si'* realizowany przez Caritas Polska (Sitko, 2025).

Jak zauważają Joanna Grzymała-Moszczyńska oraz Katarzyna Jaśko, istotnym wyzwaniem dla ludzkości w obliczu wspomnianego we wstępie kryzysu klimatyczno-ekologicznego jest zachowanie człowieczeństwa opartego na życzliwości, solidarności oraz wrażliwości (2022, s. 610). Wartości te wybrzmiewają w sposób szczególnie w encyklice *Laudato si'*. Dodatkowo ową wrażliwość warto w niniejszym ujęciu rozumieć przede wszystkim jako świadomość zjawiska greenwashingu oraz jego przejawów.

Reasumując, podmioty komercyjne, stosując zasady bazujące na koncepcji ekologii integralnej, stanowiącej sedno dokumentu papieża Franciszka, mogą ograniczyć ryzyko przekroczenia granicy prowadzącej do greenwashingu. Ponadto wyznaczone w niniejszej publikacji ramy mają służyć komunikowaniu uniwersalnych wartości – zgodnie z istotą przekazu. Jednocześnie pożądane są działania służące zwiększaniu świadomości odbiorców na temat istnienia greenwashingu oraz uwrażliwianiu ich na jego przejawy. W konsekwencji wiedza ta powinna sprzyjać podejmowaniu odpowiednich kroków wobec komunikatów wpisujących się w ramy tego zjawiska. Tym samym ważną rolę w tym obszarze odgrywają również regulacje legislacyjne. Jednocześnie konieczna jest odpowiednia edukacja społeczeństwa – choćby w formie kampanii społecznych. Aspekt ten może stanowić przyczynek do dalszych badań odnoszących się do edukacji ekologicznej, zwłaszcza w kontekście przeciwdziałania greenwashingowi.

Wyrazem istoty edukacji ekologicznej w powyższym znaczeniu niech będą, na zakończenie niniejszych rozważań, słowa papieża Franciszka, wskazujące, iż

edukacja ekologiczna poszerzyła swoje cele. Jeśli na początku była bardzo skoncentrowana na informacji naukowej, na uświadamieniu i zapobieganiu zagrożeniom dla środowiska, to obecnie stara się włączyć krytykę „mitów” nowoczesności opartej na rozumie instrumentalnym (indywidualizm, nieograniczony postęp, konkurencja, konsumpcjonizm, rynek bez zasad), a także przywrócić różne poziomy równowagi ekologicznej: tej wewnętrznej z samym sobą, solidarnej z innymi, naturalnej ze wszystkimi istotami żywymi, duchowej z Bogiem. Edukacja ekologiczna powinna nas przygotować, byśmy dokonali skoku w tę Tajemnicę, która etyce ekologicznej nadaje najgłębszy sens (2015, s. 166).

BIBLIOGRAFIA

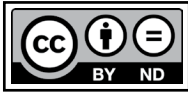
- Brandys, J. (2013). Marketing ekologiczny – założenia, perspektywy. *Zeszyt Naukowy.pl*, 27, 1–13.
- Fiałkowski, M. (2019). Ku ekologii integralnej. Na marginesie dokumentu przygotowawczego synodu biskupów dla Amazonii. *Roczniki Teologiczne*, 66(6), 81–96.
- Forliano, C., Battisti, E., de Bernardi, P., & Kliestik, T. (2025). Mapping the greenwashing research landscape: a theoretical and field analysis. *Review of Managerial Science*, 19, 3407–3456.
- Franciszek (2015, 24 maja). *Laudato si'*. Encyklika poświęcona trosce o wspólny dom. Watykan: Libreria Editrice Vaticana. https://www.vatican.va/content/dam/francesco/pdf/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si_pl.pdf (dostęp: 7.04.2026).
- Gadomska-Lila, K., & Wasilewicz, J. (2016). Zrównoważony rozwój i społeczna odpowiedzialność z perspektywy biznesowej. *Studia i Prace WNEiZ Uniwersytetu Szczecińskiego*, 46(1), 299–310.
- Greenwashing* (b.d.). Wielki słownik języka polskiego. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/107365/greenwashing> (dostęp: 2.04.2026).
- Grzymała-Moszczyńska, J., & Jaśko, K. (2022). Psychologia aktywizmu klimatycznego. W K. Jasikowska & M. Pałasz (red.), *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk* (s. 609–634). Kraków: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Biblioteka Jagiellońska.
- Jakubczak, A. (2018). Strategie greenwashingu w wybranych sieciach handlowych w Polsce. *Polityki Europejskie, Finanse i Marketing*, 20(69), 72–82.

- Jasikowska, K., & Pałasz, M. (2022). Słownik klimatyczno-ekologiczny. 400 pojęć z wielu nauk. W K. Jasikowska & M. Pałasz (red.), *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk* (s. 777–843). Kraków: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Biblioteka Jagiellońska.
- Kamińska, A. (2020). „Nie ma ekologii bez antropologii”. O zobojętnieniu ekologiczno-społecznym w oparciu o koncepcję „ekologii integralnej” papieża Franciszka. W M. Urbaniak (red.), *Edukacja etyczna. Etyczne implikacje katastrofy klimatyczno-środowiskowej* (s. 123–149). Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP.
- Kurzak, A. (2016). Determinanty współczesnego konsumpcjonizmu. *Społeczeństwo i Ekonomia*, 1(5), 47–55.
- Leoński, W. (2015). Społeczna odpowiedzialność i nieodpowiedzialność biznesu. *Studia i Prace WNEiZ US*, 39(1), 67–77.
- Machura, P. (2011). Normy moralne, ideały i supererogacja. *Folia Philosophica*, 29, 277–305.
- Pabian, B., & Pabian, A. (2023). Inclusive marketing a progressive approach to communicating with consumer. *Zeszyty Naukowe Akademii Górnośląskiej*, 9, 106–111.
- Persakis, A., Nikolopoulos, T., Negkakis, I.C., & Pavlopoulos, A. (2025). Greenwashing in marketing: a systematic literature review and bibliometric analysis. *International Review on Public and Nonprofit Marketing*, 22(4), 957–992.
- Rydel, M. (red.) (2001). *Komunikacja marketingowa*. Gdańsk: ODDK.
- Scheffs, Ł. (2015). Marketing społeczny, kampania społeczna i reklama społeczna – próba systematyzacji pojęć. W P. Pawełczyk (red.), *Kampanie społeczne jako forma socjotechniki* (s. 21–44). Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer Business.
- Sitko, B. (2025). Edukacja ekologiczna NGO w świetle nauczania papieża Franciszka. Analiza działalności komunikacyjnej projektu „Caritas Laudato si'”. *Perspektywy Kultury*, 51(4), 513–527.
- Skowroński, A. (2020). Przyroda jako dobro wspólne w koncepcji ekologii integralnej. *Studia Łęckie*, 22(2), 201–218.
- Szewczyk, M. (2017). Odpowiedzialny marketing, czyli marketing społecznie zaangażowany. *Gospodarka w Praktyce i Teorii*, 47(2), 77–88.
- Śmigielska, G. (2012). Marketing społecznie zaangażowany – mariaż marketingu i społecznej odpowiedzialności. *Problemy Zarządzania, Finansów i Marketingu*, 26, 459–469.
- Wolniak, R. (2015). Raportowanie społecznej odpowiedzialności biznesu a zjawisko greenwashingu. *Przegląd Organizacji*, 2(901), 8–14.
- Zajkowska, M. (2015). Marketing zrównoważony – od tradycyjnego do innowacyjnego nurtu zarządzania marketingowego. *Zeszyty Naukowe*

Uniwersytetu Szczecińskiego. Problemy Zarządzania, Finansów i Marketingu, 41(2), 359–370.

Zioło, M., Bąk, I., & Spoz, A. (2024). Literature review of greenwashing research: State of the art. *Corporate Social Responsibility and Environmental Management*, 31(6), 5343–5356.

Copyright and License



This particular article is published under the terms of the Creative Commons Attribution (CC BY) CC-BY public copyright licence to any VoR (Version of Record) version arising from this submission.



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



MAREK KOCHAN

<https://orcid.org/0000-0001-9502-6171>

Uniwersytet SWPS

mkochan@swps.edu.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.07>

Kapliczki przydrożne w świetle encykliki *Laudato si'* i ekologii integralnej a ochrona lokalnego krajobrazu kulturowego

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem naukowym jest określenie możliwości odniesienia argumentacji ekologicznej zawartej w encyklice papieża Franciszka *Laudato si'* do ochrony krajobrazu, w szczególności do kapliczek przydrożnych.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problemem badawczym jest rola, jaką odgrywają kapliczki dla społeczności lokalnych, i ich znaczenie jako elementu krajobrazu i środowiska naturalnego. Metodą badawczą jest analiza zawartości mediów (*media content analysis*).

PROCES WYWODU: Wywód składa się z trzech części. Pierwsza dotyczy rozumienia środowiska naturalnego w encyklice *Laudato si'*. W drugiej analizowane są kapliczki przydrożne jako element krajobrazu oraz ich funkcje społeczne i kulturowe. Trzecia jest poświęcona znieważaniu miejsc kultu, w tym przydrożnych kapliczek. Szczegółowej analizie poddano dziesięć relacji medialnych z 2024 roku dotyczących zniszczenia kapliczek przydrożnych, ich język, zawarta w nich narracja, w tym reakcje różnych aktorów społecznych. Celem jest rekonstrukcja postrzegania funkcji kapliczek przez lokalne społeczności.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Artykuł pozwala postawić tezę, iż przydrożne kapliczki są postrzegane jako element środowiska naturalnego, który powinien podlegać ochronie na tej samej zasadzie, co obiekty przyrodnicze.

Sugerowane cytowanie: Kochan, M. (2026). Kapliczki przydrożne w świetle encykliki *Laudato si'* i ekologii integralnej a ochrona lokalnego krajobrazu kulturowego. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 119–136. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.07>.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Wnioskiem płynącym z artykułu jest konieczność popularyzacji wiedzy o kapliczkach przydrożnych jako elemencie nie tylko dziedzictwa kulturowego, ale także środowiska naturalnego, jak również podjęcie konkretnych działań instytucjonalnych i edukacyjnych, które mogą wpłynąć na ich lepszą ochronę przed aktami dewastacji.

SŁOWA KLUCZOWE:

encyklika *Laudato si'*, kapliczki przydrożne, ochrona dziedzictwa narodowego, ekologia

Abstract

THE ROADSIDE SHRINS AS ELEMENT OF BROADLY
DEFINED NATURAL ENVIRONMENT IN THE LIGHT
OF ENCYCLICAL *LAUDATO SI'*: THREAT AND NEED
FOR PROTECTION

RESEARCH OBJECTIVE: The scientific purpose is identifying opportunity of referring ecological argumentation from Pope Francis's encyclical *Laudato si'* to protection the landscape, in particular to roadside shrines.

RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research problem is the role of roadside shrines for the local communities and its meaning as an element of landscape and natural environment. The research method is media content analysis.

PROCESS OF ARGUMENTATION: The argument consists of three parts. The first part explores understanding of natural environment in encyclical *Laudato si'*. The second one treats about the roadside shrines as an element of landscape, and their social and cultural functions. Third part is devoted to the desecration of places of worship, including roadside shrines. Ten media relations about destroying roadside shrines from 2024 year are examined, the analysis cover the issues as language and narration, including reactions on the fact of different social actors. The aim of the analysis is the reconstruction of the perception of the functions of roadside shrines by the local communities.

RESEARCH RESULTS: The article allows to put forward a thesis, that roadside shrines are perceived as an element of natural environment, that should be protected in the same way, as natural objects.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The conclusion from the article is necessity of popularisation of the knowledge

about roadside shrines as element not only cultural heritage, but also natural environment, and taking institutional and educational actions that could improve protection of shrines against acts of their devastation.

KEYWORDS:

encyclical *Laudato si'*, roadside shrines, protection of national heritage, ecology

WSTĘP

Encyklika *Laudato si'* papieża Franciszka, opublikowana 24 maja 2015 roku (Franciszek, 2015), pozostaje po dziesięciu latach inspirującym źródłem refleksji na temat środowiska naturalnego. Prezentuje ona szerokie, holistyczne podejście do ekologii, obejmujące także relacje jednostki ze społeczeństwem: „będziemy mogli zaproponować taką ekologię, która w swoich różnych wymiarach łączyłaby szczególną pozycję, jaką człowiek zajmuje w tym świecie, oraz jego relacje z otaczającą rzeczywistością” (nr 15). Wskazuje na konieczność równoległego zajęcia się sferą relacji międzyludzkich i środowiskiem naturalnym:

Proces degradacji środowiska ludzkiego i środowiska przyrodniczego zachodzi jednocześnie i nie poradzimy sobie z degradacją środowiska naturalnego, jeśli nie zwrócimy uwagi na przyczyny związane z degradacją człowieka i społeczeństwa (nr 48).

Jest to, jak wskazuje papież Franciszek, niezbędne: naprawa relacji międzyludzkich stanowi warunek poradzenia sobie z kryzysem ekologicznym:

Jeśli kryzys ekologiczny jest ujawnieniem się lub zewnętrznym przejawem kryzysu etycznego, kulturowego i duchowego nowoczesności, to nie możemy łudzić się uzdrowieniem naszych relacji z przyrodą i środowiskiem naturalnym bez uzdrowienia wszystkich podstawowych relacji międzyludzkich (nr 119).

Dzieje się tak, jako że te same czynniki odpowiadają za problemy w obu sferach: „wzajemnie wzmacniają się różne postawy, które powodują jednocześnie degradację środowiska naturalnego i społecznego” (nr 122).

Rozdział czwarty encykliki zawiera odpowiedź na te wyzwania w postaci ekologii integralnej, łączącej przyrodę i świat społeczny, uwzględniającą interakcje systemów przyrodniczych między sobą oraz z systemami społecznymi, wskazującą na konieczność łącznej analizy problemów środowiskowych i „sytuacji człowieka, rodziny, pracy, kontekstu urbanistycznego oraz relacji każdej osoby z samą sobą, co nie pozostaje bez wpływu na pewien sposób kontaktu z innymi i ze środowiskiem” (nr 141).

Właśnie w rozdziale czwartym encykliki można znaleźć myśl o konieczności równoległej ochrony przyrody i dóbr kultury:

Obok dziedzictwa przyrodniczego, równie zagrożone jest dziedzictwo historyczne, artystyczne i kulturowe. Jest ono częścią tożsamości danego miejsca i podstawą do budowania miasta o dogodnych warunkach życia. (...) ekologia zakłada również troskę o bogactwa kultury ludzkości w najszerszym tego słowa znaczeniu (nr 143).

Wyginięcie jakiegoś gatunku zwierząt lub roślin jest porównane do zaniku pewnej kultury (nr 145). W tym kontekście należy zwrócić szczególną uwagę na „wspólnoty rdzennych mieszkańców z ich tradycjami kulturowymi” (nr 146).

Z takich refleksji wynika myślenie o ekologii także jako o ochronie krajobrazu, będącego elementem kreującym poczucie przynależności człowieka, ważnym dla lokalnych wspólnot, tworzącym ich tożsamość:

Trzeba szanować wspólną przestrzeń, perspektywę wizualną i miejskie punkty kluczowe, które rozwijają nasze poczucie przynależności, poczucie zakorzenienia, poczucie, że „jesteśmy w domu” w aglomeracji, która nas jednoczy. (...) Każda ingerencja w krajobraz miejski czy wiejski powinna brać pod uwagę fakt, że poszczególne elementy miejsca tworzą pewną całość, postrzeganą przez mieszkańców jako obraz zgodny z jego bogactwem znaczeń (nr 151).

KAPLICZKI PRZYDROŻNE JAKO ELEMENT KRAJOBRAZU

Zdjęcia dokumentujące kapliczki jako element krajobrazu pokazują ich harmonijne wtopienie się w polski pejzaż. Obiekty te są podobne do innych elementów pochodzenia naturalnego, takich jak np. snopki

zboża, do których zbliżają je kolor (drewniane gonty) i forma (kształt kopuły i wnęk), jak na fot. 1.

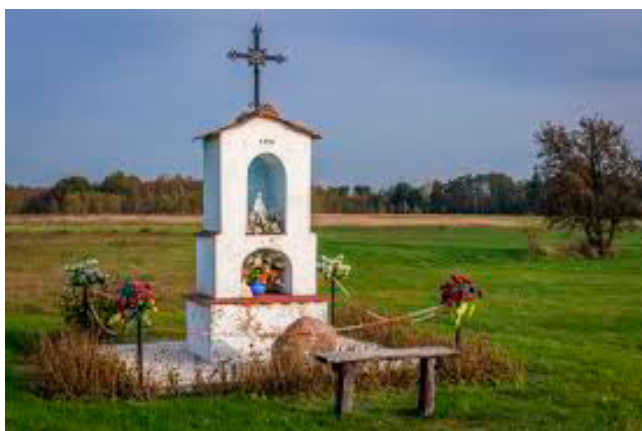
Fotografia 1. Kapliczka na Podhalu



Źródło: Jabłońska-Domurat, b.d.

Otoczenie kapliczek – drewniane ławki, okalające je płoty czy kwiatowe stroiki – łączy je harmonijnie z okolicznymi polami czy lasami (fot. 2).

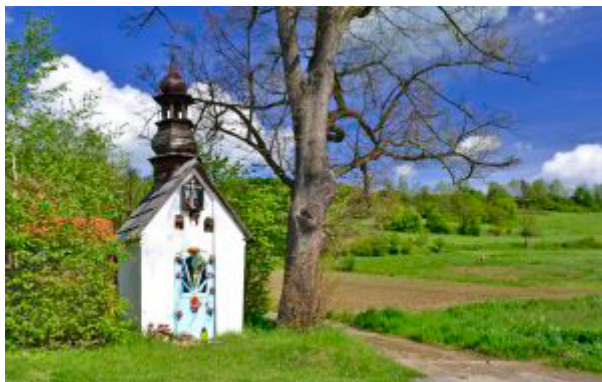
Fotografia 2. Kapliczka w Siannie



Źródło: Jabłońska-Domurat, b.d.

Niekiedy kapliczka, stojąca obok drzewa czy kępy drzew lub krzewów, wygląda jak obiekt przyrodniczy, podobny do nich skalą i fakturą elementów (pokrycie drewnianym gontem – fot. 3).

Fotografia 3. Kapliczka w Rabie Niżnej



Źródło: Jabłońska-Domurat, b.d.

Głębszy poziom stopienia z krajobrazem można zauważyć, gdy kapliczki współgrają z liniami horyzontu lub tymi, które wyznaczają gałęzie okolicznych drzew. Efekt ten wzmacnia kolorystyka (np. zieleni) nawiązująca do barw otaczającej je roślinności, a także kwiatowe ozdoby, które stapiają się z florą pól i lasów, sprawiając wrażenie, jakby pochodziły z sąsiedniego drzewa (fot. 4).

Fotografia 4. Kapliczka w Wojnowie



Źródło: Nasza Zielonka, b.d.

Kapliczki bywają też często umieszczone na rozstajach dróg, tworząc charakterystyczne punkty, ułatwiające lokalnym mieszkańcom nawigację w przestrzeni i porządkujące ją (fot. 5).

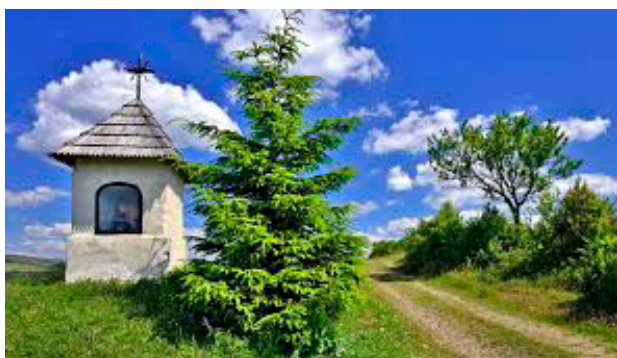
Fotografia 5. Kapliczka-krzyż na rozstaju dróg w Mazowieckiem



Źródło: Kasperek, 2022. Fot. P. Wypych.

Wreszcie sama kolorystyka kapliczek, najczęściej bielonych wapnem, upodabnia je z kolei do obłoków: mogą one wyglądać jak ich ziemską reprezentacja, swoiste ambasady nieba, kreując spójność pejzażu, integralności sfery ziemskiej i duchowej (fot. 3, 5, 6).

Fotografia 6. Kapliczka koło Jaślik



Źródło: Białous, 2022. Fot. M. Zalewski.

KAPLICZKI PRZYDROŻNE: FUNKCJE SPOŁECZNE
I KULTUROWE

W literaturze naukowej podkreślana jest rola przydrożnych kapliczek jako elementu kultury ludowej i dziedzictwa społeczności lokalnych (Sikora & Wartecka-Ważyńska, 2023, s. 119), wyrazu pamięci i świadomości społecznej mieszkańców wsi (Sikora & Wartecka, 2011, s. 102). Są one opisywane jako trwałe element krajobrazu kulturowego (Hernik, Ostrowski, & Nowak 2013, s. 117). Badacze zwracają uwagę na istotną rolę kapliczek, które pełnią wiele istotnych funkcji dla lokalnych społeczności: mają znaczenie kultowe i pobożnościowe, jednocześnie utrwalają pamięć o zdarzeniach historycznych bądź cudownych czy tragicznych zdarzeniach ważnych dla lokalnej społeczności; są znakami więzi i utożsamienia z miejscem zamieszkania, umacniają poczucie wspólnoty i tożsamości mieszkańców (Kulesza, Lubiaż, & Żak-Kulesza, 2017, s. 127, 138).

Obecność kapliczek w społecznej przestrzeni tworzy „miejsca” (tożsamościowe, relacyjne i historyczne), opisane przez Marca Augégo w kontraście do „nie-miejs” (Augé, 2010). „Miejsca antropologiczne” to, jak pisze Augé, konkretna i symboliczna konstrukcja przestrzeni, do której odnoszą się wszyscy ci, którzy ją zamieszkują. Miejsca te mają trzy wspólne cechy: chce się je widzieć jako służące identyfikacji, racjonalne i historyczne. Łączą cechy przestrzenne i społeczne, tak jak np. miejsce narodzin może być konstytutywne dla tożsamości (Augé, 2010, s. 34). Składają się na nie ziemie, lasy, źródła, charakterystyczne punkty, lecznicze rośliny, miejsca kultu (Augé, 2010, s. 28). Jakkolwiek status pojęciowy „miejsca antropologicznego” jest niejednoznaczny, to jednak miejsca takie w sensie konkretnym są dla ludzi zamieszkujących daną okolicę punktami odniesienia, „których brak, kiedy znikają, nie daje się łatwo zapełnić” (Augé, 2010, s. 37).

Pojmowane w tych kategoriach kapliczki przydrożne są więc z pewnością elementem „szeroko rozumianego środowiska naturalnego”, do którego odnosi się encyklika *Laudato si'*.

NISZCZENIE I ZNIEWAŻANIE MIEJSC KULTU

Ze względów wymienionych powyżej za szczególnie szokujące i niepokojące można uznać akty wandalizmu, których ofiarą padają przydrożne kapliczki w Polsce. Informację na ten temat znaleźć można w raportach Laboratorium Wolności Religijnej, publikowanych co roku od kilku już lat (pierwszy, za rok 2019, został opublikowany 20 sierpnia 2020, najnowszy, opublikowany w 2025 roku, opisuje zdarzenia z roku 2024 (Laboratorium Wolności Religijnej)). Raporty te dokumentują różnorodne przypadki naruszania prawa do wolności religijnej, podane do wiadomości publicznej przez media i zgłoszone do Ośrodka Informacyjno-Konsultacyjnego LWR. Najliczniejszą grupę stanowią akty niszczenia i znieważania miejsc kultu. W roku 2019 odnotowano 72 naruszenia, w roku 2020 – 311 naruszeń, w roku 2021 – 158 naruszeń, w roku 2022 – 130 naruszeń (w tym 67% to niszczenie i znieważanie miejsc kultu), w roku 2023 – 107 naruszeń, w roku 2024 – 71 naruszeń (z czego 52,11% stanowią akty niszczenia i znieważanie miejsc kultu) (Laboratorium Wolności Religijnej). Jak widać z tej statystyki, apogeum dewastacji przypadło na rok 2020, potem ich liczba zaczęła spadać, by w roku 2024 osiągnąć poziom zbliżony do tego sprzed roku wybuchu pandemii.

W latach 2021–2024 mniej więcej jedną trzecią odnotowanych przypadków stanowiły dewastacje przydrożnych kapliczek.

Fotografia 7. Kapliczka w Annoborze Kolonii



Źródło: Lubartów24, 2024. Fot. Ł. Żmuda.

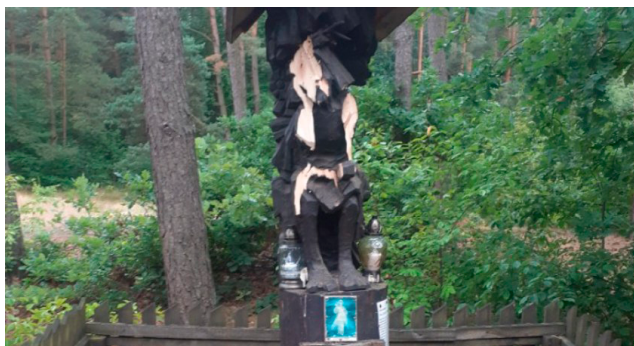
Na podstawie dokumentacji medialnej można zauważyć brutalność i zarazem zróżnicowanie aktów wandalizmu. Są wśród nich mazanie farbami (fot. 7), tłuczenie najprawdopodobniej za pomocą kamieni lub twardych narzędzi szyb ochraniających figurki (fot. 8), odrąbywanie części świętych figur (fot. 9), zrzucanie ich z postumentów (fot. 10).

Fotografia 8. Kapliczka w Otwocku



Źródło: Balińska, 2024. Fot. A. Jakubowska.

Fotografia 9. Kapliczka w Karczewie



Źródło: Otwock, 2023. Fot. M. Spirowski.

Fotografia 10. Kapliczka w powiecie ryckim



Źródło: Szatecka, 2021. Fot. Policja Lubelska

NISZCZENIE I ZNIEWAŻANIE KAPLICZEK: ANALIZA RELACJI MEDIALNYCH

Relacje medialne z tego rodzaju aktów dewastacji są materiałem pozwalającym analizować postrzeganie kapliczek i ich społecznych oraz kulturowych funkcji, a także reakcje lokalnych społeczności, ujawniające stosunek do takich aktów różnych aktorów życia publicznego.

Jako materiał do badania, prowadzonego metodą analizy zawartości, wybrano próbkę dziesięciu relacji medialnych z 2023 i 2024 roku, opisujących podobne zdarzenia. Dobór próby miał charakter celowy. Znalazły się w niej relacje z różnych mediów: lokalnych i ogólnopolskich (np. Radio Kielce i WP.pl), informacyjnych (lokalne portale) i specjalistycznych (np. miesięcznik *Murator*) czy katolickich (*Niedziela.pl*) a ponadto pochodzących z różnych miejscowości i z różnych części kraju, by ukazać możliwe zróżnicowanie roli kapliczek w pejzażu przyrodniczym i kulturowym.

Lista analizowanych relacji (R 1–10) obejmuje następujące publikacje:

1. *Wandal zniszczył 100-letnią kapliczkę w Otwocku* (iOtwock, 2023).

2. *Barokowa kaplica w Stroniu Śląskim. Zrujnowana, wykorzystywana jako toaleta przy boisku piłkarskim, pieczołowicie odnowiona i znów zniszczona przez powódź* (Jankowska, 2024).
3. *Zdewastowano kapliczkę. Policja i mieszkańcy poszukują sprawcy* (Lubartów24, 2024)
4. *Kapliczka Matki Boskiej zdewastowana* (Nowosad, 2024).
5. *Kapliczka na Rybnicy zdewastowana. „Wygląda jakby ktoś strzelał do Matki Bożej”* (Dzień Dobry Włocławek, 2024).
6. *Zdewastowali przydrożne kapliczki. Będzie dochodzenie* (KASW, 2024).
7. *Kapliczka Marki Bożej zniszczona. Wandal zatrzymany* (Płaska, 2024).
8. *Choroszcz: figura Matki Bożej zdewastowana. Maryi obcięto ręce i zniszczono twarz!* (Niedziela.pl, 2024).
9. *Ktoś zdewastował kapliczkę w Nowy Sączu. Za znalezienie sprawcy wyznaczono nagrodę* (Kulak, 2024).
10. *Skandal w Paszynie. Zniszczono Kapliczkę Matki Bożej* (Miasto NS.pl, 2024).

Charakter medium wpływa na objętość i formę relacji: od krótkich notek na portalach do rozbudowanych artykułów problemowych w takich mediach jak Murator.pl czy WP Turystyka. Różnie rozłożone są też akcenty: np. materiał z Muratora więcej uwagi poświęca detalom architektonicznym, media lokalne bardziej akcentują reakcje lokalnych władz i mieszkańców, media katolickie, jak np. portal Niedziela.pl, silniej eksponują wątki religijne i reakcje Kościoła.

W toku analizy struktury poszczególnych materiałów można w nich jednak dostrzec elementy powtarzalne. Należą do nich:

- opis zdarzenia,
- potępienie zdarzenia,
- reakcje lokalnej społeczności: oburzenie, wsparcie poszukiwań, deklaracje dot. renowacji, akty odkupienia: modlitwy itp.,
- podkreślanie znaczenia kapliczki dla lokalnej społeczności, ew. jej historia,
- wątek kryminalny: działania policji, poszukiwanie ew. ujęcie sprawcy,
- aktorzy: działacze lokalni (m.in. radni), mieszkańcy (m.in. właściciele bądź fundatorzy kapliczek), policja, sprawcy dewastacji,

duchowni (instytucje kościelne), burmistrz (1 raz), Ministerstwo Kultury (1 raz), Okręgowa Izba Architektów (1 raz).

Z punktu widzenia niniejszego wywodu najważniejsze wydają się te elementy analizowanych materiałów, które ujawniają – w sytuacji kryzysowej – sens i znaczenie kapliczek dla lokalnych społeczności.

Wątkiem obecnym w każdej z analizowanych relacji (obok samego opisu aktu dewastacji, uszkodzeń kapliczek itp.) jest negatywna ocena samego zdarzenia i jego sprawców, wyrażająca się w używaniu wartościujących negatywnie ten akt określeń, takich jak: wandalizm („Akt wandalizmu”, R1, R10), wandale, profanacja („Wandale dokonali profanacji figury”, R5; „Wandal zniszczył kapliczkę”, R7), haniebny („Haniebny czyn”, R3), dewastacja, świętokradztwo („Doszło do przykrego dewastacji”, R6; „«Odkrycia» tej szokującej dewastacji dokonali mieszkańcy”, R9; „Doszło do bulwersującego aktu świętokradztwa i dewastacji kapliczki”, R10), szokujący („Ten szokujący incydent”, R10).

Ocena aktów dewastacji kapliczek wyraża się nie tylko w nacechowanym negatywnie słownictwie, ale też w odnotowaniu w analizowanych materiałach reakcji różnych aktorów życia społecznego: mieszkańców, władz lokalnych, a także przedstawicieli Kościoła.

Jeśli chodzi o mieszkańców, to wśród reakcji można wymienić zarówno szok czy oburzenie („wywołało oburzenie wśród mieszkańców Otwocka”, R1; „Mieszkańcy są w szoku”, R5; „Okoliczni mieszkańcy, którzy są oburzeni i wstrząśnięci”, R9; „Szokujący incydent, który poruszył mieszkańców i wstrząsnął lokalną społecznością”, R10), jak i deklaracje pomocy w odbudowie zniszczonych kapliczek („Mieszkańcy Otwocka zareagowali falą wsparcia i deklaracjami pomocy w odbudowie (...) wiele osób zaoferowało wsparcie finansowe oraz rzeczowe, chcąc by kapliczka wyglądała jak wcześniej (...) wywołało oburzenie wśród mieszkańców Otwocka, ale także falę solidarności”, R1). Aktorami lokalnymi, reagującymi negatywnie na dewastację kapliczek, mogą być też przedstawiciele władz lokalnych, np. burmistrz Żywca („Jest mi przykro, że ludziom przeszkadzają nawet takie miejsca jak przydrożne kapliczki. Wstyd mi za tych, którzy to zrobili”, R6).

Dwie z dziesięciu analizowanych relacji (które pochodziły z mediów związanych z Kościołem) odnotowały opis reakcji duchowieństwa: wypowiedzi rzecznika diecezji i oświadczenie Kurii

Metropolitalnej. Zawierały one potępienie aktów dewastacji oraz ich interpretację w kategoriach religijnych (obraza Boga) i społecznych (brak szacunku dla wierzących, naruszenie wolności religijnej):

To bardzo smutna i bulwersująca sytuacja, raniąca uczucia osób wierzących (rzecznik diecezji kieleckiej). Informacja dotknęła również Biskupa Kieleckiego Jana Piotrowskiego, który ubolewa że miejsca kultu na ziemi świętokrzyskiej są dewastowane (R7).

Każdy akt profanacji jest obrazą Boga, wyrazem braku szacunku dla wierzących i wyznawanych przez nich wartości oraz sprzeciwia się zasadzie wolności religijnej (oświadczenie Kurii Metropolitalnej; R8).

Jedna z relacji zawierała opis postulowanych działań osób wierzących: przebiegalne modlitwy i odśpiewanie suplikacji, prośby do Boga o okazanie miłosierdzia sprawcom:

Metropolita Białostocki zwrócił się do wiernych z prośbą o modlitwę „w intencji przebiegalnej”. Zarządził też, że w niedzielę we wszystkich parafiach Archidiecezji Białostockiej, po każdej mszy św. należy odśpiewać suplikacje. „Wyrażamy smutek i ubolewanie oraz prosimy Boga, aby umacniał naszą wiarę i okazał miłosierdzie sprawcom” (R8).

Najważniejszym z punktu widzenia celów badania wątkiem były przywołane w analizowanych tekstach, w kontekście dewastacji kapliczek, sens i znaczenie, jakie obiekty te mają dla lokalnych społeczności.

Opisywano ich związek z aktywnościami religijnymi: przywoływano moment poświęcenia kapliczek, fakt odbywania wokół nich nabożeństw majowych, a także indywidualne akty modlitwy („Kapliczka została poświęcona 1 maja 2021, co zainaugurowało nabożeństwa majowe”, R5; „Przy figurce sprawowane były nabożeństwa majowe, a mieszkańcy darzyli to miejsce szczególną pobożnością”, R7). Wspominano rolę kapliczki jako czegoś ważnego, mającego znaczenie jako obiekt zarazem sakralny i świecki: miejsce zarówno spacerów i medytacji, jak i modlitw („Mieszkańcy szanują to miejsce, często chodzą tam na spacer, odmawiają różaniec, wyciszą się”, R3; „Zdobią i przede wszystkim wywołują chwilę refleksji u osób wędrujących szlakami góorskimi”, R6). Rola ta legitymizowana jest długą obecnością kapliczek w danym miejscu, stopieniem z nim

(„To zabytek liczący ponad 170 lat”, R9; „Jest ważnym symbolem nie tylko religijnym, ale także historycznym”, R1) i z duchowością jego mieszkańców („Są śladami dawnej religijności ludzi gór”, R6). Z tego powodu kapliczki traktuje się jako integralny element krajobrazu („To nieodłączny element krajobrazu Beskidów”, R6), który może być postrzegany w wymiarze wartości czysto materialnych („Zadbane zabytki mają siłę napędzania turystyki, handlu i pośrednio, poza swoją wartością kulturową, przyczyniają się do wzrostu lokalnego dobrobytu”, R2), ale przede wszystkim stanowi samoistną wartość historyczną, kulturową i duchową, która ujawnia się szczególnie wyraźnie w momencie zagrożenia („zniszczenie kapliczki to atak nie tylko na obiekt, ale także na wartości, które ona reprezentuje”, R1; „Niematerialne wartości kulturowe”, R2; „Kapliczka będąca symbolem wiary, historii i tradycji tego miejsca (...) to co dla wielu z nas jest świętością”, R10).

PODSUMOWANIE: KAPLICZKI JAKO ELEMENT KRAJOBRAZU I KULTURY

Jak ujawniła przeprowadzona wyżej analiza, kapliczki są postrzegane w mediach i przez mieszkańców (których reakcje i opinie są w tych mediach cytowane) jako integralny element lokalnego krajobrazu. Łączą one funkcje czysto religijne (będąc np. miejscem odprawiania nabożeństw majowych), duchowe (jako miejsce wyciszenia, medytacji czy kontemplacji krajobrazu), jak i świeckie: historyczne (jako zabytki, miejsca kultywowania lokalnych tradycji), społeczne (miejsce spacerów) i kulturowe (tworzące jakość miejsca, jego unikatowe cechy, które też – choć nie przede wszystkim – mogą mieć wymiar komercyjny).

Ich destrukcja jest dla lokalnych społeczności taką samą, jeśli nie większą stratą, jak dewastacja obiektów przyrodniczych: zanieczyszczanie akwenów czy niszczenie roślinności. I jako takie, przydrożne kapliczki z pewnością zasługują na ochronę, podobnie jak całe środowisko naturalne.

Ochronie tych obiektów mogłyby służyć rozmaite działania: instytucjonalne (np. tworzenie lokalnych map dziedzictwa i wpisywanie tam kapliczek, uwzględnienie ich w lokalnych strategiach ochrony

krajobrazu), edukacyjne (ukazywanie młodzieży szkolnej roli i znaczenia kapliczek dla lokalnej tożsamości, kształtowanie nawyków dbania o kapliczki jako o cenny element dziedzictwa kulturowego), a także popularyzatorskie i promocyjne. Z pewnością można zrobić więcej, by ugruntować i celebrować obecność tych obiektów w naturalnym środowisku, którego są integralną częścią.

Obecność kapliczek w polskim krajobrazie jest też ważna z innego powodu. Kontemplacja ich urody może służyć duchowemu wyzwoleniu człowieka, o którym pisał papież Franciszek w *Laudato si'*, upatrujący wobec zagrożeń środowiska nadziei właśnie w pięknie:

Wyzwolenie z faktycznie panującego paradygmatu technokratycznego ma niekiedy miejsce (...) kiedy twórcze poszukiwania piękna i jego kontemplacja potrafią przemienić władzę urzeczawiania w jakiś rodzaj ocalenia, jakie dokonuje się w pięknie i w osobie, która je podziwia (nr 112).

Kapliczki przydrożne są więc nie tylko samoistną wartością kulturową, którą trzeba chronić, tak jak chroni się środowisko naturalne. Są one zarazem ratunkiem, jako „ambasady nieba”, przynoszące przeżycia duchowe, zdolne ocalić człowieka od ziemskich zagrożeń: „Zwracanie uwagi na piękno i umiłowanie go pomaga nam w wydobraniu się z utylitarystycznego pragmatyzmu” (nr 215).

BIBLIOGRAFIA

- Auge, M. (2010). *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*. Przeł. R. Chymkowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Franciszek (2015). *Laudato si'*. https://www.vatican.va/content/dam/francesco/pdf/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si_pl.pdf (dostęp: 17.05.2025).
- Hernik, J., Ostrowski, M., & Nowak, P. (2013). Kapliczki i przydrożne krzyże elementem krajobrazu kulturowego. Studium przypadku gminy Miechów. *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego*, 21: *Obiekty religijne w krajobrazie*, 115–126.
- Kulesza, P., Lubiarz, M., & Żak-Kulesza, M. (2017). Kulturowe, historyczne i religijne znaczenie kapliczek i krzyży przydrożnych w gminie Trzydnik Duży. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, 108, 123–151.

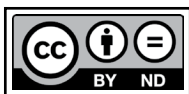
- Sikora, J., & Wartecka-Ważyńska, A. (2011). Kapliczki przydrożne szansą rozwoju lokalnej turystyki religijnej. *Ekonomiczne Problemy Usług*, 65, 99–108.
- Sikora, J., Wartecka-Ważyńska, A. (2023). Kapliczki przydrożne elementem kultury ludowej społeczności lokalnej oraz ich znaczenie w turystyce na przykładzie województwa lubelskiego. W G. Godlewski & J. Żbikowski (Red.), *Niematerialne dziedzictwo kulturowe obszarów nadbużańskich w kreatywnych przestrzeniach miejskich i wiejskich* (s. 115–129). Biała Podlaska: Wydawnictwo Akademii Białskiej im. Jana Pawła II.

Materiały internetowe

- Balińska, K. (2024, 4 września). <https://portalotwocki.pl/wandalizm-fanatyzm-czy-glupota/> (dostęp: 17.05.2025).
- Białous, A. (2022, 27 sierpnia). *Kapliczki i krzyże przydrożne świadectwem wiary Polaków*. <https://pch24.pl/kapliczki-i-krzyze-przydrozne-swia-dectwem-wiary-polakow/> (dostęp: 17.05.2025).
- Dzień Dobry Włocławek (2024, 16 lutego). *Kapliczka na Rybnicy zdewastowana. „Wygląda jakby ktoś strzelał do Matki Bożej”*. https://ddwloclawek.pl/pl/11_wiadomosci/64027_kapliczka-na-rybnicy-zdewastowana-jakby-ktos-strzelal-do-matki-bozej.html (dostęp: 17.05.2025).
- iOtwock (2023, 9 sierpnia). *Wandal zniszczył 100-letnią kapliczkę w Otwocku*. <https://iotwock.info/arttykul/karczew-zdewastowana-n1465036> (dostęp: 17.05.2025).
- Jabłońska Domurat, A. (b.d.). *Przydrożne kapliczki*. <https://pb.edu.pl/sjo/polish-lab/czy-wiecie-ze/przydrozne-kapliczki/> (dostęp: 17.05.2025).
- Jankowska, J. (2024, 19 września). *Barokowa kaplica w Stroniu Śląskim. Zrujnowana, wykorzystywana jako toaleta przy boisku piłkarskim, pieczolowicie odnowiona i znów zniszczona przez powódź*. <https://architektura.muratorplus.pl/krytyka/barokowa-kaplica-w-stroniu-slaskim-zrujnowana-wykorzystywana-jako-toaleta-przy-boisku-pilkarskim-pieczolowicie-odnowiona-i-znow-zniszczona-przez-powodz-aa-7pWA-RAMp-aiYy.html> (dostęp: 17.05.2025).
- Kasperek, K. (2022, 18 marca). *Kapliczki i krzyże przydrożne – skąd się wzięły i jaką historię opowiadają?* <https://www.tygodnik-rolniczy.pl/wies-i-rodzina/kapliczki-i-krzyze-przydrozne-skad-sie-wziely-i-jaka-historie-opowiadaja-2387084> (dostęp: 17.05.2025).
- KASW (2024, 19 marca). *Zdewastowali przydrożne kapliczki. Będzie dochodzenie*. <https://turystyka.wp.pl/zdewastowali-przydrozne-kapliczki-bedzie-dochodzenie-7007645068209024a> (dostęp: 17.05.2025).

- Kulak, K. (2024). *Ktoś zdewastował kapliczkę w Nowym Sączu. Za znalezienie sprawcy wyznaczono nagrodę*. <https://nowysacz.naszemiasto.pl/ktos-zdewastowal-kapliczke-w-nowym-saczu-za-znalezienie/ar/c1-9837899> (dostęp: 17.05.2025).
- Laboratorium Wolności Religijnej (b.d.). *Udokumentowane akty wandalizmu*. <https://laboratoriumwolnosci.pl/raporty/> (dostęp: 17.05.2025).
- Lubartów24 (2024, 10 czerwca). *Zdewastowano kapliczkę. Policja i mieszkańcy poszukują sprawcy*. https://lubartow24.pl/informacje/lokalne_123146_zdewastowano-kapliczke-policja-i-mieszkancy-poszukuja-sprawcy.html (dostęp: 17.05.2025).
- Miasto NS.pl (2024, 20 grudnia). *Skandal w Paszynie. Zniszczono Kapliczkę Matki Bożej*. <https://miastons.pl/informacje-z-gminy-chelmiec/skandal-w-paszynie-zniszczono-kapliczke-matki-bozej/> (dostęp: 17.05.2025).
- Michalski, K. (2024, 28 marca). *Kapliczka Matki Boskiej zdewastowana*. <https://wschodni24.pl/index.php/2024/03/28/kapliczka-matki-boskiej-zdewastowana/> (dostęp: 17.05.2025).
- Nasza Zielonka (b.d.). *Kapliczka przydrożna z wizerunkiem św. Benedykta w Wojnowie*. <https://naszazielonka.pl/places/kapliczka-przydrozna-z-wizerunkiem-sw-benedykta-w-wojnowie/> (dostęp: 17.05.2025).
- Niedziela.pl (2024, 4 sierpnia). *Choroszcz: figura Matki Bożej zdewastowana. Maryi obcięto ręce i zniszczono twarz!* <https://www.niedziela.pl/artykul/103904/Choroszcz-figura-Matki-Bozej-zdewastowana> (dostęp: 17.05.2025).
- Płaska, M. (2024, 26 marca). *Kapliczka Matki Bożej zniszczona. Wandal zatrzymany*. <https://radiokielce.pl/1171810/kapliczka-matki-bozej-zniszczona/> (dostęp: 17.05.2025).
- Szatecka, J. (2021, 1 grudnia). *Lubelskie: Mężczyzna zdewastował trzy przydrożne kapliczki*. <https://lublin.eska.pl/zdewastowal-trzy-przydrozne-kapliczki-aa-S1nf-rds3-7zGD.html> (dostęp: 17.05.2025).

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



JACEK KLICH

<https://orcid.org/0000-0002-1860-9178>
Krakow University of Economics
klichj@uek.krakow.pl
<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.08>

The Impact of *Laudato si'* on Hospital Sustainability Strategies*

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: The goal of this article is twofold: to compare *Laudato si'* Integral Ecological models to secular Environmental, Social, and Governance (ESG) models, and to assess the outcomes of the implementation of *Laudato si'* ecological models in hospitals as compared to.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The article addresses two research questions: *To what extent Laudato si' Integral Ecology models differ from secular ESG models?* and *What is empirical evidence of the outcomes of the implementation of Laudato si' Integral Ecology models in hospitals as compared to secular ESG models?* This desktop study uses scoping reviews and explores EBSCOhost and ScienceDirect databases.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: A comparison of *Laudato si'* Integral Ecology models to secular ESG models leads to the conclusion that the previous possess some competitive advantages over the second ones so can be treated as a valuable supplement. Empirical evidence of the *Laudato si'* Integral Ecology models remain limited.

RESEARCH RESULTS: The article argues that *Laudato si'* and the subsequent *Laudato si'* Action Platform (LSAP) have contributed to the theory of ecology and transitioned hospitals. Empirical evidence of the implementation of Integral Ecology models rooted in *Laudato si'* remains rare and rather inconclusive.

*This publication presents findings from project nr 022/GAZ/2025/POT financed from the subsidy granted to the Krakow University of Economics.

Suggested citation: Klich, J. (2026). The Impact of *Laudato si'* on Hospital Sustainability Strategies. *Horizons of Politics*, 17(59), 137–153. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.08>.

However, few case studies indicate superior outcomes in financial resilience, clinical recovery, and organizational stability of hospitals implementing *Laudato si'* ecological models.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The article shows that hospitals' pro-ecological strategies and initiatives do not attract adequate researchers' attention despite their environmental harm. There is not sufficient empirical ground to prove that LSAP and Integral Ecology mode are more effective than secular ESG models. All these ask for intensification of research on *Laudato si'* ecological models.

KEYWORDS:

encyclical *Laudato si'*, sustainability, hospitals, greenhouse gas emissions, Environmental, Social, and Governance (ESG) strategies.

INTRODUCTION

Healthcare is one of the largest and fastest-growing sectors globally, driven by rising demand, aging populations, and expanding medical technologies. Across WHO, OECD, and World Bank studies and data sources, a consistent picture emerges: global health expenditure has been rising both in absolute terms and as a share of world GDP, converging around roughly 10% of global economic output, with higher averages ($\approx 9\text{--}10\%+$ of GDP) in OECD countries and much lower levels in many low- and lower-middle-income countries (Sterlin, 2024).

All the positive medical, economic and social roles of healthcare systems in modern society notwithstanding, one must accept that the healthcare sector is also environmentally harmful (Piscitelli et al., 2023) due to extensive waste generation, energy intensiveness, greenhouse gas emissions, and water demand. Hospitals have a high share in environmental harm because they are the largest operational units in the healthcare system and consume 50–80 % of the resources in this system (van Shie, 2024).

Hospitals generate massive volumes of both hazardous and non-hazardous waste, with a single operating room producing up to 2,500 kg of waste annually (Magasich-Airola et al., 2024). While roughly 85% of hospital waste is non-hazardous, poor segregation often results in large amounts of general waste being incorrectly classified as infectious,

leading to energy-intensive and high-carbon disposal through incineration. The widespread transition from reusable to single-use medical devices in recent decades increased the volume of materials that must be manufactured and then discarded (Magasich-Airola et al., 2024). Improper disposal in landfills can further lead to the pollution of soil and groundwater through toxic leachate (Ansari et al., 2019).

Hospitals are energy-intensive facilities operating continuously, consuming two to three times more energy than standard commercial buildings (Schwab et al., 2025; Stevanovic et al., 2019). A significant portion of these emissions, approximately 25%, stems from the provision of heat and cooling, while 12% is attributed to general electricity use (Schwab et al., 2025). High-demand systems such as HVAC (Heating, Ventilation, and Air Conditioning), lighting, and power-intensive diagnostic equipment in departments like radiology are primary drivers of energy consumption (Grzymała-Kazłowski, 2024; Schwab et al., 2025).

Healthcare accounts for 4.4% of global greenhouse gas emissions (Health Care Without Harm & Arup, 2019, p. 4). A systematic review of research using Input–Output analysis to quantify the carbon footprint of healthcare systems reveals that hospitals are leading carbon footprint producers (Keil et al., 2024). The use of volatile anesthetic gases in operating rooms contributes significantly to global warming and ozone depletion (Magasich-Airola et al., 2024). Gases such as desflurane are particularly harmful, with a global warming potential 2,540 times that of carbon dioxide (Schwab et al., 2025). These gases are often vented directly into the atmosphere, making the operating room disproportionately responsible for roughly 40% of a hospital's total carbon emissions (Magasich-Airola et al., 2024).

Healthcare institutions utilize immense quantities of water for sanitation, sterilization, and general operations, which can exacerbate regional water scarcity and climate change (Tir & Aggoun, 2025). Beyond consumption, hospital effluents are a source of emerging pollutants; if wastewater is not properly treated, it can release toxic chemicals, pharmaceuticals, and pathogens into the environment, interrupting ecological balances (Ansari et al., 2019; Tsioumpri et al., 2020). For example, anesthesia waste like *Propofol* is highly toxic to aquatic organisms and is non-biodegradable in water (Magasich-Airola et al., 2024).

Consequently, the healthcare sector in general and hospitals in particular constitute an important element of the set of entities and institutions contributing to ecological harm thus it fully deserves public (researchers included) attention. One should also acknowledge that the healthcare sector is much less represented in empirical analyses of environmental harm as compared to industry and other service sectors (especially transport).

This work is an attempt to evaluate how *Laudato si'* has influenced hospitals as institutions engaged in implementation of pro-ecological strategies and operations. The goal of the article is twofold. First is to compare *Laudato si'* Integral Ecology models to secular Environmental, Social, and Governance (ESG) models to answer the first research question: *To what extent Laudato si' Integral Ecology models differ from secular ESG models?* The second is to assess the influence of the encyclical strategy and day-to-day operations of hospitals, and to answer the second research question: *What is empirical evidence of the outcomes of the implementation of Laudato si' Integral Ecology models in hospitals as compared to secular ESG models?* The article is structured as follows: first the methodology used in the study is briefly described followed by characteristic features of *Laudato si'* and Integral Ecology models (*Laudato si'* ecological models) and the secular ESG models. Then empirical (tangible and intangible) outcomes of the implementation of *Laudato si'* Integral Ecology models and the secular ESG models are identified. Conclusions crown the article.

METHODOLOGY

The article is based on a desk study and publications extracted from EBSCOhost (including MEDLINE) and ScienceDirect using a semi-scoping review (e.g. individually done, without rigorous reporting standards). The following keywords (in various combinations) were used in the databases searching: *Laudato si'*, hospital, environmental, social, and governance (ESG) strategies, and sustainable strategy using a predefined data-extraction framework (from 2015 on). A three-stage screening process was used: title screening, abstract screening followed by full-text assessment. First, an initial list of a total of 1993 publications was extracted followed by the elimination

of duplicates which made a list of 1714 titles. Then the titles of all these 1714 items were checked and publications with titles fitting with the research questions were selected (in total of 484). Abstract screening resulted in a set of 108 publications, and it was reviewed in its entirety. Finally, 30 publications were selected and used. Supplementary to this were 6 grey literature items (reports, theses, policy documents) obtained from google. As stated above, two research questions were formulated.

LAUDATO SI', INTEGRAL ECOLOGY, AND SECULAR ESG

Laudato si' which is a transformative “ecclesiastical declaration of interdependence between humans and the rest of nature” (Pope Francis, 2015) has catalyzed a paradigmatic shift in how Catholic and faith-inspired hospitals understand their mission, moving sustainability from a peripheral “add-on” to an intrinsic requirement for healing, justice, and human dignity. *Laudato si'* consists of six chapters: “What is Happening to Our Common Home”, “The Gospel of Creation”, “The Human Roots of the Ecological Crisis”, “Integral Ecology”, “Lines of Approach and Action” and “Ecological Education and Spirituality”. Throughout *Laudato si'*, Pope Francis addressed the most pressing contemporary socio-ecological challenges: pollution and climate change, availability of clean water, the loss of biodiversity, decline in the quality of human life, the breakdown of society and global inequality (Misleh et al., 2016).

The encyclical formulates seven goals which apply also to hospitals and are expected to integrate by 2028–2030:

1. Response to the Cry of the Earth (e.g., carbon neutrality and biodiversity).
2. Response to the Cry of the Poor (e.g., defending life from conception to natural death by addressing environmental determinants of health).
3. Ecological Economics (e.g., sustainable procurement and ethical investment).
4. Adoption of Sustainable Lifestyles (e.g., reducing plastic waste and meat consumption in hospital cafeterias).

5. Ecological Education (e.g., training medical staff on planetary health).
6. Ecological Spirituality (e.g., healing gardens and nature-based prayer spaces).
7. Community Resilience (e.g., hospitals acting as “anchors” for local ecological protection) (Pope Francis, 2015).

As shown by Molina & Pérez-Garrido (2022), *Laudato si'* for the first five years has considerably influenced production, in terms of publications, in the scientific-technical and academic domains, paying special attention to how it has influenced decision-making and planning of new initiatives to mitigate the socio-environmental crisis.

Integral Ecology

Integral Ecology (IE) presented in Chapter 4 is the encyclical's main solution to ongoing social and environmental problems and contributes to the theory of ecology and sustainable development (Christie et al., 2019).

Integral Ecology affirms that humans are part of a broader world and calls for “comprehensive solutions which consider the interactions within natural systems themselves and with social systems” (Pope Francis, 2015). While the study of ecosystems has become well-known in the science of ecology, IE expands this paradigm to consider the ethical and spiritual dimensions of how humans are meant to relate to each other and the natural world – drawing on culture, family, community, virtue, religion, and respect for the common good.

While traditional ecology focuses primarily on biological ecosystems, Integral Ecology “expands this paradigm to consider the ethical and spiritual dimensions” of how humans relate to one another and the natural world, drawing on culture, family, and respect for the common good (Rice, 2022). Central to this paradigm is the conviction that “everything in the world is connected” and that “nature cannot be regarded as something separate from ourselves or as a mere setting in which we live” (Pope Francis, 2015)

IE rejects the “technocratic paradigm” and “tyrannical anthropocentrism,” which treats nature as a “cold body of facts” or “raw material to be hammered into useful shape” (Pope Francis, 2015). It attributes an “intrinsic value independent of its usefulness” to natural

systems and emphasizes that because “all creatures are connected, each must be cherished with love and respect” (Cannon & Cushman, 2017; Pope Francis, 2015)

IE argues that ecological health cannot be achieved without addressing inequities in housing, labor, healthcare access, and political voice. Conversely, social justice cannot be realized in a collapsing ecological system that disproportionately harms the most vulnerable. This framework rejects siloed thinking: environmental policy, economic development, and public health must be understood as components of a single, interdependent system. In this view, sustainability is not merely about conservation but about cultivating relationships – between humans and nature, between institutions and communities, and between present and future generations.

Integral Ecology is logically connected to two concepts which need to be further developed below: Green Hospital Strategy (GHS) and Hospital Green Strategy (HGS).

Green Hospital Strategy and Hospital Green Strategy

While GHS and HGS are often used interchangeably in casual conversation, academic and management literature (Schwab et al., 2025; Zagonari, 2021) distinguishes them through their scope and intent.

Green Hospital Strategy can be perceived as a paradigm, secular concept. GHS represents a comprehensive sustainability model that integrates environmental, social, and economic dimensions to minimize the significant ecological footprint of the healthcare sector (Maden & Kerse, 2026). It is the vision of a *Green Hospital* – an institution that achieves Leadership in Energy and Environmental Design (LEED) or Building Research Establishment Environmental Assessment Method (BREEAM) certification, eliminates toxic chemicals, and integrates with the circular economy. GHS can be treated as a global standard.

A defining characteristic of contemporary secular strategies is the integration of Environmental, Social, and Governance (ESG) metrics. These criteria reframe sustainability from a compliance-driven activity into a core component of clinical performance and transparency (Mais et al. 2025). Operationally, secular GHS focuses on technical infrastructure certified by international standards like LEED or

BREEAM, emphasizing high-performance ventilation, photovoltaic integration, and smart energy management to mitigate climate-related operational risks (Takeda et al., 2025).

The secular approach to greening hospitals is often guided by the Triple Bottom Line (TBL) – balancing profit, people, and the planet – and is motivated by institutional pressures to reduce high disposal costs and future-proof against upcoming carbon mandates (Abdulai & Im, 2025; Ibrahim et al., 2025; Maden & Kerse, 2026).

In GHS strategies prioritize the “waste hierarchy” (Reduce, Reuse, Recycle, or triple R) and energy efficiency in high-demand areas like the operating room, which is disproportionately responsible for 40% of hospital emissions and up to 30% of its waste (Grzymała-Kazłowski, 2024; Magasich-Airola et al., 2024; Tir & Aggoun, 2025). Secular hospitals prioritize “green procurement” and third-party reprocessing of single-use medical devices to minimize Scope 3 emissions (MacNeill et al., 2020).

GHS use technical benchmarks and facilities utilize international standards such as LEED and BREEAM to optimize heat recovery and ventilation, aiming for significant net energy reductions (Grzymała-Kazłowski, 2024; Tsioumpri et al., 2020) and incorporates Building Information Modeling (BIM) and ISO 14001 to track real-time performance indicators and ensure transparent reporting (Grzymała-Kazłowski, 2024; van Schie, 2024).

In respect to patient satisfaction GHS relays on technical excellence and focuses on the Hospital Consumer Assessment of Healthcare Providers and Systems (HCAHPS) scores regarding cleanliness and lighting,

GHS is increasingly shaped by the circular economy, particularly in the management of clinical waste and supply chains.

Theoretically, secular ethics in healthcare are distinguished by their reliance on social pressures from the broader society and legal mandates to achieve long-run sustainability, rather than communal spiritual motivations (Zagonari, 2021). Ultimately, GHS views ecological transformation as a pragmatic necessity for maintaining public trust and ensuring the health of the populations they serve in a carbon-constrained economy.

Hospital Green Strategy rooted in *Laudato si'* pivots toward a framework of Integral Ecology, viewing the health of the patient

as inseparable from the health of the planet (Pope Francis, 2015; Ibrahim et al., 2025; van Schie, 2024).

An important institution promoting *Laudato si'* Integral Ecology models (and strategies and operations arising from these models) is the *Laudato si'* Action Platform (LSAP) launched in May 2021 (Vatican News, 2021). Key elements of this initiative include: targeted goals (responding to the cry of the Earth/Poor, ecological economics, adoption of sustainable lifestyles, ecological education/spirituality, and community resilience), targeted audience (open to all, including individuals, parishes, dioceses, educational institutions, healthcare facilities, and religious communities), action-oriented framework (participants develop annual, customized *Laudato si'* plans using tools provided by the platform to monitor progress and receive certification), and seven-year journey (the initiative is designed as a long-term, transformative journey, emphasizing a “conversion” rather than a simple checklist, encouraging stakeholders to embrace a new relationship with creation). Unlike secular systems that may reject green initiatives without a clear Return on Investment (ROI), hospitals committed to LSAP are more likely to approve “mission-driven” expenses (Dicastery for the Promotion of Integral Human Development, 2026).

HGS which is an integral component of LSAP strategies and operations, can be seen as an instrument, an internal management roadmap. It is the specific set of policies, energy audits like the “WE ACT” (Waste, Energy/water, Agriculture/food, Chemicals, and Transportation) framework, which provides a standardized lens for identifying significant emission sources within hospital environments (Schenk, 2019).

HGS unifies environmental stewardship, social equity, and ethical governance to transform medical facilities from “medical factories” into a “Common Home” (Pope Francis, 2015; Grzymała-Kazłowski, 2024).

HGS directly disrupts the “throwaway culture” (Pope Francis, 2015). Operations emphasize circular economy principles, such as the third-party reprocessing of medical devices like catheters and pulse oximeters, which can reduce supply chain carbon footprints by 50% (MacNeill et al., 2020; Magasich-Airola et al., 2024).

Hospital Green Strategy in *Laudato si'* unifies the rigorous energy analytics of modern ESG with a spiritual mandate of care, creating

a “Hospital of the 21st Century” that transitions from a Master of Resources to a caregiver of the environment (Pope Francis, 2015; Grzymała-Kazłowski, 2024; Schwab et al., 2025).

Regarding patient satisfaction, LSAP hospital strategy opts for relational excellence with focus on empathy, spiritual well-being, and nursing communication. It centers on healing environments and human dignity (Grzymała-Kazłowski, 2024).

One may conclude that the relationship between a Hospital Green Strategy and a Green Hospital Strategy is essentially the difference between the vehicle and the destination (see Table 1). If a Green Hospital Strategy is the “what” (the dream of a hospital that doesn’t hurt the planet), then a Hospital Green Strategy is the “how” (the hard work of the Chief Financial Officer and the Facilities Manager). You cannot have a legitimate “Green Hospital” without a rigorous, data-driven “Green Strategy” to get you there.

Table 1. Hierarchical and functional differences between Green Hospital Strategy and Hospital Green Strategy

Feature	Green Hospital Strategy	Hospital Green Strategy
Nature	Strategic goal/vision	Operational plan/instrument
Scope	Industry-wide standards	Institutional specificities
Focus	The definition of a green facility	The execution of greening a facility
End State	Being a “Green Hospital”	Having an active “Green Strategy”

Source: Grzymała-Kazłowski, 2024; Magasich-Airola et al., 2024; Pope Francis, 2015.

In conclusion: secular Green Hospital Strategy and Hospital Green Strategy (rooted in *Laudato si’* and constituting its ecological model) have similar goals, but differ in detail in respect to core philosophy, primary drives, focus, energy strategy, patient satisfaction, strategic path, design approach, and healing concept as indicated in Table 2.

Having answered the first research question: *To what extent Laudato si’ ecological models differ from secular ESG models?* one may move to the second: *What is empirical evidence of the outcomes of the implementation of Laudato si’ ecological models in hospitals as compared to secular ESG models?*

Table 2. Comparison of secular and *Laudato si'* healthcare frameworks

Feature	Secular Green Hospital Strategy*	Laudato si' (LS) ecological model**
Core Philosophy	Triple Bottom Line (TBL): Balances economic, social, and environmental interests for risk mitigation.	Integral Ecology: Interdependence between humans and nature; the hospital as a “common home”.
Primary Driver	Metric-Driven ROI: Reducing costs and complying with regulatory carbon mandates (avoiding carbon taxes).	Moral Imperative: Responding to the “Cry of the Earth” and the “Cry of the Poor” as a religious mission.
Waste Focus	Efficiency: Diverting waste to meet recycling targets and reducing disposal fees.	Anti-Throwaway Culture: Re-evaluating the necessity of single-use items based on the principle of sufficiency.
Energy Strategy	Decarbonization: Switching to renewables to future-proof against upcoming carbon taxes.	Solidarity: Reducing energy use specifically to mitigate climate impacts on the global poor.
Patient Satisfaction	Technical Excellence: Focus on HCAHPS scores regarding cleanliness and lighting.	Relational Excellence: Focus on empathy, spiritual well-being, and nurse communication.
Strategic Path	Top-Down & Standardized: Foundation for protocols within and across hospital networks.	Participatory & Mission-Led: Combines top-down goals with bottom-up “Ecological Conversion” of staff.
Design Approach	Sustainable Building: Focus on LEED/BREEAM certifications and energy performance.	Healing Environment: Biophilic design used as a “Spiritual Sanctuary” to restore human dignity.
Healing Concept	Technical Excellence: Focus on physical comfort and lighting.	Spiritual Sanctuaries: Biophilic design used as a means of restoring human dignity.

*Secular Green Hospital Strategy is represented by NHS and Kaiser Permanente.

**LS ecological model is represented by Providence and Mater Health.

Source: Abdulai & Im, 2025; Grzymała-Kazłowski, 2024; Ibrahim et al., 2025; Magasich-Airola et al., 2024; Pope Francis, 2015; Providence Environmental Stewardship, 2024; Rodríguez et al., 2021; Sadatsafavi et al., 2014; Schwab et al., 2025; Tir & Aggoun, 2025; van Schie 2024.

LAUDATO SI' ECOLOGICAL MODELS AND SECULAR ESG MODELS OUTCOMES

Despite their considerable contribution to ecological harm (as indicated in the Introduction), publications on hospitals' policies and practices regarding various aspects of sustainable development remain rare. Such scarcity refers first of all to empirical evidence of the outcomes of the implementation of *Laudato si'* Integral Ecology models and secular ESG models.

Based on the empirical findings and strategic frameworks, Table 3 compares the outcomes of implementing *Laudato si'* (LSAP) Integral Ecology models versus secular ESG models in hospital settings in respect to selected fields of hospitals operations: patient satisfaction (measured in HCAHPS scores), operational persistence, staff morale and retention, clinical co-benefits, financial savings, supply chain impact, waste and resource efficiency, and energy and water operational expenditure.

Table 3. Comparison of Empirical Outcomes: *Laudato si'* Integral Ecology vs. Secular ESG Models

Outcome Metric	Secular ESG / Green Hospital Models	Laudato si' (LSAP) / Integral Ecology Models
Patient Satisfaction (HCAHPS)	+4.7% above national average for overall hospital ratings	+5.2% above national average for overall ratings; +1.5% advantage in nurse communication
Operational Persistence	Sustainability often viewed as a complementary cost; programs are vulnerable to cuts during economic downturns	Acts as an "Operational Buffer"; programs persist during crises as sustainability is part of the clinical bottom line
Staff Morale & Retention	Focus on operational efficiency; improvements in physical environment (air/noise) but less impact on human interaction	Lower burnout and higher "patient-centered leadership" scores due to the "Halo Effect" of mission-alignment
Clinical Co-benefits	8.5% shorter hospitalization times and 22% reduction in analgesic medication through biophilic design	Similar recovery gains, but gardens are framed as "Spiritual Sanctuaries," leading to higher spiritual well-being scores
Financial Savings	Estimated annual savings of \$ 10-12 million for a 250-bed facility by reducing length of stay (LOS) by 0.8 days	~\$1,610 saved per patient episode; higher daily food costs (+56%) are offset by a 15% reduction in LOS
Supply Chain Impact	Risk Mitigation: Focuses on ensuring vendors do not negatively impact the brand's ESG score	Justice: Audits vendors for fair wages and ecological impact on marginalized communities in "sacrifice zones"
Waste & Resource Efficiency	30% reduction in medical waste through improved segregation and recycling protocols	50% reduction in supply chain footprint via third-party reprocessing of single-use medical devices
Energy & Water Operational Expenditure (OpEx)	Focus on decarbonization to future-proof against carbon taxes and energy price spikes	60% direct reduction in OpEx through deep structural audits and renewable transitions

Source: Cormio et al., 2026; NHS England, 2025; MacNeill et al., 2020; Maden & Kerse, 2026; Providence Environmental Stewardship, 2024; Rodríguez et al., 2021; Sadatsafavi et al., 2014.

Although all the figures presented in Table 3 should be interpreted with necessary care due to the lack of rigorously implemented common methodology, one may maintain that growing body of empirical literature suggests that hospitals adopting the *Laudato si'* – inspired Integral Ecology models tend to demonstrate broader and more interlinked sustainability outcomes than institutions guided solely by secular ecological frameworks. While secular models often prioritize environmental performance indicators such as carbon reduction, waste minimization, and energy efficiency, studies grounded in *Laudato si'* emphasize a holistic integration of environmental, social, ethical, and spiritual dimensions. For example, research on integral ecology highlights that Catholic institutions implementing *Laudato si'* principles frequently embed ecological practices within organizational culture, staff formation, and community engagement, resulting in more sustained behavioral change and stronger alignment between environmental goals and social justice commitments (Ludescher Imanaka et al., 2017). Empirical analyses also show that *Laudato si'* – inspired frameworks foster cross-sector collaboration and moral motivation, which can enhance long-term ecological performance beyond what is typically observed in secular models focused primarily on technical or regulatory compliance (Messias, 2024). Although direct comparative hospital-level studies remain limited, emerging evidence from Catholic research networks suggests that integral ecology approaches may yield more comprehensive outcomes by addressing structural, ethical, and relational factors often overlooked in secular sustainability paradigms (Landrigan et al., 2024).

CONCLUSIONS

Healthcare sector in general and hospitals in particular are under-represented in the literature on sustainability as compared to other sectors. It is despite its social, political, and economic gravity on the one hand, and considerable environmental harm it causes on the other. In normative sense and in qualitative studies, the *Laudato si'* – inspired Integral Ecology model possesses several advantages over secular ESG models. Also limited quantitative research studies (empirical studies) show a slight advantage of LSAP models over secular

ones in achieving sustainable development goals such as financial resilience, clinical recovery, and organizational stability of hospitals. Therefore, we can recommend expanding and deepening research into the effects of using pro-ecological models both in hospitals and in the entire health sector.

REFERENCES

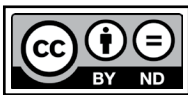
- Abdulai, S.W., & Im, Y. (2025). *From pressure to practice: Institutional pressures and ESG adoption in LMIC healthcare – A case study of Ghanaian public hospitals* [Master's thesis, Lund University]. <https://lup.lub.lu.se/student-papers/search/publication/9209322> (accessed on: 22.01.2026).
- Ansari, M., Ehrampoush, M.H., Farzadkia, M., & Ahmadi, E. (2019). Dynamic assessment of economic and environmental performance index and generation, composition, environmental and human health risks of hospital solid waste in developing countries; A state of the art review. *Environment International*, 132, 105073. DOI: 10.1016/j.envint.2019.105073
- Cannon, J. Z., & Cushman, S. (2017). Pope Francis, Laudato si', and U.S. Environmentalism. *William & Mary Environmental Law and Policy Review*, 42(1): 1–42.
- Christie, J., Gunton, R.M., & Hejnowicz, A.P. (2019). Sustainability and the common good: Catholic Social Teaching and 'Integral Ecology' as contributions to a framework of social values for sustainability transitions. *Sustainability Science*, 14, 1343–1354. DOI: 10.1007/s11625-019-00691-y
- Cormio, L., Cannella, C., & Cormio, L. (2026). Biophilic design in hospitals: A narrative review of its impact on users' well-being and healing environments. *British Journal of Healthcare and Medical Research*, 13(02). DOI: 10.14738/bjhr.1302.20133
- Dicastery for Promoting Integral Human Development (2026). *Laudato si' Action Platform*. <https://laudatosiactionplatform.org> (accessed on: 28.01.2026).
- Grzymała-Kazłowski, M. (2024). ESG w projektowaniu szpitali. *Builder*, 322(5), 50–53. DOI: 10.5604/01.3001.0054.4809
- Health Care Without Harm & Arup (2019). *Health Care's Climate Footprint. How the Health Sector Contributes to the Global Climate Crisis and Opportunities for Action*. <https://global.noharm.org/media/4370/download?inline=1> (accessed on: 12.02.2026).

- Ibrahim, M., Ghofar, A., Purwanti, L., & Iqbal, S. (2025). Sustainability practices in hospitals: A systematic literature review and research agenda. *SAGE Open*, July–September 2025, 1–20. DOI: 10.1177/21582440251357033
- Keil, M., Frehse, L., Hagemeister, M., Knieß, M., Lange, O., Kronenberg, T., & Rogowski, W. (2024). Carbon footprint of healthcare systems: A systematic review of evidence and methods. *BMJ Open*, 14. DOI: 10.1136/bmjopen-2023-078464
- Landrigan, P.J., Rémond, J., Gomasasca, P., Chiles, T.C., Whitman, E.M., & Ferrer, L. (2024). *Laudato Si'* and the emerging contribution of Catholic research universities to planetary health. *The Lancet Planetary Health*, 8(3): e140–e141.
- Ludescher Imanaka, J., Prussia, G., & Alexis, S. (2017). *Laudato Si'* and integral ecology: A reconceptualization of sustainability. *Journal of Management for Global Sustainability*, 5(1): 39–61.
- MacNeill, A.J., Hopf, H., Khanuja, A., Alizamir, S., Bilec, M., Eckelman, M.J., ... & Sherman, J.D. (2020). Transforming the medical device industry: Road map to a circular economy. *Health Affairs*, 39(12): 2088–2097. DOI: 10.1377/hlthaff.2020.01118
- Maden, S., & Kerse, G. (2026). Redesigning healthcare facilities for sustainability: green hospital transformations and new infrastructure planning. *BMC Health Services Research*, 26, no. 380. DOI: 10.1186/s12913-026-14160-7
- Magasich-Airola, N., Souberbielle, Q., L'Hotel, L., Momeni, M., & Tircoveanu, R. (2024). Waste management in Belgian operating rooms: A narrative review. *Acta Anaesthesiologica Belgica*, 75(2), 149–154. DOI: 10.56126/75.2.47
- Mais, R.G., Rahmat, N., Setiawan, D.A., Hendra, L., & Hasddin, H. (2026). Integrating ESG principles into hospital sustainability accounting: An ethnomethodological study of institutional performance. *European Journal of Sustainable Development Research*, 10(2), 115–132. DOI: 10.29333/ejosdr/18099
- Messias, T. (2024). From ecotheology to ecospirituality in *Laudato si'*: Ecological spirituality beyond Christian religion. *Religions*, 15(1): 68. DOI: 10.3390/rel15010068
- Misleh, D.J., DiLeo, D.R., & Anderko, L. (2016). *Laudato Si'* and Catholic Health Care. *Health Progress*, May–June 2016, 47–49.
- Molina, M.C., & Pérez-Garrido, M. (2022). *Laudato si'* and its influence on sustainable development five years later: A first LOOK at the academic productivity associated to this encyclical. *Environmental Development*, 43, 100726. DOI: 10.1016/j.envdev.2022.100726

- NHS England (2025, 24th September). *Five years of a greener NHS: Progress and forward look*. <https://www.england.nhs.uk/long-read/five-years-greener-nhs-progress-forward-look> (accessed on: 19.03.2026).
- Oduncu, F. (2023). Green hospital management. *Aurum Journal of Health Sciences*, 5(3), 1–15.
- Piscitelli, P., Karaj, S., Miani, A., Kyriakides, T.C., Greco, E., Colicino, E., Bray, A., Simón, F., Vasiliou, V., & Baccarelli, A. A. (2023). How Healthcare Systems Negatively Impact Environmental Health? The Need for Institutional Commitment to Reduce the Ecological Footprint of Medical Services. *Epidemiologia*, 4(4): 521–524. DOI: 10.3390/epidemiologia4040043
- Pope Francis (2015). *Laudato si': On care for our common home*. Encyclical letter of the Holy Father Francis. https://www.vatican.va/content/francesco/en/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html (accessed on: 20.02.2026).
- Providence Environmental Stewardship (2024, 17th December). *Environmental Stewardship at Providence: 2024 Year in Review*. https://blog.providence.org/blog/environmental-stewardship-at-providence-2024-year-in-review#:~:text=Providence's%202024%20sustainability%20report%20highlights%20their%20progress,a%20System%20of%20Change%20by%20Practice%20Greenhealth** (accessed on: 12.03.2026).
- Rice, C. (2022, 5th May). *Best Laudato si' summary*. Laudato si' Movement. <https://laudatosimovement.org/news/whats-the-best-2-page-summary-youve-seen-of-laudato-si> (accessed on: 20.02.2026).
- Rodríguez, R., Svensson, G., & Ferro, C. (2021). Assessing the future direction of sustainable development in public hospitals: Time-horizon, path and action. *Health Policy*, 125(4): 526–534. DOI: 10.1016/j.healthpol.2020.10.012
- Sadatsafavi, H., Walewski, J., & Taborn II, M. (2014). Comparison of a Sample of Green Hospitals with Non-Green Hospitals with Regards to Operating Expenses and Patient Revenue. *Journal of Green Building*, 9(3), 163–188. DOI: 10.3992/1943-4618-9.3.163
- Schwab, R., Schiestl, L.J., & Hasenburg, A. (2025). Greening the future of healthcare: implementation of sustainability strategies in German hospitals and beyond – a review. *Frontiers in Public Health*, 13, 1559132. DOI: 10.3389/fpubh.2025.1559132
- van Schie, V. (2024). Governance related factors influencing the implementation of sustainability in hospitals: A systematic literature review. *Health Policy*, 146, 105115. DOI: 10.1016/j.healthpol.2024.105115
- Sterlin, E. (2024, 5th August). Health spending takes up 10% of the global economy: How can tech help reduce costs and improve lives?

- World Economic Forum. <https://www.weforum.org/stories/2024/08/healthcare-costs-digital-tech/> (accessed on: 27.02.2026).
- Stevanovic, M., Allacker, K., & Vermeulen, S. (2019). Development of an Approach to Assess the Life Cycle Environmental Impacts and Costs of General Hospitals through the Analysis of a Belgian Case. *Sustainability*, 11(3), 856. DOI: 10.3390/su11030856
- Takeda, M., Xie, J., Kurita, M., & Managi, S. (2025). Advancing Hospital Sustainability: A Multidimensional Index Integrating ESG and Digital Transformation. *Sustainability*, 17(19), 8787. DOI: 10.3390/su17198787
- Tir, R., & Aggoun, C. (2025). Green Practices and Their Role in Enhancing Corporate Social Responsibility in Healthcare Institutions: A Review of Successful Models. *Journal of Alafak for Economic Studies*, 10(1): 176–197.
- Tsioumpri, K., Tsakni, G., & Goula, A. (2020). Sustainable development in healthcare facilities. Case study: Swedish and Greek hospital. *Journal of Sustainable Development*, 13(4): 178–189. DOI: 10.5539/jsd.v13n4p178
- Vatican News (2021, 25th May). *Cardinal Turkson launches Laudato si' Action Platform*. <https://www.vaticannews.va/en/vatican-city/news/2021-05/cardinal-turkson-announces-laudato-si-action-platform.html> (accessed on: 26.02.2026).
- Zagonari, F. (2021). Religious and secular ethics offer complementary strategies to achieve environmental sustainability. *Humanities and Social Sciences Communications*, 8(1), 124. DOI: 10.1057/s41599-021-00802-0

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



MAREK GÓRKA

<https://orcid.org/0000-0002-6964-1581>

Politechnika Koszalińska

marek_gorka@wp.pl

MAŁGORZATA KAMOLA-CIEŚLIK

<https://orcid.org/0000-0003-2956-3969>

Uniwersytet Szczeciński

malgorzata.kamola-cieslik@usz.edu.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.09>

„Wspólny dom” w cyfrowym świecie. Media, polityka klimatyczno-energetyczna i cyberbezpieczeństwo wobec wyzwań ekologicznych

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest analiza roli mediów w kształtowaniu świadomości ekologicznej społeczeństwa w dwóch wymiarach: polityczno-energetycznym i cyfrowym, w odniesieniu do postulatów encykliki *Laudato si'* (2015) papieża Franciszka.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Artykuł odpowiada na trzy pytania badawcze: W jaki sposób media kształtują debatę klimatyczno-energetyczną i czy wspierają realizację postulatów *Laudato si'*? Czy przekaz medialny sprzyja sprawiedliwości ekologicznej, czy raczej utrzuca dezinformację i greenwashing? Jakie szanse i zagrożenia tworzy rozwój nowych technologii, w szczególności sztucznej inteligencji? Zastosowano metodę porównawczą, decyzyjną i dogmatyczną, odwołując się do teorii ramowania Roberta Entmana.

PROCES WYWODU: Analizie poddano zbieżności między *Laudato si'*, porozumieniem paryskim, Europejskim Zielonym Ładem oraz pakietem *Fit for 55*, a także narracje medialne w czterech obszarach tematycznych w latach 2015–2025. Uwzględniono również krytykę paradygmatu technokratycznego w kontekście rozwoju sztucznej inteligencji.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: W polskim przekazie medialnym dominują narracje ekonomiczne i polityczne kosztem perspektywy etycznej postulowanej w *Laudato si'*. Istotną barierą rozwoju świadomości ekologicznej pozostają dezinformacja i greenwashing. Jednocześnie marginalizowana jest refleksja nad

Sugerowane cytowanie: Górka, M., Kamola-Cieślik, M. (2026). „Wspólny dom” w cyfrowym świecie. Media, polityka klimatyczno-energetyczna i cyberbezpieczeństwo wobec wyzwań ekologicznych. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 155–173. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.09>.

konsekwencjami niekontrolowanego rozwoju technologii oraz jego wpływem na środowisko i godność człowieka.

WNIOSKI, INNOWACJA, REKOMENDACJE: Analiza potwierdza postawioną tezę: media mogą wspierać troskę o „wspólny dom” w duchu *Laudato si’* pod warunkiem zachowania odpowiedzialności informacyjnej i zasad sprawiedliwości ekologicznej. Innowacją jest integracja perspektywy polityczno-energetycznej i cyfrowej. Rekomenduje się wzmacnianie etycznego wymiaru komunikacji medialnej oraz przeciwdziałanie dezinformacji i greenwashingowi poprzez rozwój świadomości społecznej w obliczu rosnącej roli cybertechnologii.

SŁOWA KLUCZOWE:

media, polityka klimatyczno-energetyczna, dezinformacja, greenwashing, *Laudato si’*, cyberbezpieczeństwo

Abstract

**„THE COMMON HOME” IN THE DIGITAL WORLD.
MEDIA, CLIMATE AND ENERGY POLICY AND
CYBERSECURITY IN THE FACE OF ECOLOGICAL
CHALLENGES**

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the article is to analyze the role of the media in shaping public environmental awareness in two dimensions: political-energy and digital, in relation to the postulates of the encyclical *Laudato si’* (2015) by Pope Franciszek.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The article addresses three research questions: how the media shape the climate and energy debate and whether they support the implementation of the postulates of *Laudato si’*; whether media coverage promotes ecological justice or rather perpetuates disinformation and greenwashing; and what opportunities and threats are created by the development of new technologies, particularly artificial intelligence. The study employs comparative, decision-making, and dogmatic methods, drawing on Robert Entman’s framing theory.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The analysis examines convergences between *Laudato si’*, the Paris Agreement, the European Green Deal, and the Fit for 55 package, as well as media narratives across four thematic areas in the years 2015–2025. It also considers criticism of the technocratic paradigm in the context of artificial intelligence development.

RESEARCH RESULTS: In Polish media discourse, economic and political narratives dominate at the expense of the ethical perspective advocated in *Laudato*

si'. Disinformation and greenwashing remain significant barriers to developing environmental awareness. Reflection on the consequences of uncontrolled technological development and its impact on the environment and human dignity is marginalized.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The analysis confirms the thesis: the media can support care for the “common home” in the spirit of *Laudato si'*, provided that informational responsibility and ecological justice are upheld. The study’s innovation lies in integrating political-energy and digital perspectives. It is recommended to strengthen the ethical dimension of media communication and counter disinformation and greenwashing by enhancing public awareness amid the growing role of cyber technologies.

KEYWORDS:

media, climate and energy policy, disinformation, greenwashing, *Laudato si'*, cybersecurity

WPROWADZENIE

Encyklika *Laudato si'*. W trosce o wspólny dom papieża Franciszka, opublikowana w 2015 r., została skierowana do wszystkich ludzi, niezależnie od ich wyznania i przekonań. Dokument ten ukazał istotną kwestię dla współczesnej ludzkości, jaką jest kryzys klimatyczny a wraz z nim powiązane problemy społeczne, polityczne i ekonomiczne. Zagadnienia w niej podjęte nie straciły na aktualności. W 2019 r. Unia Europejska ogłosiła Europejski Zielony Ład (EZŁ), zobowiązując państwa członkowskie, w tym Polskę, do przeprowadzenia transformacji energetycznej. Perspektywa polityczno-energetyczna i cyfrowa należą do istotnych przestrzeni, w których media kształtują stosunek społeczeństwa do środowiska naturalnego i obie odnajdują swoje zakorzenienie w postulatach *Laudato si'*. W encyklice podkreślono, że edukacja ekologiczna musi dokonywać się przy uczestnictwie mediów, a nie tylko w szkole czy kościele (Franciszek, 2015, nr 213–214). Tym samym papież Franciszek przewidział debatę, która obecnie ma miejsce zarówno w tradycyjnych, jak i cyfrowych mediach.

W badaniach zastosowano teorię ramowania (*framing theory*) jako główne narzędzie analityczne. Dzięki tej perspektywie poddano analizie, jak media tradycyjne i cyfrowe przedstawiały obraz polityki klimatyczno-energetycznej, zagrożeń ekologicznych oraz procesów

zachodzących w cyberprzestrzeni. Na gruncie poniższej analizy teoria ramowania zostanie wykorzystana do scharakteryzowania istniejących sposobów interpretacji zagadnień związanych ze sferą ekologii oraz energetyki w przestrzeni medialnej. Ponadto w tym kontekście dokonana zostanie próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy powyższe obszary ukazane były jako problem polityczny, ekonomiczny, technologiczny czy też etyczny. Analiza pozwoli także ukazać, które obszary definiowano jako główny temat dyskursu publicznego, jakie elementy wskazywano jako przyczynę oraz jakie rozwiązania w zakresie ochrony środowiska i transformacji energetycznej proponowano. Badanie oparte zostało na modelu Entmana z 1993 roku, który zakłada, że sposób prezentacji informacji w mediach wpływa na to, jak odbiorcy mediów interpretują rzeczywistość społeczną (Entman, 1993; Guenther i in., 2024).

Celem artykułu jest analiza roli mediów w kształtowaniu świadomości ekologicznej społeczeństwa. Analizę przeprowadzono w dwóch wymiarach: polityczno-energetycznym oraz cyfrowym w odniesieniu do postulatów encykliki *Laudato si'* (2015) papieża Franciszka. Wykazano, że przekaz medialny w zakresie debaty o polityce klimatyczno-energetycznej oraz w cyberprzestrzeni stanowi istotny warunek budowania świadomości i troski o środowisko naturalne. Artykuł poszukuje odpowiedzi na następujące pytania badawcze: 1. W jaki sposób media kształtują debatę publiczną na temat polityki klimatyczno-energetycznej i czy narracje medialne sprzyjają realizacji postulatów encykliki *Laudato si'* dotyczących odpowiedzialności za środowisko naturalne?; 2. Czy przekaz medialny w obszarze transformacji energetycznej i bezpieczeństwa energetycznego sprzyja sprawiedliwości ekologicznej, czy też utrzuca dezinformację i greenwashing jako bariery świadomości ekologicznej?; 3. W jaki sposób kompetencje z zakresu cyberbezpieczeństwa i krytycznego odbioru nowych technologii, w tym sztucznej inteligencji, mogą wzmacniać odpowiedzialność jednostki i społeczeństwa jako wyraz troski o wspólny świat?

W artykule zweryfikowano tezę mówiącą, że media będące zarówno areną debaty politycznej o klimacie i energetyce, jak i środowiskiem cyfrowym kształtującym postawy ekologiczne mogą skutecznie wspierać troskę o wspólny dom w duchu *Laudato si'*. Warunkiem tych działań są media szanujące zasady odpowiedzialności informacyjnej

i sprawiedliwości ekologicznej oraz budujące odporność społeczeństwa na dezinformację. W celu weryfikacji tezy zastosowano metodę porównawczą, która posłużyła do zestawienia przesłania encykliki *Laudato si'* z treścią dokumentów instytucjonalnych (państwowych i unijnych) w zakresie polityki klimatyczno-energetycznej oraz do analizy narracji medialnych w latach 2015–2025. Tak ujęta perspektywa badawcza umożliwi ukazanie zarówno podobieństw, jak i różnic w zakresie współczesnych problemów w obszarze ekologii, nowych technologii oraz budowania w tym kontekście odpowiedzialności społecznej. Metodę decyzyjną wykorzystano do oceny postanowień polityki klimatycznej UE i ich medialnego odbioru w polskiej przestrzeni publicznej. Pozwoliła ona ukazać również kontekst podejmowanych decyzji oraz ich wpływ na kształtowanie polityki w zakresie cyfryzacji i ekologii. Metodę dogmatyczną zastosowano do analizy treści dokumentów normatywnych i nauczania Kościoła zawartego w encyklice *Laudato si'*. Użyto jej również w celu rekonstrukcji podstawowych założeń etycznych i aksjologicznych dotyczących relacji między człowiekiem, technologią a środowiskiem.

Artykuł podzielono na sekcje odnoszące się do: 1. polityki klimatyczno-energetycznej jako wyrazu odpowiedzialności za wspólny dom między nauczaniem Kościoła a decyzjami politycznymi; 2. mediów jako areny debaty o sprawiedliwości energetycznej i ochronie środowiska 3. granic postępu technologicznego w perspektywie *Laudato si'*.

Stan badań dotyczący roli mediów w kształtowaniu świadomości ekologicznej obejmuje obszary polityki klimatyczno-energetycznej, polityki informacyjnej i cyberbezpieczeństwa. Problematyka odbioru encykliki *Laudato si'* w debacie medialnej stanowi przedmiot prac naukowych w Polsce (Pawłowski, 2016) i za granicą (Soukup, 2023; Gasca i in., 2022). Dotychczasowe badania koncentrowały się jednak na każdym z tych obszarów oddzielnie. Połączenie perspektywy polityczno-energetycznej i cyfrowej w odniesieniu do postulatów *Laudato si'* stanowi lukę badawczą, którą niniejszy artykuł stara się wypełnić. W analizie wykorzystano dokumenty instytucji międzynarodowych i krajowych, artykuły prasowe oraz literaturę przedmiotu. Zbiór danych obejmuje materiały opublikowane w latach 2015–2025, czyli od roku, w którym ukazała się encyklika *Laudato si'*, do chwili zakończenia badań. Dla lepszego zobrazowania problemu w analizie wykorzystano dokumenty Unii Europejskiej oraz instytucji

państwowych dotyczące Europejskiego Zielonego Ładu i transformacji energetycznej, a także raporty organizacji zajmujących się ochroną środowiska i cyberbezpieczeństwem. Dużą pomocą w tym zakresie okazały się, pomijane często w badaniach naukowych, materiały prasowe korespondujące z opisywanym tematem, jak i aktualną sytuacją społeczno-gospodarczą, która coraz mocniej oparta jest na funkcjonowaniu nowych technologii.

Zebrane materiały można uszeregować w trzy główne zbiory: 1. dotyczący problematyki ekologicznej, energetycznej oraz cyfrowej; 2. odnoszący się do opisu ocen, interpretacji, a także zrozumienia zjawisk zachodzących w zakresie polityki klimatycznej, energetycznej i cyfrowej, co umożliwi sformułowanie rekomendacji m.in. dla decydentów politycznych; 3. koncentrujący się na tym, jaki wpływ mają powyższe tematy na odbiór społeczny. Wnioski zamieszczone w pracy wynikają zatem z analizy tematów w zakresie energetyki, klimatu, ochrony środowiska oraz cyfryzacji jako czynników wzbogających dyskurs publiczny. Literatura przedmiotu i raporty eksperckie zostały wykorzystane natomiast w celu weryfikacji uzyskanych rezultatów.

POLITYKI KLIMATYCZNO-ENERGETYCZNA JAKO WYRAZ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA WSPÓLNY DOM – MIĘDZY NAUCZANIEM KOŚCIOŁA A DECYZJAMI POLITYCZNYMI

Degradacja powietrza, wody i gleby stała się jednym z głównych wyzwań współczesnej polityki europejskiej. Kościół katolicki nie pozostał obojętny wobec tej problematyki, o czym świadczyło m.in. opublikowanie encykliki *Laudato si'*. W 2015 r. miały miejsce dwa ważne wydarzenia, których celem było zwrócenie uwagi na kryzys klimatyczny i podjęcie działań w celu jego przezwyciężenia. Jednym z nich było opublikowanie encykliki papieskiej, a drugim zawarcie porozumienia paryskiego, przyjętego 12 grudnia 2015 r. podczas Konferencji COP21 w Le Bourget przez 195 państw (UNFCCC, 2015). Oba dokumenty zwróciły uwagę na ten sam problem dbałości o środowisko naturalne, różniąc się zastosowaną percepcją. Encyklika posługiwała się językiem moralnym i duchowym i była skierowana

do każdego człowieka na świecie. Natomiast porozumienie paryskie, jako instrument prawa międzynarodowego, konstruowało ramy współpracy i nakładało obowiązki na państwa. Zbieżne postulaty obu dokumentów dotyczyły ograniczenia wzrostu temperatury, rozwoju zielonej energii oraz odejścia od paliw kopalnych (UNFCCC, 2015, art. 2(1)(a); Franciszek, 2015, nr 165, 193).

Dla COP21 dekarbonizacja była zobowiązaniem prawnym i finansowym, dla encykliki – obowiązkiem moralnym i duchowym. W 2019 r. Komisja Europejska, chcąc kontynuować założenia COP21, ogłosiła program transformacji gospodarki UE nazwany EZŁ. Dokument ten zakładał osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 roku dzięki odejściu od paliw kopalnych i rozwojowi OZE (European Commission, 2019). EZŁ oraz encyklika *Laudato si'* uznały transformację energetyczną za konieczność. W 2023 r. UE przyjęła pakiet *Fit for 55*, którego założenia stanowiły kontynuację zarówno COP21, jak i EZŁ. Pakiet wyznaczył redukcję emisji gazów cieplarnianych o co najmniej 55% do 2030 r. względem poziomu z 1990 r. (European Commission, 2021). W odniesieniu do encykliki *Fit for 55* realizował postulat sprawiedliwości ekologicznej, wspierając słabiej rozwinięte państwa w procesie transformacji. Kierunki polityki klimatycznej wyznaczone przez UE oraz nauczanie Kościoła katolickiego w sprawie ochrony środowiska stały się przedmiotem debaty publicznej w tradycyjnych mediach.

W latach 2015–2025 w telewizji i prasie była prowadzona debata klimatyczno-energetyczna. W wyniku przeprowadzonej analizy przekazów medialnych wyodrębniono cztery obszary tematyczne będące jej przedmiotem. Pierwszy dotyczył prezentowania zmian klimatycznych w kontekście rozwiązań technicznych i odwoływania się do autorytetu nauki. Drugi obejmował ukazywanie sporów między ugrupowaniami politycznymi co do tempa i kosztów transformacji energetycznej. Trzeci koncentrował się na przedstawianiu kosztów transformacji dla gospodarki i społeczeństwa. Czwarty odnosił się do odpowiedzialności moralnej wobec przyszłych pokoleń i przyrody, wpisując się w ducha encykliki *Laudato si'*.

W pierwszym obszarze tematycznym telewizja i prasa przedstawiała zmiany klimatyczne, powołując się na raporty eksperckie. TVN i Polsat prezentowały wyniki raportów IPCC z 2018 i 2021 roku, potwierdzające, że zmiany klimatyczne uznaje 97% klimatologów na

świecie (IPCC, 2018; IPCC, 2021). Podobną narrację opiniotwórczą przyjęła „Gazeta Wyborcza”, publikując dane naukowe z Intergovernmental Panel on Climate Change i Polskiej Akademii Nauk (Polska Akademia Nauk, 2021). Według raportu Instytutu Spraw Publicznych z 2022 r. około jedna trzecia przekazu medialnego o klimacie stanowiła dezinformację (Sobiesiak-Penszko & Pazderski, 2022). Najwięcej fałszywych treści przekazywał kanał informacyjny TVP Info oraz tygodniki prawicowe, takie jak „Do Rzeczy” i „Sieci”.

Mając na uwadze drugi obszar tematyczny, media ukazywały różne stanowiska ugrupowań politycznych wobec tempa i kosztów transformacji energetycznej. W latach 2015–2023 sprzyjająca rządowi Zjednoczonej Prawicy stacja TVP przedstawiała transformację energetyczną jako zagrożenie dla polskiego górnictwa i suwerenności energetycznej państwa (CBOS, 2023). Za przyczynę kryzysu energetycznego uznawano politykę klimatyczną UE, a nie uzależnienie Polski od rosyjskich surowców energetycznych (Kardas, 2024). Odmienną narrację prezentowały TVN i „Gazeta Wyborcza”, które częściej ukazywały transformację jako konieczność ekologiczną i szansę rozwojową. Również ugrupowania opozycyjne (Koalicja Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Nowa Lewica) opowiadały się za przyspieszeniem transformacji i dostosowaniem polityki energetycznej Polski do wymogów unijnych (Sobiesiak-Penszko & Pazderski, 2022).

Trzeci obszar tematyczny dotyczył kosztów transformacji energetycznej dla polskiej gospodarki i społeczeństwa. W latach 2015–2023 narracja mediów prawicowych, w tym TVP, skupiała się przede wszystkim na zagrożeniach ekonomicznych wynikających z dekarbonizacji (Kardas, 2024). „Tygodniki „Do Rzeczy” i „Sieci” upatrywały w EZŁ przyczynę wzrostu cen, podczas gdy TVN i „Gazeta Wyborcza” wskazywały na długofalowe korzyści ekonomiczne transformacji (Sobiesiak-Penszko & Pazderski, 2022).

Ostatni z omawianych obszarów tematycznych odwoływał się do odpowiedzialności moralnej wobec przyszłych pokoleń i przyrody. Media katolickie, takie jak „Tygodnik Powszechny” i „Gość Niedzielny”, podejmowały wątki odpowiedzialności ekologicznej w nawiązaniu do nauczania papieża Franciszka. Z kolei media głównego nurtu debatę klimatyczną przedstawiły w ujęciu politycznym i ekonomicznym (Sobiesiak-Penszko & Pazderski, 2022).

Nieobecność perspektywy etycznej w głównym nurcie medialnym stanowiła istotną lukę. Prawdopodobnie taki język, budujący atmosferę odpowiedzialności moralnej, mógłby skuteczniej kształtować trwałą świadomość ekologiczną społeczeństwa niż spory o koszty i regulacje prawne.

Poddane analizie obszary medialnej debaty klimatycznej pozwoliły odnieść się do wyników badań opinii publicznej w zakresie transformacji energetycznej w latach 2015–2025. Z badań CBOS wynikało, że poparcie społeczne dla dekarbonizacji wyniosło 55% zarówno w 2015 r., jak i w dziesiątą rocznicę publikacji encykliki *Laudato si'* w 2025 r. Wyraźny wzrost odnotowano jedynie w 2021 r. (74%), co wiązano z rosnącą świadomością klimatyczną, aktywnością ruchów młodzieżowych oraz wzrostem cen energii (CBOS, 2021). Poparcie dla OZE jako głównego kierunku polityki energetycznej spadło z około 50% w 2016 r. do 26% w 2025 r. (Gwiazda & Ruszkowski, 2016; CBOS, 2025). Na ten regres wpłynęły zarówno narracje medialne eksponujące koszty transformacji, jak i polityka rządu Zjednoczonej Prawicy, który wprowadził niekorzystne zmiany dla prosumentów i wspierał węgiel jako podstawę bezpieczeństwa energetycznego.

MEDIA JAKO ARENA DEBATY O SPRAWIEDLIWOŚCI ENERGETYCZNEJ I OCHRONIE ŚRODOWISKA

W encyklice *Laudato si'* sprawiedliwość ekologiczna oznaczała nie tylko ochronę środowiska naturalnego, ale również sprawiedliwy podział kosztów i korzyści transformacji energetycznej między państwami uprzemysłowionymi a rozwijającymi się. Zdaniem papieża Franciszka skutki kryzysu klimatycznego dotyczyły najbardziej społeczności ubogich państw rozwijających się, które w odróżnieniu od mieszkańców państw uprzemysłowionych w ograniczonym zakresie przyczyniły się do kryzysu ekologicznego (Franciszek, 2015, nr 48–49). Porównanie papieskiego przekazu dotyczącego sprawiedliwości ekologicznej z polską gospodarką opartą na paliwach kopalnych wskazywało, że Polska powinna współdzielić odpowiedzialność za globalny kryzys klimatyczny (Franciszek, 2015, nr 48–49). Perspektywa ta nie znajdowała jednak odzwierciedlenia w krajowym przekazie medialnym. Zarówno stacje telewizyjne (TVP, TVN, Polsat),

jak i prasa ogólnopolska („Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza” i „Polityka”) koncentrowały się głównie na kosztach transformacji dla gospodarki i społeczeństwa, rzadko odnosząc je do globalnej odpowiedzialności ekologicznej akcentowanej w encyklice *Laudato si'* (Sobiesiak-Penszko & Pazderski, 2022; Adamski, 2023; Franciszek, 2015, nr 163–165). W latach 2015–2025 istotnymi barierami w kształtowaniu świadomości ekologicznej w polskich mediach były dezinformacja i greenwashing. Dezinformacja polegała na celowym rozpowszechnianiu fałszywych informacji o polityce klimatyczno-energetycznej. Według raportu Instytut Spraw Publicznych z 2022 r. około jedna trzecia treści medialnych dotyczących klimatu miała charakter dezinformacyjny, szczególnie w TVP Info oraz na portalach wPolityce.pl i DoRzeczy.pl (Sobiesiak-Penszko & Pazderski, 2022). Wraz z wojną w Ukrainie zjawisko to nasiliło się. Według danych Instytutu Monitorowania Mediów w latach 2022–2025 fałszywe treści o energetyce mogły dotrzeć do Polaków 1,19 miliarda razy, a co piąty przekaz był nieprawdziwy. W latach 2022–2024 za dezinformację podważającą politykę klimatyczną UE w polskim Internecie w większości przypadków odpowiadała Federacja Rosyjska (Instytut Monitorowania Mediów, 2025).

Greenwashing również zakłócał debatę energetyczną. Powodem tego było tworzenie przez przedsiębiorstwa fałszywego wizerunku ekologicznego i zarazem niepodjęmowanie rzeczywistych działań na rzecz ochrony środowiska. Charakterystycznym przykładem greenwashingu była kampania wizerunkowa Polskiej Grupy Energetycznej (PGE) z 2021 r. pod hasłem „Prowadzimy w zielonej zmianie”. W tym samym czasie PGE wytwarzała energię z OZE w zaledwie 3,3% swojej produkcji (Demagog.org.pl, 2022). Z kolei ilustracją dezinformacji była tzw. kampania żarówkowa z 2022 r. zorganizowana przez Towarzystwo Gospodarcze Polskie Elekrownie skupiające spółki energetyczne (m.in. PGE, Tauron, Enea). Billboardy wskazywały, że opłata klimatyczna UE stanowiła 60% kosztów produkcji energii. Kampanię zaskarżyła Fundacja WWF Polska. Związek Stowarzyszeń Rada Reklamy orzekł, że doszło do naruszenia Kodeksu Etyki Reklam i że przekaz wprowadzał odbiorców w błąd. W rzeczywistości opłata klimatyczna wynosiła około 20% kosztów produkcji energii (Energia RP, 2022). Encyklika *Laudato si'* przestrzegała przed taką postawą, wskazując, że powierzchowne deklaracje bez rzeczywistych

działań są moralnie niewystarczające. Zarówno dezinformacja, jak i greenwashing stanowiły istotną barierę dla rzetelnej świadomości ekologicznej społeczeństwa i stały w sprzeczności z postulatami encykliki Franciszka. Zjawiska te wskazywały na potrzebę posługiwania się przez media odpowiedzialnym językiem w komunikowaniu społeczeństwu polityki klimatyczno-energetycznej (Nęcek, 2019). W praktyce oznaczało to dla mediów zadbanie o rzetelną informację i edukację o klimacie i środowisku oraz przeciwdziałanie dezinformacji i greenwashingowi przy wykorzystaniu języka solidarności ekologicznej.

GRANICE POSTĘPU TECHNOLOGICZNEGO W PERSPEKTYWIE *LAUDATO SI'*

Encyklika *Laudato si'* zawiera intrygującą refleksję na temat technologii, a zwłaszcza paradygmatu technokratycznego, który obecnie jest jednym z najważniejszych punktów odniesienia w katolickiej myśli społecznej wobec obietnic i zagrożeń związanych ze sztuczną inteligencją. Treść dokumentu jest szczególnie ciekawa i choć nie odnosi się wprost do AI, to jednak koresponduje z dynamicznym rozwojem tej sfery, który obecnie determinuje funkcjonowanie przestrzeni publicznej; warto przy tym zauważyć, że w 2026 r. papież Leon XIV opublikował dokument *Magnifica humanitas*, rozwijający refleksję Kościoła nad wyzwaniem związanym ze sztuczną inteligencją. Przemyslenia te wskazują, jak możliwości, które daje swym użytkownikom współczesna cywilizacja, mogą przekształcić społeczeństwa na szeroką skalę, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie (Franciszek, 2015, nr 106–108). Jak więc może wyglądać rola i znaczenie technologii, na którą wskazywał papież Franciszek? Można stwierdzić, że ważne znaczenie ma tu perspektywa integralnego rozwoju istoty ludzkiej, w której technologia podporządkowana jest godności człowieka. Jednocześnie niektóre technologie, w tym sztuczna inteligencja, mogą degradować ludzką podmiotowość (Franciszek, 2015, nr 109, 112) czy to poprzez zastępowanie typowo ludzkich zdolności w sposób, który uniemożliwia ich pełny – jawny lub subtelny – rozwój, czy też poprzez zaciemnianie celów, do których technologie te dążą, oraz ograniczanie możliwości prowadzenia rozważań moralnych, dzięki

którym możliwe jest podejmowanie odpowiedzialności etycznej (Franciszek, 2015, nr 107, 110, 111).

Interesujące w *Laudato si'* jest to, że czasami dokument ten jest postrzegany jako tekst antynaukowy, antytechnologiczny, a nawet antynowoczesny. I z pewnością istnieją fragmenty, które mogłyby poprzeć ten punkt widzenia. Jednak taka interpretacja treści encykliki jest błędna. Ważną myślą, która wypływa na podstawie lektury, jest podkreślanie zdolności człowieka do angażowania się w rozumowanie moralne, osąd i rozważanie na temat celów i odpowiednich środków do ich osiągnięcia. Tym, co Grecy nazywają „*techne*”, jest zdolność do posiadania racjonalnej wiedzy i wykorzystania jej do tworzenia, budowania, kształtowania środowiska w sposób sprzyjający ludzkiemu rozwojowi (Arystoteles, 2007). I to właśnie w tym kontekście ujmowana jest w encyklice krytyka paradygmatu technokratycznego, również bardzo sugestywna dla rozważań nad sztuczną inteligencją. *Laudato si'* zostało sformułowane w kontekście kryzysu ekologicznego, ale należy zauważyć, że wiele zawartych w dokumencie spostrzeżeń nawiązuje do współczesnego świata opartego na technologiach cyfrowych. Wraz z pojawieniem się generatywnej sztucznej inteligencji wyraźnie ujawnił się jej potencjał do symulowania wielu ludzkich umiejętności, które dotychczas uważano za niepodlegające automatyzacji.

Papież Franciszek zauważa, że wiele problemów współczesnego świata wynika czasami z nieświadomej tendencji do ujmowania metod i celów nauki i technologii w kategoriach paradygmatu epistemologicznego, który kształtuje życie jednostek i funkcjonowanie społeczeństwa. Innymi słowy nauka i technologia mają swój sposób patrzenia na świat, który wpływa na sposób poznawania rzeczywistości (Franciszek, 2015, nr 106). W tym kontekście otaczające środowisko traktuje się jako rzeczywistość do kontrolowania i wykorzystania. Namacalnym i widocznym tego znakiem jest niszczenie środowiska naturalnego. A zatem należy zauważyć, że produkty technologiczne nie są neutralne, ponieważ tworzą ramy, które ostatecznie warunkują style życia i kształtują możliwości społeczne zgodnie z zasadami dyktowanymi przez interesy określonych wpływowych grup (Franciszek, 2015, nr 107). Istnieje także drugi element krytyki, który odnosi się do postrzegania nauki jako techniki lub narzędzia redukującego otaczającą naturę do roli surowca, który można eksploatować lub

którym można manipulować bez granic. Tak zarysowane stanowisko w encyklice dotyczy więc nie tylko źródeł wiedzy, ale także natury samej wiedzy w tym naukowej (Franciszek, 2015, nr 106).

Obecnie AI budzi również obawy, które nie są dla jej zastosowania wyjątkowe, ale prawdopodobnie pozostają wyjątkowe dla współczesnej technologii. Otóż zastosowania cyfrowe pod wieloma względami nie stanowią neutralnych narzędzi. Ich podstawowe możliwości zależą bowiem od uprzedniej rekonstrukcji świata, w jakim przychodzi nam z nich korzystać. Pełna funkcjonalność technologii jest możliwa dzięki całej fizycznej, materialnej, prawnej i normatywnej infrastrukturze, która rozwijała się przez stulecia. W trakcie tego procesu technologia przekształcała społeczeństwo, generując przy tym różnorodne osądy wartościujące, które mogły zmierzać w różnych kierunkach. I z tego powodu rodzą one szereg charakterystycznych pytań etycznych. Współczesne innowacje oparte na algorytmach mają potencjał, dzięki któremu umożliwiają przekształcanie całych społeczeństw, a nawet całych narodów. I dlatego m.in., jak zauważono w encyklice, nie wolno zapominać o etyce i odpowiedzialności (Franciszek, 2015, nr 114).

Autor encykliki zauważa, że współczesne społeczeństwa przyjęły to, co nazywa on nieodróżnionym i jednowymiarowym paradygmatem, według którego nie ma teoretycznych ograniczeń co do możliwości posiadania i przekształcania świata za pomocą technologii. Stąd wynika eksploatacja zarówno zasobów naturalnych – traktowanych tak, jakby świat był jedynie „magazynem” władzy – jak i samych ludzi, których redukuje się wyłącznie do ich potencjału roboczego. Rzeczywistość staje się więc określonym stanem lub etapem zaprojektowanym przez technokratów i celebrowanym przez ich popleczników z kręgów biznesu i elit politycznych, którzy postrzegają ludzki umysł i osobę jako maszynę. Opiera się to na ujęciu człowieka jako repozytorium zasobów, które należy optymalizować przy maksymalnej wydajności i minimalnych kosztach.

Papież Franciszek przypomina, że wiele rodzajów wiedzy pozwala sprawować władzę w sposób, który może być wykorzystany w złym celu. Jednak uprawianie nauki to konieczność dialogu ze źródłami wiedzy, które dostrzegają transcendencję bardziej wyraźnie, nawet jeśli jest ona w pewnym sensie ukryta w przedsięwzięciu naukowym (Franciszek, 2015, nr 110). Czy zatem jest to powód do tego, aby martwić się tak skonstruowanym i funkcjonującym technokratycznym

społeczeństwem, zdominowanym przez technologię i naukę, które dążą do dominacji nad naturą? I czego może nas nauczyć papież Franciszek w tej kwestii? Technologia, która wynika z bardziej naukowego podejścia do życia, może prowadzić do technokracji (Franciszek, 2015, nr 107). Jednak papież Franciszek nie odrzuca zdobyczy nauki, ale promuje bardziej ostrożne podejście do sposobu, w jaki nauka i technologia zaczynają dominować nad życiem, naturą i ludzkim ciałem. To jest klucz do zrozumienia encykliki *Laudato si'* (Franciszek, 2015, nr 102). Autor dokumentu twierdzi, że chociaż technologia i nauka niewątpliwie znacząco poprawiły jakość życia, to jednak podważa stanowisko, jakoby każdy wzrost władzy oznaczał sam w sobie postęp, bezpieczeństwo, użyteczność i dobrobyt. Nie można też zakładać, że dobro i prawda automatycznie wypływały z samej potęgi technologicznej i ekonomicznej. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest – jak wskazuje – to, że współczesny człowiek nie został nauczony, jak dobrze posługiwać się władzą, ponieważ ogromnemu rozwojowi technologicznemu nie towarzyszył rozwój ludzkiej odpowiedzialności, wartości i sumienia (Franciszek, 2015, nr 105, 209–211). Każda epoka ma tendencję do posiadania jedynie nikłej świadomości swoich własnych ograniczeń. Możliwe, że społeczeństwo, a wraz z nim decydenci polityczni nie rozumieją powagi wyzwań, które przed nimi stoją. Papież ostrzega zatem, że współczesny człowiek nie został nauczony, jak dobrze posługiwać się władzą (Franciszek, 2015, nr 105).

Sens, jaki wypływa z encykliki papieskiej, jest taki, że wiedza nie może być utożsamiana z władzą. Jeśli bowiem głównym punktem odniesienia jest dominacja, to człowiek traci moralne ramy jej sprawowania. I wówczas staje się to bardzo niebezpieczne. Używanie technologii bez moralności prowadzi do osiągania wszystkiego, czego się chce. Historia już udowodniła, że wykorzystanie technologii bez moralności może prowadzić do niszczycielskich konsekwencji (Franciszek, 2015, nr 104). Można jej używać zarówno dla osiągnięcia celów konstruktywnych, jak i destruktywnych. Jej ocena jest uzależniona od sposobu realizacji w ramach ustalonych norm moralnych, jak na przykład sprawiedliwość czy też troska o innych.

Rzeczywistość cyfrowa potrafi tworzyć tak pozorny, a zarazem fascynujący świat, że ludzie ulegają jego urokowi. Komputery i algorytmy są tak wyjątkowymi twórcami ludzkiego umysłu, że mogą wydawać się autonomicznymi, racjonalnymi podmiotami samymi

w sobie. Jednak ludzki umysł to o wiele więcej niż tylko urządzenia obliczeniowe, a zatem nie może być mowy o technologii jako o podmiotowości, bowiem nie posiada ona ani świadomości, ani intencjonalności. Jednym z głównych zagrożeń płynących ze strony sztucznej inteligencji nie jest zatem jej powszechna obecność i zastosowanie, ale to, że ludzie będą ją postrzegać i traktować ją jako podmiot myślący i autonomiczny.

W encyklice odczuwalny jest także pewien sceptycyzm wobec tezy, jakoby technologia ta rzeczywiście mogła przyczynić się do poprawy sytuacji najuboższych. Stoi to w opozycji do dość powszechnego poglądu, że rozwiązania cyfrowe są w pewien sposób pożyteczne, podczas gdy w rzeczywistości są bardzo materialne pod względem zasobów. Nowe technologie pochłaniają środki, których potrzebują w ogromnych ilościach, oraz wymagają ludzkiej pracy, zazwyczaj wykonywanej przez mieszkańców Afryki, Ameryki Południowej i Azji (Franciszek, 2015, nr 52).

Rozwiązania cyfrowe spowodowały rozległe i do pewnego stopnia nieodwracalne zniszczenia ekologiczne. A jednym z bardzo realnych zagrożeń związanych ze sztuczną inteligencją jest jej wpływ na środowisko. W obecnej formie nowe technologie oparte na algorytmach stanowią zapowiedź katastrofy ekologicznej, z ich centrami danych zależnymi od ogromnych ilości energii elektrycznej i wody, z ich modelami szkoleniowymi, które emitują ogromne ilości dwutlenku węgla, oraz produkcją sprzętu, który wymaga coraz większego wydobywania zasobów i generuje ogromne ilości odpadów elektronicznych. Błędem jest więc myślenie, że AI reprezentuje tylko jedną, niematerialną formę technologii. Pogląd ten znajduje uzasadnienie, zwłaszcza kiedy weźmie się pod uwagę ogromne nakłady, których wymaga ona do swojego funkcjonowania. Miliony ludzi pracują przy wydobywaniu surowców i przetwarzaniu danych niezbędnych dla AI. Innymi słowy, AI pochłania w ogromnej i (na pozór) niewidocznej ilości surowce i wymusza wciąż nieprzerwaną ich eksploatację. Idąc dalej tym tropem, można stwierdzić, że kolejną konsekwencją innowacyjności cyfrowej jest zjawisko automatyzacji oraz bezrobocie technologiczne, będące pokłosiem powszechnego stosowania sztucznej inteligencji. Niepokojące jest także nie tyle samo masowe bezrobocie, ile forma degradacji dotychczasowego modelu pracy (Franciszek, 2015, nr 106). Papież Franciszek porusza ten temat

w kilku fragmentach encykliki. Jednym z wątków, na który szczególnie wskazuje, jest zjawisko automatyzacji, wobec której człowiek powinien być bardzo ostrożny. Właśnie dlatego, że automatyzacja pozbawia ludzi umiejętności, która przeniesiona zostaje w obszar zadań realizowanych przez maszynę. W ten sposób następuje dehumanizacja procesu produkcji, przed którą autor encykliki ostrzega (Franciszek, 2015, nr 128). Chociaż uzyskanie dostępu do ogromnych ilości informacji w krótkim czasie może być pozytywnym zjawiskiem, to jednak mechanizacja innych umiejętności poznawczych budzi wiele obaw – szczególnie, że ludzka samodzielność w zdobywaniu wiedzy, jak i sama aktywność poznawcza zostaje zmarginalizowana na rzecz korzystania z technologii cyfrowych.

Historycy pracy pisali wnikliwie o zniszczeniu umiejętności rzemieślniczych w następstwie industrializacji. I zrobili to nie z powodu nieuzasadnionej nostalgii, ale z obawy, że pozbawienie ludzi kwalifikacji, wydobycie i późniejsze przeniesienie ich umiejętności do technologii, których sami nie projektują, było jedną z głównych niesprawiedliwości i upokorzeń ze strony środowisk politycznych i gospodarczych. Te same obawy dotyczące rozwoju technologii pojawiają się w encyklice (Franciszek, 2015, nr 106–114) i zachowują pełną aktualność wobec współcześnie rosnącego znaczenia sztucznej inteligencji w przestrzeni publicznej.

PODSUMOWANIE

Ponad dziesięć lat po opublikowaniu encykliki *Laudato si'* jej przesłanie pozostaje aktualne i ważne dla społeczeństw, państw i instytucji międzynarodowych. Ważną rolę w kształtowaniu świadomości ekologicznej społeczeństwa odgrywają media, które informują, edukują i uczestniczą w debacie publicznej na temat ochrony środowiska. Jednocześnie cyberprzestrzeń stała się areną dezinformacji ekologicznej i greenwashingu, które wpływają niekorzystnie na realizację postulatów encykliki papieża Franciszka i budowanie odpowiedzialnej postawy obywateli wobec kryzysu klimatycznego.

Odnosząc się do sposobu kształtowania przez media debaty klimatyczno-energetycznej, należy poczynić następujące wnioski. Przeprowadzona analiza wykazała, że w latach 2015–2025 dominowały

cztery obszary narracji medialnej: naukowa, polityczna, ekonomiczna oraz etyczna. Media koncentrowały się przede wszystkim na sporach politycznych i kosztach transformacji. W ograniczonym zakresie odwoływano się do wymiaru etycznego transformacji klimatyczno-energetycznej, co miało negatywny wpływ na realizację postulatów encykliki dotyczących odpowiedzialności za środowisko naturalne.

Dowiedziano również, że przekaz medialny nie sprzyjał realizacji sprawiedliwości ekologicznej w rozumieniu *Laudato si'*. W polskim dyskursie medialnym dotyczącym transformacji energetyczno-klimatycznej dominowała perspektywa krajowa i ekonomiczna kosztem globalnej solidarności ekologicznej. Dodatkową barierą dla rzetelnej świadomości ekologicznej społeczeństwa były dezinformacja i greenwashing. Przeprowadzona analiza potwierdza postawioną tezę. Media mogą stanowić istotne narzędzie realizacji postulatów encykliki *Laudato si'*, jednak w latach 2015–2025 wsparcie mediów w tym zakresie było znacznie ograniczone.

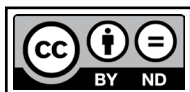
Jeśli nową technologię rozumie się jako automatyzację lub mechanizację ludzkiej pracy poznawczej, to jej obietnice i zagrożenia, choć pod pewnymi względami są wyjątkowe, to pozostają również zbliżone do obietnic i zagrożeń innych zautomatyzowanych technologii przemysłowych co najmniej od XVIII wieku. Dostatek materialny oraz uwolnienie od żmudnej lub niebezpiecznej pracy były i są obietnicami automatyzacji od zarania ery przemysłowej. Bez wątplenia wydajność technologiczna, widoczna przy wprowadzaniu wszelkich innowacji, ma charakter spektakularny i umożliwia zwiększenie produkcji dóbr przy jednoczesnym ograniczeniu nakładów pracy. Ale – jak wskazuje w encyklice *Laudato si'* – papież Franciszek skupianie się na wydajności technologii sprawiło, że zapomniano, że jakakolwiek sprawiedliwość czy równość, jaką osiągnięto w dystrybucji jej owoców, jest wynikiem walki społecznej i politycznej, a nie po prostu efektem mechanicznego dostatku. Z pewnością sztuczna inteligencja uwalnia wielu ludzi od nudnej, niepotrzebnej pracy umysłowej, i ogromnie pomaga w wielu badaniach. Ale cokolwiek dobrze przynosi postęp technologiczny, nie wolno zapominać, że jest on osiągnięciem zarówno technologicznym, jak i moralnym i etycznym.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski, D. (2023, 16 listopada). Puzzle transformacji energetycznej. *Rzeczpospolita*. <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art-39408291-dariusz-adamski-puzzle-transformacji-energetycznej> (dostęp: 30.05.2026).
- Arystoteles (2007). *Etyka nikomachejska*. Tłum. D. Gromska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 180.
- CBOS (2021). *Transformacja energetyczna — oczekiwania i postulaty*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_070_21.PDF (dostęp: 30.03.2026).
- CBOS (2023). *Wiarygodność mediów*. https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_132_23.PDF (dostęp: 30.03.2026).
- CBOS (2025). *Opinie o zmianach klimatu i transformacji energetycznej*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2025/K_128_25.PDF (dostęp: 30.03.2026).
- Demagog.org.pl (2022). *Manipulacja i greenwashing. Ujawniamy kulisy działań PGE*. https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/manipulacja-i-greenwashing-ujawniamy-kulisy-dzialan-pge/ (dostęp: 30.03.2026).
- Energia RP (2022, 18 marca). *Orzeczenie w sprawie kampanii żarówkowej*. <https://energia.rp.pl/elektroenergetyka/art35891851-rada-reklamy-kampania-zarowkowa-naruszyla-standardy> (dostęp: 30.03.2026).
- Entman, R.M. (1993). Framing: Toward Clarification of a Fractured Paradigm. *Journal of Communication*, 43(4), 51–58.
- European Commission (2019). *Communication: The European Green Deal*. COM(2019) 640 final. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=COM:2019:640:FIN> (dostęp: 30.03.2026).
- European Commission (2021). *'Fit for 55': delivering the EU's 2030 Climate Target on the way to climate neutrality*. COM(2021) 550 final. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX:52021DC0550> (dostęp: 30.03.2026).
- Franciszek (2015). *Laudato si'*. *W trosce o wspólny dom*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html (dostęp: 30.03.2026).
- Guenther, L., Jörges, S., Mahl, D., & Brüggemann, M. (2024). Framing as a Bridging Concept for Climate Change Communication: A Systematic Review Based on 25 Years of Literature. *Journalism & Mass Communication Quarterly*, 51(4), 367–391. DOI: 10.1177/00936502221137165
- Gwiazda, M., & Ruszkowski, C. (2016). Polacy o źródłach energii, polityce energetycznej i stanie środowiska. *Opinie i Diagnozy*, 34.

- Warszawa: CBOS. https://www.cbos.pl/PL/publikacje/diagnozy/open_file.php?id=5400
- Instytut Monitorowania Mediów (2025). *Dezinformacja w energetyce*. <https://www.imm.com.pl/baza-wiedzy/raporty-imm/co-piasty-komunikat-w-sieci-o-energetyce-moze-byc-dezinformacja-wojna-informacyjna-o-strategiczny-sektor-polskiej-gospodarki/> (dostęp: 30.03.2026).
- IPCC (2018). *Climate Change 2018: Global Warming of 1.5°C*. <https://www.ipcc.ch/sr15/> (dostęp: 30.03.2026).
- IPCC (2021). *Climate Change 2021: The Physical Science Basis*. <https://www.ipcc.ch/report/ar6/wg1/> (dostęp: 30.03.2026).
- Kardas, S. (2024). *Od węgla do konsensusu. Wyzwania i perspektywy transformacji energetycznej w Polsce*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego. https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2024/01/Szymon.Kardas_Wyzwania.i.perspektywy.transformacji.energetycznej.w.Polsce.pdf (dostęp: 30.03.2026).
- Nęcek, R. (2019). Miłosierny wymiar komunikacji w świetle nauczania papieża Franciszka. W W. Misztal, R. Nęcek, & M. Radej (red.), *Papież Franciszek i współczesność: z refleksji nad fenomenem komunikowania się* (s. 143–155). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.
- Pawłowski, A. (2016). Idea zrównoważonego rozwoju w encyklice *Laudato si'*. *Studia Ecologiae et Bioethicae*, 14(4), 37–41.
- Polska Akademia Nauk (2021). *Nauka o klimacie*. <https://naukaoklimacie.pl> (dostęp: 30.03.2026).
- Sobiesiak-Penszko, P., & Pazderski, F. (2022). *Szaleńcy spod szyldu agend klimatycznych. Dezinformacja i propaganda w sprawach zmiany klimatu i polityki klimatycznej*. Instytut Spraw Publicznych. <https://www.isp.org.pl/pl/publikacje/szalen-cy-spod-szyldu-agend-klimatycznych-dezinformacja-i-propaganda-w-sprawach-zmiany-klimatu-i-polityki-klimatycznej- raport-z-monitoringu-medio-w> (dostęp: 30.03.2026).
- Soukup, P.A. (2023). *Laudato si' as a Communication Phenomenon*. *La Civiltà Cattolica*. <https://www.laciviltacattolica.com/laudato-si-as-a-communication-phenomenon/> (dostęp: 30.03.2026).
- UNFCCC (2015). *Paris Agreement*. <https://unfccc.int/process-and-meetings/the-paris-agreement> (dostęp: 03.04.2026).

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



JAKUB SUKIENNIK

<https://orcid.org/0000-0002-1289-7009>
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
jakub.sukiennik@ue.wroc.pl

SŁAWOMIR CZETWERTYŃSKI

<https://orcid.org/0000-0003-4078-0104>
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
slawomir.czetwertynski@ue.wroc.pl
<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.10>

Ład instytucjonalny a skuteczność polityki klimatycznej w świetle *Laudato si'*

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest wykazanie znaczenia harmonizacji instytucjonalnej, rozszerzonej o wymiar komunikacji medialnej, dla skuteczności polityk klimatycznych oraz procesów zielonej transformacji w perspektywie ekologii integralnej rozwiniętej w *Laudato si'*.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problem badawczy dotyczy wpływu relacji między instytucjami formalnymi, instytucjami nieformalnymi oraz mediami na skuteczność wdrażania polityk klimatycznych. Analiza została przeprowadzona w ramach podejścia nowej ekonomii instytucjonalnej, z wykorzystaniem krytycznego przeglądu literatury oraz narzędzi konceptualnych, uzupełnionych o wybrane teorie komunikacji.

PROCES WYWODU: W artykule rozwinięto koncepcję harmonizacji instytucjonalnej jako stanu spójności między instytucjami formalnymi i nieformalnymi, rozszerzając ją o system komunikacji medialnej jako mechanizm transmisji norm i wartości. Następnie skonstruowano model, w którym wyjaśniono wpływ tej harmonizacji na redukcję kosztów transakcyjnych, ograniczenie niepewności regulacyjnej oraz wzrost społecznej akceptacji polityk klimatycznych, osadzając rozważania w kontekście ekologii integralnej.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Wykazano, że wysoki poziom harmonizacji instytucjonalnej sprzyja zwiększeniu skuteczności polityk klimatycznych,

Sugerowane cytowanie: Sukiennik, J., & Czetwertyński, S. (2026). Ład instytucjonalny a skuteczność polityki klimatycznej w świetle *Laudato si'*. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 175–193. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.10>.

natomiast spójna i odpowiedzialna komunikacja medialna wzmacnia proces internalizacji norm ekologicznych oraz legitymizację regulacji w społeczeństwie.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Skuteczność zielonej transformacji zależy nie tylko od jakości regulacji, lecz także od sposobu ich komunikowania i społecznej recepcji. Integracja podejścia instytucjonalnego z analizą komunikacji stanowi istotny wkład teoretyczny, wskazując na konieczność rozwijania spójnej komunikacji ekologicznej oraz edukacji medialnej jako warunków realizacji postulatów ekologii integralnej.

SŁOWA KLUCZOWE:

zielona transformacja, harmonizacja instytucjonalna,
zrównoważony rozwój, system instytucjonalny, *Laudato si'*

Abstract

INSTITUTIONAL ORDER AND THE EFFECTIVENESS
OF CLIMATE POLICY IN LIGHT OF *LAUDATO SI'*

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the article is to demonstrate the significance of institutional harmonization, extended to include the dimension of media communication, for the effectiveness of climate policies and the processes of green transformation from the perspective of integral ecology developed in *Laudato si'*.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research problem concerns the impact of the relationship between formal institutions, informal institutions, and the media on the effectiveness of implementing climate policies. The analysis is conducted within the framework of New Institutional Economics, using a critical literature review and conceptual tools, supplemented by selected theories of communication.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article develops the concept of institutional harmonization as a state of coherence between formal and informal institutions, extending it to include the system of media communication as a mechanism for transmitting norms and values. It then constructs a model explaining how such harmonization contributes to reducing transaction costs, limiting regulatory uncertainty, and increasing social acceptance of climate policies, while situating the discussion within the context of integral ecology.

RESEARCH RESULTS: The analysis shows that a high level of institutional harmonization contributes to increasing the effectiveness of climate policies, while coherent and responsible media communication strengthens the internalization of ecological norms and the social legitimization of regulation.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The effectiveness of the green transition depends not only on the quality of

regulations, but also on the way they are communicated and socially received. Integrating the institutional approach with communication analysis constitutes a significant theoretical contribution, highlighting the need to develop coherent ecological communication and media education as prerequisites for realizing the tenets of integral ecology.

KEYWORDS:

green transformation, institutional harmonization,
sustainable development, institutional system, *Laudato si'*

1. WPROWADZENIE

Degradacja środowiska naturalnego stanowi jedno z kluczowych wyzwań współczesnej cywilizacji. Z perspektywy polityki międzynarodowej problem ten wiąże się z realizacją Agendy 2030 oraz koncepcją zrównoważonego rozwoju, której współczesne ujęcie ukształtowało się w toku debaty nad ograniczeniami wzrostu gospodarczego oraz eksploatacji zasobów naturalnych. Przykładowo Malthus (1798) analizował relację między wzrostem gospodarczym a wykorzystaniem zasobów, natomiast Ricardo (1929) odnosił się do problemu efektywności produkcji żywności. Współczesna debata, zapoczątkowana publikacją raportu Klubu Rzymskiego (Meadows i in., 1972), przyjmuje jednak szerszą perspektywę i kieruje uwagę na zagrożenia wynikające z nieograniczonej eksploatacji zasobów naturalnych. Kamieniem milowym był raport Komisji Brundtland (1987), definiujący zrównoważony rozwój jako model umożliwiający zaspokajanie potrzeb obecnych pokoleń bez ograniczania możliwości przyszłych generacji.

Współcześnie rosnąca presja wynikająca ze zmian klimatycznych oraz degradacji środowiska prowadzi do intensyfikacji działań na rzecz ekologicznej transformacji gospodarek (Geels, 2018; Rockström i in., 2017; Barbier & Burgess, 2017). W dominującym ujęciu proces ten sprowadzany jest do wymiaru technologiczno-finansowego (Bałandynowicz, 2021), co uzasadnia zastosowanie perspektywy ekonomicznej jako płaszczyzny zarówno teoriopoznawczej, jak i aplikacyjnej. Mimo wszystko zielona transformacja obejmuje nie tylko komponent ekonomiczny, lecz również społeczne, kulturowe, behawioralne oraz komunikacyjne uwarunkowania funkcjonowania współczesnych społeczeństw (Thaler & Sunstein, 2022). Perspektywa

ta znajduje swoje rozwinięcie w koncepcji ekologii integralnej przedstawionej przez papieża Franciszka (2015) w encyklice *Laudato si'*, w której kryzys ekologiczny ujmowany jest jako zjawisko powiązane z kryzysem społecznym i kulturowym. Oznacza to konieczność oddziaływania na społeczeństwo w sposób kompleksowy (Scrieci, Barker, & Ackerman, 2013). W tym kontekście szczególną rolę odgrywają instytucje formalne, takie jak regulacje środowiskowe, instrumenty ekonomiczne polityki klimatycznej oraz systemy handlu emisjami, służące internalizacji kosztów środowiskowych (Farley, Daly, & de la Villa Rosas, 2024). Jednocześnie badania z zakresu nowej ekonomii instytucjonalnej pokazują, że skuteczność regulacji zależy nie tylko od ich treści, lecz także od ich relacji z innymi elementami systemu instytucjonalnego (North, 1990; Williamson, 2000), który obejmuje zarówno instytucje formalne, jak i instytucje nieformalne, takie jak normy społeczne, religijne, wartości kulturowe oraz wzorce zachowań.

Wracając do perspektywy ekologii integralnej, warto zauważyć, że w encyklice *Laudato si'* podkreśla się kluczową rolę edukacji i komunikacji w budowaniu troski o „wspólny dom” (LS, 209–215). W tym ujęciu kształtowanie postaw społecznych dokonuje się na drodze odpowiedzialnej komunikacji oraz edukacji ekologicznej. Oznacza to, że proces zielonej transformacji nie może być analizowany wyłącznie w kategoriach technologicznych i ekonomicznych, lecz wymaga uwzględnienia wymiaru komunikacyjnego. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera rola mediów jako mechanizmu pośredniczącego między systemem instytucjonalnym a społeczeństwem. Media pełnią funkcję interpretacyjną, wpływając na sposób rozumienia regulacji oraz poziom zaufania społecznego. Jednocześnie stanowią kanał transmisji instytucji nieformalnych, uczestnicząc w procesie kształtowania norm, wartości oraz wzorców zachowań. Forma mediów – gorących i zimnych (McLuhan, 2017) – determinuje interpretację społeczną instytucji, zaś skuteczność ich bodźcowania, przejawiająca się w ustalaniu agendy (*agenda-setting*; McCombs, 2008; McCombs & Shaw, 1972) oraz ramowaniu (*framing*; Goffman, 1986), kształtuje wrażliwość na określoną tematykę, w tym przypadku świadomość ekologiczną. W konsekwencji media mogą zarówno wspierać proces harmonizacji instytucjonalnej, publikując spójny przekaz i wzmacniając świadomość ekologiczną, jak też

go osłabiać, generując niespójne narracje i zwiększając niepewność poznawczą. W tym kontekście harmonizacja instytucjonalna może być rozumiana jako stan spójności między instytucjami formalnymi i nieformalnymi, rozszerzony o wymiar komunikacyjny, który pozwala uchwycić rolę mediów jako czynnika wzmacniającego lub osłabiającego skuteczność polityk klimatycznych (LS, 91; LS, 137).

Pomimo rosnącego zainteresowania problematyką zielonej transformacji stosunkowo rzadko analizuje się ją w kontekście interakcji między instytucjami a komunikacją medialną, co stanowi istotną lukę badawczą. Biorąc pod uwagę założenia ekologii integralnej, która wskazuje na kompleksowe traktowanie człowieka jako części społeczeństwa i jego habitatu środowiskowego, koncepcja harmonizacji instytucjonalnej jawi się jako narzędzie poznawcze, za pomocą którego można wysuwać wnioski co do trafności bodźcowania społecznego i dalszych kierunków oddziaływania – w celu pogłębienia świadomości ekologicznej. W takim kontekście celem niniejszego artykułu jest, po pierwsze, wykazanie heurystycznych i aplikacyjnych możliwości koncepcji harmonizacji instytucjonalnej w procesie zielonej transformacji gospodarki, i, po drugie, wykazanie znaczenia mediów komunikacyjnych w procesie harmonizacji systemu instytucjonalnego.

2. METODYKA BADAŃ

Realizacja celu badawczego opiera się na krytycznej analizie literatury. Dobór literatury miał charakter celowy i obejmował:

- klasyczne prace z zakresu nowej ekonomii instytucjonalnej,
- współczesne badania nad transformacją klimatyczną i polityką środowiskową,
- teorie komunikacji społecznej, w szczególności *agenda-setting* oraz *framing*,
- dokumenty normatywne, w tym encyklikę *Laudato si'* jako ramę interpretacyjną.

Uchwycenie znaczenia instytucji oraz mediów w procesie definiowania problemów środowiskowych wiąże się z uwzględnieniem m.in. mechanizmów *agenda-setting* i *framing* oraz samej formy mediów (gorące/zimne). Należy mieć na uwadze, że proces harmonizacji

nie dotyczy w tym przypadku jedynie dostosowania instytucji formalnych do instytucji nieformalnych w zastanym systemie instytucjonalnym, lecz ukształtowaniu świadomości ekologicznej w ujęciu ekologii integralnej. Stąd w artykule przyjęto rozszerzone ujęcie instytucjonalne, w którym media traktowane są jako kanał transmisji treści instytucji do społeczeństwa. Tak poszerzone ujęcie pozwala analizować nie tylko formalne mechanizmy regulacyjne, ale również znaczenie procesów komunikacyjnych towarzyszących ich wdrażaniu. Tym samym w artykule przyjęto, że media pełnią funkcję mechanizmu transmisji i reinterpretacji instytucji, co uzasadnia ich włączenie do modelu analitycznego, opisanego w części IV czwartej niniejszego artykułu, jako odrębnej zmiennej (M). Model ten, o postaci $E = f(H, M)$, stanowi narzędzie heurystyczne wyjaśniające różnicowanie skuteczności polityk klimatycznych.

Podsumowując, analityczne ramy harmonizacji instytucjonalnej obejmują współdziałanie instytucji formalnych, instytucji nieformalnych oraz mediów jako kanału transmisji ich wartości. W szczególności analizie poddano trzy podstawowe mechanizmy oddziaływania: redukcję kosztów transakcyjnych, ograniczenie niepewności regulacyjnej oraz zwiększenie zgodności zachowań podmiotów gospodarczych z celami polityk publicznych, uzupełniając je o mechanizm kształtowania społecznej akceptacji poprzez komunikację medialną oraz jej wpływ na internalizację norm ekologicznych.

3. WYBÓR PODEJŚCIA BADAWCZEGO ORAZ JEGO OGRANICZENIA

Zakładając integralność człowieka jako istoty społecznej, osobowości psycho-emocjonalnej, podmiotu gospodarczego i w końcu bytu transcendentnego, konieczne jest możliwie jak najszersze ujęcie problemu przy jednoczesnym zachowaniu walorów użytkowych wniosków wyciągniętych w ramach badania. Wybór nauk ekonomicznych jako płaszczyzny rozważań nad procesem zielonej transformacji i ekologii integralnej ma duży potencjał heurystyczny, gdyż nauka ta obejmuje szeroki obszar ludzkiej działalności i dostarcza szeregu teorii, które łączą obszar gospodarczy, społeczno-kulturowy i emocjonalno-psychologiczny.

Konstytuując nauki ekonomiczne jako właściwą płaszczyznę rozważań nad integralnością człowieka ze środowiskiem, nie można jednak uciec się do ich ortodoksyjnego rozumienia (Becker, 1976). Ścisłe ograniczanie się do ekonomii głównego nurtu zawęży horyzont poznawczy głównie do ortodoksji opierającej się na ekonomii neoklasycznej. Biorąc pod uwagę powyższe ograniczenia, a jednocześnie ujmując problem integracji człowieka ze środowiskiem w perspektywie ekologii integralnej zaproponowanej przez papieża Franciszka (2015), która wychodzi poza zakres nauk fizycznych i nauk ekonomicznych, próbując uchwycić istotę, tego co ludzkie, należy skierować się ku heterodoksji ekonomicznej i wieloparadygmatyczności (Wilkin, 2019). Stąd naturalne wydaje się zastosowanie nowej ekonomii instytucjonalnej, która bierze pod uwagę zarówno obyczaje, normy religijne i wartości, jak i regulacje prawne oraz działania prowadzące do stworzenia pola wyborów, w których funkcjonuje dane społeczeństwo. W przypadku badania roli wdrażania rozwiązań prawnych i kształtowania wartości w społeczeństwie właściwe narzędzia analityczne muszą badać relacje instytucji formalnych i nieformalnych (McAdams, 1997). Z tego względu osią analityczną niniejszego artykułu uczyniono koncepcję harmonizacji instytucjonalnej, za pomocą której zbadano zieloną transformację oraz postulaty ekologii integralnej. W niniejszych rozważaniach ograniczono się do wymiaru konstruktu teoretycznego zaproponowanej koncepcji, co wiąże się z niemożnością bezpośredniego pomiaru empirycznego, jednak możliwa pozostaje jej pośrednia operacjonalizacja w przyszłych badaniach empirycznych. Jednym z podejść umożliwiających analizę poziomu harmonizacji instytucjonalnej jest komparatystyka prawna, pozwalająca na identyfikację stopnia zgodności między rozwiązaniami regulacyjnymi oraz ich implementacją w różnych systemach instytucjonalnych. Alternatywne podejście polega na wykorzystaniu wskaźników pośrednich, odzwierciedlających jakość instytucji oraz poziom kosztów transakcyjnych w gospodarce. Co więcej, uwzględnienie w analizie wymiaru komunikacyjnego i roli mediów wprowadza dodatkowe ograniczenia metodologiczne. Szczególną trudność stanowi operacjonalizacja wpływu komunikacji medialnej na poziom harmonizacji instytucjonalnej oraz internalizację norm ze względu na złożoność procesów kształtowania świadomości społecznej oraz wielość kanałów i form przekazu. Analiza wpływu mediów wymaga

bowiem zastosowania takich narzędzi badawczych jak analiza dyskursu, analiza treści przekazów medialnych czy badania opinii społecznej, umożliwiające uchwycenie sposobów konstruowania znaczeń i narracji wokół polityk klimatycznych.

Podsumowując, niniejsza analiza ma charakter koncepcyjno-analityczny i eksploracyjny. Nie uwzględnia ona zjawisk dynamicznych ani szczegółowych uwarunkowań lokalnych, takich jak opory polityczne czy koszty adaptacyjne w poszczególnych krajach, co ogranicza możliwość jej ilościowej weryfikacji. Ponadto artykuł nie obejmuje empirycznej analizy funkcjonowania systemu medialnego ani szczegółowej oceny wpływu konkretnych przekazów medialnych na zachowania społeczne i gospodarcze, co stanowi kierunek dalszych badań nad rolą komunikacji w procesie kształtowania postaw ekologicznych. Pomimo ograniczeń przyjęte podejście umożliwia identyfikację kluczowych mechanizmów teoretycznych oraz stanowi punkt wyjścia do dalszych badań empirycznych, integrujących analizę instytucjonalną z badaniami nad komunikacją społeczną i rolą mediów w kształtowaniu świadomości ekologicznej. Ujęcie to wpisuje się w postulaty edukacji oraz odpowiedzialnej komunikacji społecznej akcentowane w encyklice *Laudato si'* (LS, 209–215).

4. KONCEPTUALIZACJA HARMONIZACJI INSTYTUCJONALNEJ

Zgodnie z podejściem prezentowanym w literaturze instytucje można podzielić na formalne i nieformalne. W tym ujęciu szczególne znaczenie przypisać należy mediom, które pełnią funkcję mechanizmu transmisji wartości zawartych w instytucjach, wpływając na ich interpretację oraz społeczną recepcję. Rola mediów w ich transmisji jest znacząca, gdyż, po pierwsze, wskazuje na to, co jest przedmiotem dyskusji społecznej – ustala agendę; a po drugie, kształtuje hierarchie ważności problemów publicznych oraz sposoby ich interpretacji – dokonuje zatem ramowania. Ponadto forma przekazu medialnego albo czyni odbiorcę biernym (media gorące), albo aktywizuje go do własnych przemyśleń (media zimne).

Istotnym problemem wskazywanym w literaturze jest zróżnicowane tempo zmian instytucji formalnych i nieformalnych. Reformy

prawne mogą być wprowadzane stosunkowo szybko, natomiast zmiany w normach społecznych mają charakter długookresowy. Media mogą w tym procesie pełnić funkcję katalizatora, przyspieszając internalizację nowych norm lub przeciwnie – utrwalając opór wobec zmian poprzez kształtowanie narracji dotyczących regulacji środowiskowych. Zróżnicowanie dynamiki tych procesów prowadzi często do powstawania niespójności między instytucjami, określanej jako brak harmonizacji instytucjonalnej. Stan ten oznacza zaś występowanie konfliktu lub konkurencyjności między instytucjami, co prowadzi do wzrostu kosztów transakcyjnych, zwiększenia niepewności regulacyjnej oraz obniżenia poziomu zaufania społecznego. Z kolei harmonizacja instytucjonalna, rozumiana jako spójność i wzajemne wzmacnianie się instytucji formalnych i nieformalnych, sprzyja redukcji niepewności oraz zwiększeniu skuteczności polityk publicznych. W tym kontekście spójność komunikacyjna mediów może być traktowana jako jeden z warunków osiągnięcia harmonizacji instytucjonalnej, ponieważ wpływa na poziom społecznej legitymizacji regulacji oraz ich akceptację.

Kolejną istotną różnicą między nową ekonomią instytucjonalną a ekonomią neoklasyczną jest odejście od metod izolacji (Mäki, 1992) zjawisk gospodarczych na rzecz podejścia holistycznego. Instytucje nie funkcjonują w izolacji, lecz tworzą złożony system powiązań, określany jako system instytucjonalny. W systemie tym media pełnią funkcję integrującą, umożliwiając przepływ informacji między jego elementami oraz wpływając na koordynację działań podmiotów społecznych i gospodarczych, co koresponduje z koncepcją „wszystko jest ze sobą powiązane” obecną w *Laudato si'* (LS, 91). Z perspektywy harmonizacji instytucjonalnej kluczowe znaczenie ma analiza relacji między instytucjami oraz ich wzajemnego oddziaływania. Media mogą w tym kontekście pełnić dwojaką rolę: wspierać harmonizację poprzez spójny przekaz i edukację ekologiczną lub ją osłabiać poprzez fragmentaryczność i sprzeczność narracji.

Na tej podstawie możliwa jest konceptualizacja harmonizacji instytucjonalnej jako narzędzia analitycznego uwzględniającego kilka podstawowych elementów systemu instytucjonalnego. Pierwszym z nich są instytucje formalne, drugim instytucje nieformalne, trzecim mechanizmy egzekwowania instytucji. Czwartym elementem jest system komunikacji medialnej, pełniący funkcję pośredniczącą

w przekazywaniu informacji, kształtowaniu norm oraz budowaniu społecznej akceptacji dla regulacji. Na podstawie tych elementów proponuje się ramy analityczne, w których poziom harmonizacji instytucjonalnej stanowi zmienną pośredniczącą między strukturą systemu instytucjonalnego a skutecznością polityk publicznych. Wpływ ten zachodzi poprzez trzy podstawowe mechanizmy: redukcję kosztów transakcyjnych, ograniczenie niepewności regulacyjnej oraz zwiększenie zgodności zachowań podmiotów gospodarczych z regulacjami. Dodatkowo uwzględnia się mechanizm kształtowania społecznej akceptacji (A), który jest w istotnym stopniu zależny od jakości i spójności komunikacji medialnej (M). W ujęciu syntetycznym zależność tę można zapisać jako funkcję: $E = f(H)$, gdzie poziom harmonizacji instytucjonalnej (H) wpływa na skuteczność polityk klimatycznych (E) poprzez mechanizmy pośredniczące: redukcję kosztów transakcyjnych (TC↓), ograniczenie niepewności regulacyjnej (UR↓) oraz zwiększenie zgodności zachowań podmiotów gospodarczych (C↑). Rozszerzając model o wymiar komunikacyjny, należy uwzględnić media (M) jako czynnik współkształtujący poziom harmonizacji instytucjonalnej oraz wpływający na proces internalizacji norm i społecznej legitymizacji regulacji (LS, 209–215). Model przyjmuje zatem postać:

$$E = f(H, M)$$

gdzie, jeżeli: $(H, M) \rightarrow (TC\downarrow, UR\downarrow, C\uparrow, A\uparrow) \rightarrow E\uparrow$

Oznacza to, że skuteczność polityk klimatycznych zależy nie tylko od stopnia harmonizacji instytucjonalnej, lecz także od jakości i spójności komunikacji medialnej. Zaprezentowany model stanowi propozycję teoretyczną integrującą podejście instytucjonalne z analizą komunikacji, umożliwiającą wyjaśnienie zróżnicowanej skuteczności polityk klimatycznych w zależności od poziomu harmonizacji instytucjonalnej i przekazu medialnego.

5. PROCES HARMONIZACJI INSTYTUCJONALNEJ A ZIELONA TRANSFORMACJA GOSPODARKI

O ile narzędzie analityczne oparte na koncepcji harmonizacji instytucjonalnej umożliwia identyfikację relacji między instytucjami, o tyle sam proces harmonizacji ma charakter normatywnie ukierunkowany

i zmierza do osiągnięcia określonych celów społeczno-gospodarczych. W kontekście zielonej transformacji odnosi się on do tworzenia spójnego systemu instytucjonalnego, sprzyjającego realizacji celów polityki klimatycznej przy jednoczesnym uwzględnieniu społecznej legitymizacji. Współczesna refleksja nad tym procesem coraz częściej obejmuje nie tylko aspekty ekonomiczne i regulacyjne, lecz także wymiary etyczny, społeczny i komunikacyjny. Szczególne znaczenie ma tu nauczanie papieża Franciszka (2015) zawarte w encyklice *Laudato si'*, w której rozwinięto koncepcję ekologii integralnej, wskazując na ścisłe powiązania między środowiskiem, gospodarką, kulturą i relacjami społecznymi („wszystko jest ze sobą powiązane”, LS, 91).

Proces harmonizacji instytucjonalnej polega na tworzeniu układu instytucji formalnych i nieformalnych, zapewniającego ich wzajemną komplementarność. W kontekście zielonej transformacji oznacza to konieczność synchronizacji regulacji środowiskowych, instrumentów ekonomicznych oraz norm społecznych. Z perspektywy ekologii integralnej proces ten obejmuje również wymiary kulturowy i komunikacyjny, ponieważ – jak podkreśla *Laudato si'* – kryzys ekologiczny ma jednocześnie charakter społeczny i moralny, co implikuje konieczność integracji polityk publicznych z procesami komunikacyjnymi i edukacyjnymi.

Jednym z kluczowych mechanizmów harmonizacji jest zapewnienie zgodności między instytucjami formalnymi a instytucjami nieformalnymi. W tym kontekście szczególną rolę odgrywają media, które uczestniczą w procesie kształtowania świadomości ekologicznej, promowania odpowiedzialnych postaw oraz budowania „kultury troski” o wspólny świat. Istotnym elementem procesu harmonizacji jest również spójność regulacyjna, rozumiana jako zgodność między różnymi obszarami polityki publicznej. W literaturze podkreśla się, że polityka klimatyczna wymaga koordynacji działań w wielu sektorach gospodarki. Jednak w świetle *Laudato si'* spójność ta powinna obejmować również wymiar komunikacyjny, który nadaje sens i kierunek działaniom politycznym, kształtując ramy interpretacyjne dla ich odbioru przez społeczeństwo. Brak takiej spójności może prowadzić do dysonansu poznawczego w obszarze wyznawanych w społeczeństwie wartości i obniżenia społecznej akceptacji dla transformacji.

Istotnym narzędziem harmonizacji jest także zapewnienie skutecznych mechanizmów wdrażania i egzekwowania regulacji.

Z perspektywy ekologii integralnej same mechanizmy formalne okazują się jednak niewystarczające. Konieczna jest zmiana postaw i wartości, która opiera się na rzetelnej i dopasowanej komunikacji medialnej, poprzez bodźcowanie kształtującej lub reinterpreterującej normy i wzorce zachowań społecznych. W tym sensie media pełnią funkcję nie tylko informacyjną, lecz także formacyjną. Obejmuje to dialog społeczny, konsultacje publiczne oraz działania edukacyjne. W tym kontekście *Laudato si'* podkreśla znaczenie „ekologicznego nawrócenia”, rozumianego jako zmiana sposobu myślenia i działania jednostek oraz wspólnot. Proces ten *de facto* opiera się na adekwatnych formach transmisji komunikatów, które nie ograniczają się do przekazu technicznego, lecz odwołują się do wartości, odpowiedzialności i solidarności międzypokoleniowej, wzmacniając partycypacyjną rolę społeczeństwa w kształtowaniu dyskursu publicznego.

Z perspektywy nowej ekonomii instytucjonalnej można zatem wskazać, że proces harmonizacji instytucjonalnej w zielonej transformacji gospodarki ma charakter wielowymiarowy. Obejmuje on nie tylko koordynację regulacji i instrumentów ekonomicznych, lecz także integrację norm społecznych, wartości kulturowych z odpowiednimi procesami komunikacyjnymi. Media pełnią w tym procesie funkcję mechanizmu pośredniczącego, który wpływa na poziom akceptacji społecznej, a tym samym na skuteczność polityk klimatycznych, pośrednicząc między systemem instytucjonalnym a społeczną percepcją zmian. Bodźcowanie poprzez media oznacza odpowiednie ustawienie agendy, co w praktyce oznacza kierowanie odpowiednich komunikatów za pomocą konkretnych mediów dopasowanych do odbiorcy (Goffman, 1986). Te funkcje mediów łączą się silnie z formą mediów gorących, w których odbiorca ma bierny udział. Jak zaakcentowano w *Laudato si'*, skuteczność komunikacji ekologicznej zależy od zdolności przekształcania informacji w doświadczenie sprzyjające internalizacji wartości. To znaczy, że do uruchomienia procesów refleksji i głębszego zrozumienia wartości ekologicznych wymaga się komunikatu za pośrednictwem mediów zimnych, w których odbiorca musi podjąć trud partycypacji. Aby postulaty ekologii integralnej mogły być spełnione, konieczne jest właśnie uzupełnienie informacji o instytucjach ich odczuwaniem – co dokonuje się za pośrednictwem mediów zimnych. W przypadku świadomości ekologicznej znaczenie ma edukacja jako proces bliższej

wymiany komunikatów. Medium, jakim jest w tym przypadku dialog między edukatorem a edukowanym (którzy edukują się między sobą), pozwala na reinterpretację instytucji z kategorii zakazu do kategorii odpowiedzialności.

Reasumując, osiągnięcie harmonizacji instytucjonalnej wymaga spójności nie tylko w wymiarach regulacyjnym i ekonomicznym, lecz także w wymiarach kulturowym i transcendentnym. Proces ten wymaga odpowiednio zaprojektowanego mechanizmu transmisji medialnej, który umożliwi kształtowanie świadomości ekologicznej oraz internalizację norm. Zgodnie z przesłaniem *Laudato si'* troska o środowisko naturalne jest nierozdzielnie związana z troską o człowieka i relacje społeczne, co oznacza, że skuteczna zielona transformacja wymaga jednoczesnej harmonizacji instytucji oraz wartości społecznych. Analiza ta stanowi podstawę do dalszego rozważenia praktycznych możliwości implementacji harmonizacji instytucjonalnej w konkretnych kontekstach społeczno-gospodarczych.

6. IMPLEMENTACJA HARMONIZACJI INSTYTUCJONALNEJ

Ponieważ zakres harmonizacji instytucji związanych ze świadomością ekologiczną wykracza poza wymiar ładu prawnego i dotyczy relacji człowieka ze środowiskiem, jej implementacja wymaga odwołania do wartości kulturowych i norm społecznych, bez których pozostaje ograniczona w swojej skuteczności. W tym kontekście opublikowana encyklika *Laudato si'* stanowi jeden z najważniejszych współczesnych punktów odniesienia dla refleksji nad relacją między transcendentnością człowiekiem, środowiskiem i gospodarką.

W warunkach polskich problem ten ma szczególne znaczenie. Transformacja energetyczna i klimatyczna przebiega w specyficznym kontekście instytucjonalnym, uwarunkowanym wysokim udziałem paliw kopalnych, silną rolą sektora energetycznego oraz zróżnicowanym poziomem akceptacji społecznej dla polityk klimatycznych. W konsekwencji harmonizacja instytucjonalna nie może ograniczać się do dostosowania regulacji do wymogów Unii Europejskiej, lecz powinna obejmować również wymiar komunikacyjny, w którym kształtowana jest społeczna percepcja transformacji. W Polsce

oznacza to konieczność synchronizacji regulacji środowiskowych, instrumentów ekonomicznych oraz norm społecznych. Jednak zgodnie z przesłaniem *Laudato si'* równie istotne jest kształtowanie świadomości ekologicznej poprzez odpowiednio przygotowane media, które pełnią funkcję nie tylko informacyjną, ale również formacyjną, wpływając na wartości, postawy i sposób postrzegania relacji człowiek-przyroda, co wpisuje się w ideę ekologii integralnej (LS, 91; LS, 137). Komunikacja oparta wyłącznie na mediach gorących nie prowadzi do trwałego kształtowania wrażliwości ekologicznej, redukując przekaz do zbioru informacji i nakazów. Dopiero wykorzystanie mediów zimnych, wymagających aktywnego zaangażowania odbiorcy, umożliwia internalizację wartości oraz budowanie poczucia odpowiedzialności za środowisko.

Jednym z kluczowych mechanizmów harmonizacji jest zatem społeczna legitymizacja regulacji. W Polsce obserwuje się często napięcia między polityką klimatyczną a percepcją społeczną kosztów transformacji. Brak spójnej komunikacji medialnej może prowadzić do utrwalania konfliktu między instytucjami formalnymi a nieformalnymi, podczas gdy, zgodnie z intuicją zawartą w *Laudato si'*, edukacja medialna może sprzyjać pojednaniu człowieka ze światem przyrody oraz budowaniu odpowiedzialności za środowisko, oddziałując poprzez mechanizmy selekcji i interpretacji informacji. Istotnym problemem w polskim kontekście jest język komunikacji ekologicznej. W wielu przypadkach dominuje przekaz technokratyczny lub konfliktowy, który ogranicza możliwość budowania społecznej akceptacji dla transformacji. Zasadne jest zatem rozwijanie „języka ekologii i sprawiedliwości”, łączącego troskę o środowisko z troską o człowieka, co zwiększa potencjał społecznej legitymizacji polityk klimatycznych. Oznacza to konieczność redefinicji sposobu komunikowania polityk klimatycznych od przekazu opartego wyłącznie na kosztach i regulacjach do narracji podkreślającej odpowiedzialność, solidarność i długookresowe korzyści społeczne, co zwiększa potencjał ich społecznej legitymizacji. A zatem już na poziomie ustanawiania agendy należy zadbać o zakres pojęciowy, odwołujący się do głębszych wartości zakorzenionych w danej kulturze. W procesie harmonizacji instytucjonalnej kluczowe znaczenie ma również edukacja ekologiczna. Zgodnie z podejściem prezentowanym w *Laudato si'* edukacja ta nie powinna ograniczać się do systemu szkolnictwa,

lecz obejmować także rodzinę, wspólnoty religijne oraz klasycznie rozumiane media. W Polsce oznacza to konieczność wzmocnienia roli mediów jako przestrzeni kształtowania świadomości ekologicznej oraz promowania odpowiedzialnych stylów życia, co wpisuje się w szerszy proces internalizacji norm ekologicznych (LS, 213–215). W warunkach polskich, gdzie debata publiczna często ma charakter spolaryzowany, rola mediów jako czynnika harmonizującego nabiera szczególnego znaczenia.

Proces harmonizacji instytucjonalnej można zatem interpretować jako proces obejmujący nie tylko dostosowanie regulacji i instrumentów ekonomicznych, lecz także integrację norm społecznych za pośrednictwem odpowiednio przygotowanych sposobów komunikacji. Media jako mechanizm transmisji instytucji wpływają na poziom akceptacji społecznej, który zgodnie z zaproponowanym modelem stanowi jeden z kluczowych mechanizmów determinujących skuteczność polityk klimatycznych. Reasumując, osiągnięcie harmonizacji instytucjonalnej wymaga nie tylko spójności regulacyjnej, lecz również akceptacji i zrozumienia norm społecznych. Dziesięć lat po publikacji *Laudato si'* można stwierdzić, że jej przesłanie dotyczące roli edukacji, komunikacji i odpowiedzialności za wspólny świat pozostaje aktualne, a jego implementacja w praktyce polityk publicznych i dyskursu medialnego stanowi jedno z kluczowych wyzwań zielonej transformacji.

7. WYNIKI

Przeprowadzona analiza wskazuje, że harmonizacja instytucjonalna stanowi istotny warunek skuteczności zielonej transformacji gospodarki. Uwzględnienie wymiaru komunikacyjnego pozwala natomiast wykazać kluczową rolę mediów w tym procesie jako mechanizmu wpływającego na poziom akceptacji społecznej oraz internalizację norm ekologicznych. Forma mediów współkształtuje bowiem poziom akceptacji społecznej (A) oraz wpływa na mechanizmy opisane w modelu (TC↓, UR↓, C↑), pełniąc funkcję mechanizmu interpretacyjnego i legitymizacyjnego w procesie wdrażania polityk publicznych. Oznacza to, że harmonizacja instytucjonalna nie ma wyłącznie charakteru regulacyjnego, lecz obejmuje również spójność kulturową.

Podsumowując, wyniki można zsyntetyzować następująco. Po pierwsze, wykazano, że harmonizacja instytucjonalna stanowi kluczowy mechanizm pośredniczący między strukturą systemu instytucjonalnego a skutecznością polityk klimatycznych. Wysoki poziom spójności między instytucjami formalnymi i nieformalnymi prowadzi do: redukcji kosztów transakcyjnych (TC↓); ograniczenia niepewności regulacyjnej (UR↓); zwiększenia zgodności zachowań podmiotów gospodarczych (C↑). Po drugie, potwierdzono, że komunikacja medialna pełni funkcję współdeterminującą poziom harmonizacji instytucjonalnej, wpływając na proces internalizacji norm ekologicznych oraz poziom społecznej akceptacji regulacji (A↑). Po trzecie, wykazano, że niespójność komunikacyjna mediów może prowadzić do dezintegracji systemu instytucjonalnego, przejawiającej się wzrostem niepewności poznawczej oraz spadkiem zaufania społecznego. Po czwarte, zidentyfikowano istotne znaczenie formy mediów (gorące vs. zimne) dla procesu internalizacji norm, konstatując, że: media gorące sprzyjają transmisji informacji, natomiast media zimne umożliwiają głębszą internalizację wartości poprzez aktywizację odbiorcy. Po piąte, w kontekście polskim wykazano, że brak spójnej komunikacji medialnej stanowi istotną barierę dla skuteczności polityk klimatycznych, prowadząc do napięć między instytucjami formalnymi a normami społecznymi.

8. WNIOSKI

Celem niniejszego artykułu było wykazanie heurystycznych i aplikacyjnych możliwości koncepcji harmonizacji instytucjonalnej w procesie zielonej transformacji gospodarki oraz wykazanie znaczenia mediów komunikacyjnych w procesie harmonizacji systemu instytucjonalnego. W kontekście polskim analiza prowadzi do kilku wniosków. Po pierwsze, transformacja energetyczna i klimatyczna odbywa się w warunkach napięć instytucjonalnych wynikających z historycznych uwarunkowań gospodarczych oraz zróżnicowanego poziomu akceptacji społecznej. Brak spójnej komunikacji medialnej pogłębia napięcia, prowadząc do utrwalenia konfliktu między instytucjami formalnymi a normami społecznymi. Po drugie, polityki klimatyczne powinny być projektowane i wdrażane w sposób

kompleksowy, obejmujący nie tylko instrumenty regulacyjne i ekonomiczne, lecz także działania komunikacyjne. Po trzecie, istotnym wyzwaniem pozostaje język komunikacji ekologicznej. Dominacja przekazu technokratycznego lub konfliktowego ogranicza możliwość budowania społecznej akceptacji dla transformacji, podczas gdy rozwój „języka ekologii i sprawiedliwości”, postulowany w *Laudato si'*, może sprzyjać integracji celów środowiskowych i społecznych. Po czwarte, analiza odnotowuje potrzebę wzmocnienia roli mediów jako narzędzia harmonizacji instytucjonalnej. Media mogą redukować niepewność regulacyjną poprzez dostarczanie spójnych informacji, obniżać koszty transakcyjne oraz zwiększać zgodność zachowań podmiotów za sprawą promowania norm proekologicznych.

Jednocześnie należy podkreślić, że mimo rosnącego znaczenia *Laudato si'* w debacie publicznej stopień wykorzystania jej przesłania w polskich badaniach nad polityką klimatyczną oraz w praktyce komunikacji medialnej pozostaje ograniczony, co wskazuje na istotną lukę badawczą. Proces ten wymaga jednak nie tylko dostosowania regulacji i instrumentów ekonomicznych, lecz także rozwinięcia spójnej komunikacji medialnej oraz edukacji ekologicznej, które umożliwiają internalizację norm i budowanie społecznej odpowiedzialności zgodnie z postulatami ekologii integralnej.

BIBLIOGRAFIA

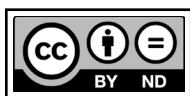
- Bałandynowicz, A. (2021). *Człowiek częstką wszechświata: Rozważania antropologiczno-filozoficzne i filozoficznoprawne*. Warszawa: Difin.
- Barbier, E.B., & Burgess, J.C. (2017). The sustainable development goals and the systems approach to sustainability. *Economics: The Open-Access, Open-Assessment E-Journal*, 11(28), 1–23. DOI: 10.5018/economics-ejournal.ja.2017-28
- Becker, G.S. (1976). *The economic approach to human behavior*. Chicago: University of Chicago Press. DOI: 10.7208/chicago/9780226217062.001.0001
- Farley, J., Daly, H.E., & de la Villa Rosas, J. (2024). *Ecological economics: Principles and applications*.
- Franciszek (2015). *Laudato si'. W trosce o wspólny dom*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html

- Geels, F.W. (2018). Disruption and low-carbon system transformation: Progress and new challenges in socio-technical transitions research and the Multi-Level Perspective. *Energy Research & Social Science*, 37, 224–231. DOI: 10.1016/j.erss.2017.10.010
- Mäki, U. (1992). On the method of isolation in economics. *Poznan Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities, Idealization IV: Intelligibility in Science*, 26, 319–354.
- Malthus T. (1798). *An Essay on the Principle of Population An Essay on the Principle of Population, as it Affects the Future Improvement of Society with Remarks on the Speculations of Mr. Godwin, M. Condorcet, and Other Writers*. London: printed for J. Johnson.
- McAdams, R.H. (1997). The Origin, Development, and Regulation of Norms. *Michigan Law Review*, 96(2), 338–433. DOI: 10.2307/1290070
- McLuhan, M. (2017). *Galaktyka Gutenberga: Tworzenie człowieka druku*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Meadows, D.H., Meadows, D.L., Randers, J., & Behrens, W.W. (1972). *The Limits to Growth: A Report for the Club of Rome's Project on the Predicament of Mankind*. New York: Universe Books. DOI: 10.1349/ddlp.1
- North, D.C. (1990). *Institutions, institutional change and economic performance*. Cambridge: Cambridge University Press. DOI: 10.1017/CBO9780511808678
- North, D.C. (1991). Institutions. *Journal of Economic Perspectives*, 5(1), 97–112. DOI: 10.1257/jep.5.1.97
- Ricardo, D. (1929). *Zasady ekonomii politycznej i podatkovania*. Warszawa: nakład Gebethnera i Wolffa.
- Rockström, J., Gaffney, O., Rogelj, J., Meinshausen, M., Nakicenovic, N., & Schellnhuber, H. J. (2017). A roadmap for rapid decarbonization. *Science*, 355(6331), 1269–1271. DOI: 10.1126/science.aah3443
- Scrieciu, S.S., Barker, T., & Ackerman, F. (2013). Pushing the boundaries of climate economics: Critical issues to consider in climate policy analysis. *Ecological Economics*, 85, 137–146. DOI: 10.1016/j.ecolecon.2011.10.016
- Thaler, R.H., & Sunstein, C.R. (2022). *Nudge: The final edition*. London: Penguin Books.
- Wilkin, J. (2019). Nauka przekracza wszelkie granice, także w ekonomii. W *Ewolucja nauk ekonomicznych. Jedność a różnorodność, relacje do innych nauk, problemy klasyfikacyjne* (s. 57–68). Warszawa: Polska Akademia Nauk. <http://publikacje.pan.pl/Content/114981/PDF/ENE%205-J.Wilkin.pdf>

Williamson, O.E. (2000). The new institutional economics: Taking stock, looking ahead. *Journal of Economic Literature*, 38(3), 595–613. DOI: 10.1257/jel.38.3.595

World Commission on Environment and Development. (1987). *Our common future*. Oxford University Press. <https://www.brundtland.co.za/wp-content/uploads/2022/08/Brundtland-Report-1987-Our-Common-Future.pdf>

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by_nd/4.0/



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



BEATA TARCZYDŁO

<https://orcid.org/0000-0003-1249-9972>
Akademia Górniczo-Hutnicza
im. Stanisława Staszica w Krakowie
btarczy@agh.edu.pl

JOANNA MIŁOŃ

<https://orcid.org/0009-0004-3663-0562>
Małopolska Uczelnia Państwowa
im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu
joanna.milon@mup.edu.pl
<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.11>

Narracje medialne a odpowiedzialność organizacyjna w perspektywie ekologii integralnej

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest analiza mechanizmów, za pomocą których narracje medialne dotyczące kryzysu ekologicznego współkształtują społeczne rozumienie odpowiedzialności ekologicznej i organizacyjnej w perspektywie ekologii integralnej.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Główne pytanie badawcze dotyczy tego, w jaki sposób narracje medialne dotyczące kryzysu ekologicznego wpływają na społeczne rozumienie odpowiedzialności organizacyjnej. Artykuł ma charakter teoretyczno-analityczny. Zastosowano krytyczno-interpretacyjną analizę literatury oraz dokumentów programowych Kościoła katolickiego, przede wszystkim encykliki *Laudato si'* i adhortacji *Laudate Deum*.

PROCES WYWODU: W artykule uporządkowano główne podejścia do komunikacji klimatycznej i ekologicznej, zrekonstruowano założenia ekologii integralnej oraz zaproponowano typologię narracji medialnych dotyczących kryzysu ekologicznego. Następnie przedstawiono model interpretacyjny wyjaśniający wpływ narracji medialnych na odpowiedzialność organizacyjną poprzez ramy interpretacyjne, oczekiwania interesariuszy i presję legitymizacyjną.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Wyróżniono sześć typów narracji medialnych: alarmistyczno-kryzysową, technokratyczno-regulacyjną, konsumencjo-lifestyle'ową, sprawiedliwościowo-integralną, sceptycznie-polaryzacyjną oraz wizerunkowo-korporacyjną. Analiza wskazuje, że media nie tylko informują

Sugerowane cytowanie: Tarczydło, B., & Miłoń, J. (2026). Narracje medialne a odpowiedzialność organizacyjna w perspektywie ekologii integralnej. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 195–218. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.11>.

o problemach ekologicznych, lecz także współtworzą społeczne definicje odpowiedzialności. Szczególne znaczenie przypisano narracji sprawiedliwościowo-integralnej, ujmującej odpowiedzialność organizacyjną jako zobowiązanie wobec dobra wspólnego i przyszłych pokoleń.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Nowatorstwo artykułu polega na połączeniu analizy narracji medialnych, ekologii integralnej oraz problematyki legitymizacji odpowiedzialności organizacyjnej. Zaproponowany model może być wykorzystany w dalszych badaniach nad komunikacją ekologiczną, ESG, greenwashingiem i edukacją medialną. Organizacje powinny traktować komunikację o zrównoważonym rozwoju jako element kultury odpowiedzialności, a nie wyłącznie narzędzie autoprezentacji.

SŁOWA KLUCZOWE:

narracje medialne, ekologia integralna, encyklika *Laudato si'*, odpowiedzialność organizacyjna, zrównoważona komunikacja marketingowa

Abstract

MEDIA NARRATIVES AND ORGANISATIONAL
RESPONSIBILITY FROM THE PERSPECTIVE
OF INTEGRAL ECOLOGY

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of this article is to analyse the mechanisms through which media narratives concerning the ecological crisis help shape the public understanding of ecological and organisational responsibility from the perspective of integral ecology.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The main research question concerns how media narratives regarding the ecological crisis influence the social understanding of organisational responsibility. The article is theoretical and analytical in nature. A critical-interpretative analysis of the literature and the Catholic Church's programmatic documents was employed, primarily the encyclical *Laudato si'* and the apostolic exhortation *Laudate Deum*.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article systematises the main approaches to climate and environmental communication, reconstructs the principles of integral ecology, and proposes a typology of media narratives concerning the ecological crisis. It then presents an interpretative model explaining the impact of media narratives on organisational responsibility through interpretative frameworks, stakeholder expectations and legitimising pressure.

RESEARCH RESULTS: Six types of media narratives were identified: alarmist-crisis, technocratic-regulatory, consumer-lifestyle, justice-integral, sceptical-polarising, and image-corporate. The analysis indicates that the media not only report on environmental issues but also help shape societal definitions of responsibility. Particular significance was attributed to the justice-integral narrative, which frames organisational responsibility as a commitment to the common good and future generations.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The novelty of this article lies in combining the analysis of media narratives, integral ecology and the issue of the legitimisation of organisational responsibility. The proposed model can be used in further research on environmental communication, ESG, greenwashing and media literacy. Organisations should treat communication on sustainable development as an element of a culture of responsibility, rather than merely a tool for self-promotion.

KEYWORDS:

media narratives, integral ecology, the encyclical *Laudato si'*, organisational responsibility, sustainable marketing communication.

WSTĘP

Ponad dziesięć lat po publikacji encykliki *Laudato si'* pytanie o rolę mediów w kształtowaniu świadomości ekologicznej pozostaje jednym z istotniejszych zagadnień współczesnej refleksji społecznej, etycznej, komunikacyjnej i zarządczej. Kryzys klimatyczny, degradacja środowiska, presja konsumpcyjna, nierówności społeczne oraz konflikty wokół modeli rozwoju pokazują, że problemów ekologicznych nie można ujmować wyłącznie w kategoriach technicznych, regulacyjnych lub ekonomicznych. Ich właściwe rozpoznanie wymaga uwzględnienia również wymiaru kulturowego, aksjologicznego i komunikacyjnego, ponieważ dotyczą one sposobu, w jaki społeczeństwa rozumieją relację człowieka z naturą, innymi ludźmi oraz instytucjami odpowiedzialnymi za dobro wspólne (Franciszek, 2015; Tomaszuk, 2016; UNESCO, 2020; Nęcek & Sobczyk-Pająk, 2025).

W tym kontekście media zajmują miejsce szczególne. Nie tylko przekazują informacje o zagrożeniach środowiskowych, ale także współtworzą język ich opisu, hierarchizują problemy uznawane za społecznie doniosłe i dostarczają odbiorcom ram interpretacyjnych,

za pomocą których oceniane są zjawiska, polityki publiczne oraz działania organizacji. Badania nad komunikacją klimatyczną wskazują, że media cyfrowe i platformy społecznościowe stały się centralnym środowiskiem obiegu informacji, mobilizacji i sporów wokół zmian klimatycznych. Jednocześnie wzmacniają one logikę selektywności, emocjonalizacji przekazu, polaryzacji i semantycznego uproszczenia (Schäfer, 2025; Gokcimen & Das, 2024; Loupessis & Intahchomphoo, 2025). Oznacza to, że media nie są neutralnym kanałem transmisji wiedzy, lecz aktywnie uczestniczą w kształtowaniu społecznej wyobraźni ekologicznej oraz normatywnych oczekiwań wobec podmiotów życia publicznego i gospodarczego.

Szczególnie ważnym punktem odniesienia dla takich analiz pozostaje encyklika *Laudato si'*, w której papież Franciszek rozwija koncepcję ekologii integralnej. W ujęciu tym troska o środowisko nie stanowi odrębnego segmentu polityki publicznej czy zarządzania, lecz jest częścią szerszej odpowiedzialności za świat, obejmującej sprawiedliwość społeczną, styl życia, kulturę, gospodarkę oraz jakość relacji międzyludzkich (Franciszek, 2015; Tomaszuk, 2016). Perspektywa ta została następnie dopełniona w *Laudate Deum*, gdzie kwestię klimatyczną ukazano jako wyzwanie wymagające zarówno reakcji instytucjonalnej, jak i przemiany społecznego wyobrażenia odpowiedzialności (Franciszek, 2023).

Z perspektywy nauk o komunikacji społecznej i mediach, nauk o zarządzaniu i jakości oraz etyki środowiskowej szczególnego znaczenia nabiera pytanie o to, w jaki sposób narracje medialne dotyczące ekologii, odpowiedzialności i sprawiedliwości wpływają na postrzeganie roli organizacji we współczesnym świecie. Nie chodzi przy tym jedynie o prostą zależność między przekazem medialnym a decyzją organizacyjną. Bardziej adekwatne jest ujęcie zapośredniczone: media współtworzą społeczne ramy interpretacji kryzysu ekologicznego, te ramy wpływają na oczekiwania interesariuszy, a oczekiwania stają się jednym z warunków legitymizacji praktyk organizacyjnych, w tym strategii zrównoważonego rozwoju, komunikacji ESG oraz sposobów integrowania celów ekonomicznych z wymiarem społecznym, środowiskowym i zarządczym (Reppmann i in., 2025; Sneideriene & Legenzova, 2025; Vishkaei, Spahiu, & De Giovanni, 2025).

W dotychczasowej literaturze można odnaleźć liczne opracowania dotyczące komunikacji klimatycznej, edukacji medialnej, ekologii

integralnej oraz komunikacji organizacyjnej w obszarze zrównoważonego rozwoju. Rzadziej jednak analizuje się te obszary łącznie. Luka problemowa dotyczy zwłaszcza powiązania trzech porządków: po pierwsze, sposobów ramowania problemów ekologicznych w mediach; po drugie, normatywnej perspektywy ekologii integralnej; po trzecie, organizacyjnych konsekwencji komunikacji odpowiedzialności. Artykuł stanowi próbę częściowego wypełnienia tej luki poprzez zaproponowanie typologii narracji medialnych oraz modelu interpretacyjnego, który wyjaśnia, w jaki sposób narracje te mogą współkształtować społeczne rozumienie odpowiedzialności organizacyjnej.

Celem artykułu jest analiza mechanizmów, za pomocą których narracje medialne dotyczące kryzysu ekologicznego współkształtują społeczne rozumienie odpowiedzialności ekologicznej i organizacyjnej w perspektywie ekologii integralnej. Główne pytanie badawcze brzmi: W jaki sposób narracje medialne dotyczące kryzysu ekologicznego, interpretowane w perspektywie ekologii integralnej, współkształtują społeczne rozumienie odpowiedzialności organizacyjnej?

W związku z tak określonym problemem badawczym sformułowano trzy pytania szczegółowe:

1. Jakie dominujące typy narracji medialnych dotyczących kryzysu ekologicznego można wyróżnić na podstawie literatury przedmiotu?
2. W jaki sposób perspektywa ekologii integralnej pozwala reinterpretować odpowiedzialność ekologiczną jako kategorię społeczną, etyczną i organizacyjną?
3. Jakie mechanizmy pośredniczą między narracjami medialnymi a legitymizacją odpowiedzialnych lub pozornie odpowiedzialnych praktyk organizacyjnych?

Teza artykułu brzmi następująco: media, będące istotnym aktorem współczesnego porządku komunikacyjnego, współkształtują sposoby rozumienia odpowiedzialności ekologicznej, a tym samym mogą oddziaływać zarówno na postawy społeczne, jak i na wzory legitymizowanych praktyk organizacyjnych. Oddziaływanie to nie jest bezpośrednie ani automatyczne, lecz zależy od ram interpretacyjnych, społecznych oczekiwań, presji reputacyjnej i standardów wiarygodności komunikacyjnej. Im silniej przekaz medialny osadzony jest w języku ekologii integralnej, sprawiedliwości i dobra

wspólnego, tym większy jego potencjał formacyjny, edukacyjny i instytucjonalny.

Artykuł ma charakter teoretyczno-analityczny. Nie formułuje twierdzeń opartych na danych pierwotnych, lecz rekonstruuje mechanizmy oddziaływania mediów na podstawie aktualnej literatury naukowej oraz dokumentów programowych. Taka formuła pozwala wpisać rozważania w profil problematyki mediów, ekologii i odpowiedzialności za wspólny świat, a zarazem uniknąć metodologicznie nieuprawnionych roszczeń do ścisłego dowodzenia zależności przyczynowych.

PRZEGLĄD LITERATURY

Problematyka wpływu mediów na funkcjonowanie społeczeństwa i organizacji pozostaje przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych, w tym medioznawstwa, nauk o komunikacji społecznej, socjologii, nauk o zarządzaniu i jakości oraz etyki środowiskowej. W literaturze dotyczącej komunikacji klimatycznej coraz wyraźniej odchodzi się od prostego pytania o obecność problematyki środowiskowej w mediach na rzecz analizy sposobów jej ramowania. Oznacza to przesunięcie uwagi z samej medialnej widzialności tematów ekologicznych na strukturę znaczeń, w obrębie których tematy te zostają odbiorcom udostępnione. Znaczenie ma więc nie tylko to, czy media podejmują zagadnienie kryzysu klimatycznego, lecz także to, czy ujmują je w kategoriach ryzyka, odpowiedzialności, sprawiedliwości, konfliktu, technologii, stylu życia czy codziennych praktyk społecznych (Guenther i in., 2024).

Tak rozumiane narracje medialne nie są prostymi zbiorami informacji. Są sposobami porządkowania rzeczywistości, które wskazują, co jest problemem, kto ponosi odpowiedzialność, jakie działania uznaje się za właściwe oraz jakie wartości mają organizować reakcję społeczną. W przypadku kryzysu ekologicznego od przyjętej narracji zależy, czy problem zostanie przedstawiony jako suma odizolowanych incydentów, konsekwencja błędnych polityk publicznych, efekt określonego modelu gospodarczego, obszar indywidualnych wyborów konsumenckich czy też jako problem moralny, cywilizacyjny i organizacyjny. Inaczej organizuje się wyobrażenia zbiorowa wokół

przekazu alarmistycznego, inaczej wokół narracji technokratycznej, a jeszcze inaczej – wokół języka troski, sprawiedliwości i współodpowiedzialności (Guenther i in., 2024; Schäfer, 2025).

Szczególnego znaczenia nabiera środowisko komunikacji cyfrowej. Media społecznościowe umożliwiają szybkie rozpowszechnianie treści, oddolną mobilizację i udział nowych grup odbiorców w debacie publicznej. Jednocześnie logika platform wzmacnia emocjonalność, skrótowność oraz selektywną ekspozycję przekazów, co może prowadzić do upraszczania problemów, osłabienia ich systemowego rozumienia oraz fragmentaryzacji debaty (Schäfer, 2025; Gokcimen & Das, 2024). Rosnąca rola krótkich formatów wideo oraz algorytmicznie porządkowanych ekosystemów komunikacyjnych dodatkowo intensyfikuje ten proces, ponieważ premiuje przekazy afektywne, które łatwo stają się wiralami i są szybko konsumowalne, nie zaś komunikaty wymagające namysłu, wiedzy eksperckiej i zniuansowanej interpretacji (Loupessis & Intahchomphoo, 2025).

Jednocześnie dyskurs ekologiczny jest obszarem silnej polaryzacji. Dotyczy ona nie tylko oceny skutków kryzysu klimatycznego, ale również sposobów definiowania odpowiedzialności, zakresu ingerencji instytucjonalnej, relacji między wolnością gospodarczą a regulacją środowiskową oraz znaczenia samego pojęcia ekologii. W debacie publicznej ekologia bywa rozumiana jako nauka o relacjach między organizmami i środowiskiem, jako program polityki publicznej, jako element stylu życia, jako język moralnego zobowiązania, ale również jako przedmiot ideologicznego sporu. Ta wieloznaczność sprawia, że analiza narracji medialnych nie może ograniczać się do wskazania, iż media „informują” lub „wpływają”. Konieczne jest rozpoznanie tego, jakie definicje problemu, jakie obrazy odpowiedzialności i jakie modele działania są w przekazach medialnych wzmacniane, marginalizowane lub podawane w wątpliwość.

Istotnym uzupełnieniem tej perspektywy jest rozwijana w *Laudato si'* koncepcja ekologii integralnej. Jej znaczenie polega na przekroczeniu redukcjonistycznego rozumienia ekologii. Degradacja środowiska zostaje tu ukazana nie jako zjawisko izolowane, lecz jako problem pozostający w ścisłym związku z kryzysem społecznym, kulturowym, ekonomicznym i moralnym. Nie sposób zatem mówić o ochronie natury bez namysłu nad modelem rozwoju, wzorcami konsumpcji, nierównościami społecznymi oraz jakością relacji

międzyludzkich. Ekologia integralna zakłada jedność problemów środowiskowych i społecznych, a zarazem potrzebę takiego myślenia o rzeczywistości, które nie rozdziela skuteczności od odpowiedzialności, rozwoju od dobra wspólnego ani nowoczesności od etycznej samowiedzy (Franciszek, 2015; Tomaszuk, 2016; Nęcek, 2021; Franciszek, 2023).

Z perspektywy współczesnych debat nad zrównoważonym rozwojem podejście to współbrzmi z ujęciami edukacji dla zrównoważonego rozwoju, które eksponują związek między wiedzą, kompetencjami obywatelskimi, wrażliwością etyczną i zdolnością do działania na rzecz bardziej odpowiedzialnego świata (UNESCO, 2020; United Nations, 2023). W takim horyzoncie media przestają być jedynie nośnikiem informacji, a stają się jednym z kluczowych środowisk uczenia się odpowiedzialności ekologicznej. Rola mediów nie może być analizowana wyłącznie przez pryzmat zasięgu lub skuteczności komunikacyjnej, lecz także w kategoriach formowania postaw, legitymizowania określonych sposobów myślenia oraz wzmacniania lub osłabiania społecznej zdolności do reagowania na kryzys.

W literaturze przedmiotu coraz wyraźniej akcentuje się również znaczenie edukacji medialnej dla kształtowania postaw proekologicznych. Edukacji tej nie można rozumieć wyłącznie jako technicznej umiejętności korzystania z mediów lub weryfikowania informacji. W perspektywie ekologii integralnej obejmuje ona także zdolność rozpoznawania wartości, interesów i modeli świata obecnych w przekazach medialnych oraz oceniania ich konsekwencji dla postaw społecznych i decyzji instytucjonalnych. Tak rozumiana edukacja medialna ma charakter formacyjny: nie ogranicza się do zwiększania sprawności komunikacyjnej odbiorcy, lecz wspiera rozwój odpowiedzialnej podmiotowości obywatelskiej (UNESCO, 2020; Balcerzyk & Oślizło, 2023; Chlipała & Rawski, 2023; Maleknia & Pakravan-Charvadeh, 2025; Baral, Bhusal, & Paudel, 2024).

Na gruncie nauk o zarządzaniu i jakości oraz komunikacji organizacyjnej szczególnego znaczenia nabiera pytanie o relację między narracjami medialnymi a odpowiedzialnością organizacyjną. Organizacje funkcjonują w przestrzeni publicznej, w której legitymizacja działań zależy nie tylko od wyników ekonomicznych, lecz także od zgodności z oczekiwaniami społecznymi, standardami przejrzystości i normami odpowiedzialności. W tym sensie komunikacja medialna

i komunikacja organizacyjna wzajemnie się przenikają, a ich relacja wpływa na sposób definiowania tego, co uchodzi za praktykę odpowiedzialną, wiarygodną i społecznie akceptowalną.

W najnowszej literaturze coraz mocniej podkreśla się, że komunikacji dotyczącej zrównoważonego rozwoju nie można redukować do funkcji promocyjnej. Jej wiarygodność zależy od spójności między komunikowaniem a rzeczywistą praktyką organizacyjną. W przeciwnym razie wzrasta ryzyko greenwashingu lub social washingu, które osłabiają zaufanie interesariuszy i deprecjonują sam język odpowiedzialności (Kotler-i & Partners, Soltanifar, & Mróz-Gorgorń, 2024; Reppmann i in., 2025; Sneideriene & Legenzova, 2025; Vishkaei, Spahiu, & De Giovanni, 2025). W tym miejscu ujawnia się szczególnie przydatność perspektywy ekologii integralnej: pozwala ona traktować komunikację organizacyjną nie tylko jako narzędzie zarządzania reputacją, lecz także jako element kultury odpowiedzialności.

METODYKA OPRACOWANIA

Artykuł ma charakter teoretyczno-analityczny i problemowy. Jego celem nie jest empiryczna weryfikacja zależności przyczynowych, lecz rekonstrukcja i interpretacja mechanizmów, poprzez które narracje medialne dotyczące kryzysu ekologicznego mogą oddziaływać na kształtowanie odpowiedzialności ekologicznej oraz organizacyjnej. Przyjęta formuła badawcza wynika ze złożoności analizowanego problemu, który wymaga połączenia perspektyw medioznawczej, etycznej, edukacyjnej oraz zarządczej.

Podstawową metodą zastosowaną w artykule jest krytyczno-interpretacyjna analiza literatury naukowej oraz analiza dokumentów programowych. Przyjęto formułę problemowego przeglądu krytycznego, którego celem jest konceptualne uporządkowanie relacji między narracjami medialnymi, ekologią integralną i odpowiedzialnością organizacyjną. Nie chodzi zatem o ilościowe zestawienie publikacji ani o metaanalizę wyników badań, lecz o rekonstrukcję kategorii pojęciowych i mechanizmów interpretacyjnych umożliwiających opis relacji między komunikacją medialną a legitymizacją praktyk organizacyjnych.

Dobór literatury miał charakter celowy i problemowy. Uwzględniono przede wszystkim publikacje spełniające co najmniej jedno

z następujących kryteriów: 1) odnoszące się do komunikacji klimatycznej i ramowania problemów ekologicznych; 2) analizujące rolę mediów cyfrowych i społecznościowych w debacie ekologicznej; 3) podejmujące problem edukacji medialnej i edukacji dla zrównoważonego rozwoju; 4) omawiające komunikację organizacyjną, ESG, greenwashing, social washing oraz legitymizację odpowiedzialności organizacyjnej; 5) interpretujące ekologię integralną jako kategorię społeczną, etyczną i kulturową. Szczególne znaczenie nadano publikacjom najnowszym, zwłaszcza z lat 2024–2025, ponieważ pozwalają one uchwycić aktualny stan debaty dotyczącej mediów społecznościowych, komunikacji klimatycznej i zrównoważonego rozwoju.

Analiza dokumentów objęła przede wszystkim encyklikę *Laudato si'* oraz adhortację *Laudate Deum*. Dokumenty te potraktowano jako źródła kategorii normatywnych i interpretacyjnych, poddane jakościowej analizie treści, a nie jako materiał empiryczny wykorzystywany w ilościowej analizie zawartości polegającej na kodowaniu i zliczaniu wystąpień określonych kategorii lub słów kluczowych. W analizie zwrócono uwagę na cztery główne kategorie: 1) dobro wspólne, 2) współodpowiedzialność, 3) integralność problemów społecznych i środowiskowych oraz 4) krytykę redukcjonistycznego modelu rozwoju. Kategorie te zostały następnie zestawione z ustaleniami literatury dotyczącej narracji medialnych oraz komunikacji organizacyjnej.

Procedura analizy obejmowała cztery etapy. W pierwszym etapie wyodrębniono główne sposoby ramowania problematyki ekologicznej obecne w literaturze dotyczącej komunikacji klimatycznej i medialnej. W drugim etapie zrekonstruowano założenia ekologii integralnej jako perspektywy normatywnej, pozwalającej łączyć wymiar środowiskowy, społeczny, kulturowy i organizacyjny. W trzecim etapie opracowano typologię narracji medialnych dotyczących kryzysu ekologicznego. W czwartym etapie zaproponowano model interpretacyjny pokazujący, w jaki sposób narracje medialne mogą współkształtować społeczne rozumienie odpowiedzialności organizacyjnej poprzez ramy interpretacyjne, oczekiwania interesariuszy, presję legitymizacyjną oraz ocenę wiarygodności komunikacji.

Analizę prowadzono według czterech kategorii analitycznych, do których należały: 1) rama interpretacyjna przekazu – sposób definiowania problemu ekologicznego, wskazywania jego przyczyn, skutków i możliwych sposobów rozwiązania; 2) rozumienie

odpowiedzialności – sposób przypisywania odpowiedzialności jednostkom, instytucjom publicznym, organizacjom gospodarczym, wspólnotom lub całym społeczeństwom; 3) mechanizm legitymizacji organizacyjnej – sposób, w jaki narracja medialna może wzmacniać lub osłabiać społeczną akceptację określonych działań organizacyjnych; 4) ryzyko komunikacyjne – możliwość uproszczenia, instrumentalizacji, polaryzacji lub wizerunkowego wykorzystania języka ekologii. Tak przyjęta procedura pozwala uporządkować pole problemowe oraz zaproponować model, który może być wykorzystany w dalszych badaniach empirycznych. Ograniczeniem opracowania jest brak analizy konkretnych przekazów medialnych i brak danych pierwotnych. Artykuł nie rozstrzyga więc o sile wpływu poszczególnych typów narracji na konkretne decyzje organizacyjne. Jego wartość polega na zbudowaniu ramy interpretacyjnej, która może stanowić podstawę dalszych analiz dyskursu medialnego, badań odbiorców oraz studiów przypadków organizacji.

ANALIZA I INTERPRETACJA DOKUMENTÓW

Analiza literatury pozwala wyróżnić kilka dominujących typów narracji medialnych dotyczących kryzysu ekologicznego. Nie są one zamkniętymi kategoriami empirycznymi, lecz modelami interpretacyjnymi. W praktyce medialnej mogą się przenikać, nakładać i występować w różnych konfiguracjach. Ich wyróżnienie pozwala jednak precyzyjniej pokazać, że media nie tylko przekazują informacje o środowisku, lecz także współtworzą sposoby rozumienia odpowiedzialności. Zestawienie typów narracji, odpowiadających im ram interpretacyjnych oraz możliwych konsekwencji organizacyjnych przedstawiono w tabeli 1.

Interpretacja danych zestawionych w tabeli 1 prowadzi do wniosku, że wpływ mediów nie polega wyłącznie na obecności tematu ekologicznego w przestrzeni publicznej. Kluczowe znaczenie ma sposób jego opowiedzenia. Każda narracja inaczej definiuje problem, inaczej rozkłada odpowiedzialność i inaczej oddziałuje na oczekiwania wobec organizacji.

Tabela 1. Typologia narracji medialnych dotyczących kryzysu ekologicznego

Typ narracji medialnej	Dominująca rama interpretacyjna	Rozumienie odpowiedzialności	Możliwe konsekwencje organizacyjne	Główne ryzyko komunikacyjne
Narracja alarmistyczno-kryzysowa	Katastrofa, zagrożenie, pilność reakcji	Odpowiedzialność jako natychmiastowe działanie wobec kryzysu	Wzrost presji reputacyjnej, szybkie deklaracje organizacyjne, kampanie kryzysowe	Zmęczenie odbiorców, lęk, uproszczenie problemu
Narracja technokratyczno-regulacyjna	Normy, regulacje, dane, technologie, efektywność	Odpowiedzialność jako zgodność z procedurami i standardami	Rozwój raportowania ESG, audytów, procedur i mierników	Redukcja etyki do zgodności formalnej
Narracja konsumenccko-lifestyle'owa	Styl życia, wybory jednostki, codzienne praktyki	Odpowiedzialność jako indywidualny wybór konsumentki	Kampanie edukacyjne i marketing proekologiczny	Banalizacja problemu, przeniesienie ciężaru odpowiedzialności na jednostki
Narracja sprawiedliwościowo-integralna	Dobro wspólne, solidarność, nierówności, współzależność	Odpowiedzialność jako zobowiązanie społeczne, etyczne i organizacyjne	Łączenie strategii z kulturą odpowiedzialności, większa spójność działań i komunikacji	Ryzyko deklaratywności bez przełożenia na praktykę
Narracja sceptyczno-polarizacyjna	Spór, ideologia, konflikt interesów, nieufność	Odpowiedzialność jako kategoria kontestowana	Defensywna komunikacja organizacji, ostrożność w deklaracjach środowiskowych	Polaryzacja, delegitymizacja wiedzy eksperckiej, blokowanie dialogu
Narracja wizerunkowo-korporacyjna	Marka, reputacja, atrakcyjność, przewaga konkurencyjna	Odpowiedzialność jako element autoprezentacji	Rozwój komunikacji CSR/ESG, kampanii i raportów	Greenwashing, social washing, utrata wiarygodności

Źródło: oprac. własne na podstawie: Guenther i in. (2024), Schäfer (2025), Gokcimen & Das (2024), Loupessis & Intahomphoo (2025), Franciszek (2015, 2023), Reppmann i in. (2025), Sneideriene & Legenzova (2025), Vishkaei, Spahiu, & De Giovanni (2025).

Pierwszy typ, narracja alarmistyczno-kryzysowa, eksponuje katastroficzny wymiar problemów środowiskowych. Jej siłą jest mobilizacja i wskazanie pilności reakcji, słabością natomiast możliwość wywoływania lęku, bezradności lub zmęczenia komunikacyjnego. Organizacje funkcjonujące w otoczeniu takiej narracji mogą odczuwać wzmożoną presję reputacyjną, jednak presja ta nie zawsze prowadzi do pogłębionej zmiany. Może sprzyjać szybkim deklaracjom, kampaniom wizerunkowym lub działaniom punktowym.

Drugi typ, narracja technokratyczno-regulacyjna, ujmuje kryzys ekologiczny w języku procedur, norm, technologii, raportowania i efektywności. Jej zaletą jest możliwość operacjonalizacji odpowiedzialności poprzez mierniki, standardy i regulacje. Jej ograniczeniem pozostaje ryzyko redukcji odpowiedzialności do formalnej zgodności. Organizacja może wówczas spełniać wymogi raportowania, ale niekoniecznie rozwijać głębszą kulturę odpowiedzialności.

Trzeci typ, narracja konsumencko-lifestyle'owa, przenosi akcent na codzienne wybory jednostek: zakupy, styl życia, oszczędzanie zasobów, ograniczanie odpadów lub wybór produktów ekologicznych. Jest to narracja komunikacyjnie przystępna, która jednak może prowadzić do indywidualizacji problemu. W takim ujęciu odpowiedzialność wielkich podmiotów gospodarczych i instytucji publicznych bywa przesłonięta przez oczekiwanie, że to przede wszystkim konsumenci powinni zmienić swoje zachowania.

Czwarty typ, narracja sprawiedliwościowo-integralna, jest najbliższy perspektywie ekologii integralnej. Łączy kwestie środowiskowe z problemem dobra wspólnego, solidarności, nierówności, godności człowieka oraz odpowiedzialności instytucjonalnej. Jej znaczenie polega na tym, że nie przeciwstawia ekologii społeczeństwu ani środowiska gospodarce, lecz pokazuje ich wzajemną zależność. W kontekście organizacyjnym sprzyja rozumieniu odpowiedzialności jako elementu strategii, kultury i etycznej tożsamości organizacji.

Piąty typ, narracja sceptyczno-polaryzacyjna, eksponuje spór wokół ekologii, klimatu, regulacji i kosztów transformacji. Nie można jej pomijać, ponieważ stanowi ważny element realnego krajobrazu medialnego. Może wynikać z nieufności wobec instytucji, obawy przed kosztami polityk klimatycznych, krytyki ideologizacji ekologii lub sprzeciwu wobec narzucanych modeli transformacji. Jej obecność pokazuje, że komunikacja ekologiczna nie funkcjonuje

w neutralnym środowisku, tylko w warunkach konfliktu znaczeń, interesów i wartości.

Szósty typ, narracja wizerunkowo-korporacyjna, dotyczy sposobu, w jaki organizacje komunikują własną odpowiedzialność. Może ona wspierać upowszechnianie dobrych praktyk, ale bywa, że prowadzi również do instrumentalizacji języka ekologii. Jeżeli komunikacja nie jest spójna z realnymi działaniami, pojawia się ryzyko greenwashingu lub social washingu. W tym sensie media pełnią podwójną rolę: mogą wzmacniać deklaracje organizacji, jak też ujawniać niespójność między przekazem a praktyką.

Tym samym zaproponowana typologia porządkuje różne sposoby medialnego konstruowania odpowiedzialności ekologicznej i pokazuje, że szczególne znaczenie mają narracje zdolne łączyć wymiar środowiskowy, społeczny, kulturowy i etyczny.

Na podstawie przeprowadzonej analizy można zaproponować model interpretacyjny (rysunek 1) pokazujący, w jaki sposób narracje medialne mogą współkształtować odpowiedzialność organizacyjną. Model ten nie zakłada prostego, liniowego wpływu mediów na organizację. Pokazuje raczej proces zapośredniczony, w którym przekazy medialne oddziałują poprzez ramy interpretacyjne, oczekiwania społeczne, presję legitymizacyjną oraz ocenę wiarygodności komunikacji.

Rysunek 1. Model interpretacyjny relacji między narracjami medialnymi a odpowiedzialnością organizacyjną

Narracje medialne → ramy interpretacyjne →
 społeczne rozumienie odpowiedzialności →
 oczekiwania interesariuszy → presja legitymizacyjna →
 komunikacja i praktyki organizacyjne →
 ocena wiarygodności

Źródło: oprac. własne.

Pierwszym elementem modelu są narracje medialne, czyli sposoby opowiadania o kryzysie ekologicznym. Narracje te porządkują problem, wybierają jego dominujące znaczenia i wskazują aktorów odpowiedzialnych za reakcję. Drugim elementem są ramy interpretacyjne. To one decydują, czy kryzys ekologiczny zostanie odczytany

jako problem techniczny, moralny, polityczny, konsumencki, organizacyjny czy cywilizacyjny. Trzecim elementem jest społeczne rozumienie odpowiedzialności. W zależności od przyjętej ramy odpowiedzialność może być przypisywana jednostkom, państwom, organizacjom, rynkom, wspólnotom lokalnym lub całemu społeczeństwu.

Czwartym elementem modelu są oczekiwania interesariuszy. Media wpływają na to, czego odbiorcy, konsumenci, pracownicy, obywatele i partnerzy społeczni oczekują od organizacji. Oczekiwania te mogą dotyczyć redukcji emisji, transparentności, raportowania, uczciwej komunikacji, odpowiedzialności wobec pracowników, ograniczania negatywnego wpływu na środowisko lub realnego zaangażowania w dobro wspólne.

Piątym elementem jest presja legitymizacyjna. Organizacje podejmuje działania nie tylko ze względu na regulacje prawne lub rachunek ekonomiczny, lecz także dlatego, że funkcjonują w przestrzeni społecznej oceny. Muszą uzasadniać własne działania wobec interesariuszy i wykazywać, że ich praktyki mieszczą się w uznawanych społecznie standardach odpowiedzialności.

Szóstym elementem są komunikacja i praktyki organizacyjne. Odpowiedzialność organizacyjna nie może być sprowadzona do deklaracji. Obejmuje zarówno realne działania, jak i sposób ich komunikowania. Komunikacja staje się częścią praktyki odpowiedzialności, ponieważ może budować zaufanie, edukować, angażować interesariuszy i wzmacniać kulturę organizacyjną. Może jednak także ukrywać niespójności, selektywnie eksponować korzystne informacje lub instrumentalizować język ekologii. Dlatego ostatnim elementem modelu jest ocena wiarygodności. Społeczna reakcja na komunikację organizacji zależy od tego, czy odbiorcy dostrzegają zgodność między przekazem a działaniem.

Model ten pozwala uporządkować analizę relacji między mediami a odpowiedzialnością organizacyjną. Jego wartość polega na tym, że nie sprowadza mediów do funkcji informacyjnej, a organizacji do roli biernych odbiorców presji społecznej. Pokazuje raczej dynamiczną relację między komunikacją publiczną, normami społecznymi i praktykami instytucjonalnymi. W perspektywie ekologii integralnej szczególne znaczenie zyskuje pytanie nie tylko o skuteczność komunikacji, ale także o jej etyczną jakość, zdolność do budowania dobra wspólnego i odporność na instrumentalizację.

Analiza literatury oraz dokumentów programowych pozwala stwierdzić, że media należy traktować nie tylko jako kanał transmisji wiedzy o kryzysie klimatycznym, lecz także jako istotne środowisko wytwarzania społecznych znaczeń. Przekaz medialny nie ogranicza się do informowania o faktach, ale współuczestniczy w definiowaniu tego, co zostaje uznane za problem wymagający reakcji, jakie kategorie interpretacyjne organizują debatę publiczną oraz jakie wzory odpowiedzialności zyskują społeczną legitymizację (Guenther i in., 2024; Schäfer, 2025).

Oddziaływanie mediów na odpowiedzialność ekologiczną i organizacyjną nie ma charakteru bezpośredniego. Przebiega poprzez złożony łańcuch mechanizmów interpretacyjnych, normatywnych i legitymizacyjnych. Punktem wyjścia jest sposób ramowania problemów środowiskowych. To właśnie rama interpretacyjna decyduje o tym, czy kryzys ekologiczny zostanie przedstawiony jako temat incydentalny, technologiczny, wizerunkowy, regulacyjny, czy też jako zjawisko systemowe, zakorzenione w relacjach między gospodarką, społeczeństwem i środowiskiem. Następnie rama ta wpływa na społeczne rozumienie odpowiedzialności: odbiorcy uczą się, czy postrzegać kwestie ekologiczne jako obszar prywatnych wyborów konsumenckich, problem regulacyjny, wyzwanie technologiczne, czy zobowiązanie etyczne dotyczące dobra wspólnego.

Dopiero na tym tle formują się oczekiwania wobec instytucji i organizacji. Oznacza to, że media nie tyle bezpośrednio wymuszają zmianę organizacyjną, ile współtworzą warunki jej społecznej sensowności, akceptowalności i legitymizacji. Organizacje działają bowiem w przestrzeni znaczeń, w której określone praktyki mogą być uznawane za odpowiedzialne, niewystarczające, pozorne albo sprzeczne z deklarowanymi wartościami.

Z tego punktu widzenia szczególne znaczenie mają narracje odwołujące się do sprawiedliwości, dobra wspólnego i współodpowiedzialności. Posiadają one większy potencjał formacyjny niż komunikacja redukująca ekologię do estetyki stylu życia, technicznej adaptacji lub doraźnej reakcji wizerunkowej. Język ekologii integralnej wnosi tu ważne przesunięcie: pozwala ujmować problemy środowiskowe nie jako izolowany sektor polityki lub marketingu, lecz jako część szerszego ładu społeczno-moralnego (Franciszek, 2015; Nęcek, 2021; Franciszek, 2023). W efekcie troska o środowisko przestaje być

traktowana jako jeden z wielu tematów komunikacyjnych, a zaczyna funkcjonować jako kryterium oceny jakości życia zbiorowego oraz odpowiedzialności instytucji.

Istotny wymiar analizowanego zjawiska ujawnia się również na poziomie edukacyjnym. Jeżeli media współtworzą społeczne warunki interpretacji rzeczywistości, to edukacja medialna staje się jednym z warunków dojrzałego uczestnictwa w debacie ekologicznej. Odbiorca wyposażony wyłącznie we fragmentaryczną wiedzę o środowisku, a zarazem pozbawiony zdolności rozpoznawania struktury przekazu, wartości i interesów obecnych w komunikacji pozostaje podatny zarówno na banalizację problemu, jak i na komunikacyjne przeciążenie. Z tego punktu widzenia troska o wspólny świat wymaga nie tylko dostępu do informacji, lecz także rozwijania kompetencji interpretacyjnych i aksjologicznych (UNESCO, 2020; Maleknia & Pakravan-Charvadeh, 2025).

Równocześnie nie można pomijać faktu, że dyskurs ekologiczny funkcjonuje w warunkach sporu. W narracjach sceptyczno-polarizacyjnych ekologia bywa przedstawiana jako obszar konfliktu interesów, kosztów społecznych, ideologii lub ograniczania wolności gospodarczej. Ich obecność nie unieważnia perspektywy ekologii integralnej, ale pokazuje, że komunikacja ekologiczna wymaga większej precyzji, transparentności i zdolności do prowadzenia dialogu. W przeciwnym razie może zostać odebrana jako moralizująca, jednostronna lub oderwana od realnych kosztów transformacji.

Analizowana literatura pozwala także dostrzec, że narracje medialne mogą pośrednio oddziaływać na praktyki organizacyjne. Nie chodzi tu o prosty, liniowy mechanizm wpływu, lecz o proces kształtowania warunków legitymizacji określonych działań. Media zwiększają widzialność wybranych problemów, dostarczają kategorii oceny i współtworzą standardy tego, co w przestrzeni publicznej uchodzi za działanie odpowiedzialne, wystarczające lub pozorne. W konsekwencji wpływają na presję reputacyjną, oczekiwania interesariuszy oraz zakres społecznej akceptacji dla strategii komunikacyjnych i operacyjnych organizacji (Reppmann i in., 2025; Sneideriene & Legenzova, 2025).

Szczególnie wyraźnie widać to w obszarze komunikacji dotyczącej zrównoważonego rozwoju. Organizacje coraz częściej funkcjonują w warunkach, w których sama deklaracja odpowiedzialności nie jest

już wystarczająca. Komunikacja dotycząca ESG, odpowiedzialności środowiskowej czy zaangażowania społecznego podlega publicznej ocenie nie tylko pod względem atrakcyjności przekazu, lecz przede wszystkim pod względem zgodności z praktyką. Z jednej strony wzmacnia to znaczenie transparentności i odpowiedzialności komunikacyjnej, z drugiej zaś ujawnia ryzyko instrumentalizacji języka ekologii. Im silniej przekaz organizacyjny odbiega od rzeczywistych działań, tym większe prawdopodobieństwo utraty wiarygodności oraz osłabienia zaufania interesariuszy (Sneideriene & Legenzova, 2025; Vishkaei, Spahiu, & De Giovanni, 2025).

Warto przy tym dodać, że odpowiedzialność komunikacyjna organizacji nie dotyczy wyłącznie relacji z otoczeniem zewnętrznym. Coraz wyraźniej podkreśla się również znaczenie komunikacji wewnętrznej dla wzmacniania prośrodowiskowych postaw pracowników oraz budowania organizacyjnej kultury odpowiedzialności. Oznacza to, że komunikacja dotycząca zrównoważonego rozwoju może pełnić funkcję nie tylko reputacyjną, lecz także integrującą i formacyjną wewnątrz organizacji (Sun, Lee, & Dong, 2025).

W perspektywie ekologii integralnej problem ten nabiera dodatkowej głębi. Odpowiedzialność organizacyjna nie może być sprowadzona do zgodności z formalnymi wymogami raportowania czy do selektywnego eksponowania działań prośrodowiskowych. Powinna być rozumiana jako element szerszego zobowiązania wobec dobra wspólnego, obejmującego zarówno skutki środowiskowe działalności organizacji, jak i jej odpowiedzialność komunikacyjną. Język organizacji nie jest tu jedynie narzędziem autoprezentacji, lecz staje się częścią praktyki etycznej, która może wzmacniać bądź osłabiać kulturę odpowiedzialności.

W świetle przeprowadzonych analiz można wskazać trzy główne płaszczyzny oddziaływania mediów. Po pierwsze, media kształtują poznawczą mapę problemów ekologicznych, decydując o tym, co zostaje dostrzeżone i jak zostaje nazwane. Po drugie, współtworzą porządek normatywny, ponieważ określają, jakie typy argumentacji i jakie wzory odpowiedzialności zyskują społeczne uznanie. Po trzecie, pośrednio wpływają na praktykę organizacyjną, ponieważ oddziałują na warunki legitymizacji działań instytucjonalnych, w tym na wiarygodność komunikacji dotyczącej zrównoważonego rozwoju. To właśnie na styku tych trzech poziomów ujawnia się

znaczenie ekologii integralnej jako perspektywy, która pozwala połączyć refleksję nad mediami, edukacją i zarządzaniem w jeden spójny horyzont interpretacyjny.

DYSKUSJA

Przeprowadzone rozważania pozwalają sformułować kilka istotnych wniosków teoretycznych. Po pierwsze, nowość artykułu nie polega na samym stwierdzeniu, że media wpływają na świadomość społeczną. Byłoby to ustalenie zbyt ogólne i w dużej mierze oczywiste. Wkład artykułu polega na pokazaniu, że w przypadku problematyki ekologicznej media współtworzą warunki społecznego rozumienia odpowiedzialności, a przez to pośrednio uczestniczą w legitymizowaniu określonych oczekiwań wobec organizacji.

Po drugie, zaproponowana typologia narracji medialnych pozwala uchwycić zróżnicowanie sposobów mówienia o kryzysie ekologicznym. Narracja alarmistyczna mobilizuje, ale niekiedy prowadzi do lęku i zmęczenia. Narracja technokratyczna ułatwia operacjonalizację odpowiedzialności, ale może redukować ją do procedur. Narracja konsumencka zwiększa dostępność przekazu, jednak grozi indywidualizacją odpowiedzialności. Narracja sprawiedliwościowo-integralna wzmacnia wymiar etyczny i społeczny. Narracja sceptyczno-polaryzacyjna przypomina o istnieniu sporu, kosztów i nieufności. Narracja wizerunkowo-korporacyjna wskazuje na potencjał i ryzyko organizacyjnej komunikacji ekologicznej. Takie uporządkowanie pozwala uniknąć traktowania mediów jako jednolitego aktora i pokazuje, że wpływ przekazów zależy od dominującej ramy interpretacyjnej.

Po trzecie, perspektywa ekologii integralnej wnosi do badań nad mediami i odpowiedzialnością organizacyjną istotne uzupełnienie. Pozwala uniknąć redukcji problematyki środowiskowej do technicznego zarządzania ryzykiem, komunikacji wizerunkowej lub zbioru doraźnych praktyk adaptacyjnych. Ukazuje, że komunikacja ekologiczna posiada również wymiar normatywny i kulturowy, ponieważ uczestniczy w formowaniu społecznych wyobrażeń dobra wspólnego, sprawiedliwości i współzależności.

Po czwarte, analiza prowadzi do wniosku, że odpowiedzialność organizacyjna nie może być rozpatrywana wyłącznie przez pryzmat

narzędzi zarządczych, raportowania i zgodności z regulacjami. W coraz większym stopniu staje się ona również kwestią jakości komunikacji, wiarygodności przekazu i spójności między językiem odpowiedzialności a praktyką działania. Oznacza to, że media oraz komunikacja organizacyjna współtworzą przestrzeń legitymizacji działań instytucjonalnych.

Po piąte, szczególnego znaczenia nabiera edukacja medialna rozumiana nie tylko jako kompetencja techniczna, lecz jako zdolność krytycznej interpretacji przekazów i rozpoznawania zawartych w nich modeli świata. Bez takiej kompetencji komunikacja ekologiczna może łatwo ulec banalizacji, estetyzacji albo instrumentalizacji. Z kolei odbiorcy pozbawieni narzędzi interpretacyjnych pozostają bardziej podatni na polaryzację, uproszczenia oraz komunikacyjne zmęczenie.

Po szóste, wpływ narracji medialnych nie jest jednolity ani automatyczny. Zależy od kontekstu instytucjonalnego, kulturowego, poziomu zaufania społecznego, charakteru platform komunikacyjnych oraz stopnia dojrzałości organizacyjnej podmiotów, których dotyczy. W tym sensie relacja między mediami a odpowiedzialnością organizacyjną ma charakter zapośredniczony i wielopoziomowy. Nie osłabia to znaczenia mediów, lecz przeciwnie – pokazuje, że ich rola polega nie tyle na prostym wywoływaniu zmian, ile na współkształtowaniu warunków, w których zmiany te stają się możliwe, pożądane i społecznie zrozumiałe.

Warto zarazem zauważyć, że zaproponowane ujęcie stanowi korektę wobec dwóch uproszczeń obecnych w części debat publicznych. Pierwsze polega na przecenianiu sprawczości samej komunikacji, jak gdyby odpowiednio skonstruowany przekaz był w stanie samodzielnie wytwarzać trwałą zmianę społeczną lub organizacyjną. Drugie sprowadza media do roli neutralnego kanału przekazu, ignorując ich udział w hierarchizowaniu problemów, wytwarzaniu znaczeń i budowaniu normatywnych ram debaty. Artykuł sytuuje się pomiędzy tymi skrajnościami, wskazując, że media nie działają wszechmocnie, lecz współtworzą środowisko symboliczne, w którym odpowiedzialność ekologiczna zyskuje określony sens społeczny i instytucjonalny.

ZAKOŃCZENIE I IMPLIKACJE PRAKTYCZNE

Celem artykułu była analiza mechanizmów, za pomocą których narracje medialne dotyczące kryzysu ekologicznego współkształtują społeczne rozumienie odpowiedzialności ekologicznej i organizacyjnej w perspektywie ekologii integralnej. Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że media nie są jedynie nośnikami informacji, lecz uczestniczą w procesie nadawania sensu problemom środowiskowym. Wskazują, czy mają być one rozumiane jako kwestia techniczna, polityczna, moralna, konsumencka, organizacyjna czy cywilizacyjna. W tym sensie współdecydują o jakości społecznej reakcji na kryzys ekologiczny.

Odpowiadając na główne pytanie badawcze, należy stwierdzić, że narracje medialne współkształtują społeczne rozumienie odpowiedzialności organizacyjnej poprzez cztery powiązane mechanizmy. Po pierwsze, definiują ramę interpretacyjną kryzysu ekologicznego. Po drugie, wskazują aktorów odpowiedzialnych za reakcję. Po trzecie, wpływają na oczekiwania interesariuszy wobec organizacji. Po czwarte, współtworzą standardy oceny wiarygodności komunikacji dotyczącej zrównoważonego rozwoju.

W odniesieniu do pytań szczegółowych można wskazać następujące ustalenia. Po pierwsze, w medialnym opisie kryzysu ekologicznego da się wyróżnić co najmniej sześć typów narracji: alarmistyczno-kryzysową, technokratyczno-regulacyjną, konsumencko-lifestyle'ową, sprawiedliwościowo-integralną, sceptyczno-polaryzacyjną oraz wizerunkowo-korporacyjną. Po drugie, perspektywa ekologii integralnej pozwala reinterpretować odpowiedzialność ekologiczną jako kategorię obejmującą jednocześnie wymiar środowiskowy, społeczny, moralny i organizacyjny. Po trzecie, mechanizm pośredniczący między narracjami medialnymi a odpowiedzialnością organizacyjną ma charakter legitymizacyjny: media współtworzą oczekiwania społeczne i standardy wiarygodności, wobec których organizacje muszą sytuować swoje działania.

Perspektywa ekologii integralnej rozwinięta w *Laudato si'* pozwala spojrzeć na te procesy w sposób całościowy. Ujawnia, że troski o naturę nie można oddzielić od troski o człowieka, sprawiedliwość społeczną i kulturę odpowiedzialnej komunikacji. Dzięki temu media jawią się nie tylko jako narzędzie opisu rzeczywistości, lecz także jako

ważna przestrzeń formowania postaw, stylów życia oraz praktyk instytucjonalnych.

W wymiarze praktycznym z przeprowadzonej analizy wynikają następujące implikacje. Po pierwsze, organizacje powinny traktować komunikację ekologiczną nie jako instrument doraźnej autoprezentacji, lecz jako element szerszej odpowiedzialności strategicznej i etycznej. Po drugie, rozwijanie kompetencji medialnych i interpretacyjnych – zarówno wśród odbiorców, jak i kadry zarządzającej – należy uznać za ważny komponent budowania kultury odpowiedzialności. Po trzecie, komunikacja dotycząca zrównoważonego rozwoju powinna pozostawać spójna z realnymi praktykami organizacyjnymi, ponieważ tylko wówczas może wzmacniać zaufanie interesariuszy i ograniczać ryzyko greenwashingu. Po czwarte, komunikację dotyczącą zrównoważonego rozwoju warto postrzegać także jako narzędzie oddziaływania wewnętrznego, wspierające prośrodowiskowe zachowania pracowników i organizacyjne uczenie się odpowiedzialności. Po piąte, media publiczne, edukacyjne i obywatelskie mogą odgrywać ważną rolę w promowaniu języka ekologii i sprawiedliwości, który wspiera bardziej dojrzałe rozumienie odpowiedzialności za wspólny świat.

Artykuł ma również ograniczenia. Nie zawiera empirycznej analizy konkretnych przekazów medialnych ani badań odbiorców. Nie rozstrzyga więc o sile wpływu poszczególnych narracji na zachowania społeczne lub decyzje organizacyjne. Jego celem było uporządkowanie pola problemowego, zaproponowanie typologii narracji medialnych oraz przedstawienie modelu interpretacyjnego relacji między mediami, ekologią integralną i odpowiedzialnością organizacyjną. Dalsze badania powinny rozwijać ten kierunek poprzez analizę dyskursu medialnego, badania odbiorców oraz studia przypadków organizacji, które w swojej komunikacji i praktyce podejmują problem odpowiedzialności za wspólny świat.

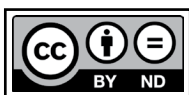
BIBLIOGRAFIA

- Balcerzyk, D., & Ośliżło, M. (2023). Determinants of interpersonal communication on the example of a selected organization. *Horizons of Politics*, 14(47), 131–147. DOI: 10.35765/HP.2390
- Baral, R.K., Bhusal, P.C., & Paudel, S. (2024). Climate crisis literacy through media: A positive discourse analysis of selected

- Nepali media content. *Cogent Arts & Humanities*, 11(1), 2316416. DOI: 10.1080/23311983.2024.2316416
- Chlipała, P., & Rawski, M. (Red.). (2023). *Komunikacja marketingowa wobec wyzwań współczesności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.
- Franciszek (2015). *Laudato si'*. *W trosce o wspólny dom*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- Franciszek (2023). *Laudate Deum. Adhortacja apostolska o kryzysie klimatycznym*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- Gaweł, A., & Gosek, M. (2024). Analiza dyskursu politycznego posłów na Sejm RP na temat problemów klimatycznych i środowiskowych. *Horyzonty Polityki*, 15(52), 137–158, DOI: 10.35765/hp.2619
- Gokcimen, T., & Das, B. (2024). Exploring climate change discourse on social media and blogs using a topic modeling analysis. *Heliyon*, 10, e32464. DOI: 10.1016/j.heliyon.2024.e32464
- Guenther, L., Jörges, S., Mahl, D., & Brüggemann, M. (2024). Framing as a bridging concept for climate change communication: A systematic review based on 25 years of literature. *Communication Research*, 51(4), 367–391. DOI: 10.1177/00936502221137165
- Hickel, J. (2022). *Mniej znaczy lepiej. O tym, jak odejście od wzrostu gospodarczego ocali świat*. Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- Karaczun, J. (2023). *Raport The Lancet: zmiana klimatu będzie dalej pogarszać nasze zdrowie*. <https://samorzad.pap.pl/kategoria/materialypartner-skie/raportlancetzmianaklimatubedzie dalej pogarszac nasze zdrowie> (dostęp: 13.02.2026).
- Komisja Europejska (2019). Komunikat Komisji. Europejski Zielony Ład. <https://eurlex.europa.eu/legalcontent/PL/TXT/?uri=CELEX:52019DC0640> (dostęp: 25.02.2026).
- Kotler-i & Partners, Soltanifar, & Mróz-Gorgoń (2024). *Podstawy nowoczesnego marketingu. Zarządzanie marketingowe XXI wieku i nie tylko*. [Łódź:] Kaja Kaja Młode Studio.
- Loupeppis, I., & Intahchomphoo, C. (2025). Framing the climate: How TikTok's algorithm shapes environmental discourse. *Telematics and Informatics*, 102, 102329, DOI: 10.1016/j.tele.2025.102329
- Maleknia, R., & Pakravan-Charvadeh, M.R. (2025). Green minds lead to green actions? Studying media literacy's role in fostering visitors' environmental behavior in urban forests in Tehran. *City and Environment Interactions*, 26, 100199. DOI: 10.1016/j.cacint.2025.100199
- Nęcek, R. (2021). Kultura spotkania podstawą komunikacji międzyludzkiej (na kanwie encykliki *Fratelli tutti*). *Społeczeństwo*, 1(153), 47–57.

- Nęcek, R., & Sobczyk-Pająk, J. (Red.). (2025). *Teologia i komunikacja. W drugą rocznicę śmierci papieża Benedykta XVI*. Edukacja Medialna. T. 8. Podłęże: Wydawnictwo Arsarti.
- Reppmann, M., Maibaum, F., Edinger-Schons, L.M., & Foege, J.N. (2025). Talk, but don't talk too much: How corporate sustainability communication evokes stepwise organizational change. *Journal of Business Research*, 189, 115188. DOI: 10.1016/j.jbusres.2025.115188
- Robertson, M. (2021). *Sustainability Principles and Practices*. New York: Routledge.
- Schäfer, M.S. (2025). Social media in climate change communication: State of the field, new developments and the emergence of generative AI. *Dialogues on Climate Change*, 2(1), 49–55. DOI: 10.1177/29768659241300666
- Scoffham, S., & Rawlinson, S. (2022). *Sustainability Education. A Classroom Guide*. London: Bloomsbury Publishing Plc.
- Sneideriene, A., & Legenzova, R. (2025). Greenwashing prevention in environmental, social, and governance disclosures: A bibliometric analysis. *Research in International Business and Finance*, 74, 102720. DOI: 10.1016/j.ribaf.2024.102720
- Sun, R., Lee, Y., & Dong, E. (2025). Sustainability and internal communication: Leveraging employee green behaviors. *Public Relations Review*, 51(2), 102565. DOI: 10.1016/j.pubrev.2025.102565
- Tomaszyk, M. (2016). Człowiek – technika – środowisko – uwagi na marginesie encykliki papieskiej *Laudato si'*. *Teologia i Moralność*, 11(1(19)), 85–102. DOI: 10.14746/tim.2016.19.1.7
- UNESCO (2020). *Education for sustainable development: A roadmap*. Paris: UNESCO, <https://www.unesco.org/en/articles/education-sustainable-development-roadmap> (dostęp: 12.02.2026).
- United Nations (2023). *The 2030 Agenda for Sustainable Development – The 17 Goals*. <https://sdgs.un.org/goals> (dostęp: 12.02.2026).
- Vishkaei, B.M., Spahiu, E., De Giovanni, P. (2025). Prioritizing, integrating, and communicating sustainability to prevent social washing. *Cleaner Production Letters*, 9, 100114. DOI: 10.1016/j.clpl.2025.100114

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



RAFAŁ ŚPIEWAK

<https://orcid.org/0000-0002-8030-4818>

Uniwersytet Gdański

rafal.spiewak@ug.edu.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.12>

Szybka dostawa – wolne sumienie? Ekologistyka a odpowiedzialna konsumpcja w społeczeństwie mediów

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest analiza zależności między organizacją logistyki *e-commerce*, zachowaniami konsumentckimi oraz środowiskowymi konsekwencjami wzrostu wygody zakupów. Szczególną uwagę poświęcono pytaniu, czy rozwiązania logistyczne promujące natychmiastowość dostawy i łatwość zwrotu intensyfikują konsumpcję oraz wzmacniają efekt odbicia.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problem badawczy dotyczy roli logistyki jako czynnika współkształtującego popyt, a nie jedynie neutralnego zaplecza transakcji. Zastosowano strategię *mixed-methods*, obejmującą quasyeksperyment na danych transakcyjnych, eksperyment behawioralny w formie ankiety scenariuszowej oraz modelowanie środowiskowe dotyczące logistyki ostatniej mili.

PROCES WYWODU: Wywód oparto na integracji trzech perspektyw analitycznych. W pierwszej kolejności przedstawiono logistykę jako element architektury wyboru. Następnie zidentyfikowano mechanizmy psychologiczne związane z natychmiastowością, redukcją postrzeganego ryzyka oraz moralnym usprawiedliwieniem decyzji zakupowych. Ostatecznie wyniki zestawiono z analizą efektu odbicia w ujęciu ekologicznym.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Badanie wykazało, że wdrożenie darmowej dostawy i darmowych zwrotów wiązało się ze wzrostem wartości koszyka o 6,2% oraz wzrostem ilorazu szans zakupu impulsywnego o 13,9%. Moduł behawioralny potwierdził znaczenie preferencji natychmiastowości, obniżenia ryzyka zakupu i wzrostu moralnego uzasadnienia decyzji. Modelowanie środowiskowe o charakterze hybrydowym, oparte na danych własnych dotyczących

Sugerowane cytowanie: Śpiewak, R. (2026). Szybka dostawa – wolne sumienie? Ekologistyka a odpowiedzialna konsumpcja w społeczeństwie mediów. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 219–239. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.12>.

częstotliwości zakupów oraz na parametrach literaturowych i sektorowych, wskazało, że w analizowanych scenariuszach *same-day delivery* pozostaje bardziej emisyjne niż dostawa zbiorcza.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Artykuł dowodzi, że logistyka *e-commerce* współkształtuje zachowania konsumenckie i może ograniczać środowiskowe korzyści wynikające z usprawnień operacyjnych. Wartością dodaną opracowania jest integracja danych transakcyjnych, behawioralnych i środowiskowych w jednolitym modelu analitycznym. Autor rekomenduje rozwój rozwiązań sprzyjających konsolidacji dostaw, bardziej ostrożne stosowanie narracji proekologicznej oraz różnicowanie polityki logistycznej w zależności od kategorii asortymentowej.

SŁOWA KLUCZOWE:

ekologistyka, zielona logistyka, *e-commerce*, nadkonsumpcja, infrastruktura logistyczna

Abstract

FAST DELIVERY – A CLEAR CONSCIENCE? ECO-LOGISTICS AND RESPONSIBLE CONSUMPTION IN THE MEDIA AGE

RESEARCH OBJECTIVE: This article analyzes how e-commerce logistics, consumer behavior, and the environmental effects of shopping convenience are interconnected. It asks whether immediate delivery and easy returns intensify consumption and reinforce the rebound effect.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research problem concerns logistics as a demand-shaping factor rather than a neutral transaction infrastructure. The study used a mixed-methods design: a quasi-experiment on transaction data, a scenario-based behavioral survey, and environmental modeling of last-mile logistics.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The argument integrates three perspectives. First, logistics is framed as choice architecture. Second, the article identifies mechanisms linked to immediacy, lower perceived risk, and moral justification of purchases. Third, these findings are assessed through the lens of rebound effects in ecologistics.

RESEARCH RESULTS: Free shipping and free returns were associated with a 6.2% increase in average order value and a 13.9% increase in the odds of impulse purchases. The behavioral module confirmed the relevance of immediacy preference, risk reduction, and stronger moral justification. Hybrid environmental modeling, based on proprietary purchase-frequency data and literature- and

industry-based parameters, showed that, in the analyzed scenarios, same-day delivery remained more carbon-intensive than consolidated delivery.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The article shows that e-commerce logistics shapes consumer behavior and can reduce the environmental gains from operational improvements. Its contribution is the integration of transactional, behavioral, and environmental evidence in one analytical model. The author recommends promoting consolidated delivery, using pro-environmental narratives cautiously, and adapting logistics policies to product categories.

KEYWORDS:

ecologistics, green logistics, e-commerce, overconsumption, logistics infrastructure

WSTĘP

Wzrost znaczenia *e-commerce* sprawił, że logistyka przestała pełnić wyłącznie funkcję operacyjnego zaplecza sprzedaży, a stała się integralnym elementem doświadczenia zakupowego, współkształtującym warunki podejmowania decyzji konsumenckich. Parametry takie jak szybkość dostawy, koszt transportu czy łatwość zwrotu wpływają nie tylko na efektywność obsługi zamówień i satysfakcję klienta, lecz także na impulsywność konsumpcji, postrzegane ryzyko zakupu oraz skłonność do zwiększania wartości koszyka (Vakulenko i in., 2019; Gemius, 2024). W warunkach społeczeństwa mediów, opartego na kulturze natychmiastowości i intensywnej stymulacji bodźców zakupowych, problem ten nabiera szczególnego znaczenia.

Celem naukowym artykułu jest analiza zależności między organizacją logistyki *e-commerce*, zachowaniami konsumenckimi oraz środowiskowymi konsekwencjami wzrostu wygody zakupów. Problem badawczy sprowadza się do pytania, czy logistyka stanowi neutralne zaplecze transakcji, czy też działa jako aktywny element architektury wyboru, współkształtując popyt i wzmacniając efekt odbicia. Przyjęta teza badawcza zakłada, że rozwiązania logistyczne promujące natychmiastowość dostawy oraz łatwość zwrotu mogą stymulować nadkonsumpcję, a tym samym ograniczać środowiskowe korzyści wynikające z usprawnień operacyjnych.

Oryginalność artykułu polega na zintegrowaniu perspektywy transakcyjnej, behawioralnej i środowiskowej oraz na ujęciu logistyki nie jako biernej infrastruktury dystrybucji, lecz jako czynnika współtworzącego wzorce konsumpcji i ich konsekwencje ekologiczne. Takie podejście pozwala uchwycić mechanizmy, dzięki którym wzrost wygody logistycznej może pozostawać w napięciu z deklarowanymi celami zrównoważonej konsumpcji.

LOGISTYKA JAKO ELEMENT ARCHITEKTURY WYBORU

W literaturze logistyka coraz częściej jest ujmowana nie jako bierne zaplecze dystrybucji, lecz jako element współkształtujący popyt. Czas dostawy, koszt transportu, elastyczność odbioru i polityka zwrotów oddziałują bezpośrednio na prawdopodobieństwo finalizacji transakcji oraz na wartość koszyka. Z perspektywy ekonomii behawioralnej parametry te stanowią część architektury wyboru, czyli zestawu warunków, w których konsument podejmuje decyzję (Thaler & Sunstein, 2008). Empirycznie znaczenie szybkości dostawy dla decyzji zakupowych pokazują Cui, Li i Li (2020).

Szczególne znaczenie ma polityka darmowych dostaw i zwrotów, ponieważ ogranicza część finansowego i psychologicznego kosztu zakupu, obniża tzw. ból płacenia oraz redukuje postrzegane ryzyko błędnej decyzji. W praktyce oznacza to, że zakup staje się łatwiejszy do odwrócenia i mniej ostateczny. Dla celów interpretacyjnych mechanizm ten określamy jako „logistyczne przyzwolenie na błąd”, rozumiane jako autorska kategoria porządkująca obserwowane zjawisko. Mechanizm ten koresponduje z koncepcją „ból płacenia” opisaną przez Preleca i Loewensteina (1998).

MEDIA, NATYCHMIASTOWOŚĆ I IMPULSYWNOŚĆ KONSUMPCJI

Rozwój logistyki natychmiastowości można interpretować także przez pryzmat preferencji czasowej i skłonności do preferowania szybszej gratyfikacji kosztem odroczonej korzyści (Frederick,

Loewenstein, & O'Donoghue, 2002). Media społecznościowe kreują potrzeby w czasie rzeczywistym, a *quick commerce* i *same-day delivery* skracają dystans między bodźcem zakupowym a jego realizacją. W rezultacie przejście od modelu „chcę” do modelu „mam” następuje szybciej niż w klasycznym schemacie konsumpcji planowanej (Bauman, 2008; Rosa, 2013; Wajcman, 2015).

Znaczenie tego procesu wzmacniają influencerzy i *haul culture*, czyli publiczne prezentowanie dużych wolumenów zakupów. Media normalizują intensywną konsumpcję, a rosnąca dostępność dostawy staje się nie tylko odpowiedzią na popyt, lecz także jednym z warunków jego wzrostu.

EFEKT ODBICIA W EKOLOGISTYCE

W artykule odróżniamy efekt odbicia, rozumiany jako wzrost konsumpcji po obniżeniu kosztu jednostkowego usługi, od efektu indukcji, polegającego na współtworzeniu nowych wzorców zakupowych przez rosnącą dostępność i wygodę logistyki. Efekt odbicia oznacza sytuację, w której poprawa efektywności wykorzystania zasobów obniża koszt jednostkowy usługi, a w konsekwencji prowadzi do wzrostu jej konsumpcji, neutralizując część korzyści środowiskowych (Greening, Greene, & Difiglio, 2000; Gillingham, Rapson, & Wagner, 2016). W logistyce ostatniej mili problem ten ujawnia się szczególnie wyraźnie, ponieważ nawet korzystniejsze emisyjnie rozwiązania mogą zwiększać łączną emisję, jeżeli towarzyszy im wzrost liczby zamówień i zwrotów.

Wymiar behawioralny efektu odbicia łączy się z mechanizmem *moral licensing*. Jeżeli konsument otrzymuje komunikat, że dana forma dostawy jest ekologiczna, może łatwiej usprawiedliwiać decyzje zakupowe pozostające wysoko intensywne konsumpcyjnie. Z perspektywy ekologistyki oznacza to konieczność analizy nie tylko emisji przypadającej na pojedynczą dostawę, lecz także zmian zachowań zakupowych wywoływanych przez wygodę logistyczną i komunikaty proekologiczne. Mechanizm ten jest spójny z ustaleniami Mazar i Zhong (2010), którzy pokazali, że kontakt z „zieloną” konsumpcją może uruchamiać efekt moralnego rozgrzeszenia.

METODY I NARZĘDZIA BADAWCZE

Badanie zaprojektowano jako układ *mixed-methods* oparty na triangulacji celowej. Obejmowało quasieksperyment na danych transakcyjnych, eksperyment behawioralny w formie ankiety scenariuszowej oraz analizę środowiskową logistyki ostatniej mili, co umożliwiło ujęcie zjawiska na poziomach przyczynowym, decyzyjnym i systemowym.

Materiał badawczy tworzyły dwa moduły oparte na danych własnych oraz hybrydowy moduł środowiskowy, łączący obserwacje własne z parametryzacją zaczerpniętą z literatury i raportów sektorowych. Tabela 1 porządkuje status najważniejszych wskaźników wykorzystywanych w artykule.

Tabela 1. Klasyfikacja i pochodzenie kluczowych danych, parametrów i wartości

Kategoria wskaźnika	Kluczowa wartość	Status i źródło pochodzenia
Wzrost wartości koszyka	6,2% ($\beta = 0,060$)	Wynik własny: estymacja modelu różnicy w różnicach (ang. <i>difference-in-differences</i> , DiD) na zbiorze 9612 transakcji.
Zakup impulsywny	OR = 1,1388	Wynik własny: model logitowy w module quasieksperymentalnym; raportowany z większą precyzją estymacji.
Indeksy behawioralne	Skale 1–7 (np. I_time)	Wynik własny: eksperyment scenariuszowy (N = 420).
Odpady opakowaniowe	4,2x (bazowa) – 4,8x (max)	Parametr modelu: przyjęta wartość bazowa (4,2x) oraz benchmark literaturowy (4,8x wg Kim i in., 2022).
Redukcja emisji przez AI	25–50%	Scenariusz porównawczy: wartość oparta na literaturze (Lal i in., 2023), skorygowana o warunki polskiego miks energetycznego.
Emisja miesięczna SDD	8,00 kg CO ₂ e	Wartość skorygowana: modelowanie hybrydowe (6,06 × 1,32); scenariusz z efektem odbicia: 9,11 kg CO ₂ e.

Źródło: oprac. własne.

MODUŁ QUASIEKSPERYMENTALNY I PROTOKÓŁ DOBORU PRÓBY

Podstawę analizy stanowi zbiór danych transakcyjnych pozyskany od przedsiębiorstwa *e-commerce* z branży modowej w segmencie *accessible premium*.

Z bazy 45 000 aktywnych klientów wykluczono konta firmowe (ang. *business-to-business*, B2B), obserwacje odstające o stopie zwrotów przekraczającej 80% oraz użytkowników bez historii transakcyjnej po obu stronach badanego zdarzenia. Następnie z zastosowaniem procedury dopasowania jednostek (ang. *propensity score matching*, PSM) wyłoniono 792 pary użytkowników (łącznie 1584 osoby) na podstawie stażu klienta, średniej wartości koszyka w roku poprzednim oraz kategorii wiekowej. Ostateczny zbiór analityczny objął 9612 unikalnych transakcji.

Do grupy eksperymentalnej włączono użytkowników obsługiwanych w strefach objętych pilotażowym wdrożeniem darmowej dostawy i darmowych zwrotów, natomiast do grupy kontrolnej użytkowników z porównywalnych stref, w których przez cały analizowany okres utrzymano standardowe, odpłatne zasady dostawy i zwrotu.

$$Y_{it} = \alpha + B_1 Treat_i + \beta_2 Post_t + \beta_3 (Treat_i \times Post_t) + \gamma X_{it} + \mu_i + \tau_t + \varepsilon_{it}$$

Zmienna $Treat_i$ identyfikowała przynależność do grupy eksperymentalnej, z kolei zmienna $Post_t$ przyjmowała wartość 1 w okresie po wdrożeniu interwencji i 0 w okresie przed jej wdrożeniem. Parametr interakcyjny β_3 przy $Treat_i \times Post_t$ identyfikował efekt interwencji, a X_{it} oznaczał wektor zmiennych kontrolnych. Zmiennymi zależnymi były m.in. logarytm wartości koszyka, liczba produktów w zamówieniu, liczba zwrotów w ciągu 30 dni od zakupu oraz zakup impulsywny, definiowany jako transakcja sfinalizowana w czasie nieprzekraczającym 30 minut od momentu dodania pierwszego produktu do koszyka w ramach danej sesji.

Wiarygodność identyfikacji przyczynowej wzmacniały analiza typu *event study*, alternatywne specyfikacje modelu z dodatkowymi efektami stałymi, procedura *propensity score matching* oraz testy placebo z fałszywymi datami wdrożenia.

MODUŁ BEHAWIORALNY

Drugi komponent stanowił eksperyment scenariuszowy $2 \times 2 \times 2$ przeprowadzony na próbie 420 respondentów zrekrutowanych w panelu online z uwzględnieniem kwot płci i wieku. Spośród 600

zaproszonych osób 438 rozpoczęło udział, a po kontroli jakości danych – obejmującej minimalny czas wypełnienia, test uwagi i analizę braków danych – wykluczono 4,1% ankiet. W analizie wzięto pod uwagę wyłącznie osoby deklarujące co najmniej jeden zakup internetowy w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Respondentów losowano do ośmiu warunków eksperymentalnych, a po kontroli jakości danych nie stwierdzono systematycznych odchyłań zaburzających plan badania.

Manipulowano trzema cechami scenariusza: czasem dostawy (natychmiastowa vs. odroczone), polityką zwrotów (darmowy vs. płatny zwrot) oraz charakterem dostawy (ekologiczna vs. standardowa). Scenariusze odwoływały się do typowych sytuacji zakupowych w *e-commerce*, takich jak zakup odzieży przy niepewności co do rozmiaru, wybór między dostawą tego samego dnia a dostawą odroczoną oraz wybór między dostawą standardową a komunikowaną jako ekologiczna. Respondenci oceniali prawdopodobieństwo zakupu, postrzegane ryzyko, skłonność do rozszerzania koszyka oraz stopień moralnego uzasadnienia decyzji na siedmiostopniowych skalach Likerta. Na tej podstawie zbudowano cztery syntetyczne indeksy: preferencję natychmiastowości, skłonność do nadkonsumpcji, redukcję ryzyka zakupu i moralne rozgrzeszenie.

Rzetelność skal potwierdziły współczynniki Cronbacha α od 0,76 do 0,85, a eksploracyjna analiza czynnikowa wykazała czteroczynnikową strukturę narzędzia (KMO = 0,84; test Bartletta $p < 0,001$). Podstawowa procedura inferencyjna opierała się na trójczynnikowej analizie wariancji ANOVA oraz równoważnym modelu regresji z interakcjami.

MODUŁ ŚRODOWISKOWY

Model rozszerzono o parametry specyficzne dla polskiego rynku, obejmujące odpady opakowaniowe, specyfikę infrastruktury *same-day delivery* oraz uwarunkowania funkcjonowania punktów odbioru. W scenariuszu bazowym przyjęto konserwatywny wskaźnik odpadów opakowaniowych równy 4,2, a w analizie wrażliwości *benchmark* 4,8 raportowany przez Kim i in. (2022). Uwzględniono także wpływ materiałów opakowaniowych, decentralizacji zapasów, *dark stores*

oraz wysokiej gęstości automatów paczkowych w Polsce, traktując infrastrukturę odbioru jako element szerszego układu miejskiej dostępności i organizacji usług (Chmiel, 2026).

Uwarunkowania te są istotne w świetle struktury polskiego rynku pocztowego, w tym dynamicznego wzrostu liczby automatów do pocztowej obsługi klientów (Urząd Komunikacji Elektronicznej, 2024). Parametryzację oparto na danych ICCT oraz podejściu LCA (Bieker, 2021; Hall & Lutsey, 2018), korygując komponent operacyjny o aktualną intensywność emisyjną polskiego miksu energetycznego. Składnik opakowaniowy oszacowano zgodnie z przeglądem Escursell, Llorach-Massana i Roncera (2021), natomiast zakresy parametrów transportowych skalibrowano na podstawie badań dotyczących *home delivery* i *parcel lockers* (Viu-Roig & Alvarez-Palau, 2020; Niemeijer & Buijs, 2023), traktując pracę Schnieder, Hinde’a i Westa (2021) jako punkt odniesienia metodologicznego dla analizy wrażliwości. Ograniczenia interpretacyjne dotyczące cyklu życia pojazdów elektrycznych odniesiono do literatury LCA (Hall & Lutsey, 2018; Lal i in., 2023).

PROCEDURY ETYCZNE I ZARZĄDZANIE DANYMI

Część ankietowa miała charakter dobrowolny, anonimowy i niskiego ryzyka. Uczestnicy przed rozpoczęciem badania otrzymywali informacje o celu projektu, dobrowolności udziału, możliwości rezygnacji oraz zasadach wykorzystania wyników. Dane transakcyjne przekazano do analizy po uprzedniej pseudonimizacji, a wyniki raportowano wyłącznie w formie zbiorczej.

Procedura anonimizacji obejmowała usunięcie identyfikatorów bezpośrednich, zastąpienie identyfikatorów użytkowników losowymi kluczami technicznymi oraz ograniczenie precyzji wybranych zmiennych. Klucz mapujący pozostawał po stronie właściciela danych i nie był dostępny zespołowi badawczemu. Zbiór roboczy przechowywano w środowisku z ograniczonym dostępem, a w przypadku danych pochodzących od partnera komercyjnego autor korespondencyjny powinien dysponować pisemną zgodą właściciela danych na ich wykorzystanie do celów naukowych.

WYNIKI

Wyniki quasieksperymentu

Podstawowy model DiD wskazuje, że wdrożenie darmowej dostawy i darmowych zwrotów zwiększało intensywność konsumpcji w badanej próbie. Wynik dla Polski, wskazujący na 6,2% wzrostu wartości koszyka, jest zgodny kierunkowo z ustaleniami Patela i in. (2021). Dodatni i statystycznie istotny parametr wystąpił dla wszystkich głównych zmiennych zależnych.

Tabela 2. Skorygowane wyniki estymacji modeli DiD

Zmienna zależna	Ln (wartości koszyka)	Liczba produktów	Liczba zwrotów	Zakup impulsywny (logit)
Treat × Post	0,060***	0,051**	0,076***	0,130*** (OR = 1,139)
Interpretacja	+6,2%	+5,2%	+7,9%	+13,9% ilorazu szans
Status modelu	efekt dodatni i istotny	efekt dodatni i istotny	efekt dodatni i istotny	efekt dodatni i istotny

Uwaga: * $p < 0,1$; ** $p < 0,05$; *** $p < 0,01$. Wartości w wierszu „Treat × Post” oznaczają oszacowany efekt interwencji. Dla modelu logitowego podano również iloraz szans, OR. Wektor kontroli obejmował kategorię produktu, poziom rabatu, urządzenie zakupowe, porę dnia, dzień tygodnia, staż użytkownika, liczbę wcześniejszych zakupów i średnią historyczną wartość koszyka.

Źródło: oprac. własne.

Przed analizą właściwą zweryfikowano założenie o równoległych trendach (ang. *parallel trends assumption*). Wizualizacja średnich dziennych wartości koszyka w okresie trzech miesięcy poprzedzających interwencję nie dostarczyła podstaw do jego odrzucenia, a przebieg trendów w grupie traktowanej i kontrolnej pozostawał zbliżony.

Współczynnik 0,060 oszacowany w modelu z logarytmowaną wartością koszyka można interpretować jako wzrost wartości koszyka o około 6,2%. Parametr 0,130 uzyskany w modelu logitowym odpowiada ilorazowi szans równemu 1,139, co oznacza wzrost szans zakupu impulsywnego o około 13,9%. Dodatnie i statystycznie istotne wyniki dla liczby produktów oraz liczby zwrotów wskazują, że interwencja logistyczna obniżyła bariery wejścia w zakup eksperymentalny i sprzyjała zachowaniom zwrotowym.

Analiza dynamiczna i założenie równoległych trendów

Estymacja *event-study* nie wykazała statystycznie istotnych odchyleń przed wdrożeniem interwencji, co wspiera wiarygodność identyfikacji modelu. Po zmianie zasad dostawy i zwrotów efekt pojawiał się natychmiast i narastał w kolejnych miesiącach, wzmacniając interpretację przyczynową wyników.

Tabela 3. Analiza *event-study* – efekty w czasie względem momentu wdrożenia

Okres względem wdrożenia	ln(wartości koszyka)	Liczba produktów	Liczba zwrotów
t = -3	0,004 (0,010)	0,002 (0,008)	0,001 (0,006)
t = -2	0,006 (0,011)	0,003 (0,009)	0,002 (0,007)
t = -1	0,000 (bazowy)	0,000 (bazowy)	0,000 (bazowy)
t = 1	0,082*** (0,016)	0,075*** (0,013)	0,061** (0,029)
t = 2	0,095*** (0,018)	0,089*** (0,014)	0,078** (0,032)
t = 3	0,101*** (0,019)	0,093*** (0,015)	0,084*** (0,031)

Uwaga: * $p < 0,1$; ** $p < 0,05$; *** $p < 0,01$. W nawiasach podano błędy standardowe.

Okres t = -1 stanowi kategorię bazową.

Źródło: oprac. własne.

ROZSZERZONE TESTY ROBUSTNOŚCI

Stabilność wyników zweryfikowano w szeregu testów robustności, obejmujących alternatywne specyfikacje z efektami stałymi, procedurę *propensity score matching*, zmianę grupy kontrolnej, wykluczenie top 1% najbardziej aktywnych użytkowników oraz testy placebo z trzema fałszywymi datami wdrożenia. We wszystkich wariantach kierunek efektu pozostawał zgodny z modelem bazowym, a oszacowania placebo pozostawały statystycznie nieistotne, co wzmacnia interpretację, że obserwowany efekt pojawia się po zmianie warunków dostawy i zwrotu.

- Analiza heterogeniczności efektu wykazała ponadto, że wpływ darmowej dostawy na zakup impulsywny jest wyraźniejszy

w kategorii „moda” niż „dom”, co sugeruje większe znaczenie logistyki w segmentach dóbr szybko zbywalnych i silnie impulsywnych. Zgodnie z tezą Galvina (2015) różnice dochodowe mogą dodatkowo wpływać na elastyczność popytu na usługi logistyczne.

Tabela 4. Testy robustności – współczynniki Treat × Post

Specyfikacja modelu	ln(wartości koszyka)	Liczba produktów	Liczba zwrotów
Model bazowy DiD	0,091***	0,087***	0,079**
+ efekty stałe użytkownika	0,088***	0,084***	0,076**
+ efekty czasowe	0,093***	0,089***	0,081**
+ matching (PSM)	0,085***	0,081***	0,074**
Alternatywna grupa kontrolna	0,094***	0,090***	0,082**
Placebo: T-60 dni	0,011	0,007	0,005
Placebo: T-30 dni	0,009	0,006	0,004
Placebo: T+30 dni	-0,004	-0,002	0,001

Uwaga: * $p < 0,1$; ** $p < 0,05$; *** $p < 0,01$. W tabeli przedstawiono współczynniki interakcji Treat × Post dla alternatywnych specyfikacji modelu. Wiersze placebo odnoszą się do modeli z fałszywymi datami wdrożenia interwencji. Źródło: oprac. własne.

WYNIKI EKSPERYMENTU BEHAWIORALNEGO

Moduł ankiety scenariuszowej pozwolił powiązać efekty transakcyjne z mechanizmami psychologicznymi. Indeks preferencji natychmiastowości oparto na pozycjach odnoszących się do chęci natychmiastowego posiadania produktu, szybkości decyzji i atrakcyjności natychmiastowej dostawy; indeks nadkonsumpcji – na pytaniach o skłonność do rozszerzania koszyka i zakupów „na próbę”; indeks redukcji ryzyka – na ocenach bezpieczeństwa zakupu i roli zwrotu; indeks moralnego rozgrzeszenia – na pozycjach odnoszących się do ekologicznego uzasadnienia zakupu. Skale charakteryzowały się zadowalającą spójnością wewnętrzną, a analiza czynnikowa potwierdziła trafność konstruktu.

Tabela 5. Operacjonalizacja syntetycznych indeksów behawioralnych

Konstrukt	Operacjonalizacja	Znaczenie analityczne
Preferencja natychmiastowości	$I_{\text{time}} = \frac{B1 + B2 + B3 + B6R + E1 + E8}{6}$	Wyższy wynik oznacza silniejszą orientację na natychmiastową gratyfikację
Skłonność do nadkonsumpcji	$I_{\text{overcons}} = \frac{B4 + C3 + D4 + E2 + E3}{5}$	Wyższy wynik oznacza większą gotowość do rozszerzania koszyka i zamawiania „na próbę”
Redukcja ryzyka zakupu	$I_{\text{risk}} = \frac{C2R + C4 + C5}{3}$	Wyższy wynik oznacza słabsze postrzegane ryzyko błędnej decyzji zakupowej
Moralne rozgrzeszenie	$I_{\text{time}} = \frac{D3 + D5 + D6 + E4 + E5}{5}$	Wyższy wynik oznacza silniejsze moralne usprawiedliwienie zakupu dzięki ekologicystyce

Uwaga: Pozycje B6 i C2 zostały odwrócone, tak aby wyższa wartość każdej skali oznaczała większe natężenie mierzonego konstruktów.

Źródło: oprac. własne.

Tabela 6. Średnie wartości indeksów w warunkach eksperymentalnych (skala 1–7)

Wariant scenariusza	I_{time}	I_{overcons}	I_{risk}	I_{moral}
Czas: natychmiastowa (<i>same-day</i>)	5,87***	4,92***	4,23	3,45
Czas: odroczone (3 dni)	3,24***	3,18***	4,31	3,38
Zwrot: darmowy	4,68	5,04***	5,76***	3,51
Zwrot: płatny (18 zł)	4,55	3,87***	3,42***	3,42
Dostawa: zielona (eko)	4,52	4,23	4,35	5,18***
Dostawa: standardowa	4,71	4,31	4,28	2,96***

Uwaga: Wartości w tabeli oznaczają średnie na skali 1–7. * $p < 0,1$; ** $p < 0,05$; *** $p < 0,01$. Oznaczenia gwiazdkowe odnoszą się do istotności różnic między poziomami danego czynnika eksperymentalnego w obrębie danego indeksu. Główne wnioskowanie statystyczne oparto na modelu ANOVA $2 \times 2 \times 2$ lub równoważnym modelu regresji z interakcjami.

Źródło: oprac. własne.

Najsilniejsze różnice dotyczyły czasu dostawy i polityki zwrotów. Dostawa natychmiastowa zwiększała preferencję natychmiastowości i skłonność do rozszerzania koszyka, natomiast darmowy zwrot obniżał postrzegane ryzyko zakupu i zwiększał gotowość do zachowań typu „kupię, a w razie potrzeby odeślę”. Zaobserwowano także wzrost deklarowanego poziomu moralnego usprawiedliwienia w warunku z komunikatem ekologicznym.

Uzyskane wyniki są spójne z interpretacją, że komunikat ekologiczny może podnosić deklarowane moralne usprawiedliwienie decyzji, nie redukując jednocześnie samej skłonności do zakupu. Dodatkowe pytanie wymuszające wybór potwierdziło, że respondenci o wysokiej preferencji natychmiastowości częściej wybierali dostawę *same-day* nawet przy płatnym zwrocie, co wzmacnia tezę, że logistyka działa jako aktywny element architektury wyboru.

Wyniki analizy środowiskowej

Przedstawione oszacowania nie stanowią bezpośrednich pomiarów emisyjności, lecz scenariuszową ocenę skutków środowiskowych opartą na modelowaniu hybrydowym, integrującym dane własne z parametryzacją literaturową. Wyniki mają charakter scenariuszowych oszacowań opartych na modelowaniu hybrydowym, łączącym dane własne z literaturową parametryzacją emisyjności, opakowań i *redelivery*, opartą odpowiednio na danych ICCT i ujęciu LCA (Bieker, 2021; Hall, Lutsey, 2018), przeglądzie opakowań *e-commerce* (Escursell i in., 2021; Kim i in., 2022) oraz badaniach nad logistyką ostatniej mili, *parcel lockers* i nieudanymi doręczeniami (Viu-Roig & Alvarez-Palau, 2020; Niemeijer & Buijs, 2023; Schnieder, Hinde, & West, 2021). Nie są to bezpośrednie pomiary emisyjności, lecz ocena potencjalnych skutków środowiskowych zmian zachowań zakupowych (Charłam-powicz, Mańkowski & Stajniak, 2025).

Po rozszerzeniu parametryzacji o nieudane doręczenia, komponent opakowaniowy oraz scenariusze dojazdu klienta do punktu odbioru bazowy E_unit dla dostawy zbiorczej wyniósł 0,73 kg CO₂e bez dodatkowego przejazdu klienta i 0,85–1,12 kg CO₂e po jego doliczeniu, natomiast dla *same-day* około 1,32 kg CO₂e na zamówienie. W wariancie bazowym miesięczna emisja dla dostawy zbiorczej wynosiła około 4,4–6,8 kg CO₂e, podczas gdy dla *same-day delivery* około 8,00 kg CO₂e, a przy wzroście częstotliwości zakupów o 13,9% – około 9,11 kg CO₂e. Wniosek o przewadze emisyjnej dostawy zbiorczej pozostaje zatem utrzymany.

Tabela 7. Parametry środowiskowe modeli dostawy

Parametr	Dostawa zbiorcza (paczkomat)	Dostawa indywidualna (<i>same-day</i>)	Uwagi
Bazowy wskaźnik transportowy E_{trans} [kg CO ₂ e/zam.]	0,75–0,95	1,00–1,30	Wskaźnik operacyjny ostatniej mili
Dodatkowa emisja <i>redelivery</i> $E_{redelivery}$ [kg CO ₂ e]	0,20–0,40	0,70–1,20	Wyższa dla home delivery po nieudanym doręczeniu
Składnik opakowaniowy E_{pack} [kg CO ₂ e/zam.]	0,05–0,10	0,15–0,30	Rośnie wraz z fragmentaryzacją zamówień
Uwzględnienie produkcji baterii EV	Nie w parametrze bazowym	Nie w parametrze bazowym	Analizowane odrębnie w interpretacji LCA
Udział nieudanych doręczeń p_{fail}	8–20%	8–20%	Zakres dla analizy wrażliwości
Liczba paczek na trasę	150–300	60–90	Niższa konsolidacja w <i>same-day</i>
Liczba zamówień miesięcznie (śr.)	4,0	7,0	+75%
Emisja CO ₂ miesięcznie [kg]	3,2–4,8	8,4–12,6	+163% w scenariuszu bazowym

Uwaga: Podane wartości mają charakter parametrów modelowych i scenariuszowych, a nie bezpośrednich pomiarów emisyjności. Zakresy wartości oznaczają przyjęte przedziały modelowania lub analizy wrażliwości.

Źródło: oprac. własne.

Analiza wrażliwości: nieudane doręczenia i odpady opakowań

Analiza wrażliwości pokazuje, że wzrost udziału nieudanych doręczeń zwiększa bezwzględną emisję obu modeli, lecz silniej obciąża wariant *same-day* z uwagi na niższy stopień konsolidacji, większe znaczenie *redelivery* oraz częstsze rozbijanie zakupów na odrębnie pakowane zamówienia. Jednocześnie przewaga dostawy zbiorczej nie ma charakteru bezwarunkowego, ponieważ maleje wtedy, gdy odbiór wymaga indywidualnego dojazdu samochodem. Mimo to wnioszek o efekcie odbicia pozostaje trwały w całym realistycznym przedziale *first-attempt failure*.

Tabela 8. Analiza wrażliwości dla udziału nieudanych doręczeń

Komponent emisji	Dostawa zbiorcza (EV)	Same-day delivery (EV)	Uwagi
Operacyjna (WtW)	0,31	0,64	Emisja jazdy po korekcie CI_{grid}
Produkcja pojazdu i baterii	0,23	0,27	Amortyzacja
Opakowanie	0,12	0,21	wg Escursell i in. (2021)
Nieudane doręczenia ($p_{fail} = 12\%$)	0,09	0,21	<i>redelivery</i>
Dojazd klienta do punktu odbioru*	0,00-0,42	–	zależny od scenariusza
Suma E_{unit}	0,73–1,12	1,32	zakres dla pickup po korekcie miks
Emisja miesięczna	4,4–6,8	8,00 (9,11 z efektem odbicia)	przy scenariuszach odbioru

Uwaga: Asterysk przy pozycji „Dojazd klienta do punktu odbioru” nie oznacza istotności statystycznej, lecz wskazuje komponent uwzględniany wyłącznie w scenariuszach, w których odbiór wymaga dodatkowego przejazdu klienta. Podane wartości mają charakter scenariuszowych oszacowań modelowych.

Źródło: oprac. własne.

Synteza wyników

Łącznie trzy moduły analizy prowadzą do spójnego obrazu badanego zjawiska. Moduł quasisieksperymentalny wskazuje, że zmiana warunków dostawy oraz zwrotu wiązała się ze wzrostem intensywności konsumpcji: wdrożenie darmowej dostawy i darmowych zwrotów było powiązane ze wzrostem wartości koszyka o 6,2% oraz wzrostem ilorazu szans zakupu impulsywnego o 13,9%. Moduł behawioralny sugeruje, że efekt ten współtworzą preferencja natychmiastowości, redukcja postrzeganego ryzyka oraz wzrost moralnego usprawiedliwienia decyzji pod wpływem komunikatu ekologicznego. Z kolei moduł środowiskowy pokazuje, że wzrost wygody może wzmacniać efekt odbicia na poziomie systemowym, ponieważ korzyści wynikające z usprawnień operacyjnych mogą być częściowo neutralizowane przez behawioralnie indukowany wzrost popytu. W badanym układzie logistyka współtworzyła zatem architekturę wyboru i możliwe konsekwencje środowiskowe konsumpcji.

DYSKUSJA

Uzyskane wyniki wskazują, że logistyka *e-commerce* nie pełni wyłącznie funkcji operacyjnej, lecz stanowi aktywny element architektury wyboru konsumenta. Zasadne jest przy tym rozróżnienie między efektem odbicia, oznaczającym wzrost konsumpcji wskutek obniżenia kosztu jednostkowego usługi, a efektem indukcji, polegającym na współtworzeniu nowych wzorców zakupowych przez rosnącą dostępność i wygodę dostawy. W tym sensie szybka i bezkosztowa dostawa nie tylko odpowiada na istniejący popyt, ale może również skracać cykl decyzyjny i sprzyjać fragmentaryzacji zamówień.

W badanej próbie darmowa dostawa i darmowe zwroty wiązały się ze wzrostem intensywności konsumpcji, co można wyjaśnić preferencją natychmiastowości, redukcją postrzeganego ryzyka oraz moralnym usprawiedliwieniem zakupu. Wyniki środowiskowe potwierdzają tę interpretację: wariant *same-day delivery* okazał się bardziej emisyjny niż dostawa zbiorcza, głównie z powodu większej częstotliwości zamówień, słabszej konsolidacji i większej liczby opakowań jednostkowych.

Jednocześnie przewaga środowiskowa dostaw zbiorczych i punktów odbioru ma charakter warunkowy, ponieważ maleje, gdy odbiór wymaga indywidualnego dojazdu samochodem. Wpływ wygody logistycznej nie jest też jednolity między kategoriami produktowymi: w kategorii „dom” nie stwierdzono istotnego wpływu darmowej dostawy na impulsywność, podczas gdy w segmencie mody premium mechanizm ten był wyraźny.

Potencjalna rola AI i analityki danych powinna być oceniana ostrożnie: technologie te mogą poprawiać efektywność operacyjną dzięki optymalizacji tras i lepszemu prognozowaniu obciążenia sieci oraz wielokryterialnemu wspieraniu decyzji w logistyce zwrotnej (Castillo i in., 2021; Chu i in., 2021; Nozari & Szmelter-Jarosz, 2026), lecz ich wpływ środowiskowy zależy od tego, czy wzrost efektywności nie prowadzi równocześnie do zwiększenia liczby zamówień i presji na natychmiastowość.

Ograniczeniem badania pozostaje objęcie analizą jednego operatora z segmentu *fashion premium* oraz częściowo parametryczny charakter modułu środowiskowego, co pozostaje zgodne z obserwacją, że współczesny transport i logistyka stają się coraz silniej zależne

od danych, integracji systemowej i dynamicznego podejmowania decyzji (Speranza, 2018).

WNIOSKI

Uzyskane wyniki potwierdzają, że logistyka *e-commerce* powinna być ujmowana jako aktywny element architektury wyboru, współkształtujący decyzje zakupowe konsumentów. W badanym segmencie darmowa dostawa i darmowe zwroty sprzyjały wzrostowi intensywności konsumpcji, co wskazuje, że wygoda logistyczna może działać jako czynnik indukujący popyt, a nie jedynie odpowiadający na jego istniejący poziom.

Wzrost ten był powiązany z preferencją natychmiastowości, obniżeniem postrzeganego ryzyka oraz moralnym usprawiedliwieniem zakupu. Analiza środowiskowa wskazuje zarazem, że opcje dostawy o najwyższym poziomie natychmiastowości pozostają bardziej emisyjne niż modele bardziej skonsolidowane, zwłaszcza gdy wygodzie towarzyszą częstsze zakupy, większa liczba przesyłek i słabsza konsolidacja. Potwierdza to znaczenie efektu odbicia i pokazuje, że sama poprawa efektywności operacyjnej nie wystarcza do ograniczenia presji środowiskowej, jeżeli równolegle wzrasta popyt.

Bardziej zrównoważone rozwiązania logistyczne, takie jak dostawy zbiorcze czy punkty odbioru, zachowują przewagę jedynie w określonych warunkach, zwłaszcza gdy odbiór odbywa się w sposób niskoemisyjny. Wpływ wygody logistycznej nie jest również jednolity między kategoriami produktowymi, co wskazuje na potrzebę różnicowania polityki logistycznej w zależności od charakterystyki asortymentu.

Z perspektywy praktycznej wyniki przemawiają za rozwijaniem odpowiedzialnej architektury wyboru, obejmującej rozwiązania sprzyjające konsolidacji zamówień, preferowanie punktów odbioru, bardziej transparentne komunikowanie kosztów środowiskowych dostawy i zwrotu, ostrożniejsze stosowanie narracji proekologicznej oraz rewizję liberalnych polityk darmowych zwrotów. AI i analityka predykcyjna mogą wspierać redukcję części emisji operacyjnych, lecz ich skuteczność pozostaje ograniczona, jeśli nie towarzyszą im działania ukierunkowane na ograniczanie efektu odbicia.

Ze względu na zakres materiału empirycznego i modelowy charakter części analiz wnioski należy odnosić przede wszystkim do badanego przypadku. Stanowią one jednak mocną przesłankę do dalszych badań nad relacją między logistyką wygodą, zachowaniami konsumentckimi a środowiskowymi kosztami rozwoju e-commerce.

DEKLARACJE ETYCZNE I ZARZĄDZANIE DANYMI

Badanie zrealizowano zgodnie z zasadami etyki badań z udziałem ludzi oraz standardami ochrony danych właściwymi dla badań społecznych i behawioralnych. Część ankietowa miała charakter minimalnego ryzyka; uczestników uprzednio poinformowano o celu badania, dobrowolności udziału, możliwości rezygnacji oraz zasadach przetwarzania danych, a kontynuację ankiety traktowano jako wyraz świadomej zgody. W części transakcyjnej analizowano wyłącznie dane uprzednio pseudonimizowane i ograniczone do zakresu niezbędnego dla realizacji celów naukowych; usunięto identyfikatory bezpośrednie, zastępując je losowymi kluczami technicznymi, a wyniki prezentowano wyłącznie w postaci zagregowanej. Zbiór analityczny przechowywano w środowisku o ograniczonym dostępie, natomiast klucz pseudonimizacyjny pozostawał po stronie właściciela danych i nie był dostępny badaczom. W przypadku danych pochodzących od podmiotu komercyjnego ich wykorzystanie do celów naukowych wymagało uprzedniej zgody właściciela. Ze względu na poufność, tajemnicę przedsiębiorstwa oraz ryzyko reidentyfikacji dane nie są publicznie udostępniane.

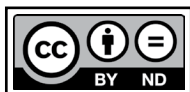
BIBLIOGRAFIA

- Bauman, Z. (2008). *Płynna nowoczesność*. Przeł. T. Kunz. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bieker, G. (2021). ICCT. https://unece.org/sites/default/files/2022-06/4_ICCT.pdf
- Castillo, V.E., Bell, J.E., Mollenkopf, D.A., & Stank, T.P. (2021). Hybrid last mile delivery fleets with crowdsourcing: A systems view of managing the cost-service trade-off. *Journal of Business Logistics*, 43(1), 36–61. DOI: 10.1111/jbl.12288

- Charłampowicz, J., Mańkowski, C., & Stajniak, M. (2025). The role of environmental management in European inland freight transport enterprises. *Journal of Environmental Management*, 389, Article 125962. DOI: 10.1016/j.jenvman.2025.125962
- Chmiel, B. (2026). Perspectives on sustainability among urban officials in Central and Eastern European cities: Implications for urban development. *Journal of Urban Affairs*, 48(5), 1–16. DOI: 10.1080/07352166.2026.2618734
- Chu, H., Zhang, W., Bai, P. i in. (2021). Data-driven optimization for last-mile delivery. *Complex & Intelligent Systems*, 9, 2271–2284. DOI: 10.1007/s40747-021-00293-1
- Cui, R., Li, M., & Li, Q. (2020). Value of High-Quality Logistics: Evidence from a Clash Between SF Express and Alibaba. *Management Science*, 66(9), 3879–3902. DOI: 10.1287/mnsc.2019.3411
- Escursell, S., Llorach-Massana, P., & Roncero, M.B. (2021). Sustainability in e-commerce packaging: A review. *Journal of Cleaner Production*, 280(1), Article 124314. DOI: 10.1016/j.jclepro.2020.124314
- Frederick, S., Loewenstein, G., & O'Donoghue, T. (2002). Time Discounting and Time Preference. *Journal of Economic Literature*, 40(2), 351–401. DOI: 10.1257/002205102320161311
- Galvin, R. (2015). *The Rebound Effect in Home Heating: A Guide for Policy-makers and Practitioners*. London: Routledge.
- Gemius (2024). *E-commerce w Polsce 2024*. https://gemius.com/documents/66/RAPORT_E-COMMERCE_2024.pdf (dostęp: 20.04.2026).
- Gillingham, K., Rapson, D., & Wagner, G. (2016). The Rebound Effect and Energy Efficiency Policy. *Review of Environmental Economics and Policy*, 10(1), 68–88. DOI: 10.1093/reep/rev017
- Greening, L.A., Greene, D.L., & Difiglio, C. (2000). Energy efficiency and consumption – the rebound effect – a survey. *Energy Policy*, 28(6-7), 389–401. DOI: 10.1016/S0301-4215(00)00021-5
- Hall, D., & Lutsey, N. (2018). *Effects of battery manufacturing on electric vehicle life-cycle greenhouse gas emissions*. International Council on Clean Transportation. <https://theicct.org/publication/effects-of-battery-manufacturing-on-electric-vehicle-life-cycle-greenhouse-gas-emissions/> (dostęp: 13.04.2026).
- Kim, Y., Kang, J., & Chun, H. (2022). Is online shopping packaging waste a threat to the environment? *Economics Letters*, 214. DOI: 10.1016/j.econlet.2022.110398
- Lal, A., Renaldy, T., Breuning, L., Hamacher, T., & You, F. (2023). Electrifying light commercial vehicles for last-mile deliveries: Environmental and economic perspectives. *Journal of Cleaner Production*, 416, Article 137933. DOI: 10.1016/j.jclepro.2023.137933

- Mazar, N., & Zhong, C.-B. (2010). Do green products make us better people? *Psychological Science*, 21(4). DOI: 10.1177/0956797610363538
- Niemeijer, R., & Buijs, P. (2023). A greener last mile. *Renewable and Sustainable Energy Reviews*, 186, Article 113630. DOI: 10.1016/j.rser.2023.113630
- Nozari, H., & Szmelter-Jarosz, A. (2026). Quantitative decision making in reverse logistics with a hybrid decision support system integrating agentic AI and evolutionary optimization. *Euro-Mediterranean Journal for Environmental Integration*, 11, Article 30. DOI: 10.1007/s41207-025-00989-7
- Patel, P.C., Baldauf, C., Karlsson, S., & Oghazi, P. (2021). The impact of free returns on online purchase behavior: Evidence from an intervention at an online retailer. *Journal of Operations Management*, 67(4), 511–555. DOI: 10.1002/joom.1135
- Prelec, D., & Loewenstein, G. (1998). The Red and the Black: Mental Accounting of Savings and Debt. *Marketing Science*, 17(1), 4–28.
- Rosa, H. (2013). *Social Acceleration: A New Theory of Modernity*. New York: Columbia University Press.
- Schnieder, M., Hinde, C., & West, A. (2021). Sensitivity Analysis of Emission Models of Parcel Lockers vs. Home Delivery Based on HBEFA. *International Journal of Environmental Research and Public Health*, 18(12), Article 6325. 10.3390/ijerph18126325
- Speranza, M.G. (2018). Trends in transportation and logistics. *European Journal of Operational Research*, 264(3), 830–836. DOI: 10.1016/j.ejor.2016.08.032
- Thaler, R.H., & Sunstein, C.R. (2008). *Nudge: Improving Decisions About Health, Wealth, and Happiness*. New Haven: Yale University Press.
- Urząd Komunikacji Elektronicznej. (2024). *Raport o stanie rynku pocztowego w 2024 r.* <https://bip.uke.gov.pl/raporty/raport-o-stanie-rynku-pocztowego-w-2024-r,99.html> (dostęp: 18.04.2026).
- Vakulenko, Y., Shams, P., Hellström, D., & Hjort, K. (2019). Online retail experience and customer satisfaction: The mediating role of last mile delivery. *International Review of Retail, Distribution and Consumer Research*, 29(3), 306–320. DOI: 10.1080/09593969.2019.1598466
- Wajcman, J. (2015). *Pressed for Time: The Acceleration of Life in Digital Capitalism*. Chicago: The University of Chicago Press.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>

ARTYKUŁY VARIA

VARIA ARTICLES



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



TOMASZ TULEJSKI

<https://orcid.org/0000-0001-9466-1173>

Uniwersytet Łódzki

ttulejski@tlen.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.13>

Konstytucja jako narzędzie narodu. Rola Alexandra Hamiltona w rozwoju amerykańskiej hermeneutyki konstytucyjnej

Streszczenie

CEL BADAWCZY: Celem badawczym artykułu jest analiza filozofii interpretacyjnej Alexandra Hamiltona dotyczącej Konstytucji Stanów Zjednoczonych oraz wykazanie jej wpływu na rozwój amerykańskiej hermeneutyki konstytucyjnej, szczególnie w kontekście podobieństw do zasad stosowanych przez Sąd Najwyższy pod przewodnictwem Johna Marshalla.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problem badawczy artykułu koncentruje się na analizie roli Alexandra Hamiltona w kształtowaniu amerykańskiej hermeneutyki konstytucyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem jego filozofii interpretacyjnej Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Artykuł bada, jak hamiltonowska wizja elastycznej interpretacji Konstytucji, wspierająca silny rząd federalny i nowoczesną gospodarkę narodową, wpłynęła na orzecznictwo Sądu Najwyższego pod przewodnictwem Johna Marshalla.

PROCES WYWODU: Proces wywodu rozpoczyna się od przedstawienia historycznego i prawnego kontekstu kształtowania się amerykańskiej hermeneutyki konstytucyjnej, z naciskiem na spory federalistów i antyfederalistów oraz rolę Johna Marshalla. Następnie autor definiuje problem terminologiczny, wyjaśniając różnice między *interpretation* a *construction* w anglosaskiej tradycji prawnej, co ustala teoretyczne ramy analizy.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Analiza naukowa wykazuje, że Alexander Hamilton odegrał kluczową rolę w rozwoju elastycznej interpretacji Konstytucji, promując doktrynę dorozumianych kompetencji i silny rząd federalny. Jego filozofia znalazła odzwierciedlenie w orzecznictwie Johna Marshalla, szczególnie

Sugerowane cytowanie: Tulejski, T. (2026). Konstytucja jako narzędzie narodu. Rola Alexandra Hamiltona w rozwoju amerykańskiej hermeneutyki konstytucyjnej. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 243–262. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.13>.

w sprawie *McCulloch v. Maryland*, gdzie potwierdzono konstytucyjność Drugiego Banku Stanów Zjednoczonych.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Analiza artykułu potwierdza, że elastyczna interpretacja Konstytucji autorstwa Alexandra Hamiltona, wspierająca silny rząd federalny, miała trwały wpływ na amerykańską hermeneutykę konstytucyjną, szczególnie poprzez orzecznictwo Johna Marshalla.

SŁOWA KLUCZOWE:

Alexander Hamilton, hermeneutyka konstytucyjna, John Marshall, federalizm

Abstract

THE CONSTITUTION AS AN INSTRUMENT
OF THE NATION: ALEXANDER HAMILTON'S
ROLE IN THE DEVELOPMENT OF AMERICAN
CONSTITUTIONAL HERMENEUTICS

RESEARCH OBJECTIVE: The research objective of the article is to analyze Alexander Hamilton's interpretive philosophy regarding the United States Constitution and to demonstrate its influence on the development of American constitutional hermeneutics, particularly in the context of similarities to the principles applied by the Supreme Court under John Marshall's leadership.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHOD: The research problem of the article focuses on analyzing Alexander Hamilton's role in shaping American constitutional hermeneutics, with particular emphasis on his interpretive philosophy of the United States Constitution. The article examines how Hamilton's vision of a loose construction of the Constitution, supporting a strong federal government and a modern national economy, influenced the jurisprudence of the Supreme Court under John Marshall's leadership.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The reasoning process begins with an overview of the historical and legal context of American constitutional hermeneutics, emphasizing the disputes between Federalists and Anti-Federalists and the role of John Marshall. Next, the author defines the terminological issue, clarifying the distinction between *interpretation* and *construction* in the English legal tradition, establishing the theoretical framework for the analysis.

RESEARCH RESULTS: The scientific analysis demonstrates that Alexander Hamilton played a crucial role in developing a loose interpretation of the Constitution, promoting the doctrine of implied powers and a strong federal government. His philosophy was reflected in the jurisprudence of John Marshall,

particularly in the *McCulloch v. Maryland* case, which upheld the constitutionality of the Second Bank of the United States.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The analysis of the article confirms that Alexander Hamilton's loose construction of the Constitution, supporting a strong federal government, had a lasting impact on American constitutional hermeneutics, particularly through John Marshall's jurisprudence.

KEYWORDS:

Alexander Hamilton, constitutional hermeneutics, John Marshall, federalism

Kanon sądowej interpretacji Konstytucji Stanów Zjednoczonych pierwszych dekad młodej republiki nieodmiennie kojarzy się z osobą przewodniczącego Sądu Najwyższego, Johnem Marshalllem, który w opozycji do demokratyczno-republikańskich administracji i stanów, przede wszystkim południowych, interpretował ją zgodnie z federalistycznym *credo*. Nie bez powodu więc po klęsce jego partii w wyborach roku 1800 Thomas Jefferson, jego największy polityczny oponent, nazwał kierowaną przez niego instytucję „ostatnią twierdzą federalistów”. To on bowiem przełożył federalistyczną filozofię państwa na język normy konstytucyjnej. Konstytucyjna *idée fixe* Marshall nie pojawiła się jednak nagle, jak *Deus ex machina*, lecz stanowiła z jednej strony próbę adaptacji do amerykańskich warunków brytyjskiej teorii interpretacji, z drugiej zaś przedłużenie politycznego programu federalistów kierowanych przez Alexandra Hamiltona. To właśnie za sprawą Sekretarza Skarbu w administracji Washingtona zmaterializowała się wizja interpretacji Konstytucji, którą potem kontynuował *Marshall Court*, a której podstawowymi zasadami były: elastyczność Konstytucji, zwłaszcza w odniesieniu do klauzuli *Necessary and Proper*, faworyzowanie rządu centralnego kosztem stanów, pragmatyzm oraz wizja nowoczesnej gospodarki narodowej opartej na przemyśle, handlu i stabilnych finansach. Trudno zatem nie dostrzec zasadniczych podobieństw pomiędzy Hamiltonem a Marshalllem. Ich poglądy ekonomiczne, polityczne i konstytucyjne ewoluowały pod presją wydarzeń i nie były wynikiem abstrakcyjnego rozumowania. Nie byli więc filozofami politycznymi w klasycznym rozumieniu tego terminu. Posługując się

współczesnym słownictwem, powiedzielibyśmy prawdopodobnie, że byli konserwatywni w swoim podejściu do procesu gospodarczego – w odniesieniu do własności i finansów – oraz liberalni w interpretacji języka Konstytucji.

Stąd celem niniejszego tekstu będzie analiza filozofii interpretacyjnej Hamiltona oraz wykazanie podobieństw do zasad interpretacji Konstytucji przez sądownictwo federalne, na którego czele przez 34 lata stał, jak go określił Parrington, „ostatni federalista z Wirginii”.

Głównym przedmiotem debat ratyfikacyjnych było to, czy Konstytucja w wystarczającym stopniu ogranicza władze rządu federalnego. Antyfederaliści mieli w tym względzie poważne wątpliwości, uważając, że rząd krajowy będzie powoli rozszerzał zakres swych kompetencji, wkraczając stopniowo w każdy aspekt życia stanów i obywateli. Szczególny sprzeciw budził więc jej język, zbyt ogólnikowy, a zatem zbyt łatwo poddający się manipulacji w drodze interpretacji. Piszac o problemie interpretacji Konstytucji, na początku przede wszystkim wyjaśnić należy istotny problem terminologiczny. Angielskie terminy *interpretation* i *construction* posiadały w czasach, o których mowa w niniejszym studium, nieco inne desygnaty. Pamiętać musimy bowiem, że anglosaska kultura prawna ukształtowana została w dużym stopniu przez dziedzictwo protestantyzmu, którego hasłem naczelnym było *sola Scriptura*. W ten sposób protestanci odrzucili bogatą średniowieczną tradycję interpretacyjną, zgodnie z którą lektura Pisma była tylko jednym ze sposobów odczytywania Słowa Bożego. W konsekwencji autorytatywnym i w istocie jedynym bezpiecznym interpretatorem Pisma Świętego było dla nich samo Pismo Święte, a jakiegokolwiek objaśnianie tekstu wykraczające poza sam tekst było z konieczności niedopuszczalnym wynalazkiem człowieka. Taka była właśnie katolicka „interpretacja”, która zniekształcała Słowo, przeciwstawiona właściwej protestanckiej „konstrukcji”. Istniała zatem subtelna, choć istotna różnica pomiędzy tymi dwoma sposobami objaśniania tekstu, ponieważ jeden dawał fałszywe wyniki, drugi natomiast konstituował prawdziwą wersję chrześcijaństwa. Ten teologiczny atak na tradycyjną hermeneutykę na płaszczyźnie prawnej i politycznej odniósł największy sukces za Oceanem. Dlatego amerykańscy prawnicy i politycy używali terminu *construction* (Warner, 1987, s. 59–84). Na potrzeby niniejszego studium zdecydowałem się jednakże na konsekwentne użycie terminu „interpretacja”,

ponieważ jest on zakorzeniony w kontynentalnej kulturze prawnej i lepiej zrozumiały dla tutejszych prawników i funkcjonuje on także dzisiaj w amerykańskiej nauce prawa i orzecznictwie sądowym (Tomza, 2014, s. 133).

Rozpatrując ten problem, musimy zatem pamiętać, że amerykańska tradycja prawna była głęboko osadzona w tradycji brytyjskiej i z niej czerpała inspirację także w okresie, gdy kolonie przekształciły się już w niepodległą republikę. Stąd oczywiste jest, że opracowane przez angielskich sędziów w XVII i XVIII wieku kanony interpretacyjne oddziaływały również na amerykańską judykaturę. Były one luźno zorganizowane w zbiór zasad dotyczących interpretowania niejasności w tekstach prawnych, a ich celem było poszukiwanie woli prawodawcy w konfrontacji z niejasnym tekstem aktu normatywnego. Mimo więc, że brak było tradycji interpretacyjnej konstytucji pisanej, to Amerykanie dysponowali bogactwem hermeneutycznym odnoszącym się do testamentów, umów, statutów, a amerykański system stworzył bogatą refleksję na temat procesu interpretacji aktów normatywnych. Co więcej, samo prawo zwyczajowe uwzględniało te kanony interpretacyjne, które same w sobie stanowiły część prawa, wiążąc w równym stopniu twórcę i interpretatora dokumentu. Taką kluczową koncepcją dla hermeneutyki *common law* było pojęcie „intencji” (*intention, intent*) leżącej u podstawy tekstu. Te angielskie rzeczowniki wywodziły się z łacińskiego *intentio*, które w średnio-wieczu mogło odnosić się do subiektywnego celu lub do tego, jak zewnętrzny obserwator postrzegał cel działania jednostki. Ta dwuznaczność właściwa była także angielskim *intention* i *intent*, a zatem ich treści stąd wydedukowane mogły być odmienne. Jednak pod koniec wieku XVIII dla każdego prawnika *common law* oczywiste było już, że „intencja” nie oznacza tego, co chcieli twórcy dokumentu, lecz to, co wyrażają jego słowa dla interpretujących go sędziów wywodzących zeń rozsądny prawny sens (Jefferson Powell, 1990, s. 58–59).

Poszukując tej intencji, sędziowie mieli sięgać do słów samego tekstu, kontekstu aktu prawnego, jego przedmiotu, skutku, konsekwencji oraz ducha i racjonalności prawa (Choon Yoo, 1992, s. 1609). Według Blackstone’a sędziowie powinni także jednak wziąć pod uwagę względy słuszności w procesie interpretacji ustaw, zwłaszcza gdy prawodawca nie przewidział sytuacji, z którą się mierzyli. Dawało to jednak sędziom szeroką władzę dyskrecyjną, która mogła postawić

władzę sądu ponad prawodawcą, z czego zdawał sobie sprawę sam autor *Commentaries*. Wiedzieli to również Amerykanie, dla których sytuacja, w której sąd stoi ponad wolą ludu, była zaprzeczeniem samej istoty republikanizmu i wolnego rządu. Jefferson już w roku 1785 był bardzo sceptyczny wobec władzy sędziowskiej, twierdząc, że należy ograniczyć sędziowską dyskrejonalność i skoncentrować się na tekstualnej interpretacji tekstu prawnego (Jefferson, 1954, s. 71). Z drugiej strony jednak orzekanie na podstawie słuszności przez sądy kolonialne łagodziło często rygory angielskiego prawa. Mieliśmy więc do czynienia z wynikającą z ambiwalencji doświadczeń sytuacją dwuznaczną – z jednej strony nie darzono zaufaniem sądów, z drugiej zaś doceniano ich dyskrejonalną władzę. Szczególne znaczenie miało to w przypadku Konstytucji, ponieważ utożsamianie jej z jednym dokumentem zamiast złożonej konstytucji historycznej było czymś całkowicie nowym. Umożliwiało to traktowanie jej interpretacji jako czynności prawniczej polegającej na interpretacji dokumentu pisemnego, dlatego delegaci na Konwencję filadelfijską starali się sformułować ją w formie podatnej, przynajmniej częściowo, na tradycyjne procesy interpretacyjne. Stąd brały się wysiłki twórców, by z tekstu Konstytucji wyeliminować niejasności i używać ścisłych terminów, a zatem by uniknąć w przyszłym procesie interpretacji odwołań do ich innych, poza tekstualnymi, intencji. Dlatego też uczestnicy Konwencji złożyli przyrzeczenie o niepublikowaniu zapisów jej przebiegu. A zatem znaczenie Konstytucji miało zostać ustalone na podstawie wewnętrznego znaczenia jej słów lub w drodze zwykłego procesu sądowej interpretacji indywidualnej dokonanej wedle dominujących wówczas metod interpretacji ustaw rozwiniętej w ramach *common law*.

Ponadto mimo tego, że Konstytucja Stanów Zjednoczonych była pierwszym tego typu dokumentem (jeśli pominąć *Instrument of Government* z czasów Cromwella), to nie była całkowitym *novum* w amerykańskiej tradycji ustrojowej. Amerykanie, jako uczestnicy angielskiej tradycji konstytucyjnej, uważali się bowiem za aktorów wielkiej walki o wolność, prowadzonej przez sądy i parlament z monarchiami z dynastii Stuartów. Anglia, której czuli się obywatelami, jakkolwiek był to obraz wyidealizowany, była więc Anglią, w której religia, prawo i polityka tworzyły wspólnie tkanę ograniczonej monarchii, a *Magna Charta*, *Habeas Corpus Act*, *Petition of Rights* i *Bill of Rights* były częścią ich dziedzictwa. Uważali się więc za wolnych

ludzi żyjących pod rządami konstytucyjnymi, w których władza posiada określone prawem granice. Rękojmnią ich praw za Oceanem były przyznane niektórym koloniom przywileje królewskie, czyli dokumenty sankcjonujące istnienie lokalnych zgromadzeń oraz precyzujące inne przywileje. Mimo tego, że były one wynikiem „królewskiej łaski i przychylności” i jako takie mogły być odwołane lub ograniczone, to koloniści traktowali je jako stałe i niezmiennie (Woods Labaree, 1930, s. 177–178). Stanowiły one dla nich bastion obrony prawa do samorządzenia przeciwko uzurpacji, a szeroki zakres swobód obywatelskich, jakimi się cieszyli, przypisywali właśnie im. Powstające w czasie buntu konstytucje stanowe były więc kontynuacją tej tradycji i służyły przede wszystkim jasnemu sformułowaniu kompetencji władz stanowych. Jasnemu, ponieważ wszelkie nieostre sformułowania stanowiły zaproszenie dla uzurpacji, będąc potencjalnym uzasadnieniem przekroczenia zakresu politycznego uprawnienia. Jako uchwalane lub zatwierdzane przez legislatury stanowe miały ponadto charakter umowy pomiędzy władzą a ludem, w których konieczne było precyzyjne i niewątpliwe określenie wzajemnych praw i obowiązków. Odejście od tak zdefiniowanej konstytucji było zatem dla uczulonych na punkcie swej wolności Amerykanów czymś niedopuszczalnym, rodzajem politycznej herezji.

Problem ten ujawnił się w procesie ratyfikacji, ponieważ przeciwnicy zarzucali Konstytucji, że mimo wszystko będzie przedmiotem interpretacji, poprzez którą sądy oraz legislator mogliby odczytać z niej pewne elementy obecne jedynie poprzez interpretację, a nie znajdujące się w samym tekście. Obawiano się bowiem powszechnie, że w sytuacji, gdy zastrzeżono federalnej judykaturze prawo interpretowania Konstytucji, będzie ona w oczywisty sposób faworyzować rząd centralny. Mogło być to tym bardziej niebezpieczne, że Konstytucja nie przewidywała mechanizmów przeciwdziałania potencjalnym nadużyciom. W systemie brytyjskim Izba Lordów mogła uchylić orzeczenia sądów, a w Ameryce większość legislatur posiadała możliwość uchylenia orzeczeń sądów stanowych. Dlatego, jak pisał profetycznie Brutus, wnikliwy antyfederalista:

Władza sądownicza będzie działała w sposób najpewniejszy, lecz cichy i niezauważalny, zgodnie z oczywistą tendencją konstytucji: mam na myśli całkowite obalenie władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej poszczególnych stanów. Każde orzeczenie Sądu

Najwyższego dotyczące jakiegokolwiek kwestii, która może wyniknąć z natury i zakresu rządu generalnego, będzie miało wpływ na granice jurysdykcji stanów. (...) Konstytucja nie tylko usprawiedliwi sądy skłaniające się do takiego sposobu jej wyjaśniania, ale same będą one zainteresowane wykorzystaniem tej swobody interpretacyjnej (Brutus XI, 1992, s. 165–166).

Przenikliwość ostrzeżenia Brutusa dzieliła bardzo wielu polityków stanowych, nie tylko będących entuzjastami tradycyjnego federalizmu. Konstytucja nie dawała bowiem żadnego narzędzia Kongresowi Stanów Zjednoczonych, by przeciwstawić się potencjalnemu dyktatowi judykatury. Nieusuwalność sędziowska wzmacniała jedynie te obawy, ponieważ procedura impeachmentu, jak się okazało, była trudna do skutecznego przeprowadzenia. Władza przyznana Sądowi Najwyższemu uczyniłaby z niego, a nie z ludu i jego przedstawicieli, prawdziwego prawodawcę. Antyfederaliści argumentowali bowiem, że nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak Konstytucja będzie interpretowana po jej przyjęciu (Manning, 2001, s. 907). Federaliści tymczasem oponowali, że interpretacja będzie polegała po prostu na zastosowaniu zdrowego rozsądku do tekstu Konstytucji, a jeśli tak, to żaden człowiek nie będzie w stanie uznać jej za narzędzie tyranii.

Obie strony, choć przekonane o swoich racjach, nie dysponowały jednak przekonującymi argumentami i wszystko miało się wyjaśnić poprzez praktykę konstytucyjną i kierunek, w jakim ona podąży. W momencie założycielskim trudno było powiedzieć, że Konstytucja ogranicza i reguluje sferę polityki. Było bowiem wręcz przeciwnie, wobec jej nieustalonego jeszcze znaczenia to polityka wytyczyć miała sposób jej rozumienia. Polityka, której uczestnicy patrzyli zasadniczo odmiennie na rolę prawa i sadownictwa w porządku republikańskim. Federaliści postrzegali prawo jako odbicie stałych i transcendentnych zasad, którym nawet wola ludu powinna być podporządkowana, dla republikanów tymczasem prawo było owej woli ludu ucieleśnieniem (Nelson, 1978, s. 929).

Pierwsze odpowiedzi na temat kierunku tej konstytucyjnej podróży dać miała prezydentura Washingtona i przede wszystkim działalność Sekretarza Skarbu. Hamilton bowiem, który był niezadowolony z treści przyjętej Konstytucji, starał się przekształcić ją w drodze praktyki w narzędzie narodowej supremacji. Chciał to uczynić, przede

wszystkim głosząc słynną doktrynę „dorozumianych kompetencji”, która pojawiła się już w roku 1781, ale w logiczną konstrukcję przekształcona został dopiero przez Hamiltona. Jako największy nacjonalista spośród nacjonalistów wierzył przy tym szczerze, że rząd narodowy nie jest absurdem, lecz obiektywną koniecznością. Będąc zaś głównym doradcą I Prezydenta i przywódcą federalistów, miał przy tym możliwości oddziaływania na interpretację Konstytucji w duchu promocji sił narodowej supremacji. Nie był przy tym takim legalistą jak Adams czy Madison, dlatego konstytucyjność miała dla niego charakter wtórny, lecz wiedział, że w społeczeństwie takim jak amerykańskie była socjologicznie niezbędna. Społeczne przekonanie do jego wizji Konstytucji było więc tak samo potrzebne jako przekonanie o skuteczności i niezbędności działań władzy federalnej. Zależało mu przede wszystkim na stworzeniu precedensów dla silnej prezydentury (I administracja) oraz rozwiązaniu rąk Kongresowi (II administracja). Silny ustawodawca potrzebny był Hamiltonowi, by zmagać się z problemem stymulowania wzrostu gospodarczego, silna egzekutywa – by chronić ją przed inwazją tej pierwszej na obszary jej konstytucyjnej odpowiedzialności, ponieważ, jego zdaniem, „Kongres jest właściwie ciałem obradującym i zapomina o tym, próbując odgrywać rolę władzy wykonawczej” (Hamilton, 1834, s. 289).

Zawsze jednak chodziło o rozszerzenie kompetencji władzy federalnej, a ofiarą miały paść stany. Federalistyczny program centralizacji, obejmujący utworzenie banku narodowego, był więc dla wielu potwierdzeniem obaw wyrażanych przez antyfederalistów podczas walki ratyfikacyjnej, że Konstytucja miała na celu zniszczenie stanów i ustanowienie jednego skonsolidowanego rządu. Dla przeciwników konsolidacji bank narodowy byłby siłą napędową korupcji politycznej, podstawą sojuszu pomiędzy rządem i wielką finansjerą i narzędziem walki z bankami stanowymi – krótko mówiąc, miał służyć stworzeniu nowej finansowej arystokracji i obalić republikę. Taki charakter miała bitwa o I BUS (*First Bank of the United States*), deklarację neutralności czy program ekonomiczny Hamiltona. Sformułowane zostały wtedy klasyczne ujęcia restrykcyjnego i ekspansywnego spojrzenia na Konstytucję i najważniejsze argumenty uzasadniające obie metody jej interpretacji. Wynikały one z politycznego kontekstu, czyli celu, do jakiego zdążać miał proces interpretacji oraz rozumienia zasad republikanizmu w woli ludu upatrującego

ostateczne źródło władzy i porządku prawnego. Powiązane zostały one z dwiema koncepcjami rządu federalnego, które czerpały obficie z doświadczeń kolonialnych.

Pierwsza, zwana ścisłą (*strict construction*), wyznawana była przez Jeffersona i Madisona, druga – elastyczna (*loose construction*) – wiąże się z osobą Hamiltona. Najbardziej ogólnie rzecz ujmując, „elastyczna” interpretacja Hamiltona zmierzała do przyznania rządowi więcej uprawnień, niż zostało to wyraźnie określone w Konstytucji, na podstawie wywnioskowanych z niej „uprawnień dorozumianych”. „Ścisła” interpretacja odwrotnie – wykorzystywała jedynie bezpośrednią analizę tekstu Konstytucji opartą na intencji ratyfikatorów. Jefferson wierzył w nią, ponieważ obawiał się nadużycia władzy przez prezydenta lub w ogóle przez rząd federalny. Pod tym względem był zatem zupełnym przeciwieństwem Alexandra Hamiltona, który popierał silny rząd centralny, ale obawiał się potęgi „tłumu”. W przyszłości Jefferson będzie krytykował zarówno Waszyngtona, jak i Adamsa za przekroczenie tego, co uważał za granice ich władzy prezydenckiej, lecz nigdy nie pozwalał, aby jego zasady kolidowały z jego działaniami jako prezydenta. Kiedy nim został, często przekraczał granice władzy, a zakup Luizjany, którego dokonał, był całkowicie niezgodny z Konstytucją, z czego, jak wiemy z jego pism, zdawał sobie sprawę. Jej zakup był jednak dla niego ważniejszy, by urzeczywistnić jego ideał republiki zasiedlonej przez jego „naród wybrany” – białych farmerów. Było to jednak dla starych republikanów zdradą ścisłej interpretacji Konstytucji (Bailey, 2007, s. 2–5). Potwierdza to jedynie fakt, że kategorie prawne miały charakter służebny wobec polityki i analizując pierwsze lata Stanów Zjednoczonych, musimy uznać to za zasadę naczelną. Dlatego, mimo że podczas debaty nad I BUS obaj twierdzili, że opierają się na tradycyjnych metodach interpretacji, to ich odmienne założenia na temat natury i struktury Konstytucji doprowadziły Jeffersona i Hamiltona do sformułowania zasadniczo odmiennych wniosków.

Hamilton zinterpretował termin „konieczne” bardziej elastycznie – jako wskazujący wszelkie środki, które są w uzasadniony sposób powiązane z wyliczonymi uprawnieniami. Zatem według Hamiltona kwestia konstytucyjności danego środka zależy od stosunkowo łatwego zbadania, czy rzeczywiście ma on związek z wyliczoną kompetencją, w związku z którą się na niego powoływano:

Stopień, w jakim dany środek jest konieczny, nie może nigdy stanowić sprawdzianu prawa. To musi być kwestia opinii i może stanowić jedynie test celowości. Relacja pomiędzy środkiem a celem, między naturą środka użytego do wykonania władzy a przedmiotem tej władzy musi stanowić kryterium konstytucyjności (Hamilton, 1832, s. 98).

Zwłaszcza że środki, które są niezbędne lub dla których nie ma alternatywy poza niewykonaniem uprawnień rządu, mogą się różnić w zależności od panujących okoliczności, w wyniku czego to, co jest zgodne z Konstytucją, musi być ciągle poddawane badaniu. Zdaniem Hamiltona jego teoria dostarcza więc sprawnego testu konstytucyjności, którym jest „cel”, dla którego „miarą” jest „środek” do niego prowadzący:

Jeśli cel ten jest wyraźnie ujęty w ramach któregośkolwiek z określonych uprawnień, a środek ma oczywisty związek z tym celem i nie jest zabroniony przez żaden konkretny przepis konstytucji, można bezpiecznie uznać, że mieści się on w ramach konstytucji, że wchodzi on w zakres władzy krajowej (Hamilton, 1832, s. 99).

W jego opinii tekst Konstytucji należy więc czytać w językowym (*grammatical*) i powszechnym (*popular*) znaczeniu przy odrzuceniu intencji, którą znaleźć można poza jej tekstem. Ponadto każde pokolenie Amerykanów powinno interpretować klauzule Konstytucji wedle własnych potrzeb, zamiast próbować odczytać zamiysł ludzi, którzy już dawno odeszli w przeszłość. Konstytucja jest bowiem „materiałem, który z trudem może być nieruchomy i który będzie się kurczyć, jeśli nie będzie można zmusić go, by stał się elastyczny” (Hamilton, 1904e, s. 359). Jak przekonywał w numerze 34. „Federalisty”,

powinna istnieć możliwość zapewnienia na przyszłość [kompetencji rządu generalnego] w przypadku nieprzewidzianych okoliczności, jakie mogą się zdarzyć; a ponieważ są one nieograniczone w swojej naturze, więc niemożliwe jest bezpieczne ograniczenie tych kompetencji (Hamilton, 2005b, s. 177).

Inaczej mówiąc zamiysł jej twórców zakodowany był tylko w niej (rzec można, że zobiektywizowany, wolny od ich subiektywnych przekonań), a wyrażenie „konieczne i właściwe” należy rozumieć w kontekście całego aktu zawierającego tę frazę. Tak zatem jak ustawę należy interpretować w taki sposób, aby wdrożyć rozwiązanie

zaproponowane przez ustawodawcę i ujawnione w jej preambule i konkretnych zapisach, tak Konstytucję należy interpretować zgodnie z szerokimi i ambitnymi celami zapisanymi w jej preambule. „Cały zwrot klauzuli – pisze Hamilton – (...) wskazuje, że zamiarem Konwencji było, poprzez tę klauzulę, zapewnienie liberalnej swobody wykonywania określonych uprawnień” (Hamilton, 1832, s. 98). Konstytucję należało zatem traktować jako punkt wyjścia, a nie przeszkodę dla rządu federalnego. Należało ją przy tym interpretować wedle jasnych i oczywiście zdeterminowanych celem następujących reguł:

1. Interpretacja powinna być dokonywana „rozsądnie”, tak aby nadać jednolite znaczenie pojęciom użytym w różnych miejscach tekstu:

Nie ma lepiej ustalonej zasady interpretacji niż ta, że różne przepisy tego samego instrumentu dotyczące tego samego przedmiotu należy interpretować w taki sposób, aby w miarę możliwości były ze sobą zgodne i dawały wszędzie rozsądny efekt (Hamilton, 1904b, s. 318).

2. Interpretacja powinna sprzyjać działaniu rządu, a nie je utrudniać:

W żadnym wypadku nie powinna zwyciężyć interpretacja obliczona na pokonanie wyraźnej i koniecznej władzy rządu. Byłoby sprzeczne z rozumem i wszelkimi zasadami zdrowej konstrukcji, gdybyśmy przyjęli zasadę regulującą wykonywanie jasnej władzy konstytucyjnej, która udaremniałaby wykonywanie tej władzy (Hamilton, 1904a, s. 380).

3. (I tutaj Hamilton w pełni wyraża swój polityczny zamiar). Nie można dokonywać zbyt sztywnej interpretacji w oderwaniu od celów Konstytucji i rządu generalnego. „Cel” i „przedmiot” są jedynymi granicami dorozumianych kompetencji. „Nieokreślone uprawnienia to uprawnienia uznaniowe, ograniczone jedynie celem, dla którego zostały przyznane” (Hamilton, 1834, s. 285) – pisał Hamilton w liście do Jamesa Duane’a. Fundamentalne znaczenie w procesie interpretacji miały więc dla niego zasady ogólne, które sprawiały, że Konstytucja nie mogła być rozumiana w sposób ograniczający możliwość jej realizacji.

Nieodłączną wadą „ścislej” interpretacji Jeffersona było więc dla Hamiltona to, że jest ona zbyt rygorystyczna, aby zapewnić pomyślne

działanie rządu federalnego i realizację celów Konstytucji. Doświadczenia brytyjskie pokazały mu, że bank narodowy sprzyja wzrostowi gospodarczemu i stabilizuje gospodarkę (Leonard & Cornell, 2019, s. 48). Uznał więc, że z praktycznego punktu widzenia jest niezbędny do skutecznego wykonywania uprawnień rządu.

Bank – pisał – jest jednym ze środków, które są uważane przez niektórych za największe rozszerzenie władzy, a jednak jego konstytucyjność została ustalona w najbardziej zadowalający sposób. A najbardziej niepoprawny teoretyk spośród jego przeciwników byłby, po miesięcznym doświadczeniu, jako szef Departamentu Skarbu, zmuszony przyznać, że jest to absolutnie niezbędny instrument zarządzania finansami i szybko nawróciłby się na jego doskonałą konstytucyjność (Hamilton, 1904c, s. 459).

Hamilton utrzymywał też, że rząd krajowy jest suwerenny w obszarach powierzonych mu przez Konstytucję – takich jak polityka zagraniczna, regulacja handlu zagranicznego i krajowego oraz prowadzenie wojny – i że w związku z tym posiada szerokie uprawnienia do wykonywania swoich obowiązków w tych obszarach. Suwerenność w tych obszarach jest zaś niepodzielna i przysługuje na mocy Konstytucji władzy federalnej, ponieważ

(...) Konstytucja i ustawy Stanów Zjednoczonych wydane na jej podstawie oraz wszystkie traktaty zawarte lub które zostaną zawarte z ich upoważnienia, będą najwyższym prawem kraju. Władza, która może ustanowić najwyższe prawo kraju, w każdym przypadku jest bez wątpienia suwerenna w tym przypadku (Hamilton, 1832, s. 96).

Skoro tak, to podział na kompetencje „wyraźne” i „dorożumiane” jest iluzoryczny. Te drugie zaś wcale nie są mniejsze tylko z tego tytułu, że nie zostały sformułowane wprost, a jedynie wyprowadzone z kompetencji wyraźnych. Suwerenność nie oznaczała jednak nieograniczonej władzy, a obejmowała prawo rządu do korzystania ze wszystkich środków „właściwie dających się zastosować” do powierzonej mu władzy, z wyjątkiem tych, które „wykluczają poza ograniczenia i wyjątki określone w konstytucji”, a także tych, które są „niemoralne” lub „sprzeczne z istotnymi celami społeczeństwa politycznego” (Hamilton, 1832, s. 95).

Argumentację Hamiltona miało wspierać to, że istnienie sporów konstytucyjnych jest immanentnie wpisane w jej naturę.

Prawda jest taka – pisał w opinii na temat BUS – że trudności w tym zakresie są wpisane w naturę Konstytucji Federalnej i wynikają nieuchronnie z podziału władzy ustawodawczej. Konsekwencją tego podziału będzie to, że będą sprawy wyraźnie leżące w kompetencji Rządu Narodowego; inne, wyraźnie poza nią; oraz trzecia klasa, która pozostawi miejsce na kontrowersje i różnice zdań i w odniesieniu do której należy zachować rozsądną swobodę oceny (Hamilton, 1832, s. 99).

Takiej interpretacji podlegała także klauzula ogólnego dobrobytu, którą Hamilton interpretuje w swoim duchu. W *Report on Manufactures* bronił więc tezy, że system finansowego wsparcia producentów jest zgodny z Konstytucją, a takie wsparcie rządu jest konieczne do zbudowania amerykańskiej bazy produkcyjnej odpowiedniej do utrzymania siły militarnej potrzebnej do zachowania niepodległości Ameryki. Przewidując zarzuty Jeffersona i Madisona, przekonywał w raporcie, że Kongres miał wyraźną władzę na mocy konstytucji do nakładania i pobierania podatków, ceł, opłat i akcyz, aby spłacać długi i zapewniać wspólną obronę i ogólny dobrobyt. Zdaniem Hamiltona wyrażenie „ogólny dobrobyt” było tak pojemne, jak tylko być może i z konieczności obejmuje ogromną różnorodność przypadków. Dlatego też z konieczności pozostawiono uznaniu ustawodawcy narodowego, aby wypowiedział się na temat kwestii, które dotyczą ogólnego dobrobytu i dla których zgodnie z tym opisem przeznaczenie pieniędzy jest „konieczne i właściwe” (Hamilton, 1904d, s. 151).

Hamilton był przy tym przekonany, że reprezentowana przez niego filozofia interpretacji osadzona jest tradycji *common law*, dlatego on i pozostali federaliści przyjęli stanowisko zgodnie z którym interpretacja języka Konstytucji uzasadniała wykonywanie uprawnień, które wcześniej wydawały się niewyobrażalne, ale obecnie konieczne były dla ochrony i pobudzenia handlu i w ogóle do realizacji zadań przez „energiczny” rząd. Stąd w roku 1796 napisał kilka esejów, w których opowiadał się za szerokim odczytaniem klauzuli traktatowej, wskazał w nich (choć było to przejawem intencjonalizmu, co pokazuje jedynie pragmatyzm Hamiltona) na dyskusje na temat tej klauzuli na stanowych konwencjach ratyfikacyjnych, aby wykazać, że delegaci mieli świadomość, że udzielają rządowi federalnemu ogromnej władzy.

W rok po odejściu ze stanowiska Sekretarza Stanu, reprezentując Prokuratora Generalnego przed Sądem Najwyższym Hamilton,

dokonał egzegezy konstytucyjnej, która stanowi zapowiedź tego, co czynił będzie wkrótce Marshall. Broniąc konstytucyjności podatku od pozwów, który Kongres przyjął w roku 1794, i odnosząc się do głównego problemu – czy opłata ma być traktowana jako podatek „bezpośredni” czy „pośredni” – wygłosił uwagę, którą można uznać za zapowiedź metody Marshalla w interpretacji Konstytucji:

Czym różnią się podatki bezpośrednie od pośrednich? Z żalem należy stwierdzić, że w tak istotnej kwestii Konstytucja zawiera terminy tak niepewne i niejasne. Na próżno szukać wcześniejszego, ustalonego znaczenia prawnego dla tych terminów – ono nie istnieje (Goebel & Smith 1980, s. 351).

Wyrażony przez Hamiltona żal nie był oczywiście szczery, a sytuacja taka oznaczała szansę i wyzwanie, by terminy „niepewne” i „niejasne” wypełnić treścią odpowiadającą jego filozofii politycznej i interpretacyjnej. Nie był bowiem skrępowany wcześniejszymi rozstrzygnięciami ani autorytetami prawniczymi, mogąc wyrazić swoje zasady konstytucyjne.

Bardzo podobna filozofia interpretacji zdeterminowała orzecznictwo *Marshall Court*, który starał się przekonać, że dokonuje pierwotnej interpretacji, przed którą nie istniało właściwie nic. Skoro tak, to on sam tworzył tradycję, która będzie fundamentem późniejszej interpretacji oraz dostosował Konstytucję do sytuacji, których nie mogli przewidzieć Założyciele. A wszystko to w odpowiednim duchu.

Niezaprzeczalne jest bowiem, że Marshall realizował program polityczny federalistów i nacjonalistów (Frankfurter, 1937, s. 37). Z tego punktu widzenia był federalistą, który wykorzystywał swoje stanowisko dla promowania polityki partii (Goldstone, 2008, s. 7). Więc jeśli kryterium polityczne staje się podstawą klasyfikacji metod interpretacji, to z pewnością ta prezentowana przez *Marshall Court* była, w ogólnym zarysie, kontynuacją spuścizny Hamiltona i jego doktryny „dorozumianych kompetencji”, choć nie podzielał jego poglądu, by każdą z wymienionych kompetencji rozpatrywać z osobna w najszerszym możliwym zakresie. Pod rządami Marshalla doszło więc do ustabilizowania metody interpretacji na kolejne ponad trzy dekady zgodnie z zasadami tekstualizmu. *Marshall Court* przyjął, podobnie jak Hamilton, metodę analogii pomiędzy Konstytucją i ustawą, aplikując do interpretacji tej pierwszej metody

interpretacji ustawowej. Poglądy Marshalla i innych federalistycznych prawników opierały się na dosłownym odczytaniu Konstytucji, a w tych nielicznych przypadkach, gdzie możliwe było nadanie więcej niż jednego znaczenia, wieloznaczność ta miała zostać rozwiązana poprzez ścisłe przestrzeganie ówczesznie przyjętej zasady wyboru znaczenia najlepiej współgrającego z celami Konstytucji wyrażonymi w preambule (Crosskey, 1956, s. 378-379). Podejście to ograniczało dyskrejonalność sądową, zawężając badanie do znaczenia tekstu prawnego, co pozwalało jednak na zachowanie pewnej elastyczności. Marshall odrzucił równocześnie Hamiltonowski pogląd, że sędziowie powinni posiadać szerokie uprawnienia interpretacyjne (Faulkner, 2011, s. 156). Zamiast tego za dwie najważniejsze zasady swego orzecznictwa uznał, że cywilizacja opiera się na poszanowaniu wypracowanych w *common law* zasad ochrony własności i wolności umów (które według niego leżały u podstaw Konstytucji i zostały zawarte w klauzuli kontraktowej) oraz że na mocy Konstytucji Sąd Najwyższy ma ostateczną władzę do wyjaśnienia i obrony tych zasad. Z tego punktu widzenia obowiązkiem sądownictwa było zachowanie jednolitego prawa bez przeszkód ze strony poszczególnych rządów stanowych lub demokratycznej większości (Leonard & Cornell, 2019, s. 102). Wiązało się to oczywiście z określoną wizją władzy federalnej, jej roli i zakresu uprawnień.

Marshall przyjął więc co prawda hamiltonowski pogląd na władze federalną, lecz federalistyczną agendę realizował za pomocą standardowych zasad interpretacji, aby nadać konstytucyjnemu przekazaniu władzy federalnej zwykłe i zwyczajowe znaczenie oraz utrzymać resztkową suwerenność stanów w przypadku braku wyraźnych zapisów przeciwnych (Bellia, 2022, s. 566). Hamilton jako praktyk i finansista kwestie prawne wprost podporządkowywał swojej wizji republiki, Marshall tymczasem, jako przewodniczący Sadu Najwyższego podchodził do kwestii interpretacji w sposób bardziej formalistyczny, koncentrując się na ustanowieniu trwałej doktryny prawnej i spójnej teorii interpretacyjnej. Dla Hamiltona Konstytucja była jedynie instrumentem podporządkowanym praktycznym potrzebom państwa i narzędziem do realizacji wizji silnego, scentralizowanego rządu. Marshall tymczasem rozwinął doktrynę dorozumianych uprawnień w sposób bardziej systematyczny i ugruntowany teoretycznie. W sprawie *McCulloch v. Maryland* nie tylko poparł stanowisko

Hamiltona w kwestii banku narodowego (Kent Newmyer, 1968, s. 4; Irons, 2000, s. 123) (tym razem sprawa dotyczyła II BUS), ale także stworzył szerszą ramę prawną, która uzasadniała elastyczność Konstytucji (z napisanej przez Marshalla biografii Washingtona wiemy, że znał bezpośrednio i dogłębnie poglądy Hamiltona na tę kwestię, dokładnie przestudiował argumenty jego, Jeffersona i Randolpha w kwestii konstytucyjności banku, spisane na prośbę Washingtona w 1791 roku). Argumentacja Hamiltona była przede wszystkim polityczna i retoryczna, skierowana do przekonania Kongresu, prezydenta Waszyngtona i opinii publicznej, stąd używał praktycznych argumentów gospodarczych, a nie wyłącznie prawnych. Marshall z kolei budował precyzyjne argumenty oparte na tekście Konstytucji, precedensach i zasadach prawnych, które miały trwały wpływ na amerykańskie prawo konstytucyjne. W istocie jednak dokonywał przełożenia politycznych i gospodarczych poglądów Hamiltona na język argumentacji konstytucyjnej.

Te niewielkie różnice, wynikające w dużym stopniu z pełnionych funkcji publicznych i oczekiwań, nie mogą przesłonić fundamentalnych podobieństw pomiędzy tymi dwoma wybitnymi federalistycznymi politykami. Obaj postrzegali Stany Zjednoczone nie jako republikę skonfederowaną, lecz jako jeden, tętniący życiem naród, obaj byli konsekwentnymi zwolennikami elastycznej interpretacji Konstytucji, obaj, w wyniku identycznych doświadczeń wojny o niepodległość byli nieprzejednanymi zwolennikami silnego, scentralizowanego rządu narodowego (Hamilton, wówczas adiutant generała Washingtona, oraz Marshall spędzili słynną srogą zimę 1777–1778 w Valley Forge, kiedy Armia Kontynentalna, zależna od stanów w kwestii zaopatrzenia, znalazła się niebezpiecznie blisko rozpadu; to doświadczenie trwale zapisało się w umysłach zarówno Hamiltona, jak i Marshalla, przekonując ich o konieczności ustanowienia silnego rządu narodowego), obaj w końcu zgodnie twierdzili, że rząd federalny ma uprawnienia wynikające *implicite* z Konstytucji, jeśli służą one realizacji celów dokumentu (Konefsky, 1964, s. 260). Marshall zawsze konsekwentnie dążył także do spełnienia marzenia Hamiltona, by uczynić z Sądu Najwyższego niekwestionowanego interpretatora Konstytucji (Shevory, 1989, s. 6). Immanentnym elementem politycznego wyznania wiary Hamiltona było bowiem przekonanie, że Sąd Najwyższy odgrywa kluczową rolę w interpretacji

Konstytucji. Już w „Federaliście” (nr 78) argumentował bowiem, że sądownictwo powinno być niezależne i mieć prawo do kontroli konstytucyjności ustaw (*judicial review*), co pozwalałoby na dynamiczną interpretację Konstytucji w odpowiedzi na zmieniające się realia (co zadziwiające, choć argumenty Marshalla są w tej kwestii w istocie powtórzeniem stanowiska Hamiltona, nigdzie o tym nie wspomina (Currie, 1985, s. 70).

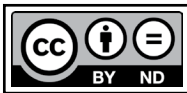
Marshall, podobnie jak jego partyjny kompanion kładł również zdecydowany nacisk na zasadę nadrzędności prawa federalnego nad stanowym (*supremacy clause*), nie różniąc się od Hamiltona (dla którego w czasie jego służby publicznej sprawa ta nie była aż tak paląca), który nienawidził „politycznego monstrum, imperium in imperio” (Hamilton, 2005a, s. 77) – czyli suwerenności (choćby częściowej) stanów w ramach Unii. Obaj wyznawali podobną, jednolitą wizję narodu amerykańskiego (a nie sumy narodów stanów), potrzebę silnej władzy federalnej oraz elastyczne podejście do Konstytucji. Tego zatem, co na płaszczyźnie ekonomicznej uczynił Hamilton, Marshall dokonał na płaszczyźnie prawnej. W latach po śmierci Hamiltona to Marshall bardziej niż ktokolwiek inny przyczynił się do utrwalenia jego politycznych i ekonomicznych zasad w amerykańskim prawie, będąc w pewnym stopniu kontynuatorem jego politycznego dziedzictwa. Jak stwierdził więc Max Lerner, „znaczłą część kariery Marshalla można postrzegać jako proces czytania pism i rozważań Hamiltona o państwie i przekładania ich na działania prawne” (Lerner, 1994, s. 99). W ten sposób obaj stali się odpowiedzialni za głębokie przekształcenie Ameryki. Używając zatem słów biografy Hamiltona, za ich sprawą „porzuciliśmy optymistyczną retorykę agrarną i rzeczywistość niewolnictwa w Jeffersonowskiej demokracji i żyjemy w tętniącym życiem świecie handlu, przemysłu, giełd i banków” (Chernow, 2004, s. 6). Wizja Unii Hamiltona jako potęgi przemysłowo-handlowej (Koch & Power, 1961, s. 51–58) pozostawała podstawą amerykańskiej polityki na długo po jego przejściu na polityczną emeryturę i śmierci (Hacker, 1957, s. 19), a jej wpływ był tak wielki, że przejęli ją częściowo jego najzagorzalsi republikańscy wrogowie, a za sprawą Marshalla dotyczy to także jego wpływu na kształt amerykańskiej Konstytucji.

BIBLIOGRAFIA

- Bailey, J.D. (2007). *Thomas Jefferson and Executive Power*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Bellia, A.J. Jr. (2022). The Constitutional Law of Interpretation. *Notre Dame Law Review*, 98(2), 519–616.
- Brutus II (1992). W H.J. Storing (Red.), *The Anti-Federalist. Writings by the Opponents of the Constitution* (s. 117–122). Chicago–London: The University of Chicago Press.
- Brutus XI (1992). W H.J. Storing (Red.), *The Anti-Federalist. Writings by the Opponents of the Constitution* (s. 153–158). Chicago–London: The University of Chicago Press.
- Chernow, R. (2004). *Alexander Hamilton*. New York: Penguin Books.
- Choon Yoo J. (1992). Marshall's Plan: The Early Supreme Court and Statutory Interpretation. *The Yale Law Journal*, 101, 1607–1630.
- Crosskey, W.W. (1956). John Marshall and the Constitution. *The University of Chicago Law Review*, 23(3), 377–397.
- Currie, D.P. (1985). *The Constitution in the Supreme Court: The First Hundred Years 1789–1888*. Chicago–London: University of Chicago Press.
- Faulkner, R.K. (2011). John Marshall. W M.J. Frisch & R.G. Stevens (Red.), *American Political Thought. The Philosophic Dimension of American Statesman* (s. 145–172). London–New York: Routledge.
- Frankfurter, F. (1937). *The Commerce Clause Under Marshall, Taney, and Waite*. Chapel Hill: University of North Carolina Press.
- Goebel, J. Jr., & Smith J.H. (Red.) (1980). *The Law Practice of Alexander Hamilton*. T. IV. New York: Columbia University Press.
- Goldstone, L. (2008). *The Activist: John Marshall, Marbury v. Madison, and the Myth of Judicial Review*. New York: Walker and Company.
- Hacker, L.M. (1957). *Alexander Hamilton in the American Tradition*. New York: McGraw-Hill Book.
- Hamilton, A. (1832). Opinion of Alexander Hamilton, on the Constitutionality of a National Bank. W M.St. Clarke & D.A. Hall (Red.), *Legislative and Documentary History of the Bank of the United States*. Washington: Gales and Seaton.
- Hamilton, A. (1834). Colonel Hamilton to the Hon. James Duane, Liberty Pole, 1780. W J.Ch. Hamilton (Red.), *The Life of Alexander Hamilton*. T. I (s. 284–305). New York: Halsted & Voorhies.
- Hamilton, A. (1904a). Carriage Tax. *The Works of Alexandr Hamilton*. T. VIII (s. 378–383), New York–London: G.P. Putnam's Sons.
- Hamilton, A. (1904b). Examination of Jefferson's Message to Congress of December 7, 1801, No. XII. *The Works of Alexandr Hamilton*. T. VIII (s. 246–372). New York–London: G.P.Putnam's Sons.

- Hamilton, A. (1904c). Objections and Answers respecting the Administration of the Government. *The Works of Alexander Hamilton*. T. II (s. 427–471). London: G.P. Putnam's Sons.
- Hamilton, A. (1904d). Report on Manufactures. *The Works of Alexander Hamilton*. T. IV (s. 70–164). London: G.P. Putnam's Sons.
- Hamilton, A. (1904e). To Rufus King, New York, Jan. 5, 1800. *The Works of Alexander Hamilton*. T. X (s. 357–360). New York–London: G.P. Putnam's Sons.
- Hamilton, A. (2005a), Federalist Fifteen. W *The Federalist* (s. 74–81). Indianapolis–Cambridge: Belknap Press of Harvard University Press.
- Hamilton, A. (2005b), Federalist Thirty-four. W *The Federalist* (s. 176–180). Indianapolis–Cambridge: Belknap Press of Harvard University Press.
- Irons, P. (2000). *A People's History of the Supreme Court*. New York: Penguin Books.
- Jefferson Powell, H. (1990). The Original Understanding and Original Intent. W J.N. Rakove (Red.), *Interpreting the Constitution: The Debate Over Original Intent* (s. 53–116). Boston: Northeastern University Press.
- Jefferson, T. (1954). To Philip Mazzei, Paris Nov. 1785. W J.P. Boyd (Red.), *The Papers of Thomas Jefferson*. T. 9 (s. 67–71). Princeton: Princeton University Press.
- Kent Newmyer, R. (1968). *The Supreme Court under Marshall and Taney*. New York: Thomas Y. Crowell Company.
- Koch, A. (1961). *Power, Morals, and the Founding Fathers*. Ithaca: Great Seal Books.
- Konefsky, S.J. (1964). *John Marshall and Alexander Hamilton: Architects of the American Constitution*. New York–London: Macmillan.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



IWONA GRODŹ

<https://orcid.org/0000-0003-0151-6909>

Polskie Towarzystwo Badania Filmu i Mediów
iwonagrodz@op.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.14>

Artysta jako uczestnik życia publicznego. Modele relacji sztuki i polityki w polskiej kulturze

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Analiza strategii używanych przez ludzi związanych z szeroko pojętą sztuką do tworzenia narracji o charakterze politycznym czy społecznym. Refleksja nad relacją między sztuką a masowymi wyobrażeniami na temat polityki, władzy i demokracji. Wskazanie konieczności poszerzenia rozumienia pojęcia *homo politicus*, które włączałoby zaangażowanych w problemy świata społeczno-politycznego artystów.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Analiza dyskursu naukowego i medialnego na wskazany temat, elementy analizy działań wybranych artystów (w ujęciu chronologicznym).

PROCES WYWODU: W pierwszej części eseju zostanie zaprezentowane rozumienie pojęcia *homo politicus* w kontekście ludzi sztuki, dla których działalność polityczna, przynajmniej pierwotnie, nie była zajęciem pierwszoplanowym. W dalszej części rozważań zostaną wskazane przykładowe strategie stosowane przez zaangażowanych politycznie i/lub społecznie artystów, m.in. w celu kreowania określonej tożsamości narodowej, pamięci o przeszłości czy sugerowania możliwości zmian związanych z kwestiami społeczno-politycznymi. W zakończeniu dojdzie do odpowiedzi na pytanie o zasadnicze funkcje wyboru takich, a nie innych taktów narracyjnych.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Wskazanie najważniejszych i najczęstszych sposobów włączania przez artystów postulatów o politycznych aspiracjach

Sugerowane cytowanie: Grodź, I. (2026). Artysta jako uczestnik życia publicznego. Modele relacji sztuki i polityki w polskiej kulturze. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 263–283. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.14>.

czy prezentujących silne zaangażowanie w kwestie społeczne. Przypomnienie, że artyści i ich działania mogą funkcjonować jako element *soft power*. Współczesna kultura używa dziedzictwa ludzi sztuki, takich jak: Fryderyk Chopin, Ignacy Paderewski czy Agnieszka Holland, jako elementu *soft power* w dyplomacji kulturalnej, promując polityczne znaczenie Polski na całym świecie.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Wniosek dotyczący twórców zaangażowanych odnosi się do tego, że zwykle kontynuują i podtrzymują oni określoną „mitologię” na temat ludzi sztuki. Warto natomiast zastanowić się nad sposobem dotarcia tego typu przekazów do widzów krytycznie podchodzących do wszelkich przejawów mitologizacji czy sakralizacji postaci ikonicznych. Wniosek dotyczący odbiorców działalności artystów-polityków ma na celu zwrócenie uwagi na dwojaki rodzaj konieczności: z jednej strony refleksyjnego, a więc też polemicznego podejścia do tego typu przekazów, a z drugiej strony otwarcia się na pogłębioną wiedzę na temat poglądów artystów, która powinna przebiegać torem indywidualnych poszukiwań.

SŁOWA KLUCZOWE:

artysta, *homo politicus*, strategie narracji, kreowanie masowych wyobrażeń

Abstract

THE ARTIST AS A PARTICIPANT IN PUBLIC LIFE.
MODELS OF THE RELATIONSHIP BETWEEN ART
AND POLITICS IN POLISH CULTURE

RESEARCH OBJECTIVE: Analysis of strategies used by people associated with broadly understood art to create narratives of a political or social nature. Reflection on the relationship between art and mass ideas about politics, power and democracy. Indication of the need to broaden the understanding of the concept: *homo politicus*, which would include artists – involved in the problems of the socio-political world.

RESEARCH PROBLEM AND METHODS: Analysis of scientific and media discourse on the indicated topic, elements of analysis of the activities of selected artists (in chronological order).

PROCESS OF ARGUMENTATION: The first part of the essay will present the understanding of the concept of *homo politicus* in the context of people of art, for whom political activity, at least initially, was not a primary occupation. The conclusion will provide an answer to the question about the fundamental functions of choosing such and not other narrative tactics.

RESEARCH ANALYSIS RESULTS: Indication of the most important and most frequent ways in which artists include postulates with political aspirations or presenting strong involvement in social issues. Reminder that artists and their activities can function as an element of *soft power*. Contemporary culture uses the heritage of people of art, such as Fryderyk Chopin, Ignacy Paderewski or Agnieszka Holland, as an element of *soft power* in cultural diplomacy, promoting the political significance of Poland around the world.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, RECOMMENDATIONS: The conclusion notes that engaged artists often sustain a specific mythology surrounding the role of artists. It also considers how such messages can reach audiences critical of the mythologization or sacralization of iconic figures. For recipients of artists' political activity, this implies a dual need: a reflective, potentially polemical stance toward such communication, combined with openness to deeper, individually pursued knowledge about artists' views.

KEYWORDS:

artist, *homo politicus*, narrative strategies, creating mass imaginations

WSTĘP

Istnieją aktywności, których ranga jest dla społeczeństwa ważniejsza od polityki (...).
Michael Oakeshott

Aktywności, o których pisał Oakeshott, to działalność twórcza, związana z szeroko pojętą sztuką, oraz filozofowanie (1999, s. 142–143). Twórczość, a nie tylko polityka, pobudzając do myślenia, pozwala uzyskać krytyczną samoświadomość i generować społeczno-polityczne zmiany. Warto więc raz jeszcze zastanowić się, biorąc pod uwagę ten kontekst, nad pojęciem *homo politicus* – czyli koncepcją człowieka jako istoty społecznej i politycznej, która aktywnie angażuje się w życie społeczne i polityczne oraz dąży do realizacji wartości wspólnotowych (Lenkiewicz, 2015, s. 287) – tym razem wskazując na postaci mniej oczywiste, a więc artystów.

W klasycznym rozumieniu *homo politicus* oznacza człowieka uczestniczącego w życiu wspólnotowym poprzez aktywność obywatelską, polityczną lub państwową. Współczesne przemiany kultury medialnej sprawiają jednak, że wpływ na życie publiczne nie jest już wyłącznie domeną zawodowych polityków. Coraz większą

rolę odgrywają twórcy kultury, których aktywność symboliczna współkształtuje społeczne imaginaria, pamięć zbiorową oraz sposoby rozumienia wspólnoty politycznej. W tym sensie artysta może funkcjonować jako szczególny typ *homo politicus* – uczestnika życia publicznego oddziałującego nie przez sprawowanie władzy, lecz przez narracje, emocje, symbole i formy komunikacji kulturowej.

Perspektywa ta pozostaje bliska refleksji Hannah Arendt, która podkreślała, że sfera publiczna stanowi przestrzeń ujawniania się człowieka w działaniu i mowie (Arendt, 2000). Artysta zaangażowany społecznie lub politycznie nie tyle zastępuje polityka, ile rozszerza pole polityczności o wymiar symboliczny, estetyczny i aksjologiczny. Dzięki temu sztuka może stawać się przestrzenią debaty publicznej oraz krytyki społecznej.

Historia pokazuje, że polscy artyści-politycy to wielokrotnie osoby, które dzięki swojej twórczości i działalności społecznej wywierały znaczący wpływ na kształtowanie życia politycznego w Polsce. Ich zaangażowanie wynikało z poczucia odpowiedzialności za los kraju i potrzeby wpływania na społeczeństwo. Biografie i działania tych osób dowodzą, że sztuka i polityka mogą iść w parze, a artyści potrafią nie tylko kształtować kulturę, ale także wywierać wpływ na bieżące wydarzenia i procesy polityczne.

Polska historia obfituje w postaci, które łączyły działalność artystyczną z zaangażowaniem politycznym. Szczególne znaczenie dla polskiej tradycji relacji sztuki i polityki miał romantyzm, który ukształtował model artysty postrzeganego jako duchowy przewodnik wspólnoty narodowej. Twórca przestawał być wyłącznie autorem dzieł estetycznych, a stawał się uczestnikiem życia zbiorowego, komentatorem historii oraz depozytariuszem pamięci narodowej. Romantyczna wizja artysty jako jednostki odpowiedzialnej za los wspólnoty wywarła trwały wpływ na polską kulturę i sposób postrzegania twórców zaangażowanych społecznie.

Dziewiętnastowieczny model artysty-wieszcz, reprezentowany między innymi przez Adama Mickiewicza czy Juliusza Słowackiego, stworzył fundament późniejszych narracji dotyczących artystów uczestniczących w życiu publicznym. W tym kontekście działalność Chopina czy Paderewskiego można interpretować nie tylko jako indywidualne zaangażowanie polityczne, lecz także jako kontynuację

utrwalonego w kulturze wzorca twórcy odpowiedzialnego za wspólnotę narodową.

W różnych epokach artyści-politycy mieli rozmaite motywacje: od walki o niepodległość, przez kształtowanie tożsamości narodowej, po angażowanie się w bieżące sprawy społeczne i polityczne. Wystarczy wskazać tylko tych najczęściej przypominanych (w układzie chronologii urodzin), m.in.: pianistę, kompozytora, ikonę polskiej kultury – Fryderyka Chopina (1810–1849); muzyka, premiera i Ministra Spraw Zagranicznych RP, działacza niepodległościowego – Ignacego Jana Paderewskiego (1860–1941); dramatopisarza, malarza, poetę oraz radnego miasta Krakowa – Stanisława Wyspiańskiego (1869–1907); publicystę, redaktora naczelnego „Kultury”, działacza politycznego na emigracji – Jerzego Giedroycia (1906–2000); poetę, pisarza, tłumacza oraz dyplomatę, krytyka politycznego – Czesława Miłosza (1911–2004); reżysera filmowego i teatralnego oraz senatora RP, działacza opozycyjnego – Andrzeja Wajdę (1926–2016) czy reżyserkę filmową, scenarzystkę oraz aktywistkę społeczną, zaangażowaną w sprawy praw człowieka – Agnieszkę Holland (ur. 1948). Nie o wszystkich będzie w tym eseju mowa, ale warto na pewno przypomnieć choćby te kilka nazwisk.

METODOLOGIA BADAŃ

Artykuł ma charakter jakościowy i interpretacyjny. Zastosowana metodologia opiera się na analizie dyskursu naukowego oraz medialnego dotyczącego relacji między sztuką a polityką, a także na analizie wybranych przykładów działalności artystów funkcjonujących w przestrzeni publicznej. Materiał badawczy obejmuje zarówno teksty naukowe, jak i przekazy audiowizualne, w szczególności filmy dokumentalne oraz wypowiedzi medialne poświęcone twórcom zaangażowanym społecznie i politycznie.

Dobór przykładów miał charakter celowy i został oparty na kryterium reprezentatywności różnych modeli obecności artystów w życiu publicznym. Analizie poddano postacie reprezentujące odmienne strategie oddziaływania społeczno-politycznego: symboliczną i narodotwórczą (Fryderyk Chopin), aktywistyczno-dyplomatyczną (Ignacy Jan Paderewski), dokumentacyjno-świadectwową (Józef

Czapski) oraz krytyczno-interwencyjną (Agnieszka Holland). Tak skonstruowany materiał umożliwia ukazanie różnorodnych sposobów funkcjonowania artystów jako uczestników życia publicznego.

Tego typu podejście do tematu umożliwia przyjęcie w tych rozważaniach metodologii o charakterze interdyscyplinarnym i łączącym analizę dyskursu naukowego oraz medialnego z elementami badań filmoznawczych. W pierwszym etapie przeprowadzono analizę dyskursu dotyczącego relacji między sztuką, polityką i społecznym zaangażowaniem artystów, co pozwoliło zrekonstruować dominujące sposoby konceptualizacji pojęcia *homo politicus* w odniesieniu do ludzi sztuki. Następnie wykorzystano narzędzia właściwe badaniom filmoznawczym, obejmujące analizę treści i strategii narracyjnych obecnych w wybranych filmach dokumentalnych i innych przekazach audiowizualnych poświęconych artystom funkcjonującym w przestrzeni publicznej także jako aktorzy życia politycznego. Analiza ta została przeprowadzona w ujęciu chronologicznym, co umożliwiło uchwycenie ewolucji sposobów przedstawiania artystycznego zaangażowania w sprawy społeczne i polityczne. Tak skonstruowane podejście badawcze pozwala zestawić teoretyczne ujęcia relacji między sztuką a polityką z konkretnymi praktykami narracyjnymi obecnymi w kulturze wizualnej oraz wskazać, w jaki sposób twórczość artystyczna i jej medialne reprezentacje mogą funkcjonować jako element symbolicznego oddziaływania i narzędzie *soft power* w sferze kultury i dyplomacji.

ARTYSTA *POLITICUS*?

Nie ma nie-polityki. Wszystko jest polityką.
Tomasz Mann

Pojęcie artysta *homo politicus* rodzi wiele problemów. Tradycyjna charakterystyka tego typu osoby ogranicza się tylko do wskazania jej ponadprzeciętnego zaangażowania w życie publiczne; dążenia do dobra wspólnego; świadomości obywatelskiej, chęci kształtowania wartości i wpływania na ustalanie norm społecznych. Często pomija natomiast aspekty związane z działalnością twórczą, a przecież pojęcie *homo politicus* we współczesnym świecie ma szerokie zastosowanie i odnosi się także do artystów czy celebrytów obecnych w przestrzeni publicznej.

Problem generuje też kontekst przywołania synergii: sztuki i polityki. W zależności od przyjętej perspektywy może odsyłać do nieco innych znaczeń. Teorie sztuki projektują różne podejścia i eksplorują różne punkty widzenia, próbując wyjaśnić, czym jest sztuka, jakie pełni funkcje, jakie są jej kryteria wartości i jak ją interpretować. To między innymi dlatego, ciągle otwarte pozostaje pytanie: czy osoba twórcy może stać się efektywnym i sprawczym medium politycznych wyobrażeń? Odpowiedź, choć twierdząca – świadczą o tym biografie, wypowiedzi, działania i wytwory znanych artystów-polityków – wymaga głębszej refleksji. Oznacza wszak konieczność uruchomienia dwóch poziomów przemyśleń: wewnątrz- i (zewnątrz) artystycznego, badania sztuki takich autorów. Odpowiednio więc chodzi o polityczny wymiar w warstwie fabularnej *vs* formalnej samego dzieła sztuki czy aktu twórczego i/lub tego typu korelacje na poziomie biograficznym, werbalnym oraz recepcji.

Dodatkowo to rozwarstwienie i konieczność myślowej polifonii oznacza niezbędność ciągłej aktualizacji w refleksji na ten temat, zarówno wiedzy o funkcjach komunikacji artystycznej, jak i zadań przekazów o wymiarze społeczno-politycznym. Warto nie tyle przypomnieć same te funkcje, ile wskazać miejsca wspólne, ważne dla zrozumienia synergii sztuki i polityki.

Do najważniejszych funkcji komunikacji artystycznej należą: estetyczna, ekspresyjna, poznawcza, symboliczna, emocjonalna, krytyczna, integracyjna, rytualna, pragmatyczna, terapeutyczna i innowacyjna. Funkcje komunikacji politycznej odnoszą się z kolei do różnych ról, jakie pełni wymiana informacji, idei i przekazów w procesach politycznych. Komunikacja polityczna jest ważna dla funkcjonowania demokracji, zarządzania społeczeństwem oraz kształtowania opinii publicznej. Najważniejsze jej zadania to: informacja, edukacja, agitacja, perswazja, integracja, konsultacja, legitymizacja, kontrola, krytyka, mobilizacja, propaganda, rozrywka, ekspresja i rywalizacja. Każda z tych funkcji odgrywa swoją rolę w kształtowaniu relacji między władzą, mediami i społeczeństwem, a ich znaczenie zmienia się w zależności od systemu politycznego, kultury komunikacyjnej oraz sytuacji społecznej.

Widać więc, że zarówno komunikacja artystyczna, jak i polityczna ma wiele punktów wspólnych, takich jak: cele poznawczo-informacyjne, edukujące, integrujące, ekspresyjne czy skłaniające

do krytycznego myślenia. Pozwalają one wskazać korelację między strategiami artystów i polityków oraz skupić się na taktykach wspólnych: poznawczo-krytycznej (bazującej na racjonalizmie), integracyjnej (opartej na emocjach) czy ekspresyjno-estetycznej (działającej na zmysły). Dlatego warto raz jeszcze przemyśleć centralne dla tych rozważań strategie – przez których pryzmat – można lepiej zrozumieć, kim był i/lub jest artysta-polityk.

W artykule pojęcie „strategii narracyjnych” odnosi się do powtarzalnych sposobów konstruowania społecznego i politycznego znaczenia działalności artystycznej. Kategorie analityczne zastosowane w tekście obejmują przede wszystkim: strategię symboliczno-tożsamościową, strategię aktywizmu społecznego, strategię dokumentacyjno-archiwizacyjną oraz strategię krytyczno-interwencyjną. Pozwalają one analizować zarówno działania samych artystów, jak i sposoby ich przedstawiania w przekazach medialnych oraz kulturze audiowizualnej.

STRATEGIE I ARTYŚCI

Stereotypowe struktury dramaturgiczne w opowieściach o artystach-politykach opierają się zwykle albo na konflikcie między artystycznym posłannictwem a misją społeczno-polityczną, albo na konsensusie tych racji. Mimo że istnieją pewne powtarzające się wzorce artysty politicusa, to jednocześnie są one ciągle podatne na modyfikacje. Zmieniające się czasy pokazały, że wszystko jest możliwe.

Spółeczne zaangażowanie artysty w politykę to zjawisko, które można obserwować na różnych poziomach i w różnorodnych formach. Ludzie sztuki, którzy decydują się na aktywny udział w życiu politycznym, wykorzystują swoją twórczość do wyrażania opinii, krytyki i promowania zmian społecznych. W ujęciu historycznym warto podkreślić, że aspekty związane z aktywnością społeczno-polityczną artystów uwydatniane bywały w najbardziej upolitycznionych przekazach audiowizualnych (zob. filmy dokumentalne), które pochodzą z lat 50. i 80. XX wieku (zob. m.in.: Hučková, 2015, s. 361–469). Przekazy tego typu przestawały być opowieściami o sztuce, a stawały się opowieściami-legendami na temat postaci często niemal ikonicznych. W tym sensie korelują one z niektórymi

funkcjami narracji historycznych, a więc edukowania o przeszłości i gloryfikowania zasłużonych. Paradoksalnie jednak, zdecydowanie w mniejszym stopniu inspirowania czy motywowania do działania lub zmiany, choć taki miał być efekt pokazywania historii ludzi, którzy dokonali istotnych rewolucji lub przeszli przez trudne doświadczenia. Każdorazowo są to jednak ważne źródła historyczne, dokumentujące nie tylko osoby, wydarzenia i zjawiska z przeszłości, ale też – zmienne w czasie – sposoby opowiadania o nich.

Mimo tego, że narracje o artystach zaangażowanych w sprawy polityczne mają zazwyczaj typową strukturę dramaturgiczną dla biografii opartej na konfliktach, to jednak jednostkowe przykłady pokazują wielość możliwych wariacji na ten temat. Można ponadto te opowieści wpisać w szerszy problem, który sugeruje, że portret artysty-polityka to kwestia nie tyle genologii, ile raczej formy przekazu, którą stanowi w dużej mierze metoda dokumentalnego opisu. Opiera się ona na analizie dokumentów osobistych, np. listów, notatek, rysunków, fotografii, wspomnień rodziny i znajomych na temat wybranej postaci. Wszystkie te elementy obecne są też w materiałach audiowizualnych prezentujących artystów-polityków.

Istnieje kilka głównych strategii, które artyści mogą stosować, aby wpłynąć na politykę poprzez akt twórczy, m.in.: sztuka jako komentarz społeczny; sztuka jako narzędzie aktywizmu; jako medium politycznej reprezentacji; jako platforma do dyskusji-dialogu czy jako forma krytyki. W pierwszym przypadku artyści często wykorzystują swoje prace jako komentarz do bieżących wydarzeń politycznych i społecznych. W tej strategii sztuka staje się narzędziem krytyki, często przedstawiając problematyczne aspekty polityki, takie jak: łamanie praw człowieka, nierówności społeczne czy wojny. W drugiej strategii artyści angażują się bezpośrednio w działania aktywistyczne, organizując akcje społeczne, wystawy oraz *performance*, które mają na celu edukację społeczeństwa i mobilizowanie ludzi do działania. Często wiąże się to z protestami lub kampaniami społecznymi. W trzeciej odsłonie artyści starają się bezpośrednio wpływać na procesy polityczne, angażując się w kampanie wyborcze, współpracując z organizacjami politycznymi lub działając jako reprezentanci partii politycznych. Ta strategia obejmuje zarówno wsparcie dla konkretnych polityków, jak i prowadzenie własnych kampanii. Jeszcze inną taktyką jest tworzenie przez artystów przestrzeni, które

mają na celu promowanie dialogu na temat ważnych kwestii społecznych i politycznych. Mogą to być galerie, projekty społecznościowe, warsztaty czy wydarzenia kulturalne, które skupiają ludzi o różnych poglądach. Strategia partycypacyjna polega na bezpośrednim angażowaniu społeczności w proces twórczy. Artysty współpracują z lokalnymi grupami, aby wspólnie tworzyć projekty artystyczne, które mają na celu podniesienie świadomości na temat problemów społecznych i promowanie zmian. Ostatnia strategia polega na wyborze przez część artystów ironii i parodii jako sposobów na krytykę polityki i władzy. Poprzez humor, satyrę i prześmiewcze przedstawienia polityków oraz instytucji artyści mogą skutecznie zwrócić uwagę na absurdalność władzy.

Widać więc, że społeczne zaangażowanie artysty w politykę może przybierać różne formy, od subtelnych komentarzy po otwarte akty protestu. Wybór strategii zależy od kontekstu społeczno-politycznego oraz osobistych przekonań artysty. Niezależnie od formy, sztuka polityczna odgrywa ważną rolę w demokratycznych społeczeństwach, umożliwiając wyrażanie opinii, inspirowanie zmian i inicjowanie dialogu społecznego.

Jeżeli teraz przyjrzymy się postaciom artystów zaangażowanych w działalność polityczną (w ujęciu historycznym), to dość łatwo rozpoznamy w ich aktywnościach, a wtórnie w opowieściach na ich temat, przejawy różnych mniej lub bardziej znanych taktyk działania. Na przykład strategia nostalgii za tym, co minęło, oraz taktyka oczarowania jest zwykle wykorzystywana przy prezentowaniu – nie tyle osoby, co twórczości – Fryderyka Chopina. Z taktyką społecznego aktywizmu i kreowania przestrzeni współpracy często wiązany jest Jan Ignacy Paderewski. Z kolei strategia dokumentacji i archiwizacji kojarzona jest z osobą Józefa Czapskiego czy Jana Giedroycia, a krytyki i buntu – Agnieszki Holland. Warto przyrzeć się tym technikom działania bliżej, pamiętając że każdorazowo artyści tworzący sztukę polityczną mają na celu wzbudzanie refleksji, prowokowanie do działania oraz podważanie *status quo*.

Strategia nostalgii, utopijnego zanurzenia się w sztuce poprzez zmysłowe oczarowanie, zwykle łączona jest z postacią polskiego kompozytora i pianisty epoki romantyzmu – Fryderykiem Chopinem (1810–1849). Nikt nie ma wątpliwości, że ta postać właśnie dzięki narracjom różnego typu, też medialnym, postrzegana jest jako symbol

polskości i patriotyzmu. Choć Fryderyk Chopin nie był bezpośrednio zaangażowany w politykę w tradycyjnym sensie, jego życie i działalność miały znaczący wymiar polityczny, zwłaszcza w kontekście polskich dążeń niepodległościowych. Chopin jako artysta-polityk działał przede wszystkim przez swoją muzykę, która stała się nośnikiem narodowej tożsamości i emocji związanych z walką o wolność Polski.

Warto na przykład przypomnieć, że Chopin wyjechał z Polski w 1830 roku, tuż przed wybuchem powstania listopadowego. Choć początkowo planował powrót, sytuacja polityczna i klęska powstania sprawiły, że pozostał na emigracji, głównie we Francji. I to właśnie pobyt na emigracji uczynił z autora *Etiudy Rewolucyjnej* symbol polskiego artysty na wygnaniu. Przebywając poza krajem, muzyk był blisko związany z polskim środowiskiem emigracyjnym, które w dużej mierze składało się z politycznych uchodźców po klęsce powstania listopadowego. W Paryżu spotykał się z wieloma prominentnymi polskimi działaczami niepodległościowymi. Chopin wspierał działalność polskich organizacji na emigracji, uczestniczył w koncertach charytatywnych na rzecz polskich uchodźców i starał się podtrzymywać ducha polskości wśród emigrantów. Organizował koncerty, które nie tylko miały charakter artystyczny, ale także polityczny. Były to wydarzenia, podczas których środowisko polskich uchodźców mogło manifestować swoją tęsknotę za wolnością i solidarność z walką narodową.

Już za życia, a szczególnie po śmierci, Chopin stał się symbolem polskiego romantyzmu i walki o niepodległość. Wiele jego utworów zawiera elementy muzyki ludowej, co sprawia, że Chopin stał się symbolem polskiej kultury i tradycji. Jego mazurki i polonezy stały się integralną częścią polskiego kanonu muzycznego i narodowego dziedzictwa. Chopin, podobnie jak Adam Mickiewicz, uosabiał postać romantycznego bohatera, który poświęca swoje życie i talent dla idei narodowej wolności. Jego tragiczna biografia, związana z emigracją i przedwczesną śmiercią, tylko wzmocniła ten wizerunek.

Warto pamiętać, że w polskiej kinematografii powstało wiele produkcji dokumentalnych, które przedstawiają kompozytora jako artystę będącego symbolem wartości uznawanych za szczególnie istotne dla polskiej tożsamości kulturowej. Do najważniejszych przykładów należą m.in. *Trzy etiudy Chopina* (1937), *Color Studies of Chopin* (1944), *Mazurki Chopina* (1949), *Chopin w kraju* (1961), *Serce Chopina* (1995),

Oczarowanie Fryderyka (1999), *Efekt Chopina* (2010), a w ostatnich latach także film *Pianoforte* (2023) w reżyserii Jakuba Piątka, poświęcony uczestnikom Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Obok dokumentów ważną rolę w kształtowaniu tej narracji odgrywają również filmy fabularne, takie jak *Młodość Chopina* (1951) Aleksandra Forda, *Błękitna nuta* (1990) Andrzeja Żuławskiego czy *Pragnienie miłości* (2002) Jerzego Antczaka oraz nieco inne spojrzenie na tego muzyka w filmie *Chopin! Chopin!* (2025) Michała Kwiecińskiego, które poprzez środki charakterystyczne dla kina fabularnego rozwijają i popularyzują mit Chopina jako artysty o szczególnym znaczeniu dla polskiej kultury i jej międzynarodowej recepcji.

Dziś Fryderyk Chopin jest uważany nie tylko za wielkiego kompozytora, ale także za ikonę polskiej kultury i patriotyzmu. Jego muzyka jest grana podczas ważnych wydarzeń państwowych, a „Konkurs Chopinowski”, organizowany co pięć lat w Warszawie, stanowi symbol narodowego dziedzictwa i celebracji polskiej tożsamości. Współczesna Polska używa dziedzictwa Chopina jako elementu *soft power* w dyplomacji kulturalnej, promując jego muzykę na całym świecie. Fryderyk Chopin, choć formalnie nie angażował się w politykę, był artystą o świadomości narodowej. Jego muzyka, pełna elementów polskiego folkloru i patriotycznych motywów, stała się wyrazem dążeń niepodległościowych i symbolem walki o wolność. Jako artysta-polityk, Chopin wyrażał swoje poglądy nie poprzez bezpośrednie działania polityczne, ale poprzez twórczość, która niosła przesłanie o miłości do ojczyzny, tęsknocie za wolnością i nadzieją na odzyskanie niepodległości. Jego dziedzictwo pozostaje jednym z najważniejszych elementów polskiej kultury i tożsamości narodowej. Nawet jego serce, pochowane w kraju, stało się metaforą ciała „politycznego”, które stanowi źródło twórczej energii i/lub cel zabiegów politycznych. Trzeba więc podkreślić, że choć kompozytor nie angażował się bezpośrednio w działalność polityczną, to jego twórczość była wyrazem ducha narodowego i ciągle jest postrzegana jako nietuzinkowa narracja polityczna (zob. m.in. Sowińska, 2011, s. 13).

Strategia zaangażowania społecznego (*artivism*), w którą najlepiej wpisuje się postać innej polskiej ikony z pogranicza świata sztuki i polityk – Jana Ignacego Paderewskiego (1860–1941) – sugeruje o wiele bardziej aktywne zaangażowanie się artysty w życie społeczne. To artysta-polityk, który oddziałuje nie tylko na zmysły odbiorców jako

muzyk, lecz także – poprzez swoje emocjonalne wystąpienia – tworzy projekty mające na celu zmobilizowanie społeczności do działania. Często były to projekty uczestniczące, które angażowały lokalnych mieszkańców. Życie tego pianisty, kompozytora i męża stanu to więc wyjątkowy przykład synergii sztuki i polityki, gdzie talent artystyczny służył jako narzędzie dyplomatyczne i patriotyczne.

Paderewski zdobył międzynarodową sławę jako wirtuoz fortepianu pod koniec XIX wieku. Jego koncerty w Europie i Stanach Zjednoczonych przyciągały tłumy, a umiejętności oraz charyzma sprawiały, że był uwielbiany zarówno przez krytyków, jak i publiczność. Aspekty jego kariery artystycznej, które wpłynęły na jego przyszłą działalność polityczną, to: występy na światowych scenach, kontakty z elitą, patriotyczne akcenty w twórczości. Wirtuoz fortepianu od młodości był zaangażowany w sprawy Polski, która w tamtym czasie była podzielona między zaborców: Rosję, Prusy i Austrię. Jego rosnąca sława artystyczna stała się platformą do promowania sprawy polskiej niepodległości na arenie międzynarodowej. W okresie I wojny światowej jego działania nabrały wymiaru politycznego (zob. m.in.: aktywność w Komitecie Narodowym Polskim, mowa w Poznaniu). W 1919 roku Paderewski został mianowany premierem oraz ministrem spraw zagranicznych. Jego działalność polityczna w tym czasie skupiała się przede wszystkim na wzmocnieniu międzynarodowej pozycji Polski. Po krótkim okresie sprawowania urzędu Paderewski zrezygnował z funkcji premiera i powrócił do kariery muzycznej, jednak jego zaangażowanie w sprawy kraju nigdy nie ustało. W okresie międzywojennym oraz w czasie II wojny światowej działał jako ambasador narodowej sprawy na emigracji, czego przejawami były kampanie charytatywne czy udział w Radzie Narodowej RP w Londynie.

Postać Ignacego Jana Paderewskiego była wielokrotnie przedstawiana w polskich filmach dokumentalnych, które podkreślają szczególną strategię łączenia działalności artystycznej z zaangażowaniem publicznym i państwowym. W wielu produkcjach audiowizualnych kompozytor ukazywany jest nie tylko jako wybitny artysta, lecz także jako symbol skutecznego aktywizmu politycznego, w którym prestiż międzynarodowej kariery muzycznej staje się narzędziem oddziaływania dyplomatycznego i elementem budowania wizerunku Polski na arenie międzynarodowej. Wśród najważniejszych filmów

dokumentalnych podejmujących tę tematykę można wymienić m.in. *Mistrza Paderewskiego* (1943), *Mistrza-Prezydenta* (1986), *Ignacego Jana Paderewskiego. Zarys biografii* (1999), fabularyzowany dokument *Paderewski życie po życiu* (1999), a także produkcje powstałe w XXI wieku: *Paderewski. Mistrz tonów i mąż stanu* (2001), *Paderewski. Człowiek czynu, sukcesu i sławy* (2013) oraz *Paderewski. Podróż w czasie* (2021). Filmy te konsekwentnie rozwijają narrację przedstawiającą Paderewskiego jako przykład artysty, którego działalność twórcza i publiczna wykraczała poza sferę kultury, wpisując się w szerszy kontekst historii politycznej oraz dyplomacji kulturalnej.

Ten artysta czynu stał się symbolem patriotyzmu, pozostawiając po sobie dziedzictwo, które obejmuje zarówno sferę muzyczną, jak i polityczną. Jego muzyka jest wciąż wykonywana na całym świecie, a jego wpływ na kulturę muzyczną pozostaje niepodważalny. Jako polityk i mąż stanu Paderewski jest uważany za jednego z ojców polskiej niepodległości, którego działania w znaczący sposób przyczyniły się do odzyskania przez Polskę suwerenności po 123 latach zaborów. Jest to więc wyjątkowa postać w historii Polski, która łączyła w sobie talent artystyczny z zaangażowaniem politycznym. Jego kariera pokazuje, jak wielki wpływ może mieć sztuka na politykę oraz jak charyzmatyczna osobowość artysty może inspirować działania na rzecz dobra publicznego. Jako artysta wykorzystał však swoją sławę i kontakty, aby stać się rzecznikiem polskiej niepodległości na arenie międzynarodowej, co czyni go jednym z najbardziej wpływowych muzyków-polityków w historii.

Niezwykle ważną, bo angażującą nie tylko emocje czy zmysły, ale także racjonalność, jest strategia dokumentacji i archiwizacji. W strategii racjonalności na pierwszy plan wysuwa się samoświadomość.

Najczęściej mówi się, że jednostka postępuje racjonalnie, gdy ma samoświadomość, czyli wie, kim jest, do czego dąży, jakie ma zadanie do wykonania, jaki problem chce lub musi rozwiązać, komu i czemu służy, czym różni się od innych (Karwat, 2000, s. 208–212).

Artyści mogą odgrywać rolę dokumentalistów, rejestrując wydarzenia polityczne i społeczne, które nie zawsze są szeroko relacjonowane przez media. Mogą tworzyć archiwa fotografii, filmów czy nagrań audio, które pokazują historię danego okresu. Dobrym przykładem artysty, który ucieleśniał tę taktykę w swojej działalności

twórczej (a dodatkowo w podobnym duchu przedstawiano go w mediach), był wybitny malarz, pisarz i działacz polityczny, którego życie i twórczość stanowiły niezwykłą syntezę sztuki, literatury i zaangażowania społeczno-politycznego – Józef Czapski (1896–1993). Był on członkiem legendarnej paryskiej Grupy „Kultura”, blisko związanej z Jerzym Giedroyciem, oraz świadkiem wielu dramatycznych wydarzeń XX wieku, które wpłynęły na jego dzieła i filozofię życia. Urodził się w szlacheckiej rodzinie. Studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pod kierunkiem Józefa Pankiewicza, a później w Paryżu w ramach tzw. Komitetu Paryskiego (grupy „kapistów”). W czasie wojny był oficerem Wojska Polskiego. Został wzięty do niewoli i jako jeden z niewielu oficerów uniknął śmierci. Po zwolnieniu zaangażował się w działalność polityczną, dokumentując losy polskich jeńców i zaginionych. W 1946 roku osiedlił się we Francji, gdzie przez wiele lat współpracował z paryską „Kulturą” i Giedroyciem. Był zaangażowany w sprawę niepodległości Polski i krytykował reżim komunistyczny.

Czapski był malarzem o wyjątkowym stylu, charakteryzującym się emocjonalnością, prostotą i odwagą w kolorze. W swoich obrazach często eksplorował tematy egzystencjalne i duchowe, ale także czerpał inspirację z codzienności. Jego prace, choć czasem uznawane za nieregularne w jakości, są głęboko osobiste i pełne pasji. Był także znakomitym eseistą i autorem książek. Józef Czapski pozostawił po sobie niezwykle bogaty dorobek artystyczny i literacki. Jego życie było symbolem niezłomności i wierności wartościom, takim jak wolność, prawda i piękno. Dziś jest uważany za jednego z najważniejszych przedstawicieli polskiej kultury XX wieku, a jego dzieła są regularnie wystawiane w Polsce i za granicą.

Ostatnia, choć niewyczerpująca wszystkich możliwości, jest strategia krytyki władzy. Polega ona na bezpośredniej krytyce struktur władzy, instytucji państwowych, liderów politycznych czy ideologii dominujących w społeczeństwie. Artyści często wykorzystują satyrę, parodię i ironię, aby obnażyć absurdy i nadużycia władzy. Dobrym przykładem wykorzystania tej taktyki jest reżyserka filmowa, scenarzystka i jedna z najbardziej wpływowych postaci w świecie kina Agnieszka Holland (ur. 1948). Autorka *Europy, Europy* jest znana zarówno z sukcesów artystycznych, jak i zaangażowania społeczno-politycznego. Jej prace oraz działalność publiczna czynią ją postacią,

która łączy rolę artystki z politycznym zaangażowaniem, co wpisuje ją w nurt intelektualistów, którzy nie boją się zabierać głosu w ważnych sprawach społecznych i politycznych.

Agnieszka Holland zadebiutowała jako reżyserka w latach 70. XX wieku i szybko zdobyła uznanie na arenie międzynarodowej. Pracowała w Polsce, a także w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych. Jej filmy często poruszają tematy trudne, związane z historią, tożsamością narodową oraz problemami społecznymi. Najważniejsze z nich to: *Europa, Europa* (1990), który przyniósł jej międzynarodowe uznanie, opowiadający historię żydowskiego chłopca ukrywającego swoją tożsamość podczas II wojny światowej. Kolejnym jest dramat wojenny *W ciemności* (2011) o Polakach ukrywających Żydów podczas okupacji niemieckiej. *Obywatel Jones* (2019) z kolei to historia brytyjskiego dziennikarza Garetha Jonesa, który odkrywa prawdę o „wielkim głodzie” w Ukrainie. Film ten jest przykładem krytycznego spojrzenia Holland na politykę historyczną i manipulację faktami przez reżimy totalitarne. Najnowszym dziełem tej reżyserki jest *Zielona granica* (2023), która opowiada o kryzysie humanitarnym na granicy polsko-białoruskiej, pokazując dramat osób szukających schronienia i nieludzkie warunki, w jakich są zatrzymywani. Film wywołał silne reakcje polityczne i społeczne, pokazując głębokie podziały w polskim społeczeństwie w kwestii polityki migracyjnej. Jej pokłosem była szeroka debata publiczna, która jeszcze bardziej podkreśliła zaangażowanie reżyserki w kwestie praw człowieka.

Reżyserka, jak widać, od lat aktywnie angażuje się w debatę publiczną, wypowiadając się na tematy społeczne i polityczne, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Holland konsekwentnie broni praw człowieka i praw obywatelskich. W swoich wystąpieniach publicznych oraz twórczości filmowej często podkreśla wartość wolności słowa, tolerancji i sprawiedliwości społecznej. Jej filmy często ukazują losy osób wykluczonych, dyskryminowanych lub walczących o przetrwanie w trudnych warunkach politycznych. Autorka *Gorączki* jest jedną z najbardziej otwartych krytyków naruszeń praworządności w Polsce. Wielokrotnie publicznie krytykowała działania rządu, zwracając uwagę na ograniczenia wolności mediów, próbę kontrolowania sądownictwa i ataki na niezależne instytucje. Często uczestniczyła w demonstracjach i protestach, takich jak „Marsze Wolności” organizowane przez Komitet Obrony Demokracji (KOD).

Ta nietuzinkowa reżyserka jest znana ze swojego bezkompromisowego podejścia i odwagi w wyrażaniu opinii na temat działań władz. W swoich wypowiedziach często krytykuje politykę poprzedniego rządu polskiego, co nierzadko spotyka się z ostrą odpowiedzią ze strony polityków oraz części mediów. Przykładem może być fala krytyki, która pojawiła się po premierze *Zielonej granicy*, gdzie niektórzy przedstawiciele władzy zarzucali jej manipulację i szkalowanie Polski na arenie międzynarodowej.

Nie zmienia to faktu, że to właśnie dzięki swojej niepodważalnej karierze Holland ma silną pozycję na arenie światowej i wykorzystuje ją do nagłaśniania problemów politycznych i społecznych w Polsce oraz w innych krajach. Jest członkiem Europejskiej Akademii Filmowej, a także Amerykańskiej Akademii Filmowej, gdzie aktywnie działa na rzecz promowania kina jako narzędzia zmiany społecznej. Artystka jest również znana ze swojego zaangażowania na rzecz praw osób prześladowanych i równouprawnienia. W swoich filmach często porusza tematy związane z walką o prawa kobiet, dyskryminacją i nierównościami społecznymi. Wspiera ruchy feministyczne i otwarcie mówi o konieczności walki z patriarchalnymi strukturami w społeczeństwie.

Jak widać, reżyserka jest postacią, która łączy w sobie rolę artystki i politycznej aktywistki. Jej twórczość filmowa oraz działania publiczne pokazują, że sztuka może być potężnym narzędziem do wyrażania opinii politycznych i wpływania na debatę publiczną. Holland odważnie porusza tematy trudne i kontrowersyjne, nie bojąc się krytyki ani politycznych konsekwencji. Jest symbolem intelektualnej odwagi i zaangażowania w walkę o wartości demokratyczne, prawa człowieka i sprawiedliwość społeczną.

WYNIKI ANALIZY

Analizowane przykłady pokazują, że relacje między sztuką a polityką mogą przybierać odmienne modele obecności artysty w życiu publicznym. W przypadku Chopina dominującą rolę odgrywa strategia symboliczno-tożsamościowa, oparta na budowaniu wspólnoty emocjonalnej i narodowej pamięci. Paderewski reprezentuje model aktywistyczno-dyplomatyczny, w którym prestiż artystyczny zostaje

wykorzystany jako narzędzie realnego oddziaływania politycznego. Czapski z kolei wpisuje się w model dokumentacyjno-świadectwowy, oparty na etosie pamięci, archiwizacji i odpowiedzialności intelektualnej. Działalność Agnieszki Holland można natomiast interpretować jako model krytyczno-interwencyjny, w którym sztuka pełni funkcję narzędzia debaty publicznej oraz krytyki współczesnych struktur władzy.

Porównanie tych modeli pokazuje, że obecność artystów w życiu publicznym nie ma charakteru jednorodnego. Zmieniają się zarówno formy zaangażowania, jak i sposoby oddziaływania na odbiorców. Od budowania symbolicznej wspólnoty i pamięci narodowej po bezpośrednią interwencję w aktualne konflikty społeczne i polityczne.

Powyższe rozważania dowodzą, że współczesne rozumienie *homo politicus* może zostać rozszerzone o artystów oddziałujących na życie publiczne poprzez narzędzia symboliczne, narracyjne i kulturowe. Ich działalność nie ogranicza się do sfery estetycznej, lecz obejmuje również współtworzenie społecznych wyobrażeń dotyczących wspólnoty, historii, demokracji oraz praw człowieka.

Podsumowując, można powiedzieć, że strategie działania artystów mogą być bardzo zróżnicowane i zależą od ich celów, stylu, wartości oraz kontekstu kulturowego, w jakim tworzą. Współcześni artyści nie tylko koncentrują się na samej twórczości, ale często stosują strategie, które pomagają im osiągnąć rozpoznawalność, budować publiczność, rozwijać karierę i komunikować przesłanie swojej sztuki. Każdorazowo najcenniejsza jest dla nich strategia autentyczności i wyrażania osobistych doświadczeń. Wielu artystów stawia na szczerość i czerpie inspirację ze swoich własnych przeżyć, emocji oraz osobistych przemyśleń. Taka twórczość może opierać się na ich indywidualnych historiach, problemach, emocjach czy wyznawanych wartościach. W ten sposób artysta, tworząc sztukę, nawiązuje bliski, autentyczny kontakt z odbiorcą, co buduje lojalną publiczność. Taka twórczość często jest postrzegana jako prawdziwa i głęboka. I dlatego tak trudno połączyć ją z taktykami działania człowieka polityki, które mogą dotyczyć zdobycia i utrzymania władzy, realizacji programu politycznego, wywierania wpływu na opinię publiczną czy budowania długotrwałych relacji z wyborcami i innymi aktorami sceny politycznej. Niemniej, gdy to się udaje, sukces jest podwójny. Oznacza nie tylko rozpoznawalność, ale i sprawczość. To dowód na

to, że skuteczny artysta polityk potrafi przewidywać i elastycznie łączyć różne podejścia w zależności od sytuacji i potrzeb odbiorców.

ZAKOŃCZENIE

Terenem działalności sztuki jest produkcja formy
w dziedzinie użyteczności społecznej.

Katarzyna Kobro

Synergie pomiędzy sztuką a polityką jawią się jako nierozzerwalne od wieków. Spis problemów, które można analizować w kontekście przenikania się polityki i różnych form sztuki jest rozległy i odgraniczony jedynie horyzontami naszego myślenia. W tych krótkich rozważaniach skupiłam się na wybranych artystach (ujęcie historyczne), którzy w kongenialny sposób łączyli: prawdę, dobro i piękno, nie tylko w sztuce, ale i polityce, choć w tej ostatniej to rzadko się zdarza. W przypadku Chopina chodziło o oczarowanie sztuką, która pozwalała przełamywać mury niezrozumienia sytuacji Polski pod zaborami na zachodzie. Paderewskiemu udało się, z kolei, sztuka emocjonalnego zaangażowania w kolaborację na rzecz zniewolonego kraju. Po latach, natomiast, najpierw Józef Czapski, a następnie Agnieszka Holland, odwołując się do rozumu i prawdy, otwarcie ujawnili swoje krytyczne stanowisko wobec tego, co działo się czy dzieje się na świecie.

Jak zatem w świecie współczesnym, w życiu publicznym przedstawia się perspektywa synergii artysty jako *homo politicus*? Czy rzeczywiście łączenie tych idei jest słuszne? Czy życie publiczne może całkowicie i w sposób jawny obyć się bez takiego spojrzenia? Wydaje się, że nie. Potwierdzeniem niech będą, nie tylko wskazane postaci polskich artystów, ale i słowa rzeźbiarki Katarzyny Kobro, która na łamach „Głosu Plastyków” (1937, nr 1-7) tak mówiła o funkcjach sztuki: „jest to współdziałanie w kierunku zwycięstwa wyższych form organizacji życiowej. Terenem działalności sztuki jest produkcja formy w dziedzinie użyteczności społecznej”.

Przeprowadzona analiza pokazuje, że obecność artystów w życiu publicznym nie ogranicza się do prostego zaangażowania politycznego rozumianego jako udział w instytucjonalnej polityce. Artyści mogą wpływać na rzeczywistość społeczną poprzez tworzenie symboli zbiorowej tożsamości, budowanie pamięci historycznej,

dokumentowanie doświadczeń wspólnotowych, inicjowanie debat publicznych czy krytykę dominujących narracji politycznych. Ich działalność funkcjonuje więc często w obszarze pośrednim między kulturą, komunikacją społeczną i polityką symboliczną.

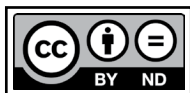
Rozszerzenie kategorii *homo politicus* o twórców kultury pozwala lepiej opisać współczesne mechanizmy oddziaływania społecznego, w których znaczącą rolę odgrywają emocje, narracje medialne oraz symbole kulturowe. Artyści nie tylko komentują rzeczywistość polityczną, ale często współuczestniczą w procesie konstruowania zbiorowych wyobrażeń dotyczących wspólnoty, demokracji, pamięci czy praw człowieka. W tym sensie sztuka staje się nie tylko przestrzenią ekspresji estetycznej, lecz także ważnym elementem współczesnej kultury politycznej. Niech te słowa zwieńczą tę krótką analizę strategii używanych przez ludzi związanych z szeroko pojętą sztuką do tworzenia narracji o charakterze politycznym, społecznym czy religijnym.

BIBLIOGRAFIA

- Arendt, H. (2000). *Kondycja ludzka*. Przeł. A. Łagodźka. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Assmann, A. (2013). *Między historią a pamięcią. Antologia*. M. Saryusz-Wolska (Red.). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bishop, C. (2012). *Artificial hells. Participatory art and the politics of spectatorship*. London–New York: Verso.
- Bourriaud, N. (2012). *Estetyka relacyjna*. Przeł. Ł. Białkowski. Kraków: MOCAK.
- Hučková, J. (2015). Opowieści naocznego świadka. Kino pomiędzy wiośnami „Solidarności”. W M. Hendrykowska (Red.), *Historia polskiego filmu dokumentalnego (1945–2014)* (s. 361–469). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Karwat, M. (2000). Racjonalność myślenia i działania w polityce. W L.W. Zacher (Red.), *Racjonalność myślenia, decydowania i działania. (Problemy stare i nowe)* (s. 208–212). Warszawa: Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego.
- Kester, G.H. (2004). *Conversation pieces. Community and communication in modern art*. Berkeley: University of California Press 2004.

- Kobro, K. (1937). Odpowiedź na ankietę rzeźby. *Głos Plastyków*, 1-7 (całość ankiety przedruk w: A. Melbechowska-Luty, I. Bał (2007). *Teoria i krytyka. Antologia tekstów o rzeźbie polskiej 1915–1939* (s. 299–316). Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Lenkiewicz, T. (2015). *Homo politicus* jako podmiot życia kulturowo-cywilizacyjnego. *Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość*, 12, 287–294.
- Mouffe, Ch. (2015). *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*. Przeł. B. Szelewa. Warszawa: Krytyka Polityczna.
- Nowak, L. (2024). Miejsce polityki na mapie ludzkiego doświadczenia w ujęciu Michaela Oakeshotta. *Horyzonty Polityki*, 15(50), 147–170.
- Oakeshott, M. (1999). *Wieża Babel i inne eseje*. Przeł. A. Lipszyc, Ł. Sommer, & M. Szczubiałka. P. Śpiewak (Oprac.). Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Rancière, J. (2007). *Dzielenie postrzegalnego. Estetyka i polityka*. Przeł. M. Kropiwnicki & J. Sowa. Kraków: Korporacja Ha!art.
- Sowińska, I. (2013). *Chopin idzie do kina*. Kraków: Universitas.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



WERONIKA STEFANIUK-KARDASIŃSKA

<https://orcid.org/0000-0003-2661-4302>
Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie
wstefaniuk123@gmail.com
<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.15>

Nowe reguły gry dla fundacji rodzinnych – konsekwencje planowanych zmian podatkowych, ale jeszcze nie od początku 2026 roku

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest analiza zmian dotyczących opodatkowania fundacji rodzinnych w Polsce podatkiem CIT, które miały wejść w życie od początku 2026 r. (Prezydent RP złożył wobec nich weto). Autorka bada, w jakim stopniu planowane zmiany wpłyną na efektywność funkcjonowania fundacji rodzinnych jako instrumentu sukcesyjnego majątku rodzinnego.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Po dwóch latach od momentu wprowadzenia do polskiego systemu prawnego fundacji rodzinnej warunki jej opodatkowania są kwestionowane. Zawetowany rządowy projekt miał doprecyzować zakres zwolnienia fundacji rodzinnej z CIT. Problematyka ta jest istotna dla fundatorów, beneficjentów i fiskusa. Autorka korzystała z metody dogmatycznej i historycznoprawnej.

PROCES WYWODU: Po przedstawieniu zarysu instytucji fundacji rodzinnej i założeń podatkowych z 2023 r. autorka wskazuje na problemy w stosowaniu przepisów Ustawy CIT oraz opisuje planowane zmiany w Ustawie CIT. Artykuł kończy analiza skutków proponowanych zmian.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Autorka odpowiada na pytanie, jak proponowane zmiany w Ustawie CIT wpłyną na wykorzystanie fundacji rodzinnych jako instrumentu planowania sukcesji, i dochodzi do wniosku, że fundacja rodzinna stanie się typowym narzędziem sukcesyjnym, a nie wehikułem podatkowym.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Prezydenckie weto wstrzymało nowelizację, która miała wejść w życie od 2026 r. Nie oznacza to jednak, że

Sugerowane cytowanie: Stefaniuk-Kardasińska, W. (2026). Nowe reguły gry dla fundacji rodzinnych – konsekwencje planowanych zmian podatkowych, ale jeszcze nie od początku 2026 roku. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 285–304. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.15>.

rządowe propozycje nie zostaną „odmrożone” nawet w drugiej połowie 2026 r., czyli w momencie planowanej rewizji przepisów po upływie trzyletniego okresu ich obowiązywania.

SŁOWA KLUCZOWE:

fundacje rodzinne, podatek CIT, zmiany w opodatkowaniu

Abstract

NEW RULES OF THE GAME FOR FAMILY
FOUNDATIONS – CONSEQUENCES OF TAX
CHANGES – BUT NOT FROM 2026

RESEARCH OBJECTIVE: The objective of the article is to analyze changes of family foundations' CIT taxation in Poland, which were to come into force with 2026 (the President of Poland vetoed them). The author examines the extent to which the planned changes will affect the effectiveness of family foundations as an instrument for the succession of family assets.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: Two years after the introduction of family foundations into the Polish legal system, the conditions for their taxation are being questioned. The vetoed bill was intended to clarify the scope of the CIT exemption for family foundations. This is important for founders, beneficiaries, and the tax authorities. The author used a dogmatic and historical-legal approach.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: After presenting an overview of family foundations and the tax assumptions for 2023, the author points to problems in the application of CIT regulations and describes the planned changes to the CIT Act. The article concludes with an analysis of the effects of the proposed changes.

RESEARCH RESULTS: The author answers the question of how the proposed amendments to the CIT Act will affect the use of family foundations as a succession planning tool and concludes that family foundations will become a typical succession tool rather than a tax vehicle.

CONSLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The presidential veto suspended the amendment, which was to come into force from 2026. However, this does not mean that the government's proposals will not be “unfrozen” even in mid-2026, i.e., at the time of the planned revision of the regulations after the expiry of the 3-year period of its enforcement.

KEYWORDS:

family foundations, CIT Tax, changes in taxation

1. WSTĘP

Instytucja fundacji rodzinnej została wprowadzona do polskiego porządku prawnego w 2023 r. Ustawą FR (wszystkie skróty zostały rozwinięte w bibliografii – przyp. red.). Przygotowaniom towarzyszyły dyskusje, w których brali udział reprezentanci świata akademickiego, praktyki prawa oraz biznesu. Ostateczny projekt powstał pod auspicjami Rady Firm Rodzinnych Konfederacji Lewiatan (Siuta, 2023, 3 nlb.). Pojawienie się instytucji fundacji rodzinnej stanowiło odpowiedź na rosnące potrzeby przedsiębiorców rodzinnych, poszukujących skutecznych narzędzi do planowania sukcesji i ochrony przed rozdrobnieniem majątku w kolejnych pokoleniach (Adamus, 2024, 2 nlb.).

Powołanie do życia tej nowej osoby prawnej miało wypełnić lukę w zakresie prawnych instrumentów sukcesji majątku rodzinnego. Wzbogacenie naszego systemu prawnego zbliżyło Polskę do rozwiązań funkcjonujących od lat w innych państwach europejskich, takich jak Szwajcaria, Malta, Austria, Niemcy, Holandia, Lichtenstein czy Szwecja (Kozioł, 2024, s. 18). Do końca kwietnia 2025 r. złożono prawie 4 tysiące wniosków, a ponad 2,5 tysiąca fundacji rodzinnych zostało już zarejestrowanych (*Propozycje zmian legislacyjnych dot. fundacji rodzinnych*).

2. METODY I NARZĘDZIA BADAWCZE

Autorka analizuje stan prawny odpowiednich ustaw podatkowych (Ustawa SiD, Ustawa PIT, Ustawa CIT) obowiązujący od 2023 r., czyli od momentu wejścia w życie przepisów Ustawy FR, oraz przepisy zawetowanej Ustawy CIT, które miały wejść w życie od 2026 r., wykorzystując w tym celu metodę dogmatyczną oraz historycznoprawną.

3. CZĘŚĆ ZASADNICZA – ANALIZA PROBLEMÓW

3.1. Geneza wprowadzenia fundacji rodzinnej w Polsce – rozwój firm rodzinnych

Wraz ze zmianą ustrojową w Polsce, zapoczątkowaną głęboką zapaścią gospodarczą uprzedniego systemu w latach 80. XX wieku, polska

gospodarka przeszła gruntowną reformę i została przestawiona na tory ustroju kapitalistycznego. Istotnym impulsem dla tych przekształceń były także kolejne wydarzenia o charakterze ustrojowym i międzynarodowym, takie jak wstąpienie Polski do Unii Europejskiej (Włudyka, 2002, s. 124).

Nowe uwarunkowania, ale także brak sztywnego gorsetu prawnego pozwoliły na wielką operatywność, a w konsekwencji na maksymalizowanie swobody gospodarczej. Polscy przedsiębiorcy zaczęli budować i rozwijać przedsiębiorstwa. Myśli tych, którzy odnieśli większy sukces gospodarczy, zostały wkrótce skupione wokół sposobów na jego efektywne zabezpieczenie (Siuta, 2023, 3 nlb.). Warto tutaj przytoczyć słowa Henryka Orfingera, przewodniczącego Rady Nadzorczej w Dr Irena Eris:

Siła firm rodzinnych w Polsce to w pewnym sensie tradycja, która zrodziła się w czasach PRL i wyniknęła z naszej wyjątkowej zaradności. Te umiejętności spowodowały, że po 1989 roku przedsiębiorczość rodzinna eksplodowała. Ale to już ponad 30 lat i pora najwyższa na sukcesję. I z tym już gorzej (PwC, 2023, s. 10).

Dlaczego? Polski porządek prawny zawierał bowiem do 2023 r. niewiele instytucji prawa prywatnego, których wykorzystanie mogło w skuteczny sposób zabezpieczyć sukcesję rodzinnego przedsiębiorstwa.

3.2. Nieefektywne narzędzia sukcesji rodzinnej – czyli jak to wyglądało do 2023 r.?

Przed wprowadzeniem do Polski fundacji rodzinnych nie istniało jedno kompleksowe rozwiązanie prawne gwarantujące stabilność prowadzenia i rozwijania dalej przedsiębiorstwa zgodnie z wolą jego założyciela (uzasadnienie do Ustawy FR, s. 4), sprawowania nad nim efektywnej kontroli, które jednocześnie zabezpieczałoby także dostarczanie bieżących środków dla członków rodziny nestora za jego życia i po śmierci.

Zasadniczo Kodeks cywilny (w części spadkowej, księga czwarta) i Kodeks spółek handlowych (przepisy dot. sukcesji; zmian wspólników itd.) stanowią, że udziały i akcje będą dziedziczone przez spadkobiercę ich właściciela. Zapewnia to tylko sukcesję w kolejnym pokoleniu, zaś sytuacja późniejsza nie może być uregulowana przez założyciela rodzinnego biznesu. Pojawia się problem z zachowaniem

kontroli nad majątkiem rodzinnym. Obok tych wspólnych problemów istnieją inne dla danych typów spółek.

Dobrym przykładem są spółki osobowe: umowa spółki musi zawierać możliwość zmiany osoby wspólnika, a wspólnicy muszą się także na taką zmianę zgodzić (zob. art. 10 k.s.h.). Z kolei w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością istnieją narzędzia pozwalające kontrolować zmiany składu wspólników (zob. art. 183 k.sh.: ograniczenie/wyłączenie wstąpienia do spółki spadkobiercy zmarłego wspólnika oraz możliwości podziału udziałów pomiędzy spadkobierców), lecz muszą być wprowadzone do umowy spółki. W spółkach akcyjnych nie ma analogicznych rozwiązań do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Akcje podlegają dziedziczeniu i choć testament pozwala nimi rozrządzić na wypadek śmierci, to nie gwarantuje on sukcesji wielopokoleniowej.

Istnieją oczywiście rozwiązania globalne, które pomogłyby w zarządzaniu takim majątkiem, np. stworzenie struktur holdingowych czy wejście spółki na giełdę. Oba są kosztowne i czasochłonne. Część firm rodzinnych korzysta także z ryzykownego rozwiązania, jakim jest „wpuszczenie” do spółki funduszu inwestycyjnego. Problem jednak jest taki, że władzą trzeba się podzielić z podmiotem zewnętrznym. Oczywiście istnieją mniej inwazyjne rozwiązania, jak np. przyjęcie tzw. konstytucji rodzinnej, która określa wartości, przez pryzmat których muszą być podejmowane decyzje biznesowe (Lipiec & Lewandowska, 2021, s. 202). Jest to swoiste zaingerowanie w tkankę ładu korporacyjnego przedsiębiorstwa, przy czym z zasady skuteczność takiego działania pozostaje niska. Co prawda w takim przypadku brak egzekwowania decyzji biznesowych zgodnych z wartościami rodzinnymi może rodzić odpowiedzialność dyscyplinarną i odszkodowawczą, ale wszczynanie kolejnych postępowań sądowych nie pomaga bezpośrednio w budowaniu i sukcesji biznesu.

3.3. Konsekwencje nieudanej sukcesji – dlaczego „Bogactwo zdobyte w jednym pokoleniu rzadko utrzymuje się w trzecim pokoleniu”?

Dlaczego bogactwo nie utrzymuje się trzy pokolenia (jest to przysłowie angielskie, ale też chińskie)? Gdyż nieuregulowana sukcesja

może prowadzić do niekorzystnych zmian właścicielskich. Zstępni mogą nie chcieć / nie umieć zarządzać spółką. Jednocześnie mogą próbować pozbyć się rodzinnego majątku ze względu nawet na sytuacje losowe. W konsekwencji może dojść do jego rozdrobnienia, a nawet jego przejęcia (Jamroży & Godusławski, 2023, s. 14). Owo ryzyko stało się źródłem potrzeby wprowadzenia do polskiego porządku prawnego mechanizmu ochronnego, który zabezpieczy zgromadzony majątek rodzinny przed wskazanymi powyżej sytuacjami (Kozioł, 2024, s. 18).

Fundacja rodzinna jest więc podmiotem, który pozwala zintegrować rodzinny biznes w jednym podmiocie bez względu na to, kto jest sukcesorem, i uchronić to aktywo przed atomizacją.

W związku z brakiem rodzimej instytucji do 2023 r. wiele polskich firm rodzinnych, np. Grupa Polsat Plus / ZE PAK, wprowadziło swoje przedsiębiorstwa do struktur fundacji rodzinnych za granicą (w tym przypadku: dwie fundacje rodzinne TiVi Foundation oraz Solkomtel z siedzibą w Vaduz w Liechtensteinie) (Wąsowski & Kijek, 2024) lub trustów, które odgrywają podobną rolę w państwach *common wealth* (UK, Irlandia) lub mieszanych *common wealth* (Cypr) jak fundacje rodzinne w krajach *civil law* (patrz powyżej) (Kozioł, 2024, s. 18). Efektem tych zabiegów była zmiana właścicieli polskich przedsiębiorstw na obce struktury zagraniczne oraz alokacja podatków płynących z zysków za granicę. Powołanie w Polsce do życia fundacji rodzinnej w 2023 r. miało więc zapewnić także powrót dużych polskich majątków do kraju oraz pozostanie nowych, powstających. Zrodził się więc problem: w jaki sposób zachęcić przedsiębiorców do zakładania fundacji rodzinnych w Polsce, a nie za granicą?

Pierwotne założenia Ustawy FR nie wprowadzały preferencyjnego opodatkowania, lecz promowały zachowanie tzw. neutralności podatkowej (Jamroży & Godusławski, 2023, s. 14). Zdaniem ekspertów takie założenie było spójne z postulowanym celem powołania do życia fundacji rodzinnej (Jamroży & Godusławski, 2023, s. 14). Choć w uzasadnieniu do Ustawy FR ustawodawca kilkakrotnie zastrzegał, że przyjęte rozwiązania nie są nadmierne korzystne, to biorąc pod uwagę obecnie planowane zmiany w tym obszarze, trudno oprzeć się wrażeniu, że poszukiwanie systemowej zachęty zakończyło się wnioskiem, że to korzystniejsze warunki podatkowe będą motywacją do transferowania i zatrzymywania w Polsce kapitału. Jest to także

rozumiałe z perspektywy zwykłej konkurencyjności przyjętego rozwiązania na tle innych jurysdykcji (Chrebelski & Podedworna-Tarnowska, 2024, s. 103). Czy wobec tego fundacja rodzinna stała się nie tylko narzędziem sukcesji, ale też planowania podatkowego (Krysik, 2025, 40 nlb.)? Czy jest to zgodne z celem Ustawy FR?

3.4. Opodatkowanie fundacji rodzinnej – założenia z uzasadnienia Ustawy FR

Oprócz oczywistych zalet wynikających z założenia i wytransferowania majątku przedsiębiorstwa rodzinnego do fundacji rodzinnej – istnieją także minusy. Koszty uruchomienia całego mechanizmu były i są dość wysokie. Sam koszt założenia fundacji (minimalna wartość funduszu założycielskiego wynosi 100 000 zł; opłata sądowa za wpis do rejestru to 500 zł; koszty obsługi prawnej i notarialnej to nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych) i wniesienia majątku do fundacji – może być wysoką barierą. Ustawodawca koszty te obiecał zrekompensować podatkami. To właśnie korzystny system podatkowy dla osób decydujących się na założenie fundacji rodzinnej był i jest dużą motywacją do zakładania fundacji rodzinnych w Polsce. Tym samym Ustawa FR wprowadziła także zmiany w następujących aktach prawnych: Ustawie SiD, Ustawie CIT oraz Ustawie PIT.

Pierwszą ważną kwestią było wprowadzenie tego, że nabycie przez osoby fizyczne będące beneficjentami własności rzeczy lub praw majątkowych w ramach świadczenia otrzymanego od fundacji rodzinnej oraz stanowiących mienie otrzymane w związku z ich rozwiązaniem jest wyłączone z opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn (art. 3 pkt. 9 Ustawy SiD) (Mariański, 2023, 4.4.).

Po drugie, podatek dochodowy od osób fizycznych należny od nabycia świadczenia od fundacji rodzinnej lub mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej korzysta z tzw. zerowej stawki dla najbliższych fundatora. Wysokość tego podatku zależy od stopnia pokrewieństwa beneficjenta w stosunku do fundatora fundacji rodzinnej (art. 20 ust. 1g; art. 30 ust. 1 pkt 17 Ustawy o PIT). Beneficjenci należący więc do tzw. grupy zero fundatora nie zapłacą podatku PIT, a pozostali zapłacą PIT w wysokości 15% lub 10%.

Po trzecie, fundacje rodzinne są co do zasady objęte podmiotowym zwolnieniem od podatku dochodowego od osób prawnych

(art. 6 ust. 1 pkt 25 Ustawy CIT). Wniesienie przez fundatora do fundacji rodzinnej tytułem darowizny akcji/udziałów w spółce prawa handlowego, ale też ich zbycie (zob. interpretacja podatkowa o sygn. 0111-KDIB1-2.4010.626.2023.2.DP) jest zwolnione z podatku CIT. Zwolnienie to nie stanowi jednak zakazu bezwzględnego.

Fundacja rodzinna zapłaci jednak podatek dochodowy od osób prawnych od przekazanego lub postawionego do dyspozycji przez fundację rodzinną bezpośrednio lub pośrednio świadczenia oraz mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej w wysokości 15% CIT (art. 24q pkt.1.1) Ustawy CIT).

Zwolnienie to nie znajdzie zastosowania do działalności gospodarczej innej niż ta, na której wykonywanie pozwalają przepisy ustawy o fundacji rodzinnej (art. 6 ust. 7 Ustawy CIT) (Modzelewski, Pyssa, Lehmann-Ziaja, Dembiński, & Kurant, 2025, 21 nlb.). W takim przypadku fundacja będzie ponosić koszt rozliczenia na zasadach ogólnych i zapłaci 25% CIT (Dmoch, 2025, 24 nlb.) (art. 24r ust. 1-3 Ustawy CIT).

Jaka działalność jest więc tą, którą ustawodawca zwalnia z podatku CIT? Zgodnie z art. 5 Ustawy FR działalnością taką jest działalność gospodarcza w rozumieniu art. 3 Ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców w zakresie między innymi:

- (...) 1) zbywania mienia, o ile mienie to nie zostało nabyte wyłącznie w celu dalszego zbycia;
- 2) najmu, dzierżawy lub udostępniania mienia do korzystania na innej podstawie;
- 3) przystępowania do spółek handlowych, funduszy inwestycyjnych, spółdzielni oraz podmiotów o podobnym charakterze, mających swoją siedzibę w kraju albo za granicą, a także uczestnictwa w tych spółkach, funduszach, spółdzielniach oraz podmiotach;
- 4) nabywania i zbywania papierów wartościowych, instrumentów pochodnych i praw o podobnym charakterze (...).

Istnieją też inne przypadki, w których fundacja rodzinna również zapłaci CIT, lecz z perspektywy proponowanych zmian nie są one istotne i dlatego nie zostaną omówione.

Jak wskazuje uzasadnienie do Ustawy FR (s. 11):

(...) zauważyć należy, że przyjęcie stawki na poziomie 15% nie powoduje, iż nowe zasady opodatkowania podatkami dochodowymi, przewidziane w projekcie ustawy, byłyby nadmiernie korzystne, co mogłoby skutkować wykorzystywaniem instytucji fundacji rodzinnej do ewentualnych mechanizmów optymalizacyjnych.

Ustawodawca zastrzegł więc, że przyjęcie stawki na poziomie 15% CIT (o 4 p.p. niższym niż właśnie podstawowa stawka CIT dla spółek kapitałowych; zob. art. 19 ust. 1 pkt 1 Ustawy o CIT) nie spowoduje, iż wprowadzane nowe zasady będą znacząco odbiegać od poziomu opodatkowania analogicznych przysporzeń majątkowych. Ustawodawca tłumaczy, że nie można także uznawać za system preferencyjny przesunięcia momentu opodatkowania na moment wypłaty świadczeń beneficjentom lub przekazania mienia w związku z rozwiązaniem fundacji, dlatego, że znane są już rozwiązania podatkowe regulujące zapłatę podatku od dystrybucji zysków.

Mimo tych katagorycznych twierdzeń podatkowe uwarunkowania funkcjonowania fundacji rodzinnych stanowiły dużą zachętę do ich zakładania, choć nie odpowiadały one kryteriom unikania opodatkowania z art. 119a § 1 Ordynacji podatkowej (Chrebelski & Podedworna-Tarnowska, 2024, s. 108). Nie podlega więc dyskusji to, że przyjęty przez ustawodawcę poziom opodatkowania umożliwia tworzenie efektywniejszych struktur opodatkowania przy planowaniu sukcesji w Polsce (Jamroży & Godusławski, 2023, s. 14).

Problemy zaczęły rodzić sytuacje, które okiem fiskusa dążyły do nadużycia osobowości prawnej fundacji rodzinnej w celu optymalizacji podatkowej. Zgodnie z art. 2 ust. 1 Ustawy FR:

Fundacja rodzinna jest osobą prawną utworzoną w celu gromadzenia mienia, zarządzania nim w interesie beneficjentów oraz spełniania świadczeń na rzecz beneficjentów. Fundator określa w statucie szczegółowy cel fundacji rodzinnej.

Wszystkie więc sytuacje, które tego celu miały nie spełniać aktualizowały dyskusję na temat wprowadzenia zmian mających na celu uszczelnienie regulacji podatkowych.

3.5. Problemy interpretacyjne w stosowaniu dotychczasowych przepisów – czyli dlaczego ustawodawca chce coś zmienić?

Zdaniem Ministerstwa Finansów fundacje rodzinne były i są często wykorzystywane do agresywnej optymalizacji podatkowej (*Propozycje zmian legislacyjnych dot. fundacji rodzinnych*). Na czym miały polegać te „oszczędności” podatkowe?

Kontrowersje organów podatkowych zaczęły budzić transakcje wniesienia mienia, np. udziałów i akcji do fundacji rodzinnej, po których w niedalekim czasie następowało zbycie przez fundację rodzinną tego mienia. Sama sprzedaż przez fundację rodzinną akcji/udziałów w spółce prawa handlowego nie rodzi obowiązków podatkowych, gdyż dopiero wypłata zysku na rzecz beneficjenta w postaci świadczenia podlega podatkowi CIT w wysokości 15%.

W porównaniu więc do sytuacji, w której sprzedającym byłaby spółka kapitałowa czy osoba fizyczna, fundacja rodzinna nie zapłaci podatku aż do czasu wypłaty świadczenia na rzecz beneficjenta fundacji (zob. interpretacja podatkowa o sygn. 0114-KDIP2-1.4010.86.20 24.2.KW). Czy taka „optymalizacja” podatkowa może być uważana za sztuczne obejście celu Ustawy FR? Co to oznacza?

Wszelkie działania rodzące podobne wątpliwości podlegają ocenie przez pryzmat art. 119 c § 1 Ordynacji podatkowej, który wskazuje, że sposób działania nie jest sztuczny, jeżeli na podstawie istniejących okoliczności należy przyjąć, że podmiot działający rozsądnie i kierujący się zgodnymi z prawem celami zastosowałby ten sam sposób działania w dominującej mierze z uzasadnionych przyczyn ekonomicznych.

W tej kwestii wypowiedział się Szef Krajowej Administracji Skarbowej (Pismo KAS z dnia 12 lutego 2024 r.):

Istotą i sednem konstrukcji klauzuli o przeciwdziałaniu unikaniu opodatkowania jest art. 119a § 1 Ordynacji podatkowej, zgodnie z którym czynność nie skutkuje osiągnięciem korzyści podatkowej, jeżeli osiągnięcie tej korzyści, sprzecznej w danych okolicznościach z przedmiotem lub celem ustawy podatkowej lub jej przepisu, było głównym lub jednym z głównych celów jej dokonania, a sposób działania był sztuczny.

Zatem jeśli mamy do czynienia z nabyciem mienia, które odbywa się jedynie w celu dalszego zbycia, to taka działalność będzie

sklasyfikowana przez fiskus jako sztuczna i będzie podlegać opodatkowaniem CIT w stawce sankcyjnej 25% (zob. powyżej).

Równolegle rozgorzała również dyskusja, czy każdy najem – np. także krótkoterminowy – powinien być uznany za działalność gospodarczą zwolnioną z CIT-u na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 2 (Górnjak, 2025, 1 nlb.). W interpretacji indywidualnej z dnia z 14 marca 2024 r. (0111-KDIB1-2.4010.53.2024.1.ANK) dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej uznał, że działalności polegającej na najmie krótkoterminowym nie można uznać za mieszczącą się w zakresie określonym w art. 5 ust. 1 pkt 2 Ustawy FR. W uzasadnieniu stwierdzono, że taka umowa charakteryzuje się mniejszym sformalizowaniem od umowy „zwykłego” najmu.

W wyroku z dnia 19 czerwca 2024r. sygn. akt I SA/Gd 219/24 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku słusznie rozstrzygnął, że takiego rodzaju wykładnia ze strony fiskusa jest sprzeczna z prawem. Wskazane przykłady to tylko garść problemów, z którymi zmierzył się rodzimy ustawodawca. Stanowiły one katalizator do zmian Ustawy CIT.

3.6. Co miał przynieść rok 2026? Analiza skutków proponowanych zmian

W związku z problemami interpretacyjnymi w stosowaniu przepisów Ustawy FR oraz ustaw podatkowych ustawodawca rozpoczął działania nakierowane na wprowadzenie zmian.

Jak można przeczytać w oświadczeniu Ministerstwa Finansów z dnia 8 sierpnia 2025 r. (Ministerstwo Finansów, 2025), kierunek zmian ma na celu „(...) uszczelnienie systemu podatkowego oraz ochronę instrumentu fundacji rodzinnych przed nadużyciami”. Minister Finansów i Gospodarki Andrzej Domański dodał: „(...) zmiany nie są wymierzone w uczciwie działające fundacje”. (Ministerstwo Finansów, 2025).

W dniu 29 sierpnia 2025 r. Ministerstwo Finansów przedstawiło projekt nowelizacji Ustawy CIT, który wprowadza zmiany w opodatkowaniu fundacji rodzinnych („Nowelizacja Ustawy CIT”). Rządowy projekt (druk nr 1753) wpłynął do Sejmu w dniu 1 października 2025 r. Jak wskazano na oficjalnej stronie Sejmu:

Nowe przepisy mają zabezpieczyć działanie fundacji rodzinnych w zgodzie z ich pierwotnym celem, jakim jest zarządzanie majątkiem i planowanie sukcesji. Chodzi o to, aby uniknąć realizacji agresywnych strategii podatkowych (Sejm, Druk nr 1753).

Do 17 października 2025 r. projekt przeszedł trzy czytania, w dniu 6 listopada 2025 r. Senat nie wniósł poprawek, a następnego dnia przekazano go Prezydentowi do podpisu (Sejm, Druk nr 1753). Wejście w życie nowelizacji Ustawy CIT zaplanowano na 1 stycznia 2026 r., jednak w dniu 27 listopada 2025 r. Prezydent RP zgłosił prezydenckie weto i tym samym Ustawa CIT nie zaczęła obowiązywać od nowego roku kalendarzowego (Prezydent.pl, 2025). Oficjalne uzasadnienie sprzeciwu Prezydenta dotyczyło tego, że zgodnie z art. 143 Ustawy FR przepisy nią wprowadzone miały zostać zweryfikowane po trzech latach obowiązywania. Gdyby więc zmiany zostały wprowadzone od stycznia 2026 r., zapowiedziana rewizja nastąpiłaby wcześniej. Prezydent RP stwierdził więc, że taka sytuacja prowadziłaby do naruszenia zasady stabilności prawa i zaufania obywateli do państwa. Jak wskazał Prezydent RP:

(...) ustawodawca zapewnił, że zasady ich funkcjonowania nie ulegną zmianie przez okres trzech lat, tymczasem przedstawiona nowelizacja wprowadzała po niespełna dwóch latach niekorzystne zmiany w opodatkowaniu już założonych fundacji, do których rodziny przekazały swoje aktywa. (...) (Zalewski, 2025).

Prezydent RP potwierdził więc, iż planowane zmiany są podatkowo niekorzystne. Samego weta nie można jednak traktować jako krytyki idei uszczelnienia systemu podatkowego fundacji rodzinnych, lecz – w tym kontekście – trybu i czasu potencjalnego wprowadzenia zmian. Jest więc szansa, że rząd powróci do pracy nad zmianami po upływie trzyletniego okresu obowiązywania przepisów Ustawy FR. Tym samym omówienie proponowanych zmian, które nie wejdą w życie od stycznia 2026 r., stanowi fundament do późniejszych debat, które z pewnością rozgorzeją w drugiej połowie 2026 r.

Tym samym w uzasadnieniu nowelizacji Ustawy CIT można przeczytać:

Celem przyświecającym założeniu fundacji rodzinnej nie powinno być wyłączenie dążenie do odroczenia momentu opodatkowania, zwolnienia z opodatkowania lub obniżenia opodatkowania (otrzymanie korzyści podatkowej). Instytucja ta, zgodnie z wolą

ustawodawcy, służyć ma przede wszystkim międzypokoleniowej sukcesji. Niedopuszczalnym jest zatem tworzenie sztucznych struktur w celu obiegu środków (w tym wypłat dywidendy) pomiędzy fundacją rodzinną a jej fundatorem, beneficjentami i ich podmiotami powiązanymi.

Zmiany miały koncentrować się na czterech zasadniczych obszarach:

1. Zmiana art. 6 ust. 6 Ustawy CIT poprzez uchwalenie nowego następującego brzmienia: „Zwolnienie, o którym mowa w ust. 1 pkt 25, nie ma zastosowania do opodatkowania, o którym mowa w art. 24a, art. 24b, art. 24f i art. 24q.”.

Oznacza ona objęcie fundacji rodzinnej opodatkowaniem z tytułu udziału w kontrolowanej jednostce zagranicznej (tzw. CFC). Do art. 6 ust. 6 Ustawy CIT, który definiuje od strony negatywnej zakres zwolnienia z CIT wskazany w art. 6 ust. 1 pkt 25 Ustawy CIT, dodany miał zostać art. 24a oraz art. 24f. Zgodnie z uzasadnieniem nowelizacji Ustawy CIT

(...) przepisy regulujące opodatkowanie fundacji rodzinnych nie powinny unicestwiać wprowadzonego przed laty mechanizmu przeciwdziałającego zjawisku unikania opodatkowania podatkiem dochodowym w Polsce poprzez lokowanie aktywów do spółek zależnych zlokalizowanych w jurysdykcjach o preferencyjnym systemie opodatkowania.

Jeśli zmiana ta weszłaby w życie, to fundacja rodzinna posiadająca udział w kontrolowanej spółce zagranicznej zapłaciłaby podatek CIT w Polsce.

2. Zmiana art. 6 ust. 8 Ustawy CIT poprzez uchwalenie nowego następującego brzmienia:

a) „wyłączenie ze zwolnienia podatkowego przychodów z najmu krótkoterminowego”:

Ważna zmiana miała dotyczyć wyłączenia ze zwolnienia podatkowego przychodów z najmu krótkoterminowego. Jak już wskazano powyżej, problem charakteru najmu, jaki powinien być dozwolony w katalogu art. 5 ust. 1 pkt 2 Ustawy FR, rodził problemy od samego momentu wejście tej ustawy w życie, choć przepis wprost stanowi, że dozwolona jest działalność dotycząca „najmu, dzierżawy lub udostępniania mienia do korzystania na innej podstawie”.

Obecnie Ustawa CIT miałaby wskazywać (art. 6 ust. 8 pkt 1), że zwolnienie na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 25 nie ma zastosowania do

najmu, dzierżawy lub innej umowy o podobnym charakterze, której przedmiotem jest: a) przedsiębiorstwo, zorganizowana część przedsiębiorstwa lub składnik majątku służący prowadzeniu działalności przez beneficjenta, fundatora lub podmiot powiązany w rozumieniu art. 11a ust. 1 pkt 4 Ustawy CIT z fundacją rodzinną, beneficjentem lub fundatorem, przy czym wielkość udziałów i praw, o których mowa w art. 11a ust. 2 pkt 1, wynosi co najmniej 5%, b) budynek mieszkalny, budynek o funkcji mieszanej w części dotyczącej funkcji mieszkalnej, lokal mieszkalny lub ich część, chyba że są wynajmowane bezpośrednio przez fundację rodzinną wyłącznie na cele mieszkaniowe, przy czym ciężar dowodu, że ten budynek, lokal lub ich część są wynajmowane bezpośrednio przez fundację rodzinną wyłącznie na cele mieszkaniowe, spoczywa na fundacji rodzinnej, c) budynek, lokal lub ich część, inne niż określone w poprzednim punkcie przeznaczone do całodobowego zakwaterowania.

Taka zmiana ograniczyłaby możliwość wykorzystania fundacji rodzinnej jako efektywnego instrumentu zarządzania majątkiem nieruchomym. Może też zniechęcać rodziny do stosowania przejrzystych i sformalizowanych form gospodarowania majątkiem, co prowadzić będzie do rozproszenia struktur właścicielskich oraz powrotu do mniej efektywnych, prywatnych modeli zarządzania. Propozycja nowelizacji ustawy CIT nie różnicuje także stawki CIT w zależności od prowadzenia działalności innej niż zawarta w katalogu art. 5 Ustawy FR. Oznacza to, że np. prowadzenie najmu krótkotermiowego byłoby opodatkowane CIT-em w wysokości 25% (art. 24r ust. 1 Ustawy CIT) (Małecki & Mazurkiewicz, 2025, art.24(r)), pomimo że taka działalność, która nie jest prowadzona przez fundacje rodzinne, kosztuje CIT w wysokości tylko 19% (Tomczykowski, 2025).

Oraz wprowadzenie:

- b) czasowego (3-letniego) wyłączenia ze zwolnienia podatkowego przychodów z tytułu zbycia składników majątkowych wniesionych lub przekazanych fundacji rodzinnej (tzw. *lock-up* na aktywach);

Dozwolone zbywanie mienia w zakresie działalności gospodarczej zwolnionej od podatku jest dookreślone jedynie niejasną przesłanką, że nie może ono być nabyte „wyłącznie w celu dalszego zbycia”. Od 2026 r. reguła ta miała być bardziej precyzyjna i miała wprost wskazywać, że przez trzy lata od wniesienia mienia do fundacji nie będzie

można go zbyć bez zapłaty CIT-u w wysokości 25% (art. 24 r ust. 1 Ustawy CIT). Co więcej, reguła ta początkowo miała zacząć obowiązywać retroaktywnie, tj. pomimo planowanego wejścia w życie przepisów początkiem stycznia 2026 r. ten przepis miałby działać już w przypadku mienia nabytego po 31 sierpnia 2025 r. (Pogroszewska, 2025). Ostatecznie Ministerstwo Finansów przesunęło powyższą datę na 31 grudnia 2025 r. Nowy przepis (art. 6 ust. 8 pkt 2 Ustawy CIT) miał stanowić, że zwolnienie, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 25 Ustawy CIT, nie będzie mieć zastosowania do osiągniętych przez fundację rodzinną przychodów ze zbycia mienia wniesionego do fundacji rodzinnej lub przekazanego nieodpłatnie fundacji rodzinnej, lub nabytego przez fundację rodzinną od podmiotu powiązanego w rozumieniu art. 11a ust. 1 pkt 4 Ustawy CIT z fundacją rodzinną – jeżeli zbycie to nastąpiło przed upływem 36 miesięcy, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło to wniesienie, przekazanie lub nabycie.

Takie rozwiązanie miałooby przeciwdziałać wnoszeniu do fundacji rodzinnej aktywów z zamiarem ich zbycia już w ramach reżimu podatkowego fundacji rodzinnej. Może to utrudnić swobodną reakcję na biznesowe szanse pojawiające się na rynku.

- c) wyłączenia ze zwolnienia podatkowego przychodów z udziałów spółek osobowych oraz innych osób prawnych niż spółek, których przychody, koszty lub straty są traktowane jako odpowiednio, osiągnięte przez fundację rodzinną;

Zmiana ta (art. 6 ust. 8 pkt 3 Ustawy CIT) miała pozwolić na wpływ do skarbca kolejnych pieniędzy, których fundacja rodzinna do 2026 r. miała nie zapłacić. Ustawodawca wprowadzoną zmianą zmierzał do przebicia fasady podmiotów transparentnych podatkowo (niepłacących CIT), które *de facto* działają za fundację rodzinną, a fundacja rodzinna pobiera z działalności tych podmiotów dochody.

3. Zmiana art. 24q Ustawy CIT poprzez zmianę brzmienia pkt 5 i 6 w ust. 1a oraz dodanie pkt 7 w ust. 1a.

Po pierwsze zmieniona miała być definicja dwóch rodzajów pożyczek, które ustawodawca klasyfikuje jako ukryte zyski. W konsekwencji za ukryte zyski miały być od 2026 r. uważane: pożyczki udzielone przez fundację rodzinną beneficjentowi, fundatorowi lub osobie fizycznej będącej podmiotem powiązanym z beneficjentem, fundatorem lub fundacją rodzinną, w tej części, która podlegała zwrotowi w danym roku podatkowym i nie została zwrócona do dnia upływu terminu

złożenia deklaracji, o której mowa w art. 24s ust. 1 Ustawy CIT, za ten rok podatkowy oraz pożyczkę udzieloną przez fundację rodzinną beneficjentowi, fundatorowi lub osobie fizycznej będącej podmiotem powiązaniem z beneficjentem, fundatorem lub fundacją rodzinną, na okres co najmniej 10 lat albo na okres krótszy niż 10 lat, jeżeli ostateczny termin obowiązywania umowy wyniósł co najmniej 10 lat.

Główna różnica polega na rozszerzeniu podmiotowym obu definicji pożyczek. Nie są to już tylko pożyczki udzielone przez fundację beneficjentowi, lecz także innym wskazanym w przepisach podmiotom.

Ponadto do katalogu przykładów, które należy uznać za ukryte zyski, dodana miała zostać także wartość umorzonych, przedawnionych lub odpisanych jako nieściągalne należności z tytułu pożyczki udzielonej przez fundację rodzinną beneficjentowi, fundatorowi lub podmiotowi powiązanemu z beneficjentem, fundatorem lub fundacją rodzinną.

Tym samym definicja ukrytych zysków miała zostać poszerzona i doprecyzowana. Wpłynąć to miało na zawężenie zakresu zwolnienia z podatku CIT, gdyż ukryte zyski na podstawie art. 24q ust. 1 pkt 3) nie są nim objęte, a CIT od ukrytych zysków wynosi 15%.

PODSUMOWANIE

Nowelizacja Ustawy CIT zaproponowała zmiany mające na celu głównie uszczelnienie systemu podatkowego fundacji rodzinnej. Rewizja przepisów Ustawy FR i innych ustaw dotyczących fundacji rodzinnej wprowadzonych w 2023 r. nastąpiła już po dwóch latach ich obowiązywania, pomimo iż miała zostać dokonana dopiero po trzech. W związku z powyższym Prezydent RP Karol Nawrocki złożył weto prezydenckie i zmiany Ustawy CIT nie weszły w życie od stycznia 2026 r. Nowelizacja Ustawy CIT przeszła więc cały proces legislacyjny, a na jego wcześniejszych etapach brak realizacji zastrzeżonego ustawowo terminu rewizji przepisów nie budził większych wątpliwości, które mogłyby zahamować proces prac. Z okoliczności tych można wysnuć trzy wnioski:

1. Sam fakt złożenia weta prezydenckiego nie oznacza, że zmiany zaplanowane w nowelizacji Ustawy CIT nie wejdą w życie po upływie ustawowego czasu rewizji.

2. Przedsiębiorcy śledzący planowane zmiany Ustawy CIT mogą lepiej przygotować się na moment wejścia w życie potencjalnych zmian – dodatkowy czas powinien posłużyć analizie planowanych aktywności majątkowych dotyczących fundacji rodzinnych. Jeśli planowane zmiany wejdą w życie, dla fundacji i ich fundatorów oznacza to konieczność większego planowania, wykreowania dłuższej perspektywy oraz uwzględnienia nowych wymogów podatkowych. Instytucja fundacji rodzinnej nie przestanie być jednak przydatna – nadal będzie narzędziem sukcesji i ochrony majątku, ale warunki będą mniej sprzyjające szybkim i elastycznym operacjom podatkowym.
3. Nowelizacja Ustawy CIT, która miała wejść w życie wcześniej niż zastrzeżony ustawowo termin rewizji przepisów i weto Prezydenta RP, może hamować także migracje polskich majątków do ojczyzny. Nikt nie chce inwestować w środowisku, w którym przepisy zmieniają się szybko i bez zapowiedzi. Trudno bowiem planować różne elementy zarządzania biznesem w perspektywie wieloletniej, gdy zasady gry mogą zmienić się z dnia na dzień. Tym samym obecna sytuacja może powodować, że właściciele firm rodzinnych zyskali kolejny argument do tego, by sięgać po rozwiązania, które oferują im inne jurysdykcje z przewidywalnym prawem.

Na marginesie warto zaznaczyć, że każda zmiana przepisów rodzi podwyższenie kosztów prowadzenia działalności. Wynika to z tego, iż trzeba poznać nowe obowiązki wynikające z przepisów, często dostosować plany inwestycyjne do zmian. To właśnie są dodatkowe koszty operacyjne towarzyszące każdej zmianie. Podobnie więc także: kolejny proces legislacyjny, odbycie znów konsultacji społecznych itd. będą rodzić dodatkowe koszty po stronie państwa, czyli podatników.

BIBLIOGRAFIA

- Adamus, R. (2024). Kom. do art. 1. W R. Adamus & M. Stec. (Red.), *Fundacje rodzinne. Komentarz 2024*. Legalis.
- Chrebelski, M., & Podedworna-Tarnowska, D. (2024). Perspektywy rozwoju fundacji rodzinnych w Polsce w świetle korzyści organizacyjnych i podatkowych fundatora i beneficjentów. W *Studia i prace. Kolegium Zarządzania i Finansów*, 199, 95–117.
- Dmoch, W. (2025). Kom. do art. 6. Ustawy CIT W W. Dmoch, *Podatek dochodowy od osób prawnych. Komentarz*. Legalis.
- Górniak, K. (2025). Kom. do art. 5. W K. Osajda (Red.), *Ustawa o fundacji rodzinnej. Komentarz*. Legalis.
- Jamroży, M., & Godusławski, H. (2023). Opodatkowanie fundacji rodzinnej w Polsce. *Monitor Podatkowy*, 2, 14–20.
- Koziół, N. (2024). Fundacja rodzinna – nowa instytucja w polskim prawie. *Przegląd Prawa Handlowego*, 10, 18–26.
- Krysiak, A. (2025). Kom. do art. 1. W A. Krysiak (Red.), *Ustawa o fundacji rodzinnej. Komentarz*. Legalis.
- Lipiec, J., & Lewandowska, A. (2021). *Konstytucja rodzinna. Jak opracować zasady rodziny i biznesu prowadzących do długowieczności?* Warszawa: PWN.
- Małecki, P., & Mazurkiewicz, M. (2025). Kom. do art. 24(r). W P. Małecki & M. Mazurkiewicz (Red.), *CIT. Podatki i rachunkowość. Komentarz*. LEX.
- Mariański, A. (2023). 4.4. Podatek od spadków i darowizn. W A. Mariański (Red.), *Fundacje rodzinne. Aspekty prawne i podatkowe*. LEX.
- Modzelewski, W., Pyssa, J., Lehmann-Ziaja, M., Dembiński, A., & Kurant, B. (2025). Kom. do art. 6 Ustawy CIT. W W. Modzelewski & J. Pyssa (Red.), *Komentarz do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych 2025*. Legalis.
- Siuta, B. (2023). Kom. do art. 1. W P. Tomczykowski (Red.), *Fundacja rodzinna. Aspekty prawne i podatkowe. Komentarz*. Legalis.
- Włudyka, T. (2002). W *Model społecznej gospodarki rynkowej a transformacja ustrojowa polskiej gospodarki. Analiza prawnogospodarcza*. Monografie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

Publikacje internetowe

- Ministerstwo Finansów (2025, 8 sierpnia). *Propozycja zmian legislacyjnych dotyczących fundacji rodzinnych*. <https://www.gov.pl/web/finanse/propozycja-zmian-legislacyjnych-dotyczacych-fundacji-rodzinnych> (dostęp: 23.06.2026).

- Pogroszewska, M. (2025, 24 września). *Zmiany w opodatkowaniu fundacji rodzinnej – jest nowa wersja projektu*. <https://www.prawo.pl/podatki/zmiany-w-opodatkowaniu-fundacji-rodzinnej-jest-nowa-wersja-projektu,535068.html> (dostęp: 23.06.2026).
- Prezydent.pl (2025, 27 listopada). *Dwie ustawy zawetowane przez Prezydenta RP*. <https://www.prezydent.pl/prawo/ustawy-zawetowane/dwie-ustawy-zawetowane-przez-prezydenta-rp,111126> (dostęp: 23.06.2026).
- PwC (2023). *Nowy wymiar zaufania*. Polska edycja globalnego Badania Firm Rodzinnych Family Business Survey 2023. https://www.pwc.pl/pl/pdf-nf/2023/Raport_z_badania_polskich_firm_rodzinnych_2023_PwC_Polska.pdf.
- Sejm (b.d.). Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Druk nr 1753. <https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1753> (dostęp: 23.06.2026).
- Tomczykowski, P. (2025, 9 września). *Fundacje rodzinne a najem krótkoterminowy – jaka stawka CIT od 2026 roku?* <https://tomczykowsky.pl/fundacje-rodzinne-a-najem-krotkoterminowy-jaka-stawka-cit-od-2026-roku/> (dostęp: 23.06.2026).
- Wąsowski, M., & Kijek, A. (2024, 11 października). *Fundacje w Liechtensteinie, spółki na Cyprze. Tak Solorz kontroluje imperium*. <https://www.money.pl/gospodarka/fundacje-w-liechtensteinie-spolki-na-cyprze-tak-solorz-kontroluje-imperium-7080186311899744a.html> (dostęp: 23.06.2026).
- Zalewski, Ł. (2025, 27 listopada). *Dwa weta prezydenta Nawrockiego. Fundacje rodzinne dalej będą korzystnie opodatkowane*. <https://businessinsider.com.pl/prawo/sa-dwa-weta-karola-nawrockiego-chodzi-o-zmiany-w-fundacji-rodzinnej/vnnt6rs> (dostęp: 23.06.2026).

Ustawy

- Kodeks cywilny – Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93, z późn. zm.).
- Kodeks spółek handlowych – Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. 2000 nr 94 poz. 1037, z późn. zm.).
- Ordynacja podatkowa z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 137 poz. 926, z późn. zm.).
- Ustawa o CIT z dnia 15 lutego 1992 r. (Dz.U. z 2021 r. poz. 1800, z późn. zm.) („Ustawa CIT”).
- Ustawa o fundacji rodzinnej z dnia 26 stycznia 2023 r. (Dz.U. 2023 poz. 326) („Ustawa FR”).

Ustawa o podatku od spadku i darowizn z dnia 28 lipca 1983 r. (Dz.U. z 2021 r. poz. 1043, z późn. zm.) („Ustawa SiD”).

Ustawa o PIT z dnia 26 lipca 1991 r. (Dz.U. z 2021 r. poz. 1128, z późn. zm.) („Ustawa PIT”).

Interpretacje podatkowe i pisma KAS

Interpretacja indywidualna z dnia 14 marca 2024 r. o sygn. 0111-KDIB1-2. 4010.53.2024.1.ANK.

Interpretacja podatkowa z dnia 12 kwietnia 2024 r. o sygn. 0114-KDIP2-1. 4010.86.2024.2.KW.

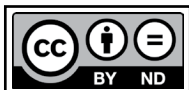
Interpretacja podatkowa z dnia 13 sierpnia 2023 r. o sygn. 0111-KDIB1-2. 4010.626.2023.2.DP.

Pismo KAS z dnia 12 lutego 2024 r. o sygn. DKP3.8082.8.2023.

Wyroki

Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 19 czerwca 2024r. o sygn. akt I SA/Gd 219/24.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



ARKADIUSZ ADAMCZYK

<https://orcid.org/0000-0003-0561-0230>
Uniwersytet im. Jana Kochanowskiego w Kielcach
adark@interia.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.16>

„Na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej...”. Wizja relacji władza – wspólnota polityczna w piłsudczykowskiej myśli politycznej po 1939 r.

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest przedstawienie fragmentu piłsudczykowskiej myśli politycznej w obszarze przywództwa nad wspólnotą polityczną w sytuacji, w której formacja w praktyce została pobawiona możliwości wprowadzenia postulowanych rozwiązań w fazę realizacji.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Autor zamierza potwierdzić, względnie zakwestionować hipotezę, według której utrata władzy w znikomym stopniu (względnie w ogóle) wpłynęła na weryfikację stanowiska zajętego przed 1939 r. W tym celu zamierza wykorzystać elementy metody opisowej oraz metodę instytucjonalno-prawną z elementami analizy systemowej.

PROCES WYWODU: Po przedstawieniu uwarunkowań przesądających o usytuowaniu prezydenta w roli kluczowej pozycji systemu politycznego przed 1939 rokiem wywód autorski zostanie skoncentrowany na analizie świadectw i śladów odwzorowujących ewolucję zadań głowy państwa w obliczu zmienionych uwarunkowań politycznych.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Analizie poddane zostaną trzy istotne problemy: 1) wyobrażenie na temat roli prezydenta w państwie jako lidera najwyższej formy zorganizowania wspólnoty politycznej; 2) stosunek do prób ograniczenia prerogatyw prezydenckich po 1939 r.; 3) rewizji usytuowania prezydenta RP w warunkach państwa uchodźczego.

Sugerowane cytowanie: Adamczyk, A. (2026). „Na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej...”. Wizja relacji władza – wspólnota polityczna w piłsudczykowskiej myśli politycznej po 1939 r. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 305–322. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.16>.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Przeprowadzona analiza stanowi potwierdzenie tezy o trwałości rozwiązań wypracowanych w okresie niepodległości, a także o ich uniwersalności i użyteczności.

SŁOWA KLUCZOWE:

konstytucja, władza polityczna, prezydent, państwo

Abstract

**"AT THE HEAD OF THE STATE STANDS
THE PRESIDENT OF THE REPUBLIC...". THE VISION
OF POWER – COMMUNITY RELATIONS IN PIŁSUDSKI'S
ADHERENTS POLITICAL THOUGHT AFTER 1939**

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of this article is to present a fragment of Piłsudski's adherents political thought in the area of leadership over the political community in a situation in which the formation was in practice deprived of the possibility to implement the postulated solutions.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The author intends to confirm or challenge the hypothesis that the loss of power had little (or no) effect on the verification of the position taken before 1939. To this end, he intends to use elements of the descriptive method and the institutional-legal method with elements of systemic analysis.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: After presenting the conditions that determined the positioning of the President as a key position of the political system before 1939, the author's argument will focus on the analysis of testimonies and traces mapping the evolution of the tasks of the Head of State in the face of changed political conditions.

RESEARCH RESULTS: Three important problems will be analysed: 1. the idea of the role of the President in the state as the leader of the highest form of organisation of the political community; 2. the attitude towards the attempts to limit presidential prerogatives after 1939; 3. the revision of the location of the President of the Republic in the conditions of a refugee state.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMENDATIONS: The analysis carried out confirms the thesis of the durability of the solutions developed during the period of independence, as well as their universality and usefulness.

KEYWORDS:

Keywords: constitution, political power, president, state

WPROWADZENIE

Problem wypracowania podstaw funkcjonowania władzy politycznej w okresie niepodległości stanął przed adherentami Piłsudskiego dwukrotnie: po raz pierwszy w momencie budowy struktur nowego państwa, po raz drugi po 1926 r., kiedy to zamachowiec z Sulejówka uzyskał wpływ na bieg spraw państwowych. Należy jednoznacznie przyznać rację W. Paruchowi konkludującemu, iż w momentach zdobywania władzy politycznej piłsudczycy „nie mieli ani uzgodnionej, spójnej i ponadczasowej koncepcji państwa, ani jednoznacznie sprecyzowanych rozwiązań wielu dylematów konstytucyjnych...” (Paruch, 2005, s. 211). Piłsudczycy, zwłaszcza po maju 1926 r., bogatsi o własne doświadczenia z lat Wielkiej Wojny i okresu 1918–1923, zdawali się bliżsi sformułowania programu negatywnego (i zdefiniowania tego, czego nie akceptowali) aniżeli przedstawienia jakiegoś nawet bliżej niedoprecyzowanego kształtu rozwiązań ustrojowych. Przede wszystkim świadomie odrzucali wszelkie koncepcje budowy wspólnoty politycznej oparte na kryteriach narodowych. Niezależnie od tego, że przeciwny pogląd konsekwentnie lansowali polityczni przeciwnicy spod znaku narodowej demokracji, odrzucenie to wynikało z dwóch zasadniczych przesłanek. Po pierwsze piłsudczycy pozostawali głęboko przeświadczeni, iż podnoszenie do rangi absolutu kryteriów narodowych w wielonarodowej Drugiej Rzeczypospolitej musiało prowadzić do napięć, co w żadnym stopniu nie służyło konsolidacji i budowie trwałej wspólnoty. Nie bez znaczenia było w tej kwestii stanowisko samego Piłsudskiego, wychowanego w tradycji wielonarodowościowej Pierwszej Rzeczypospolitej i walk powstańczych XIX wieku. Po drugie istotną kwestią pozostawała sprawa obronności. Piłsudczycy, od konferencji w Locarno formułujący tezę o braku stabilności ładu międzynarodowego, konsekwentnie stawiali na politycznej agendzie kwestię zasobów ludzkich. Obserwacje wyniesione z Wielkiej Wojny (a innych w tym czasie nie dane było doświadczyć dwóm pokoleniom Polski niepodległej: Wapiński, 1991, s. 23 i nn.) kazały uwzględniać w rachubach liczebność sił zbrojnych jako jednego z elementów zabezpieczających trwałość wspólnoty politycznej. Biorąc, oprócz innych, te dwa główne uwarunkowania pod uwagę, piłsudczycy zdecydowanie opowiedzieli się za odrzuceniem wszelkich teorii narodo-twórczych.

Przywołane powyżej główne argumenty stanowiły następnie podstawę tezy, iż jedyną formą integracji zbiorowości spełniającą kryteria bezpieczeństwa, jak również pozwalającą na kreowanie perspektyw długiego trwania, pozostawało państwo. Jak wskazywał K. Kawalec, piłsudczycy pozostawali wręcz zafascynowani ideą państwa postrzeganego jako uniwersalny i najskuteczniejszy środek rozwiązywania różnych problemów, stanowiący ucieleśnienie marzeń kilku pokoleń Polaków i przestrzeń dla działań zorientowanych na potrzeby społeczeństwa (Kawalec, 2000, s. 15–20). Budowę ram organizacji politycznej środowisko piłsudczykowskie rozpoczęło *de facto* dopiero po przewrocie majowym. Wynikało to w znacznej mierze z faktu, iż w latach 1918–1923 mimo sprawowania przez Piłsudskiego funkcji Naczelnika Państwa ani on, ani tym bardziej jego adherenci nie posiadali ku temu odpowiednich instrumentów. Również po 1926 r. nie mieli zdolności szybkiego wypracowania podstaw ustrojowych (Borkowski, 1982, s. 108). Niemniej doświadczenia lat 1918–1926 utwierdziły przedstawicieli obozu piłsudczykowskiego w przekonaniu o słuszności nakazu odrzucenia demokracji jako narzędzia w budowaniu wspólnoty. Większość wytworów demokracji (z parlamentaryzmem na czele) zostało zdefiniowanych jako elementy konfliktogenne i dezintegrujące, które z racji swego charakteru winny ulec ograniczeniu. Samo zaś państwo urastać miało do rangi absolutu, traktowanego jako byt samoistny i obiektywny, rządzący się własnymi prawami, posiadający własne interesy, twór moralny bazujący na doświadczeniach przeszłości, a przede wszystkim podmiot kształtujący życie publiczne (Paruch, 2005, s. 215–217).

Celem artykułu jest przedstawienie ukształtowania wizji obozu piłsudczykowskiego dotyczącej zorganizowania relacji między wspólnotą zorganizowaną w państwo a władzą w sytuacji, w której właśnie to środowisko polityczne zdolne było wykreować stosowne rozwiązania systemowe. W systemie zaproponowanym i *de facto* wdrożonym przez adherentów Wielkiego Marszałka to Prezydentowi Rzeczypospolitej miała przypaść rola lidera najwyższej formy zorganizowania wspólnoty politycznej. W kolejnym fragmencie przedstawiony zostanie stosunek przedstawicieli obozu do prób ograniczenia prerogatyw prezydenckich w sytuacji, gdy formacja zmuszona została do poniesienia politycznych konsekwencji przegranej wojny. I wreszcie trzecim zagadnieniem pozostawało

ustosunkowanie się do rewizji usytuowania prezydenta RP w warunkach państwa uchodźczego.

PREZYDENT JAKO STRAŻNIK TRWAŁOŚCI WSPÓLNOTY

Mimo iż w otoczeniu Piłsudskiego można znaleźć osoby, którym – choćby z racji odbycia studiów uniwersyteckich na kierunku prawo – nieobce były zagadnienia z obszaru doktryn politycznych i prawnych, wątpliwe wydaje się, by środowisku określanemu później mianem sanacyjnego znane były koncepcje teoretyczne Roberta Filmera (Daly, 1979, s. 31 i nn.; Cuttica, 2016, *passim*). Jednakże piłsudscy mniej bądź bardziej intuicyjnie poruszali się w obrębie patriarchalnej teorii państwowotwórczej, zakładającej zasadniczą rolę jednostki w procesach kreujących powstanie zorganizowanej formy egzystowania wspólnoty. Świadczy o tym chociażby brzmienie art. 2 p. 2 (zakładającej odpowiedzialność prezydenta jedynie wobec Boga i historii) oraz art. 15, p. 1 (w brzmieniu „Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty urzędowe nie jest odpowiedzialny”) (Konstytucja, 1935).

Przy tej okazji warto postawić pewną hipotezę i podjąć próbę weryfikacji dotychczasowych twierdzeń funkcjonujących w literaturze przedmiotu. Powszechnie przyjmuje się, iż ustawa zasadnicza pisana była konsekwentnie w celu zapewnienia władzy Piłsudskiemu i tylko nieprzewidziane okoliczności sprawiły, iż nie był w stanie objąć najwyższego urzędu w państwie (np. Hetherington, 2012, s. 710). Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, zważywszy na postępującą degradację fizyczną twórcy formacji (Adamczyk, 2001, s. 159–176). Nie jest możliwe, by otoczenie Marszałka nie posiadało świadomości o stanie jego zdrowia, mimo iż wiele wysiłku włożono, aby informacje o tym nie przeniknęły do przestrzeni medialnej. W przypadku prerogatyw i uprawnień prezydenckich zapisanych w konstytucji bardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza, iż piłsudscy pozostawiali konsekwentni w negacji demokracji i świadomie odrzucali system oparty na mechanizmach kolegialnych i konsyliacyjnych. Kwestia konkretnej osoby pozostawała drugorzędna. Jak pokazała praktyka po śmierci Piłsudskiego, nawet w warunkach dekompozycji obozu i w sytuacji wewnętrznego konfliktu elity piłsudczykowskie były

w stanie wyselekcjonować jednostkę zdolną do udźwignięcia przywództwa nad wspólnotą polityczną (Adamczyk, 2000, s. 228–237).

Konstytucja kwietniowa wyraźnie konsumowała wyobrażenia piłsudczyków w kwestii budowy wspólnoty i roli przypisanej prezydentowi. Znamienne było narzucenie terminu „Prezydent Rzeczypospolitej”. W ustawie zasadniczej nie było przepisu, w którym miano „prezydenta” występowałoby bez dopełniacza. Fakt ten odzwierciedla jednoznacznie zamiar stworzenia nierozzerwalnego związku osoby, w której „skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa” (art. 2, p. 4) ze zorganizowaną wspólnotą, której miał obowiązek przewodzić (art. 2, p. 1). Nie bez powodu również terminy „Państwo” i „Prezydent Rzeczypospolitej” zapisano w konstytucji wielkimi literami. Piłsudscy równie jasno i jednoznacznie określili rolę tworu, w ramach którego i na podstawie którego kształtować się miało życie społeczne (art. 4, p. 1, art. 9). Jednocześnie równie dobitnie określono rolę prezydenta, którego „obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronna i stanowisko wśród narodów świata” (art. 2, p. 3). Wiodąca i nadrzędna rola głowy państwa podkreślona została umiejscowieniem przepisów dotyczących Prezydenta Rzeczypospolitej w rozdziale II zaraz za artykułami definiującymi pojęcie „Rzeczpospolita Polska”.

Podkreślana powyżej świadomość nietrwałości ładu międzynarodowego była dodatkowym czynnikiem wpływającym na decyzje o zapewnieniu możliwości działania Prezydenta RP w sytuacji zagrożenia państwa. Piłsudscy w pełni zdawali sprawę z niebezpieczeństwa utraty państwowości (Paruch, 2005, s. 600–604). Jednocześnie akcentowali brak dostatecznego przekonania, czy wdrożony po 1926 r. proces wychowania państwowego (Kęsik, 1998, *passim*; Strzelecki, 2008, *passim*), przyniesie pożądaną rezultat w postaci konsolidacji społeczeństwa wokół idei obrony państwa (Przemówienie szefa OZN, 1938). Z tychże dwóch przesłanek wywodzony był imperatyw wytworzenia czytelnego przywództwa, zdolnego pokierować walką wspólnoty o utrzymanie (względnie odzyskanie) własnego państwa. W przepisach konstytucji zmaterializował się on w postaci art. 24, stanowiącego o utrzymaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej swego urzędu w wypadku przedłużającego się konfliktu zbrojnego. Artykuł ten, jak się miało okazać, stanowił nie tylko podstawę uchodźczego legalizmu i ciągłości prawnej państwa aż do 1991 r. Stworzył przede

wszystkim fundament przywództwa nad wspólnotą polityczną w warunkach braku możliwości funkcjonowania tejże wspólnoty w naturalnych warunkach przestrzeni państwowej.

STOSUNEK OBOZU PIŁSUDCZYKOWSKIEGO DO PRÓB OGRANICZENIA ROLI PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PO 1939 R.

Kwestie konsekwencji przegranej kampanii wrześniowej, odsunięcia od władzy obozu piłsudczykowskiego, a następnie poddania go wszelkim mechanizmom prowadzącym do politycznego unicestwienia adherentów Wielkiego Marszałka w literaturze przedmiotu pozostała przedstawiona na tyle dostatecznie (Adamczyk, 2008, s. 41–65; Cienciąła, 1989, s. 45 i nast.; Duraczyński, 1993, s. 36 i nast.; Dymarski, 1999, s. 27–31.; Grzywacz, & Kwiecień, 1999, s. 63–127; Hułas, 1996, s. 74–75; Pestkowska, 1985, s. 33 i nast.; Piotrowski, 2003, s. 23 i nast.; Wyrwa, 1994, s. 12–31), iż nie wymaga szerszego odniesienia. Niemniej w rozważaniach poświęconych tej kwestii dominuje analiza subiektywnych działań przedstawicieli obozu, związana z zabiegami zmierzającymi do utrzymania urzędu prezydenta w rękach reprezentanta własnego ugrupowania (Adamczyk, 2022, s. 11–30; Skrzynecki, 1989, s. 3–16). W mniejszym stopniu zostały zanalizowany obszar obiektywny, wpływający na systemowe zmiany w systemowym usytuowaniu głowy państwa, jak również skutki przeprowadzonej deregulacji.

30 września 1939 r., pozostając częściowo pod wpływem nastrojów społecznych (Składkowski, 2003, s. 315), częściowo pod wpływem wewnętrznych uwarunkowań politycznych (Adamczyk, 2002, s. 45 i nast.; Dymarski, 1999, s. 51 i nast.) prezydent Raczkiewicz wyraził zgodę na tzw. umowę paryską. Ten akt Prezydenta Rzeczypospolitej stanowił jego osobiste zobowiązanie o wykonywaniu niektórych prerogatyw wynikających z konstytucji kwietniowej w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów. Zwolennicy traktowania tegoż aktu jako dopełnienia ustawy zasadniczej wskazywali na fakt, iż jego treść została opublikowana w urzędowym „Monitorze Polskim” w dniu 9 grudnia 1939 r. Współcześnie jednak ówczesna interpretacja tegoż aktu, dokonana przez politycznych antagonistów obozu, spotyka się

z otwartą krytyką. Między innymi w opinii konstytucjonalisty, W. Rostockiego, dokument ten – wbrew karkołomnym opiniom prawnym i interpretacjom czołowych przeciwników sanacji, przede wszystkim S. Strońskiego (IPMS, 183), był aktem wyłącznie politycznym, nieposiadającym charakteru prawnego. Ponadto umowa paryska z ducha była sprzeczna z konstytucją kwietniową. Twórcy Umowy automatycznie przeciwstawiali się kardynalnej zasadzie skupienia w osobie Prezydenta jednolitej i niepodzielnej władzy (art. 2, p. 4) oraz przeczyli duchowi i literze artykułów, mówiących o pełnej podległości premiera wobec głowy państwa (art. 12 i 28) (Rostocki, 2002, s. 107–111). W równej mierze umowa paryska godziła w ducha konstytucyjnie określonych relacji między władzą a wspólnotą.

Sformułowanie zasad umowy paryskiej, przede wszystkim zaś wynikający z niej pozakonstytucyjny wzrost znaczenia premiera (Adamczyk, 2016, s. 9–32), wywołało zrozumiałą, negatywną reakcję piłsudczyków. Uderzało ono bowiem w niepodlegające dyskusji fundamenty ustroju w postaci nadrzędnej roli Prezydenta Rzeczypospolitej, traktowane jako symbol prawnoustrojowej spuścizny i niepodlegające zakwestionowaniu imponderabilium. Dokąd jednak wyrażany publicznie sprzeciw mógł być traktowany w kategoriach „łabędziego śpiewu” odsuniętej od władzy ekipy, dotąd sami piłsudczycy niespecjalnie byli skłonni do eksponowania swego krytycznego stanowiska wobec ograniczenia prerogatyw prezydenckich. Za przełomowy moment w tej kwestii należy uznać zawarcie porozumienia Sikorski-Majski, burzącego konstrukt zależności prezydent – wspólnota i godzącego – zdaniem piłsudczyków – bezpośrednio w polską rację stanu. Sam fakt braku dostatecznych gwarancji zabezpieczenia interesów wspólnoty stanowić miał tak wyrazisty precedens, iż najwyższy autorytet obozu pomajowego – prezydent i gen. Kazimierz Sosnkowski wyznaczony ówczesnie na następcę Prezydenta Rzeczypospolitej – rozważał najbardziej dalekosiężne scenariusze zachowań głowy państwa. (*Układ Sikorski-Majski*, 1990, s. 176–201). Niemniej w tym wypadku przywódcza rola Prezydenta Rzeczypospolitej schodziła na dalszy plan wobec zagrożenia podstawowej formy organizacji życia wspólnoty, jaką dla piłsudczyków stanowiło państwo. Przede wszystkim dawni sanatorowie nie podzielali optymizmu gen. Sikorskiego twierdzącego, iż układ pozostawał dla Polaków korzystny. Pierwszy punkt paktu („Rząd ZSRR uznaje, że

traktaty radziecko niemieckie z r. 1939 dotyczące zmian terytorialnych w Polsce utraciły swoją moc”) nie oznaczał automatyzmu w powrocie do uznania granicy ryskiej. Według opinii konsekwentnie kreowanych od czasu zawarcia paktu – a bieg wydarzeń pokazał, jak niewiele pomylili się w swych przewidywaniach – Sikorski i członkowie jego rządu dopuścili do otwarcia dyskusji nad fundamentalną kategorią bytu państwowego, tj. kształtem terytorialnym. W połączeniu z brzmieniem protokołu uzupełniającego treść paktu, w którym mowa była o amnestii udzielonej obywatelom Polski pozbawionym wolności na terytorium ZSRR, takie sformułowanie miało oznaczać wręcz, iż rząd Sikorskiego zgadzał się z porządkiem prawnym zaprowadzonym przez Sowietów po 17 września 1939 r. Piłsudscy oskarżyli ówczesne rządzących wprost o działanie wbrew interesowi wspólnoty. Można w tym wypadku postawić hipotezę, iż krytyka w tym obszarze nie byłoby podnoszona z taką ostrością, gdyby rząd Sikorskiego mógł pochwalić się sukcesami w zachowaniu (bardzo wyraźnie eksponowanej w piłsudczykowskiej myśli politycznej) „biologicznej tkanki narodu”. Tymczasem sukcesy rządu w uwalnianiu Polaków z sowieckich kazamatów pozostawały dość ograniczone. Brak realnych instrumentów pozwalających na wyegzekwowanie litery porozumienia pozwalało na ferowanie sądów, iż interes wspólnoty został poświęcony dla zaspokojenia partykularnych interesów jednostki. Zasadniczym jednak zastrzeżeniem pozostawało przypisanie sobie przez premiera kompetencji prezydenta. Sikorski, sygnując – bez upoważnienia głowy państwa – dokument w brzmieniu „układ wchodzi w życie z chwilą podpisania i nie podlega ratyfikacji”, wchodził wprost w prerogatywy konstytucyjnie zastrzeżone dla najwyższego urzędu. Piłsudscy bardzo mocno podkreślali fakt sprzeciwu Prezydenta Rzeczypospolitej, gdy ujawniona została obawa, iż tereny zawłaszczone przez ZSRR po 17 września 1939 r. nie zostaną włączone do terytorium Polski pojałtańskiej, a tym samym zasadnicza część polskich obywateli pozbawiana zostawała *a priori* możliwości powrotu do swych domów. Fakt ten stanowić miał koronny argument na rzecz tezy, według której marginalizowanie pozycji Prezydenta Rzeczypospolitej, strażnika ciągłości państwa (którego – jak zapisano w konstytucji – obowiązkiem naczelnym jest troska o jego dobro), nie służyło interesom wspólnoty.

PIŁSUDCZYCY WOBEC PRÓB REWIZJI USYTUOWANIA PREZYDENTA RP W WARUNKACH PAŃSTWA UCHODŹCZEGO

Zakończenie drugiej wojny światowej było momentem, w którym piłsudczycy – podobnie jak większość przedstawicieli przedwojennej sceny politycznej – zmuszeni zostali do redefinicji podstawowych pojęć. Dla przedstawicieli środowiska stosunkowo trudne było pogodzenie się z koniecznością redefinicji pojęcia państwa jako organizmu tworzącego przestrzeń dla nieskrępowanego rozwoju wspólnoty politycznej. Pojęcie państwa wiązało się bowiem nierozdzielnie z pojęciem terytorium. Z kolei wyobrażenie o usytuowaniu Polski w wewnętrznym dyskursie dawnych sanatorów pozostawało dalekie zarówno od celu wyznaczonego w 1939 r. (utrzymania państwa w przynajmniej nieuszczuplonych granicach), jak i od imaginacji wykreowanych w czasie wojny (Matuszewski, 1942, *passim*). Stąd też niemalże od chwili zakończenia zmagających militarnych w publicystyce i enuncjacjach politycznych reprezentantów środowiska pojawiło się się rozróżnienie na Rzeczpospolitą (będącą emanacją utraconej Polski w granicach przynajmniej rysko-wersalskich) i Kraj (jak określano twór wykreowany w wyniku porozumień jałtańsko-poczdamskich). Sytuacja ta rodziła konsekwencje w postaci konieczności równoczesnego redefiniowania pojęcia obywatela i jego powinności wobec państwa, jak również sytuacji odwrotnej i określenia powinności państwa wobec obywatela. Ten drugi problem rodził z kolei pytanie o rolę Prezydenta Rzeczypospolitej i jakość jego przywództwa politycznego w warunkach utraty państwa i międzynarodowego uznania.

Analiza publicystyki obozu piłsudczykowskiego wskazuje, iż redefinicja pojęcia wspólnoty politycznej nie przysparzała szczególnych dylematów. Piłsudczycy nie widzieli specjalnego powodu do odstępstw od zapisu pierwszego artykułu konstytucji, mówiącego, że państwo polskie jest wspólnym dobrem obywateli. Jedynym kryterium przemawiającym za ewentualnym rozróżnieniem Polaków (na tych na obczyźnie i tych w Kraju) pozostawała możliwość bezpośredniej jurysdykcji prezydenta. Oczywiście było, iż to na sprawującym najwyższy urząd spoczywała odpowiedzialność za zachowanie namiastek państwa i utrzymanie międzynarodowego

uznania (przynajmniej przez kraje, które nie zerwały stosunków dyplomatycznych z rządem londyńskim w 1945 r.), jednak równocześnie to na Polakach w wolnym świecie spocząć miał obowiązek umożliwienia prezydentowi (i powoływanym przezeń organom państwa) wykonywania swych prerogatyw i konstytucyjnych obowiązków. Jak się miało okazać, Polacy na obczyźnie, jak również Polonia rozsiana po całym świecie, wykazali się wystarczającą ofiarnością, aby wytworzyć instytucjonalną i – co istotne – opartą na legalistycznej podstawie alternatywę dla zainstalowanych w Polsce władz komunistycznych. To dzięki niezłomności Polaków na terenie Wielkiej Brytanii do 1991 r. mogły funkcjonować najważniejsze instytucje państwowe: m.in. rząd, namiastka parlamentu w postaci Rady Narodowej RP, Najwyższa Izba Kontroli, sądy obywatelskie (Friszke, 1999, s. 106–125) oraz aparat służby dyplomatycznej i zagranicznej (Tarka, 2003, *passim*). Przedstawiciele obozu pozostawali jednak świadomi, iż podstawowym problemem rzutującym na stosunek wspólnoty politycznej do Prezydenta Rzeczypospolitej pozostawały rozłamy i spory toczone między poszczególnymi stronnictwami i blokami grup politycznych. Nawet w środowisku, które wyjście z politycznej izolacji zawdzięczało utrzymaniu urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej w rękach swego przedstawiciela (Adamczyk, 2022, s. 21–30; Skrzynecki, 1989, s. 3–16), zaczęła przebijać się świadomość szkodliwości konfliktów, mogących skutkować rozbiciem jedności wspólnoty. Zwłaszcza wobec argumentu, w myśl którego jedność ta stanowić miała o powodzeniu akcji na terenie międzynarodowym. I z dużą dozą prawdopodobieństwa można postawić hipotezę, iż dla zachowania tejże jedności piłsudczycy zdecydowani byli na złagodzenie swego stanowiska w kwestii ustrojowego usytuowania Prezydenta.

Jeszcze w 1948 r., podczas I Walnego Zjazdu Ligi Niepodległości Polski, londyńskiej formacji zrzeszającej piłsudczyków na emigracji, zgodnie uchwalono, iż

tylko oparte o konstytucję władze mogą cieszyć się bezspornym autorytetem i żądać dla siebie posłuchu od obywateli. W związku z powyższym przeciwstawiamy się faktom bezprawnych układów paryskich z r. 1939 ograniczającym uprawnienia i obowiązki Prezydenta RP oraz próbom nowego ich sformułowania, które naruszałoby konstytucję (IPMS, 441).

Trudno jednak zgodzić się jednak ze stanowiskiem L. Brzozy (Brzoza, 1994, s. 58), iż sprzeciw wobec umowy paryskiej został uelastyczniony w okresie rozmów zjednoczeniowych. W trakcie kilku ponawianych co jakiś czas mediacji z lat 1947–1951, podejmowanych przez różne autorytety emigracji (Wolsza, 1995, s. 121–129; Wolsza, 1996, s. 121–127; *Wybór dokumentów*, 1997, s. 158), piłsudczycy usztywniali się raczej w kwestii ortodoksyjnego traktowania ducha i litery konstytucji (Adamczyk, 2008, s. 501–511; Kilian, 2021, s. 99–113). Przełom nastąpił tak naprawdę w końcowej fazie rokowań zjednoczeniowych w trakcie misji gen. K. Sosnkowskiego, co wynikało z kilku powodów: 1) Sosnkowski, legendarny „Szeł” Pierwszej Brygady, pozostawał dla piłsudczyków największym autorytetem politycznym. Z racji współpracy z Piłsudskim datującej się od czasów VII zjazdu PPS (1906 r.) uznawany był również za najbardziej uprawnionego do wykładni myśli politycznej Wielkiego Marszałka. Był też jedyną postacią, która zdolna była narzucić całemu środowisku idee odstępstwa od literalnego traktowania przepisów konstytucji kwietniowej; 2) Część środowiska piłsudczykowskiego zdążyła rozczarować się osobą ówczesnego prezydenta A. Zaleskiego, choć z zupełnie innych powodów niż przedstawiciele stronnictw, wytykających głowie państwa sprzeniewierzenie się „zapisom umowy paryskiej”. Po pierwszym okresie bezwzględного wspierania Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpił etap, w którym poczynaniom Zaleskiego zaczęły towarzyszyć słowa krytyki ze strony środowiska, z którym prezydent był identyfikowany; 3) Sosnkowski wydawał się akceptowalny jako przyszły Prezydent nie tylko dla piłsudczyków, ale również dla przedstawicieli innych nurtów historycznych, przede wszystkim reprezentantów socjalistów, narodowców i ludowców. Powodzenie misji i wypracowanie przez Sosnkowskiego warunków „zjednoczenia” politycznego emigracji mogły przełożyć się na faktyczne przełamanie izolacji, jakiej obóz piłsudczykowski został poddany po przegranej wojnie polskiej 1939 r.; 4) Sosnkowski zyskał publiczne poparcie wdowy po Wielkim Marszałku, która wezwała wszystkich, którym „droga była pamięć Jej Zmarłego Męża” do opowiedzenia się po stronie „Szefa” (Katelbach, 1975, s. 173 i nn.). Sosnkowski, według diagnozy którego ortodoksyjność w interpretowaniu przepisów konstytucji nie służyła interesom wspólnoty, gotów był zaakceptować „demokratyzację” ustawy zasadniczej i wprowadzenie

zasad umowy paryskiej, o ile przyjęty kompromis stwarzałby możliwość wykryształizowania zjednoczonej reprezentacji politycznej niepodległościowego uchodźstwa.

Zanim jednak doszło do przyjęcia przez większość adherentów Piłsudskiego argumentacji Sosnkowskiego, przez środowisko piłsudczykowskie przetoczył się spór, który uwidocznił się na kilku poziomach: personalnym, ideowym i pragmatycznym. Gdyby nie ekstraordynaryjne warunki funkcjonowania stronnictw politycznych poza granicami kraju, prawdopodobnie mógłby być on postrzegany jako walka o przywództwo nad ugrupowaniem, rozgrywana w sytuacji groźby głębokiego kryzysu politycznego. Po jednej stronie konfliktu wykryształizowała się grupa „ortodoksów”, niedopuszczających możliwości rewizji pozycji Prezydenta Rzeczypospolitej, której przewodził Mikołaj Dolanowski (ukrywający się na emigracji pod nazwiskiem Jerzy Hryniewski). Po drugiej zaś zwolennicy Sosnkowskiego pod wodzą nominalnego przywódcy Ligi Niepodległości Polski, Michała Grażyńskiego. Zasadnicze starcie odbyło się jednak na polu ideowym. W trakcie V Walnego Zjazdu Ligi w dniu 13 czerwca 1953 r., generalny szturm przypuścili przeciwnicy „rewizji” konstytucji. Grupa ta narzuciła zebranym ton dyskusji, dobierając argumenty, oparte na odwołaniach nie tylko do ducha i litery Konstytucji, ale przede wszystkim do uchwał poprzednich walnych zjazdów Ligi, zarzucając swym antagonistom odejście od podstawowych założeń myśli politycznej, wypracowanych jeszcze w okresie niepodległości. W niepublikowanym później przemówieniu jednego z członków tej grupy, prawdopodobnie samego Dolanowskiego, znalazły się m.in. następujące stwierdzenia:

Uważając zatem tezy Konstytucji Kwietniowej za testament polityczny Komendanta i substrat ideologii obozu – nie widzę rzetelnych powodów, dla których państwowa forma walki o niepodległość musiałaby ją osłabiać, a postanowienia konstytucji uniemożliwiać zjednoczenie. Każde sprzeczne z konstytucją traktować będziemy w naszym środowisku usiłowanie za zerwanie z obozem i odstępstwo od idei od młodości przez nas wyznawanej. Niezmiennność założeń ideowych obozu myśli państwowej J. Piłsudskiego przedstawiona Zjazdowi powyżej ujawniła się zarówno w naszych szeregach organizacyjnych w Kraju, jak też i postanowieniach kolejnych Walnych Zjazdów LNP na obczyźnie” (IPMS, 329).

Przeciwnicy przywództwa Sosnkowskiego nie przyjmowali argumentów, że pojednanie należy traktować jako środek do osiągnięcia celu nadrzędnego w postaci wykryształizowaniu przywództwa zdolnego realizować interes wspólnoty. Nie trafiały do nich również racje pragmatyczne, zgodnie z którym „społeczeństwo, jak i koła polityczne uważają Ligę za czynnik poważny i pozytywny i traktują jako ugrupowanie, z którym trzeba się liczyć” (ZWiN-BI 1953, s. 1-2). O ostrości sporu wewnątrz świadczył m.in. znamieny incydent. W trakcie dyskusji pomiędzy byłym ministrem komunikacji J. Iwanowskim a legendarnym twórcą Służby Zwycięstwu Polsce gen. M. Tokarzewskim-Karaszewiczem doszło do takiej radykalizacji postaw, iż jedynym wyjściem okazało się... rozwiązanie konfliktu na drodze honorowej. Do pojedynku mogącego grozić poważniejszymi konsekwencjami ostatecznie nie doszło dzięki interwencji sekundantów (IPMS, 329b). Niemniej epizod ten stanowi wymowne świadectwo emocji towarzyszących poszukiwaniom rozwiązań politycznych, jak również świadomości odpowiedzialności i obaw związanych z przyjęciem opcji „reformatorskiej”. O porażce zwolenników ortodoksyjnego kursu zadecydowały zresztą dwa zasadnicze czynniki: 1) znajdowali się w mniejszości w stosunku do osób uznających autorytet Sosnkowskiego. 2) po stronie „Szefa” Pierwszej Brygady opowiedziały się postacie należące do twórców konstytucji z 1935 r., jak np. wicemarszałkowie Sejmu IV kadencji – B. Podoski i T. Schaetzel; ostatni marszałek Senatu – B. Miedziński, były poseł S. Mękowski czy wreszcie prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego – B. Hełczyński. Szczególnie istotne pozostawało w tym momencie zaangażowanie B. Miedzińskiego, do tej pory trzymającego się z dala od polityki emigracyjnej. Jako b. marszałek Senatu mógł on bowiem stawać się „drugą osobą w Państwie” i mógł wejść w uprawnienia Prezydenta. Za Miedzińskim przemawiały też „racje historyczne”, gdyż prerogatywy marszałkowskie wywodził on jeszcze z wolnej Polski, podczas gdy Zaleski powołany został na swój urząd już w okresie emigracyjnym (Adamczyk, 2000, s. 309). Jeśli grupa „ortodoksów” podejmowała dyskusję w przestrzeni interpretacji zapisów konstytucji, wchodziła w obszar konfliktu, którego po prostu nie była w stanie wygrać. Spór o interpretację pozycji prezydenta na tyle podzielił jednak piłsudczyków, iż zaowocował trwałym, trwającym do 1972 r. rozłamem w, wydawać by się mogło, dość spójnym i niemal monolitycznym środowisku.

KONKLUZJE

W 1935 r., w obliczu świadomości narastającego zagrożenia wojennego, piłsudczycy stworzyli system polityczny, konsumujący ich wyobrażenia o roli i odpowiedzialności jednostki za trwałość Państwa jako najwyższej formy zorganizowania wspólnoty politycznej. W sytuacji postępującej dekompozycji ładu międzynarodowego wyposażenie tejże jednostki w atrybuty pozwalające sprawować „jednolitą i niepodzielną władzę państwową” miało zabezpieczyć zdolność sprawowania funkcji lidera i prowadzenia dalszej walki o odzyskanie suwerenności państwowej. Brak przewidywań co do czasu trwania konfliktu nakazywały zabezpieczenie możliwości prowadzenia tejże walki nawet w sytuacji fizycznej eliminacji głowy państwa, co znalazło odbicie w brzmieniu przepisu art. 24 konstytucji.

W zmienionych warunkach politycznych po 1939 r. piłsudczycy początkowo bardzo mocno opowiadali się przeciwko jakimkolwiek próbom ograniczenia uprawnień prezydenckich. Sytuacja ta wynikała w równej mierze z pobudek ideowych (obrona polityczno-prawnego dziedzictwa swego obozu), co pragmatycznych (utrzymania przez piłsudczyka najwyższego urzędu). Sprzeciw ten najmocniej wybrzmiał po podpisaniu paktu Sikorski-Majski, określonego przez sanatorów jako zagrożenie dla interesów wspólnoty.

Na podjęcie rewizji swego stanowiska piłsudczycy zdecydowali się dopiero w latach 1953–1954 pod wpływem akcji zjednoczeniowej gen. K. Sosnkowskiego. Podstawowym argumentem pozostawał dla piłsudczyków autorytet „Szefa”. W ich przekonaniu generał – w perspektywie objęcia przez niego przywództwa nad zjednoczoną emigracją – w większym stopniu dawał gwarancję prawidłowej realizacji interesów wspólnoty Polaków na uchodźstwie niż sprawujący urząd prezydenta A. Zaleski. Za odstępstwo od państwowo-prawnej ortodoksji piłsudczycy zapłacili jednak rozłamem, który udało się zażegnać dopiero w 1972 r. Niemniej rozwiązania wypracowane w 1954 r. przetrwały w niezmienionym kształcie aż do symbolicznego przekazania insygniów prezydenckich przez ostatniego prezydenta Rzeczypospolitej na uchodźstwie, Ryszarda Kaczorowskiego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- IPMS, 183: Archiwum Instytutu im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS), kol. Stanisława Strońskiego, sygn. 183: Stroński, S., *Działalność gen. Sikorskiego i udział Polski w II wojnie światowej* (mps); Stroński, S., *Polityka Rządu Polskiego w czasie drugiej wojny światowej* (mps).
- IPMS, 329a: IPMS, kol. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, sygn. 329, t. 25. *Załącznik do listu J. J. Zaleskiego do M. Tokarzewskiego-Karaszewicza z 11 IV 1953 r.*
- IPMS, 329b: IPMS, kol. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, sygn. 329, t. 25. *Sprawa honorowa pomiędzy J. Iwanowskim a gen. M. Tokarzewskim-Karaszewiczem. Protokół postępowania.*
- IPMS, 441: IPMS, kol. Ligi Niepodległości Polski, sygn. 183, t. 1: *I Zjazd Ligi Niepodległości Polski (1948), Uchwały programowo polityczne powzięte 16 VI 1948 r.*
- Katelbach, T. (1975). *O zjednoczenie i legalizm. Ostatni akt życia publicznego Kazimierza Sosnkowskiego*. Nowy Jork: A. Poray Book Publishing.
- Konstytucja (1935). *Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. Dziennik Ustaw 1935, nr 30, poz. 227.*
- Matuszewski, I. (1942). *O co walczymy?* New York: Związek Obrony Narodowej im. J. Piłsudskiego.
- Przemówienie szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego Gen. Stanisława Skwarczyńskiego na zjeździe prezydiów okręgów O.Z.N. w Warszawie w dniu 21-go lutego 1938 r.* (1938). Warszawa: Oddział Propagandy OZN.
- Składkowski, F.S. (2003): *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*. A. Adamczyk (Oprac.). Warszawa: Wydawnictwo LTW.
- Układ Sikorski-Majski. Wybór dokumentów* (1990). E. Duraczyński (Oprac.), Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Suchcitz, A., Maik, L., & Rojek, W. (Red.) (1997). *Wybór dokumentów do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939–1991*. Londyn 1997.
- ZWiN-BI (1953): Schaetzel, T. (1953), *Zjazd Ligi wobec zadań uchodźstwa. Za Wolność i Niepodległość – Biuletyn Informacyjny*, 15 (VIII 1953).

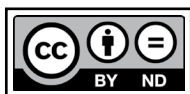
Opracowania

- Adamczyk, A. (2000). *Bogusław Miedziński 1891–1972. Biografia polityczna*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Adamczyk, A. (2001). *Wpływ choroby Józefa Piłsudskiego na decyzje polityczne i personalne w latach 1926–1935*. W B. Płonka-Syroka (Red.),

- Choroba jako zjawisko społeczne i historyczne* (s. 159–176). Wrocław: Arboretum.
- Adamczyk, A. (2008). *Piłsudscy w izolacji 1939–1954. Studium z dziejów struktur i myśli politycznej*. Bełchatów-Warszawa: Instytut Józefa Piłsudskiego w Warszawie.
- Adamczyk, A. (2016). General Władysław Sikorski as a Prime Minister of Polish Government in Exile. Honest Democrat or Heir of Authoritarianism. *Humanities and Social Science*, 2, 9–32.
- Adamczyk, A. (2022). Legitymizacja autorytetu emigracji vs. autoryzacja legitymacji. *Horyzonty Polityki*, 13(44), 11–30.
- Borkowski, J. (1982). Piłsudczykowska koncepcja państwa. *Dzieje Najnowsze*, 1-4, 93–124.
- Brzoza, L. (1994). Działalność polityczna piłsudczyków (1945–1954). W A. Friszke (Red.), *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej* (s. 51–52). Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Cienciała, A. (1989). Jak doszło do internowania rządu RP w Rumunii we wrześniu 1939 r., *Niepodległość*, XXII, 18–65.
- Cuttica, C. (2016). *Sir Robert Filmer (1588–1653) and the Patriotic Monarch. Patriarchalism in Seventeenth-Century Political Thought*. Manchester: Manchester University Press.
- Daly, J. (1979). *Sir Robert Filmer and English Political Thought*. Toronto: University of Toronto Press.
- Duraczyński, E. (1993). *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Dymarski, M. (1999). *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i w Wielkiej Brytanii 1939–1945*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Friszke, A. (1999). *Życie polityczne emigracji*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Grzywacz, A., & Kwiecień, M. (1999). Sikorszczycy kontra Sanatorzy 1939–1940 (Z dziejów konfliktów politycznych uchodźstwa polskiego). *Zeszyty Historyczne* (Paryż), 127, 63–127.
- Hetherington, P. (2012). *Unvanquished. Joseph Piłsudski, Resurrected Poland, and the Struggle for Eastern Europe*. Houston: Pingora Press.
- Hułas, M. (1996). *Goście czy intruzi? Rząd Polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*. Warszawa: Instytut Historii PAN.
- Kawalec, K. (2000). *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*. Wrocław: Ossolineum.
- Kęsik, J. (1998). *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Kilian, S. (2021). „From the Paris Agreement” to the „London Pact”. Political Aspects of the Democratisation of Poland’s April Constitution of 1935. *Historia i Polityka*, 36(43), 99–113.
- Paruch, W. (2005). *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Pestkowska, M. (1985). *Uchodźcze pasje. Władysław Sikorski a polska społeczność na zachodzie 1939–1943*. Paryż: Editions Spotkania.
- Piotrowski, J. (2003). *Piłsudzycy bez lidera (po 1 września 1939 roku)*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Rostocki, W. (2002). *Pięćdziesiąt lat mocy obowiązującej Konstytucji Kwietniowej. Ustrój władzy państwowej w ustawie zasadniczej i w praktyce*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Skrzynecki, P. (1989). Gdy umierał prezydent Raczkiewicz. *Zeszyty Historyczne* (Paryż), 87, 3–16.
- Strzelecki, M. (2008). *Wizje wychowania społecznego w polskiej myśli politycznej lat 1918–1939*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.
- Tarka, K. (2003). *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna rządu RP na uchodźstwie 1945–1990*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Wapiński, R. (1991). *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*. Wrocław: Ossolineum.
- Wolsza, T. (1995). Próba pojednania emigracji w 1950 r. Misja prof. Henryka Paszkiewicza. *Dzieje Najnowsze*, 4, 131–143.
- Wolsza, T. (1996). Misja gen. Władysława Andersa, Józefa Lipskiego i Józefa Różańskiego w 1948 r. *Dzieje Najnowsze*, 3-4, 121–129.
- Wyrwa, T. (1994). Odbudowa władz Rzeczypospolitej w Paryżu i Angers (wrzesień 1939 – czerwiec 1940) W Z. Błazyński (Red.), *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej* (s. 1–83). Londyn: Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



MAŁGORZATA EWA STEFANIUK

<https://orcid.org/0000-0002-5029-2254>
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
malgorzata.stefaniuk@mail.umcs.pl
<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.17>

Kształtowanie wizerunku elit politycznych w polskim parlamencie i rola mediów we wzmacnianiu kierowanego do społeczeństwa przekazu

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest przedstawienie wizerunku elit politycznych, jaki jest kształtowany przez członków tychże elit, a który ma potencjał, by dotrzeć do społeczeństwa, w czym istotną rolę odgrywają środki masowego przekazu.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Postawiono następujące pytania: czy kreowany obraz elit politycznych jest pozytywny czy też negatywny; czy mowa jest o jednej elicie politycznej; jakie znaczenie w kreowaniu wizerunku elit mają media; czy wypowiedzi na temat elit politycznych wpisują się w jakieś zjawiska polityczne? Jako kluczową zastosowano metodę analizy dokumentów oraz analizę literatury przedmiotu.

PROCES WYWODU: Zaprezentowano zagadnienia pojęciowe oraz obraz elit politycznych przekazany społeczeństwu w Sejmie RP VIII i IX kadencji, a następnie poddano go krytycznej analizie.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Potwierdziła się przyjęta hipoteza badawcza o intensyfikacji retoryki antyelitarnej w czasie. Kreowany obraz elit politycznych w polskim parlamencie nie jest jednolity. Elity przeciwnika politycznego są złe, egoistyczne, dbają wyłącznie o własny interes. Elity aktualnej władzy są natomiast tymi prawdziwymi, zasługującymi na przywództwo. Wypowiedzi na temat elit politycznych wpisują się w ideologię populizmu. Przekaz na temat elit politycznych trafia do społeczeństwa tym skuteczniej, im częściej i mocniej jest wzmacniany przez media.

Sugerowane cytowanie: Stefaniuk, M.E. (2026). Kształtowanie wizerunku elit politycznych w polskim parlamencie i rola mediów we wzmacnianiu kierowanego do społeczeństwa przekazu. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 323–340. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.17>.

WNIOSKI, INNOWACJE I REKOMENDACJE: Temat elit politycznych nadal będzie się pojawiać w dyskursie publicznym. Podział na „prawdziwą”, elitę reprezentowaną przez aktualną władzę, i „złą”, uosabianą przez przeciwnika politycznego, jest zbyt dogodnym sposobem na polaryzację polityczną, by z niego zrezygnować.

SŁOWA KLUCZOWE:

wizerunek, elita polityczna, elita narodowa, media, populizm

Abstract

SHAPING THE IMAGE OF POLITICAL ELITES
IN THE POLISH PARLIAMENT AND THE ROLE
OF THE MEDIA IN AMPLIFYING THE MESSAGE
DIRECTED TO THE PUBLIC

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the article is to present the image of the political elite, as shaped by members of the elite, which can potentially reach the public, with an important role of the media in the process.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The following questions have been asked: is the image of the political elite being created positive or negative; does it depict one political elite; what is the role of the media in the creation of the image of the elite; do statements about the political elite fit into some political phenomena? The method of document analysis and analysis of the literature on the subject were used as the main methods.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Terminological problems and the image of political elites presented to the public in the Polish Sejm of the 8th and 9th terms have been presented and then this have been critically analysed.

RESEARCH RESULTS: The research hypothesis regarding the intensification of anti-elite rhetoric over time has been confirmed. The image of political elites in Polish Parliament is diverse. The elites of a political adversary are evil, egoistic and only care about their own interest, while the elites of the current establishment are those genuine elites which deserve to be leaders. Statements on political elites form part of the ideology of populism. The message on political elites addressed to the public has the more effective potential to reach the public the more often and more strongly it is reinforced by the media.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS AND RECOMMENDATIONS: The issue of political elites will continue to be present in the political discourse. The division between the “genuine” elite represented by the current government

and the "bad" one personified by the political opponent is too convenient a means of political polarization to be abandoned.

KEYWORDS:

image, political elite, national elite, media, populism.

WSTĘP

Celem artykułu jest przedstawienie wizerunku elit politycznych, jaki jest kształtowany przez członków tychże elit, a który ma potencjał, by dotrzeć do społeczeństwa bezpośrednio lub za pośrednictwem środków masowego przekazu. Miejscem, gdzie prowadzi się debatę na temat kondycji elit politycznych, jest w szczególności Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie zapadają najważniejsze decyzje odnoszące się do ustroju państwa i treści obowiązującego prawa. W opracowaniu przyjęto hipotezę o ewolucji narracji elitarnej w czasie – w Sejmie RP VIII i IX kadencji doszło do nasilenia retoryki antyelitarnej, co wiązać można z wyborczymi obietnicami Zjednoczonej Prawicy, której członkowie zapowiadali skupienie się władzy na potrzebach „zwykłych ludzi”, a nie elit. Analiza wystąpień skłania do podjęcia próby odpowiedzi na następujące pytania: czy kreowany obraz elit politycznych w polskim parlamencie jest pozytywny czy też negatywny; czy mowa jest o jednej elicie politycznej czy też o różniących się między sobą elitach politycznych; jakie znaczenie w kreowaniu wizerunku elit mają media; czy wypowiedzi na temat elit politycznych wpisują się w występujące współcześnie zjawiska polityczne? Podzielając zdanie K. Pałęckiego, iż koncepcje elit szczególnie chętnie przywoływane są w kontekście rozważań nad zmianą społeczną (Pałęcki, 1992, s. 7), i mając świadomość, że trudno porównywać przejęcie władzy przez Zjednoczoną Prawicę w 2015 roku do wydarzeń, jakie miały miejsce w 1989 roku, niewątpliwie jest, iż z początkiem VIII kadencji Sejmu doszło do znaczących przemian polskiej sceny politycznej, co miało swoje konsekwencje również w sposobie postrzegania elit politycznych.

METODY I NARZĘDZIA BADAWCZE

W opracowaniu jako kluczową zastosowano metodę analizy dokumentów (stenogramów z posiedzeń Sejmu RP), zawierających wypowiedzi na temat elit politycznych w Sejmie RP VIII i IX kadencji (2015–2023), oraz analizę literatury przedmiotu. Czasowy zakres badań obejmuje dwie pełne kadencje Sejmu RP, przy czym dobór samej próby został dokonany poprzez selekcję tematyczną. Ze wszystkich wypowiedzi na forum niższej izby polskiego parlamentu, w których występowało słowa „elita” oraz jego odmiany fleksyjne, analizie poddano te treści, które odnosiły się do elit politycznych.

Wypowiedzi na forum Sejmu RP mogą mieć potencjalny wpływ na kształtowanie opinii publicznej na temat polskich elit politycznych, zwłaszcza że jest on budowany przez osoby, które są traktowane jako przedstawiciele tego rodzaju elit niezależnie od tego, czy same chcą, aby je z elitami utożsamiać (a jeżeli już, to nie z takimi, które okazują swoją wyższość wobec społeczeństwa). Tego rodzaju wypowiedzi trafiają w przestrzeń medialną do nieograniczonej liczby odbiorców, co wiąże się z przewidzianą w art. 61 Konstytucji RP zasadą jawności życia publicznego (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.), zapewniającą świadomy udział obywateli w życiu politycznym (Skrzydło, 1999, s. 58). Analizowane wypowiedzi są dostępne w sprawozdaniach stenograficznych z posiedzeń Sejmu i transmitowane przez środki masowego przekazu, a następnie komentowane w mediach. Mają więc szansę trafić do społeczeństwa i kształtować sposób postrzegania elit politycznych.

1. ZAGADNIENIA POJĘCIOWE

Podstawowe znaczenie dla omawianych zagadnień mają pojęcia wizerunku oraz elit politycznych. Wizerunek to „sposób, w jaki dana osoba lub rzecz jest postrzegana i przedstawiana” (Słownik języka polskiego PWN, b.d.).

Pomimo wielu opracowań poświęconych elitom nie doszło do ustalenia jednej, powszechnie zaakceptowanej definicji tego pojęcia. W analizach naukowych dotyczących elit doszło do rozdzielenia potocznego rozumienia od tego, które zaczęto przyjmować w naukach

społecznych. Potoczne rozumienie elity jako „grupy ludzi najlepszych pod jakimś względem w danym środowisku” (Wasilewski, 1998, s. 184) pozbawiono składnika wartościującego, który został zastąpiony na rzecz „innych cech, zwłaszcza odnoszących się do opisu sformalizowanych ról w organizacjach politycznych i gospodarczych” (Wasilewski, 1998, s. 184). W ten sposób przynależność do elity może wynikać już z samego wykonywania określonej funkcji czy zasiadania w określonym organie, z miejsca w hierarchii instytucjonalnej (Gałuszka, 2009, s. 13).

Elity polityczne stanowią jeden z rodzajów elit funkcjonujących w społeczeństwie, przy czym są one uważane za jedno z najważniejszych (Gałuszka, 2009, s. 13). Gdy zastosuje się reputacyjną metodę wyodrębniania elit politycznych (wyróżnianą obok pozycyjnej – zależnej od strategicznych pozycji w państwie – i decyzyjnej – powiązanej z rzeczywistym podejmowaniem decyzji lub wpływem na nie) i skupi na osobach o największym – w przekonaniu opinii publicznej – wpływie na decyzje państwowe (Chmaj, Marszałek-Kawa & Sokół, 2004, s. 79), to szczególnie warte uwagi okażą się badania z 2017 roku. Wykazały one, że zdaniem respondentów to nie politycy w pierwszej kolejności należą do elity (69% badanych), ale osoby najbogatsze (78%) oraz znani artyści i celebryci (72%) (Janicki, 2017, s. 20). Kiedy w 2003 r. CBOS zadało Polakom pytanie o to, kto naprawdę rządzi w Polsce, elity partyjne znalazły się dopiero na ósmym miejscu (8% respondentów), czemu towarzyszyła negatywna ich charakterystyka z inwektywami w rodzaju: „sitwa”, „skorumpowani”, „dbający tylko o własne interesy” (CBOS, 2003 a, s. 2). Powyższe wpisuje się w coraz częstsze dewaluowanie terminu „elita” i posługiwanie się nim w sposób ironiczny czy lekceważący, a nawet obraźliwy.

Chociaż można spotkać, zwłaszcza w publicystyce, traktowanie takich pojęć jak: elita polityczna, elita władzy, elita rządząca, jako synonimów, to zasadne jest dokonanie między nimi rozróżnienia. Zbiory osób wchodzących w ich skład mogą bowiem się od siebie różnić, choć też niejednokrotnie w pewnej części pokrywać. Najszerze jest pojęcie elity politycznej, gdyż obejmuje ona elitę władzy oraz elitę rządzącą (Stelmach & Zyborowicz, 1992, s. 53, 57).

2. OBRAZ ELIT POLITYCZNYCH PRZEKAZYWANY SPOŁECZEŃSTWU W SEJMIE VIII I IX KADENCJI

2.1. Krytyka elit Unii Europejskiej i elit III Rzeczypospolitej Polskiej

W analizowanym materiale badawczym szczególnie ostrej krytyce poddawano elity Unii Europejskiej („elity unijne” czy „elity brukselskie”), przy czym ich negatywny obraz pochodził przede wszystkim ze strony polityków Zjednoczonej Prawicy i Konfederacji. Przedstawiane argumenty uzasadniające powyższą krytykę można podzielić na kilka grup.

Po pierwsze, elitom unijnym zarzucano działanie wbrew interesom polskiego państwa (Posiedzenie Sejmu nr 9, 2016, 28 stycznia) przedstawiając szereg przykładów tego rodzaju postępowania: w odniesieniu do Krajowego Planu Odbudowy czy niszczenia polskiego rolnictwa (Posiedzenie Sejmu nr 80, 2023, 28 lipca), decyzji dotyczących ograniczania emisji dwutlenku węgla przez producentów żywności (Posiedzenie Sejmu nr 71, 2023, 25 stycznia), planów wprowadzenia paktu migracyjnego (Posiedzenie Sejmu nr 77, 2023, 13 czerwca) czy przejęcia polskich lasów (Posiedzenie Sejmu nr 81, 2023, 16 sierpnia).

Po drugie, elitom europejskim przypisywano zamiary nieuprawnionego rozszerzania swoich wpływów w państwach członkowskich Unii Europejskiej (Posiedzenie Sejmu nr 81, 2023, 16 sierpnia).

Po trzecie, elity europejskie oskarżano o hipokryzję, gdyż na początkowym etapie wojny Rosji z Ukrainą nie zamierzały pomagać zaatakowanemu państwu (Posiedzenie Sejmu nr 77, 2023, 16 czerwca), a umożliwienie osiągnięcia przez Rosję zysków ze sprzedaży ropy i gazu pozwoliło na zbieranie funduszy do walki w Europą (Posiedzenie Sejmu nr 79, 2023, 12 lipca).

Po czwarte, elitom brukselskim zarzucano oderwanie od społeczeństwa, działanie na rzecz samych siebie oraz łamanie traktatów (Posiedzenie Sejmu nr 35, 2017, 9 lutego). Obarczano je winą za zamachy terrorystyczne (Posiedzenie Sejmu nr 42, 2017, 24 maja), Brexit (Posiedzenie Sejmu nr 23, 2017, 21 lipca 2016 r.) oraz za inflację w Polsce (Posiedzenie Sejmu nr 79, 2023, 12 lipca).

Po piąte, odnośnie do kwestii ideologicznych podnoszono dążenie elit europejskich do zmiany aksjologicznych podstaw życia

społecznego. Elitom brukselskim zarzucano, iż mają „liberalno-lewicowy” charakter, a znaczna ich część jest „zakażona wirusem marksistowskim” (Posiedzenie Sejmu nr 81, 2023, 17 sierpnia).

Krytycy struktur unijnych wyróżniali dwie postawy wobec przywództwa w Europie. Pierwszą, reprezentowaną przez elity III RP, miał charakteryzować „syndrom sztokholmski” – w tym ujęciu Polska „stoi w kącie”, nie przeciwstawia się decyzjom z Brukseli i nie cieszy się tam szacunkiem (Posiedzenie Sejmu nr 39, 2021, 14 października). Drugą postawę reprezentował rząd Zjednoczonej Prawicy, który w Unii Europejskiej promował polski punkt widzenia i rodzime wartości (Posiedzenie Sejmu nr 54, 2017, 12 grudnia).

Krytyce poddawano również elity III Rzeczypospolitej Polskiej, odnośnie do których wyrażano przekonanie, iż nie były one przygotowane do objęcia władzy i podejmowania właściwych decyzji po ustaleniach „Okrągłego Stołu” (Posiedzenie Sejmu nr 11, 2016, 10 lutego). W efekcie pojawiało się wiele zjawisk patologicznych (Posiedzenie Sejmu nr 80, 2023, 28 lipca). Tak zwane elity sprzeciwiały się reformom i lustracji (Posiedzenie Sejmu nr 56, 2022, 9 czerwca) i stały się *de facto* częścią pseudoelity, która oddzielała naród i społeczeństwo od obrazu prawdziwego życia gospodarczego i społecznego (Posiedzenie Sejmu nr 22, 2020, 9 grudnia).

Elity III Rzeczypospolitej Polskiej dbały wyłącznie o własne interesy, a cechami ich rządów były egoizm, marnotrawstwo i pogarda (Posiedzenie Sejmu nr 18, 2016, 11 maja), dochodziło m.in. do wyprzedaży majątku narodowego (Posiedzenie Sejmu nr 46, 2017, 20 lipca). Polityka rządzących przed rozpoczęciem VIII kadencji Sejmu była oparta na wspieraniu elit, a nie przeciętnego, zwykłego człowieka (Posiedzenie Sejmu nr 76, 2023, 24 maja), co doprowadziło do wykluczenia niektórych grup społecznych (Posiedzenie Sejmu nr 29, 2016, 3 listopada), zwłaszcza robotników, którzy ponieśli największe koszty transformacji ustrojowej, tracąc pracę oraz „godność i nadzieję”. Za wszystkie negatywne zjawiska obwiniano zarówno elity zapatrzone w neoliberalne dogmaty, jak też media (Posiedzenie Sejmu nr 33, 2021, 24 czerwca).

W wypowiedziach na forum Sejmu RP podkreślano, iż zachowanie elit III RP było naganne nie tylko w okresie, w którym sprawowały władzę, ale także, gdy ją utraciły i przybrały postawę „totalnej negacji” wobec działań rządzących (Posiedzenie Sejmu nr 39, 2017,

7 kwietnia). Co więcej, przeniosły polskie spory na forum europejskie, informując elity zagraniczne o rzekomym zagrożeniu demokracji w Polsce (Posiedzenie Sejmu nr 35, 2017, 9 lutego).

2.2. Preferowany wzorzec elit politycznych i zjawisko wymiany elit

W analizowanym materiale badawczym pojawiły się również wątki odnoszące się do tego, jaki powinien być wizerunek elit politycznych.

Po pierwsze, powinny wypracować pojęcie racji stanu – takie kierunki działania państwa, które są akceptowane przez większość społeczeństwa, aby nie dochodziło co cztery lata do zmian w zakresie rozumienia tego pojęcia (Posiedzenie Sejmu nr 53, 2022, 27 kwietnia).

Po drugie, elity polityczne powinny cechować umiejętność przewidywania nie tylko w sferze polityki wewnętrznej, ale i zagranicznej, a w szczególności orientacji, kogo należy uważać za wroga, co wyraźnie uświadomiła wojna na Ukrainie (Posiedzenie Sejmu nr 55, 2022, 25 maja).

Po trzecie, elity polityczne powinny prowadzić aktywną politykę zagraniczną (Posiedzenie Sejmu nr 35, 2017, 9 lutego), nie zaś wykazywać się poddańczą mentalnością, a zamiast tego stawiać na ambicje i rozwój Rzeczypospolitej (Posiedzenie Sejmu nr 55, 2022, 26 maja).

Po czwarte, zadaniem elit politycznych jest działanie na rzecz zwykłych ludzi, nie zaś elit (Posiedzenie Sejmu nr 29, 2016, 3 listopada), co wymaga dobrego gospodarowania polskimi finansami (Posiedzenie Sejmu nr 78, 2023, 6 lipca).

Po piąte, elity polityczne powinny cechować odwagę, którą rządzący się nie wykazali w okresie pandemii (Posiedzenie Sejmu nr 35, 2021, 22 lipca).

W Sejmie RP VIII kadencji pojawiła się nowa kategoria – elity narodowej, którego to określenia używano zamiennie z pojęciem „elita polityczna” albo samodzielnie występującego wyrazu „elita”. Miała ona zastąpić dotychczasową i cechować się preferowanymi dla elity właściwościami. Przede wszystkim miała to być elita o odpowiednich walorach moralnych, kształcona w polskich uczelniach w duchu miłości do Ojczyzny, wyposażona w zalety ducha: odważna, wykazująca się właściwymi postawami aksjologiczno-normatywnymi (Posiedzenie Sejmu nr 61, 2018, 13 kwietnia).

Zapowiedź tworzenia nowych elit została szybko zauważona przez opozycję, która nowej władzy zarzuciła próbę zmiany ustroju państwa i jego elit, by „wyciąć je w pień” (Posiedzenie Sejmu nr 47, 2017, 15 września). Procesem wymiany miały być objęte nie tylko elity polityczne, ale też kulturalne czy sędziowskie. Uważano ponadto, że pozbycie się dotychczasowych elit miało na celu wprowadzanie na ich miejsce swoich elit (Posiedzenie Sejmu nr 45, 2017, 12 lipca). Proces tworzenia nowych elit i jego skutki był na bieżąco recenzowany przez opozycję. Po pierwsze, dostrzegano, że władza dba wyłącznie o swoje elity, nie zaś zwykłych ludzi (Posiedzenie Sejmu nr 57, 2022, 22 czerwca). Po drugie, wskazywano, że nowe elity nie są samodzielne, działają na rozkaz przywódcy swojej partii i przenoszą podobny system zarządzania na inne sfery życia (Posiedzenie Sejmu nr 14, 2020, 15 lipca). Po trzecie, elitę Prawa i Sprawiedliwości oskarżano o korupcję, nepotyzm i arogancję (Posiedzenie Sejmu, nr 12, 2020, 4 czerwca) oraz oderwanie od rzeczywistości (Posiedzenie Sejmu nr 22, 2020, 9 grudnia). Po czwarte, nowej elicie zarzucano niekompetencję nie tylko w obszarze polityki wewnętrznej, ale też zagranicznej, gdzie fachowców zastąpiono ludźmi gotowymi wykonać każdy rozkaz władzy (Posiedzenie Sejmu nr 30, 2021, 19 maja). Po piąte, oskarżano nowe elity o dążenie do uzyskania gwarancji bezkarności za swoje działania, uzasadniając to walką z pandemią. „Powstała nowa elita władzy, walczyła, mając na sztandarach walkę z elitami, a sama stała się elitą”. Tej elicie było wolno więcej niż zwykłym Polakom (Posiedzenie Sejmu nr 17, 2020, 16 września).

Opozycja w drugiej kadencji rządów Zjednoczonej Prawicy przyznawała wprost, że Prawu i Sprawiedliwości udało się stworzyć nowe elity, tyle że były one oceniane zdecydowanie negatywnie (Posiedzenie Sejmu nr 12, 2020, 4 czerwca).

2.3. Elity a media

W analizowanych materiale podnoszono również, relację między elitami politycznymi a mediami, odnosząc się w szczególności do roli tych ostatnich w procesie tworzenia elit politycznych. Uważano, że „tak zwane elity” zostały wypromowane po 1989 roku przez media i wpływowe lobby na autorytety moralne (Posiedzenie Sejmu nr 63,

2022, 20 października). Media obarczano winą, zarzucając im, że próbowały zrzucić odpowiedzialność za pandemię na niezdyscyplinowanych obywateli, którzy nie stosowali się do wprowadzanych ograniczeń. Ci zaś nie otrzymywali dobrego przykładu ze strony najważniejszych osób w państwie, określanych jako „PiS-owscy celebryci”. Powstała na tym tle wątpliwość, czy w Polsce jest jedno prawo czy dwa prawa – prawo dla zwykłych ludzi stanowiących większość Polaków i prawo dla elit rządzących (Posiedzenie Sejmu nr 27, 2021, 16 marca).

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ I WNIOSKI

Przedstawiony wyżej obraz elit politycznych widziany przez członków tejże elity, skłania do wysnucia szeregu wniosków.

Potwierdziła się przyjęta hipoteza badawcza o intensyfikacji retoryki antyelitarnej w czasie. Liczba odwołań do elit wzrosła w VIII kadencji Sejmu RP (296) w porównaniu do VII kadencji (272), by znowu nieco się zmniejszyć w Sejmie IX kadencji (216 razy). Jednakże istotniejszy jest nie tyle aspekt ilościowy, ile wzrost natężenia przekazu i skupienie się na określonych rodzajach elit, które poddawano krytyce. Należały do nich przede wszystkim elity Unii Europejskiej i elity III RP. Szczególnie intensywnie odwoływano się do omawianego pojęcia (poddając je krytyce) w roku 2016 i 2017, co można wiązać z debatami nad kluczowymi reformami przeprowadzanymi przez Zjednoczoną Prawicę, w tym dotyczącymi wymiaru sprawiedliwości na potrzeby ich uzasadnienia. W IX kadencji Sejmu RP pojawiły się nowe wątki, gdyż dostrzeżono i krytycznie oceniano działania elit w odniesieniu do takich zjawisk jak pandemia COVID-19 czy wojna na Ukrainie.

Temat „elit brukselskich” nie został, jak można przypuszczać, wyczerpany, a krytyczna narracja ze strony ugrupowań prawicowych będzie kontynuowana. Jeżeli nawet krytyka elit unijnych dotarła do społeczeństwa, to nie wpłynęło to na utrzymujące się wysokie poparcie dla członkostwa Polski w UE, które według badań z 2026 roku wynosi 82% (CBOS, 2026, s. 1). Polacy widzą istotne korzyści z członkostwa w UE, kierując się bardziej względami pragmatycznymi niż ideologicznymi (CBOS, 2026, s. 1, s. 8). Odwoływanie się

do działań „elit brukselskich” jest jednak przydatne, gdyż pozwala na podkreślanie podziałów na scenie politycznej.

Podobny cel, jak się wydaje, leży u podstaw krytyki elit III Rzeczypospolitej Polskiej. Ich deprecjonowanie jest przydatnym zabiegiem retorycznym, dającym możliwość porównania obecnych elit z elitami przeszłości i podkreślenia osiągnięć nowej władzy. Zarzutom skierowanym wobec elit politycznych III RP nie towarzyszyło jednak wyraźne stwierdzenie, że istnienie elit jest sprzeczne z demokracją, co jest zgodne ze współcześnie głoszonymi teoriami elitystycznymi (Nocoń, 2004, s. 169).

Na tle przeprowadzonej analizy powstaje pytanie, na ile w omawianym okresie doszło do krążenia (cyrkulacji) elit. W klasycznej postaci powyższe zjawisko rozumiane jako wznoszenie się elit wywodzących się z niższych warstw społecznych na szczyt i upadek elit będących u władzy – przy założeniu, że elity nie są zamknięte i podlegają odnawianiu (Pareto, 1994, s. 54, 84) – występowało w Polsce od czasu transformacji ustrojowej (Lisicka, 1992, s. 35). Przywoływane są jednak argumenty uzasadniające przekonanie, że od wyborów w 2015 roku miała miejsce w Polsce nie tyle cirkulacja elit, ile ich wymiana (Żakowski, 1916, s. 17).

Ponadto w literaturze przedmiotu podkreśla się, że o ile niszczenie elit miało w historii świadomy charakter, o tyle proces ich kształtowania odbywał się (z wyjątkami) w sposób spontaniczny (Raciborski, 2006, s. 9). Wydaje się, że w Polsce wystąpił tego rodzaju wyjątek, gdyż zarówno tworzenie nowej elity, jak i niszczenie starej było działaniem świadomym i zamierzonym. Przypuszczalnie opcja rządząca uznała fakt istnienia elity politycznej w każdej konfiguracji politycznej i przyznała, że sama może być określana jako elita (wyraźnie odcinając się od swojej poprzedniczki), co znalazło swój wyraz również w nazewnictwie w postaci „elity narodowej”. Miała to być elita „zdrowa”, mająca przywrócić temu pojęciu właściwe znaczenie i osłabić ewentualne negatywne związane z nim skojarzenia (Stefaniuk, 2019, s. 385).

Przeprowadzona analiza wskazała, jakiej treści przekaz był kierowany do społeczeństwa z trybuny sejmowej. W jego rozpowszechnianiu istotną rolę mogą odgrywać media, których znaczenie we współczesnym świecie trudno przecenić (Cwynar, 2015, s. 118). Nawet jeżeli same tworzą jedynie opinię medialną, to mają znaczący

wpływ na opinię publiczną (Globan-Klas, 2005, s. 20), a tym samym na odbiór rzeczywistości przez społeczeństwo. Współcześnie mamy do czynienia ze zjawiskiem mediatyzacji polityki, którego jednym z elementów jest prymat emocjonalności w debacie publicznej (Napieralski, 2010, s. 23). Już samo słowo „elita” niesie ze sobą znaczący ładunek emocjonalny, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę dokonywanie jego przekształceń językowych w rodzaju „pseudoelity” czy „elyty”, sposób wypowiedzania się na ich temat czy reakcję uczestników debaty plenarnej (np. zapisane w stenogramach okrzyki, z reguły będące wyrazem dezaprobaty). Najsilniejszym komunikatem przekazywanym społeczeństwu było umacnianie w obywatelach przekonania, że władza służy zwykłemu człowiekowi, a nie interesom wąskich grup, stąd krytyka elit. Spór o elity był jednocześnie sporem o język debaty publicznej, narzucającym określony sposób rozumienia tego pojęcia, służył przede wszystkim polaryzacji opinii i odróżnianiu ugrupowań politycznych.

Nie jest przypadkiem, że temat mediów był niejednokrotnie przedmiotem sporów o ich kształt i znajdował swoją agendę w polskim parlamencie (Łabędź, 2023, s. 15–33). Dostrzega się przy tym rolę dziennikarzy, którzy sami są zaliczani do elit symbolicznych, których wpływ na rządzących jest wprawdzie pośredni, ale to oni decydują, jakie tematy są przedmiotem publicznej dyskusji (Czyżewski i in., 2014, s. 8; Globan-Klas, 2005, s. 23). To z mediów pozyskiwane są informacje o bieżących wydarzeniach, ale należy mieć świadomość, iż ich odbiorcy mogą być poddawani różnego rodzaju strategiom manipulacyjnych (Klimasz, s. 67, 69, 71), co społeczeństwo zaczyna już dostrzegać (CBOS, 2023b, s. 22).

Tylko te informacje, które pojawiają się w kręgu mediów, uzyskują faktyczną obecność w społeczeństwie, stąd przekaz o sposobie postrzegania elit politycznych płynący z Sejmu, aby dotarł do odbiorcy, musi być zauważony przez środki masowego przekazu, a następnie przez nie wzmacniany. Nie jest przypadkiem, że wizerunek elit politycznych kreowany w Sejmie VIII i IX kadencji mimo nasycenia ilościowego i jakościowego nie był tak silny w przestrzeni publicznej jak na przykład wypowiedź na temat „łże-elit” pochodząca jeszcze z Sejmu V kadencji, ze względu skupienie na niej uwagi mediów. Określeniem tym posłużył się lider partii rządzącej Jarosław Kaczyński, odpowiadając z trybuny sejmowej na zarzuty o łamanie demokracji i praworządności.

Stwierdził, iż mamy do czynienia z „triumfem insynuacji” z tego powodu, iż „stała tutaj do walki w zwartym ordynku – łże-elita III Rzeczypospolitej. (Oklaski) Stała do walki w zwartym ordynku i można powiedzieć, że nadrabia straty” (Posiedzenie Sejmu nr 10, 2006, 17 lutego). Chociaż wyrażenie „łże-elita” zostało użyte tylko raz, zostało „podchwyczone” przez media. Poruszyło wyobraźnię opinii publicznej, skłaniając do refleksji nie tylko nad tym, kto należy do tej kategorii, lecz także nad leksykalnym wymiarem samego terminu. Okazuje się bowiem, że jego dodatkowe pejoratywne znaczenie stanowi jaskrawy dowód na „brutalizację języka polityki” (Mazurek, 2006). Nie bez znaczenia był fakt, iż łże-elity to jednostka leksykalna kwalifikowana jako *rossica*, tzn. wyraz pochodzenia rosyjskiego. Użyto jej nie dla potrzeb czysto komunikacyjnych, lecz w celu deprecjacji przeciwnika w ramach prowadzonej walki politycznej (Sarnowski, 2004, s. 397, 401). Tego rodzaju etykietkowanie w polskiej rzeczywistości politycznej może być zaliczane do tzw. czarnego *public relations* (Gałuszka, 2009, s. 14). Gdyby media nie zwróciły uwagi na wyrażenie „łże-elity”, to pojęcie to nie weszłoby do debaty publicznej.

Kreowany obraz elit politycznych w polskim parlamencie nie jest jednolity. Elity przeciwnika politycznego są złe, egoistyczne, dbają tylko o własny interes. Natomiast elity aktualnej władzy są tymi prawdziwymi, zdrowymi, zasługującymi na przywództwo. Nie ma jednej elity politycznej, ale należy je dzielić na „nasze” i „wasze”, przy czym te drugie powinny zejść ze sceny politycznej, gdyż nie służą Polsce.

Analizowane wypowiedzi na temat elit politycznych wpisują się w retorykę populizmu jako zjawiska politycznego obecnego w wielu krajach, w tym w Polsce. Od początku III Rzeczypospolitej Polskiej dostrzega się narastające fazy populizmu i obecność retoryki populistycznej w programach najważniejszych ugrupowań politycznych (Nieć, Litwin, & Łabędź, 2021, s. 8, 10). W literaturze przedmiotu podnosi się, że kluczową cechą populizmu jest antyelityzm (Reykowski, 2023, s. 8).

W aspekcie socjotechnicznym punktami stycznymi między ideami populizmu a sposobem ukazywania elit, jaki wyłania się z niniejszego opracowania, jest podkreślanie i pogłębianie podziałów między elitami a masami. Przywódcy populistów kreują się (ten element można dostrzec wyraźnie w polskiej debacie parlamentarnej) jako krytycy skorumpowanych i niepatriotycznych elit oraz obrońcy zwykłych

ludzi, tożsamości narodowej i tradycji. Pomimo niechęci do elit populiści po objęciu władzy tworzą własne elity rządzące (Pakulski, 2019/2020). Nie chodzi więc o to, aby elit nie było w ogóle, ale aby doprowadzić do sytuacji, w której stara elita, jako zła i szkodliwa dla społeczeństwa, zostanie zastąpiona przez nową elitę, gotową służyć Narodowi. Te dwie sprzeczne ze sobą, jak by się wydawało, tendencje obecne w populizmie, nie osłabiają nośności populistycznych przekazów (Nalewajko, 2021, s. 4), co znalazło potwierdzenie w przeprowadzonej wyżej analizie.

BIBLIOGRAFIA

- Chmaj, M., Marszałek-Kawa, J., & Sokół, W. (Red.) (2004). *Encyklopedia wiedzy politycznej*. Toruń Wydawnictwo Adam Marszałek.
- CBOS (2003a). *Kto naprawdę rządzi w Polsce?* Nr BS/164/2003. M. Strzeszewski (Oprac.). Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2003/K_164_03.PDF
- CBOS (2023b). *Postrzeganie mediów*. Nr 132/2023. M. Feliksiuk & M. Głowacki (Oprac.). Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_132_23.PDF
- CBOS (2026). *Polacy o integracji europejskiej, Opinie o członkostwie w Unii Europejskiej*. B. Roguska (Oprac.). Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2026/K_019_26.PDF
- Cwynar, K.M. (2015). Środki masowego przekazu w kulturze współczesnej – informacja i oświecenie czy manipulacja? *Przegląd Politologiczny*, 2, 117–130. DOI: 10.14746/pp.2015.20.2.9
- Czyżewski, M., Franczak, K., Nowicka, M., & Stachowiak, J. (Red.) (2014). Wprowadzenie. W *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy* (s. 7–20). Warszawa: DEDNO Wydawnictwo Akademickie.
- Gałaszka, M. (2009). Elity medyczne versus elity polityczne: kryzys elit zaufania publicznego. *Annales Etyka w Życiu Gospodarczym*, 12(2), 13–23. DOI: 10.18778/1899-2226.12.2.01
- Globan-Klas, T. (2005). Media: od „czwartej „ do pierwszej” władzy? W M. Magoska (Red.), *Media, władza, prawo* (s. 19–27). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/267593/goban-klas_media_od_czwartej_do_pierwszej_wladzy_2005.pdf
- Janicki, M. (2017, 4 lipca). Elita znika. *Polityka*. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1710972,1,kto-w-polsce-nalezy-do-elity.read> (dostęp: 24.06.2026).

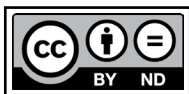
- Klimasz, M. (2019). Manipulacja w mass mediach. W.V. Tanaś & W. Welskop (Red.), *Mass media we współczesnym świecie* (s. 67–74). Łódź: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
- Lisicka, H. (1992). Przydatność koncepcji elit do opisu życia politycznego w Rzeczypospolitej Polskiej. W.K. Pałeczki (Red.), *Elity polityczne w Polsce* (s. 35–45). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Łabędź, K. (2023). Problematyka mediów w działalności Sejmu w okresie 2015–2022. *Horyzonty Polityki*, 14(46), 15–33. DOI: 10.35765/hp.2365
- Mazurek, R. (2006, 15 grudnia). Łże-elity kontra gnojki. *Wprost*. <https://www.wprost.pl/tygodnik/95391/Lze-elity-kontra-gnojki.html> (dostęp: 24.06.2026).
- Nalewajko, E. (2021). Elity pod presją negatywnych emocji. *Kultura i Społeczeństwo*, 3, 3–25. DOI: 10.35757/KiS.2021.65.3.1
- Napieralski, J. (2010). Mediatyzacja polityki. Konieczność, zagrożenie czy alternatywa? *Refleksje*, 2, 23–34.
- Nieć, M., Litwin, T., & Łabędź, K. (2021). *Populizm – modele i praktyka. Polskie odniesienia*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie
- Nocoń, J. (2004). *Elity polityczne. Studium interpretacji funkcjonalnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Pakulski, J. (2019/2020). Populizm i perspektywa elity. *Almanach 2019/2020*. <https://conciliumcivitas.pl/almanachy/almanach-2019-20/populizm-i-perspektywa-elity/> (dostęp: 24.06.2026).
- Pałeczki, K. (1992). Z kularów konferencji – elity polityczne w Polsce. W.K. Pałeczki (Red.), *Elity polityczne w Polsce* (s. 7–10). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Pareto, V. (1994). *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*. Przeł. M. Dobrowolska, M. Rozpędowska, A. Zinserling. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Posiedzenie Sejmu nr 10 (2006, 17 lutego), sprawozdanie stenograficzne. [https://orka.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/124DF224F5085F73C125711B0031F0BD/\\$file/10_c_ksiazka.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/StenoInter5.nsf/0/124DF224F5085F73C125711B0031F0BD/$file/10_c_ksiazka.pdf)
- Posiedzenie Sejmu nr 9 (2016, 28 stycznia), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/CBCB7BF52AD9C7C-2C1257F49001D241B/%24File/10_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 11 (2016, 10 lutego), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/05FFF623C697631B-C1257F550060ED29/%24File/11_b_ksiazka_bis.pdf

- Posiedzenie Sejmu nr 18 (2016, 11 maja), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/B302B3DF054A54DB-C1257FB0005DF994/%24File/18_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 23 (2016, 21 lipca), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/5A54E9E0EC7A-9E1AC1257FF80005B53D/%24File/23_c_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 29 (2016, 3 listopada), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/13AA2C3F2B-D005A0C125806C004DA65E/%24File/29_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 39 (2017, 7 kwietnia), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/6771432D4EA7B1B-4C12580FB007240B5/%24File/39_c_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 42 (2017, 24 maja), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/0C3F56E69A6B-4382C125812A007EF5E6/%24File/42_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 45 (2017, 12 lipca), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/A138F0F2FD3AF9F-3C125815B0077C610/%24File/45_c_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 46 (2017, 20 lipca), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/36DB68CB0ACC13D-5C12581640001A087/%24File/46_c_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 47 (2017, 15 września), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/9F087C1B6E126D2DC-125819C0072B976/%24File/47_d_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 54 (2017, 12 grudnia), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/7FB7AC056BB67FED-C125821A002F0A5D/%24File/54_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 61 (2018, 13 kwietnia), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/E2FD549F-C42E96EEC125826E00633D32/%24File/61_c_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu, nr 12 (2020, 4 czerwca), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/60E5E8B58ECF4DF-FC125858800480737/%24File/12_d_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 14 (2020, 15 lipca), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/D30FB95C9629B4DF-C12585AC004ADEF9/%24File/14_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 17 (2020, 16 września), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/611E908D6E8438D-2C12585E6000BC95E/%24File/17_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 22 (2020, 9 grudnia), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/FE97AC05EFBA92D-8C125863A00043394/%24File/22_a_ksiazka_bis.pdf

- Posiedzenie Sejmu nr 27 (2021, 16 marca), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/E22B5D57AA26B-387C125869B0007575A/%24File/27_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 30 (2021, 19 maja), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/519EBED65142E-3CAC12586DB00015BB6/%24File/30_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu Nr 33 (2021, 24 czerwca), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/14F1D5898A-529E98C12586FF00115BC4/%24File/33_b_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu Nr 35 (2021, 22 lipca), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/7CC0857C3CDFF-185C125871B00026B72/%24File/35_b_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 39 (2021, 14 października), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/29971354B994BE-49C125876E007B8A50/%24File/39_b_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 53 (2022, 27 kwietnia), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/864B9C4AA2D-93800C12588310081B8FD/%24File/53_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 55 (2022, 25 maja), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/0C3976D-284429083C125884D0080441D/%24File/55_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 55 (2022, 26 maja), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/AAC48FDD0F632A-A9C125884F0002442B/%24File/55_b_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 56 (2022, 9 czerwca), sprawozdanie stenograficzne, https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/290970F0FB88654EC-125885C006D8ABA/%24File/56_b_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 57 (2022, 22 czerwca), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/C87DBB14A-4831DEEC125886A000A4F85/%24File/57_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 63 (2022, 20 października), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/61A-EACAC0F0EB783C12588E1006F209E/%24File/63_d_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 71 (2023, 25 stycznia), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/DB62B943CAD-30562C125894200828650/%24File/71_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 76 (2023, 24 maja), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/825733C16E006AD-3C12589BA00034BD3/%24File/76_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 77 (2023, 16 czerwca), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/320835F35FB65B3EC-12589CE006CF6C4/%24File/77_b_ksiazka_bis.pdf

- Posiedzenie Sejmu nr 78 (2023, 6 lipca), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/E77C7C29DF01BA1D-C12589E500036196/%24File/78_a_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 79 (2023, 12 lipca), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/A781209E9F-559619C12589EB0008CE8A/%24File/79_b_ksiazka_bis.pdf
- Posiedzenie Sejmu nr 80 (2023, 28 lipca), sprawozdanie stenograficzne. https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/F5B-937C5770898A9C12589FA00803F77/%24File/80_ksiazka_BIS.pdf
- Raciborski, J. (2006). Wprowadzenie. Elity rządowe jako przedmiot badań. W: J. Raciborski (Red.), *Elity rządowe III RP 1997–2004. Portret socjologiczny* (s. 9–25). Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Reykowski, J. (2023). Populizm jako choroba demokracji. *Nauka*, 3, 7–19. DOI: 10.24425/nauka.2-23.146053
- Sarnowski, M. (2014). Dwa *rossica* w polskim dyskursie politycznym ostatnich lat: *łże-elity* i *wykształciuchy*. *Acta Universitatis Wratislaviensis*, 3578. Slavica Wratislaviensis. T. CLIX. Wrocław (s. 397–405). <https://wuwr.pl/swr/article/view/4242/4093>
- Skrzydło, W. (1999), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Komentarz*. Kraków: Zakamycze.
- Słownik języka polskiego PWN (b.d.). Wizerunek. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wizerunek.html> (dostęp: 24.06.2026)
- Stefaniuk M.E. (2019). Ocena elit politycznych w wystąpieniach w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencji. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio G (Ius)*, 66(1), 379–398. DOI: 10.17951/g.2019.66.1.379-398
- Stelmach, A., & Zyborowicz, S. (1992). Elity polityczne a partycypacja polityczna. W K. Pałeczki (Red.), *Elity polityczne w Polsce* (s. 52–63). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Wasilewski, J. (1998). Elita. W Z. Bokszański i in. (Red.), *Encyklopedia socjologii*. T. I (s. 184–189). Warszawa: Oficyna Wydawnicza.
- Żakowski, J. (2016, 24 sierpnia). Kwit na elity. *Polityka*. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1672964,1,wladza-poluje-na-elity-iii-rp.read> (dostęp: 24.06.2026).

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



RENATA KURPIEWSKA-KORBUT

<https://orcid.org/0000-0001-5833-3906>

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

renata.kurpiewska-korbut@ignatianum.edu.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.18>

Międzynarodowy system humanitarny jako Complex Adaptive System (CAS): doraźne reformy a strukturalne bariery

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest konceptualizacja międzynarodowego systemu humanitarnego jako złożonego systemu adaptacyjnego (CAS) i analiza jego ewolucji reformistycznej w odpowiedzi na dynamicznie zmieniające się warunki globalne – od lat 90. po współczesną epokę polikryzysów.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Artykuł analizuje zdolność adaptacyjną globalnego systemu humanitarnego wobec współczesnych kryzysów, łącząc teorię złożonych systemów adaptacyjnych (CAS) z analizą instytucjonalną. Badanie koncentruje się na reakcjach systemu na czynniki egzogeniczne, reformach instytucjonalnych oraz skuteczności „skoordynowanego pozycjonowania” (Seybolt, 2009). Zastosowano systematyczny przegląd literatury i raportów sektorowych, zwłaszcza ALNAP i HPG.

PROCES WYWODU: Argumentacja opiera się na danych dotyczących rosnących potrzeb humanitarnych w warunkach polikryzysów. System humanitarny został ujęty jako CAS o hybrydowym modelu zarządzania. Następnie przeanalizowano kluczowe reformy od 1991 roku po reformy z 2016 roku, wskazując na utrzymujące się słabości strukturalne, takie jak centralizacja i fragmentacja władzy oraz ograniczona lokalizacja pomocy.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Globalny system humanitarny reaguje na czynniki egzogeniczne głównie poprzez stopniowe reformy operacyjne dotyczące koordynacji, finansowania, lokalizacji i Nexusu humanitarno-rozwojowo-pokojowego, bez zasadniczej zmiany struktur władzy i mechanizmów ekonomicznych.

Sugerowane cytowanie: Kurpiewska-Korbut, R. (2026). Międzynarodowy system humanitarny jako Complex Adaptive System (CAS): doraźne reformy a strukturalne bariery. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 341–362. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.18>.

WNIOSKI, INNOWACJE I REKOMENDACJE: Dominujący hierarchiczno-sieciowy model zarządzania utrudnia skuteczne ustalanie priorytetów strategicznych adekwatnych do zmieniających się warunków. Konieczna jest renegocjacja miejsca humanitaryzmu w globalnym kontrakcie społecznym oraz fundamentalne przeprojektowanie celu, struktury i legitymizacji systemu. W przeciwnym razie grozi mu marginalizacja w obliczu współczesnych politykryzysów.

SŁOWA KLUCZOWE:

międzynarodowy system humanitarny, Grand Bargain, HDP Nexus, lokalizacja, zarządzanie CAS

Abstract

THE INTERNATIONAL HUMANITARIAN SYSTEM
AS A COMPLEX ADAPTIVE SYSTEM (CAS):
AD HOC REFORMS AND STRUCTURAL BARRIERS

RESEARCH OBJECTIVE: This study conceptualizes the international humanitarian system as a complex adaptive system (CAS), analyzing its reformist evolution in response to dynamically changing global conditions – from the 1990s to contemporary polycrises.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research examines the adaptive capacity of the global humanitarian system to contemporary crises through a hybrid hierarchical-networked governance model, combining Complex Adaptive Systems (CAS) theory with institutional analysis. It poses three RQs: responses to exogenous factors, institutional reforms addressing endogenous barriers, and the effectiveness of “coordinated positioning” (CAS, Seybolt, 2009). The methodology relies on a systematic literature review and sector reports (especially ALNAP/HPG), focusing on external factors, environment, and structure.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The argumentation unfolds systematically through interconnected stages. It begins by framing the polycrisis context with empirical data on escalating humanitarian needs, then conceptualizes the system as a Complex Adaptive System (CAS) with hybrid hierarchical-networked governance. The analysis traces key reforms – from 1991 UNGA structures and 2005 Cluster Approach to the 2016 triad (Agenda for Humanity, Grand Bargain, HDP Nexus). The 2025 US aid cuts (USAID dismantled) expose structural flaws – centralized/fragmented power and failed localization.

RESEARCH RESULTS: The global humanitarian system responds to exogenous factors with incremental operational reforms (coordination, funding

quality, localisation, Nexus), bypassing power structures (centralized/fragmented architecture) and economic mechanisms.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The dominant hierarchical-networked governance model hinders effective “coordinated positioning” – establishing strategic priorities adequate to changing conditions (ALNAP/SOHS reports). The system grows organizationally and financially but fails to keep pace with accelerating environmental changes. Recommendations: renegotiate humanitarianism’s place in the global social contract, political will for fundamental redesign (purpose, structure, legitimacy), and dismantling power structures – otherwise risking marginalization amid contemporary polycrises.

KEYWORDS:

international humanitarian system, Grand Bargain,
HDP Nexus, localisation, CAS governance

WPROWADZENIE

Globalny system humanitarny – tj. konstelacja aktorów skupionych wokół grupy donatorów, agencji ONZ, Ruchu Czerwonego Krzyża i organizacji pozarządowych czy też

sieć wzajemnie powiązanych podmiotów instytucjonalnych i operacyjnych, poprzez które realizowane są działania humanitarne, gdy lokalne i krajowe zasoby same w sobie są niewystarczające do zaspokojenia potrzeb populacji w kryzysie (SOHS, 2026¹)

– znajduje się w fazie radykalnych przetasowań, podczas gdy na całym świecie potrzeby humanitarne pozostają niezmiennie wysokie.

¹ Robocza definicja międzynarodowego systemu humanitarnego przyjęta przez Zespół badawczy SOHS (State of the Humanitarian System), niezależną grupę ekspertów przygotowującą cykliczne raporty (co 2–3 lata) oceniające stan globalnego systemu pomocy humanitarnej – jego wielkość, strukturę, skuteczność i trendy. Grupa funkcjonuje w ramach ALNAP (Active Learning Network for Accountability and Performance in Humanitarian Action) – międzynarodowej sieci organizacji humanitarnych (NGO, ONZ, Czerwony Krzyż), utworzonej w 1997 r., która promuje uczenie się i doskonalenie praktyk humanitarnych poprzez badania, oceny i wymianę doświadczeń. ALNAP wydało 5 edycji raportów SOHS do 2026 r.: 2010 (pierwsza edycja, dane od 2007); 2012; 2015; 2018; 2022 (piąta edycja). Szósta edycja (SOHS 2026) jest w przygotowaniu.

W ciągu dwóch pierwszych dekad XXI wieku skala, złożoność i charakter kryzysów występujących z coraz większą częstotliwością stawiają nowe i rosnące wymagania przed systemem humanitarnym. Zjawisko to ilustrują dane statystyczne. W 2025 roku ponad 300 milionów osób na całym świecie potrzebowało pilnej pomocy humanitarnej i ochrony (UNOCHA, 2025). Obecnie blisko 90% finansowania humanitarnego kierowane jest do obszarów dotkniętych przedłużającymi się kryzysami zgodnie z Zaleceniem DAC OECD dotyczącym Powiązania Humanitarno-Rozwojowo-Pokojowego (DAC, 2025). Według danych Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) około 2 miliardy ludzi – czyli 25% światowej populacji – żyje na obszarach dotkniętych konfliktami (UNDP, 2023; World Economic Forum, 2025). A jako że konflikty i zmiany klimatyczne, tzn. katastrofy antropogeniczne i klęski żywiołowe, pozostają głównymi motorami kryzysów humanitarnych, liczba osób przymusowo przesiedlonych na całym świecie – z powodu prześladowań, przemocy, naruszeń praw człowieka lub wydarzeń poważnie zakłócających porządek publiczny – znacznie wzrosła. Na początku 2025 roku osiągnęła ponad 122 milionów, co oznacza wzrost o ok. 200% w porównaniu z ok. 40 milionami w latach 90. XX wieku, stanowiąc najwyższy poziom od czasów II wojny światowej; do połowy roku liczba ta spadła do ok. 117 milionów dzięki repatriacjom (UNHCR, 2025).

Współcześnie obserwujemy erę polikryzysów, w której wstrząsy przenoszą się poprzez sieci i złożone systemy. Kryzysy cechuje nakładanie się na siebie, przewlekły charakter (długotrwałość²) oraz silne uwikłanie polityczne. Globalnie wzrosła ekonomiczna i polityczna wrażliwość na wstrząsy, przy czym prognozy wskazują na wysoką niestabilność perspektyw. Przez dekady system wielostronny był zasadniczo kształtowany przez mocarstwa zachodnie i ich sojuszników. W ostatnim czasie jednak te tradycyjne potęgi stały się bardziej powściągliwe w swoim poparciu dla instytucji globalnych (Day & Passarelli, 2021, s. 9). Zmiany koniunktury gospodarczej i politycznej w krajach-donatorach, w tym rosnące obawy o sytuację krajową, presję na cięcia wydatków budżetowych i rosnący sceptycyzm społeczny doprowadziły do spadku poparcia społecznego dla pomocy

² Kryzysy humanitarne trwają obecnie średnio dekadę (OCHA 2024).

zagranicznej, które – jak się przewiduje – będzie się dalej kurczyć. Multilateralizm napotyka liczne wyzwania. Poszanowanie prawa międzynarodowego, zasad i standardów ulega erozji (Abdullahi, Lilly, & Poole, 2025). Zmieniającej się naturze konfliktów towarzyszy rosnąca liczba naruszeń Międzynarodowego Prawa Humanitarnego (MPH) przez podmioty państwowe i pozapaństwowe oraz obojętność lub milcząca akceptacja ze strony państw wobec tego (Geneva Academy, 2024). Narasta przyzwolenie na bezkarność sprawców zbrodni o szczególnym okrucieństwie (Sekretarz Generalny ONZ, 2025). Wspólne przekonania o multilateralizmie i solidarności w dążeniu do zaspokojenia podstawowych praw człowieka są kwestionowane, podobnie jak dominacja Zachodu w modelu pomocy humanitarnej (SOHS, 2022). Jak stwierdzono w Globalnym raporcie oceniającym z 2022 r., dotyczącym redukcji ryzyka katastrof, w świecie hiperpołączonych systemów „każdy żyje w pewnym sensie w innym miejscu”, a ryzyko systemowe narasta (GAR 2022).

To, co zostało określone jako międzynarodowy system humanitarny, jest w rzeczywistości luźno koordynowanym sektorem złożonym z organizacji ONZ, Czerwonego Krzyża, międzynarodowych organizacji międzyrządowych oraz międzynarodowych, regionalnych, krajowych i lokalnych organizacji społeczeństwa obywatelskiego i ich darczyńców, w tym rządowych agencji pomocy oraz innych biur zapewniających finansowanie i koordynację humanitarną, a także agencji i władz państw goszczących. W systemowym ujęciu Seybolta jest to

złożony system otwarty, składający się ze specjalistycznych jednostek, które są luźno powiązane, społecznie połączone i w wysokim stopniu zależne od zewnętrznych zasobów (Seybolt, 2009, s. 1028).

Podmioty te są ze sobą powiązane operacyjnie lub finansowo (finansowane przez rządy, a także podmioty prywatne) i dzielą nadrzędne cele, normy oraz zasady i standardy, stanowiące wspólną wskazówkę, w jaki sposób realizować pomoc humanitarną, której zakres – od monitorowania praw człowieka po pomoc żywnościową – jest równie szeroki jak typy organizacji wchodzących w skład „systemu”. Poziom koherencji powiązań między tymi podmiotami ulega zróżnicowaniu w zależności od okresu, obszaru geograficznego, tematyki, typu kryzysu, poziomu koordynacji oraz kontekstu politycznego (Davey,

Borton, & Foley, 2013; SOHS, 2022, 2026). To również branża, w której roczne przepływy finansowe szacowane są na ok. 30-40 miliardów dolarów, a sprawowanie władzy i wpływu kształtowane jest przez uznaniowy przepływ zasobów oraz dyplomatyczną siłę oddziaływania (Saez, Konyndyk, & Worden, 2021; SOHS, 2026).

CAS JAKO PERSPEKTYWA ANALITYCZNA SYSTEMU HUMANITARNEGO

Niniejsze badanie konceptualizuje międzynarodowy system humanitarny jako złożony system adaptacyjny (CAS), analizując jego reformatorską ewolucję wobec dynamicznie zmieniających się uwarunkowań globalnych – od lat 90. XX wieku po współczesne polikryzysy. Łącząc teorię CAS z analizą instytucjonalną, koncentruje się na trzech z pięciu elementów wskazanych przez Seybolta (2009): czynnikach egzogenicznych, otoczeniu i strukturze, w mniejszym stopniu uwzględniając procesy i rezultaty. Badanie zakłada hybrydowy model hierarchiczno-sieciowego *governance* systemu humanitarnego (Waters, 2001; Barnett, 2022), integrujący scentralizowane struktury ONZ z rozproszoną siecią wszystkich aktorów systemu – od darczyńców po podmioty lokalne. W tym kontekście stawia trzy kluczowe pytania badawcze: RQ1: W jaki sposób globalny system humanitarny reaguje na czynniki egzogeniczne (zmiany otoczenia zewnętrznego)? RQ2: Jakie reformy instytucjonalne (strukturalne i proceduralne) wdrożono w odpowiedzi na te czynniki, uwzględniając endogenne uwarunkowania systemowe (Seybolt, 2009)? Czy dominujący model *governance* hierarchiczno-sieciowego, kształtowany przez normatywny izomorfizm w warunkach niepewności (DiMaggio & Powell, 1983), umożliwia efektywne „skoordynowane określenie pozycji” (Barnett, 2009; Bennett i in., 2006)? Pytania te pozwalają zbadać zdolność adaptacyjną systemu do reagowania na współczesne wstrząsy zewnętrzne. Metodologia opiera się na systematycznym przeglądzie literatury przedmiotu oraz najnowszych raportów dotyczących międzynarodowego systemu humanitarnego i współczesnych wyzwań.

W systemie pomocy humanitarnej to czynniki egzogeniczne w głównej mierze wpływają na system, kształtując sposób działania

aktorów oraz tworząc warunki otoczenia (środowiska), w których funkcjonują podmioty udzielające wsparcia. Otoczenie systemu narzuca organizacjom w jego ramach wymagania zadaniowe (trudne i na dużą skalę) oraz ograniczenia zależne od zasobów. Za nimi dopiero znajdują się czynniki strukturalne i wyjątkowa zdolność aktorów w tej sieci do przekształcania znacznych zasobów w pomoc humanitarną, która nadaje im quasimonopolistyczną pozycję. Główne czynniki egzogeniczne obejmują różnorodne interesy polityczne stron zaangażowanych w konflikt lub katastrofę, jak również państw lub podmiotów, które dostarczają zasoby na potrzeby interwencji. Wywierają one również presję na system pomocy humanitarnej, który z zasady stara się zachować polityczną neutralność. Interesy i działania aktorów spoza systemu powodują, że otoczenie systemu jest złożone i niepewne (Seybolt, 2009). Dodatkowo istnieje tu konkurencja wynikająca z wzajemnej zależności od niewielkiej liczby dawców oraz pragnienia organizacji do podniesienia własnego prestiżu (Alter & Hage, 1993).

W takich okolicznościach budowanie zaufania staje się warunkiem *sine qua non* wspólnego działania. Barnett zauważa, że warunki te wymagają „skoordynowanego określenia pozycji” (Barnett, 2009; Bennett i in., 2006) – politycznego procesu negocjowania przestrzeni działania w warunkach presji, niepewności i sprzecznych oczekiwań, determinujących charakter zadań oraz zdolności organizacji w sieci pomocy humanitarnej. „Skoordynowane określenie pozycji” wykracza poza techniczną potrzebę „zgrania się”. Z perspektywy analizy instytucjonalnej ujawnia m.in. zależność od otoczenia politycznego, ograniczoną autonomię organizacji oraz zbiorowe mechanizmy instytucjonalnego dostosowywania się do presji zewnętrznej.

REFORMATORSKA EWOLUCJA SYSTEMU OD LAT 90. XX WIEKU

W ciągu ostatnich dwóch dekad – od początku lat 90., a zwłaszcza od 2005 roku – międzynarodowy system humanitarny (z zachodnią dominacją i proveniencją) przeszedł kilka znaczących zmian merytorycznych i reform struktury koordynacyjnej. Geneza obecnej globalnej struktury koordynacji pomocy humanitarnej sięga

Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ 46/182 (grudzień 1991 r.) oraz późniejszego powołania kluczowych struktur koordynacyjnych w ramach systemu ONZ, takich jak Stały Komitet Międzyagencyjny (the Inter-Agency Standing Committee, IASC), Koordynator Pomocy Humanitarnej ds. Sytuacji Kryzysowych (the Emergency Relief Coordinator, ERC), Proces Skonsolidowanych Apeli (the Consolidated Appeals Process, CAP) – później zastąpiony przez Cykl Programu Humanitarnego (the Humanitarian Programme Cycle, HPC), Departament Spraw Humanitarnych (the Department of Humanitarian Affairs, DHA), później zmieniony na Biuro ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej (the Office for the Coordination of Humanitarian Affairs, OCHA), a także Centralny Fundusz na rzecz Reagowania w Sytuacjach Kryzysowych (the Central Emergency Response Fund, CERF) (zob. UN General Assembly, 1991; OCHA, 2015, FSC, b.d.).

Od tego czasu – zwłaszcza po katastrofach humanitarnych na dużą skalę w połowie lat 2000., w tym na skutek kryzysu w Darfurze, tsunami na Oceanie Indyjskim oraz trzęsienia ziemi w Kaszmirze (Pakistan) w 2005 r. – podjęto próby rozwiązania wspólnych niepowodzeń w zarządzaniu podczas reagowania na poważne katastrofy humanitarne, przeprowadzając szereg ocen mających na celu usprawnienie pomocy humanitarnej i koordynacji. Te działania doprowadziły do reformy humanitarnej z 2005 r., która wprowadziła nowe mechanizmy, a przede wszystkim nową architekturę koordynacji – podejście klastrowe (bądź system klastrowy). Klastry, formalnie wyznaczone przez Stały Komitet Międzyagencyjny (IASC), to grupy aktorów humanitarnych – w tym agencji ONZ, organizacji pozarządowych, Ruchu Czerwonego Krzyża/Czerwonego Półksiężyca oraz agencji rządowych – prowadzone przez wyznaczoną agencję ONZ, odpowiedzialne za sektorowe obszary tematyczne i techniczne, np. wodę, żywność, zdrowie lub logistykę. Model ten wprowadził wyraźniejszy podział pracy, poprawił wymianę informacji oraz promował bardziej skoordynowane programowanie, uregulowane przywództwo i silniejszą odpowiedzialność organizacyjną. Jego dalsza reforma w ramach Agendy Transformacyjnej w 2011 r. – po trzęsieniach ziemi na Haiti i powodziach w Pakistanie – doprowadziła do profesjonalizacji klastrow, wzmocnienia synergii między nimi oraz bardziej wszechstronnego uwzględnienia kontekstu operacyjnego (FSC, b.d.). Jak ujął to Konyndyk i in. (2020, s. 4): „system klastrowy

poczynił znaczne postępy w porządkowaniu chaotycznej koordynacji typu «Dziki Zachód», którą zastąpił». Do chwili obecnej podejście klastrowe pozostaje głównym filarem międzynarodowej architektury koordynacji humanitarnej. Stanowi fundamentalną strukturę koordynacji działań przygotowawczych, reagowania i odbudowy w sytuacjach kryzysowych³.

System klastrowy został zaprojektowany jako elastyczny i dostosowany do kontekstu, lecz mimo ewolucji od swoich początków spotyka się z krytyką ze względu na systemowe słabości: brak przewidywalnego przywództwa, wysoką rotację koordynatorów, ograniczoną pamięć instytucjonalną, dominację ONZ (traktującej NGO jako podwykonawców), priorytet odpowiedzialności wobec donatorów nad poszkodowanymi, słabą koordynację terenową, biurokrację, opóźnienia finansowe oraz konflikty interesów. W rezultacie system bywa opisywany jako sztywny i nieprzystosowany do dynamicznych kontekstów, choć jego zalety – wskazówki techniczne, zdolność operacyjna i usługi sektorowe (np. logistyka, telekomunikacja) – nadal są cenione (Global Nutrition Cluster, 2023; Kemoklidze, 2022; Konyndyk, Saez, & Worden, 2020). W odpowiedzi rozwijają się modele koordynacji obszarowej, szczególnie w środowiskach miejskich, gdzie interwencje bazują na strefach geograficznych, integrując sektory poprzez lokalne zasoby, struktury zarządzania i rynki; promują wspólne przywództwo z władzami i współistnieją z klastrami (np. via Field Coordination Structures (FCS) lub subkrajowe centra). Istnieją propozycje utworzenia modelu „hybrydowej koordynacji”, łączącego zalety obu systemów, w ramach którego klastry zachowują funkcje techniczne i „ostatniej instancji”, lecz operacyjne przywództwo przenosi się do zdecentralizowanych struktur obszarowych. To rozwiązanie nie ma porzucać systemu, ale go rekalkibrować, tak aby koncentrował się tam, gdzie wnosi największą wartość – na jakości technicznej i usługach wspólnych – podczas gdy zlokalizowane

³ Na świecie funkcjonuje obecnie 11 klastrów, które mogą być aktywowane w sposób ad hoc na poziomie krajowym i subkrajowym. Koordynowane są przez Globalną Grupę Koordynacji Klastrowej (GCCG). Każdy klastr jest prowadzony przez jedną lub dwie Agencje Liderów Klastrowych (CLAs), odpowiedzialne za koordynację, planowanie, ustalanie standardów, zarządzanie informacją oraz działanie jako dostawca ostatniej instancji (POLR).

mechanizmy odpowiadałyby za planowanie i realizację w terenie (Kemoklidze, 2022; Konyndyk, Saez, & Worden, 2020).

PAKIET REFORM 2016: NWOW, GRAND BARGAIN I HDP NEXUS

W latach 2015–2017 nastąpił znaczny postęp w polityce i koordynacji systemowej wraz z przyjęciem nowych zobowiązań, porozumień i ram działania. Podczas Pierwszego Światowego Szczytu Humanitarnego w Stambule w 2016 roku społeczność humanitarna przyznała, że istniejące wysiłki – zarówno koordynacyjne, jak i operacyjne – nie spełniają oczekiwań⁴. Pod przywództwem ówczesnego sekretarza generalnego ONZ Ban Ki-moon przyjęto nową strategiczną wizję: Agendę dla Ludzkości – wezwanie do działania, skonstruowane wokół pięciu podstawowych obowiązków: zapobiegania konfliktom, przestrzegania norm humanitarnych, zapewnienia włączenia, zmniejszenia potrzeb oraz inwestowania w ludzkość (AfHa, 2016). Inicjatywa z 2016 roku zapoczątkowała przełom w globalnym systemie humanitarnym, katalizując ewolucję praktyk donatorów i agencji, w tym nowe pojmowanie i wdrażanie koordynacji. Wyłoniono z niej trzy główne ramy koncepcyjno-operacyjne: Nowy Sposób Działania (New Way of Working, NWOW, 2016), Wielką Umowę (Grand Bargain, GB, 2016) oraz Powiązanie Humanitarne-Rozwojowo-Pokojowe (Humanitarian-Development-Peace, HDP Nexus, OECD DAC, 2019).

Nowy Sposób Działania (NWOW) to agenda stanowiąca zobowiązanie międzynarodowego systemu pomocy do harmonizacji wysiłków w trzech strategicznych obszarach: przewidywania zamiast reagowania na kryzysy; wzmacniania zamiast zastępowania krajowych i lokalnych systemów oraz przezwyciężenia długotrwałego rozdziału między pomocą humanitarną a rozwojową. Porozumienie

⁴ Chodzi o oczekiwania/cele/rekomendacje zapisane w wcześniejszych dokumentach politycznych i strategicznych, takich jak Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 46/182, raporty z reformy humanitarnej 2005 r. i High-Level Panel on the Humanitarian Financing (HLP), a także w krytycznych ocenach sektora, np. raportach SOHS, ALNAP oraz ocenach reagowania na katastrofy, m.in. w Darfurze, Haiti i Pakistanie.

to wzywa do bardziej zintegrowanych, długoterminowych podejść do reagowania na kryzysy, z naciskiem na komplementarność zamiast dublowania działań. Agencje państwowe i organizacje międzynarodowe zadeklarowały poparcie dla NWOW poprzez krajowe plany działania lub publiczne zobowiązania (NWOW, 2016).

Z kolei Wielka Umowa (Grand Bargain) to przełomowa umowa ustanowiona w 2016 roku w odpowiedzi na zalecenia raportu Wysokiego Panelu ds. Finansowania Humanitarnego (High Level Panel on Humanitarian Cash Transfers, 2015), łącząca głównych donatorów z organizacjami humanitarnymi poprzez 51 zobowiązań w ramach 10 obszarów tematycznych (Grand Bargain, 2016). Jej celem jest zmniejszenie luki finansowej, zwiększenie skuteczności i efektywności pomocy – m.in. poprzez programowanie gotówek, ujednolicone raportowanie, usprawnione oceny potrzeb oraz alokację 25% środków na lokalnych respondentów – przy początkowo 15 największych darczyńcach i agencjach, a obecnie 71 sygnatariuszach, w tym lokalnych aktorach, agencjach ONZ, Ruchu Czerwonego Krzyża/Czerwonego Półksiężyca i INGOs, co czyni ją najbardziej inkluzywną platformą dialogu humanitarnego. Kolejne iteracje Wielkiej Umowy, w tym najnowsza „3.0” z czerwca 2023 roku⁵, zawężają zakres do priorytetów lokalizacji, udziału społeczności i jakości finansowania oraz katalizowania transformacji sektora poprzez platformę dialogu (Grand Bargain Secretariat, 2023).

Centralnym elementem zarówno NWOW, jak i Grand Bargain jest agenda lokalizacji, która dąży do umieszczenia lokalnych i krajowych aktorów – takich jak organizacje pozarządowe, organizacje społeczeństwa obywatelskiego, władze lokalne oraz towarzystwa Czerwonego Krzyża/Czerwonego Półksiężyca – w centrum planowania i realizacji działań humanitarnych. Lokalizacja opowiada się za lepszym dostępem do zasobów, większymi rolami przywódczymi dla lokalnych/narodowych aktorów oraz ich włączeniem zarówno na poziomie operacyjnym (np. klastry), jak i strategicznym (np. krajowe zespoły humanitarne). Wykorzystując ich wiedzę kontekstową, zaufanie społeczności oraz dostęp w środowiskach o niskim poziomie bezpieczeństwa, lokalni aktorzy są pozycjonowani jako kluczowi dla

⁵ Wersja 3.0 trwa do października 2026 roku.

zwiększenia skuteczności, efektywności i zrównoważenia działań humanitarnych (AfHb, 2016; Metcalfe-Hough, V. i in., 2021).

Trzecim elementem pakietu reform z 2016 roku jest Powiązanie HDP – często określane jako Potrójne Powiązanie (Triple Nexus), Potrójny Link lub Zintegrowane Wsparcie. To podejście dąży do lepszej integracji wysiłków humanitarnych, rozwojowych i budowania pokoju w odpowiedzi na złożone, wielowymiarowe kryzysy. Jego pojawienie się odzwierciedla rosnącą świadomość, że wiele dzisiejszych wielkich sytuacji kryzysowych humanitarnych ma głębokie korzenie w przedłużających się konfliktach i strukturalnej kruchości. Tradycyjnie te trzy obszary zaangażowania realizowane były oddzielnie przez różnych aktorów, przy użyciu odmiennych paradygmatów operacyjnych i mechanizmów finansowania (Switheren & Schreiber, 2023). Model Nexus promuje skoordynowane, jednoczesne i adaptacyjne interwencje w tych dziedzinach, zarówno przestrzennie, jak i w czasie. Podejście Nexus było dotąd testowane i wdrażane – często wspólnie przez ONZ, Bank Światowy i UE – w około 25–27 krajach i regionach klasyfikowanych przez OECD jako tzw. kruche konteksty. Obejmuje ono obszary w Afryce Subsaharyjskiej, na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, Europie Wschodniej i Azji oraz Ameryce Łacińskiej i na Karaibach (Baroncelli, 2023). Potrójne Powiązanie reprezentuje najszerszą dotychczas koalicję aktorów pomocowych dążących do tej zmiany i jest obecnie uznawane za globalny standard, choć w praktyce pozostaje w fazie doświadczalnej (OECD, 2022; 2024). Ramy te wspólnie reprezentują najbardziej daleko idące i kompleksowe przemyslenie koordynacji i praktyki humanitarnej od dekad. Chociaż nadal ewoluują i w wielu aspektach pozostają eksperymentalne, stały się centralnym elementem obecnego dyskursu politycznego globalnego oraz reform operacyjnych.

SYSTEM HUMANITARNY W ERZE WZROSTU I POLIKRYZYSÓW

Dzisiejszy system pomocy humanitarnej pod wieloma względami różni się od tego sprzed okresu kolejnych rund reform humanitarnych. Globalna architektura pomocowa – o wysokim stopniu złożoności – wydaje się dysponować większym poparciem w zakresie

zasobów i wsparcia, a także wiedzy i doświadczenia niż kiedykolwiek wcześniej. Sektor ten w ostatnich dekadach rozwijał się wykładniczo i obecnie jest tłocznym oraz konkurencyjnym obszarem, obejmującym ponad 4500 znanych organizacji zatrudniających dziesiątki tysięcy pracowników pomocowych (ALNAP, 2015). W 2022 roku SOHS szacował, że organizacji było o 10% więcej, pracowników terenowych o 40% więcej i że w systemie znajdowało się o 90% więcej środków finansowych niż 10 lat wcześniej (ALNAP, 2022). Pomoc humanitarna po raz pierwszy w 2023 roku przewyższyła pomoc rozwojową jako dominujące źródło finansowania w długotrwałych kryzysach (ALNAP, 2025), a zakres i ambicje działań humanitarnych rozszerzały się wraz ze wzrostem finansowania. System stale się profesjonalizował, stawał się bardziej zaawansowany technicznie i innowacyjny. Przeszedł od braku wczesnego ostrzegania do ewolucji i inwestowania w zaawansowane technologicznie, praktyczne modele działań wyprzedzających. Swój rozwój kontynuowało programowanie oparte na gotówce, od marginalnego do filaru działań humanitarnych. Finanse systemu, potencjał instytucjonalny i obecność rozszerzyły się, dając możliwość rozpoznawania i reagowania na szerszy zakres potrzeb (ALNAP, 2022). W sytuacjach długotrwałych kryzysów i masowego przyjmowania uchodźców organizacje humanitarne często przez całe dekady zastępują państwo w jego funkcjach. Zapewniając podstawowe usługi oraz realizując programy poprawiające jakość życia, przejmują one zadania z zakresu polityki rozwojowej (Slim, 2016).

Współczesny system humanitarny został zaprojektowany w warunkach geopolitycznego konsensusu, większej stabilności, liniowych kryzysów oraz stabilnego, dyskrejonálního finansowania, które dobiegło końca (ALNAP, 2025; Abdullahi i in., 2025). Finansowanie pomocy humanitarnej osiągnęło plateau w ostatnich latach, a od 2023 roku jego poziom spada, m.in. z uwagi na rekordowy dług publiczny i spowolnienie globalnego PKB (ALNAP, 2022)⁶. Gwałtowny spadek finansowania humanitarnego nastąpił w 2025 roku, kiedy nowa

⁶ Pomoc została zredukowana w 2023 r., a w 2024 r. zmniejszyła o kolejne 11% (ALNAP, 2025). Modele ALNAP (2025) prognozowały cięcia od 34% (wariant optymistyczny), przez 39% (umiarkowany), do 45% (pesymistyczny). Zalecały aktorom humanitarnym planowanie redukcji finansowania nawet do połowy poziomów z 2023 r., począwszy od 2026 r.

administracja USA dokonała głębokich cięć w pomocy zagranicznej, anulując 83% programów i kontraktów USAID (ok. 5200 umów). Amerykańska pomoc spadła z poziomu 14,1 mld USD w 2024 r. do 6,4 mld USD w 2025 r., a USAID rozwiązano i zintegrowano pozostałe operacje z Departamentem Stanu, co stanowiło wstrząs dla globalnego systemu pomocy, gdzie USA odpowiadały wcześniej za ok. 38–43% globalnych publicznych wydatków humanitarnych (Lombardo & Patrick, 2025).

System rozwijał się i dynamicznie rósł przez dekady w środowisku rosnącego finansowania, jednocześnie nabywając systemowej kruchości, co obecnie czyni go krytycznie narażonym. Pod wpływem dzisiejszych czynników egzogenicznych, tj. nakładających się długotrwałych i politycznych kryzysów oraz gwałtownej presji finansowej, jego legitymacja ulega postępującej degradacji. Najnowsza restrukturyzacja, wymuszona nagłymi cięciami budżetowymi – tj. program „Humanitarian Reset” ogłoszony przez UNOCHA w marcu 2025 r. – zakłada priorytetyzację operacji i odbiorców wsparcia oraz powrót do programowania skoncentrowanego na ratowaniu życia, podczas gdy sygnatariusze Grand Bargain uzgodnili przyspieszenie realizacji swoich zobowiązań (Fletcher, 2025; ALNAP, 2025). Trwa proces ostrej hierarchizacji potrzeb i wymuszonej racjonalizacji, który może prowadzić do dalszej konsolidacji dominującej pozycji niektórych agencji oraz do utraty kluczowych funkcji, mechanizmów zewnętrznej krytyki i wewnętrznej różnorodności (ICVA, 2025).

STRUKTURALNE SŁABOŚCI I OGRANICZONA ZDOLNOŚĆ ADAPTACYJNA CAS

Kryzys finansowania obnażył strukturalne słabości systemu – silną centralizację i zarazem fragmentację władzy, a przede wszystkim zależność od wąskiej grupy kluczowych darczyńców – przekształcając ją *de facto* w ryzyko systemowe i wskazując przyczyny trudności w przeprowadzaniu reform strukturalnych o charakterze transformacyjnym. Dekady ewolucji międzynarodowego systemu humanitarnego naznaczone były nierównomiernym rozwojem i utratą jasności celu. Według Konyndyka i in. (2020) sektor określany jest mianem „systemu”, jednak w rzeczywistości jedynie grupy organizacji

nauczyły się koordynować ściślej, mając luźne powiązania z innymi jego częściami.

Centrum systemu tworzą ograniczona liczba kluczowych darczyńców (przede wszystkim rządów państw wysokorozwiniętych), model koordynacji oparty na strukturach kierowanych przez ONZ, oraz ramy normatywne zbudowane wokół zestawu zasad, konsensusu wielostronnego i powiązanych mandatów instytucjonalnych, które nadają legitymację i określają zakres uprawnień do działania. Darczyńcy wykorzystują system wielostronny do realizacji dwustronnych priorytetów⁷ poprzez przekazywanie środków z określonym przeznaczeniem (*earmarked grants*) dużym agencjom (OECD, 2020). Mechanizmy współpracy międzyagencyjnej ONZ, stanowiące zasadniczy filar tej architektury, przyczyniły się do utrwalenia dominacji największych agencji i organizacji pozarządowych, często określanej mianem „klubu” lub „oligopolu”. Analogicznie do sposobu, w jaki donatorzy sprawują kontrolę nad dużymi agencjami, same agencje – łącząc funkcje koordynacji operacyjnej i sektorowej oraz utrzymując uprzywilejowane relacje z rządami państw-darczyńców – uzyskały możliwość kształtowania zasad funkcjonowania całego kolektywu (Konyndyk i in., 2020).

Jednak nawet wśród tychże organizacji rdzeniowych istnieje niewiele formalnych powiązań między komponentami. Organy zarządzające agencji ONZ działają niemal w izolacji od siebie nawzajem⁸. Ruch Czerwonego Krzyża czy grupa Banku Światowego są również zarządzane niezależnie, poza parasolem ONZ, podobnie jak organizacje humanitarne *non profit*, np. Médecins Sans Frontières (MSF). Każda instytucja humanitarna odpowiada wyłącznie przed własnym mechanizmem zarządzania, ale struktury te nigdzie się nie zbiegają. IASC jest dobrowolnym międzyagencyjnym organem działającym na zasadzie konsensusu i nie jest formalnie odpowiedzialny ani przed organami zarządzającymi agencji ONZ, ani przed państwami

⁷ Źródłem dyskrejonalnych dotacji dwustronnych są najczęściej długotrwałe relacje i ugruntowana historia współpracy instytucjonalnej z kluczowymi partnerami.

⁸ Od końca lat 90. organizowane są wspólne posiedzenia rad wykonawczych UNDP/UNFPA/UNOPS, UNICEF, WFP oraz UN-Women, służące corocznemu omawianiu wybranych priorytetowych kwestii wymagających skoordynowanego podejścia w ramach systemu rozwojowego ONZ, przy marginalnym zakresie tematów czysto humanitarnych.

dotkniętymi kryzysami lub biorcami pomocy humanitarnej. Odpowiedzialność organizacji ONZ, Czerwonego Krzyża i NGO nadal spoczywa na ich indywidualnych organach zarządzających. Z kolei darczyńcy, choć nie są członkami IASC, to należą do OCHA Donor Support Group, z czego nie robią użytku, delegując koordynację na poziomie całego systemu mechanizmowi, który nie jest przed nimi odpowiedzialny (Saez i in., 2021a). Co więcej, uczestniczą w równoległych do niego i sporadycznie zwoływanych forach konsultacyjnych, jak Good Humanitarian Donorship i Group o Seven (G7), ostatnio zaś najbardziej otwartym forum dla polityki humanitarnej, tj. Grand Bargain (Südhoff, 2024).

Odpowiedzialność jest skierowana w górę, wobec darczyńców, a władza jest reprodukowana poprzez kontrolę dostępu do funduszy, które przepływają przez duże agencje posiadające uprzywilejowany dostęp do przestrzeni decyzyjnych. Dostęp jest uzależniony od przestrzegania szeregu zasad, norm, wymogów biurokratycznych, form instytucjonalnych oraz standardów jakości. Liczba i różnorodność aktorów humanitarnych wzrosła, ale system nadal jest zdominowany przez niewielką grupę podmiotów, których pozycja pozostaje zasadniczo nienaruszona pomimo kolejnych rund reform (Barnett, 2011; Konyndyk i in., 2020).

Pomimo ambitnych deklaracji i silnych zobowiązań z 2016 roku system humanitarny okazał się nieprzygotowany do lokalizacji działań humanitarnych, Nexusa czy innowacyjnych modeli obszarowych i hybrydowych. Radykalnie inkluzyjny proces konsultacji, który poprzedzał Światowy Szczyt Humanitarny w 2016 roku, stworzył platformę dla tych, którzy zazwyczaj byli wykluczeni z dialogu politycznego i decyzyjnego, i wyniósł „lokalizację” na wyższy poziom agendy Szczytu. Lokalizacja znalazła wyraz w zobowiązaniach Grand Bargain, a znaczące prace nad tym zagadnieniem prowadzone przez platformę można przypisać ułatwieniu zmiany normatywnej (Metcalfe-Hough i in., 2019; ICVA, 2025). Osiąganie mierzalnych zmian w realizacji zobowiązań politycznych było powolne (Barbelet i in., 2021). Warto zauważyć, że proporcja finansowania humanitarnego przekazywanego „tak bezpośrednio, jak to możliwe” lokalnym i krajowym aktorom wzrosła jedynie z 3,7% w 2019 r. do 6,8% w 2023 r. wobec uzgodnionego celu na poziomie 25%. Bezpośrednie i pośrednie finansowanie lokalnych i krajowych aktorów spadło w 2024 r.

do zaledwie 5,5% całkowitego międzynarodowego finansowania humanitarnego (ALNAP, 2025). Postulowana „rewolucja partycypacji” została zredukowana, sprowadzona do czysto instrumentalnego do ćwiczenia technicznego, niwelując jej potencjał transformacyjny i pozbawiając system bodźców do adaptacji, co w efekcie zneutralizowało jej potencjał transformacyjny.

Przez cały długi okres boomu finansowego poczyniono niewielkie postępy w dywersyfikacji źródeł finansowania, co pozostawiło system niebezpiecznie narażonym. Próby dywersyfikacji fundatorów pomocy humanitarnej o nietradycyjnych darczyńców, takich jak państwa Zatoki Perskiej i inne, przyniosły ograniczone sukcesy. Prywatne darowizny odgrywają istotną rolę w finansowaniu działań humanitarnych, zapewniając 18% całkowitej międzynarodowej pomocy humanitarnej w latach 2019–2023 (Development Initiatives, 2025).

UWAGI KOŃCOWE

Globalny system humanitarny reaguje na czynniki egzogeniczne głównie poprzez inkrementalne, operacyjne reformy, nie dotykając fundamentalnych struktur władzy ani endogennych uwarunkowań systemowych – takich jak scentralizowana i jednocześnie fragmentaryczna architektura zarządzania. Z perspektywy analizy instytucjonalnej CAS ograniczona autonomia podmiotów humanitarnych i ich silna zależność od wąskiej grupy donatorów przekształcają „system wielostronny” w przestrzeń, w której władza jest reprodukowana, a nie przekazywana. Współczesne wysiłki reformatorskie koncentrują się na kwestiach technicznych i doraźnych – jakości finansowania, koordynacji, odpowiedzialności, lokalizacji działań oraz powiązaniu humanitaryzmu z rozwojem i pokojem (Nexus HDP) – zamiast na głębszych bodźcach ekonomicznych i strukturach władzy stanowiących barierę transformacji (Bennett, 2018; Saez i in., 2021). Choć system odnotował umiarkowane postępy w funduszach zbiorowych, działaniach antycypacyjnych oraz partnerstwach lokalnych i Nexus, zmiany pozostają stopniowe lub eksperymentalne, bez znaczącej poprawy efektywności operacyjnej i przy zahamowaniu innowacji (Barbelet i in., 2021; Metcalfe-Hough i in., 2023). Zobowiązania

wynikające z Grand Bargain i Humanitarian Reset pozostają niewystarczające wobec skali wymaganych zmian.

Dominujący model *governance* hierarchiczno-sieciowego utrudnia efektywne „skoordynowane określenie pozycji”, czyli ustanawianie strategicznych priorytetów adekwatnych do zmieniających się uwarunkowań. Jak pokazują raporty ALNAP/SOHS, system jest zdolny do zmian – w ciągu ostatniej dekady udowodnił, że może się rozwijać organizacyjnie i finansowo w odpowiedzi na wzrost potrzeb – jednak pozostaje wątpliwość, czy wraz z przyspieszającymi zmianami otoczenia będzie w stanie za nimi nadążyć. Przygotowanie na przyszłość wymaga renegotiacji miejsca systemu humanitarnego w szerszym globalnym kontrakcie społecznym oraz politycznej woli głównych aktorów, aby przejść od „bezpiecznej ewolucji” do fundamentalnego przeprojektowania celu, struktury i legitymacji. Bez rozmontowania struktur władzy i stworzenia bardziej równych warunków, wysiłki na rzecz zmiany modelu operacyjnego będą nieudane, a system stanie przed wyborem: dostosować się do realiów współczesnych kryzysów lub ryzykować zmarginalizowanie.

BIBLIOGRAFIA

- Abdullahi, S., Lilly, D., & Poole, L. (2025). *Reckoning and renewal. A future-ready humanitarian system*. ALNAP/Independent Think Piece. https://alnap.hacd.nio/media/documents/Full_Report_Think_Piece_Reckoning_and_Renewal.pdf
- AfH (2016a). *Agenda for Humanity*. United Nations, World Humanitarian Summit. <https://sustainabledevelopment.un.org/content/document-s/2282agendaforhumanity.pdf>
- AfH (2016b). *Agenda for Humanity. Commitment 5D: Increase Local Participation*. <https://agendaforhumanity.org/agenda/commitment/5d> (dostęp: 24.06.2026).
- ALNAP (2015). *The State of the Humanitarian System 2015*. <https://www.alnap.org/system/files/content/resource/files/main/alnap-sohs-2015-web.pdf>
- ALNAP (2022). *The State of the Humanitarian System 2022*. https://alnap.org/documents/18685/alnap-2022-sohs-report_0.pdf
- ALNAP (2025). *Reckoning and Renewal: A Future-Ready Humanitarian System*. London: ALNAP/ODI. https://alnap.hacd.nio/media/documents/Full_Report_Think_Piece_Reckoning_and_Renewal.pdf

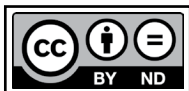
- ALNAP (2026). *State of the Humanitarian System (SOHS) 2026*. https://alnap.org/documents/20099/ALNAP_SOHS_2026_Inception_report-updated.pdf
- Alter, C., & Hage, J. (1993). *Organizations Working Together*. London: Sage Publications.
- Barbelet, V., Davies-Seaton, E., & Foley, C. (2021). *Grand Bargain Localisation Workstream: Progress towards five localisation commitments*. HPG/ODI. <https://ngocoordination.org/en/library/grand-bargain-localisation-workstream-guidance-note-participation-local-actors-humanitarian> (dostęp: 24.06.2026).
- Barnett, M.N. (2011). *Empire of Humanity: A History of Humanitarianism*. Ithaca–London: Cornell University Press.
- Baroncelli, E. (2023). Implementing the Humanitarian-development-peace nexus in a post-pandemic world. *Global Policy*, 14(S2), 22–28. DOI: 10.1111/1758-5899.13186
- Bennett, C. (2018). Constructive deconstruction: imagining alternative humanitarian action. *HPG Working Paper*, May 2018.
- Bennett, C., Foley, M., & Pantuliano, S. (2006). *Time to Act: Real-time Learning for Humanitarian Action*. HPG/ODI.
- Davey, E., Borton, J., & Foley, M. (2013). A history of the humanitarian system. *HPG Working Paper*. ODI. <https://odi.org/documents/4108/8439.pdf>
- Day, A., & Passarelli, D. (2021). *Governing uncertainty*. New York: UNU Centre for Policy Research. <https://collections.unu.edu/view/UNU:8031>
- Development Initiatives (2025). *Global Humanitarian Assistance Report 2025*. <https://devinit.org/resources/global-humanitarian-assistance-report-2025/>
- DiMaggio, P.J., & Powell, W.W. (1983). *The Iron Cage Revisited*. *American Sociological Review*, 48(2), 147–160.
- Fletcher, T. (2025, 12 marca). Mr. Tom Fletcher, Under-Secretary-General for Humanitarian Affairs and Emergency Relief Coordinator – Remarks at the Daily Press Briefing at UN Headquarters, 12 March 2025. OCHA. <https://www.unocha.org/publications/report/world/mr-tom-fletcher-under-secretary-general-humanitarian-affairs-and-emergency-relief-coordinator-remarks-daily-press-briefing-un-headquarters-12-march-2025> (dostęp: 24.06.2026).
- Food Security Cluster (b.d.). *Cluster Coordinators Handbook*. <https://handbook.fscluster.org>
- GAR (2022). *Global Assessment Report on Disaster Risk Reduction 2022*. UNDRR. <https://www.undrr.org/media/79595/download>

- Geneva Academy (2024). *IHL in Focus: Annual report*. <https://geneva-academy.ch/ihl-in-focus> (dostęp: 24.06.2026).
- Global Nutrition Cluster i in. (2023). *Humanitarian coordination and the cluster approach*. <https://reliefweb.int/attachments/df646487-1223-36dc-a82e-ae66332bfa47/Accessible%20humanitarian%20coordination%20guidance%20-%20FINAL%20EN.pdf>
- Grand Bargain (2016). *Grand Bargain Agreement*. IASC. https://interagencystandingcommittee.org/sites/default/files/migrated/2016-06/the_grand_bargain_may_2016.pdf
- Grand Bargain Secretariat (2023). *Grand Bargain 3.0: Framework 2023–2026*. Geneva: Grand Bargain Secretariat. https://civil-protection-humanitarian-aid.ec.europa.eu/what/humanitarian-aid/grand-bargain_en (dostęp: 24.06.2026).
- High Level Panel on Humanitarian Cash Transfers (2015). *Doing cash differently: How cash transfers can transform humanitarian aid*. London: Overseas Development Institute and Center for Global Development. <https://www.cgdev.org/publication/doing-cash-differently-how-cash-transfers-can-transform-humanitarian-aid> (dostęp: 24.06.2026).
- International Council of Voluntary Agencies (ICVA) (2025). *The IASC Humanitarian Reset examined: A strategic briefing for NGOs*. Geneva: ICVA. <https://icvanetwork.org/topics/5532/news/10081689> (dostęp: 24.06.2026).
- Kemoklidze, N. (2022). *The Humanitarian Coordination Architecture*. K4D Helpdesk Report. IDS. https://opendocs.ids.ac.uk/articles/report/The_Humanitarian_Coordination_Architecture_Towards_a_New_Hybrid_Approach_/26427676?file=48181858.
- Konyndyk, J., Saez, P., & Worden, R. (2020a). Inclusive Coordination. *CGD Policy Paper*, 184. <https://www.cgdev.org/publication/inclusive-coordination-building-area-based-humanitarian-coordination-model>
- Konyndyk, J., Saez, P., & Worden, R. (2020b). Rethinking Humanitarian Reform. *CGD Brief*. <https://www.cgdev.org/sites/default/files/Rethinking-humanitarian-reform-what-will-it-take.pdf>
- Lombardo, A., & Patrick, S. (2025, 10 grudnia). *The Painful, Seismic Shift in Humanitarian Aid*. Carnegie Endowment. <https://carnegieendowment.org/research/2025/12/the-painful-seismic-shift-in-humanitarian-aid-and-whats-next> (dostęp: 24.06.2026).
- Metcalfe-Hough, V. i in. (2019). *Grand Bargain Annual Independent Report 2018*. ODI/HPG. <https://odi.org/en/publications/grand-bargain-annual-independent-report-2018/> (dostęp: 24.06.2026).
- Metcalfe-Hough, V., Fenton, W., Saez, P., & Spencer, A. (2021). *The Grand Bargain in 2021: an independent review*. HPG commissioned report. London: ODI. www.odi.org/en/publications/the-grand-bargain-in-2021-an-independent-review

- Metcalfe-Hough, V. i in. (2023). *Grand Bargain Annual Independent Report 2022*. ODI/HPG. <https://odi.org/en/publications/grand-bargain-annual-independent-report-2022/> (dostęp: 24.06.2026).
- NWOW (2016). *New Way of Working*. Agenda for Humanity. <https://agendaforhumanity.org/sites/default/files/20170228%20NWOW%2013%20high%20res.pdf>
- OCHA (2015). *Reference Guide: Normative developments since GA 46/182* (3rd ed.). https://www.unocha.org/attachments/db62c3d6-0600-3eb3-a255-6df86c8d355d/Full_Report.pdf
- OCHA (2024). *Global Humanitarian Overview*. https://www.unocha.org/attachments/54c06781-48bb-4132-9d42-fc098192378c/GHO-2024-EN_full_contribute.pdf
- OECD DAC (2019/2021). *DAC Recommendation on HDP Nexus*. <https://legalinstruments.oecd.org/public/doc/643/643.en.pdf>
- OECD (2020). *Earmarked Funding to Multilateral Organisations*. https://www.oecd.org/content/dam/oecd/en/publications/reports/2020/10/earmarked-funding-to-multilateral-organisations_bd41e2bd/a5620480-en.pdf
- OECD (2022). *HDP Nexus: Interim Progress Review*. https://www.oecd.org/content/dam/oecd/en/publications/reports/2022/05/the-humanitarian-development-peace-nexus-interim-progress-review_1153bd92/2f620ca5-en.pdf
- OECD (2024). *The HDP Nexus and Forced Displacement*. https://www.oecd.org/content/dam/oecd/en/publications/reports/2024/11/the-humanitarian-development-peace-nexus-and-forced-displacement_76f8c006/3e493170-en.pdf
- Saez, P., Konyndyk, J., & Worden, R. (2021). *Effective Humanitarian Governance*. *CGD Policy Paper*, 232. <https://www.cgdev.org/sites/default/files/Effective-humanitarian-governance-Policy-Paper.pdf>
- Saez, P., Sida, L., Silverman, R., & Worden, R. (2021a). *Improving Performance in the Multilateral Humanitarian System*. *CGD Policy Paper*, 214. <https://www.cgdev.org/sites/default/files/PP214-Saez-et-al-Improving-Humanitarian-Multilat-System.pdf>
- Saez, P., Sida, L., Silverman, R., & Worden, R. (2021b). *The fading of the Humanitarian Reset*. CHA/CGD. <https://www.chaberlin.org/download/14182/?tmstv=1782295270>
- Sekretarz Generalny ONZ (2025). *Implementing the responsibility to protect*. A/80/XXX. <https://www.globalr2p.org/publications/summary-2025-report/> (dostęp: 24.06.2026).
- Seybolt, T. (2009). *Harmonizing the Humanitarian Aid Network*. *International Studies Quarterly*, 53(4), 1027–1050.

- Slim, H. (2016). *Protracted Conflict and Humanitarian Action*. ICRC. https://www.icrc.org/sites/default/files/document/file_list/protracted_conflict_and_humanitarian_action_icrc_report_lr_29.08.16.pdf
- Südhoff, R. (2024). *Influencer Europe*. Centre for Humanitarian Action. https://www.chaberlin.org/wp-content/uploads/dlm_uploads/2024/06/cha-influencer-europe-en-web.pdf
- Swithern, S., & Schreiber, D. (2023). *Coordination across the HDP Nexus*. OECD. https://www.oecd.org/content/dam/oecd/en/publications/reports/2023/12/co-ordination-across-the-humanitarian-development-peace-nexus_a94f6a6a/fd302760-en.pdf
- UN General Assembly (1991). *A/RES/46/182*. <https://docs.un.org/en/a/res/46/182>
- UNDP (2023). *Annual Report 2023: Crisis Resilience*. <https://annualreport.undp.org/crisis-resilience.html> (dostęp: 24.06.2026).
- UNOCHA (2025). *Global Humanitarian Overview 2025*. <https://www.unocha.org/attachments/5546d7d3-654f-4962-91be-0e0b8708dda6/Global%20Humanitarian%20Overview%202025.pdf>
- UNHCR (2025). *Global Trends 2025*. <https://www.unrefugees.org/news/five-takeaways-from-the-2024-unhcr-global-trends-report/> (dostęp: 24.06.2026).
- Waters, T. (2001). *Bureaucratizing the Good Samaritan*. New York: Routledge. DOI: 10.4324/9780429501944
- World Economic Forum (2025). *Global Risks Report*. https://reports.weforum.org/docs/WEF_Global_Risks_Report_2025.pdf

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



ŁUKASZ JUREK

<https://orcid.org/0000-0002-0078-471X>
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
lukasz.jurek@ue.wroc.pl
<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.19>

Postawy wobec korzystania ze świadczeń socjalnych przez migrantów

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem jest zdiagnozowanie postaw wobec korzystania ze świadczeń socjalnych przez migrantów, i to zarówno w kontekście obcokrajowców przyjeżdżających do naszego kraju, jak i naszych rodaków wyjeżdżających na obczyznę. Ta dwukontekstowa operacjonalizacja (uwzględnienie perspektywy imigracji i emigracji) stanowi wartość dodaną do dotychczasowych badań nad postawami socjalnymi.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Jednym z głównych wyzwań stojących przed polityką społeczną w czasach globalizacji i masowego przepływu ludności jest zapewnienie stabilności systemu zabezpieczenia społecznego. Chodzi dokładnie o kwestię korzystania przez imigrantów ze świadczeń socjalnych – czy powinni mieć zapewniony dostęp na równi z autochtonami, czy też nie. Opinie na ten temat są zróżnicowane. Sprawa dodatkowo się komplikuje w zależności od tego, czy dotyczy rodaków wyjeżdżających za granicę, czy też obcokrajowców przyjeżdżających do nas. Opinie na ten temat zostały rozpoznane przy wykorzystaniu wyników sondażu diagnostycznego (CAWI), który został przeprowadzony w 2022 r. na reprezentatywnej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski.

PROCES WYWODU: W toku prac badawczych wyróżniono pięć typów postaw: sceptyków socjalnych, entuzjastów socjalnych, szowinistów socjalnych, ksenofili socjalnych oraz niezdecydowanych. Następnie na podstawie wyników badania sondażowego oszacowano częstość występowania poszczególnych typów postaw w polskim społeczeństwie.

Sugerowane cytowanie: Jurek, Ł. (2026). Postawy wobec korzystania ze świadczeń socjalnych przez migrantów. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 363–382. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.19>.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Polacy są dość mocno zróżnicowani, jeśli chodzi o stosunek do korzystania ze świadczeń socjalnych przez migrantów. Udział poszczególnych postaw w tym zakresie kształtuje się następująco: entuzjaści socjalni 36,7%, niezdecydowani 33%, ksenofile socjalni 11,5%, sceptycy socjalni 9,7%, szowiniści socjalni 9,1%.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Dostępność świadczeń socjalnych dla migrantów budzi wiele kontrowersji. Dotychczas uwaga naukowców skupiała się głównie na kwestii szowinizmu socjalnego. Przyjęta perspektywa badawcza nie oddawała jednak należycie idei i skali tego problemu. W niniejszym opracowaniu zaprezentowano autorską koncepcję systematyzacji i operacjonalizacji tego typu postaw. Z przeprowadzonego badania wynika, że – wbrew intuicyjnym przypuszczeniom – szowinizm socjalny jest najrzadszą postawą w polskim społeczeństwie. Najliczniej reprezentowani są socjalni entuzjaści, którzy oczekują równego dostępu do świadczeń socjalnych dla każdego i wszędzie.

SŁOWA KLUCZOWE:

postawy socjalne, migracje, świadczenia socjalne, szowinizm socjalny, państwo opiekuńcze

Abstract

SOCIAL ATTITUDES TOWARDS THE USE OF WELFARE BENEFITS BY MIGRANTS

RESEARCH OBJECTIVE: The aim is to diagnose attitudes towards the use of welfare benefits by migrants, in the both contexts: foreigners moving to our country and our compatriots moving abroad. This dual-context operationalisation, which considers both immigration and emigration, provides added value to existing studies on welfare attitudes.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: In times of globalisation and mass population movements, one of the main challenges is ensuring the sustainability of the social security system. The key question is whether immigrants should have equal access to welfare benefits as natives. The issue is further complicated depending on whether it concerns compatriots moving abroad or foreigners moving to Poland. The results of a diagnostic survey (CAWI) conducted in 2022 on a representative sample of adult Polish residents were used to identify opinions in this regard.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Five types of attitude were identified during the research: welfare sceptics, welfare enthusiasts, welfare chauvinists, welfare xenophiles and the undecided.

RESEARCH RESULTS: Poles vary quite widely in their attitudes towards the use of welfare benefits by immigrants. The proportion of individual attitudes in this regard is as follows: welfare enthusiasts 36.7%, undecided 33%, welfare xenophiles 11.5%, welfare sceptics 9.7%, welfare chauvinists 9.1%.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The availability of welfare benefits for immigrants is highly controversial and is currently one of the main topics of public and academic discourse. To date, scholarly attention has mainly focused on the issue of welfare chauvinism. However, the research perspective adopted has not adequately captured the idea and scale of this problem. This study presents the author's concept of systematisation and operationalisation of such attitudes. The study shows that – contrary to intuitive assumptions – welfare chauvinism is the rarest attitude in Polish society.

KEYWORDS:

welfare attitudes, migrations, welfare benefits, welfare chauvinism, welfare state

WSTĘP

Globalizacja i ruchy migracyjne ludności rodzą szereg wyzwań dla systemów zabezpieczenia społecznego (van Oorschot, 2008). Wcześniej sprawa była względnie prosta. Człowiek rodził się i umierał w jednym kraju. W tzw. międzyczasie uczył się, pracował, rodził i wychowywał dzieci. Był częścią społeczeństwa. Ponoślił różne obciążenia (ekonomiczne i pozaekonomiczne) związane z tym uczestnictwem, w zamian otrzymując wsparcie i ochronę na czas ewentualnej niedoli. Migracje do innego kraju oczywiście się zdarzały, niemniej były rzadkością i najczęściej wiązały się z definitywną przeprowadzką. Metaforycznie można stwierdzić, że tak jak nowy organ przyjmuje się w organizmie po przeszczepie, tak i imigranci włączali się do nowego społeczeństwa przyjmując na siebie pełnię związanych z tym praw i obowiązków. W realiach krajów narodowych taki układ przez długi czas dość sprawnie funkcjonował.

Współcześnie skala migracji staje się masowa, a jej charakter jest coraz bardziej zróżnicowany (Kleiber, 2023). Kraje wysoko rozwinięte muszą zmierzyć się z tym wyzwaniem. Z jednej strony proces starzenia się ludności wymusza suplementowanie rynku pracy siłą roboczą

z innych krajów, z drugiej zaś zmasowany napływ obcokrajowców pociąga za sobą szereg różnorodnych konsekwencji społecznych i ekonomicznych. Problem ten jest szczególnie widoczny w krajach europejskich, które przez długi czas były „dawcami” kapitału ludzkiego, nie wykształciwszy przy tym samemu tradycji integracji czy asymilacji ludności napływowej (Duszczyk, 2011; Fihel & Okólski, 2018; Freeman, 2013). Nie ma zatem pewności co do tego, po pierwsze, na jakich zasadach mają być przyjmowani imigranci oraz, po drugie, jakie powinni mieć prawa, a jakie obowiązki.

Kwestie te budzą wiele kontrowersji, zwłaszcza jeśli chodzi o dostęp do świadczeń socjalnych. W założeniu system zabezpieczenia społecznego ma zapewniać obywatelom danego kraju bezpieczeństwo socjalne, czyli ochronę przed niezawinionym ubóstwem. Służy temu szeroka gama różnego rodzaju świadczeń pieniężnych i niepieniężnych, które są organizowane i finansowane przez państwo (władzę publiczną). Możliwość korzystania z tych „dobrodziejstw” przez obcokrajowców jest ściśle regulowana przepisami prawa, a zwłaszcza umowami międzynarodowymi (bilateralnymi) zawartymi między krajem pochodzenia emigranta oraz krajem goszczącym. W przypadku organizacji ponadnarodowych (takich jak np. Unia Europejska) sprawy te regulują specjalne konwencje, określające sposób koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w krajach członkowskich (Uścińska, 2010).

Sprawy regulacyjno-prawne mają tutaj oczywiście kluczowe znaczenie, niemniej jednak ważne są także odczucia społeczne. Jak ludzie zapatrują się na kwestię korzystania przez imigrantów ze świadczeń socjalnych? Odpowiedź na to właśnie pytanie poszukiwana będzie w niniejszym artykule. Jego celem jest zdiagnozowanie postaw w tym zakresie, w zależności od tego, czy sprawa dotyczy osób migrujących do naszego kraju, czy też naszych rodaków udających się na obczyznę. Podjęta została próba nie tylko zdiagnozowania tych postaw, ale także oszacowania skali ich występowania w polskim społeczeństwie. Wykorzystane zostały do tego wyniki sondażu internetowego, który został przeprowadzony w 2022 r. na reprezentatywnej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski.

TŁO TEORETYCZNE

Kraje wysoko rozwinięte stoją obecnie przed wieloma krytycznymi wyzwaniami. Wśród nich wymienia się, po pierwsze, masowy napływ ludności, która przybywa z zagranicy bądź to w celach zarobkowych, bądź to w poszukiwaniu schronienia, a także, po drugie, konieczność zapewnienia stabilności finansowej państwa opiekuńczego. Te dwa wyzwania często postrzegane są jako sprzeczne i wzajemnie się wykluczające (Kremer, 2016; van Oorschot, 2008). Świadczyć o tym może chociażby klasyczne już stwierdzenie M. Friedmana, że nie można mieć jednocześnie swobodnej imigracji oraz państwa opiekuńczego. Tłumaczył on, że w sytuacji otwartych granic państwa opiekuńcze stają się schronieniem dla biednych z całego świata, co prowadzi do drenażu funduszy socjalnych, a w długiej perspektywie do bankructwa finansów publicznych (Razin i in., 2011). Poza tym argumentem ekonomicznym ważny jest także argument socjologiczny. Zwrócił na niego uwagę G. Freeman (1986), twierdząc, że państwa opiekuńcze co do zasady muszą stanowić zamknięte systemy społeczne, w których ludzie dzielą się między sobą różnymi zasobami, a podstawą takiej redystrybucji są wspólne problemy i doświadczenia. Masowe ruchy ludności w sposób naturalny kruszą ideowe fundamenty tego układu. Napływ „obcych” prowadzi do rozbicia wewnętrznej spójności społeczeństwa, a w efekcie także do zaniku poczucia solidarności i współodpowiedzialności.

Obecnie tego typu retoryka zaczyna dominować w dyskursie politycznym i staje się mottem przewodnim dla wielu decydentów z krajów Europy Zachodniej oraz sporej części Europy Środkowo-Wschodniej (Haenraets & Roosma, 2024). Punktem wyjścia jest tutaj tzw. hipoteza magnetyzmu socjalnego (Borjas, 1999). Zakłada ona, że instytucja państwa opiekuńczego ściąga ludzi z innych krajów i zachęca ich do zmiany miejsca zamieszkania. Działa jak magnes, przyciągając emigrantów z tych miejsc na świecie, gdzie system socjalny albo jeszcze w ogóle się nie wykształcił, albo standard oferowanych świadczeń jest na dużo niższym poziomie.

W tych okolicznościach kluczowego znaczenia nabierają postawy ludności autochtonicznej, czyli obywateli krajów goszczących. Ich odczucia, jeśli chodzi o korzystanie przez obcokrajowców ze świadczeń socjalnych, są przedmiotem wielu badań społecznych. Z analiz

przeprowadzonych przez W. van Oorschota (2008) wynika, że we wszystkich krajach europejskich poziom solidaryzmu z imigrantami jest relatywnie niewielki – ludzie są skłonni wspierać ich w dużo mniejszym stopniu niż przedstawiciele innych grup tradycyjnie łączonych z pomocą socjalną państwa, takich jak seniorzy, osoby chore, niepełnosprawne czy bezrobotne. Oznacza to, że „ludzie stąd”, jak często określa się autochtonów, nie są – delikatnie rzecz ujmując – entuzjastycznie nastawieni do dzielenia się z „obcymi” zasobami państwa opiekuńczego.

W związku z powyższym coraz częściej postuluje się wykluczenie – częściowe lub całkowite – imigrantów z dostępu do świadczeń socjalnych. Wykluczenie częściowe zakłada stopniowe nabywanie praw socjalnych, na wzór wspinania się po „drabinie obywatelskiej” (Engelen, 2003). Chodzi o to, że uzyskiwanie dostępu do świadczeń ma być procesem rozłożonym w czasie, składającym się z różnych etapów, takich jak np. podjęcie pracy zarobkowej, opłacanie podatków itd. Zgodnie z tą koncepcją każda przyjezdny musi sobie na to zasłużyć i/lub zapracować. Pełny dostęp do świadczeń uruchamiany jest dopiero po spełnieniu wszystkich warunków, czyli po pomyślnym przejściu całego procesu adaptacji.

Dużo bardziej radykalną opcją jest całkowite wykluczenie imigrantów ze struktur państwa opiekuńczego. Taka postawa określana jest mianem „szowinizmu socjalnego” (ang. *welfare chauvinism*). Pojęcie to zostało ukute na początku lat 90. XX w. przez dwóch skandynawskich badaczy, J. Andersena oraz T. Bjørklunda (1990), którzy zwrócili uwagę na postępującą radykalizację dyskursu politycznego dotyczącego praw socjalnych imigrantów. Zauważyli oni, że progresywne partie w Danii i Norwegii coraz częściej „postulują ograniczenie świadczeń socjalnych tylko dla «swoich»” (s. 211).

W późniejszym okresie koncepcja szowinizmu socjalnego była wielokrotnie modyfikowana i rozwijana (Careja & Harris, 2022). Obecnie nie odnosi się ona już tylko do idei politycznej, lecz również do typu indywidualnej postawy. Kolejni badacze nazywali tę postawę w różny sposób, jako „nacjonalizm socjalny”, „restrykcyjność socjalną” lub „selektywny solidaryzm”. Bez względu na nazwę, idea omawianego zjawiska sprowadza się do tego samego, a mianowicie do odmawiania ludności napływowej prawa do korzystania ze świadczeń socjalnych na tych samych zasadach, jakie obowiązują

autochtonów. Należy zaznaczyć, że osoby o takich przekonaniach nie kwestionują zasadności funkcjonowania państwa opiekuńczego i wspierają ideę redystrybucji społecznej, jednak uważają, że dostęp do tego systemu powinien być ograniczony wyłącznie do rodowitych mieszkańców danego kraju.

Z perspektywy teoretycznej idea szowinizmu socjalnego jest dość oczywista. Problemy pojawiają się przy próbie empirycznej eksploatacji tego zjawiska. Mocno kłopotliwe jest przede wszystkim określenie jego skali i uwarunkowań. Nie ustalono bowiem, w jaki sposób powinna być wyznaczona granica oddzielająca szowinizm socjalny od innych analogicznych postaw. W dotychczasowych badaniach stosowano w tym zakresie dwojakié podejście: proste lub złożone (Careja & Harris, 2022).

Podejście proste bazuje tylko na jednym pytaniu, które odnosi się do kwestii praw socjalnych imigrantów. W tego typu badaniach respondenci zwykle pytani są o opinie na temat tego, czy – i ewentualnie pod jakim warunkiem – imigranci powinni mieć zapewniony dostęp do świadczeń socjalnych na równi z autochtonami. Ci, którzy odmawiają im takiego dostępu, klasyfikowani są jako należący do grona szowinistów socjalnych. Tego typu podejście badawcze stosowali m.in. B. Heizmann i in. (2018) oraz J. Mewes i S. Mau (2012), którzy do swych analiz wykorzystali wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego.

Podejście złożone bazuje na kilku pytaniach (najczęściej dwóch). Pierwsze z nich, analogicznie do podejścia prostego, dotyczy kwestii korzystania przez obcokrajowców ze świadczeń socjalnych. W tym przypadku jest ono jednak zestawiane z innym pytaniem. W dotychczasowych badaniach to drugie pytanie zwykle weryfikowało ogólne nastawienie respondenta do państwa opiekuńczego. Na podstawie uzyskanych odpowiedzi do grona szowinistów socjalnych kwalifikowane były te osoby, które deklarowały poparcie dla działań redystrybucyjnych państwa, jednak wykluczały z tych działań ludność napływową. W takim ujęciu szowinizm socjalny stanowi kombinację postaw prosocjalnych i antyimigranckich.

Z oczywistych względów podejście złożone lepiej odzwierciedla ideę szowinizmu socjalnego niż podejście proste. Negatywny stosunek do korzystania przez obcokrajowców ze świadczeń socjalnych nie musi bowiem wynikać z niechęci do cudzoziemców, lecz z negatywnego nastawienia do państwa opiekuńczego. Osoba o takich

poglądach jest przeciwna korzystaniu ze świadczeń socjalnych przez przedstawicieli wszystkich kategorii społecznych, bez wyjątków, w tym również przez imigrantów. Takie nastawienie, mimo że zawiera elementy wykluczające, nie nosi znamion dyskryminacji, która jest immanentną cechą szowinizmu.

Zestawienie ze sobą obu powyższych parametrów, czyli stosunku do korzystania przez obcokrajowców ze świadczeń socjalnych oraz stosunku do państwa opiekuńczego, jest bez wątpienia ważnym i ciekawym uzupełnieniem koncepcji szowinizmu socjalnego. Niemniej jednak takie podejście obarczone jest dwiema zasadniczymi słabościami. Po pierwsze, daje bardzo ograniczoną (jeśli w ogóle) wiedzę na temat pozostałych (nieszowinistycznych) postaw. Przede wszystkim jednak, po drugie, nie odzwierciedla w pełni idei szowinizmu socjalnego.

Szowinizm to pojęcie złożone i wielowymiarowe. Pochodzi ono z francuskiego *chauvinisme* – od nazwiska Nicolasa Chauvina, postaci z komedii Eugène’a Scribe’a, żołnierza napoleońskiego pełnego bezkrytycznego uwielbienia dla cesarza. Internetowy słownik języka polskiego PWN (www.sjp.pwn.pl) proponuje dwie definicje tego słowa. Po pierwsze, jest to postawa, którą charakteryzuje brak tolerancji i przyznawanie uprzywilejowanej pozycji własnej płci, rasie lub grupie. Po drugie, jest to skrajny nacjonalizm wyrażający się w bezkrytycznym stosunku do własnego narodu oraz w pogardzie i nienawiści do innych narodów. Wynika z tego, że szowinizm jest nie tylko postawą dyskryminującą, lecz przede wszystkim przejawem podwójnej moralności, obłudy i nieuczciwości. Chodzi tutaj nie tyle o dyskredytowanie „obcych”, ile o promowanie „swoich” i stawianie ich w lepszej (bardziej uprzywilejowanej) pozycji.

Kiedy bada się problem szowinizmu, kluczowe wydaje się zatem uwzględnienie dwóch kontekstów. Po pierwsze, tego jak „obcy” mają być traktowani wśród „naszych” i, po drugie (analogicznie), jak „nasi” mają być traktowani wśród „obcych”. Odnosząc to do kwestii socjalnych, można powiedzieć, iż chodzi o to, czy obcokrajowcy przebywający w naszym kraju powinni mieć zapewniony dostęp do świadczeń na takich samych zasadach jak nasi rodacy, a także, czy nasi rodacy przebywający w obcym kraju powinni mieć zapewniony dostęp do świadczeń na takich samych zasadach jak obywatele państwa przyjmującego. Oczywiście w takim zestawieniu szowinistami socjalnymi są te

osoby, które odmawiają obcokrajowcom równego dostępu do świadczeń we własnym kraju i jednocześnie domagają się równego dostępu do świadczeń dla swoich rodaków przebywających na obczyźnie.

METODY BADAWCZE

Dane wykorzystane w niniejszym artykule pochodzą z badania, które zostało przeprowadzone w ramach projektu naukowego poświęconego kwestii moralności socjalnej. Badanie to zostało zaprojektowane przez zespół naukowy pracujący pod kierownictwem autora artykułu, a realizacja techniczna badania (zbieranie danych) została zlecona zewnętrznemu wykonawcy (Instytut Badawczy IPC). Prezentowane tutaj analizy stanowią samodzielne opracowanie i nie powielają opublikowanych wcześniej wyników.

Dane zostały pozyskane metodą CAWI (sondaż internetowy). Sondaż został przeprowadzony w trzecim kwartale 2022 r. Zakres terytorialny badania obejmował całą Polskę, a zakres podmiotowy stanowili pełnoletni mieszkańcy Polski. W badaniu udział wzięło 1512 osób. Próba była losowa z zastosowaniem doboru warstwowego proporcjonalnego, przy uwzględnieniu następujących cech: wiek, płeć, poziom wykształcenia oraz miejsce zamieszkania (województwo, miasto/wieś). Operatem losowania były ogólnopolskie panele respondentów. Charakter próby daje podstawy do generalizowania uzyskanych wyników przy maksymalnym błędzie oszacowania wynoszącym $\pm 3\%$ i poziomie ufności 95%. Szczegółowe informacje dotyczące przebiegu procesu badawczego oraz charakterystyki próby zostały opisane w monografii zatytułowanej *Moralność socjalna* (Jurek i in., 2023).

W badaniu sondażowym wykorzystano autorski kwestionariusz ankiety, który został skonstruowany specjalnie na potrzeby wspomnianego projektu naukowego. Kwestionariusz ten był dosyć obszerny i składał się (poza metryczką) z trzech zasadniczych części. Pierwsza z nich dotyczyła postaw socjalnych, druga była poświęcona kwestii nieuprawnionego korzystania ze świadczeń (nadużycia socjalne), a trzecia – kwestii powstrzymywania się od korzystania ze świadczeń (indyferencja socjalna).

Pytania, które w niniejszym opracowaniu stanowią bazę do analizy statystycznej, zawarte zostały w pierwszej części kwestionariusza,

czyli tej dotyczącej postaw socjalnych. Na tę część składało się łącznie szesnaście różnych stwierdzeń. Do każdego z nich respondenci ustosunkowywali się wskazując jeden z pięciu wariantów odpowiedzi: 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 2 – raczej się nie zgadzam, 3 – ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 4 – raczej się zgadzam, 5 – zdecydowanie się zgadzam. Kolejność poszczególnych stwierdzeń była przypadkowa. Te, które zostały wykorzystane w tym artykule, ułożone zostały na trzeciej i jedenastej pozycji. Stwierdzenie z trzeciej pozycji sformułowane było w następujący sposób: „Polacy mieszkający i pracujący w innych krajach powinni mieć dokładnie takie samo prawo do korzystania ze świadczeń socjalnych, jak obywatele tych krajów”. Z kolei stwierdzenie ułożone na jedenastej pozycji miało następującą treść: „Obcokrajowcy mieszkający i pracujący w Polsce powinni mieć dokładnie takie samo prawo do korzystania ze świadczeń socjalnych, jak Polacy”.

PROCES WYWODU

Pierwsze stwierdzenie, które poddano analizie statystycznej, dotyczyło prawa obcokrajowców mieszkających i pracujących w Polsce do korzystania ze świadczeń socjalnych na takich samych zasadach, jakie obowiązują Polaków. Opinie na temat tego stwierdzenia zostały zaprezentowane w tabeli 1. Okazuje się, że zgadza się z nim (zdecydowanie lub raczej) 53,8% respondentów, a nie zgadza się (zdecydowanie lub raczej) 23,1% respondentów. Pozostali ani się zgadzali, ani się nie zgadzali.

Tabela 1. Wskazania respondentów wobec stwierdzenia: „Obcokrajowcy mieszkający i pracujący w Polsce powinni mieć dokładnie takie samo prawo do korzystania ze świadczeń socjalnych, jak Polacy” (n=1512)

zdecydowanie się nie zgadzam	raczej się nie zgadzam	ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	raczej się zgadzam	zdecydowanie się zgadzam
188	161	350	512	301

Źródło: oprac. własne.

Stosując podejście proste, można stwierdzić, że niemal jedna czwarta mieszkańców Polski to szowiniści socjalni. Chodzi oczywiście o te 23,1% respondentów, którzy odmawiają osobom migrującym

do naszego kraju prawa do korzystania ze świadczeń socjalnych na równi z Polakami. Ten wynik jest jednak tylko pozorny, bowiem – jak już to zostało wcześniej stwierdzone – taka wykluczająca postawa wcale nie musi nosić znamion dyskryminacji. Może to być element szerszego światopoglądu, który jest neutralny i wolny od uprzedzeń. Co istotne, nie chodzi tutaj, jak to było dotychczas ujmowane, o stosunek do polityki socjalnej państwa. Ta kwestia wydaje się mieć raczej drugorzędne znaczenie. Chodzi przede wszystkim o uznanie państwa opiekuńczego za wyłączną domenę rodowitych mieszkańców danego kraju. Dla osoby o takim przekonaniu nie ma znaczenia, czy sprawa dotyczy obcokrajowców przybywających do jego kraju, czy też jego rodaków udających się na obczyznę. I w jednym, i w drugim przypadku stosunek do korzystania ze świadczeń socjalnych jest jednakowo negatywny.

Należyte zdiagnozowanie szowinizmu socjalnego wymaga zatem uwzględnienia jeszcze drugiego wątku, a mianowicie tego, jakie prawa socjalne powinny przysługiwać Polakom przebywającym za granicą. Opinie na ten temat zostały zaprezentowane w tabeli 2. Okazuje się, że uzyskane wyniki są bardzo zbliżone do tych z poprzedniego przypadku. 56% respondentów zgadza się (zdecydowanie lub raczej) ze stwierdzeniem, że Polacy mieszkający i pracujący w obcym kraju powinni mieć takie samo prawo do korzystania ze świadczeń socjalnych jak obywatele tego kraju. Nie zgadza się z nim (zdecydowanie lub raczej) 26,1% respondentów. Pozostali ani się zgadzają, ani się nie zgadzają.

Tabela 2. Wskazania respondentów wobec stwierdzenia: „Polacy mieszkający i pracujący w innych krajach powinni mieć dokładnie takie samo prawo do korzystania ze świadczeń socjalnych, jak obywatele tych krajów” (n=1512)

zdecydowanie się nie zgadzam	raczej się nie zgadzam	ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	raczej się zgadzam	zdecydowanie się zgadzam
215	179	272	461	385

Źródło: oprac. własne.

Zasadnicze pytanie, jakie się w tym miejscu nasuwa, brzmi: jak te dwie opinie mają się do siebie? Czy osoby odmawiające obcokrajowcom równego dostępu do świadczeń socjalnych w Polsce stanowią tę samą grupę, która odmawia Polakom dostępu do świadczeń na

obczyźnie? Weryfikacja tego zagadnienia wymaga zestawienia ze sobą obu wyników. Rezultat takiego „skrzyżowania” został zaprezentowany w tabeli 3. Następnie przeprowadzono kalkulacje w taki sposób, aby ułatwić interpretację uzyskanych wyników. W pierwszym kroku wyodrębniono grupę „niezdecydowanych” – osoby, które nie miały wyrobionego zdania (zaznaczyły opcję „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam”) w odniesieniu do przynajmniej jednego z analizowanych stwierdzeń. Liczebność tej grupy wyniosła 499, co stanowiło 33% ogółu. W następnym kroku zagregowano wyniki w taki sposób, aby uchwycić kierunek postawy, czyli uzyskać wskazania jednoznacznie pozytywne („tak”) lub negatywne („nie”). Dokonano tego poprzez połączenie odpowiedzi „zdecydowanie” i „raczej”, zarówno w przypadku zgadzania się, jak i niezgadzania się z analizowanymi stwierdzeniami. Wyniki tych przekształceń zostały zaprezentowane w tabeli 4.

Tabela 3. Opinie na temat dostępu do świadczeń socjalnych: obcokrajowcy w Polsce *versus* Polacy za granicą (n=1512)

		OBCOKRAJOWCY W POLSCE				
		zdecydowanie się nie zgadzam	raczej się nie zgadzam	ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	raczej się zgadzam	zdecydowanie się zgadzam
POLACY ZA GRANICĄ	zdecydowanie się nie zgadzam	61	23	37	60	34
	raczej się nie zgadzam	35	28	36	62	18
	ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	24	41	123	56	28
	raczej się zgadzam	40	41	100	212	68
	zdecydowanie się zgadzam	28	28	54	122	153

Źródło: oprac. własne.

Tabela 4. Opinie na temat dostępu do świadczeń socjalnych: obcokrajowcy w Polsce *versus* Polacy za granicą, wersja zmodyfikowana (z wyłączeniem niezdecydowanych, n=1013)

		OBCOKRAJOWCY W POLSCE	
POLACY ZA GRANICĄ		NIE	TAK
	NIE	147	174
	TAK	137	555

Źródło: oprac. własne.

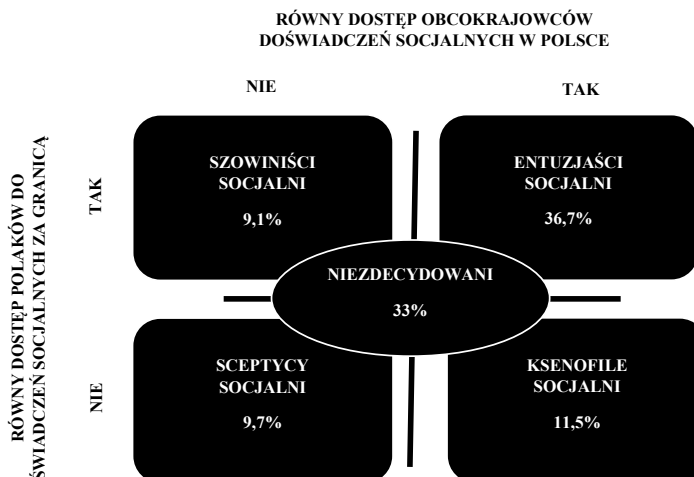
Z danych zamieszczonych w tabeli 4 wynika, że opinie na temat dostępu imigrantów do świadczeń socjalnych są dość zróżnicowane, i to zarówno w kontekście obcokrajowców przebywających w Polsce, jak i Polaków przebywających za granicą. Najwięcej respondentów jest spójnych w swoich (deklarowanych) opiniach, czyli albo konsekwentnie odmawiają jednemu i drugiemu dostępowi do świadczeń socjalnych (takich respondentów jest 147), albo uważają, że jedni i drudzy powinni mieć zapewniony dostęp do świadczeń na równi z autochtonami (takich respondentów jest 555). Pozostali respondenci okazali się niespójni w swoich (deklarowanych) opiniach. Część z nich odmawia obcokrajowcom równego dostępu do świadczeń socjalnych w Polsce, ale domaga się takiego dostępu dla Polaków przebywających na obczyźnie (takich respondentów jest 137). Pozostali (144 respondentów) są również niespójni, ale odwrotnie, tzn. odmawiają Polakom przebywającym w obcym kraju dostępu do świadczeń na równi z rodowitymi mieszkańcami tego kraju, ale uważają, że taki dostęp powinien być zapewniony obcokrajowcom przebywającym w Polsce.

Powyższe grupy respondentów utożsamiają odmienne postawy wobec korzystania przez imigrantów ze świadczeń socjalnych. Każda z tych postaw jest na swój sposób osobliwa i wymaga osobnego omówienia.

WYNIKI

Bazując na danych zawartych w tabelach 3 i 4, wyszczególniono pięć podstawowych typów postaw wobec korzystania ze świadczeń socjalnych przez migrantów. Ilustracja graficzna tego podziału została zamieszczona na rysunku 1.

Rysunek 1. Typy postaw wobec korzystania przez migrantów ze świadczeń socjalnych



Źródło: oprac. własne.

Pierwszy typ postawy to niezdecydowani. Są to osoby, które nie mają wyrobionej opinii na temat tego, czy obcokrajowcy przebywający w ich kraju powinni mieć zapewniony dostęp do świadczeń socjalnych na równi z autochtonami i/lub czy ich rodacy przebywający w obcym kraju powinni mieć zapewniony dostęp do świadczeń na równi z obywatelami tego kraju. W Polsce udział osób niezdecydowanych został oszacowany na 33%.

Drugi typ postawy reprezentują osoby uważające, że zarówno obcokrajowcy przebywający w Polsce, jak i Polacy przebywający za granicą powinni mieć taki sam dostęp do świadczeń socjalnych co autochtoni. Są to osoby spójne w swoich przekonaniach, oczekujące takich samych praw dla obcokrajowców, jak i dla swoich krajan. Osób o takich poglądach jest w Polsce zdecydowanie najwięcej, a ich udział został oszacowany na 36,7%. Ze względu na to, że pozytywnie podchodzą oni do korzystania ze świadczeń socjalnych przez każdego i wszędzie, proponuję określić ich mianem „entuzjastów socjalnych”.

Trzeci typ postaw reprezentują osoby uważające, że zarówno obcokrajowcy przebywający w Polsce, jak i Polacy przebywający za granicą nie powinni mieć takiego samego dostępu do świadczeń co autochtoni. Są to osoby, które uważają zasoby państwa opiekuńczego

za wyłączną domenę rodowitych mieszkańców danego kraju. Podobnie jak przedstawiciele poprzedniej grupy, są oni spójni w swoich poglądach, jednak w przeciwnym kierunku. Sprzeciwiają się w równym stopniu prawom socjalnym i nie ma tutaj znaczenia, kogo sprawa dotyczy – czy własnych rodaków, czy przybyszów z innych krajów. Udział osób o takich poglądach został oszacowany na 9,7%. Ze względu na to, że krytycznie podchodzą oni do udziału wszystkich migrantów w instytucjach państwa opiekuńczego, proponuję określić ich mianem „sceptyków socjalnych”.

Czwarty typ postaw reprezentują osoby, które odmawiają równego dostępu do świadczeń socjalnych obcokrajowcom przebywającym w Polsce, ale domagają się takiego dostępu dla Polaków przebywających za granicą. To właśnie osoby o takich poglądach powinny być określane mianem „szowinistów socjalnych”. Są one niespójne w swoich przekonaniach – oczekują innych (lepszyc) praw dla swoich rodaków i dyskredytują przy tym obcokrajowców. Jest to przejaw dwulicowości, obłudy i niesprawiedliwości, czyli cech charakterystycznych dla szowinizmu. Co ciekawe, wbrew intuicyjnym przypuszczeniom, spośród wszystkich wyróżnionych postaw udział tej jest w Polsce najmniejszy (9,1%).

Ostatni (piąty) typ postaw reprezentują osoby uważające, że obcokrajowcy przebywający w Polsce powinni mieć zapewniony taki sam dostęp do świadczeń jak Polacy, ale odmawiają takiego prawa Polakom przebywającym za granicą. Jest to postawa odwrotna do szowinizmu socjalnego – polega na dyskredytowaniu „swoich” i jednoczesnym promowaniu „obcych”. Co ciekawe, udział osób o takich przekonaniach został oszacowany na 11,5%, co jest trzecim w kolejności najwyższym wynikiem. Proponuję nazwać tę postawę „ksenofilią socjalną”.

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Kwestia dostępności świadczeń socjalnych dla imigrantów budzi obecnie wiele kontrowersji. Opinie na ten temat są bardzo zróżnicowane. Odwołując się do koncepcji zasługiwalności (Michoń, 2021; van Oorschot, 1998, 2000), można stwierdzić, że opinie te kształtują się pod wpływem wielu czynników. Duże znaczenie ma przede wszystkim

charakter migracji, czyli to, czy jest ona dobrowolna czy wymuszona. Wiele zależy również od „wkładu” imigrantów w system socjalny, czyli od tego, czy pracują legalnie i należycie opłacają daniny publiczne.

Takich potencjalnych determinant jest sporo, a to mocno komplikuje prowadzenie badań w tym zakresie. Właściwe rozpoznanie omawianego tematu bezwzględnie wymaga zatem przestrzegania rygoru metodologicznego. Tyczy się to zwłaszcza badań sondażowych. Na jakość uzyskanych wyników duży wpływ ma konstrukcja kwestionariusza, w tym przede wszystkim kontekst i kolejność zadawanych pytań, a także sposób ich sformułowania.

W niniejszym artykule zaprezentowane zostały wyniki badania, w którym respondenci pytani byli o to, czy migranci, którzy mieszkają i pracują w jakimś kraju, powinni mieć zapewniony taki sam dostęp do świadczeń socjalnych, jak rodowici mieszkańcy tego kraju. Kluczowe wydaje się tutaj sformułowanie „mieszkają i pracują”, co w sposób jasny sugeruje, iż sprawa dotyczy obcokrajowców, którzy są już w dużym stopniu zintegrowani i włączeni w ramy nowego społeczeństwa. Poprzez legalne zatrudnienie zdążyli się już „wkupić” w system socjalny. Wykluczone zostały zatem przypadki nielegalnej migracji czy turystyki socjalnej, które w powszechnym odczuciu budzą negatywne emocje.

Kolejny wątek, który wydaje się mieć duże znaczenie dla analizowanego problemu, a który nie został wzięty pod uwagę, to szerszy kontekst przeprowadzonego badania. Nie można wykluczyć, że omawiane tutaj postawy socjalne są w dużym stopniu uzależnione od ogólnych postaw wobec ludności napływowej. Przypuszczalnie pozytywny stosunek do imigrantów przekłada się na bardziej inkluzywne łączenie ich z instytucjami państwa opiekuńczego i odwrotnie, negatywne nastawienie do imigrantów skutkuje chęcią wykluczania ich z dostępu do świadczeń socjalnych. Z dotychczas przeprowadzonych badań naukowych jasno wynika, że postawy wobec imigrantów są determinowane zarówno cechami osobistymi respondentów, jak również charakterystyką otoczenia, a zwłaszcza sytuacją społeczną, ekonomiczną, demograficzną i instytucjonalno-prawną (Davidov & Semyonov, 2017; Hellwig & Sinno, 2017; Paas & Halapuu, 2012). Nie jest to zatem kategoria uniwersalna. Zmienia się w czasie i przestrzeni. Z tego właśnie względu konieczne jest uwzględnienie specyfiki miejsca i czasu przeprowadzenia badania.

A sytuacja była wówczas w Polsce bardzo nietypowa. Niespełna pół roku po rozpoczęciu inwazji militarnej Rosji na Ukrainę, która wywołała exodus i masowy napływ ludności z obszaru objętego działaniami wojennymi. Dodatkowo był to także czas nasilającego się kryzysu na granicy z Białorusią, związanego z nielegalną migracją osób pochodzenia afrykańskiego i azjatyckiego. Te wydarzenia były szeroko komentowane w przestrzeni publicznej i można domniemywać, że nie pozostały bez wpływu na opinię społeczną.

W niniejszym opracowaniu podjęto temat postaw wobec korzystania przez imigrantów ze świadczeń socjalnych. Oczywiście nie jest to zagadnienie nowe. Badania w tym zakresie prowadzone są już od przeszło trzech dekad. Dotychczas skupiano się jednak prawie wyłącznie na kwestii szowinizmu socjalnego. Postawa ta była przedstawiana jako problem o rosnącym znaczeniu politycznym i społecznym. Wielu naukowców podejmowało próby jego empirycznej eksploracji, z większymi lub mniejszymi sukcesami. Niestety przyjęta przez nich perspektywa badawcza nie oddawała należycie idei szowinizmu. Skupiała się wyłącznie na aspekcie wykluczającym „obcych” (perspektywa imigracji), pomijając kluczowy wątek promowania „swoich” w analogicznych sytuacjach (perspektywa emigracji). Dodatkowo w dotychczasowych rozważaniach praktycznie pomijano temat pozostałych postaw. Taki dualny podział na szowinistów i nie-szowinistów okazał się zbyt uproszczony i daleki od rzeczywistości.

Te niedoskonałości sprowokowały autora niniejszego tekstu do przedstawienia własnej klasyfikacji omawianych postaw. W toku prac badawczych ustalono, że najliczniej reprezentowani w polskim społeczeństwie są entuzjaści socjalni, opowiadający się za równym dostępem do świadczeń socjalnych dla wszystkich i wszędzie. W kontrze do nich są sceptycy socjalni, czyli osoby, które odmawiają równego dostępu do świadczeń każdemu, kto nie jest rodowitym mieszkańcem danego kraju. Należy zaznaczyć, że w takiej postawie nie ma nic zdrożnego. Co prawda jest ona wykluczająca, ale nie dyskryminująca. Wyklucza bowiem wszystkich po równo, „swoich” i „obcych”. Zastanawiające jest tylko, jak zdaniem osób o takich poglądach należałoby zapewnić bezpieczeństwo socjalne migrującej ludności (np. zagranicznych pracowników), której już teraz jest bardzo dużo i której liczba jeszcze wzrośnie wraz z postępowaniem procesu globalizacji?

Kolejny typ postawy to szowinizm socjalny, który polega na domaganiu się innych (lepszyc) praw dla swoich rodaków niż dla obcokrajowców. Dużo w tym obłądy i hipokryzji. Spośród pięciu wyróżnionych postaw ta okazała się jednak najrzadziej reprezentowana w polskim społeczeństwie.

W kontrze do szowinistów socjalnych są socjalni ksenofile. Ta grupa odmawia własnym rodakom przebywającym na obczyźnie dostępu do świadczeń socjalnych na równi z autochtonami, ale domaga się takiego prawa dla obcokrajowców przebywających w Polsce. Pomijając tutaj kwestię oceny moralnej, należy zaznaczyć, że jest to trzecia w kolejności najliczniej reprezentowana postawa w polskim społeczeństwie. Ten dość osobliwy wynik jest trudny do wytłumaczenia. Zastanawiające jest, czy jest to tylko polska specyfika, czy raczej taka sytuacja ma miejsce również w innych krajach europejskich? Ciekawe jest także, czy ta postawa rozprzestrzeniła się w polskim społeczeństwie pod wpływem historycznych okoliczności (wojna i masowe migracje), jakie miały miejsce w czasie przeprowadzania badania sondażowego, czy raczej jest to bardziej trwały fenomen? Pytania te pozostają otwarte, a poszukiwanie odpowiedzi na nie wymaga przeprowadzenia kolejnych, tym razem bardziej pogłębionych, badań.

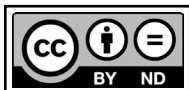
BIBLIOGRAFIA

- Andersen, J.G., & Bjørklund, T. (1990). Structural changes and new cleavages: the progress parties in Denmark and Norway. *Acta Sociologica*, 33(3), 195–217.
- Borjas, G.J. (1999). Immigration and welfare magnets. *Journal of Labor Economics*, 17(4), 607–637. DOI: 10.1086/209933
- Careja, R., & Harris, E. (2022). Thirty years of welfare chauvinism research: Findings and challenges. *Journal of European Social Policy*, 32(2), 212–224. DOI: 10.1177/09589287211068796
- Davidov, E., & Semyonov, M. (2017). Attitudes toward immigrants in European societies. *International Journal of Comparative Sociology*, 58(5), 359–366. DOI: 10.1177/0020715217732183
- Duszczyk, M. (2011). *Polityka imigracyjna Unii Europejskiej oraz swobodny przepływ pracowników*. Warszawa: Aspra.

- Engelen, E. (2003). How to Combine Openness and Protection? Citizenship, Migration, and Welfare Regimes. *Politics and Society*, 31(4), 503–536. DOI: 10.1177/0032329203256951
- Fihel, A., & Okólski, M. (2018). Przemiany cywilizacyjne, ludnościowe i starzenie się społeczeństwa. W M. Okólski (Red.), *Wyzwania starzejącego się społeczeństwa. Polska dziś i jutro* (s. 22–65). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Freeman, G.P. (1986). Migration and the political economy of the welfare state (USA and Europe). *Annals – The American Academy of Political & Social Science*, 485, 51–63.
- Freeman, G.P. (2013). Migration and the Political Economy of the Welfare State: Thirty Years Later. W *Europe's immigration challenge: Reconciling Work, Welfare and Mobility*, 485, 15–31.
- Haenraets, R., & Roosma, F. (2024). Welfare chauvinism in times of crises: The impact of the radical right political discourse. *Journal of European Social Policy*, 34(2), 159–174. DOI: 10.1177/09589287231224601
- Heizmann, B., Jedinger, A., & Perry, A. (2018). Welfare chauvinism, economic insecurity and the asylum seeker “crisis.” *Societies*, 8(3), 83. DOI: 10.3390/soc8030083
- Hellwig, T., & Sinno, A. (2017). Different groups, different threats: public attitudes towards immigrants†. *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 43(3), 339–358. DOI: 10.1080/1369183X.2016.1202749
- Jurek, Ł., Gilga, K., Kamiński, S., Szczepaniak-Sienniak, J., & Żuk, P. (2023). *Moralność socjalna*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Kleiber, M. (2023). Masowe migracje ludności – rozwiązywalny problem czy nieuniknione dramaty? *Nauka*, 4, 37–43. DOI: 10.24425/nauka.2023.148225
- Kremer, M. (2016). Earned citizenship: Labour migrants’ views on the welfare state. *Journal of Social Policy*, 45(3), 395–415. DOI: 10.1017/S0047279416000088
- Mewes, J., & Mau, S. (2012). Chapter Five. Unraveling Working-Class Welfare Chauvinism. W S. Svallfors (Red.), *Contested Welfare States* (s. 119–157). Redwood City: Stanford University Press. DOI: 10.1515/9780804783170-008
- Michorń, P. (2021). Deservingness for “Family 500 +” Benefit in Poland: Qualitative Study of Internet Debates. *Social Indicators Research*, 157(1), 203–223. DOI: 10.1007/s11205-021-02655-1
- Paas, T., & Halapuu, V. (2012). Attitudes towards immigrants and the integration of ethnically diverse societies. *Eastern Journal of European Studies*, 3(2), 161–176. https://www.norface-migration.org/public/uploads/NDP_23_12.pdf

- Razin, A., Sadka, E., & Suwankiri, B. (2011). *Migration and the Welfare State: Political-Economy Policy Formation*. Cambridge–London: MIT Press.
- Uścińska, G. (2010). Koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego jako instrument rozwoju swobodny przepływu osób: nowe regulacje unijne. *Polityka Społeczna*, 11-12, 1–5.
- van Oorschot, W. (1998). Deservingness and conditionality of solidarity. *Sociale Wetenschappen*, 41(3), 54–78.
- van Oorschot, W. (2000). Who should get what, and why? On deservingness criteria and the conditionality of solidarity among the public. *Policy and Politics*, 28(1), 33–48. DOI: 10.1332/0305573002500811
- van Oorschot, W. (2008). Solidarity towards immigrants in European welfare states. *International Journal of Social Welfare*, 17(1), 3–14. DOI: 10.1111/j.1468-2397.2007.00487.x

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



MARTA CZARNECKA-GALLAS

<https://orcid.org/0009-0007-9696-649X>

University of Gdańsk

marta.czarnicka-gallas@ug.edu.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.20>

The Metaverse as a Tool and Domain of Economic Diplomacy: Governance, Systemic Risk and Competitiveness

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of this article is to analyse the role of the metaverse as a tool and domain of economic diplomacy, as well as to assess its impact on global economic cooperation.

RESEARCH PROBLEM AND METHOD: The study explores the application of modern technologies in economic diplomacy, with a particular focus on the metaverse. The research employs an analytical-descriptive method, literature analysis, case studies, and a review of diplomatic practices.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article discusses the significance of economic diplomacy tools in the context of contemporary international economic theories. It then presents the specifics of the metaverse as a new arena for diplomatic interactions. The analysis also covers the challenges, opportunities, and risks associated with implementing digital technologies in diplomatic practice, with particular emphasis on risk management and an interdisciplinary approach to the training of diplomatic personnel.

RESEARCH RESULTS: The author addresses the question of how the metaverse can enhance the effectiveness of economic diplomacy, what factors determine the success of its implementation, and what implications this has for contemporary international relations.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Modern digital technologies, including the metaverse and artificial intelligence, can significantly improve the effectiveness of diplomatic activities, fostering the internationalization of economies and the development of global cooperation.

Suggested citation: Czarnicka-Gallas, M. (2026). The Metaverse As a Tool and Domain of Economic Diplomacy: Governance, Systemic Risk and Competitiveness. *Horizons of Politics*, 17(59), 383–406. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.20>.

Systematic risk management, an interdisciplinary approach and proper diplomat training, encompassing technological, analytical, and strategic competencies, are crucial.

KEYWORDS:

economic diplomacy, metaverse, digital technologies,
diplomatic effectiveness, systemic risk management,
competitiveness

INTRODUCTION

Since the 1990s, economic diplomacy has evolved both as theoretical and practical concept becoming an influential component of both international relations and the global economy. Modern approaches to economic diplomacy extend beyond the traditional realist paradigm, which saw diplomatic activity as the exclusive domain of nation-states. Increasing emphasis is now placed on international cooperation and the active participation of non-state actors, including corporations, non-governmental organizations, and academic institutions (Garbacz, 2017, Bayne & Woolcock, 2017, Shrestha, 2021).

Technological innovation is one of the features of modern economic diplomacy, which enables adaptation to the dynamic nature of the global economic environment. Among the emerging tools of the modern diplomacy, the metaverse – a virtual, interactive environment that merges physical and digital realities, stands out as both promising and controversial. The metaverse provides a platform for conducting negotiations, fostering economic relations, and shaping the international image of states and organizations. It may also serve as a strategic domain for achieving national goals, especially in the context of hybrid warfare and technological competition (Marsili, 2023, Herath, Mittal, & Kataria, 2024).

The primary objective of this article is to explore the application of the metaverse in economic diplomacy, with a particular focus on its potential, associated challenges, and the multifaceted risks. The analysis adopts an interdisciplinary approach, drawing on insights from international economics, international relations, institutional theory, and management, particularly in the context of systemic risk management.

The main theses of the article, which will be developed in the subsequent sections, are as follows:

1. The metaverse is not merely a new tool of economic diplomacy but is emerging as a distinct domain of economic and regulatory activity which, under specific institutional, competency-based, and legal conditions, can enhance the effectiveness of states' economic diplomacy.
2. The metaverse's application for realisation economic diplomacy's goals generates new systemic risks that require coordinated governance at both national and supranational levels.

Existing research on the metaverse has focused primarily on its technological, cultural, and business dimensions, whereas its role in economic diplomacy – understood both as an instrument and as a domain of state activity, remains insufficiently explored. This article addresses that gap by proposing a conceptual model for the use of the metaverse in economic diplomacy and by identifying the key conditions and risks associated with its implementation.

The topic discussed herein is of substantial significance to the development of modern economic diplomacy and warrants careful attention from policymakers, the private sector, and civil society organizations. Accordingly, the article's conclusions and recommendations are aimed primarily at these stakeholder groups, with the intention of supporting strategies conducive to economic development, competitiveness and enhancement of national prosperity.

The article is structured as follows. First, it conceptualizes the metaverse within the theoretical framework of economic diplomacy and outlines its technological and economic characteristics. Second, it analyses the opportunities and systemic risks associated with the use of the metaverse as both a tool and a domain of economic diplomacy. Third, it presents comparative case studies of selected countries and the European Union, systematized through a comparative analytical matrix, in order to identify differing governance logics and institutional approaches. The discussion section interprets these findings in light of systemic risk management and multilevel governance. Finally, the article concludes by formulating policy recommendations and outlining directions for further research.

METHOD

This article adopts a conceptual-analytical approach grounded in qualitative analysis of secondary sources. The research framework comprises: (1) a literature review of peer-reviewed articles and scholarly monographs published between 2012 and 2024 in the fields of economic diplomacy, technology governance, and metaverse studies; (2) analysis of institutional documents, including European Union materials, publications of international organizations, and publicly available governmental communications; and (3) comparative case studies, selected based on official public-sector involvement, relevance to economic diplomacy objectives, and diversity of institutional and developmental contexts.

A SWOT analysis was employed as a synthesizing analytical technique, and an original conceptual model was developed as the theoretical outcome of the study, focusing on the role of the metaverse in enhancing competitiveness within economic diplomacy. Validation was ensured through source triangulation and cross-referencing literature-based insights with documented institutional practices. The qualitative methodology supported both analytical inquiry and the formulation of policy-oriented recommendations.

RESULTS

The Metaverse in the Context of Economic Diplomacy

The term metaverse combines the Greek prefix *meta* (meaning “beyond” or “transcending”) with “universe”, denoting a space that extends beyond physical reality. In contemporary technological discourse, the metaverse refers to an immersive, multidimensional digital environment that integrates physical and virtual realities (Mystakidis, 2022, p. 486). Although the concept was introduced by Neal Stephenson in *Snow Crash* (1992), its transformation from speculative fiction into a subject of policy, business, and academic debate accelerated following Meta Platforms’ strategic rebranding announcement in October 2021 (Meta, 2021a). This development marked a shift from conceptual imagination to institutional and corporate investment, positioning the metaverse as a potential infrastructure for future digital interaction.

Technologically, the metaverse constitutes a persistent three-dimensional virtual environment enabling real-time interaction through avatars and immersive interfaces, including virtual reality (VR), augmented reality (AR), and artificial intelligence (AI) (Ritterbusch & Teichmann, 2023). Its functioning depends on advanced communication infrastructures such as 5G/6G networks, high-speed connectivity, blockchain systems, and interoperable digital platforms (LSE Consulting, 2024). While often used interchangeably with “immersive technologies”, the latter represent a broader category encompassing extended reality (XR), mixed reality (MR), AI, and the Internet of Things (IoT), all of which enhance user presence and interaction within digital environments. Increasingly, the metaverse is discussed as a core component of the anticipated Web 4.0 paradigm, characterized by deeper integration of physical, digital, and cognitive systems (LSE Consulting, 2024).

Beyond its technological dimension, the metaverse has evolved into an economically significant environment with cross-sectoral applications. This transformation situates it within the analytical framework of economic diplomacy, understood as a set of policies and institutional mechanisms designed to advance national economic priorities through both adaptive and proactive engagement with global economic dynamics (LSE, 2021, p. 9). Conceptualizing the metaverse as both an instrument and a domain of economic diplomacy reflects its embeddedness in market processes. As Odell (2000) argues, markets are not external to economic diplomacy but constitute an endogenous element of its operation. Consequently, the emergence of new digital markets necessitates corresponding adaptation of diplomatic instruments and governance mechanisms. Innovation thus becomes a structural component of economic diplomacy, enabling responsiveness to evolving international and domestic conditions and fostering competitiveness (Czarnecka-Gallas, 2012).

The metaverse is relevant to economic diplomacy for two principal reasons. First, it functions as a technological tool facilitating novel forms of negotiation, promotion, and international economic engagement. Second, it represents an emerging economic space in which production, exchange, branding, and investment activities occur, thereby requiring regulatory oversight and institutional coordination. As its economic significance increases, the metaverse becomes not merely

a medium of communication but a structured environment shaping transnational economic interactions. This development underscores the necessity of examining governance models, regulatory strategies, and mechanisms of intergovernmental cooperation capable of balancing innovation with systemic risk mitigation. In this context, the metaverse should be analysed not only as a supportive instrument of economic diplomacy but as a transformative domain influencing the architecture of contemporary international economic relations.

Opportunities and Risks of Using the Metaverse as a Tool of Economic Diplomacy

The metaverse demonstrates cross-sectoral applicability, which positions it simultaneously as an instrument of economic diplomacy and as an emerging domain of economic activity subject to diplomatic engagement. Its multifunctional character enables both short-term promotional objectives and long-term strategic economic positioning. A review of academic literature, industry reports, and institutional materials indicates that immersive digital environments may enhance competitiveness by increasing operational efficiency, stimulating innovation, and reducing transaction and coordination costs across multiple industries.

One of the most advanced areas of application concerns industrial simulation and digital twin technologies. Digital replicas of production systems enable the optimization of industrial processes prior to physical implementation. For example, BMW employs digital twins of manufacturing facilities via Nvidia Omniverse, General Electric applies similar solutions to improve jet engine performance, and Amazon and PepsiCo use virtual modelling to optimize distribution centre design. These cases illustrate how immersive technologies can reduce operational risk, enhance productivity, and support strategic investment decisions. Similarly, immersive collaborative platforms (e.g., Teamflow, Gather) create interactive digital workspaces that may improve coordination efficiency in distributed teams (World Economic Forum, 2023). In Poland, Orange Polska has developed the “Orange Business Metaverse,” a virtual environment allowing corporate clients to explore Smart City solutions and 5G campus networks through immersive simulations. Such initiatives demonstrate how metaverse-based

platforms may function not only as promotional tools but also as environments for co-design, technological experimentation, and Industry 4.0 collaboration (Business Insider, 2024).

Beyond industrial and administrative functions, the metaverse constitutes an alternative communication infrastructure that complements traditional diplomatic instruments. Although it does not replace physical interaction, immersive engagement may enhance participation, visibility, and stakeholder interaction in conferences, trade fairs, and investment promotion events. The expansion of immersive ecosystems has also generated new professional categories that integrate digital and physical environments, including virtual world designers, immersive experience architects, cybersecurity specialists, and digital compliance officers. Forecasts suggest that the metaverse economy could generate substantial employment effects in the coming decade, further reinforcing its economic relevance (Acciona, 2025). According to Bloomberg, over 24 million jobs may be created in the metaverse by 2030 (Acciona, 2025).

From the perspective of economic diplomacy, the metaverse contributes to trade and investment promotion in both physical and digital domains. In the physical economy, virtual trade fairs and immersive “try-before-you-buy” simulations may support the internationalization of domestic enterprises and enhance export promotion strategies. In the digital economy, immersive commerce (i-commerce) enables transactions involving virtual goods, digital services, NFTs, advertising spaces, and virtual real estate within platforms such as Decentraland or Roblox. Investments in immersive hardware and software infrastructures further integrate metaverse development into global value chains (Riezqia, 2023).

However, the integration of the metaverse into economic diplomacy raises substantial legal, regulatory, and ethical challenges. Existing international legal frameworks, including the founding Vienna Convention on Diplomatic Relations (1961) and the Vienna Convention on Consular Relations (1963), were developed in a pre-digital era and do not explicitly address virtual diplomatic spaces. The legal status of digital embassies remains ambiguous, including the identification of a “host state” for diplomatic missions operating on globally distributed digital platforms (Gupta, 2023). Competing interpretations, whether jurisdiction should depend on user nationality or

server location, illustrate structural regulatory gaps that complicate diplomatic immunity and accountability mechanisms.

Technological risks further complicate governance. Immersive technologies such as AR and VR have demonstrable persuasive and behavioural effects (Slater et al., 2020), raising concerns related to data privacy, algorithmic bias, cognitive manipulation, and psychographic profiling (Christopoulos et al., 2021). Deepfake technologies and identity manipulation threaten the credibility of diplomatic communication, while open virtual environments may facilitate harassment, misinformation, and cybercrime (Li et al., 2023; Mystakidis, 2022). Moreover, existing legal systems remain insufficiently adapted to crimes occurring in immersive environments, generating complex human rights and jurisdictional dilemmas (Gupta, 2023).

At the societal level, extended immersion in virtual environments may contribute to social isolation, dependency, and adverse health outcomes, raising questions about the long-term sustainability of metaverse-based diplomatic engagement. These multidimensional risks underscore the necessity of integrating systemic risk management, regulatory coordination, and ethical oversight into any strategic deployment of the metaverse within economic diplomacy.

Consequently, while the metaverse offers measurable advantages in terms of competitiveness, innovation, and investment promotion, its sustainable incorporation into economic diplomacy requires coherent governance frameworks capable of balancing technological opportunity with institutional resilience and regulatory safeguards.

Table 1. SWOT Analysis of the Use of the Metaverse in Economic Diplomacy

Strengths	Weaknesses
Versatile applications in sectors such as manufacturing, trade, education, and investment promotion.	Regulatory issues and lack of uniform standards.
Innovation and reduction of operational costs.	Risk of social isolation and addiction.
Creation of new digital professions.	Inequalities in access to digital infrastructure.
Alternative communication channels that enhance engagement.	Weak institutional coordination.
Synergy between the public and private sectors.	Low level of awareness among decision-makers.

Opportunities	Threats
Development of economic diplomacy through virtual trade fairs, digital twins of cities, and cultural promotion.	Violations of privacy and data security.
New markets, including i-commerce, digital real estate investments, and NFTs.	Fake identities, disinformation, and trolling.
Increased competitiveness of economies.	Algorithmic bias and information manipulation.
Enhanced economic efficiency.	Deepening social and digital inequalities.
Education and development of digital competencies.	Risk of financial fraud and cybercrime.

Source: own work.

Cross-country analysis of Metaverse's application in Economic Diplomacy and Policy

The growing interest in immersive technologies as means of communication or instrument of promotion and competitiveness has led to their incorporation into national and supranational domestic and foreign policies. The metaverse is becoming to be perceived not only as a technological innovation but as a strategic policy domain situated at the intersection of economic modernization, digital governance, and international positioning. Public – private synergy plays a central role in this process, as innovation ecosystems in immersive technologies require coordination between regulatory authorities, technological firms, and institutional actors. In this context, states that are lagging behind in developing coherent regulatory approaches and holistic innovation ecosystems may draw lessons from international experiences, also in context of integrating the metaverse into economic and diplomatic strategies.

Comparative evidence suggests that states have adopted heterogeneous implementation models as far as metaverse is concerned. Early European experiments with virtual diplomacy illustrate a primarily symbolic and image-oriented approach. Sweden and Estonia established virtual embassies in the Second Life platform in 2007, prior to the current wave of metaverse-related policy debates. These initiatives focused on cultural promotion, public diplomacy, and technological branding rather than on delivering full diplomatic or consular functions. Estonia additionally used its virtual presence to reinforce

its identity as a digitally advanced state and to facilitate diplomatic outreach in regions lacking physical representation. However, limited user engagement and declining platform relevance constrained the institutionalization of such initiatives. As a result, many governments redirected digital diplomacy efforts toward more widely used social media platforms. These cases illustrate the experimental, rather symbolic and non-systemic character of early metaverse engagement.

State-led metaverse initiatives often remain fragmented and demonstrative. Using a more modern immersive platforms as the technology matured, Barbados and the Maldives established virtual diplomatic presences in Decentraland and Second Life, respectively. Again these efforts were primarily for symbolic representation and image-building. More multifaceted approach has been demonstrated by South Korea's "Metaverse Seoul" project that integrates immersive platforms into digital public service delivery, or Saudi Arabia that incorporates metaverse applications into large-scale urban mega-projects such as NEOM. Also, Indonesia and Vietnam have turned to metaverse as tool of enhancing competitiveness by adopting hybrid models combining cultural promotion, technological sector development, and tourism branding through immersive platforms and NFT-based initiatives. These cases illustrate varying degrees of integration between immersive technologies and public governance structures. Nevertheless, the majority of state-led initiatives remain limited in scope and do not substitute for traditional diplomatic functions. As noted in recent scholarship, non-physical embassies cannot fulfil core diplomatic and consular mandates, underscoring the supplementary, rather than substitutive, nature of metaverse diplomacy.

On the other hand, there are initiatives illustrating the metaverse's potential role in addressing global challenges, including environmental displacement and identity preservation. The best example is provided by climate-vulnerable states such as Tuvalu that have explored the metaverse as a tool of digital preservation and climate diplomacy, creating virtual replicas of national territory to safeguard cultural and legal heritage.

In contrast, the European Union has adopted a more institutionalized and regulatory-oriented approach, framing "virtual worlds" within the broader Digital Decade 2030 agenda. Rather than treating the metaverse as a promotional instrument, the EU conceptualizes it as

an emerging economic ecosystem requiring coordinated governance. The launch of the Virtual and Augmented Reality Industrial Coalition (2022), the European Citizens' Panel on Virtual Worlds (2023), and the subsequent Strategy on Web 4.0 and Virtual Worlds (July 2023) demonstrate an attempt to embed immersive technologies within a comprehensive policy framework. This strategy emphasizes openness, interoperability, inclusiveness, and regulatory standard-setting, thereby aligning technological innovation with normative and institutional objectives.

Given projections of substantial market growth in virtual worlds, the EU strategy identifies four strategic pillars: (1) skills development and digital literacy enhancement; (2) support for business ecosystems through Horizon Europe partnerships and regulatory sandboxes; (3) investment in digital twin infrastructures (e.g., Destination Earth, CitiVerse) for governance and scientific applications; and (4) promotion of global standards and participation in internet governance processes to prevent technological monopolization. This approach reflects a systemic governance model, prioritizing regulatory coordination, multilevel institutional engagement, and strategic competitiveness.

The private sector, however, remains the primary driver of technological development and capital investment in immersive ecosystems. Major corporations in the United States, East Asia, and Europe are shaping platform architectures, software standards, and digital marketplaces. The metaverse economy thus reflects a structural asymmetry between state regulatory capacity and private technological leadership. Public-private partnerships—particularly in cultural preservation, education, and smart city projects—demonstrate increasing interdependence between governmental objectives and corporate innovation strategies.

Overall, the empirical cases reveal three distinguishable governance patterns: (1) symbolic-promotional engagement, focused on image-building and public diplomacy; (2) pragmatic-administrative implementation, oriented toward digital public services and pilot projects; and (3) systemic-regulatory integration, exemplified by the EU model, emphasizing multilevel governance, standard-setting, and ecosystem development. These patterns differ in their degree of institutionalization, regulatory coordination, and long-term strategic embedding.

Table 2. Comparison of selected case studies of metaverse application in economic diplomacy

Country/ Actor	Type of Initiative	Instrument Example	Economic Diplo- macy Objective	Governance Logic	Observed/Expec- ted Effects	Specific Institution- al Conditions
Barbados	Virtual embassy	Embassy in Decentraland	Investment pro- motion; technolo- gical branding	Symbolic- promotional	Increased inter- national visibili- ty; reputational gains	Governmental initiative; limi- ted regulatory framework
Maldives	Virtual embassy	Embassy in Second Life	National brand- ing; cultural diplomacy	Symbolic- promotional	Cultural pro- motion; soft-po- wer signalling	Governmental initiative; limi- ted institutional continuity
Estonia/ Sweden	Virtual embassy	Second Life embassy	Digital-state po- sitioning; diplo- matic outreach	Symbolic- promotio- nal; Experi- mental; innovation- driven	Reputational gains; Short-term visibility; no long- term institution- alization	Strong e-governan- ce background (esp. EST)/ innovation ecosystem
Tuvalu	Digital twin	Digital state replica (Futu- re Now)	Climate diploma- cy; sovereignty preservation	Existential- strategic	Strengthened cli- mate negotiation narrative	Strong political leadership; techno- logical constraints
South Korea	Urban metaver- se project	Metaverse Seoul	Public-service efficiency; digital innovation	Pragmatic- administra- tive	Digital service enhancement; pilot validation	Advanced infra- structure; coordina- ted implementation
Saudi Arabia	Urban megapro- ject	Neom; New Murabba	Technological modernization; diversification	Strategic-sta- te-led	Global positio- ning as innova- tion hub	Strong centralized governance
China/ Japan	Standard- setting & Web 4.0 invest- ment	National tech standards; immersive tech R&D	Technological sovereignty; indu- strial leadership	Strategic-sta- te-led	Strategic positio- ning in digital economy esp. In emerging markets	Strong industrial policy capacity
Indo- nesia/ Vietnam	Tourism & culture pro- motion	Jagat Nu- santara; NFT initiatives	Cultural export; digital economy growth	Strategic- state-led; Develop- mental-inno- vation-orien- ted	Increased tourism visibility; tech- sector branding	Emerging digital ecosystems; unsa- tisfactory cyber security indicators
European Union	Gover- nance strategy; digital twins; business support	Web 4.0 Stra- tegy; Desti- nation Earth; regulatory sandboxes	Competitiveness; standard set- ting; ecosystem building	Systemic- regulatory	Long-term ecosystem deve- lopment; regula- tory leadership; competitiveness	High multilevel go- vernance capacity

Source: own work.

To systematize these examples, a comparative analytical matrix (Table 2) was developed, enabling structured identification of similarities and divergences in national and supranational approaches to integrating the metaverse into economic diplomacy. This analytical framework highlights that the effectiveness of metaverse utilization depends less on technological adoption per se and more on institutional capacity, regulatory coherence, and coordinated governance structures.

DISCUSSION

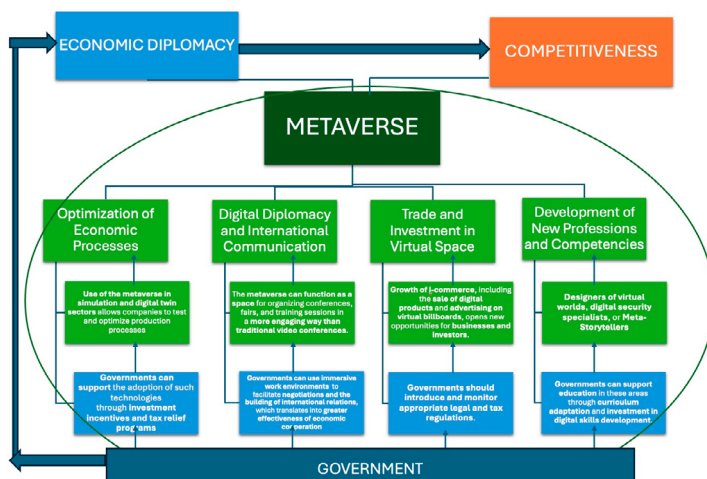
The findings of the study support conceptualization of the metaverse not merely as an innovative digital tool but as an emerging institutional domain within economic diplomacy. Countries can use this technology as a platform to build their image and national brand, promote various sectors (e.g., tourism) and industries, primarily the creative industry, but not exclusively and attract investors. By integrating it with traditional tools of economic diplomacy, which are typically focused on organizing and supporting activities aimed at promoting domestic enterprises and their products and services in both bilateral and multilateral markets, fostering the internationalization of domestic companies, initiating or implementing projects supporting innovation, and conducting informational activities (Molendowski, 2018), the metaverse offers unique opportunities for establishing international cooperation and enhancing global competitiveness. In the same time, in line with Odell's (2000) understanding of markets as endogenous to diplomatic processes, immersive digital environments are not external arenas in which diplomacy operates; rather, they increasingly constitute integral components of economic interaction, value creation, and strategic positioning. In this sense, the metaverse reflects a structural transformation in the operational environment of economic diplomacy.

The use of the metaverse in economic diplomacy can not only support innovation and the development of key sectors but also increase the investment appeal of countries, strengthening their position and enhancing competitiveness.

Its applications include:

1. optimization of economic processes – through digital twins, which enable simulation and improvement of production and logistics processes; modern work environments – immersive platforms such as Teamflow or Gather enhance the effectiveness of remote teams,
2. Digital Diplomacy and International Communication – serving as alternative communication channel, increasing participant engagement in meetings, conferences, and trade shows, facilitating business interactions
3. Trade and investment promotion – virtual trade fairs, immersive “try-before-you-buy” experiences, i-commerce enable the promotion of both physical products and the growth of the digital economy (e.g., virtual real estate sales, NFTs, advertising in the metaverse)
4. Development of new professions and competencies – creation of new roles (virtual world designers, cybersecurity specialists, VR event organizers).

Figure 1. Model of Metaverse Utilization in Economic Diplomacy



Source: own work.

The comparative cross-country case analysis confirms, however, that the effectiveness of metaverse utilization does not derive from

technological adoption per se but from its institutional embeddedness within coherent regulatory, organizational, and competency-based frameworks. This finding aligns with neo-institutional theory, which emphasizes that technological innovation yields durable outcomes only when supported by stable institutional arrangements and governance capacity.

Cases such as Barbados, the Maldives and Tuvalu illustrate a symbolic-promotional model of engagement, where virtual embassies and digital replicas primarily serve visibility and branding functions. While such initiatives may strengthen narrative positioning in international discourse, they lack the regulatory and organizational infrastructure required for long-term institutionalization and sustainability. Similarly, Swedish or Estonia's early experimentation with virtual diplomatic presence in Second Life demonstrates innovation-driven adoption without sustained regulatory consolidation, illustrating the phenomenon of institutional misalignment between technological novelty and governance structures. On the other hand, South Korea's pragmatic-administrative model shows that metaverse adoption can enhance public service delivery when embedded within existing digital governance capacities. Pilot-based implementation reduces uncertainty and aligns with incremental institutional adaptation, a mechanism frequently observed in technology-driven policy domains.

In contrast to cited state-led strategies and initiatives, the European Union's approach reflects what institutional theory would describe as a systemic governance model. Through the Strategy on Web 4.0 and Virtual Worlds, regulatory sandboxes, skills development initiatives, and digital twin investments (e.g., Destination Earth), the EU embeds immersive technologies within a structured policy ecosystem, integrating the metaverse into broader competitiveness and digital sovereignty strategies. The EU's emphasis on interoperability, regulatory coordination, and multilevel governance supports the argument that long-term effectiveness requires institutional coherence rather than isolated experimentation. It focuses on creating and sustaining the proper conditions for public but mainly private actors to operate and develop metaverse-related projects.

The metaverse technology, although neutral, carries numerous risks that may impact the effectiveness of economic diplomacy.

The most significant threats include mass collection of personal data, abuse and fraud in the digital space, fake identities and avatars, systemic security breaches, artificial intelligence algorithm bias, as well as manipulation by bots and trolls (Riezqia, 2024, pp. 2852–2853). Additionally, the metaverse may enhance social inequalities, foster social isolation, and negatively affect users' mental and physical health. Riezqia highlights that such innovations may deepen the divide between developed and developing countries, especially where access to necessary infrastructure remains limited (Riezqia, 2024). Furthermore, the development of blockchain technologies and digital currencies poses threats related to financial fraud, cybersecurity, and vulnerability to speculation (Brol, 2023). The analysis further confirms the second thesis: the metaverse generates systemic risks that transcend sectoral boundaries and require coordinated multilevel governance. Risks associated with data extraction, algorithmic bias, cybersecurity vulnerabilities, financial speculation (Brol, 2023), and identity manipulation demonstrate the interconnectedness of digital infrastructures and diplomatic credibility.

Therefore, a comprehensive and multi-level approach to metaverse governance is important, especially in the context of economic diplomacy. Beyond the technical issues that must be resolved for the metaverse to function as an accessible tool, political aspects are equally crucial. These include the creation of a sustainable regulatory environment, the development of universally accepted standards, international cooperation, and social aspects such as counteracting digital exclusion, abuse, and manipulation. Governance of the metaverse should also be based on building digital competencies among key stakeholders and promoting civic education. In this context, it is worth considering the issue of metaverse governance through the lens of systemic risk management, which involves identifying, assessing, and managing risk as part of an organization's business strategy, including taking swift action when risks materialize (Frigo & Anderson, 2011, p. 83).

A lack of awareness among decision-makers about the potential and risks associated with the metaverse, as well as poor inter-institutional coordination, are key barriers to effectively utilizing this technology. Meanwhile, the development of strategic processes and risk management capabilities can provide a strong foundation

for improving risk governance and institutional order (Frigo & Anderson, 2011).

At the national level, a common problem identified in the literature is the lack of cooperation between ministries and institutions, preventing a cohesive approach to metaverse governance. On the international level, insufficient engagement in global initiatives, such as the “Metaverse Standards Forum” consortium, hinders the development of interoperable standards and regulatory frameworks (Riezqia, 2024). Moreover, political will, essential for ensuring sustainable funding and strategy implementation, remains a critical factor for success in this domain (Riezqia, 2024, after Harkomoyo, 2023). It is also vital in the context of sensitive data protection.

Legal regulations and risk management remain key issues. There is ongoing debate about the possibility of extending existing legal frameworks to the metaverse environment (Kalpokas & Kalpokienė, 2023). Examples of technologies requiring regulation include augmented reality (AR), virtual reality (VR), 3D content creation tools, physical simulations, and solutions supporting social interactions and servicing millions of users simultaneously (Flores-Galea, 2023). On the other hand, the metaverse is subject to the specific nature of technology markets. As Szpringer notes, due to excessive expectations associated with new technologies, there is often a tendency to underestimate risks and overestimate opportunities, which, from a regulatory perspective, reinforces the need for a holistic and systemic view of conflicts and synergies between norms from different legal subsystems (Szpringer, 2024, pp. 7–21).

In the context of using the metaverse in economic diplomacy and diplomacy in general, regulations under international diplomatic and consular law are critically important. These include defining the “territory of the receiving state,” the status and location of diplomatic missions in the metaverse, the obligations of host states, and the protection of diplomats’ and consuls’ rights in the metaverse. These tasks are made more complex by the absence of physical spaces that could be protected like diplomatic buildings, potentially limiting the enforcement of immunities and the application of rules against the misuse of diplomatic and consular missions (Gupta, 2023). Equally important are issues concerning human rights protection and managing international law violations in the metaverse, including

developing new mechanisms to enforce international law and protect individuals from abuse in this new environment.

Therefore, a model for using the metaverse in economic diplomacy – one that fully harnesses key benefits such as process optimization, digital diplomacy, international communication, trade and investment, and the development of new skills and professions – must include the essential role of the state and its institutions. This is particularly true in terms of regulation, support for key areas, technological adaptation, and education, which plays a crucial role not only in developing digital competencies but also in combating disinformation and increasing societal resilience to threats in the world of immersive technologies. Managing the metaverse in the context of economic diplomacy requires a strategic approach that includes the development of digital competencies, coordination of actions at both national and international levels, and effective risk management. Building a sustainable ecosystem based on shared standards and regulations is crucial to avoiding disinformation, cyber threats, and other negative consequences. Political will and active participation in global initiatives are the foundation for effective metaverse governance and its use in economic diplomacy.

It is also important to integrate systemic and strategic risk management into the operating model of economic diplomacy utilizing the metaverse. To this end, the Kaplan-Norton model (2008) can be employed, emphasizing six key elements: a) Strategy development – identifying risks related to the metaverse (e.g. cybersecurity, regulation, platform stability) as an integral part of the strategic analysis of economic diplomacy; b) Translating strategy into action – developing a risk map, objectives, measures, and indicators that account for risks arising from, for instance, immersive commerce (i-commerce), digital investments, or identity theft, as well as risk scoreboards; c) Organizational alignment – which may involve creating a cooperation platform between economic diplomacy institutions (or even specific internal units) and digital risk, blockchain, and international law experts; d) Operational planning – incorporating risk monitoring mechanisms within specific activities in the metaverse, such as virtual trade fairs and investment platforms, using tools like risk dashboards; e) Monitoring and analysis by conducting regular reviews of risks associated with the use of

the metaverse in diplomacy, including through crisis simulations and early warning systems; f) Testing and adaptation, that means ongoing evaluation of emerging risks, such as regulatory changes or new technologies, to adjust the risk management strategy to the dynamic metaverse ecosystem.

Such an approach reflects what institutional theory identifies as dynamic capability, the ability of organizations to reconfigure resources and competencies in response to environmental transformation. Without this adaptive capacity, metaverse initiatives remain symbolic and vulnerable to systemic disruption.

CONCLUSIONS

The article demonstrates that the metaverse functions simultaneously as: an instrument of economic diplomacy, an ecosystem embedded within global value chains, and an institutional domain requiring governance and regulatory coordination. It constitutes an emerging domain of economic diplomacy whose effectiveness depends on states' ability to integrate technological innovation with risk management, regulatory frameworks, and competence development. The article confirms the validity of the thesis that the metaverse should not be regarded merely as a new tool of economic diplomacy (often reduced to its communicative dimension), but rather as a distinct sphere of economic and regulatory activity which, under specific institutional, competency-based, and legal conditions, can enhance the effectiveness of states' economic diplomacy as part of a broader economic and institutional ecosystem.

The development of artificial intelligence and metaverse-related technologies gives it the potential to become a significant instrument supporting economic diplomacy by enabling the international promotion of various economic sectors. Governments may use this technology as a platform for building national image and branding, promoting specific sectors (e.g., tourism) and industries, particularly the creative industries, and attracting investors. When integrated with traditional instruments of economic diplomacy, the metaverse offers new opportunities for establishing international cooperation and enhancing national/regional competitiveness. This applies to multiple

areas of economic diplomacy, ranging from information activities and the organization and support of initiatives promoting domestic enterprises and their products and services in bilateral and multi-lateral markets, to initiating and implementing projects that foster innovation and broader strategic economic development objectives.

Within economic diplomacy, the metaverse may play a significant role in enhancing economic efficiency by supporting innovation, cost optimization, and the development of new forms of cooperation, thereby strengthening long-term competitiveness and economic growth. Achieving these objectives requires the implementation of a strategic and systematic approach to metaverse governance at both the international level (based on sustainable development and multilateral initiatives) and the national level. This includes the development of regulations and strategies that account for the specific nature of this technology, particularly with regard to security, algorithmic bias risks, and privacy protection, as well as the development of diplomats' competencies in the digital economy and the metaverse itself. However, as demonstrated by selected case studies national economies often adopt a relatively superficial approach to the use of the metaverse, focusing primarily on image-building aspects. The absence of structured engagement in global initiatives, such as the Metaverse Standards Forum, further illustrates fragmented governance. Institutional fragmentation increases systemic exposure and weakens collective resilience.

The analysis presented in the article indicates that the effectiveness of implementation depends on institutional capacity and regulatory frameworks. Ultimately, technological innovation does not automatically produce competitiveness gains. Institutional capacity, regulatory coherence, political will, and coordinated governance determine whether immersive technologies become drivers of sustainable development or sources of systemic vulnerability. Therefore, the strategic challenge for states lies not in adopting the metaverse as an isolated innovation, but in embedding it within stable institutional architectures that balance innovation with resilience. Only under such conditions can the metaverse contribute to long-term competitiveness and effective economic diplomacy.

The findings highlight the need for further research on indicators measuring the effectiveness of diplomatic activities conducted in the metaverse, as well as on mechanisms of international cooperation

in this field. Beyond assessing benefits and costs, opportunities and threats, future research should also examine the readiness of the public sector, and especially diplomatic personnel, to adopt a systemic and holistic approach to the use of the metaverse.

REFERENCES

- Acciona. I'mnovation #hub (2025, 4th February). *Future of work in the metaverse*. <https://www.imnovation-hub.com/society/metaverse-workplace-future/> (accessed on: 04.02.2025).
- Basilaia, G., & Kvavadze, D. (2020). Transition to online education in schools during a SARS-CoV-2 Coronavirus (COVID-19) pandemic in Georgia. *Pedagogical Research*, 5(4).
- Bayne, N., & Woolcock, S. (2017). What is economic diplomacy? In *The New Economic Diplomacy* (pp. 17–34). London: Routledge.
- BBC (2024, 25th January). *Tuvalu: The Pacific islands creating a digital nation in the metaverse due to climate change*. <https://www.bbc.com/future/article/20241121-tuvalu-the-pacific-islands-creating-a-digital-nation-in-the-metaverse-due-to-climate-change> (accessed on: 04.02.2025).
- Brol, M. (2023). Zagrożenia bezpieczeństwa związane z kryptowalutami i technologią blockchain. In W. Michalczyk (Ed.), *Ku kryptofinansom? Poszukiwanie miejsca kryptowalut we współczesnych finansach międzynarodowych* (pp. 97–110). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Business Insider (2024, 31th January). *Metawersum – wirtualne światy wkraczają do biznesu*. <https://businessinsider.com.pl/technologie/nowe-technologie/metawersum-wirtualne-swiaty-wkraczaja-do-biznesu/vh7glzw> (accessed on: 04.02.2025).
- Christensen, L., & Robinson, A. (2022). *The potential global economic impact of the metaverse*. Analysis Group. <https://www.analysisgroup.com/globalassets/insights/publishing/2022-the-potential-global-economic-impact-of-the-metaverse.pdf>
- Christopoulos, A., Mystakidis, S., Pellas, N., & Laakso, M.-J. (2021). Arlean, an augmented reality learning analytics ethical framework. *Computers*, 10(92).
- Czarnecka-Gallas, M. (2012). The role of economic diplomacy in enhancing national competitiveness. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 28, 62–73.
- Di Dario, D., Bilott, U., Sibilio, M., Gravino, C., & Palomba, F. (2023). Toward a secure educational metaverse: A tale of blockchain design for educational environments. In *2023 49th Euromicro Conference on*

- Software Engineering and Advanced Applications (SEAA)* (pp. 159–166). Durres: IEEE.
- Diplomat Magazine (2022, 20th December). *Barbados to establish the world's first embassy in the metaverse*. <https://diplomatmagazine.eu/2022/08/30/barbados-to-establish-the-world-first-embassy-in-the-metaverse/> (accessed on: 04.02.2025).
- DiploFoundation (2025, 21th January). *Diplomacy goes virtual*. <https://www.diplomacy.edu/event/diplomacy-goes-virtual-inauguration-diplomacy-island-and-virtual-embassy-second-life/> (accessed on: 04.02.2025).
- Fiker Institute (2022, 23th January). *Metaverse diplomacy*. <https://www.fikerinstitute.org/publications/metaverse-diplomacy> (accessed on: 04.02.2025).
- Flores-Galea, A. (2023). *Journey to the metaverse*. New York: Business Expert Press.
- Frigo, M.L., & Anderson, R.J. (2011). Strategic risk management: A foundation for improving enterprise risk management and governance. *Journal of Corporate Accounting and Finance*, 22(3), 81–88.
- Garbacz, W. (2017). Dyplomacja ekonomiczna w paradygmacie realistycznym – próba konceptualizacji pojęcia. *Stosunki Międzynarodowe – International Relations*, 53(3), 123–141. DOI: 10.7366/020909613201707
- Gupta, A. (2023). Metaverse: Challenges and opportunities for diplomacy and international relations. *Journal of International Law and Politics*, 55(1), 1–15.
- Herath, H.M.K.K.M.B., Mittal, M., & Kataria, A. (2024). Navigating the metaverse: A technical review of emerging virtual worlds. *Wiley Interdisciplinary Reviews: Data Mining and Knowledge Discovery*, 14(4), e1538.
- Jarczewska, A. (2024). Dyplomacja ekonomiczna. In E. Haliżak (Ed.), *Encyklopedia stosunków międzynarodowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kalpokas, I., & Kalpokien, J. (2023). *Regulating the metaverse*. London: Taylor and Francis.
- Kaplan, R.S., & Norton, D.P. (2008). *The execution premium*. Boston: Harvard Business Press.
- Komisja Europejska (2023, 20th January). *Towards the next technological transition: Commission presents EU strategy to lead on Web 4.0 and virtual worlds*. https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/ip_23_3718 (accessed on: 04.02.2025).
- Li, K., Lau, B.P.L., Yuan, X., Ni, W., Guizani, M., & Yuen, C. (2023). Towards ubiquitous semantic metaverse: Challenges, approaches, and opportunities. *IEEE Internet of Things Journal*, 10(24). DOI: 10.1109/IJOT.2023.3302159

- LSE IDEAS (2021). *The economic diplomacy framework*. In *UK Economic Diplomacy in the 21st Century: The LSE Economic Diplomacy Commission Final Report* (pp. 9–16). <https://www.lse.ac.uk/ideas/Assets/Documents/reports/LSE-IDEAS-UK-Economic-Diplomacy-in-the-21st-Century.pdf>
- LSE Policy Brief (2025, 22th January). *Unleashing European innovations for the metaverse*. <https://www.lse.ac.uk/business/consulting/assets/documents/Unleashing-European-Innovations-for-the-Metaverse-LSE-Policy-Brief-24-April-2024.pdf>
- Marsili, M. (2023). Guerre à la Carte: Cyber, information, cognitive warfare and the metaverse. *Applied Cybersecurity & Internet Governance*, 2(1), 1–11.
- Meta. (2021a, 20th December). *Facebook company is now Meta*. <https://about.fb.com/news/2021/10/facebook-company-is-now-meta/> (accessed on: 04.02.2025).
- Meta. (2021b, 20th December). *Facebook announcement video*. <https://www.facebook.com/facebook/videos/577658430179350/> (accessed on: 04.02.2025).
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych (2024, 22th January). *Dyplomacja dla biznesu*. <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/dyplomacja-dla-biznesu> (accessed on: 04.02.2025).
- Molendowski, E. (2018). The economic diplomacy of Poland—the origin and evolution of the organisational model and tasks during the transformation period. *International Business and Global Economy*, 37(1), 128–141.
- Mystakidis, S. (2022). Metaverse. *Encyclopedia*, 2(1), 486–497. DOI: 10.3390/encyclopedia2010031
- Odell, J. (2000). *Negotiating the world economy*. Ithaca–London: Cornell University Press.
- Riezqia, S. (2024). Exploring utilisation of the metaverse to strengthen Indonesian economic diplomacy. *International Journal of Economics Development Research*, 5(1), 394–405.
- Rijmenam, M. van. (2022). *Step into the metaverse*. Newark: Wiley.
- Ritterbusch, G., & Teichmann, M. (2023). Defining the metaverse: A systematic literature review. *IEEE Access*, 11, 12368–12377.
- Shrestha, R. (2021). Economic diplomacy for development partnership. *Journal of Foreign Affairs*, 1(1), 59–78.
- Slater, M., Gonzalez-Liencre, C., Haggard, P., Vinkers, C., Gregory-Clarke, R., Jolley, S., & Silver, J. (2020). The ethics of realism in virtual and augmented reality. *Frontiers in Virtual Reality*, 1, 512449.
- Statista (2025, 26th January). *Metaverse worldwide*. <https://www.statista.com/outlook/amo/metaverse/worldwide#global-comparison> (accessed on: 04.02.2025).

- Szpringer, W. (2024). Ocena skutków regulacji w obszarze nowych technologii. *Przegląd Prawa Publicznego*, 7-8, 7–21.
- World Economic Forum. (2023, 25th January). *Metaverse: What are the economic benefits?* <https://www.weforum.org/stories/2023/06/what-will-be-the-economic-benefits-of-the-metaverse/> (accessed on: 04.02.2025).
- Zahira, T., & Christiani, D.W. (2023). The establishment of a virtual embassy according to the 1961 Vienna Convention on Diplomatic Relations: The case of Barbados' metaverse embassy. *Jurnal Bina Mulia Hukum*, 8(1), 106.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



BOŻENA IWANOWSKA

<https://orcid.org/0000-0003-1331-2866>
VIZJA University
b.iwanowska@vizja.pl

YAN KAPRANOV

<https://orcid.org/0000-0003-2915-038X>
VIZJA University
y.kapranov@vizja.pl

TOMASZ WYCZAWSKI

<https://orcid.org/0000-0001-9329-1350>
War Studies University
t.wyczawski@akademia.mil.pl

MARIUSZ DUDEK

<https://orcid.org/0000-0002-7316-0617>
mariusz.dudek@interia.pl
<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.21>

Integration, Information Exposure and Security-Relevant Vulnerability Indicators among Legally Resident International Students from Selected Post-Soviet Countries in Poland: An Exploratory Single-Institution Study

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: The study examines how integration gaps and information-environment exposure relate to security-relevant vulnerability indicators among legally resident international students from selected post-Soviet/CIS countries at a private university in Warsaw. Nationality, religion, ethnicity and legal status are not treated as risk categories.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The study asks how integration gaps are linked to vulnerability indicators in a university setting. It is based on fieldwork conducted between October 2024 and April 2025: 400 questionnaires, 300 valid survey responses, 186 qualitative follow-up cases and

Suggested citation: Iwanowska, B., Kapranov, Y., Wyczawski, T., i Dudek, M. (2026). Integration, Information Exposure and Security-Relevant Vulnerability Indicators among Legally Resident International Students from Selected Post-Soviet Countries in Poland: An Exploratory Single-Institution Study. *Horizons of Politics*, 17(59), 407–424. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.21>.

11 expert interviews. Quantitative data were analysed descriptively and through cross-tabulations; qualitative material was analysed thematically.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article connects integration, social embeddedness, information exposure and vulnerability indicators, then presents findings according to the research problems.

RESEARCH RESULTS: The findings show varied integration trajectories. Weaker social embeddedness, limited Polish-language use, perceived exclusion and narrow social or informational environments appeared as vulnerability indicators. A coded subset expressed polarising geopolitical framings, treated as vulnerability signals rather than evidence of criminal intent, extremist affiliation or collective threat status.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The article treats integration, institutional trust and information-environment resilience as preventive variables in higher education. It recommends language support, anti-discrimination procedures, media literacy, counselling and peer integration. The findings are limited to one institutional case.

KEYWORDS:

integration gaps, information exposure, vulnerability indicators, international students; preventive security

INTRODUCTION

Student migration from former Soviet republics to Poland is part of regional mobility shaped by post-communist socioeconomic change, educational mobility and Poland's integration into European structures (Górny & Kaczmarczyk, 2019, pp. 5–7). It is also linked to the internationalisation of higher education, which has affected Polish universities' recruitment practices, legal frameworks and responsibilities toward international students (Kierznowski, 2017, pp. 133–136).

Although student mobility brings academic, economic and cultural benefits, it also raises questions for migration, integration and security studies. In the case of legally resident students from selected post-Soviet/CIS countries, the key issue is not nationality, religion or legal status, but the conditions under which weak integration, limited social embeddedness, perceived exclusion or exposure to external information environments may become security-relevant vulnerability indicators.

RESEARCH GAP

Existing research discusses migration, integration, radicalisation, diaspora politics and foreign influence operations, but legally resident international students from selected post-Soviet/CIS countries in Poland remain underexplored, especially in security-, diplomacy- and international-relations-related programmes. University settings require attention because they connect integration, social embeddedness, information exposure, institutional trust and student support.

AIM OF THE STUDY

The aim of this article is to identify integration-related and information-environment vulnerability indicators among legally resident international students from selected post-Soviet/CIS countries at one private university in Warsaw. The study does not assess students as a security threat. It examines whether weaker integration, limited social embeddedness, perceived exclusion and exposure to external geopolitical narratives are associated with elevated vulnerability indicators and may inform non-stigmatising institutional safeguards.

MAIN RESEARCH PROBLEM

The study examines how integration gaps among legally resident international students from selected post-Soviet/CIS countries are associated with security-relevant vulnerability indicators in the studied university setting.

SPECIFIC RESEARCH PROBLEMS

The analysis addresses five problems: P1: forms of social, linguistic and institutional integration; P2: indicators of weaker integration, social isolation and perceived exclusion; P3: links between lower integration and exposure to external informational environments or polarising geopolitical narratives; P4: respondents' accounts of social networks, institutional experiences and information environments;

and P5: safeguards that may reduce vulnerability indicators without stigmatisation, profiling or collective attribution of risk.

RESEARCH QUESTIONS

The research questions correspond to these five problems and concern integration patterns, vulnerability indicators, external narrative exposure, qualitative mechanisms and non-stigmatising institutional responses.

HYPOTHESES

Given the exploratory single-institution design, the hypotheses are directional and do not support population-wide generalisations.

H1: Lower integration is associated with higher vulnerability indicators.

H2: Weaker Polish-language use and lower host-society participation are associated with stronger reliance on co-ethnic environments.

H3: Perceived discrimination or exclusion is associated with identity isolation and higher vulnerability exposure.

H4: Higher exposure to external informational environments is associated with greater susceptibility to polarising geopolitical narratives.

H5: Awareness and use of university support mechanisms are associated with lower vulnerability indicators.

H6: Qualitative narratives explain mechanisms that survey data alone cannot fully capture.

SCOPE, TERMINOLOGY AND NON-STIGMATISATION PRINCIPLE

The article limits its claims to the studied institution and sample. “Security-relevant vulnerability indicators” refer to social, institutional and informational patterns that may increase susceptibility to polarising narratives, external influence or radicalisation pathways under specific conditions. They do not imply criminal intent, extremist affiliation, wrongdoing or threat status.

“Integration gaps” mean weaker social, linguistic or institutional embeddedness, including limited contacts, language use, institutional trust and awareness of support mechanisms (Kaczmarczyk & Okólski, 2005; Górny & Kaczmarczyk, 2019). “Information-environment exposure” refers to media sources, networks and geopolitical narratives shaping perceptions of Poland, Ukraine, Russia and the West. “Threat” is reserved for broader geopolitical processes, not for the studied students. This distinction matters because public perceptions of Muslims and migrants in Poland may amplify security concerns despite limited or contested empirical evidence (Narkowicz & Pędziwiatr, 2017; Dudzińska & Kotnarowski, 2019).

CONCEPTUAL FRAMEWORK: INTEGRATION GAPS, INFORMATION EXPOSURE AND VULNERABILITY PATHWAYS

Security-relevant vulnerability is understood as a situational configuration of social, institutional and informational factors, not as an attribute derived from nationality, religion, ethnicity or legal residence. Migration-related vulnerability is shaped by social embeddedness, perceived exclusion, identity positioning and institutional context rather than by origin or religion alone (Bhugra & Becker, 2005; Weine et al., 2016; Lyons-Padilla et al., 2015).

For international students, integration refers to language use, social embeddedness, institutional trust, academic or community participation and access to support mechanisms. Research on Central and Eastern Europe shows that mobility and settlement depend on legal status, institutional frameworks, labour-market opportunities and social networks rather than on formal residence alone (Kaczmarczyk & Okólski, 2005; Górny & Kaczmarczyk, 2019). Internationalisation also changes universities’ responsibilities toward foreign students (Kierznowski, 2017).

Perceived exclusion, weak institutional attachment and identity conflict may increase susceptibility to extremist or polarising narratives, although they do not automatically lead to radicalisation (Bakker & de Graaf, 2011; Ganor, 2021; Weine et al., 2016). Migration may also generate stress linked to dislocation, weak belonging or limited recognition

in the host society (Bhugra & Becker, 2005). Religious practice, cultural continuity and community belonging are not risk factors in themselves; they become relevant only when combined with isolation, exclusion, distrust or polarising information environments. This distinction is important in light of Polish research and public debates on Muslims and migrants in Poland (Szlachter et al., 2012; Narkowicz & Pędziwiatr, 2017; Dudzińska & Kotnarowski, 2019; Pikulicka-Wilczewska, 2020).

Information-environment exposure refers to media sources, communication networks and geopolitical narratives through which students interpret Poland, Ukraine, Russia and the West. This dimension matters because Poland is a frontline EU and NATO state close to the consequences of Russia's war against Ukraine. Studies on Russian political warfare, disinformation and diaspora-related influence show that external actors may exploit social divisions, minority environments or diasporic ties in Europe (Galeotti, 2019; Sencerman, 2018; Coolican, 2021; Bugajski, 2022; Bokša, 2019; NATO, 2024). These sources justify including external geopolitical narratives in the model, but they do not prove organised foreign influence among the respondents.

The broader security context is understood through institutional resilience. Polish scholarship on national security emphasises adaptability, threat recognition, institutional coordination and responses to changing political, social and informational conditions (Kitler, 2020; Wiśniewska, 2017; Sienkiewicz, 2015; Banasik, 2016; Wrzosek, 2017). Here, that perspective is narrowed to the university setting: integration, institutional trust and information resilience are treated as preventive variables. Poland's geopolitical position strengthens the relevance of this framework, but the article does not infer national-level threats from a single university sample (Kamiński & Śliwa, 2023; NATO, 2024).

European experiences with radicalisation and integration are used only as contextual reference points. They show that failed integration, marginalisation, online exposure and weak institutional trust may interact in radicalisation pathways, but they cannot be directly transferred to Poland or to the studied students (Bakker & de Graaf, 2011; Ganor, 2021; Weine et al., 2016; Mehra & Coleman, 2020).

The article distinguishes risk as a structural condition from suspicion as an individual judgement. It does not move from vulnerability indicators to accusations against individuals. The analytical model

is: integration gaps → weaker social embeddedness and/or perceived exclusion → reliance on narrower social and informational environments → exposure to polarising geopolitical narratives → need for non-stigmatising institutional safeguards.

This model guides the empirical analysis. The quantitative component identifies integration and vulnerability indicators, the qualitative component explains how respondents experience them, and expert interviews contextualise possible safeguards. The central argument is that universities should treat integration, institutional trust and information-environment resilience as preventive variables while avoiding collective attribution of risk based on nationality, religion, ethnicity or legal residence.

METHODOLOGY

The study applies an exploratory mixed-method single-case design to examine integration gaps, information-environment exposure and security-relevant vulnerability indicators among legally resident students from post-Soviet/CIS countries. Nationality, religion, ethnicity and legal status are not treated as risk categories.

Data were collected between October 2024 and April 2025 at a private university in Warsaw. It included 400 anonymous questionnaires; 300 were retained after screening as the valid quantitative sample. A purposive qualitative follow-up subsample of 186 respondents was selected, and 11 expert interviews provided contextual triangulation. Participants were BA or MA students legally resident in Poland; no recruitment involved law-enforcement, intelligence or migration-control channels.

The questionnaire covered language use, social embeddedness, university participation, co-ethnic networks, perceived exclusion, institutional support, migration intentions, religious and cultural practices, media use and geopolitical narratives. Integration was operationalised through language use, social contacts and institutional support; vulnerability exposure through isolation, exclusion, narrow social environments and external informational exposure.

Quantitative data were analysed descriptively and through cross-tabulations. Qualitative material and expert interviews were analysed

thematically. The study is limited by its single-institution design, self-reported data and exploratory framework. Participation was voluntary and anonymous; no identifiers were collected. The study involved no surveillance, intervention or data transfer to state institutions.

RESULTS: ADDRESSING THE RESEARCH PROBLEMS

This section presents the findings in relation to the research problems. Survey data, qualitative follow-up material and expert interviews are used to explain observed patterns rather than to report questionnaire answers in sequence. The analysis distinguishes between the collected survey pool (N = 400), the valid quantitative sample (n = 300) and the qualitative follow-up subsample (n = 186).

SAMPLE CHARACTERISTICS AND SCOPE OF INFERENCE

Respondents came from Uzbekistan, Kazakhstan, Azerbaijan, Tajikistan and Turkmenistan. They were aged 18–24 and enrolled in BA or MA programmes related to political science, international relations, security studies or diplomacy.

This academic profile is relevant for case selection, but it should not be read as evidence of future employment in diplomatic, military, intelligence or security institutions. The article does not examine respondents' career trajectories and does not infer future institutional access.

Table 1. Collected Survey Pool by Country of Origin and Gender, N = 400

Country of origin	Number of respondents	Percentage	Male	Female
Uzbekistan	136	34%	74%	26%
Kazakhstan	108	27%	70%	30%
Azerbaijan	72	18%	69%	31%
Tajikistan	48	12%	73%	27%
Turkmenistan	36	9%	68%	32%
Total	400	100%	71%	29%

Source: Authors' own elaboration based on the empirical survey data collected in the study, N = 400.

The collected survey pool was screened before quantitative analysis. Only 300 questionnaires were retained as valid for statistical analysis. Therefore, Table 1 describes the broader collected pool, whereas descriptive and cross-tabulated results are based only on valid $n = 300$.

Table 2. Proportional Structure of the Valid Analytical Sample, valid $n = 300$

Country of origin	Number of respondents	Percentage
Uzbekistan	102	34%
Kazakhstan	81	27%
Azerbaijan	54	18%
Tajikistan	36	12%
Turkmenistan	27	9%
Total	300	100%

Source: Authors' own elaboration based on the valid survey responses retained for quantitative analysis, $n = 300$.

Table 2 presents the country-of-origin structure of the valid analytical sample used for quantitative analysis. The table is based on the 300 questionnaires retained after screening for completeness, internal consistency and response plausibility.

Table 3. Qualitative Follow-Up Subsample by Country of Origin and Gender, $n = 186$

Country of origin	Number of respondents	Percentage	Male	Female
Uzbekistan	63	33.9%	75%	25%
Kazakhstan	50	26.9%	72%	28%
Azerbaijan	33	17.7%	68%	32%
Tajikistan	22	11.8%	77%	23%
Turkmenistan	18	9.7%	70%	30%
Total	186	100%	72%	28%

Source: Authors' own elaboration based on the qualitative follow-up subsample selected from the survey participants, $n = 186$.

The qualitative subsample broadly reflected the collected survey pool, but its purposive design prevents statistical generalisation.

INTEGRATION PATTERNS AND INSTITUTIONAL EMBEDDEDNESS – P1

The findings show varied integration trajectories: some respondents viewed Poland as a stable place for long-term settlement, while others reported weaker embeddedness, limited Polish-language interaction or stronger reliance on co-ethnic networks. Religious/community participation and settlement intentions are treated as contextual integration indicators, not threat indicators.

Table 4. Religious/Community Participation and Settlement Intentions in the Collected Survey Pool, N = 400

Indicator	Category	n	% of N = 400	Analytical interpretation
Religious/ community participation	Regular attendance at local mosques	168	42%	community and identity- continuity indicator
Religious/ community participation	Participation mainly during major Islamic holidays	232	58%	lower-frequency re- ligious/community participation
Settlement intention	Intention to settle per- manently in Poland after graduation	396	99%	long-term integration relevance
Settlement intention	No such intention / unclear / other	4	1%	limited counter-category

Source: Authors' own elaboration based on the collected survey pool and analytical categorisation of survey responses, N = 400.

Most respondents declared long-term settlement plans in Poland, making integration support institutionally relevant. Religious/community participation and employment patterns are treated as contextual integration indicators, not as evidence of isolation, radicalisation, organised sponsorship, illicit financing or recruitment.

VULNERABILITY INDICATORS: SOCIAL ISOLATION, PERCEIVED EXCLUSION AND INFORMATION EXPOSURE – P2

The analysis identified limited Polish-language interaction, reliance on co-ethnic networks, perceived barriers to advancement, low support awareness and exposure to external geopolitical narratives as

vulnerability indicators. They do not classify respondents as threats; their relevance lies in the cumulative overlap of weak integration, perceived exclusion and narrow information environments. The table reports minimum frequencies from documented quotations, not prevalence rates for the full qualitative corpus.

Table 5. Documented Minimum Frequencies of Qualitative Themes in the Follow-Up Subsample, n = 186

Coded theme	Documented respondents	Minimum n	Minimum % of n = 186	Equivalent % of valid n = 300	Analytical interpretation
Pragmatic settlement motivation	R47, R163	2	1.1%	0.7%	integration-relevant theme
Perceived barriers to advancement in Poland	R89, R152	2	1.1%	0.7%	social embeddedness indicator
Strong reliance on co-ethnic/community opportunity structures	R89, R152	2	1.1%	0.7%	vulnerability indicator when combined with weak integration
Explicit distrust toward Polish society	R78, R89	2	1.1%	0.7%	institutional trust indicator
Anti-Ukrainian framing	R121, R105	2	1.1%	0.7%	polarising geopolitical narrative indicator
Pro-Russian framing	R78, R121, R132	3	1.6%	1.0%	external geopolitical narrative indicator
Anti-Western framing	R132	1	0.5%	0.3%	polarising geopolitical narrative indicator
Overall polarising geopolitical framing, unique respondents	R78, R105, R121, R132	4	2.2%	1.3%	documented minimum, not total prevalence

Source: Authors' own elaboration based on thematic coding of the qualitative follow-up material, n = 186; equivalent percentages calculated against the valid analytical sample, n = 300.

Note: Categories are not mutually exclusive. The table reports minimum frequencies from cited quotations. Four respondents expressed polarising geopolitical framings, representing 2.2% of the qualitative subsample and 1.3% of the valid analytical sample.

ASSOCIATION BETWEEN INTEGRATION AND EXTERNAL NARRATIVE EXPOSURE – P3

P3 examined whether lower integration is linked to external informational exposure and polarising geopolitical narratives. Survey indicators ($n = 300$) were compared with qualitative codes ($n = 186$). In selected cases, perceived exclusion, distrust and community-based opportunity structures co-occurred with polarising framings. This supports the proposed vulnerability pathway but does not prove causality.

Table 6. Descriptive Association between Integration-Related Themes and Polarising Geopolitical Framings in Reported Qualitative Material

Respondent	Integration / embeddedness theme	Information / geopolitical theme	Interpretation
R89	Perceived barriers to advancement in Poland; expectation of stronger co-ethnic networks in Western Europe	No explicit pro-Russian statement in quoted material	social embeddedness concern
R152	Strategic relocation to Western Europe; community-based opportunity framing	Political influence framing	social and political opportunity framing
R121	Perceived unequal treatment compared with Ukrainians	Anti-Ukrainian and pro-Russian framing	polarising geopolitical narrative
R78	Explicit distrust toward Polish society	Pro-Russian geopolitical framing	institutional distrust + external geopolitical alignment
R105	Perceived excessive privilege for Ukrainians	Anti-Ukrainian framing	polarising geopolitical narrative
R132	No direct integration complaint in quotation	Pro-Russian and anti-Western framing	external geopolitical narrative

Source: Authors' own elaboration based on thematic coding of anonymised qualitative follow-up material from the follow-up subsample, $n = 186$; the table reports only respondents quoted in the article.

The pattern in Table 6 supports H1–H4 at an exploratory level. In selected cases, perceived exclusion, distrust toward the host society and reliance on community-based opportunity structures co-occurred with polarising geopolitical framings. This suggests a possible vulnerability pathway, not a causal relationship.

QUALITATIVE MECHANISMS: SETTLEMENT, SOCIAL NETWORKS AND GEOPOLITICAL FRAMING – P4

The qualitative material shows how respondents described settlement plans, social networks and geopolitical attitudes. R47 framed Poland as stable for family life and long-term settlement, while R89 linked future mobility to perceived barriers in Poland and stronger co-ethnic networks elsewhere in Europe. These statements were coded as pragmatic settlement motivation and perceived social barriers.

A documented subset, including R78, R105, R121 and R132, expressed pro-Russian, anti-Ukrainian or anti-Western framings. These statements are treated as vulnerability signals, not as evidence of criminal intent, extremist affiliation, operational influence or collective threat status. They represented 2.2% of the qualitative subsample and 1.3% of the valid analytical sample.

The empirical material does not establish direct security threats, unlawful intent or foreign influence. It identifies four vulnerability categories: weaker social embeddedness, information-environment exposure, lower institutional trust and limited labour-market embeddedness. Limited Polish-language interaction, reliance on co-ethnic networks, perceived exclusion, distrust toward Polish society and weak labour-market embeddedness should be read as integration and institutional-trust challenges.

Pro-Russian, anti-Ukrainian or anti-Western framings may indicate exposure to polarising geopolitical narratives, but they do not prove organised influence or intent to undermine the host state. Literature on Russian political warfare and diaspora-related influence supports this interpretation without implying that respondents are agents of foreign influence (Galeotti, 2019; Coolican, 2021).

European experiences are used only as mechanism-oriented reference points. They help identify preventive mechanisms, including integration deficits, perceived exclusion, online exposure, weak institutional trust, delayed institutional response, foreign influence and diaspora-related vulnerabilities. These factors may interact with extremist or polarising narratives, although they do not automatically lead to radicalisation (Bakker & de Graaf, 2011; Ganor, 2021;

Weine et al., 2016; Mehra & Coleman, 2020; Sencerman, 2018; Coolican, 2021; Galeotti, 2019).

The appropriate response is integration, trust-building, media literacy, voluntary counselling and non-stigmatising support, not broad monitoring of student communities. The study provides no evidence of organised sponsorship, intelligence recruitment, illicit financing or foreign-directed mobilisation.

Table 7. Comparative Context and Limits of Transferability

Context	Mechanism discussed in literature	Relevance for this article	Limit of comparison
Germany, France and the United Kingdom	integration deficits, social exclusion, weak institutional trust	helps interpret why integration and institutional attachment matter	different migration histories, colonial legacies and legal systems
Austria and selected individual Western European cases	rapid online radicalisation and failures of early intervention in individual cases	highlights the importance of media literacy and early support	cases concern criminal incidents, unlike the present student sample
Baltic states	Russian influence toward Russian-speaking diaspora and minority environments	relevant to information exposure and external geopolitical narratives	different ethnic, linguistic and historical context
Poland	emerging international student mobility from selected post-Soviet/ CIS countries	main empirical case of this article	single private university only; no national generalisation

Source: Authors' own elaboration based on the cited comparative literature and the empirical scope of the study.

This comparison suggests that Poland may draw preventive lessons from European experience, but should not import assumptions about group radicalisation or collective suspicion. The appropriate response is early integration support, media literacy and institutional trust-building rather than broad monitoring.

EXPERT TRIANGULATION AND INSTITUTIONAL SAFEGUARDS

Expert interviews contextualised the findings, not as primary evidence about the student population. Experts identified non-coercive

university support — language and academic assistance, peer mentoring, counselling, anti-discrimination procedures and clear communication — as the main response to weak integration, low institutional trust and social isolation. They also stressed media literacy and reliable institutional communication, consistent with literature on foreign influence and information operations (Bugajski, 2022; Galeotti, 2019; Coolican, 2021).

The findings do not justify surveillance of student communities. Genuine security concerns should be addressed legally, proportionately and separately from academic support. Counter-terrorism and prevention literature supports early recognition of vulnerability pathways, but not the securitisation of all integration problems (Hoffman, 2017; Ganor, 2021).

CONCLUSIONS

This study examined how integration gaps among legally resident international students from selected post-Soviet/CIS countries relate to security-relevant vulnerability indicators in one university setting. The findings do not show that international students, Muslim students or students from post-Soviet/CIS countries constitute a security threat as a group. They show that weaker integration, limited social embeddedness, perceived exclusion and exposure to polarising information environments may form vulnerability pathways relevant to prevention.

The study found varied integration trajectories. Some respondents viewed Poland as a stable place for long-term settlement, while others reported weaker host-society embeddedness, reliance on co-ethnic networks, perceived barriers to advancement or distrust toward Polish society. A documented subset expressed pro-Russian, anti-Ukrainian or anti-Western framings. These statements are treated as vulnerability signals, not as evidence of criminal intent, extremist affiliation, operational influence or collective threat status.

The findings offer exploratory support for the hypotheses: lower integration and external information exposure appear to overlap with elevated vulnerability indicators, while institutional support, peer integration and media literacy may reduce such exposure. Since

the study concerns one private university, the results should not be generalised to broader student populations. Universities should strengthen language assistance, peer contact, anti-discrimination procedures, counselling and information-environment resilience, while avoiding surveillance-based approaches. Future research should test the proposed vulnerability pathway across larger and more diverse samples.

REFERENCES

- Bakker, E., & de Graaf, B. (2011). Preventing lone wolf terrorism: Some CT approaches addressed. *Perspectives on Terrorism*, 5(5/6), 43–50.
- Banasik, M. (2016). *Planowanie strategiczne bezpieczeństwa narodowego: Wybrane problemy*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Bhugra, D., & Becker, M.A. (2005). Migration, cultural bereavement and cultural identity. *World Psychiatry*, 4(1), 18–24.
- Bokša, M. (2019). Russian information warfare in Central and Eastern Europe: Strategies, impact, countermeasures. Policy Paper, 15. Washington: The German Marshall Fund of the United States. <https://www.gmfus.org/sites/default/files/Russia%20disinformation%20CEE%20-%20June%204.pdf>
- Bugajski, J. (2022). *Failed state: A guide to Russia's rupture*. Washington: The Jamestown Foundation. <https://jamestown.org/wp-content/uploads/2022/07/Russias-Rupture-MS-full-text-Final-web.pdf>
- Coolican, S. (2021). *The Russian diaspora in the Baltic states: The Trojan Horse that never was*. London: LSE IDEAS. <https://www.lse.ac.uk/ideas/Assets/Documents/updates/LSE-IDEAS-Russian-Diaspora-Baltic-States.pdf>
- Dudzińska, A., & Kotnarowski, M. (2019, 24th July). Imaginary Muslims: How the Polish right frames Islam. Brookings Institution. <https://www.brookings.edu/articles/imaginary-muslims-how-polands-populists-frame-islam/> (accessed on: 10.06.2026).
- Galeotti, M. (2019). *Russian political war: Moving beyond the hybrid*. London: Routledge. DOI: 10.4324/9780429443442
- Ganor, B. (2021). Understanding the motivations of “lone wolf” terrorists: The “Bathtub” model. *Perspectives on Terrorism*, 15(2), 23–32.
- Górny, A., & Kaczmarczyk, P. (2019). Introduction: Migration and mobility in the context of post-communist transition in Central and Eastern Europe (part 2). *Central and Eastern European Migration Review*, 8(2), 5–12. DOI: 10.17467/ceemr.2019.13

- Hoffman, B. (2017). *Inside terrorism*. New York: Columbia University Press.
- Kaczmarczyk, P., & Okólski, M. (2005). *International migration in Central and Eastern Europe: Current and future trends*. New York: United Nations Department of Economic and Social Affairs. https://www.un.org/development/desa/pd/sites/www.un.org.development.desa.pd/files/unpd_egm_200507_p12_kaczmarczykokolski.pdf
- Kamiński, M. A., & Śliwa, Z. (2023). Poland's threat assessment: Deepened, not changed. *PRISM*, 10(2), 131–147.
- Kierznowski, Ł. (2017). Globalization and education: The internationalization of access to higher education in Poland—Selected legal aspects. *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric*, 52(1), 133–148. DOI: 10.1515/slgr-2017-0047
- Kitler, W. (2020). Security of the state and national security: Main research positions and the practice of the Polish legislator. *Security Dimensions: International and National Studies*, 33, 40–73. DOI: 10.5604/01.3001.0014.2668
- Lyons-Padilla, S., Gelfand, M. J., Mirahmadi, H., Farooq, M., & Van Egmond, M. (2015). Belonging nowhere: Marginalization and radicalization risk among Muslim immigrants. *Behavioral Science & Policy*, 1(2), 1–12. DOI: 10.1177/237946151500100202
- Mehra, T., & Coleman, J. (2020, 16th November). Vienna attack: The path of a prospective (foreign) terrorist fighter. International Centre for Counter-Terrorism. <https://icct.nl/publication/vienna-attack-path-prospective-foreign-terrorist-fighter/> (accessed on: 10.06.2026).
- Narkowicz, K., & Pędziwiatr, K. (2017, 13th January). Why are Polish people so wrong about Muslims in their country? openDemocracy. <https://www.opendemocracy.net/why-are-polish-people-so-wrong-about-muslims-in/> (accessed on: 10.06.2026).
- NATO (2024, 26th April). Russia's hybrid war against the West. NATO Review. <https://www.dvidshub.net/audio/80126/nato-review-russias-hybrid-war-against-west>(accessed on: 10.06.2026).
- Pikulicka-Wilczewska, A. (2020, 19th October). Deporting Muslim immigrants won't make Poland safer. Foreign Policy. <https://foreignpolicy.com/2020/10/19/deport-muslim-immigrants-poland-counterterrorism-pis-islamist-radicalization/> (accessed on: 10.06.2026).
- Sencerman, Ö. (2018). Russian diaspora as a means of Russian foreign policy. *Military Review*, 98(2), 40–49.
- Sienkiewicz, P. (Ed.). (2015). *Inżynieria systemów bezpieczeństwa*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Szlachter, D., Kaczorowski, W., Muszyński, Z., Potejko, P., Chomentowski, P., & Borzół, T. (2012). Radicalization of religious minority groups

- and the terrorist threat: Report from research on religious extremism among Islam believers living in Poland. *Internal Security*, 4(2), 77–98.
- Weine, S., Eisenman, D.P., Kinsler, J., Glik, D.C., & Polutnik, C. (2016). Addressing violent extremism as public health policy and practice. *Behavioral Sciences of Terrorism and Political Aggression*, 9(3), 208–221. DOI: 10.1080/19434472.2016.1198413
- Wiśniewska, M.Z. (2017). Bezpieczeństwo – pojęcie, istota, typologia. *Problemy Jakości*, 49(2), 2–9. DOI: 10.15199/48.2017.2.1
- Wrzosek, M. (2017). Zagrożenia bezpieczeństwa Polski — teoria i praktyka. *Bellona*, 673(2), 27–42.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



MARIA NOWINA KONOPKA

<https://orcid.org/0000-0001-9978-7621>
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
maria.nowina.konopka@uj.edu.pl
<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.22>

Policy implementation gap w polityce cyfrowego zdrowia. Dostęp pacjentów do danych zdrowotnych jako przykład konieczności reorientacji polityki e-zdrowia w kierunku inwestycji w kompetencje cyfrowe i medyczne Polaków

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest analiza polityki dostępu pacjentów do elektronicznych danych zdrowotnych w Polsce w perspektywie koncepcji *policy implementation gap*.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Głównym problemem badawczym jest ustalenie, czy wysoki poziom formalnej i infrastrukturalnej dojrzałości systemu e-zdrowia w Polsce przekłada się na rzeczywiste, inkluzywne i równomierne wykorzystanie dostępu do danych zdrowotnych przez pacjentów. W procesie badawczym zastosowano: a) jakościową analizę dokumentów, b) analizę porównawczą, c) analizę danych wtórnych. Zakres badania ograniczono do danych pierwotnych w latach 2018–2026.

PROCES WYWODU: Wywód prowadzony jest w czterech etapach. Początkowo nastąpiła rekonstrukcja unijnych ram regulacyjnych. Następnie przeprowadzono analizę krajowej implementacji w warstwach normatywnej, interoperacyjnej i strategicznej. Kolejno dokonano empirycznej oceny zakresu usług cyfrowych oraz ich wykorzystania przez pacjentów i świadczeniodawców. I w końcu, odniesiono poziom dojrzałości infrastrukturalnej do danych dotyczących kompetencji cyfrowych i zdrowotnych oraz nierówności społecznych.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Analiza pokazuje, że Polska osiągnęła wysoki poziom infrastrukturalnej dojrzałości systemu e-zdrowia jednakże identyfikuje się braki w zakresie dostępności niektórych kategorii danych.

Sugerowane cytowanie: Nowina Konopka, A. (2026). *Policy implementation gap w polityce cyfrowego zdrowia. Dostęp pacjentów do danych zdrowotnych jako przykład konieczności reorientacji polityki e-zdrowia w kierunku inwestycji w kompetencje cyfrowe i medyczne Polaków. Horyzonty Polityki*, 17(59), 425–445. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.22>.

Korzystanie z usług cyfrowych jest wśród pacjentów zróżnicowane ze względu na wiek, płeć, wykształcenie i status ekonomiczny. Dodatkowo zarówno deficyty kompetencji cyfrowych, jak i zdrowotnych stanowią istotną barierę wykorzystania systemu przez pacjentów.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: W konkluzjach sformułowano rekomendacje odnoszące się reorientacji polityki rozwoju e-zdrowia ku wzmocnieniu kompetencji cyfrowych i medycznych pacjentów, monitorowania rzeczywistego stopnia wykorzystania usług oraz wsparcia kompetencyjnego oraz finansowego świadczeniodawców.

SŁOWA KLUCZOWE:

policy implementation gap, cyfrowe zdrowie, digital health literacy

Abstract

THE POLICY IMPLEMENTATION GAP IN DIGITAL
HEALTH POLICY. PATIENTS' ACCESS TO HEALTH
DATA AS AN EXAMPLE OF THE NEED TO REORIENT
E-HEALTH POLICY TOWARDS INVESTMENT
IN THE DIGITAL AND MEDICAL SKILLS
OF THE POLISH POPULATION

SCIENTIFIC OBJECTIVE: The aim of this article is to analyse the policy of patient access to electronic health data in Poland from the perspective of the concept of the policy implementation gap.

RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The principal research problem is to determine whether the high level of formal and infrastructural maturity of the digital health system in Poland translates into the actual, inclusive, and equitable use of access to health data by patients. The research process employed a) qualitative document analysis, b) comparative analysis, and c) secondary data analysis. The scope of the study was limited to the primary use of health data in the years 2018–2026.

STRUCTURE OF THE ARGUMENT: The argument is developed in four stages. First, the European Union regulatory framework was reconstructed. Second, national implementation was analysed across its normative, interoperability, and strategic dimensions. Third, an empirical assessment was conducted of the scope of digital services and their utilisation by patients and healthcare providers. Finally, the level of infrastructural maturity was examined in relation to data concerning digital and health competences as well as social inequalities.

RESULTS OF THE SCIENTIFIC ANALYSIS: The analysis demonstrates that Poland has achieved a high level of infrastructural maturity in its digital

health system; however, deficiencies are identified with regard to the availability of certain categories of data. The use of digital services among patients varies according to age, educational attainment, and socio-economic status. Moreover, deficits in both digital competences and health literacy constitute significant barriers to effective system utilisation by patients.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, RECOMMENDATIONS: The conclusions formulate recommendations concerning the reorientation of digital health development policy towards strengthening patients' digital and health competences, monitoring the actual level of service utilisation, and providing competence-based and financial support to healthcare providers.

KEYWORDS:

policy implementation gap; digital health; digital health literacy

WPROWADZENIE

Cyfryzacja zdrowia stanowi jeden z najbardziej newralgicznych obszarów współczesnej polityki publicznej, integrujący w sobie zagadnienia z zakresu polityki zdrowotnej, transformacji rynków cyfrowych, praw pacjenta oraz ochrony danych. Na poziomie Unii Europejskiej ustanowienie wspólnych ram dla wykorzystania i wymiany elektronicznych danych medycznych zagwarantowano wnioskiem Komisji Europejskiej dot. EHDS (COM/2022/197) z 2022 r., a następnie rozporządzeniem EHDS – Regulation (EU) 2025/327 (2025) oraz decyzją Parlamentu Europejskiego i Rady Europy *Digital Decade Policy Programme 2030* (Decyzja PE (EU) 2022/2481). W przypadku obu inicjatyw cyfrowy dostęp obywateli do danych zdrowotnych uznany został za cel strategiczny, konieczny do osiągnięcia w perspektywie do 2030 roku. Celem operacyjnym tych działań jest natomiast zapewnienie każdemu obywatelowi UE realnej możliwości dostępu do własnych danych medycznych, ich kontroli oraz bezpiecznego wykorzystania w procesie profilaktyki, diagnostyki i leczenia. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej implikuje konieczność implementacji wiążących aktów prawa unijnego oraz dostosowania krajowych strategii do celów określonych w dokumentach programowych UE. Równocześnie zważyć należy, iż obszar ochrony zdrowia pozostaje w znacznej mierze domeną kompetencji państw członkowskich, co umożliwia Polsce formułowanie własnych celów strategicznych oraz

instrumentów polityki publicznej wykraczających poza minimalne wymogi unijne. W efekcie krajowe ramy regulacyjne w zakresie e-zdrowia stanowią hybrydę zobowiązań implementacyjnych oraz autonomicznych decyzji strategicznych, dając przy tym przestrzeń do dynamicznego w ostatnich latach rozwoju usług cyfrowych w ochronie zdrowia, takich jak Internetowe Konto Pacjenta (IKP), e-recepta, e-skierowanie czy elektroniczna dokumentacja medyczna (EDM).

Punktem wyjścia rozważań w niniejszym artykule jest założenie, że aktualnym wyzwaniem współczesnych polityk publicznych jest istotna rozbieżność między formalnymi założeniami polityki a efektami jej realizacji w praktyce (Teddy, 2019). Zjawisko to, w czasopiśmiennictwie określane mianem *policy implementation gap*, czyli luki implementacyjnej polityki publicznej, odnosi się do trwałej różnicy pomiędzy celami, instrumentami i regulacjami przyjmowanymi na poziomie decyzyjnym a rzeczywistym sposobem ich wdrażania oraz wykorzystania przez adresatów polityki, wynikającym z czynników zarówno endo-, jak i egzogennych (Hudson, 2019). Kategoria *policy implementation gap* znajduje coraz szersze zastosowanie w analizach sektorowych, w tym w badaniach nad polityką zdrowotną oraz cyfryzacją usług publicznych (Braithwaite, 2018). Jak się wydaje, staje się ona szczególnie użyteczna w kontekście polityki cyfrowego zdrowia, rozumianej jako zbiór działań publicznych, regulacji prawnych oraz programów strategicznych ukierunkowanych na wykorzystanie technologii cyfrowych w ochronie zdrowia i to zarówno w zakresie świadczenia usług medycznych, jak i zarządzania danymi zdrowotnymi (Iyamu, 2021; European Commission, 2025a). W dokumentach Światowej Organizacji Zdrowia czy Komisji Europejskiej pojęcie *digital health* obejmuje m.in. elektroniczną dokumentację medyczną, e-recepty, portale pacjenta, aplikacje zdrowotne oraz systemy umożliwiające pacjentom dostęp do własnych danych zdrowotnych (WHO 2021, eHealth, 2022). Pomimo iż termin ten, jak pisze Joanna Zembala-John, „odnosi się do wykorzystania technologii cyfrowych w działaniach na rzecz zdrowia publicznego”, przez co „podkreśla tym samym bardziej techniczny aspekt tego zjawiska” (2024, s. 58), to w niniejszym artykule polityka cyfrowego zdrowia analizowana jest znacząco szerzej – nie tylko jako obszar transformacji technologicznej, lecz przede wszystkim jako obszar realizacji polityki publicznej, w którym szczególnie wyraźnie ujawniają się przesunięcia między

regulacyjnymi ambicjami państwa a praktyką ich wdrażania. Przesunięcia te analizowane będą na przykładzie dostępu obywateli do danych zdrowotnych.

METODOLOGIA

Celem artykułu jest analiza polskiej polityki zdrowotnej w zakresie zapewnienia pacjentom dostępu do elektronicznych danych dotyczących ich zdrowia, ze szczególnym uwzględnieniem relacji pomiędzy zobowiązaniami wynikającymi z członkostwa w Unii Europejskiej a krajowymi strategiami i działaniami o charakterze autonomicznym. Analiza koncentruje się na porównaniu deklarowanych celów strategicznych z rzeczywistym stanem wdrożenia rozwiązań umożliwiających pacjentom dostęp do danych zdrowotnych oraz ich faktycznym wykorzystaniem, co umożliwi deskrypcję wspomnianej *implementation gap*.

W toku postępowania badawczego skorzystano z trzech następujących po sobie i uzupełniających się metod badawczych. W pierwszym rzędzie przeprowadzono jakościową analizę dokumentów, obejmującą akty prawa unijnego i krajowego, strategie rządowe, programy operacyjne oraz dokumenty instytucjonalne. Tego rodzaju analiza miała na celu identyfikację deklarowanych celów politycznych, zakresu obowiązków implementacyjnych oraz instrumentów realizacji polityki dostępu pacjentów do danych zdrowotnych. Po drugie, wykorzystano analizę porównawczą, polegającą na zestawieniu celów strategicznych z danymi dotyczącymi rzeczywistego stanu wdrożenia oraz skali korzystania z rozwiązań e-zdrowia przez pacjentów. Po trzecie, przeprowadzono analizę raportów i danych wtórnych, w tym raportów Komisji Europejskiej, Centrum e-Zdrowia, Światowej Organizacji Zdrowia, w celu oceny stopnia realizacji celów polityki oraz identyfikacji barier wdrożeniowych.

Dobór źródeł miał charakter celowy i obejmował dokumenty o oficjalnym statusie normatywnym, strategicznym lub analitycznym, bezpośrednio odnoszące się do dostępu pacjentów do elektronicznych danych zdrowotnych. Materiał badawczy podzielono na dokumenty unijne, krajowe oraz raporty wdrożeniowe i analityczne, co umożliwiło rekonstrukcję cyklu polityki od formułowania celów,

po ocenę ich realizacji. Zakres analizy ograniczono do pierwotnego wykorzystania danych (*primary use*), rozumianego jako dostęp pacjenta do własnych danych zdrowotnych. Analiza nie obejmuje wtórnego wykorzystania danych (*secondary use*), o ile nie pozostaje ono w bezpośrednim związku z dostępem pacjenta.

Zakres czasowy przeprowadzonego badania obejmuje okres od początku 2018 do stycznia 2026 roku, co odpowiada okresowi obowiązywania systemowych podstaw prawnych cyfryzacji ochrony zdrowia w Polsce oraz aktualnemu etapowi kształtowania unijnych ram regulacyjnych w obszarze e-zdrowia.

1. UNIJNE RAMY POLITYKI DOSTĘPU PACJENTÓW DO ELEKTRONICZNYCH DANYCH ZDROWOTNYCH

Na poziomie Unii Europejskiej dostęp pacjentów do danych zdrowotnych (DDZ) stanowi jeden z prymarnych kierunków polityki cyfryzacji ochrony zdrowia, wpisujący się w szerszą agendę transformacji cyfrowej (Rozporządzenie PE (UE) 2025/327), w tym upowszechnienie cyfrowych usług publicznych rozwijanych w ramach strategii jednolitego rynku cyfrowego, przy zachowaniu prawa do transgranicznej opieki zdrowotnej oraz swobody przemieszczania się pacjentów w Unii Europejskiej (Dyrektywa PE (UE) 2011/24/UE). Jednocześnie kwestia ta przez wzgląd na wieloaspektowość zagadnienia lokuje się na przecięciu kilku obszarów polityk unijnych, a to w szczególności: polityki zdrowotnej, polityki cyfrowej oraz ochrony danych osobowych. W dokumentach UE DDZ traktowany jest zatem międzysektorowo, nie wyłącznie jako zagadnienie stworzenia technologii zapewniającej pacjentom możliwość korzystania z publicznego oprogramowania, lecz jako instrument poprawy jakości opieki zdrowotnej oraz wzmacniania podmiotowości i autonomii pacjenta w unijnym systemie ochrony zdrowia.

Niewątpliwie najistotniejszym w tym zakresie dokumentem jest wspomniane już rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia European Health Data Space – EHDS, czyli Europejskiej Przestrzeni Danych Zdrowotnych (2022). Akt ten ustanawia bezpośrednie prawo osób fizycznych do dostępu do ich elektronicznych danych zdrowotnych, ich pobierania oraz kontrolowanego

udostępniania w ramach systemów ochrony zdrowia. Jego wprowadzenie wynikało między innymi z faktu zdiagnozowanych przez UE trudności z wykonywaniem swoich praw przez pacjentów w kontekście ich mobilności i woli skorzystania ze świadczeń medycznych w granicach europejskiej wspólnoty. Tym samym za niezbędne uznano wprowadzenie regulacji mającej bezpośrednie zastosowanie w państwach członkowskich, co istotnie ograniczało zakres swobody regulacyjnej na poziomie krajowym.

Unijne ramy polityki w analizowanym zakresie kształtowane są jednak nie tylko przy użyciu instrumentów prawnie wiążących (*hard law*), ale również instrumentów niewiążących (*soft law*), co jest charakterystyczne dla wielopoziomowego modelu zarządzania w Unii Europejskiej (Biernat, 2012, Terpan & Saurugger, 2022; Hartlapp, 2019). Spośród dokumentów drugiego typu kluczowe znaczenie mają Digital Decade Policy Programme 2030 oraz eHealth Network. Dokument programowy Cyfrowej Dekady ustanawia tzw. cele cyfrowe, zgodnie z którymi do 2030 r. 100% obywateli Unii Europejskiej powinno mieć dostęp do swoich elektronicznych danych zdrowotnych (art. 4, pkt. 4, lit. b, Decyzja PE (UE) 2022/2481). Program ten pełni funkcję koordynacyjną i monitorującą, wyznaczając wskaźniki postępu i mechanizmy sprawozdawcze na poziomie państw członkowskich. Jego uzupełnieniem są wytyczne i standardy opracowywane w ramach eHealth Network, a w szczególności Patient Summary oraz ePrescription, stanowiące zestaw technicznych i organizacyjnych wytycznych opracowanych przez unijną sieć eHealth Network (eHN). Dokument ten, mimo formalnie niewiążącego charakteru, w praktyce wyznacza kierunki krajowych rozwiązań interoperacyjnych, służąc jako podstawa dla bezpiecznej, transgranicznej wymiany danych medycznych w Unii Europejskiej w obszarze infrastruktury MyHealth@EU (eHealth, 2022; 2024). W ramach tych instrumentów państwa członkowskie mają obowiązek zapewnić pacjentom dostęp do: informacji o ich prawach i sposobach ich realizacji, warunkach i procedurach uzyskania transgranicznej opieki zdrowotnej, zasadach kalkulowania kosztów podlegających zwrotowi, procedur odwoławczych i skargowych. W odniesieniu natomiast do opieki transgranicznej regulują zasady organizacyjne, techniczne i jakościowe w zakresie kodowania danych klinicznych według międzynarodowych standardów (np. SNOMED CT, ICD-10) w celu zapewnienia

jednoznacznej interpretacji między krajami. Ustalają one również katalog zasad wymiany elektronicznych recept i informacji o wydaniu leków między państwami UE.

Analiza dokumentów unijnych pozwala wskazać logikę interwencji w obszarze dostępu do elektronicznych danych zdrowotnych. Opiera się ona na trzech założeniach: dostęp do danych jest warunkiem jakości i ciągłości opieki, interoperacyjność stanowi niezbędny warunek realizacji tego prawa, a harmonizacja standardów ma ograniczać fragmentaryzację systemów krajowych. Państwa członkowskie, w tym Polska, funkcjonują przez to w warunkach asymetrycznej autonomii, gdyż implementują prawo unijne, zachowując równocześnie swobodę w zakresie tempa i formy realizacji celów wykraczających poza minimalne wymogi UE.

2. POLSKA POLITYKA DOSTĘPU PACJENTÓW DO DANYCH ZDROWOTNYCH: IMPLEMENTACJA ZOBOWIĄZAŃ UNIJNYCH A AUTONOMIA STRATEGICZNA PAŃSTWA

Polityka dostępu pacjentów do elektronicznych danych zdrowotnych w Polsce kształtowana jest w warunkach tzw. *multi-level governance*, w którym normy unijne wyznaczają ramy regulacyjne, natomiast państwo zachowuje kompetencję do ich instytucjonalnego ukształtowania i strategicznej reinterpretacji. Oznacza to, że system dostępu do danych zdrowotnych jest jednocześnie efektem implementacji zobowiązań europejskich oraz wyrazem krajowej autonomii regulacyjnej i programowej.

2.1. Implementacja zobowiązań unijnych: warstwa normatywna i interoperacyjna

Pierwszym elementem tej architektury jest rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 (RODO), które jako akt o bezpośrednim zastosowaniu obowiązuje w Polsce we wspólnym europejskim wymiarze. Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2018 poz. 1000) stanowi natomiast akt dostosowujący

polski porządek prawny do RODO oraz określający organizację i kompetencje Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. W tym sensie zakres ochrony danych zdrowotnych jako danych szczególnej kategorii nie jest autonomiczną decyzją ustawodawcy krajowego, lecz wynika z europejskiego reżimu ochrony danych osobowych.

Kolejnym istotnym z analizowanego tu punktu widzenia aktem jest ustawa z dnia 28 kwietnia 2011 r. o systemie informacji w ochronie zdrowia (t.j. Dz.U. 2023 poz. 2465), która tworzy podstawę prawną funkcjonowania systemów teleinformatycznych ochrony zdrowia, w tym Systemu Informacji Medycznej (SIM) oraz Krajowego Punktu Kontaktowego ds. e-Zdrowia. Ustawa ta stanowi ramę instytucjonalną umożliwiającą realizację obowiązków wynikających z Dyrektywy 2011/24/UE w sprawie transgranicznej opieki zdrowotnej, w szczególności w zakresie wymiany e-recept oraz podsumowań informacji o pacjencie. Interoperacyjność, rozumiana jako zdolność systemów do wymiany i odczytu danych w środowisku międzynarodowym, staje się w tym kontekście wymogiem wynikającym z porządku unijnego. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 8 maja 2018 r. w sprawie rodzajów elektronicznej dokumentacji medycznej (t.j. Dz.U. 2021 poz. 1153 z późn. zm.) ustanawia natomiast katalog dokumentów stanowiących EDM oraz zakres ich przekazywania do systemów teleinformatycznych określonych w ustawie o systemie informacji w ochronie zdrowia. Stosowanie standardów interoperacyjności opisanych w dokumentacji technicznej publikowanej przez Centrum e-Zdrowia (np. HL7 CDA) wpisuje polski system w europejski ekosystem eHealth, ograniczając możliwość całkowicie autonomicznego kształtowania rozwiązań technicznych.

Ogólne zasady prowadzenia dokumentacji medycznej, w tym jej formę, okres przechowywania oraz zasady udostępniania pacjentowi, określa Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6 kwietnia 2020 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (t.j. Dz.U. 2024 poz. 798). Akt ten funkcjonuje na styku prawa krajowego i unijnego, z jednej strony realizując standardy ochrony danych wynikające z RODO, z drugiej konkretyzując je w ramach krajowej organizacji systemu ochrony zdrowia. Również ustawa o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz.U. 2024 poz. 307) odzwierciedla tę dwupoziomową logikę, ustanawiając Krajowe

Ramy Interoperacyjności oraz określając zasady wykorzystywania środków identyfikacji elektronicznej, a także regulując publiczny system identyfikacji elektronicznej (m.in. profil zaufany) i odsyłając w zakresie węzła krajowego i poziomów bezpieczeństwa do Ustawy z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej. Tym samym obszar dostępu do danych zdrowotnych zostaje włączony w szerszą, unijną infrastrukturę cyfrową. W tej warstwie regulacyjnej autonomia państwa ma charakter ograniczony i polega *de facto* na organizacyjnym i instytucjonalnym wdrożeniu norm europejskich, a nie na swobodnym kształtowaniu własnej polityki udostępniania danych.

2.2. Krajowa autonomia normatywna – prawa pacjenta i tradycja ustrojowa

Drugą grupę aktów stanowią regulacje wywodzące się z krajowej tradycji ustrojowej i systemu ochrony zdrowia, które nie są bezpośrednią implementacją konkretnych dyrektyw unijnych. I tak dla przykładu Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta tworzy kompleksowy katalog praw pacjenta, w tym prawo do świadczeń zdrowotnych zgodnych z aktualną wiedzą medyczną, prawo do informacji, tajemnicy medycznej, intymności, wyrażenia zgody, a także dostępu do dokumentacji medycznej (Dz.U. 2020 poz. 849 ze zmianami Dz.U. 2024 poz. 581). Dokument reguluje także zasady działania organu państwowego – Rzecznika Praw Pacjenta, dostępu do dokumentacji medycznej oraz zasadę bezpłatności pierwszej kopii tej dokumentacji (obowiązującą od 2019 r.). Choć regulacja ta pozostaje w zgodzie z Kartą praw podstawowych UE, jej konstrukcja i zakres są rezultatem krajowej decyzji ustawodawczej. To w tym akcie państwo definiuje model relacji pacjent – system, nadając dostępowi do danych wymiar prawa podmiotowego, a nie wyłącznie elementu infrastruktury cyfrowej. Zasady prowadzenia, przechowywania i udostępniania dokumentacji medycznej przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych określa natomiast wspomniane już rozporządzenie MZ z dnia 6 kwietnia 2020 r. Akt ten konkretyzuje standardy ochrony danych w realiach krajowego systemu ochrony zdrowia, pokazując, że nawet

w ramach silnej europeizacji norm ochrony danych państwo zachowuje przestrzeń do ich operacjonalizacji.

2.3. Autonomia strategiczna – od implementacji do programowania rozwoju

Najwyraźniej autonomia państwa ujawnia się w dokumentach strategicznych, które wykraczają poza wymogi minimalnej implementacji prawa unijnego. „Program rozwoju e-zdrowia w Polsce na lata 2022–2027” (2022) oraz dokument „Zdrowa Przyszłość. Ramy strategiczne rozwoju systemu ochrony zdrowia na lata 2021–2027, z perspektywą do 2030 r.” (2021) formułują krajowe cele modernizacyjne, w których DDZ zostaje przedstawiony nie tylko jako obowiązek wynikający z interoperacyjności unijnej, lecz także jako element przebudowy modelu systemu ochrony zdrowia. Zgodnie z nową logiką pacjent nie jest wyłącznie beneficjentem cyfryzacji, ale jej współuczestnikiem, podmiotem współzarządzającym informacją o własnym zdrowiu. Narzędziem do osiągnięcia celów strategicznych jest rozbudowa Internetowego Konta Pacjenta oraz aplikacji mojeIKP. Oba one stanowią przykład tego, jak państwo wykorzystuje europejskie ramy prawne do budowania własnego modelu cyfrowej suwerenności danych. Innym dokumentem horyzontalnym, wyznaczającym długoterminowe wskaźniki rozwoju e-zdrowia, jest Strategia Cyfryzacji Polski do 2035 r. (2024). Przewiduje ona osiągnięcie w perspektywie 10 lat stanu, w którym 100% obywateli będzie miało DDZ on-line. W strategii zarysowano interoperacyjną koncepcję ekosystemu informacyjnego, w którym dane „idą za pacjentem”, a obywatel jest ich właścicielem i decydentem. Warto również zwrócić uwagę, iż krajowe strategie oprócz tego, że nawiązują do unijnie przyjętych kamieni milowych, wpisują się w specyfikę krajowego rynku zdrowia, charakteryzującego się z jednej strony bardzo dużymi deficytami kadrowymi, z drugiej zaś ogólnie niskim poziomem kompetencji medycznych społeczeństwa.

Podsumowując, należy zauważyć, że polityka DDZ rozwija się w dynamicznym napięciu. Z jednej strony prawo unijne narzuca standardy ochrony danych, interoperacyjności i transgranicznej wymiany informacji, z drugiej zaś państwo zachowuje kompetencję

do określenia instytucjonalnej architektury systemu, zakresu praw pacjenta oraz kierunków jego dalszej cyfrowej transformacji. Autonomia strategiczna nie oznacza w tym kontekście izolacji od prawa UE, lecz zdolność do kształtowania własnego modelu organizacyjnego i funkcjonalnego w ramach europejskich ram regulacyjnych.

3. MIĘDZY STRATEGIĄ A PRAKTYKĄ: USŁUGI CYFROWE W OCHRONIE ZDROWIA I ICH WYKORZYSTANIE PRZEZ PACJENTÓW

Na podstawie normatywnej rozwoju e-zdrowia rozwijane są konkretne narzędzia mające stanowić płaszczyznę lub mechanizm realizacji praw pacjenta.

3.1. Zakres i charakter usług cyfrowych dla pacjentów

Dostęp pacjentów do danych dotyczących własnego zdrowia w Polsce realizowany jest przede wszystkim poprzez zestaw scentralizowanych usług cyfrowych, rozwijanych w ramach państwowego systemu informacji w ochronie zdrowia. Usługi te mają charakter *primary use of health data*, ponieważ służą bezpośrednio realizacji praw pacjenta oraz procesowi leczenia, a nie wtórnym celom badawczym czy statystycznym. W Polsce pacjenci mają dostęp do szeregu usług cyfrowych, które umożliwiają im korzystanie z elektronicznych danych zdrowotnych. Do najistotniejszych bram dostępowych zaliczyć należy Internetowe Konto Pacjenta, wraz z e-receptą, e-skierowaniem oraz Elektroniczną Dokumentację Medyczną.

Internetowe Konto Pacjenta (IKP) to centralna usługa cyfrowa udostępniona wszystkim, którzy posiadają numer PESEL i profil zaufany lub e-identyfikację. IKP umożliwia: przeglądanie własnych e-recept i e-skierowań, dostęp do historii zdarzeń medycznych, wyników badań i wypisów ze szpitala, zarządzanie refundacjami i świadczeniami NFZ czy dostęp do usług profilaktycznych i ankiet zdrowotnych. IKP jest bezpłatne, szyfrowane i dostępne online poprzez portal Pacjent.gov.pl lub aplikację mojeIKP, co czyni je centralnym kanałem dostępu pacjenta do elektronicznych danych zdrowotnych.

E-recepta to cyfrowa usługa obowiązująca od 8 stycznia 2020 r., dzięki której zlecenia farmaceutyczne wystawione przez lekarza mają postać elektroniczną, co umożliwia ich szybkie przesłanie do pacjenta i sprawne zarządzanie w udostępnionym rejestrze (zazwyczaj przez IKP). E-skierowanie to z kolei usługa dostępna od 8 stycznia 2021 r. Umożliwia ona elektroniczne kierowanie pacjentów na badania, szczepienia, konsultacje i do specjalistów bez konieczności obiegu papierowych dokumentów. Stosunkowo nowymi usługami medycyny cyfrowej są programy profilaktyczne oraz Centralna e-rejestracja, które umożliwiają korzystanie z narzędzi profilaktyki zdrowotnej, tj. ankiety „Moje Zdrowie” czy „10 dla serca” czy zdalne umawianie wizyt do specjalistów i na wybrane badania w ogólnopolskim systemie kolejkowym (w fazie pilotażu).

Z punktu widzenia polityki zdrowotnej istotne jest to, że IKP pełni funkcję integrującą, stanowiąc pojedynczy punkt dostępu do rozproszonych danych zdrowotnych pacjenta. Oznacza to odejście od modelu fragmentarycznego w kierunku państwowej platformy dostępowej, co ma konsekwencje zarówno dla efektywności systemu, jak i relacji państwo – obywatel. Warto również wspomnieć, że w związku z koncepcją zwiększenia autonomii pacjenta, każdy obywatel posiadający konto w IKP może udostępniać swoje dane wybranym przez siebie osobom i/lub lekarzom.

Odrębnym rozwiązaniem, pozostającym poza bezpośrednim doświadczeniem pacjenta, jest obowiązek prowadzenia Elektronicznej Dokumentacji Medycznej (EDM), w ramach której podmioty lecznicze przetwarzają dokumentację w postaci elektronicznej, udostępnianą pacjentom poprzez portal IKP. EDM obejmuje dane ze zrealizowanych wizyt, tj. wyniki badań laboratoryjnych, opisy badań obrazowych, epikryzy, wskazania specjalistyczne. Systemy te powinny integrować się z Platformą P1, będące centralnym systemem teleinformatycznym państwa służącym obsłudze zdarzeń medycznych i wymianie danych w ochronie zdrowia, a przetwarzającym informacje z e-recept, e-skierowań, e-zleceń, raportowania zdarzeń medycznych, IKP i EDM. W praktyce zróżnicowany poziom digitalizacji placówek, brak interoperacyjności lub wysokie koszty integracji z systemami gabinetowymi i sprzętem skutkują niepełnym i opóźnionym raportowaniem oraz niską czytelnością danych dla innych systemów. W efekcie, gdy lokalny system nie umożliwia eksportu

dokumentacji, prawo pacjenta – mimo formalnej gwarancji – może być utrudnione.

3.2. Skala wykorzystania usług cyfrowych w Polsce

Dostępność formalna usług cyfrowych nie przesądza jeszcze o faktycznym ich wykorzystaniu, choć dane empiryczne wskazują, że w Polsce doszło do masowej adopcji rozwiązań e-zdrowia. Komunikat Centrum e-Zdrowia z 1 października 2025 roku wskazuje, że od momentu uruchomienia systemu: zostało wystawionych ponad 2,8 mld e-recept, a pacjentom przekazano blisko 298 mln e-skierowań (CeZ, 2025a). System odnotował również 1,42 mld zdarzeń medycznych w EDM. Ponad 20 mln osób aktywowało IKP, co stanowi około 53% ogółu ludności Polski i jest jednym z najlepszych wyników w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Struktura użytkowników pokazuje jednak istotne zróżnicowania:

- kobiety stanowią około 52% użytkowników IKP,
- 29% to osoby powyżej 60. roku życia,
- 61–62% to osoby w wieku 18–59 lat,
- aktywacja 4,6 mln kont dzieci i młodzieży do 17 r.ż., co wskazuje na szerokie wykorzystanie narzędzia w kontekście opieki nad rodziną.

Dodatkowo, jak czytamy na stronach Centrum e-Zdrowia,

aż 93,7% Polaków deklaruje znajomość narzędzi e-zdrowia, takich jak e-recepta, e-skierowanie czy Internetowe Konto Pacjenta. W 2024 roku *mojeIKP* (aplikacja mobilna stanowiąca odpowiednik webowego IKP) było na drugim miejscu w Google Play i czwartym w App Store wśród najczęściej pobieranych aplikacji zdrowotnych w Polsce (CeZ, 2025a).

Dane obrazują, że usługi te są nie tylko formalnie dostępne, ale także masowo wykorzystywane. Jednakże zauważyć należy, że choć system e-zdrowia osiągnął wysoki stopień upowszechnienia, korzystanie z niego nie jest równomierne społecznie, co ma istotne konsekwencje z punktu widzenia równości dostępu do świadczeń zdrowotnych. Szczególnie widoczne jest to w przypadku programu profilaktycznego „Moje Zdrowie”. Zgodnie z danymi CeZ z 2025 roku w ciągu dziewięciu pierwszych tygodni od uruchomienia programu ankietę wypełniło 502 278 pacjentów, z czego 70% wszystkich

zgłoszonych pacjentów stanowiły kobiety i – co interesujące – 60% zgłoszeń przesłały kobiety w wieku 20–39 lat (CeZ, 2025c). W uzupełnieniu, w komunikacie aktualizującym ze stycznia 2026, CeZ podaje także statystyki dla innego programu profilaktycznego dostępnego z poziomu IKP – „10 dla serca” – wskazując, iż na 120 tys. osób które wypełniło ankietę, kobiety stanowiły ok. $\frac{2}{3}$ oraz że najczęściej wypełniają ją osoby w wieku 30–49 lat. Dodatkowo podano, że liczba zgłoszeń do programu „Moje Zdrowie” na koniec 2025 roku przekroczyła próg 2 mln, a liczba zarejestrowanych w systemie centralnej e-rejestracji – 1,6 mln osób (CeZ, 2026).

3.3. Porównanie poziomu wykorzystania usług cyfrowych w Polsce na tle innych państw UE

Dane pochodzące z przekrojowych badań krajów europejskich pokazują, że Polska charakteryzuje się wysokim stopniem dojrzałości systemu e-zdrowia. Zgodnie z raportem *Digital Decade 2025: eHealth Indicator Study* średnia dojrzałość systemu e-zdrowia w UE-27 wyniosła 83% w 2024 r. i systematycznie rośnie, zbliżając się do celu polityki *Digital Decade*, zakładającego 100% dostępu do elektronicznych danych zdrowotnych do 2030 r. (s. 18). Polska bardzo pozytywnie wyróżnia się na tym tle, osiągając dojrzałość systemu na poziomie 92%. Wynik ten plasuje ją na szóstym miejscu w UE-27 pod względem postępu w cyfryzacji zdrowia i udostępniania danych obywatelom, co równocześnie czyni ją liderem transformacji w tej dziedzinie. Wyniki badań wskazują wyraźnie na dojrzałość systemu e-zdrowia w sensie funkcjonalno-prawnym i technicznym, zwłaszcza w warstwie zapewnienia przez państwo możliwości dostępowych. Przechodząc na poziom wskaźników niższego rzędu, Polska w kategorii „dostęp do danych zdrowotnych” osiąga wskaźnik 67% dojrzałości, co plasuje ją znacząco poniżej średniej UE (79%) (s. 41). Na wynik ten bowiem rzutuje brak dostępu do niektórych warstw dokumentacji. *A contrario*, w kategorii „Technologia dostępu i zakres” przy średniej unijnej wynoszącej 85% kraj nasz osiągnął już wskaźnik maksymalny 100% (s. 50).

Raport *State of Health in the EU Poland Country Health Profile 2025* wskazuje natomiast, że o ile 97,4% recept zostało wystawionych

elektronicznie i 85,3% świadczeniodawców opieki zdrowotnej korzysta z elektronicznej dokumentacji medycznej, o tyle 33,4% placówek służby zdrowia korzysta z e-skierowań do poradni specjalistycznych lub na leczenie szpitalne (za: CeZ, 2025b). Tak niskiego wskaźnika wdrożenia narzędzi cyfrowych upatruje się w czynnikach ekonomicznych i po stronie personelu (OECD & World Health Organization, 2025, s. 15). Bariery digitalizacji zgłaszają same placówki medyczne, z których przeszło połowa sygnalizuje istotne trudności (58,6%). Brak wystarczających środków na inwestycje z zakresu IT odnotowuje aż 81% badanych przez CeZ podmiotów i aż 91,5% szpitali. Drugą w kolejności zgłaszaną barierą są niewystarczające kompetencje pracowników (47,4%), a na kolejnych pozycjach plasują się: opór ze strony personelu (35,2%), problemy/obawy związane z cyberbezpieczeństwem (30,3%), problemy z dostawcą systemu informatycznego (19,2%), problemy z interoperacyjnością i jej standardami (16,8%) oraz brak wystarczającej wiedzy na temat e-usług wymaganych/możliwych do wdrożenia w podmiocie (5,5%) (CeZ, 2025b, s. 82). W ocenie własnych kompetencji „niemal połowa respondentów dostrzega potrzebę szkoleń w zakresie rozwijania kompetencji cyfrowych wśród pracowników swojego podmiotu/ praktyki (46,8%)” (s. 88).

Rozwarstwienie na poziomie świadczeniodawców nie jest odosobnionym przypadkiem, albowiem podobną sytuację obserwuje się także u usługobiorców. Odsetek użytkowników korzystających z internetu w celu wyszukiwania informacji zdrowotnych i dostępu do dokumentacji medycznej jest zbliżony do średniej UE. Zdecydowanie niższy odsetek populacji korzystał jednak z internetu w celu umówienia się na wizytę lekarską (22%), a różnica w stosunku do średniej UE (40%) zamiast zmniejszać się, w 2024 dodatkowo się pogłębiła. W raporcie wyraźnie uwidacznia się przepaść cyfrowa w korzystaniu z narzędzi cyfrowych ze względu na wiek i status społeczno-ekonomiczny. Jeśli chodzi o korzystanie z internetu w celu znalezienia informacji zdrowotnych, badanie wykazało, iż działa tak 59% polskich pacjentów w wieku 25–64 lat i zaledwie 38% osób w wieku 65–74 lat. Ponadto trzy razy częściej aktywność tę wykazują osoby z wykształceniem wyższym niż niższym, a w przypadku umawiania wizyty lub uzyskiwania dostępu do dokumentacji medycznej różnica ta zwiększa się do około 10 razy (OECD & World Health Organization, s. 15). Na problem ten światło rzuca Światowa Organizacja

Zdrowia, która monitorując stan digitalizacji w ochronie zdrowia, wyraźnie stwierdza, że wdrożenie technologii bez równoległego rozwoju kompetencji użytkowników prowadzi do nierównej realizacji celów polityki zdrowotnej. W raporcie *Global Strategy on Digital Health 2020–2025* (World Health Organization, 2021) zauważa konieczność wprowadzenia do polityki cyfrowego zdrowia szkoleń z zakresu podnoszenia kompetencji w zakresie *digital health literacy* (s. 26–27).

W uzupełnieniu do tych danych wskazać należy wyniki dwóch innych badań. Pierwszym z nich jest raport *Digital Economy and Society Index* (European Commission, 2022b) wraz z aktualizacją na lata 2023–2025 (European Commission, 2025c). Wynika z niego, że mniej niż połowa Polaków posiada co najmniej podstawowe kompetencje cyfrowe (43% na 2022 oraz 44,3% w roku 2023) – to o 10 punktów procentowych mniej niż średnio w krajach Unii (54%) (European Commission, 2022b, s. 6; European Commission, 2025c, s. 18). Deficyty kompetencyjne stanowią zatem praktyczną barierę w stopniu faktycznego wykorzystania posiadanych danych. Ponadto wyniki badań European Health Literacy Survey (HLS-EU) wskazują, że około 44–45% dorosłych Polaków wykazuje ograniczony poziom kompetencji zdrowotnych (niewystarczający 10% lub problematyczny 34,4%). Analizy dowodzą, że najważniejszymi czynnikami różnicującymi poziom *health literacy* są wykształcenie, sytuacja materialna i wiek (Sørensen, 2015, s. 1055). Zależności stanowią dowód, że kompetencje zdrowotne są silnie osadzone w strukturze nierówności społecznych i stanowią istotny determinant nierówności zdrowotnych. Nierówności te implikują także sposób wykorzystania i przetworzenia udostępnianych przez centralne rejestry danych medycznych, wpływając bezpośrednio na poziom samoopieki zdrowotnej oraz ogólną jakość zdrowia Polaków.

ZAKOŃCZENIE

Z perspektywy analizy polityk publicznych dostęp pacjentów do danych zdrowotnych w Polsce stanowi przykład polityki silnie sterowanej odgórnie, której impulsem są zarówno zobowiązania unijne, jak i krajowe cele modernizacyjne. Proces wdrożeniowy opisać można jako sekwencję nakładających się na siebie mechanizmów i procesów: impuls normatywny na poziomie UE, transpozycja i adaptacja na

poziomie krajowym, dynamiczna implementacja technologiczna, stopniowa internalizacja przez pacjentów i świadczeniodawców. Tak ułożona logika sprzyja realizacji wskaźników strategicznych, lecz jednocześnie prowadzi do asymetrii między dostępem formalnym a zdolnością faktycznego korzystania. Ustalenia płynące z przedstawionych powyżej badań pozwalają na wyciągnięcie jednoznacznego wniosku, że *implementation gap* nie dotyczy warstwy programowej czy legislacyjnej, lecz infrastruktury oraz w dominującym stopniu kompetencji cyfrowych i medycznych części społeczeństwa, różnic pokoleniowych czy ograniczonego wykorzystania zaawansowanych funkcji. Przy czym podkreślić należy, iż deficyty kompetencyjne istnieją po obu stronach, a więc zarówno po stronie personelu świadczeniodawców, jak również wśród pacjentów. Oznacza to, że polityka e-zdrowia weszła już w fazę, w której najpilniejszym wyzwaniem staje się nie dalsza digitalizacja, lecz społeczna i instytucjonalna adaptacja wdrożonych rozwiązań. Model scentralizowany sprzyja efektywności wdrożeniowej na poziomie infrastrukturalnym, lecz wymaga korekt jakościowych w sferze inwestycji w kapitał ludzki. Wydaje się zatem, iż reorientacja kursu polityki może przebiegać z uwzględnieniem następujących rekomendacji:

1. Rozwój usług e-zdrowia powinien być systemowo powiązany z działaniami zwiększającymi *digital health literacy*, zwłaszcza wśród osób starszych i grup o niższych kompetencjach cyfrowych.
2. Konieczne jest monitorowanie wskaźników rzeczywistego wykorzystania (np. aktywnego dostępu do EDM, wykorzystania IKP, zróżnicowań regionalnych i wiekowych), a nie wyłącznie ich dostępności, w poszczególnych grupach społeczno-demograficznych.
3. Wysoka dojrzałość infrastrukturalna powinna zostać uzupełniona o zwiększenie funkcjonalnego zakresu danych udostępnianych pacjentom.
4. Niezbędne jest utrzymanie wsparcia technicznego i organizacyjnego podmiotów leczniczych w celu pełnej implementacji EDM i standardów wymiany danych.
5. Winno zwiększyć się intensywność polityki informacyjnej państwa w celu podniesienia świadomości społecznej w zakresie kształtowania własnego dobrostanu zdrowotnego,

zwłaszcza wśród mężczyzn, oraz ściślej powiązać strategię e-zdrowia z polityką równości i przeciwdziałania wykluczeniu.

BIBLIOGRAFIA

- Biernat, T. (2012). Soft law a proces tworzenia prawa w Unii Europejskiej. Wpływ soft law na konstrukcję i treść uzasadnień aktów normatywnych. *Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały*, 2, 27–38.
- Braithwaite, J., Churruarín, K., Long, J. C., Ellis, L. A., & Herkes, J. (2018). When complexity science meets implementation science: A theoretical and empirical analysis of systems change. *BMC Medicine*, 16(1), 63. DOI: 10.1186/s12916-018-1057
- Centrum e-Zdrowia (2025a, 1 października). Już ponad 20 mln osób korzysta z IKP. <https://www.cez.gov.pl/pl/page/o-nas/aktualnosci/juz-ponad-20-mln-osob-korzysta-z-ikp> (dostęp: 24.06.2026).
- Centrum e-Zdrowia (2025b, marzec). VIII edycja badania stopnia informatyzacji podmiotów wykonujących działalność leczniczą. https://cez.gov.pl/sites/default/files/2025-03/8.%20Edycja%20Badania%20stopnia%20informatyzacji%20podmiot%C3%B3w%20wykonuj%C4%85cych%20dzia%C5%82alno%C5%9B%C4%87%20lecznicz%C4%85_11.03.2025%20%282%29.pdf
- Centrum e-Zdrowia (2025c, 9 lipca). Ponad pół miliona ankiet w programie Moje Zdrowie. Młodzi chcą się badać, narzędzia CeZ im to ułatwiają. <https://www.cez.gov.pl/pl/page/o-nas/aktualnosci/ponad-pol-miliona-ankiet-w-programie-moje-zdrowie-mlodzi-chca-sie-badac> (dostęp: 24.06.2026).
- Centrum e-Zdrowia (2026, 20 stycznia). E-zdrowie w liczbach i faktach – podsumowanie 2025 roku. <https://cez.gov.pl/pl/page/o-nas/aktualnosci/e-zdrowie-w-liczbach-i-faktach-podsumowanie-2025-roku> (dostęp: 24.06.2026).
- European Commission (2022a). *Proposal for a Regulation on the European Health Data Space* (COM/2022/197). <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=celex%3A52022PC0197>
- European Commission (2022b). *Digital economy and society index (DESI) 2022*. <https://digital-strategy.ec.europa.eu/pl/library/digital-economy-and-society-index-desi-2022> (dostęp: 24.06.2026).
- European Commission (2025a). *eHealth – Digital health and care*. https://health.ec.europa.eu/ehealth-digital-health-and-care/digital-health-and-care_en (dostęp: 24.06.2026).

- European Commission (2025b). *eHealth – Digital services in health and care*. <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/policies/ehealth> (dostęp: 24.06.2026).
- European Commission (2025c). *Poland 2025 Digital Decade country report*. <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/factpages/poland-2025-digital-decade-country-report> (dostęp: 24.06.2026).
- European Parliament and Council (2011). Directive 2011/24/EU on the application of patients' rights in cross-border healthcare.
- European Parliament and Council (2016). Regulation (EU) 2016/679 (General Data Protection Regulation).
- European Parliament and Council (2022). Decision (EU) 2022/2481 establishing the Digital Decade Policy Programme 2030.
- European Parliament and Council (2025). Regulation (EU) 2025/327 on the European Health Data Space and amending Directive 2011/24/EU and Regulation (EU) 2024/2847.
- eHealth Network (2022). *Guideline on the electronic exchange of health data under Cross-Border Directive 2011/24/EU: ePrescription and eDispensation of Authorised Medicinal Products*. https://health.ec.europa.eu/system/files/2022-06/ehealth_health-data_electronic-exchange_eprescriptions-guidelines_en.pdf
- eHealth Network (2024). *Guideline on the electronic exchange of health data under Cross-Border Directive 2011/24/EU: Patient summary*. https://health.ec.europa.eu/system/files/2023-10/ehn_guidelines_patientsummary_en.pdf
- Hartlapp, M. (2019). Soft law implementation in the EU multilevel system: Legitimacy and governance efficiency revisited. W N. Behnke, J. Broschek, & J. Sonnicksen (Red.), *Configurations, dynamics and mechanisms of multilevel governance* (s. 193–210). Cham: Springer. DOI: 10.1007/978-3-030-05511-0_11
- Hudson, B., Hunter, D., & Peckham, S. (2019). Policy failure and the policy-implementation gap. *Policy Design and Practice*, 2(1). DOI: 10.1080/25741292.2018.1540378
- Iyamu, I., Xu, A.X.T., Gómez-Ramírez, O., Ablona, A., Chang, H.J., McKee, G., & Gilbert, M. (2021). Defining digital public health and the role of digitization, digitalization, and digital transformation: Scoping review. *JMIR Public Health and Surveillance*, 7(11), e30399. DOI: 10.2196/30399
- Ministerstwo Cyfryzacji (2024). *Strategia cyfryzacji Polski do 2035 r.* <https://ckc.uw.edu.pl/app/uploads/2024/12/strategia-cyfryzacji-panstwa-projekt-do-konsultacji-spolecznych-1.pdf>
- Ministerstwo Zdrowia (2021). *Zdrowa przyszłość. Ramy strategiczne rozwoju systemu ochrony zdrowia na lata 2021–2027, z perspektywą do 2030 r.* <https://www.gov.pl/web/zdrowie/>

- zdrowa-przyszlosc-ramy-strategiczne-rozwoju-systemu-ochrony-zdrowia-na-lata-2021-2027-z-perspektywa-do-2030 (dostęp: 24.06.2026).
- Ministerstwo Zdrowia (2022). *Program rozwoju e-zdrowia w Polsce na lata 2022–2027*. <https://www.gov.pl/web/zdrowie/program-rozwoju-e-zdrowia-na-lata-2022-2027> (dostęp: 24.06.2026).
- OECD & World Health Organization (2025). *State of health in the EU: Poland country health profile 2025*. https://www.oecd.org/content/dam/oecd/en/publications/reports/2025/12/country-health-profile-2025-country-notes_7e72146d/poland_388161c0/5b674a77-en.pdf
- Sørensen, K. i in. (2015). Health literacy in Europe: comparative results of the European health literacy survey (HLS-EU). *European Journal of Public Health*, 25(6), 1053–1058. DOI: 10.1093/eurpub/ckv043
- Terpan, F., & Saurugger, S. (2022). Does soft law trigger differentiation and disintegration? *European Papers*, 7(3), 1229–1242. https://www.europeanpapers.eu/sites/default/files/EP_eJ_2022_3.pdf
- Teddy, G. i in. (2019). Policy and implementation gap: A multi-country perspective. *International Journal of Advanced Research*, 7(12), 679–704. DOI: 10.21474/IJAR01/10197
- Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów wykonujących zadania publiczne (t.j. Dz.U. 2024 poz. 307).
- Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. 2020 poz. 849).
- Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2018 poz. 1000).
- Ustawa z dnia 28 kwietnia 2011 r. o systemie informacji w ochronie zdrowia (t.j. Dz.U. 2023 poz. 2465).
- World Health Organization (2021). *Global strategy on digital health 2020–2025*. <https://iris.who.int/server/api/core/bitstreams/1f4d4a08-b20d-4c36-9148-a59429ac3477/content> (dostęp: 24.06.2026).
- Zembala-John, J. (2024). Cyfryzacja zdrowia i zdrowia publicznego. Znaczenie digital (public) health. W J. Jośko-Ochojska (Red.), *Medycyna środowiskowa. Epidemiologia i zdrowie publiczne* (s. 57–60). Katowice: Śląski Uniwersytet Medyczny.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



MAGDALENA TOBOŁA

<https://orcid.org/0000-0001-8390-0095>
Uniwersytet im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
mtobola@wp.pl
<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.23>

Janusz Waluś – portret kryminologiczny przestępcy z motywacji politycznych

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem pracy jest analiza czynu przestępczego motywowanego chęcią osiągnięcia korzyści politycznej. Realizacja tego celu ma miejsce na przykładzie historii Janusza Walusia, który w 1993 r. dokonał zabójstwa lidera Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej – Chrisa Haniego.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Na podstawie dostępnych źródeł informacji, w tym transkrypcji materiałów zgromadzonych w toku prac Komisji Prawdy i Pojednania, analizie poddawane są doświadczenia życiowe sprawcy (*case study*) oraz sposób, w jaki dokonuje on opisu kontekstu zdarzeń i okoliczności zabójstwa. Tak zgromadzone informacje zestawiane są z wybranymi teoriami kryminologicznymi, które są pomocne przy weryfikacji polityczności popełnionego przez Walusia czynu. Analiza prowadzona jest w taki sposób, aby podjąć próbę odnalezienia odpowiedzi na pytanie, czy motywacje przestępcy politycznego są inne niż te, którymi kieruje się przestępca pospolity.

PROCES WYWODU: Konstrukcja pracy opiera się dwóch głównych częściach. W pierwszej z nich zgromadzone zostały informacje dotyczące ścieżki życiowej Janusza Walusia. Ma ona charakter relacjonujący i faktograficzny. Część druga ma charakter analizy kryminologicznej, gdzie na bazie informacji zawartych w rozdziale pierwszym, a także wybranych teorii kryminologicznych autorka weryfikuje polityczność przestępstwa popełnionego przez Janusza Walusia i wskazuje na główne determinanty czynu mającego takie podłoże.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: W pracy zasygnalizowane zostały odmienności w zakresie motywacji odróżniających Walusia od przestępców

Sugerowane cytowanie: Toboła, M. (2026). Janusz Waluś – portret kryminologiczny przestępcy z motywacji politycznych. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 447–466. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.23>.

pospolitych – między innymi to, że w swoim przestępczym działaniu nie kieruje się on zyskiem materialnym czy przyjemnością, a także nie powoduje nim gniew.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Praca może stanowić punkt wyjścia do dalszych analiz przypadków zabójstw motywowanych politycznie, uwzględniających zarysowane tu różnice w systemie motywacyjnym sprawcy.

SŁOWA KLUCZOWE:

polityczność, przestępca, komunizm, Afryka, apartheid

Abstract

JANUSZ WALUŚ – A CRIMINOLOGICAL PORTRAIT
OF A POLITICALLY MOTIVATED DELINQUENT

RESEARCH OBJECTIVE: The primary objective of this study is the analysis of a criminal act motivated by the pursuit of political gain. This objective is realized through a case study of Janusz Waluś, who assassinated Chris Hani, the leader of the South African Communist Party, in 1993.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: Based on available sources, including transcripts from the proceedings of the Truth and Reconciliation Commission, the study analyzes the life experiences of the perpetrator (case study) and the manner in which he contextualizes the events and circumstances surrounding the assassination. The acquired data is then juxtaposed with selected criminological theories to verify the political nature of the act committed by Waluś. The analysis is structured to explore, whether the motivations of a political offender fundamentally differ from those of an ordinary criminal.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The structure of the paper is divided into two primary sections. The first section compiles biographical data detailing the life trajectory of Janusz Waluś. The second section comprises a criminological analysis. Utilizing the data presented in the first chapter alongside selected criminological theories, the author verifies the political nature of the crime committed by Janusz Waluś and identifies the primary determinants of politically motivated offenses.

RESEARCH RESULTS: The study highlights the motivational discrepancies that distinguish Waluś from common criminals. Notably, his criminal conduct is neither driven by material gain nor personal gratification, nor is it fueled by anger.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: This paper may serve as a foundational starting point for further analyses of

politically motivated assassinations, utilizing the outlined distinctive elements of the offender's motivational system.

KEYWORDS:

political, communism, apartheid, Africa, criminal

W grudniu 2022 r., po ponad 29 latach spędzonych w więzieniu w Pretorii, na wolność wyszedł emigrant z Polski, Janusz Waluś. Ten 73-letni dzisiaj mężczyzna w 1993 r. zamordował czarnego lidera Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej (SACP) Chrisa Haniego. Swoim czynem Waluś trwale zapisał się w historii RPA, do dzisiaj jednak nie ma zgody co do tego, czy zrobił to, zabijając komunistę, czy popełniając morderstwo na tle rasistowskim. Bez względu na sposób rozstrzygnięcia tego dylematu, a w zasadzie głównie przez sam fakt jego istnienia, historia ta do dzisiaj jest żywa w bieżącej południowoafrykańskiej polityce.

CZĘŚĆ I. HISTORIA

Korzenie

Janusz Waluś urodził się w 1953 r. w Zakopanem, jednak dzieciństwo spędził w podkrakowskiej wsi Gaj. Jego rodzina była zamożna i poważana, a przedsiębiorczość ojca sprawiła, że Janusz miał beztrudne dzieciństwo i młodość. Po maturze zaczął pracować w należącej do ojca fabryce kryształów w Kozienicach. Wkrótce wziął ślub z Wandą i w 1978 r. urodziła im się córka, Ewa. Małżeństwo od początku nie było udane. Tymczasem jego brat już od 1976 r. mieszkał w Republice Południowej Afryki. To dodawało Walusiowi śmiałości w myśleniu o jego własnym wyjeździe. W październiku 1981 r. otrzymał paszport i – wobec pogarszającej się sytuacji w Polsce – opuścił kraj (Zichlarz, 2021).

Apartheid

Sytuacja ludności czarnej w RPA od początku lat 50. XX w. stawała się coraz trudniejsza. W kraju, w którym potomkowie europejskich

białych osadników stanowili niespełna 20% ludności (CIA, 2023), ideologia apartheidu, głosząca konieczność osobnego rozwoju społeczności różnych ras, przerodziła się w system polityczny, oparty na segregacji rasowej i supremacji rasy białej (Berger, 2009). Ustawa o rejestracji ludności z 1950 r., nakazująca m.in. klasyfikowanie ludności według rasy, umożliwiła systemowo wprowadzenie w życie regulacji separujących przedstawicieli różnych ras od siebie w sposób absolutny. Kolejne regulacje systemowo sankcjonowały m.in. zakaz zawierania małżeństw mieszanych oraz tworzenie wydzielonych stref mieszkaniowych, komercyjnych i przestrzeni publicznych. W dalszej kolejności wprowadzono segregację rasową w instytucjach edukacyjnych, uzupełnianą systematycznie o ograniczenia w zakresie zdobywania wykształcenia przez ludność czarną (Berger, 2009). Segregacja obowiązywała także w kinach, transporcie publicznym czy restauracjach (Crompton, 2006). Uzupełnieniem tych działań było wprowadzenie ustawy o tłumieniu komunizmu, która uniemożliwiała jakąkolwiek aktywność polityczną czarnym obywatelom. Rozpoczęły się represje wobec ludzi, którzy sprzeciwiali się polityce segregacji rasowej (Berger, 2009). W 1962 r. Nelson Mandela trafił do więzienia za działalność terrorystyczną, a także sabotaż i spisek mający na celu obalenie rządu przemocą (Mandela, 2004).

Chris Hani

W tych okolicznościach Chris Hani (Thembisile Martin Hani) umacniał się w wierze w komunizm i zaczął angażować się w działania Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) (Macmillan, 2014). Owa afrykańska odmiana komunizmu, poza wyznawaniem przewodniej siły klasy robotniczej, była jednak nierozzerwalnie związana z kontekstem rasowym. Proletariat stanowiła ludność czarna i kolorowa, która walczyła z tyranią białych kapitalistów (Łazarewicz, 2019).

W 1961 r., ANC powołało do życia organizację militarną Umkhonto we Sizwe (Włócznie Narodu). Rok później Hani został jej członkiem. Wstąpił także w szeregi Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej (Macmillan, 2014). Już wtedy był znany organom ścigania. Za kolportowanie ulotek w 1963 r. został skazany na karę więzienia,

którego udało mu się uniknąć. W obawie przed kolejnymi zatrzymaniami opuścił RPA (Zichlarz, 2021) i poza granicami kraju budował swoją pozycję w partii. Wkrótce udał się na rok do Moskwy, gdzie uczestniczył w kursie zorganizowanym przez radzieckie struktury partyjne (Macmillan, 2014). W wieku 33 lat był już członkiem komitetu wykonawczego ANC. Rosnące znaczenie polityczne Haniego sprawiło, że jego oponentom, głównie władzy RPA, zależało na wyeliminowaniu go z polityki. W tamtym czasie miały miejsce dwa nieudane zamachy na jego życie (Zichlarz, 2021). Hani zaczął poruszać się w asyście ochroniarzy. Służby RPA na przełomie lat 70. i 80. wpisały go na listę osób przeznaczonych do likwidacji (Zichlarz, 2021).

Bezwzględność służb RPA w zamachach na członków partii komunistycznej była porównywalna z okrucieństwem bojówkarzy Włócznie Narodu. Na początku lat 80. doszło do kilku zamachów bombowych przeprowadzonych przez członków tej militarnej przybudówki ANC. Najtragiczniejszy w skutkach miał miejsce 20 maja 1983 r. w Pretorii. Pod siedzibą Południowoafrykańskich Sił Powietrznych podłożona została 60-kilogramowa bomba. W wyniku tego zamachu zginęło 19 osób, a 217 zostało rannych. W odwecie służby specjalne RPA przeprowadziły naloty na bazy ANC w Mozambiku, zabijając 67 członków tej organizacji (Zichlarz, 2021).

Poziom agresji we wzajemnych działaniach przeciwników politycznych doprowadził do tego, że już w połowie lat 80. rozpoczęły się, utrzymywane w tajemnicy, rozmowy pomiędzy przedstawicielami prezydenta Pietera Willema Bothy a – przebywającym jeszcze wówczas w więzieniu – Nelsonem Mandelą. Po 1989 r. były one kontynuowane przez prezydenta Frederika Willema de Klerka (Macmillan, 2014). To on 11 lutego 1990 r. zdecydował o zwolnieniu więźniów politycznych oraz zniósł zakaz działania partii politycznych. Na wolność po 27 latach wyszedł Nelson Mandela. Dwa miesiące później do RPA wrócił Chris Hani i obok Mandeli został jednym z głównych negocjatorów pokojowego procesu likwidacji apartheidu (Łazarewicz, 2019). Jako szef Umkhonto we Sizwe ogłosił zawieszenie broni, a cały swój autorytet przywódcy wykorzystał, by bronić tych rozmów (Łazarewicz, 2019).

Janusz Waluś w RPA

Po przyjeździe do RPA Walusiowi powodziło się bardzo dobrze. Jak zeznał później przed Komisją Prawdy i Pojednania (Truth and Reconciliation Commission – TRC), początkowo nie angażował się w politykę. To uległo zmianie po referendum z 1983 r. Dla Walusia stało się wówczas jasne, że partia rządząca dryfuje w lewą stronę. Miał obawy co do dalszego podtrzymywania linii antykomunistycznej i prowadzenia polityki osobnego rozwoju ras (TRC/09, 1997). Swoimi niepokojami zaczął dzielić się z prominentnym politykiem Partii Konserwatywnej (PK) Clive'em Derbym-Lewisem. Przed TRC Waluś zeznawał:

Dla nas było całkiem naturalne, że my, zza tzw. żelaznej kurtyny, byliśmy bardzo świadomi tej sytuacji, która tu panowała i dlatego wielu moich znajomych i członków rodziny również popierało tę politykę prawicy (TRC/09, 1997).

Pokojowa likwidacja apartheidu i próby jej powstrzymania

Pokojowe rozmowy mające na celu likwidację apartheidu nie były łatwe. Po obu stronach stołu nie brakowało osób, które chciały je zakłócić. W 1992 r. rząd de Klerka rozpiął referendum na temat zniesienia zasad odrębnego rozwoju ras. Głosowali w nim wyłącznie biali mieszkańcy RPA. Większość (69%) opowiedziała się „za”. To dawało silny mandat w rozmowach z przedstawicielami ANC, a także z popierającą apartheid PK (Zichlarz, 2021).

Waluś był zszokowany wynikami referendum. Tematem jego rozmów z Derbym-Lewisem stało się znalezienie odpowiedzi na pytanie „co teraz?” (TRC/09, 1997). Ten z kolei oświadczył przed TRC:

Kiedy zdrada de Klerka i Partii Narodowej stawała się coraz bardziej oczywista, było jasne, że walka zbrojna jest dla nas jedyną opcją. (...) Było dla nas oczywiste, że Chris Hani, jako lider Partii Komunistycznej, jest prawdziwym zagrożeniem dla naszej przyszłości i Republiki Południowej Afryki (Zichlarz, 2021, s. 121).

Argumentował, że na początku lat 90. w RPA panowała wojna, a przedstawiciele władzy zdradzili Afrykanerów. Zabójstwo Haniego

stanowiło wręcz obowiązek odpowiedzialnego obywatela, bo komunizm to „siły zła na świecie” i „antychryst” (TRC/06, 1997). Z lektury jego zeznań przez TRC wynika, że Derby-Lewis odpowiadał za podbudowę ideologiczną zamachu na Haniego. Z kolei Waluś rozumiał konieczność dziejową i – jako żołnierz lepszej sprawy – przyjmował trudną misję, jaka została mu powierzona. Retrospektywnie uzasadniał wybór ofiary:

Został wybrany ze względu na wysokie stanowisko i największą szkodliwość. Był terrorystą. Dowodził terrorystyczną armią – Umkhonto we Sizwe. Kolor skóry raczej nie miał tu znaczenia. Znaczenie miały jego komunistyczne poglądy i aktywność terrorystyczna (Łazarewicz, 2019, s. 17).

Mówiąc o celowości zamachu, argumentował natomiast: „Wierzyłem, że po śmierci Chrisa Haniego coś się zacznie tu dziać. Że Murzyni wyjdą na ulice, będą zamieszki i wojsko (...) przejmie władzę, zaprowadzi porządek i skończą się te ustępstwa” (Łazarewicz, 2019, s. 17).

W Wielką Sobotę, 10 kwietnia 1993 r., Waluś zastrzelił Chrisa Haniego na podjeździe jego domu. Kilkanaście minut później został zatrzymany.

Śledztwo i proces

W trakcie pierwszych przesłuchań odmawiał odpowiedzi na pytania. Sądził, że swoją postawą daje czas Derby’emu-Lewisowi na reakcję, uruchomienie działań, które doprowadzą do pogłębienia kryzysu wywołanego morderstwem i przełożą się na zwolnienie go z aresztu (Łazarewicz, 2019). Nic takiego nie następowało. Podczas przeszukiwania w jego mieszkaniu policja odnalazła dokument z listą nazwisk, nazywany później *hit list*. Na liście pod numerem 3 znajdowało się nazwisko Haniego (Malala, 2023).

Śledczy podejrzewali, że Waluś nie działał sam. Ich priorytetem stało się ustalenie jego współników. W sobotę, 17 kwietnia 1993 r., policja zatrzymała Derby’ego-Lewisa (Łazarewicz, 2019). Polityk odmówił współpracy, jednak pod koniec kwietnia 1994 r. spisał w celi swój manifest. Określał w nim komunizm mianem antychrysta, pisał o terrorystycznej działalności Haniego oraz wyjaśniał, że celem

zamachu było zerwanie negocjacji prowadzonych przez ANC z rządem Frederika de Klerka.

Proces Walusia i Derby'ego-Lewisa rozpoczął się 4 października 1993 r. i trwał kilkanaście dni. Sąd Najwyższy RPA w dwóch instancjach skazał obu mężczyzn na karę śmierci, która w 2000 r. została zamieniona na dożywocie (Hood, 2022).

Komisja Prawdy i Pojednania

W maju 1994 r. Nelson Mandela został prezydentem RPA (Zichlarz, 2021). W ostateczną fazę realizacji wszedł proces pokojowej likwidacji apartheidu, który zakładał podjęcie próby narodowego pojednania. Cel ten realizować miała Komisja Prawdy i Pojednania. Działania komisji miały zmierzać do ujawniania przestępstw politycznych, które miały miejsce w okresie apartheidu. Występujące przed komisją osoby w zamian za ujawnienie całej prawdy, a także wyrażenie żalu miały uzyskać amnestię. Wątek zabójstwa Haniego omawiany był podczas kilkunastu dni obrad komisji (TRC, 1997). Waluś w słowie wstępnym opowiedział m.in. o swoich wspomnieniach z komunistycznej Polski, a także o swoim pogłębiającym się zaangażowaniu w politykę (TRC/09, 1997). Derby-Lewis z kolei skoncentrował się na wskazaniu konieczności dziejowej zabójstwa Haniego.

W trakcie wojny są ofiary. (...) Nie było w tym nic osobistego. (...) Spodziewaliśmy się, że po jego zabójstwie kraj pogrąży się w chaosie (...) i wykorzystana zostanie ta próżnia do kontrewolucji i przejęcia władzy w kraju. By tego dokonać, naszym celem musiał być ktoś taki, jak nieżyjący Chris Hani (TRC/01, 1997).

W dniu 7 kwietnia 1999 r. Komitet Amnestyjny TRC odmówił obu mężczyznom amnestii z powodu braku – w opinii komitetu – pełnego ujawnienia szczegółów związanych z przeprowadzonym zamachem (TRC/D, 1999).

Pobyt w więzieniu i warunkowe zwolnienie

W XXI wiek Janusz Waluś wchodził z wizją spędzenia reszty życia w więzieniu (Zichlarz, 2021). Kilkukrotnie starał się o możliwość

uzyskania przedterminowego warunkowego zwolnienia z odbywania kary, jednak każdorazowo mu odmawiano (SAHA). Sytuacja w tej kwestii zaczęła się zmieniać w 2015 r. W 22. roku odbywania kary Sąd Najwyższy nakazał zwolnienie Derby’ego-Lewisa z więzienia z uwagi na stan zdrowia. Z kolei Waluś decyzję o zwolnieniu warunkowym uzyskał w marcu 2016 r. Po kilku latach dalszych sporów z – blokującym realizację tego rozstrzygnięcia – ministrem sprawiedliwości (Gumboh & Ntontela, 2025), na mocy decyzji Trybunału Konstytucyjnego (Ferreira, 2022) w dniu 7 grudnia 2022 r., po niespełna 30 latach odbywania kary, sprawca zamachu na Chrisa Haniego został warunkowo zwolniony z więzienia. Przez okres dwóch lat musiał pozostawać na terenie RPA i miał zakaz rozmów z mediami (Zichlarz, 2023). W grudniu 2024 r. Janusz Waluś powrócił do Polski.

CZĘŚĆ II. ANALIZA

Nonkonformista

Mertonowska teoria grup odniesienia rozróżnia zachowania konformistyczne i nonkonformistyczne, łącząc te drugie, za Charlesem Cooleyem, z odruchem buntu i wyobcowaniem jako cechą osobowości (Merton, 1982). Zdaniem Lecha Falandysza i Krzysztofa Poklewskiego-Koziella teoria ta stanowi klasyczną i najbardziej udaną próbę opisania przestępcy politycznego (nonkonformisty) (Falandysz i in., 1989). W pierwszym odruchu nonkonformizm i zachowanie dewiacyjne/przestępcze mogą sprawiać wrażenie strukturalnie podobnych, jednak – jak pisze Robert K. Merton – „pod zewnętrznymi podobieństwami kryją się jednak ogromne różnice” (Merton, 1982). Ujawnione odmienności pomiędzy tymi kategoriami będą pomocne w naświetleniu postaci Janusza Walusia jako spełniającej kryteria nonkonformizmu, a w konsekwencji będącej „czymś znacznie więcej aniżeli zwyczajnym przestępcą” (Merton, 1982).

W sferze domniemań pozostać musi dalsze zachowanie Janusza Walusia w sytuacji, gdyby nie został w kilka minut po zabójstwie zatrzymany przez policję z narzędziem zbrodni. Nie zmienia to faktu, że w toku śledztwa i postępowania sądowego – być może także częściowo pod naporem obciążających dowodów, które sam dostarczył

policii – w sposób jednoznaczny jednak przyznał się do zabójstwa, stanowiącego sprzeniewierzenie się normom grupy i szczegółowo opisał swoje motywacje mające źródła w bieżącej polityce. Stanowi to przejaw nonkonformistycznego publicznego ujawnienia dokonanego odstępstwa. W toku tak procesu, jak i obrad TRC Waluś ponadto podważył stosowalność normy karnej zakazującej zabijania w sytuacji, gdy istnieje zagrożenie i konieczność zapobieżenia katastrofie, jaką – w jego mniemaniu – mogło być przekazanie władzy komunistom. Jednocześnie nie odrzucił tej normy całkowicie, a jedynie zawiesił jej obowiązywanie z uwagi na wyższe racje, jakie mu przyświecały, jednak nie ze względu na własną wygodę czy indywidualny interes. Celem działania Walusia było ustrzeżenie społeczności Afrykanerów przed zagrożeniem, jakie miało się zmaterializować wraz z objęciem rządów przez Afrykański Kongres Narodowy. Tym samym jego motywacje spełniają trzeci warunek mertonowskiego nonkonformizmu, jakim jest chęć zmiany norm społecznych i prawnych opartych na niesłusznych zasadach moralnych (Merton, 1982) lub ustrzeżenia przed niechybną zmianą tych, z którymi sprawca się identyfikuje i uznaje za właściwe. W swoim działaniu nonkonformista jest bezinteresowny i odwołuje się do przyświecających mu wyższych celów i zasad moralnych (Merton, 1982). Waluś – w swoim mniemaniu – nie działał we własnej sprawie, ale na rzecz całej grupy Afrykanerów, których chciał obronić przed nadchodzącą w kraju rewolucją, będącą konsekwencją zmian u sterów władzy. W swojej logice jednak nie brał pod uwagę wyników referendum z 1992 r., rozpiętego wówczas wyłącznie dla ludności białej, w którym grupa ta opowiedziała się za zniesieniem zasad apartheidu i oficjalnym dopuszczeniem do współrządzenia krajem – dotychczas działającej w podziemiu – opozycji. W jego pojmowaniu świata udział ANC we władzy byłby katastrofą dla RPA.

Psychoanaliza

Uzupełnienia opisu Janusza Walusia i prezentowanych zdarzeń można dokonać przy użyciu kategorii zaczerpniętych z psychoanalitycznego podejścia do zachowań przestępczych Zygmunta Freuda. Stworzył on m.in. trójelementową strukturę osobowości człowieka,

składającą się z *id* (popędu), *ego* (możliwości) i *superego* (moralności, sumienia). Do zachowań przestępczych w jego rozumieniu dochodzi w wyniku zachwiania kontroli ze strony *ego* i *superego* nad *id* (Freud, 1975). W przypadku przestępcy z motywów politycznych nie mniejsze znaczenie będzie miało przejęcie procesu kształtowania *superego* przez idee autorytarne, dopuszczające eliminację wroga wyznawanego porządku (Widacki, 2022). Na uformowanie „ja moralnego” Walusia kluczowy wpływ miało jego najbliższe otoczenie. Pod wpływem manipulacji ze strony Derby’ego-Lewisa przejął on fanatyczną wersję afrykanerskiego konserwatyzmu, charakterystyczną dla radykałów z początku lat 90. Tym samym zarówno planowanie zabójstwa Haniego, realizacja tego czynu, jak i jego ocena w okresie późniejszym dokonywały się na bazie nowego zestawu zasad wypracowanych w toku licznych dyskusji, jakie mężczyźni prowadzili przed zabójstwem.

Przestępca polityczny

„Tragiczny spór o świat” – na płaszczyźnie aksjologicznej i socjokulturowej – jest źródłem budowania koncepcji polityczności czynu przestępczego (Utrat-Milecki, 1997, s. 34). Jego popełnienie nie jest ukierunkowane jedynie na zdobycie władzy, poszerzenie posiadania czy zyskanie prestiżu. W istocie różnorodnym przestępstwem, którym przypisuje się atrybut polityczności, towarzyszy głębokie przekonanie sprawcy o słuszności i konieczności podejmowanych działań, nawet jeśli ich ceną jest złamanie prawa i potencjalne konsekwencje penalne (Utrat-Milecki, 1997). Tym samym to służba słusznej – w mniemaniu sprawcy – sprawie stanowi motywację do działania przestępcy z przyczyn politycznych (Widacki i in., 2022). Realizacja czynu przestępczego ma ułatwić osiągnięcie założonego celu politycznego, urzeczywistnienie idei czy też uniemożliwienie wcielenia w życie koncepcji jej przeciwnej. Rzecz dotyczy zatem konfliktu o cele, formy i środki sprawowania władzy, który w konsekwencji prowadzi do stanu wrogości (Utrat-Milecki, 1997). Ten stan wynika z natury polityczności rozumianej jako „zachowanie międzyludzkie, mające na względzie zabezpieczenie i pomożenie własnej mocy poprzez zawężenie lub unicestwienie mocy obcej” (Plessner, 1994, s. 71).

Dla oceny politycznego charakteru przestępstwa konieczne jest spojrzenie na jego istotę, nie zaś typologię prawno-karną. Przydatnym narzędziem w tej materii jest pięć elementów wskazujących na polityczny charakter przestępstwa, które sformułował i opisał Jarosław Utrat-Milecki.

Najistotniejszym elementem decydującym o polityczności czynu przestępnego są „prospołeczne przekonania i zaangażowanie sprawcy” (Utrat-Milecki, 1997, s. 36), które należy rozumieć jako oddanie i służbę swojej wspólnotie, niekoniecznie społeczeństwu jako całości. Wynika to z powszechnie akceptowanej natury walki o władzę, która oznacza istnienie opozycji, a więc wspólnoty z założenia odmiennie definiującej cele, środki i formy działania aparatu państwowego. Działania opozycji, stanowiące realizację przysługującego wszystkim obywatelom prawa do współdecydowania o sprawach państwa, z założenia będą mieć legalny i konstruktywny charakter. Ocena takiego zaangażowania ulegnie jednak drastycznej zmianie w sytuacji, gdy „działanie zwraca się przeciwko prawom innych współobywateli” (Makowski, 1923, s. 10) – wtedy zostanie osądzone jako przestępstwo ukierunkowane na pogwałcenie zasad organizacji państwa, a zatem przestępstwo polityczne. Waluś i Derby-Lewis byli oddani sprawie Afrykanerów, wspólnoty potomków europejskich, białych kolonialistów żyjącej w Południowej Afryce. Swoją identyfikację z tym środowiskiem i utożsamianie się z jego dziedzictwem Waluś wyraził w rozmowie z C. Łazarewiczem (2019, s. 16), mówiąc: „Ja już wtedy czuję się częścią tego wspańiałego, zdeterminowanego narodu Afrykanerów i tej walki, którą od prawie dwustu lat oni tu toczą, by istnieć”. Swoje wsparcie i szacunek dla wartości grupy wyrażali w działaniu na jej rzecz, czy to bezpośrednio w przypadku Derby’ego-Lewisa, który był aktywnym członkiem PK, czy też poprzez finansowe wspieranie działalności tego ugrupowania, jak miało to miejsce u Walusia. Sprawcy bagatelizowali przy tym istniejący ucisk ludności czarnej, nie dostrzegając, a przynajmniej nie ujawniając w swoich wypowiedziach istnienia wyraźnej dyskryminacji związanej z kolorem skóry. Całą aktywność ruchów antyapartheidowskich sprowadzili do komunizmu, nie dostrzegając w forsowanych przez te ugrupowania rozwiązaniach m.in. chęci przywrócenia elementarnej równości ludzi bez względu na rasę. Elementy supremacji białych eufemistycznie określali mianem „osobnego rozwoju ras”. Zmiany

w RPA oceniali jako zagrażające ich wspólnocie. W konsekwencji ich działania nabrały charakteru wprost zagrażającego prawu innego człowieka do życia, a pośrednio – poprzez próbę zablokowania obecnego układu sił – prawom innych ludzi, czarnej i kolorowej większości obywateli Południowej Afryki.

Dwa kolejne elementy opisane przez J. Utrat-Mileckiego, determinujące klasyfikację czynu zabronionego jako mającego wymiar polityczny, to konflikt i wrogość polityczna (1997, s. 36). Przez konflikt autor rozumie „rzeczywisty związek z walką polityczną” (Utrat-Milecki, 1997, s. 36). Relacja ta – choć rzeczywista – nie musi być bezpośrednia. Wystarczy, aby dany czyn wpisywał się w szerszą kampanię polityczną ukierunkowaną na zmianę istniejącego układu sił i obiektywnie do tego zmierzającą (Utrat-Milecki, 1997). Wrogość natomiast została określona jako „przerwanie naturalnych więzi solidarności ludzkiej” (Utrat-Milecki, 1997, s. 36) w stosunkach pomiędzy przedstawicielami państwa i grup mu sprzyjających a członkami grupy mającej odmienną wizję celów, środków i form działania państwa. Wrogość rośnie wraz z pogłębianiem się konfliktu politycznego (Utrat-Milecki, 1997). Wypowiedzi Walusia i Derby’ego-Lewisa wskazują, że mieli oni poczucie, iż świat zbudowany na wartościach, jakie są im bliskie, jest zagrożony. W ich mniemaniu Południowa Afryka była w niebezpieczeństwie. Waluś w rozmowie z Cezarym Łazarewiczem (2019, s. 16) mówił: „Ginęli bezbronni ludzie – biali i czarni. A liberalny rząd de Klerka, (...) zaczyna się z nimi [ANC] dogadywać. Gorzej! On chce im przekazać władzę”. Konflikt pomiędzy południowoafrykańskimi ugrupowaniami a rządem RPA dotyczący zniesienia zasad apartheidu narastał już od czasu pierwszych działań rządu premiera Bothy rozluźniających prawo dla ludności czarnej. Po roku 1990, kiedy doszło do zwolnienia więźniów politycznych i zniesienia zakazu działalności m.in. Afrykańskiego Kongresu Narodowego i Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej, sytuacja przeszła w stan definicyjnej wrogości. Identyfikacja ze wspólnotą Afrykanerów szła od teraz w parze z osłabieniem więzi z państwem jako takim. Nieakceptowane przez Walusia i Derby’ego-Lewisa rozmowy rządu de Klerka z przedstawicielami ANC na temat warunków przejęcia przez nich władzy zostały zdefiniowane jako zdrada i oznaczały ostateczne ich zerwanie. Waluś i Derby-Lewis stanęli po przeciwnej stronie.

Republika Południowej Afryki była – ich zdaniem – w stanie wojny, który uzasadniał walkę zbrojną i usprawiedliwiał stosowane w jej ramach środki. Polski reportażysta W. Jagielski, pytany po latach przez C. Łazarewicza o refleksje po jego pierwszym spotkaniu z Walusem w kwietniu 1994 r., powiedział: „Wprost mi nie powiedział, że zabił. Tylko, że niektóre zabójstwa są dopuszczalne. (...)” oraz że „Jego zdaniem zabójstwo człowieka uznanego (...) za zagrożenie dla bezpieczeństwa czy porządku może być nie tylko usprawiedliwione, ale wskazane” (Łazarewicz, 2019, s. 144–145).

Neutralizacja

Uczucie grozy i niebezpieczeństwa oraz stan zagrożenia podkreślane były przez sprawców poprzez specyficzne słownictwo, którego używali dla opisu kontekstu i planowanych przez siebie działań (np. wojna, walka zbrojna, wróg, misja, rozkaz, przywództwo, zadanie, konspiracja, żołnierz). Taki opis sytuacji – w ich rozumieniu logiczny, przekonujący – uzasadniał działanie. Proces racjonalizacji został przeprowadzony właściwie. Dodatkowo w narrację zdarzeń wprowadzony został element nadprzyrodzony, Bóg Wszechmogący, który wspierał swoich „wojowników” w walce z antychrystem, jakim był komunizm. Tak zdefiniowana misja pozwalała na zawieszenie stosowania norm, które co do zasady były sprawcom bliskie (np. zakazujących zabijanie).

Występowanie takiego procesu u przestępcy opisali Greshem Sykes i David Matza. Nazwali go neutralizacją/zawieszeniem norm (Sykes & Matza, 1957). W ich rozumieniu proces ten polega na tym, że choć sprawca uznaje te same wartości moralne co reszta społeczeństwa, to w odniesieniu do popełnionego przestępstwa dokonuje ich neutralizacji. Zawiesza ich obowiązywanie w kontekście popełnionego czynu (Sykes & Matza, 1957). Może to mieć miejsce zarówno w czasie popełnienia przestępstwa, jak i przy jego ocenie *post factum* i może przybrać kilka opisanych przez kryminologów form (Sykes & Matza, 1957). Celem tego procesu jest osłabienie poczucia winy spowodowanego łamaniem – szanowanych skądinąd – norm (Czykwin, 2019).

W odniesieniu do zabójstwa Chrisa Haniego sprawcy powołują się na przyświecające im wyższe racje. Neutralizują tym samym

respektowany przez nich – co do zasady – zakaz zabijania poprzez wskazanie, że w pewnych sytuacjach jest ono dopuszczalne, a nawet konieczne – w szczególności gdy toczy się wojna z komunizmem personalizowanym jako antychryst. Jego przedstawicielem jest Hani, kontrowersyjna postać lewicy, nazywana przez Walusia także terrorystą i mordercą. Naznaczenie jego osoby poprzez opis wyłącznie w ujęciu pejoratywnym pozwala na zastosowanie mechanizmu „zaprzeczenia ofierze” (Zuber, Greenberg, & Williams, 2016). Służy to dehumanizacji poszkodowanego, w tym przypadku postrzeganego przez zamachowców przez pryzmat etykiety „terrorysty”. Paradoksalnie jednak akt ten doprowadził do jednoczesnego wywyższenia Haniego, który po śmierci stał się potężnym symbolem politycznym. Tym samym, jak opisał to Derby-Lewis:

(...) w naszym ataku na Chrisa Haniego nie było nic osobistego. W rzeczywistości, (...), jeśli już, to było to wskazanie znaczenia, statusu tego człowieka, że został wybrany jako cel naszego ataku (TRC/01, 1997).

Zarówno Waluś, jak i Derby-Lewis w swoich wypowiedziach dokonali zabiegu retorycznego, za pomocą którego rozdzielili osobę Haniego na dwie niezależne części. Na pierwszą z nich składał się wizerunek terrorysty, komunisty i przedstawiciela antychrysta. Tak postrzeganą personę nie tyle można było wyeliminować, co wręcz należało to uczynić dla dobra sprawy. Ani podczas procesu, ani w trakcie zeznań przed TRC oskarżeni nie wyrazili skruchy z powodu zabicia tej figury. Odmienne stanowisko zajęli jednak wobec Haniego postrzeganego przez pryzmat jego ról rodzinnych i społecznych. Waluś wyznawał:

(...) Mam poczucie winy, z powodu zabicia męża, ojca rodziny, boskiego stworzenia, ale kontekst polityczny, to już jest całkiem inna sprawa. Dostrzegam dwoistość natury ludzkiej. Ale w pewnych warunkach jesteś zmuszony do działań, które wydają się w tym momencie niezbędne (Łazarewicz, 2019, s. 156).

W podobnym tonie wyrażał się przed TRC Derby-Lewis, zeznając:

(...) zawsze, nawet dzisiaj, odczuwam wyrzuty sumienia wobec pani poseł Hani i jej dzieci. Również w odniesieniu do niewinnych osób,

które zginęły, zostały ranne lub ucierpiały w jakikolwiek sposób w wyniku działań po ataku. Niestety jest tak, że podczas każdej wojny są ofiary (...) (TRC/01, 1997).

Służące za nadrzędny argument „wyższe racje” ponownie posłużyły do usprawiedliwienia zamachu.

Dla zrelatywizowania swojego czynu sprawcy stosowali także wielokrotnie formę neutralizacji określaną jako „potępienie potępiających”, w ramach której – mając świadomość przestępczego charakteru swojego czynu – podkreślali liczne bezprawne działania swoich przeciwników (Sykes & Matza, 1957). Między innymi miało to miejsce podczas posiedzeń TRC, kiedy Derby-Lewis zeznawał, że „równie jasne jest (...), że wszystkie strony dokonywały zabójstw, czy to przy użyciu kul, samochodów pułapek, min lądowych, czy nalołów (...)” (TRC/03, 1997).

WNIOSKI

Waluś konsekwentnie przez lata podtrzymywał, że czuł się osobiście zobowiązany do podjęcia działań ukierunkowanych na zatrzymanie pokojowych rozmów dotyczących likwidacji apartheidu. Twierdził, że ze względu na złe wspomnienia z komunistycznej Polski chodziło mu o powstrzymanie rozwoju wpływów tej ideologii w RPA. Nie sposób tego jednoznacznie zweryfikować. Faktycznie jednak Waluś działał z pobudek politycznych. Były one umiejętnie podsycane manipulacyjnym wpływem mającego bezpośrednie związki z polityką Clive’a Derby’ego-Lewisa, który w jakiś sposób trafiał ze swoim przekazem do Walusia. Polak tak w czasie procesu, jak i w trakcie zeznań przed Komisją Prawdy i Pojednania, utrzymywał, że dojście do władzy ugrupowania, którego przedstawicielem jest Hani, postrzegał wówczas jako katastrofę dla kraju. Temu zagrożeniu próbował zapobiec. Nie miał zatem motywacji typowych dla sprawców przestępstw pospolitych, związanych z zyskiem materialnym czy przyjemnością. Nie działał powodowany gniewem. Jak sam deklarował, napędzała go troska o bliski mu kraj. Działał zatem z powodów wyższych niż jego osobisty interes. Bezpośrednio niczego dla siebie nie uzyskiwał. Przeciwnie, liczył się z tym, że może zostać zatrzymany i skazany na karę więzienia. Godził się na taką cenę w imię wiary w słuszność przedsięwziętego celu.

Za najlepsze narzędzie do realizacji swojego planu Waluś uznał zabójstwo polityka. Nie było ono jednak celem samym w sobie, ale środkiem do jego realizacji. Rzeczywistym powodem działania sprawcy było utrzymanie *status quo* w RPA. Tym samym dobrem chronionym, na które atak faktycznie przypuścił sprawca, było prawo obywateli do decydowania, jaki ustrój polityczny ma panować w ich kraju. W tym przypadku zabójstwo polityka, konieczna i nieunikniona uciążliwość planu, w rozumieniu kanadyjskiego kryminologa Denisa Szabo, stanowi element przestępstwa złożonego, w którym realizacja celu politycznego dokonuje się poprzez popełnienie przestępstwa pospolitego (Szabo, 1978). Śmierć Haniego była jedynie instrumentem, za pośrednictwem którego Waluś chciał osiągnąć swój główny cel, mający jednoznacznie polityczny charakter.

Poza rodzajem motywacji i naturą dobra chronionego, które jest atakowane, symptomatyczna dla przestępstwa politycznego jest relacja sprawcy do ofiary swojego działania. Ma ona wyraźnie przedmiotowy charakter. Ofiara jest jedynie środkiem, narzędziem realizacji założonego planu. Czasami stanowi nośnik wartości będących przedmiotem ataku lub pełni istotną z punktu widzenia planu funkcję. Waluś nie czuł osobistej niechęci do człowieka będącego jego ofiarą. Jego zabójstwo uważał za konieczny element realizacji obranej strategii zatrzymania rozmów pokojowych. W swoich wypowiedziach nie wyrażał tym samym żalu z powodu śmierci Haniego jako polityka. Przepraszał jedynie za to, że pozbawił jego rodzinę męża i ojca (Ginsberg, 2017).

Jak wskazuje Jan Widacki, powołując się na dostępne badania, „zabójcy-terroryści z zasady nie są osobami zaburzonymi psychicznie” (Widacki i in., 2022, s. 349). Choć nie dysponujemy wynikami badań Walusia, zdają się to potwierdzać opinie osób, które miały okazję się z nim osobiście, czasami nawet wielokrotnie, spotykać. Dwóch autorów polskich publikacji książkowych o Walusiu, Cezary Łazarewicz i Michał Zichlarz, opowiadają o spotkaniu z człowiekiem sympatycznym i otwartym (Łazarewicz, 2019), ale także inteligentnym i czytającym (Mazurek, 2013). Opis ten uzupełnia opinia Klary Dąbrowskiej, która w latach 2018–2021 była Konsulem RP w Republice Południowej Afryki i w tym czasie kilkakrotnie odwiedziła Walusia w więzieniu Kgosi Mampuru II. Potwierdza ona inteligencję i czytanie Polaka, wskazując także na jego duże poczucie humoru.

Ponadto uzupełnia: „(...) swoje życie ma przemyślane, jak pewnie niewielu z nas” (Zichlarz, 2021, s. 303). Przeciwnie refleksje wyraża Krzysztof Stanowski, który w styczniu 2025 r. przeprowadził z nim wywiad internetowy w Kanale Zero (YouTube, 2025). Dziennikarz skomentował spotkanie z Walusiem, określając go mianem fanatyka i człowieka przegranego (X.com, 2025).

BIBLIOGRAFIA

- Berger, I. (2009). *South Africa in World History*. Oxford: Oxford University Press.
- Bułat, K., Czarniak, P., Gorzelak, A., Grabowski, K., Iwański, M., Jakubek, P., Jodłowski, J., Małek, M., Młodawska-Mąsior, S., Papierz, A., & Stożek, M. (2010). *Kryminologia*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- CIA (2023). People and society. <https://www.cia.gov/the-world-factbook/countries/south-africa/#people-and-society> (dostęp: 15.02.2023).
- Crompton, S. (2006). *Desmond Tutu: fighting apartheid*. New York: Chelsea House Publishers.
- Czykwin, E. (2019). *Anders Breivik. Między dumą a wstydem*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Falandysz, L., & Poklewski-Kozieł, K. (1989). Przestępczość polityczna – zarys problematyki. *Archiwum Kryminologii*, XVI, 189–210.
- Ferreira, E. (2022, 7 grudnia). Janusz Walus released on parole. *Mail&Guardian*. <https://mg.co.za/news/south-africa/2022-12-07-janusz-walus-released-on-parole/> (dostęp: 25.06.2026).
- Freud, Z. (1975). *Poza zasadą przyjemności*. Tłum. J. Prokopiuk. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Ginsberg, R.W. (2017). The murder of Chris Hani: the neo-liberalization of South African news narratives. *Journal of African Media Studies*, 9(1), 113–128. DOI: 10.1386/jams.9.1.113_1
- Gumboh, E., & Ntontela, M. (2025). Parole for lifers: The constitutional court errs in Walus v Ministry of Justice and Constitutional Development. *Potchefstroom Electronic Law Journal*, 28, 1–36. DOI: 10.17159/1727-3781/2025/v28i0a16800
- Hood L. (2022, 8 grudnia). Janusz Walus parole: South Africa's constitutional Cort was right – but failed the sensitivity test. *The Conversation*. <https://theconversation.com/janusz-walus-parole-south-africas-constitutional-court-was-right-but-failed-the-sensitivity-test-196055> (dostęp: 25.06.2026).
- Łazarewicz, C. (2019). *Nic osobistego. Sprawa Janusza Walusia*. Katowice: Wydawnictwo Sonia Draga.

- Macmillan, H. (2014). *Chris Hani. A Jacana pocket biography*. Johannesburg: Jacana Media.
- Makowski, W. (1923). *Zbrodnie stanu*. Warszawa: Wydawnictwo Themis Polskiej.
- Malala, J. (2023). *The plot to save South Africa: the week Mandela averted civil war and forged a new nation*. London: Simon&Schuster.
- Mandela, N. (1994). *Long walk to freedom*. T. I: 1918–1962. New York: Little, Brown and Company.
- Mandela, N. (2004). *Long walk to freedom*. T. II: 1962–1994. London: BBC Audiobooks and Time Warner Books Ltd.
- Mazurek, R., & Pawlak, M. (2013, 10 kwietnia). Szkoła życia. Rozmowa z Michałem Zichlarzem. Rzeczpospolita. www.rp.pl/literatura/art13160121-zkoda-zycia-rozmowa-z-michalem-zichlarzem (dostęp: 20.02.2023).
- Merton, R.K. (1982). *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Przeł. E. Morawska & J. Wertenstein-Żuławski. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Plessner, H. (1994). *Władza a natura ludzka. Esej o antropologii światopoglądu historycznego*. Przeł. E. Paczkowska-Łągowska. Warszawa: PWN.
- Smith, J., & Tromp, B. (2009). *Hani. A life too short*. Johannesburg–Cape Town: Jonathan Ball Publishers.
- South African History Archive (SAHA), zbiór AL2878_B01.5.4.02, Amnesty Application of Janusz Walus, <https://www.saha.org.za/collections/AL2878/b015402.htm> (dostęp: 25.06.2026).
- Sykes, G.M., & Matza, D. (1957). Techniques of Neutralization: A Theory of Delinquency. *American Sociological Review*, 22(6), 664–670. DOI: 10.2307/2089195
- Szabo, D. (1978). *Criminology and crime Policy*. Montreal: Lexington Books.
- Utrat-Milecki, J. (1997). *Polityczność przestępstwa*. Warszawa: Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego.
- Widacki, J. (2022). „Banalne zło” w Oddziale II Sztabu Głównego WP. Mało znany epizod z dziejów II Rzeczypospolitej. W *Pogranicze czyli polskość. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Romanowskiemu* (s. 793–804). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Widacki, J., Dadak, W., Grzyb, M., & Szuba-Boroń, A. (2022). *Kryminologia. Zarys systemu*. Warszawa: C.H. Beck.
- X.com (2025, 17 stycznia). Wpis Krzysztofa Stanowskiego. https://x.com/K_Stanowski/status/1880249433876521225 (dostęp: 25.06.2026).
- YouTube (2025, 16 stycznia). GODZINA ZERO #72: KRZYSZTOF STANOWSKI I JANUSZ WALUŚ. https://www.youtube.com/watch?v=hF0_GyJpues (dostęp: 25.06.2026).

Zichlarz, M. (2021). *Zabić Haniego. Historia Janusza Walusia*. Częstochowa: Wydawnictwo 3DOM.

Zuber, M.J., Greenberg, E.W., & Williams, L.W. (2016). Różnorodne rozumienie niektórych przestępstw i ich kontekstu: kwantyfikacja Technik neutralizacji. *Resocjalizacja Polska*, 11, 163–183. DOI: 10.22432/pjsr.2016.11.12

Transkrypcje zeznań i decyzji dotyczącej J. Walusia i C. Derby’ego-Le-wisa – Komisja Prawdy i Pojednania (TRC)

TRC/01 – [https:// www.justice.gov.za/trc/amntrans/pta/derby01.htm](https://www.justice.gov.za/trc/amntrans/pta/derby01.htm).

TRC/03 – <https://www.justice.gov.za/trc/amntrans/pta/derby03.htm>.

TRC/06 – <https://www.justice.gov.za/trc/amntrans/pta/derby06.htm>.

TRC/09 – <https://www.justice.gov.za/trc/amntrans/pta/derby09.htm>.

TRC – <https://www.justice.gov.za/trc/amntrans/am1997.htm>.

TRC/D – https://www.justice.gov.za/trc/decisions/1999/990307_walus-derbylewis.html.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 59



TOMASZ MŁYNARSKI

<https://orcid.org/0000-0002-7713-6307>

Uniwersytet Jagielloński

tomasz.mlynarski@uj.edu.pl

<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.24>

Francja, Wielka Brytania i Niemcy wobec wdrożenia europejskiego systemu odstraszenia nuklearnego

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem naukowym artykułu jest zbadanie możliwości ustanowienia europejskiego systemu odstraszenia nuklearnego na bazie francusko-brytyjskiego potencjału nuklearnego.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Centralnym elementem analizy jest porównanie francuskiego i brytyjskiego odstraszenia – ich doktryn i potencjału – w kontekście współpracy strategicznej, uzupełnione o perspektywę Niemiec, które mimo braku własnej broni jądrowej odgrywają kluczową rolę w natowskim systemie *nuclear sharing*. Wyjaśnienia opierają się na metodzie historycznoporównawczej, analizie systemowej i prawnej dokumentów oraz literatury, wzbogaconych o studium przypadku oceniające możliwość stworzenia europejskiego rozszerzonego odstraszenia, opartego na potencjale Francji i Wielkiej Brytanii.

PROCES WYWODU: Struktura artykułu została zbudowana na podstawie kryterium rzeczowego oraz podporządkowanej mu narracji chronologicznej, a jego zasadniczą część stanowią: przegląd założeń francuskiej oferty rozszerzonego odstraszenia, następnie brytyjskie stanowisko, bardziej ostrożne i bazujące na odstraszeniu nuklearnym NATO oraz niemiecka percepcja państwa jako jednego z kluczowych beneficjentów amerykańskiego programu *nuclear sharing*.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Rezultatem badawczym jest wykazanie determinantów ograniczających wdrożenie europejskiego,

Sugerowane cytowanie: Młynarski, T. (2026). Francja, Wielka Brytania i Niemcy wobec wdrożenia europejskiego systemu odstraszenia nuklearnego. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 467–485. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.24>.

autonomicznego systemu odstraszania nuklearnego, który byłby równie wiarygodny jak amerykański.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Analiza dowiodła, iż perspektywy rozwoju europejskiego odstraszania nuklearnego na bazie francusko-brytyjskiego potencjału w perspektywie krótkookresowej są iluzoryczne. Jednocześnie wzrost niestabilności geopolitycznej oraz pogłębianie się transatlantyckich „szczelin strategicznych”, wywołanych wzrostem amerykańskich tendencji izolacjonistycznych i obawami o wycofanie się Stanów Zjednoczonych z Europy, powoduje, iż Europa powinna rozpocząć dyskusję o europejskim systemie rozszerzonego odstraszania.

SŁOWA KLUCZOWE:

Francja, Wielka Brytania, Niemcy, europejskie odstraszanie nuklearne

Abstract

FRANCE, UNITED KINGDOM AND GERMANY
TOWARDS IMPLEMENTATION OF THE EUROPEAN
NUCLEAR DETERRENT

RESEARCH OBJECTIVE: The scientific objective of the article is to examine the possibility of establishing a European nuclear deterrent system based on French-British nuclear capabilities.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: A central element of the analysis is a comparison of French and British deterrence capabilities – their doctrines and capabilities – in the context of strategic cooperation, supplemented by the perspective of Germany, which, despite not possessing its own nuclear weapons, plays a key role within NATO's nuclear sharing system. The analysis is based on a historical-comparative method, a systemic and legal analysis of documents and literature, enriched by a case study assessing the possibility of creating a European extended deterrence based on the capabilities of France and the United Kingdom.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The structure of the article is based on the criterion of subject matter and the subordinate criterion of chronological narrative, and its main part consists of: an overview of the assumptions of the French offer of extended deterrence, followed by the British position, more cautious and based on NATO nuclear deterrence, and the German perception (key beneficiary country of the American nuclear sharing programme).

RESEARCH RESULTS: The research has identified factors that limit the implementation of a European autonomous nuclear deterrent system that would be as credible as the American one.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The analysis has proven that the prospects for the development of European nuclear deterrence based on French – British capabilities are illusory in the short term. At the same time, the increase in geopolitical instability and the deepening of transatlantic ‘strategic rifts’, caused by the rise of American isolationist tendencies and fears of the US’ withdrawal from Europe, mean that Europe should start discussing a European system of extended deterrence.

KEYWORDS:

France, United Kingdom, Germany, European nuclear deterrence

1. WPROWADZENIE

Po II wojnie światowej amerykańskie rozszerzone odstraszenie stało się głównym filarem bezpieczeństwa euroatlantyckiego, podczas gdy potencjały nuklearne Francji i Wielkiej Brytanii pozostawały na marginesie europejskich kalkulacji strategicznych. W efekcie ich ewentualna rola jako dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa była oceniana jako ograniczona, a nawet potencjalnie destabilizująca. Dopiero agresja Rosji na Ukrainę i towarzysząca jej degradacja otoczenia strategicznego oraz polityka „nuklearnego zastraszania” (groźby użycia środków rażenia jądrowego) prezydenta Putina ożywiły debatę o roli broni jądrowej w Europie. Jednocześnie narastające „pęknięcia transatlantyckie”, związane z izolacjonistycznymi tendencjami Stanów Zjednoczonych i obawami o redukcję ich obecności wojskowej (w tym dyskusja na temat „podziału obciążeń” w świetle Narodowego Przeglądu Strategicznego 2025), skłoniły UE do wejścia w nową fazę odpowiedzialności strategicznej.

Debatę na temat ustanowienia w Europie autonomicznego mechanizmu obronnego o charakterze strategicznym rozpoczął w 2020 roku prezydent Francji Emmanuel Macron. Oferta francuskiego parasola atomowego dla Europy miała nie tyle zastąpić amerykańskie gwarancje jądrowe w ramach NATO podobnym rozwiązaniem europejskim, ile zaszczepić wśród Europejczyków świadomość, że francuski

potencjał nuklearny może być istotnym narzędziem politycznym w rękach Europy. Inaczej niż w przypadku broni konwencjonalnej, Paryż uważał, że o wiarygodności odstraszenia decyduje nie wielkość arsenału (Francja wraz z Wielką Brytanią posiadają łącznie około 520 głowic, co stanowi potencjał zbliżony do możliwości nuklearnych Chin), lecz sama zdolność zadania agresorowi strat uznanych przez niego za nieakceptowalne.

Celem artykułu jest analiza francuskiej, brytyjskiej i niemieckiej percepcji polityki nuklearnego odstraszenia oraz próba odpowiedzi na pytania o możliwość stworzenia europejskiego jej wymiaru na bazie potencjału dwóch europejskich mocarstw nuklearnych Francji i Wielkiej Brytanii: (1) Jak uwarunkowania historyczne, założenia doktryny strategicznej i potencjał nuklearny Francji i Wielkiej Brytanii determinują ich stosunek do współpracy w obszarze odstraszenia nuklearnego?; (2) Czy francuskie i brytyjskie siły nuklearne mogłyby odgrywać szerszą rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa Europy – a jeśli tak, to w jaki sposób?; (3) Jakie bariery utrudniają ustanowienie europejskiego odstraszenia strategicznego?

W związku z powyższymi pytaniami postawiono następujące dwie hipotezy badawcze: pierwsza opiera się na przypuszczeniu, iż Francja umiejętnie „wplata” aspiracje i interesy narodowe w ramy współpracy europejskiej, „przenosząc” ambicje strategicznej autonomii na Unię Europejską, co jednak nie oznacza automatycznego rozciągnięcia francuskiego parasola atomowego na całą Europę [H1]. Druga hipoteza zakłada, że europejskie, rozszerzone odstraszenie nuklearne oparte na francusko-brytyjskim potencjale jądrowym jest mało prawdopodobne w dającej się przewidzieć przyszłości, albowiem dla strony brytyjskiej pierwszorzędne znaczenie w tej dziedzinie ma wciąż partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi, zaś francuskie odstraszenie ma charakter *stricte* narodowy [H2]. Dopóki brytyjskie siły nuklearne będą zależne od niektórych amerykańskich technologii i tak długo, jak francuskie pozostaną poza ramami NATO, ani Francja, ani Wielka Brytania, pojedynczo lub w połączeniu, nie będą w stanie odgrywać roli porównywalnej do tej, jaką dotychczas w ramach *nuclear sharing* odgrywały Stany Zjednoczone (4000 głowic). Dodatkowo istotnym czynnikiem hamulcowym są Niemcy, świadome politycznych i logistycznych wyzwań związanych z zastąpieniem amerykańskiej gwarancji nuklearnych francuskim parasolem atomowym.

2. METODY BADAWCZE I PRZEGLĄD LITERATURY

Centralnym punktem analizy jest porównanie studium przypadku dwóch nuklearnych potęg europejskich – Francji i Wielkiej Brytanii oraz państwa nienuklearnego – Niemiec – aczkolwiek odgrywającego znaczącą rolę w natowskich porozumieniach dotyczących współdzielenia broni nuklearnej.

Podjmując próbę odpowiedzi na postawione pytania badawcze oraz mając na celu weryfikację hipotez, dokonano uważnej analizy i interpretacji źródeł pierwotnych w postaci oficjalnych dokumentów, oświadczeń i wypowiedzi wysokich rangą francuskich, brytyjskich i niemieckich przedstawicieli państwowych, uzupełnionych o kwerendę i krytyczny przegląd najnowszej literatury naukowej w przedmiocie badań. Badania uzupełniły analiza empiryczna i własne spostrzeżenia wynikające z bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami dyplomatycznymi Francji.

Badania nad relacjami francusko-brytyjskimi w dziedzinie obrony koncentrują się na relacjach bilateralnych, zwłaszcza w ujęciu historycznym (Barbier, 1993; Gomis, 2011; Lewis & Tertrais, 2015; von Hlatky, 2010; Parzymies, 2017, 2015; Tertrais, 2020). W mniejszym stopniu przedmiotem zainteresowań jest francusko-brytyjska współpraca nuklearna (Chevreuil, 2025; Fayet, Futter, & Kühn, 2024; Heuser, 2002; Pannier & Schmitt, 2014; Simpson, 2004). Artykuł stanowi próbę uzupełnienia tej luki, zweryfikowania hipotez i wykazania, że francusko-brytyjska perspektywa utworzenia rozszerzonego europejskiego odstraszenia (obejmującego zobowiązanie do ochrony państw sojuszniczych) w perspektywie krótkoterminowej jest nierealistyczna.

3. FRANCJA, WIELKA BRYTANIA I NIEMCY WOBEC AUTONOMICZNEGO MECHANIZMU OBRONNEGO O CHARAKTERZE STRATEGICZNYM

3.1. Potencjał i doświadczenia Francji w zakresie odstraszenia nuklearnego

Rozwój francuskiego *force de frappe*. Decyzja o utworzeniu francuskich sił uderzeniowych opartych na jądrowym uzbrojeniu

zapadła w 1956 roku. Rząd rozpoczął także budowę jednostki testowania broni jądrowej w rejonie Reggan (Algieria) na północnej francuskiej Saharze, doprowadzając do detonacji Gerboise Bleue w Algierii 13 lutego 1960 roku (Młynarski, 2016, s. 156-157). Generał de Gaulle w sile jądrowej dostrzegał instrument utrzymania mocarstwowej pozycji, zaś fundamentem tej strategii była zasada pełnej autonomii: Francja nie mogła uzależniać własnego przetrwania od kogokolwiek, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie coraz bardziej napięte stawały się więzi Francji z NATO, tak iż Paryż odmówił (1966) oddania swoich sił jądrowych w służbę Sojuszu.

Początkowo siły nuklearne oparte zostały na strategicznej triadzie komponentu powietrznego, lądowego i morskiego. Pierwszym z nich było francuskie lotnictwo strategiczne, bazujące na samolotach bombowych Mirage IV (przystosowanych do przenoszenia ładunków jądrowych), które rozpoczęło działalność w 1964 roku (Barbier, 1993, s. 103). Jego funkcjonowanie było możliwe dzięki równoległemu rozwinięciu komponentu tankowania w powietrzu, zapewniającego zdolność do utrzymywania stałych dyżurów bojowych i realizacji misji dalekiego zasięgu. Drugi składał się z pocisków raketowych umieszczonych w 18 silosach na płaskowyżu Albion (plateau d'Albion) w Alpach Południowych, pomiędzy Lyonem a Marsylią. Pierwszy okręt podwodny o napędzie atomowym z rakietami balistycznymi Redoutable wszedł natomiast do służby w 1971 roku. Upadek sowieckiego imperium i związanego z nim zagrożenia spowodowało zamknięcie w 1996 roku naziemnego komponentu odstraszania oraz usunięcie pocisków ziemia-ziemia z płaskowyżu Albion (Lefebvre, 2019, s. 73-74).

Próba „europeizacji” francuskich sił uderzeniowych. Francja od momentu, gdy zaczęła efektywnie dysponować bronią jądrową, zainteresowana była utworzeniem zachodnioeuropejskiej siły odstraszającej, której załącznikiem miał być francuski potencjał jądrowy. Dążąc do tego, zabiegała o pozyskanie Londynu, co miało z jednej strony zapewnić oparcie europejskich struktur obronnych na wiarygodnym potencjale francusko-brytyjskim, a z drugiej prowadziło do „poluzowania” brytyjskich więzi ze Stanami Zjednoczonymi. O ile jednak Francja uważała swoje narodowe siły nuklearne za symbol niezależności, o tyle Zjednoczone Królestwo polegało na amerykańskim „parasolu nuklearnym” jako gwarancji

ochrony, zachowując minimalne niezależne odstraszanie nuklearne jako uzupełnienie (Gomis, 2011, s. 6).

W realiach zimnowojennych prezydent V. Giscard d'Estaing ogłosił koncepcję tzw. sanktuaryzacji rozszerzonej, czyli wykorzystania francuskiej broni jądrowej do obrony sąsiadów i sojuszników Francji. Kolejny francuski prezydent, François Mitterrand, także widział korzyści ze współpracy z Wielką Brytanią, stwierdzając w 1992 roku:

Tylko dwa kraje Wspólnoty posiadają broń jądrową. Czy możliwe jest opracowanie europejskiej doktryny? To pytanie wkrótce stanie się jedną z głównych kwestii w budowie wspólnej europejskiej obrony (Tertrais, 2020, s. 42).

Zgodnie z francuską Białą księgą z 1994 roku „kwestia europejskiej doktryny nuklearnej ma stać się jedną z głównych kwestii w budowaniu wspólnej europejskiej obrony” (Ministère de la défense, 1994, s. 56). Prezydent Jacques Chirac przedstawił nawet koncepcję „wspólnego odstraszania”, a w trakcie przemówienia w Breście w 2006 roku rozszerzył pojęcie „żywotnych interesów” o „ochronę sojuszników”: „obrona krajów sojuszniczych to tylko niektóre z interesów, które należy chronić” (Chirac, 2006). Próba europeizacji odstraszania w postzimnowojennym świecie, oparta na zdolnościach własnych i brytyjskich, została chłodno przyjęta przez europejskich sojuszników, zwłaszcza Niemcy niechętnie nowym inicjatywom nuklearnym (von Hlatky, 2010, s. 86–89). Próba „zeuropeizowania odstraszania”, spotkała się także ze sprzeciwem Brytyjczyków, którzy rozważali nowe inicjatywy tylko w kontekście transatlantyckim i nie byli zainteresowani zastąpieniem amerykańskiego parasola jądrowego nad Europą (Parzymies, 2017, s. 129).

Napięte relacje rosyjskoukraińskie po 2014 roku skłoniły Francję do intensywniejszej promocji własnego odstraszania w Europie. W przemówieniu w École de Guerre Macron podkreślił europejski wymiar żywotnych interesów Francji i gotowość do dialogu o roli francuskich sił nuklearnych w bezpieczeństwie kolektywnym (Macron, 2020). Zaprosił partnerów do udziału we francuskich ćwiczeniach nuklearnych w celu wspierania rozwoju wspólnej kultury strategicznej, akcentując, że „odstraszanie jest czymś, co odróżnia Francję od innych państw w Europie” i stanowi „istotę suwerenności” (Macron, 2023). Propozycję

dialogu strategicznego powtórzył m.in. w Monachium (2023), Sztokholmie (2024) i na Sorbonie (2024).

Macron przedstawił zaktualizowaną wizję europejskiego parasola nuklearnego 2 marca 2026 roku, podkreślając, że francuskie odstraszenie powinno zostać włączone w szerszą architekturę bezpieczeństwa Europy: „nasze interesy, choć obejmują terytorium metropolitalne i zamorskie, nie mogą być utożsamiane wyłącznie z przebiegiem naszych granic krajowych” (Macron 2026). Zaproponował regularne konsultacje strategiczne i rozwój wspólnych mechanizmów planowania, argumentując, że w warunkach rosnącej niepewności geopolitycznej Europa potrzebuje autonomicznego instrumentu odstraszenia, zdolnego działać niezależnie od zmian w polityce Stanów Zjednoczonych (Macron 2026). Macron zapowiedział zwiększenie francuskiego arsenału – celowo bez wskazania jego skali – oraz ujawnił, że osiem państw (Wielka Brytania, Niemcy, Polska, Holandia, Belgia, Grecja, Szwecja, Dania) wyraziło zainteresowanie dialogiem o zaawansowanym europejskim odstraszeniu. Podkreślał przy tym, że żywotne interesy Francji mają wymiar europejski, a posiadanie broni jądrowej nakłada na Paryż szczególną odpowiedzialność za obronę Europy. Europejską rolę odstraszenia nuklearnego Francji potwierdził także Narodowy Przegląd Strategiczny (*Revue nationale stratégique*) z 2025 roku (Secrétariat général de la défense et de la sécurité nationale, 2025, s. 27, 37–38). Francuscy eksperci rozważali różne formy współpracy, od wspólnych ćwiczeń i patroli nad terytoriami sojuszników po czasowe rozmieszczenie komponentu lotniczego swoich sił strategicznych w państwach europejskich (Chevreuil, 2025, s. 123).

Doktryna i siły nuklearne Francji. Współczesne strategiczne siły nuklearne Francji opierają się na jej marynarce wojennej, z czterema okrętami podwodnymi (Le Triomphant, Le Téméraire, Le Vigilant et Le Terrible) wyposażonymi w rakiety balistyczne o zasięgu do 8000 km i stacjonującymi w porcie Brest na półwyspie Ile Longue. Drugi komponent, powietrzny, obsługiwany jest przez 40 myśliwców Rafale uzbrojonych w manewrujące pociski z głowicą jądrową o zasięgu 300–400 km. Dodatkowo małe skrzydło lotnicze, tj. 10 samolotów uzbrojonych w broń jądrową, operuje z lotniskowca Charles de Gaulle. Do 2050 roku Francja planuje dysponować czterema nowymi jednostkami trzeciej generacji okrętów podwodnych,

które mają pozostać w służbie do 2090 roku, zaś myśliwce nowej generacji mają wejść do służby w dekadzie lat 30.–40 XXI wieku.

Doktryna nuklearna Francji przewiduje użycie broni jądrowej w ramach samoobrony oraz w razie zagrożenia „żywotnych interesów” Francji, o czym decyduje prezydent jako zwierzchnik sił zbrojnych (na mocy dekretu z 14 stycznia 1964 r. szef Sztabu Sił Zbrojnych zapewnia wykonanie rozkazu Prezydenta Republiki). Francuskie odstraszenie oparte na zasadzie samoobrony i „ściślej wystarczalności” (około 300 głowic skalibrowanych tak, aby zadać przeciwnikowi „niedopuszczalne szkody”) znacząco ogranicza jednak zdolność do ustanowienia systemu współdzielenia broni nuklearnej. Francja nie mogłaby bowiem łatwo zapewnić wiarygodnego odstraszenia nuklearnego dla Europy, bez degradacji własnego potencjału odstraszenia, a ewentualne zwiększenie liczby głowic w krótkoterminowej perspektywie jest mało realne ze względu na bardzo napięty budżet obronny państwa.

3.2. Brytyjski program odstraszenia nuklearnego

Wspólne „żywotne interesy”. Wielka Brytania, oprócz Francji, jedyna potęga nuklearna w Europie, jest naturalnym partnerem dla Paryża w poszukiwaniu sposobów na wzmocnienie europejskiego odstraszenia. Państwa te w dziedzinie nuklearnej współpracują na bazie traktatu Lancaster House z 2010 roku (odnowionego w 2020), nie wyobrażając sobie żadnych okoliczności, w których zagrożenie dla „żywotnych interesów” jednej strony nie stanowiłoby zagrożenia dla żywotnych interesów drugiej. Są zatem naturalnymi partnerami w ewentualnej budowie europejskiego odstraszenia. Co więcej, we francuskim *Strategicznym przeglądzie obrony i bezpieczeństwa narodowego* z 13 października 2017 roku czytamy, iż:

Pomimo Brexitu, wyzwaniem dla Francji pozostaje zakotwiczenie Wielkiej Brytanii w dwustronnej współpracy obronnej (...) z jedynym krajem europejskim, który nadal ma globalne ambicje, odstraszenie nuklearne i zdolność do prowadzenia operacji o wysokiej intensywności (Ministère des Armées, 2017, s. 62).

Po stronie brytyjskiej zintegrowany przegląd polityki zagranicznej i obronności z 16 marca 2021 roku (zaktualizowany w marcu 2023)

także podkreśla „głębokie i długotrwałe partnerstwo w zakresie bezpieczeństwa i obrony z Francją”, wskazując, że kraj ten pozostaje na pierwszym miejscu wśród partnerów europejskich, po Stanach Zjednoczonych (HM Government, 2021).

Doktryna i brytyjskie siły nuklearne. W latach 60. XX wieku Wielka Brytania zdecydowała się na zakup amerykańskich pocisków raketowych dla swoich strategicznych możliwości. Transakcja Polaris z 1963 roku, realizowana w latach 1968–1996, przewidywała dostarczanie amerykańskich pocisków balistycznych wystrzeliwanych z okrętów podwodnych. W latach 90. XX wieku pociski Polaris zostały zastąpione nowszym system raketowym Trident.

Rezygnacja z komponentu powietrznego w latach 90. XX wieku sprawiła, że współczesne siły nuklearne Wielkiej Brytanii mają charakter wyłącznie morski. Ich rdzeń stanowi czwórka okrętów podwodnych typu Vanguard (Vanguard, Vengeance, Victorious, Vigilant), uzbrojonych w amerykańskie pociski balistyczne Trident II D5. Brytyjski potencjał nie jest w pełni niezależny pod względem technicznym (choć zachowuje suwerenność operacyjną), ponieważ pociski te są współdzielone na mocy umowy z Marynarką Wojenną Stanów Zjednoczonych (Lewis & Tertrais, 2015, s. 34). Współpraca amerykańsko-brytyjska jest zatem szeroko zakrojona i obejmuje wszystkie kwestie związane z bronią jądrową, w tym amerykańskie wsparcie serwisowe, umożliwiając Brytyjczykom oparcie własnych planów odstraszania na rozwiniętym programie raketowym Stanów Zjednoczonych. Geneza współpracy strategicznej sięga dwóch umów: Porozumienia o wzajemnej obronie z 1958 roku (MDA) oraz kontrakcie sprzedaży amerykańskich pocisków balistycznych Polaris z 6 kwietnia 1963 roku (wyrzutnie i systemy kontroli ognia, nawigacji i naprowadzania). Sojusznicy od lat rozwijają współpracę naukowo-badawczą między ośrodkami amerykańskimi (Los Alamos i Lawrence Livermore), a brytyjskim laboratorium jądrowym Atomic Weapons Establishment.

Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię wiążą także wspólne zobowiązania nuklearne wobec NATO. Brytyjska broń jądrowa jest wprawdzie autonomiczna operacyjnie i tylko premier może zezwolić na jej użycie, aczkolwiek w polityce odstraszania nuklearnego Londyn zachowuje ścisłą współpracę z Waszyngtonem oraz pozostaje w pełnej zgodności z ogólną strategią obronną NATO.

Londyn od 2021 roku realizuje program modernizacji sił nuklearnych, który zakłada zwiększenie arsenału broni jądrowej o 45%, tj. ze 180 (w tym ok. 120 głowic operacyjnie zdolnych do rozmieszczenia) do 260 głowic jądrowych. Okręty typu Vanguard z pociskami Trident II D-5 zostaną zastąpione nowymi typu Dreadnought (każdy będzie miał 12 wyrzutni pocisków zdolnych przenosić do 8 głowic bojowych), przy czym współpraca obejmuje także projektowanie technologii obniżonej wykrywalności (*stealth*) okrętów podwodnych. Jednocześnie Wielka Brytania prowadzi prace nad nową głowicą bojową, wykorzystując wybrane technologie amerykańskie, przy czym jej konstrukcja rozwijana jest w synchronizacji z amerykańskim odpowiednikiem (Fayet, Futter, & Kühn, 2024, s. 79–80).

W dniu 14 listopada 2024 roku Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wprowadziły w życie poprawkę do wieloletniej umowy o wzajemnej obronie (MDA), przedłużając ją na czas nieokreślony i rozszerzając o współpracę w zakresie wykorzystania energii atomowej do celów wzajemnej obrony, m.in. transferu technologii (House of Commons Library, 2024). Także plany unowocześnienia głowicy jądrowej, które zapewniają jej kompatybilność z amerykańskim systemem raketowym (pociski balistyczne Trident II nowej generacji), odzwierciedlają silne i długotrwałe, specjalne relacje między Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi w kwestiach nuklearnych związanych z obronnością. Zakłócenie dwustronnej współpracy obronnej wywarłoby istotny wpływ na funkcjonowanie brytyjskiego systemu odstraszania oraz na długie lata utrudniłoby utrzymanie jego pełnego potencjału.

Rola Wielkiej Brytanii w odstraszaniu NATO. Status brytyjskich sił uderzeniowych jest inny niż francuskich zdolności, wyjętych z ram instytucjonalnych Grupy Planowania Nuklearnego NATO (Francja nie uczestniczy w natowskich ustaleniach dotyczących planowania i współdzielenia sił nuklearnych). Wielka Brytania jeszcze w 1962 roku podpisała „Porozumienie przejściowe” w sprawie przeznaczenia swoich zdolności nuklearnych na potrzeby obrony NATO (dopuszcza możliwość użycia sił jądrowych przeciw celom ustalonym w ramach Sojuszu). Od tego czasu brytyjska strategiczna broń nuklearna została zintegrowana z natowskimi strukturami planowania nuklearnego i dowodzenia sił sojuszniczych w Europie – SACEUR. Zintegrowanie brytyjskiego systemu raketowego

z natowskimi strukturami planowania nuklearnego i dowodzenia było warunkiem sprzedaży amerykańskich pocisków Polaris (Simpson, 2004, s. 138; Heuser, 2002, s. 149). Zobowiązanie to było kontynuowane przez dziesięciolecia, w rezultacie czego współczesna flota brytyjskich sił nuklearnych, odgrywa kluczową rolę w strategii odstraszania nuklearnego NATO.

W tych warunkach trudno wyobrazić sobie działania wzmacniające bezpieczeństwo Europy w postaci synchronizacji francuskich i brytyjskich sił nuklearnych (poza NATO). Londyn, związany NPG i strukturami Sojuszu (SACEUR), nalegałby na utrzymanie konsultacji i osadzenie takiej współpracy w instytucjonalnych ramach NATO. Jednocześnie Paryż – w przewidywalnej perspektywie – nie zamierza włączać swoich sił nuklearnych do sojuszniczych mechanizmów (Secrétariat général de la défense et de la sécurité nationale, 2025, s. 38), albowiem od czasów gen. de Gaulle’a zachowanie autonomii i niezależności stanowi podstawę francuskiej polityki i doktryny bezpieczeństwa. Silne zaangażowanie Wielkiej Brytanii w nuklearne odstraszanie NATO oraz ścisły sojusz ze Stanami Zjednoczonymi utrudniają stworzenie odrębnego francuskobrytyjskiego systemu odstraszania. Logikę tę potwierdziła decyzja Londynu z szczytu NATO w Hadze (czerwiec 2025) o zakupie samolotów F35A przystosowanych do przenoszenia amerykańskich bomb jądrowych.

Nie wyklucza to jednak pogłębienia bilateralnej współpracy nuklearnej. Przywódcy obu państw ogłosili to 10 lipca 2025 roku w ramach deklaracji *Northwood* oraz porozumienia *Lancaster House 2.0* (*Northwood Declaration*, 2025; *Lancaster House 2.0*, 2025). Francuskie i brytyjskie siły nuklearne zachowają pełną niezależność operacyjną, jednak ich działania mogą być koordynowane w celu wzmocnienia bezpieczeństwa Sojuszu, przy czym za tę koordynację odpowiadać ma nowo powołana Nuclear Steering Group. Potwierdzono także, że nie istnieje zagrożenie dla Europy, które nie wywołałoby ich wspólnej reakcji, co (choć nie ustanawia automatyzmu użycia broni jądrowej) stanowi wyraźny sygnał gotowości do takiej możliwości. Formuła ta wzmacnia przywołaną przez Macrona i Starmera deklarację Chiraca i Majora z Chequers z 1995 roku, zgodnie z którą zagrożenie dla żywotnych interesów jednego z państw byłoby równoznaczne z zagrożeniem dla żywotnych interesów drugiego.

3.3. Niemiecka perspektywa państwa nienuklearnego

Niemcy jako ogniwo odstraszenia nuklearnego NATO. Z punktu widzenia Francji istotną przeszkodą w realizacji współpracy na rzecz europejskiego odstraszenia atomowego jest postawa Niemiec (państwa o szczególnej wadze ze względu na znaczenie polityczne i gospodarcze w UE), które akceptując amerykański parasol nuklearny, dotychczas odmawiały dyskusji o potencjalne nuklearnym europejskim czy francuskim. Niemcy obawiały się implikacji, że europejski środek odstraszenia mógłby osłabić amerykańskie zaangażowanie strategiczne na kontynencie, które pozostaje kamieniem węgielnym niemieckiej polityki bezpieczeństwa narodowego. Chociaż polityka Rosji wywołała w Niemczech debatę o odstraszeniu nuklearnym, państwo to pozostaje konsekwentnie nienuklearne i podtrzymuje obecność amerykańskiej broni jądrowej jako elementu odstraszenia NATO. Rząd Olafa Scholza nie tylko nie zakwestionował amerykańskich gwarancji, lecz wręcz wzmocnił niemiecki udział w programie nuklearnym, tak iż w marcu 2022 roku podjął decyzję o nabyciu amerykańskich samolotów F-35 przystosowanych do przenoszenia przechowywanych w Niemczech amerykańskich głowic. Kierunek ten potwierdziła pierwsza niemiecka strategia bezpieczeństwa z 2023 r., wskazując na potrzebę dalszego wzmacniania europejskiego filaru wspólnoty transatlantyckiej oraz bliskiego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi, a także podkreślając kluczową rolę „odstraszenia nuklearnego NATO” i niemieckiego udziału w *nuclear sharing* (Die Bundesregierung, 2023, s. 31–32).

Amerykańska broń nuklearna została przeniesiona do Niemiec Zachodnich w latach 50.–60. XX wieku (u szczytu było to nawet 8000 ładunków, obecnie w bazie lotniczej Büchel rozmieszczonych jest około 15 amerykańskich bomb jądrowych). Stanowi ona część natowskiej misji nuklearnej. Ścisłe powiązanie Niemiec ze Stanami Zjednoczonymi potwierdziła także decyzja podjęta na marginesie szczytu NATO w Waszyngtonie w 2024 roku, kiedy Niemcy i Amerykanie zgodzili się na rozmieszczenie w 2026 roku na niemieckim terytorium nowych systemów broni (konwencjonalnych pocisków raketowych) dalekiego zasięgu.

Francuskie odstraszenie atomowe z perspektywy Niemiec. Francusko-niemiecki dialog na temat odstraszenia

nuklearnego rozwinął się w latach 80. XX wieku, kiedy François Mitterrand i kanclerz Niemiec Zachodnich Helmut Kohl omawiali potencjalne użycie francuskiej broni jądrowej na terytorium Niemiec. Francja zastrzegła wówczas, iż decyzja o jej użyciu może być wyłącznie decyzją krajową i musiałaby zostać podjęta ekstremalnie szybko ze względu na bezzwłoczny charakter takich decyzji. Francja odmówiła jednak wyraźnego i automatycznego rozszerzenia swojego odstraszenia na Niemcy (Palais de l'Élysée, 1986 ; Vie publique, 1986).

Po zakończeniu zimnej wojny, podczas wspólnej francusko-niemieckiej Rady Obrony i Bezpieczeństwa w Norymberdze 9 grudnia 1996 roku, Paryż i Berlin potwierdziły, że są „gotowe zaangażować się w dialog na temat roli odstraszenia nuklearnego w kontekście europejskiej polityki obronnej” (Die Bundesregierung, 1997). O ile Paryż tradycyjnie traktował odstraszenie jądrowe jako fundament swojej polityki bezpieczeństwa, o tyle Berlin – z uwagi na kontekst historyczny i nastroje społeczne – podchodził do tej kwestii znacznie ostrożniej. Kolejną odsłonę przyniósł Traktat z Akwizgranu 22 stycznia 2019 roku, który zawierał klauzulę solidarnościową w kwestii bezpieczeństwa. Zakłada ona gotowość użycia francuskich sił nuklearnych w obronie Niemiec, choć nie oznacza, że Berlin realnie rozważa oparcie bezpieczeństwa państwa na francuskim odstraszeniu. Niemcy zawsze balansowały bowiem między „europeizmem (Francja) i transatlantyzmem (USA/Wielka Brytania)” (Pannier & Schmitt, 2014, s. 273). Z perspektywy Berlina francuska doktryna „ściślej wystarczalności” wydaje się zbyt ograniczona, by skutecznie odstraszać Rosję, a francuskie wezwania do budowy silniejszego europejskiego filaru nuklearnego (poza NATO i przy wsparciu finansowym Niemiec) zbyt abstrakcyjne. Dodatkowo niemiecka opinia publiczna pozostaje zdecydowanie antynuklearna. W efekcie, podobnie jak Angela Merkel, Olaf Scholz reagował na propozycje prezydenta Macrona z dużą ostrożnością.

Rząd Friedricha Merza wykazał większą otwartość na rozmowy o europejskich instrumentach odstraszenia, co stanowi odejście od wcześniejszego, bardziej sceptycznego podejścia Berlina. Zmianę tę wymusiły zarówno pogarszające się otoczenie strategiczne, jak i napięcia w relacjach niemieckoamerykańskich podczas drugiej kadencji prezydenta Trumpa. W efekcie Berlin zaczął postrzegać francuskie zdolności nuklearne jako potencjalne uzupełnienie odporności

europejskiej architektury bezpieczeństwa (choć nie jako alternatywę dla amerykańskiego parasola). W praktyce Niemcy (dopóki Stany Zjednoczone pozostaną obecne nuklearnie w Europie) będą traktować francuskie odstraszenie jedynie jako element wspierający siły nuklearne NATO, zwłaszcza amerykańskie.

4. WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ I WNIOSKI KOŃCOWE

Perspektywy rozwoju rozszerzonego odstraszenia europejskiego na bazie francusko-brytyjskiego potencjału nuklearnego w perspektywie krótkookresowej są iluzoryczne (jeśli nie niemożliwe), co dowodzą następujące uwarunkowania [H1, H2]: (1) Francja nie stosuje rozszerzonego odstraszenia i nie określiła, na czym miałyby ono polegać. Zachowuje pełną autonomię polityczną, decyzyjną i techniczno-przemysłową, co wyklucza dzielenie się bronią jądrową na wzór *nuclear sharing*. Bardziej prawdopodobny jest scenariusz, w którym Paryż użyłby swoich sił dla obrony „egzystencjalnych interesów” sojuszników, jednak brak zdefiniowanych „żywotnych interesów europejskich”, tak w kategoriach politycznych, jak i geograficznych (m.in. wspólnej wizji strategicznej wobec Rosji), rodzi niejednoznaczność w ocenie konkretnej sytuacji zagrożenia; (2) Decyzja o użyciu broni jądrowej pozostaje wyłączną prerogatywą prezydenta Francji, który sam definiuje, co uznaje za żywotny interes państwa. Taka pełna suwerenność oznacza, że ewentualna wygrana w 2027 roku przez polityka niechętnego szerszemu użyciu francuskich sił nuklearnych mogłaby osłabić wiarygodność oferty odstraszenia i rodzić pytania o realną gotowość Paryża do ryzyka (narażenia swojego terytorium i obywateli) w obronie sojuszników; (3) Francuski arsenał, zbudowany z myślą o samoobronie, ma zbyt ograniczoną skalę, by zapewnić pełne rozszerzone odstraszenie dla całej Europy. Nawet jego rozbudowa nie pozwoliłaby w przewidywalnym czasie stworzyć samodzielnego, pełnowartościowego potencjału – wymagałoby to dekad, ogromnych nakładów i szerokiej modernizacji infrastruktury, a i tak nie zastąpiłoby wsparcia Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych; (4) Łączny arsenał francusko-brytyjski jest daleki od tego, jakim dysponują Stany Zjednoczone, a jego komponent morski nie jest

technicznie przystosowany do wysuniętych rozmieszczeń w innych państwach europejskich; (5) Wielka Brytania opiera odstraszenie wyłącznie na morskiej platformie przenoszenia Trident, dysponując ograniczoną liczbą pocisków i korzystając z amerykańskich technologii. Nawet znacząca rozbudowa tego systemu wymagałaby wielu lat ze względu na koszty, ograniczenia technologiczne i długotrwałą budowę infrastruktury; (6) Modernizacja brytyjskich głowic oraz wymiana okrętów podwodnych odbywają się w ścisłej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, co podkreśla głębokie uzależnienie Londynu od amerykańskich technologii i silne powiązanie brytyjskiej polityki nuklearnej z interesami strategicznymi Stanów Zjednoczonych; (7) Francuskie odstraszenie funkcjonuje poza strukturami NATO, podczas gdy brytyjski potencjał nuklearny jest z Sojuszem ściśle zintegrowany. Francja konsekwentnie podkreśla, że jej zobowiązania nie mają charakteru automatycznego, co politycznie wyklucza pełne podporządkowanie jej sił nuklearnych planom NATO; (8) Niemcy, dla których podstawowym gwarantem bezpieczeństwa pozostaje NATO, nie zaakceptują oparcia własnego bezpieczeństwa na francuskim odstraszeniu – nawet jeśli klauzula sojusznicza traktatu akwizgrańskiego przewiduje jego użycie w razie ataku na Niemcy. Dopiero ewentualne wycofanie Stanów Zjednoczonych z europejskiego odstraszenia mogłoby skłonić Berlin do większej otwartości na alternatywne koncepcje.

Niezależne odstraszenie oparte na francuskobrytyjskim potencjale wiąże się z licznymi problemami politycznymi i technicznymi. Realnym impulsem do jego synchronizacji mogłoby być dopiero osłabienie amerykańskiej obecności nuklearnej w Europie, np. wycofanie amerykańskiej broni jądrowej. Jednocześnie debata o większej roli Europejczyków nie oznacza poszukiwania alternatywy dla amerykańskiego odstraszenia rozszerzonego i powinna skupić się raczej na możliwości wspólnych szkoleń, ćwiczeń i konwencjonalnego wsparcia misji nuklearnych jako uzupełnienia amerykańskiego potencjału.

BIBLIOGRAFIA

- Barbier, C. (1993). The French decision to develop a military nuclear programme in the 1950s, *Diplomacy & Statecraft*, 4(1), 103–113. DOI: 10.1080/09592299308405875
- Chevreuil, A. (2025). *European Deterrence at a Crossroads: French and British Nuclear Options*. The Washington Quarterly, 48(2), 115–132. DOI: <https://doi.org/10.1080/0163660X.2025.2514975>
- Chirac, J. (2006, 19 stycznia). *Déclaration sur la politique de défense de la France, notamment la dissuasion nucléaire à Brest*. Élysée. <https://www.elysee.fr/jacques-chirac/2006/01/19/declaration-de-m-jacques-chirac-president-de-la-republique-sur-la-politique-de-defense-de-la-france-notamment-la-dissuasion-nucleaire-a-brest-le-19-janvier-2006> (dostęp: 23.12.2024).
- Lancaster House 2.0. (2025, 10 lipca). *Declaration on Modernising UK-French Defence and Security Cooperation*. Prime Minister's Office. <https://www.gov.uk/government/news/lancaster-house-20-declaration-on-modernising-uk-french-defence-and-security-cooperation> (dostęp: 20.05.2026).
- Die Bundesregierung (1997, 5 lutego). *Gemeinsames deutsch-französisches Sicherheits- und Verteidigungskonzept gebilligt bei der 16. Sitzung des Deutsch-Französischen Verteidigungs- und Sicherheitsrates am 9. Dezember 1996 in Nürnberg*. <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/newsletter-und-abos/bulletin/gemeinsames-deutsch-franzoesisches-sicherheits-und-verteidigungskonzept-gebilligt-bei-der-16-sitzung-des-deutsch-franzoesischen-verteidigungs-und-sicherheitsrates-am-9-dezember-1996-in-nuernberg-804480> (dostęp: 16.01.2025).
- Die Bundesregierung (2023). *Wehrhaft. Resilient. Nachhaltig. Integrierte Sicherheit für Deutschland. Nationale Sicherheitsstrategie*. <https://www.bmvg.de/resource/blob/5636374/38287252c5442b786ac5d0036eb-b237b/nationale-sicherheitsstrategie-data.pdf> (dostęp: 16.01.2025).
- Fayet, H., Futter, A., & Kühn, U. (2024). Forum: Towards a European Nuclear Deterrent. *Survival*, 66(5), 67–98. DOI: 10.1080/00396338.2024.2403218
- Gomis, B. (2011). Franco-British Defence and Security Treaties: Entente While it Lasts? *Programme Paper: ISP PP, 2001/01*. London: Chatham House.
- Hlatky von, S. (2010). What, if anything, will France's reintegration imply for the alliance debate on nuclear weapons?, *European Security*, 19(1), 79–96. DOI: 10.1080/09662839.2009.498420
- Heuser, B. (2002). Britain and the Federal Republic of Germany in NATO, 1955–1990. W J. Noakes, P. Wende, & J. Wright (Red.), *Britain and Germany in Europe 1949–1990* (s. 149). Oxford: Oxford University Press.

- HM Government (2021). *Global Britain in a Competitive Age: the Integrated Review of Security, Defence, Development and Foreign Policy*. https://assets.publishing.service.gov.uk/media/60644e4bd3bf7f0c91eababd/Global_Britain_in_a_Competitive_Age_the_Integrated_Review_of_Security__Defence__Development_and_Foreign_Policy.pdf.
- House of Commons Library (2024, 6 września). *Amendments to the UK-US Mutual Defence Agreement*. <https://commonslibrary.parliament.uk/research-briefings/cbp-10086> (dostęp: 11.12.2024).
- Lefebvre, M. (2019). *La politique étrangère de la France*. Paris: Éditions Que sais-je?
- Lewis, J., & Tertrais, B. (2015). Deterrence at Three: US, UK and French Nuclear Cooperation. *Survival*, 57(4), 29–52. DOI: 10.1080/00396338.2015.1068554
- Macron, E. (2023, 20 stycznia). *Transformer nos armées: le Président de la République présente le nouveau projet de loi de programmation militaire*. Élysée. <https://www.elysee.fr/emmanuel-macron/2023/01/20/transformer-nos-armees-le-president-de-la-republique-presente-le-nouveau-projet-de-loi-de-programmation-militaire> (dostęp: 28.12.2024).
- Macron, E. (2020, 7 lutego). *Discours du Président Emmanuel Macron sur la stratégie de défense et de dissuasion devant les stagiaires de la 27ème promotion de l'école de guerre*. Élysée. <https://www.elysee.fr/emmanuel-macron/2020/02/07/discours-du-president-emmanuel-macron-sur-la-strategie-de-defense-et-de-dissuasion-devant-les-stagiaires-de-la-27eme-promotion-de-lecole-de-guerre> (dostęp: 11.10.2024).
- Macron, E. (2024, 24 kwietnia). *Discours sur l'Europe*. Élysée. <https://www.elysee.fr/emmanuel-macron/2024/04/24/discours-sur-leurope> (dostęp: 12.10.2024).
- Macron, E. (2026, 2 marca). *Discours du Président de la République sur la dissuasion nucléaire de la France*. Élysée. <https://www.elysee.fr/front/pdf/elysee-module-26067-fr.pdf> (dostęp: 19.05.2026).
- Ministère de la défense (1994). *Livre Blanc sur la Défence 1994*. <https://www.vie-publique.fr/files/rapport/pdf/944048700.pdf>.
- Ministère des armées (2017). *Revue Stratégique de Défense et de Sécurité Nationale 2017*. https://www.diplomatie.gouv.fr/IMG/pdf/2017-revue_strategique_dsn_cle4b3beb.pdf.
- Młynarski, T. (2016). *Energetyka jądrowa wobec globalnych wyzwań bezpieczeństwa energetycznego i reżimu nieprolifracji w erze zmian klimatu* (s. 156–157). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Northwood Declaration (2025, 10 lipca). *UK-France joint nuclear statement*. Prime Minister's Office. <https://www.gov.uk/government/news/northwood-declaration-10-july-2025-uk-france-joint-nuclear-statement> (dostęp: 20.05.2026).

- Pannier, A. & Schmitt, O. (2014) Institutionalised cooperation and policy convergence in European defence: lessons from the relations between France, Germany and the UK. *European Security*, 23(3), 270–289. DOI: 10.1080/09662839.2014.884073
- Palais de l'Élysée (1986). *Conférence de presse de M. François Mitterrand, Président de la République, à l'issue des 47èmes consultations franco-allemandes, notamment sur l'organisation de concertations en matière de défense et de sécurité du territoire allemand*. Paris. <https://www.elysee.fr/front/pdf/elysee-module-6323-fr.pdf>.
- Parzymies, S. (2017). *Polityka zagraniczna Francji po zimnej wojnie. 25 lat w służbie wielokierunkowości*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Secrétariat général de la défense et de la sécurité nationale (2025). *La Revue nationale stratégique (RNS) 2025*. https://www.sgdsn.gouv.fr/files/2025-08/20250713_NP_SGDSN_Actualisation_2025_RNS_FR.pdf.
- Tertrais, B. (2020). *French Nuclear Deterrence Policy, Forces, And Future: A Handbook*. Recherches & Documents, N°4. Paris: Fondation pour la Recherche Stratégique.
- Simpson, J. (2004). France, the United Kingdom and deterrence in the twenty-first century. *Contemporary Security Policy*, 25(1), 138. DOI: 10.1080/1352326042000290551
- Vie publique (1986). *Entretien avec la presse de M. François Mitterrand, Président de la République, à l'issue de la visite aux Forces françaises en Allemagne à Baden-Baden en présence du Chancelier Kohl, sur la coopération militaire franco-allemande*. <https://www.vie-publique.fr/discours/137641-entretien-avec-la-presse-de-m-francois-mitterrand-president-de-la-repu> (dostęp: 18.12.2024).

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>

RECENZJE

REVIEWS

KATARZYNA CEKLARZ<https://orcid.org/0000-0003-4948-9364>

Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Targu

katarzynaceklarz@wp.pl<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.25>

**P. Kawalec & J. Poznański (red.)
(2025). *Naukoznawstwo*. Seria:
Słowniki Społeczne, red. W. Pasierbek,
B. Szlachta. T. XIX. Kraków:
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu
Ignatianum w Krakowie, ss. 408 (rec.)**

Gdy redaktorzy serii *Słowniki Społeczne* przesłali mi zaproszenie do dokonania recenzji jednego z tomów, zaznaczyli, że będzie to zbiór esejów napisany przez kilkunastu autorów wg tego samego schematu, stanowiących nawiązanie do podobnej inicjatywy sięgającej historią ponad dwie dekady wstecz. Z kolei redaktorzy *opus magnum* – tomu poświęconego „nauce o nauce”, czyli naukoznawstwu, zapewniali, że bogate spektrum pojęć i zagadnień wpisujących się w to słowo klucz, będzie ułożone „w bloki tematyczne odzwierciedlające wielowymiarowy charakter współczesnej refleksji nad nauką” (s. 12). W korespondencji nie wspomniano jednak, że recenzowany obszerny (20 esejów, łącznie ponad 400 stron) tom stanowił będzie wynik wielowymiarowego, systematycznego i interdyscyplinarnego namysłu nad nauką, a także głęboko humanistyczną refleksję nad funkcjonowaniem współczesnego świata. Świata, w którym ten rodzaj działalności ludzkiej ma bodaj największy wpływ na realne decyzje, a co za tym idzie – pociąga za sobą najdonioślejsze konsekwencje dla kultury, ekonomii, techniki i polityki. Już z lektury spisu treści

Sugerowane cytowanie: Ceklarz, K. (2026). Recenzja: P. Kawalec & J. Poznański (red.) (2025). *Naukoznawstwo*. Seria: *Słowniki Społeczne*, red. W. Pasierbek, B. Szlachta. T. XIX. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie. *Horyzonty Polityki*, 17(59), 489–500. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1759.25>.

i struktury tomu wynika, że mamy do czynienia nie z kompilacją przypadkowych artykułów, lecz z zamierzoną kompozycją tekstów, które mają ukazać panoramę współczesnego naukoznawstwa w jego wymiarze teoretycznym i praktycznym, a naukę – jako złożony system informacyjny, instytucjonalny, normatywny i poznawczy. Pozycję tę odczytuję zatem jako próbę jednoczesnego zarysowania stanu badań w polskim naukoznawstwie (zwłaszcza w pierwszych dwóch tekstach); znakomicie przeprowadzoną integrację rozproszonych wątków – od komunikacji naukowej, przez instytucjonalne uwarunkowania badań (w tym m.in. ich komercjalizację, altmetrykę uwzględniającą upowszechnianie wyników badań w mediach społecznościowych i przepływ wiedzy w połączeniu z przeciwdziałaniem dezinformacji), po normatywną refleksję nad rolą nauki w społeczeństwie demokratycznym. Recenzowany tom może stanowić wkład w debatę dotyczącą miejsca nauki we współczesnym społeczeństwie informacyjnym z jego aktualnymi wyzwaniami i trudnościami, czego autorkom i autorom, a także redaktorom na wstępie gratuluje.

Jak wspomniałam, tom posiada wyraźnie przemyślaną strukturę. Teksty można (nawet jeśli redakcja nie czyni tego wprost) pogrupować w kilka bloków tematycznych: pierwszy, bardzo czytelny blok, stanowi sześć tekstów o charakterze teoretyczno-metodologicznym, poświęconych definicji nauki i zakresowi naukoznawstwa; do drugiego bloku zaliczyłabym siedem opracowań dotyczących instytucjonalnych, prawnych i politycznych uwarunkowań badań, opisujących funkcjonowanie jednostek naukowych, systemów ewaluacji, finansowania badań oraz polityk naukowych; w skład trzeciego dającego się wyróżnić bloku wchodziłyby cztery eseje poświęcone aksjologii, antropologii, obiegowi informacji, w tym także przemianom wynikającym z cyfryzacji. I wreszcie dwa ostatnie artykuły stawiają pytania o odpowiedzialność nauki, jej misję społeczną, relacje z gospodarką, kulturą masową oraz katolicką nauką społeczną. Niezależnie od poruszanej przez autorów tematyki niemal w każdym z tekstów pojawiają się interesujące studia przypadków, a także akapity poświęcone ujęciu historycznemu, ukazującemu rozwój danego zagadnienia.

Syntetyczna historia dziejów naukoznawstwa zawarta została w otwierającym tom eseu zatytułowanym *Zarys dziejów badań naukoznawczych w Polsce* (s. 15–33), autorstwa Pawła Kawalca i Jacka

Poznańskiego. Autorzy podjęli się analizy znaczenia tytułowego pojęcia oraz odpowiedzi na pytanie o proces budowania tradycji naukoznawczych w Polsce w kontekście ogólnoswiatowym. Naukoznawstwo, rozumiane jako systematyczna naukowa refleksja nad nauką, miało w naszym kraju znakomitych prekursorów m.in. wśród socjologów wiedzy naukowej (Znaniecki, 1925; Ossowska & Ossowski, 1935), a wynikało z potrzeby głębokiego namysłu nad stanem i kierunkami rozwoju życia naukowego w państwie stojącym w obliczu odbudowy po zaborach. W zamierzeniu twórców, czego dowodzą autorzy, miało ono „charakter humanistyczny, z empirycznym i historycznym ugruntowaniem w ludzkiej sprawczości, gdzie istotne były nie tylko wyniki, ale również procesy i uwarunkowania powstania nauki” (s. 31). U podstaw rozwoju tej subdyscypliny legła więc realna potrzeba świadomego kształtowania polityki naukowej w przełomowym momencie i sytuacji bez precedensu – odzyskania przez Polskę niepodległości. Nauka o nauce jest, co słusznie podkreślają autorzy i o czym świadczą kolejne artykuły, dyscypliną czułą na zmiany, i dlatego współcześnie stanowi arenę i odbicie stawianych nauce wyzwań globalnych, jak chociażby poszukiwanie remedium na narastające nierówności społeczne czy spadek autorytetu nauki jako takiej, ale także autorytetu jej emisariuszy. Spora dawka pojęć związanych z metanauką, omówionych w ramach tego eseju, stanowi bazę wyjściową dla rozważań kontynuowanych w kolejnych tekstach. W związku z tym artykuł ten ma charakter porządkujący i wprowadzający do całości zagadnienia.

Historyczną refleksję nad pojęciem nauki (jako złożonego fenomenu społecznego), rozszerzoną wszakże o filozofię nauki, prowadzi Jan Woleński w artykule *Pojęcie nauki*. Już na wstępie otrzymujemy rozważania o charakterze semantycznym, dotyczące samego terminu „nauka”, po nich następuje analiza historyczna znaczenia tytułowego pojęcia od czasów antycznych poszukiwaczy „arche”, poprzez średniowieczny uniwersytecki system *trivium* i *quadrivium* oraz renesansowe podejście do istotnej roli doświadczenia w nauce, aż po nowe technologie, cybernetykę i sztuczną inteligencję. Ten syntetyczny przegląd znanych skądinąd dokonań ludzkości pozwala uświadomić sobie, w jakim stopniu nauka i korzystająca z jej ustaleń technika wpływają na codzienne życie mieszkańców planety Ziemia. Jak przemożne społeczne znaczenie posiada i jak

jest użyteczna. Jednakże w mojej opinii najistotniejszym akapitem rzeczonoego eseju jest wieńczące go ujęcie problemowe pojęcia nauka, w którym autor w klarowny sposób rozwija filozoficzne rozważania poświęcone analizowanemu problemowi. Zaproponowany przez Woleńskiego styl wypowiedzi przywodzi na myśl formę literacko-naukową w najlepszym tego słowa znaczeniu, co sprawia, że czyta się go z przyjemnością.

Omawiane historyczne koncepcje stały się także trampoliną dla dociekań dotyczących teorii nauki oraz zmieniających się wzorców jej uprawiania. Urszula Żegleń, „płynąc” poprzez dzieje nauki, unaocznia momenty przełomowe/rewolucyjne w ramach poszczególnych paradygmatów i koncepcji. Tak postawiona problematyka pozwala m.in. rozważać kwestie demarkacyjne (wskazujące, co jest nauką, a co już nią nie jest), unifikacji wiedzy i praktyki naukowej.

Tematyka ta kontynuowana jest w eseju czwartym, dotyczącym granic nauki, w którym czytelnik ponownie spotyka się z piórem Jacka Poznańskiego. Autor przedstawia obszerną i dobrze udokumentowaną analizę historyczno-problemową zagadnienia granic nauki (co nie jest przecież zjawiskiem obecnym wyłącznie współcześnie), ujmowaną zarówno w kontekście filozoficznym, jak i wewnątrz samego dyskursu naukowego. Dzięki tej pracy otrzymujemy solidną rekonstrukcję rozwoju pojęcia „granicy” w nauce, wskazana zostaje jego wieloznaczność oraz ewolucja od znaczeń przestrzennych po epistemologiczne i metodologiczne. Jak pisze Poznański:

W dyskusjach nad nauką często wysuwa się stwierdzenia, że nie można jej wyznaczać granic, a wręcz przeciwnie – wszelkie granice powinny być usuwane ze względu na ważne dobro, jakim jest poznanie i prawda. (...) Dyskurs o granicach nauki może jednak odgrywać też pozytywną rolę, na przykład wtedy, gdy przyczynia się do jaśniejszego określenia natury nauki i natury wiedzy naukowej albo gdy uświadamia, czego realnie można oczekiwać od naukowców i nauki (s. 89).

Choć tekst stanowi istotny wkład w refleksję nad współczesnym rozumieniem granic nauki, to pozostawia niedosyt dotyczący wyraźniejszego podkreślenia stanowiska autorskiego oraz krytycznej syntezy przedstawionych koncepcji.

Dużą zaletą kolejnego tekstu, który Paweł Kawalec skoncentrował wokół metod badań naukoznawczych, jest klarowna i erudycyjna

rekonstrukcja kluczowych tradycji metodologicznych – od arystotelesowsko-kartezjańskich „sprawności umysłowej” i „jedności nauki”, przez pozytywizm i neokantyzm, po konstruktywizm społeczny oraz współczesne *science and technology studies*. Autor prezentuje te nurty nie jako izolowane etapy, lecz jako wzajemnie powiązane stanowiska, które formułują odmienne odpowiedzi na pytanie o naturę nauki oraz jej metody badawcze. Zakres omawianych zagadnień sprawia, że niektóre fragmenty (np. dotyczące współczesnych metod psychologii nauki) są jedynie zarysowane. Przypuszczam jednak, że jest to wynik ograniczeń narzuconych przez redakcję przy i tak już opasłym tomie.

Problem transdyscyplinarności znajduje rozwinięcie w artykule Józefa Bremera o tym samym tytule (s. 113–134). Stanowi on obszerną i dobrze udokumentowaną analizę tego zagadnienia, ujmowaną zarówno w perspektywie definicyjnej, historycznej, jak i problemowej. Mocną stroną tekstu jest krytyczna równowaga: autor nie ogranicza się do referowania stanowisk, lecz wskazuje ich napięcia, ograniczenia i konsekwencje, zwłaszcza w odniesieniu do idealistycznego charakteru różnego typu transdyscyplinarności. Szczególnie wartościowe są fragmenty poświęcone integracji wiedzy, roli interesariuszy oraz refleksji nad społeczną odpowiedzialnością badań, zilustrowane aktualnymi przykładami projektów międzynarodowych. Tekst może być traktowany jako ważny punkt odniesienia zarówno dla badaczy teorii nauki, jak i dla praktyków zaangażowanych w projekty badawcze zorientowane na rozwiązywanie złożonych problemów społecznych.

Naprzeciw wielu problemom nauki w Polsce wychodzi tekst otwierający drugą grupę esejów, mianowicie *Polityka naukowa w Polsce* autorstwa Jacka Kuźnickiego (s. 135–153). W punkcie wyjścia autor w gorzkich, krytycznych i pesymistycznych słowach podsumowuje stan, a właściwie brak (mimo licznych dokumentów strategicznych i wieloletnich debat środowiskowych), spójnej strategii działań mających wnieść poprawę w „efektywności i skuteczności publicznych inwestycji w badania” (s. 137). Szczególną uwagę poświęca ewolucji instytucji naukowych w Polsce, od towarzystw naukowych XIX wieku, po powołanie Polskiej Akademii Nauk w 1952 r., wskazując na niespełnione ambicje stworzenia ośrodka realnie koordynującego rozwój badań w skali kraju (warto w tym miejscu wspomnieć, że

temat ten w znakomity sposób opracował Piotr Hübner w książce *Siła przeciw rozumowi... Losy Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1939–1989*, (Kraków 1994). Kuźnicki konsekwentnie dowodzi braku jasno określonych priorytetów dla nauki, co sprzyja niekorzystnej fragmentaryzacji działań, niskiej efektywności mechanizmów finansowania oraz patologiom związanym z systemem ewaluacji. Autor nazywa, krytykuje, ale i objaśnia przyczyny takiego stanu rzeczy, wymieniając m.in. brak stabilności finansowej i prawnej, upolitycznienie nauki, brak rzetelnej diagnozy stanu edukacji, szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce czy przestarzały system kariery naukowej. Mimo że Kuźnicki jasno wskazuje liczne mankamenty polityki naukowej, to nie uosabia pesymizmu rezygnacyjnego, proponuje bowiem możliwe kierunki reform, w tym w pierwszym rzędzie wzbudzenie wiary społeczeństwa w potęgę nauki (wzorem innych krajów), bez wyważania otwartych wszakże drzwi.

Częścią polityki nauki jest polityka innowacji, w stosunku do której nie tyle pesymistyczny, ile krytyczno-realistyczny wydźwięk ma esej Ewy Okoń-Horodyńskiej (s. 155–177). Autorka podkreśla bezwzględłą potrzebę interwencji i długofalowego zaangażowania rządu w konstruowanie polityki w zakresie innowacji w nauce. Mocną stroną tekstu jest jego syntetyczność połączona z wysokim stopniem klarowności wyводу, w którym nie poprzestano na diagnozie, lecz wskazano również przesłanki skutecznej polityki innowacyjnej, akcentując znaczenie ewaluacji, spójności oraz długofalowej perspektywy, ponieważ

innowacja powstaje w procesie celowego, zorganizowanego i systematycznego poszukiwania zmian zachodzących w środowisku zewnętrznym i wewnętrznym, ich analizy i działań prowadzących do ich wykorzystania na potrzeby rozwoju (s. 164).

Ponadto

warunkiem *sine qua non* innowacyjności jest stan umysłu ludzi, czyli niekonwencjonalna świadomość decydentów i społeczeństwa, ich umiejętności, kompetencje i kultura, a warunkiem kolejnym – charakter instytucji (reguły gry) (s. 175).

Dobrze, że w ramach publikacji wybrzmiały te słowa. Należy mieć nadzieję, że tekst dotrze do środowiska szerszego niż tylko naukowe

i skłoni do refleksji decydentów odpowiedzialnych za innowacyjność w nauce.

Stosunkowo nowym elementem polityki naukowej w Polsce jest system instytucjonalnej oceny dorobku naukowego, czyli ewaluacja. Błażej Skoczeń w eseju *Ewaluacja działalności naukowej* (s. 179–201) łączy aspekt instytucjonalny ewaluacji z kontekstem polityki naukowej państwa oraz doświadczeniami innych krajów. W toku analizy i na jej podstawie autor krytycznie ocenia aktualnie obowiązujący system ewaluacji jakości działalności naukowej, ale równocześnie formułuje konkretne, praktyczne rekomendacje dotyczące uproszczenia procedur, poprawy wycen monografii i czasopism, a także zmian w zakresie minimalnej liczebności dyscyplin i uprawnień do nadawania stopni naukowych. I słusznie w tym kontekście zadaje pytanie: „*quo vadis, nauko?*”. Jaki model oceny będzie korzystniejszy, ewolucyjny czy rewolucyjny? Tekst ten ukazuje się w momencie trwania ewaluacji, wpisuje się więc w sposób doskonały w kwestie, które zaprzatają w 2025 r. myśli pracowników nauki.

Na solidnych podstawach metodologicznych osadzony został artykuł *Własność intelektualna w działalności badawczo-rozwojowej* Marcina Trzebiatowskiego. Jest on bowiem obszerną i pogłębioną analizą pojęcia własności intelektualnej oraz jej relacji z działalnością badawczo-rozwojową, osadzoną zarówno w kontekście prawnym, jak i gospodarczym. Autor wykazuje bardzo dobrą znajomość krajowych, unijnych i międzynarodowych regulacji prawnych, a także dokumentów o charakterze normatywnym i statystycznym. Na szczególne uznanie zasługuje umiejętne powiązanie problemu własności intelektualnej z realiami działalności badawczo-rozwojowej oraz komercjalizacji wyników badań. Jak pisze Trzebiatowski: „Komercjalizacja ingeruje w prywatną sferę człowieka i niesie ze sobą wątpliwości, na które brak odpowiedzi w normach prawnych” (s. 203–226). Zdanie to zapala u czytelnika czerwoną, ostrzegawczą lampkę i zmusza do refleksji, wskazując na istnienie luki normatywnej, w ramach której dopuszczalne formalnie działania rynkowe mogą prowadzić do naruszeń wartości konstytucyjnych, takich jak prywatność, godność czy autonomia informacyjna jednostki-badacza. Z tekstu jasno wynika, że autor krytycznie podchodzi do coraz silniejszego uzależnienia nauki od mechanizmów rynkowych i fiskalnych, a także najnowszych technologii, m.in. sztucznej inteligencji. Jako że treść artykułu dotyczy

każdego aktywnego badacza i twórcy wartości intelektualnej, szkoda, że część analityczna i refleksyjna charakteryzuje się złożonością, co mniej zaawansowanym czytelnikom może utrudnić odbiór jakże istotnych i aktualnych treści.

O „miejscach i przestrzeni nauki” kompetentnie wypowiada się Agnieszka Olechnicka w eseju *Geografia współpracy naukowej* (s. 227–240). Artykuł tchnie więcej optymizmu (albo raczej ostrożnego pragmatyzmu) niż poprzednie, wskazując na równowagę pomiędzy potencjałem a ograniczeniami tytułowego zagadnienia. Ukazano w nim proces przepływu wiedzy, informacji i interakcji naukowej od skali mikro (relacje między poszczególnymi naukowcami) aż po układy globalne. Podkreślono w nim dynamiczny rozwój współpracy naukowej, postęp metodologiczny możliwy m.in. dzięki narzędziom cyfrowym czy też sieciowaniu, co daje możliwość wzrostu widoczności ośrodków peryferycznych oraz potencjału praktycznego geografii współpracy naukowej dla polityki umiędzynarodowienia. Szczególnie wartościowa jest część historyczna, która trafnie ukazuje ewolucję form współpracy naukowej od relacji epistolarnych, przez instytucjonalizację nauki, po współczesne globalne sieci badawcze.

Klarowną rekonstrukcję genezy rad uczelni oraz powiązanie ich ze stylem zarządzania instytucji publicznych scharakteryzował Dominik Antonowicz (s. 241–254). Artykuł, co jest jego zaletą, zachowuje charakter wyważony i unika uproszczonych ocen normatywnych, do których w kontekście funkcjonowania rad uczelnianych jesteśmy przyzwyczajani w życiu akademickim. Tym bardziej że, co zostało podkreślone, w polskim systemie rola rad uczelni pozostaje niejednoznaczna i w dużej mierze fasadowa. Rady uczelni, będąc zjawiskiem nowym (od 2018 r.), i ciągle podlegającym wdrażaniu elementem modelu uniwersytetu powinny we wzmożony sposób wpływać na profesjonalizację zarządzania instytucją, a także wzmacniać jej otwarcie na otoczenie społeczno-gospodarcze. Pełną działalność rad uczelni (jak to ma miejsce w krajach nordyckich) ogranicza brak zaufania ze strony społeczności akademickiej. Rady mogą próbować je zdobywać przez zwiększenie transparentności działania (w tym wykazywania efektów swej pracy) oraz przestrzeganie wysokich standardów etycznych. I autor, i wtórnie także czytelnik zdają sobie jednak sprawę, że przedstawiony w tekście model funkcjonowania

rad uczelnianych jest ideałem, który może być trudny do osiągnięcia w polskiej rzeczywistości.

Klasyczne wartości uniwersytetu, takie jak autonomia, wolność badań, dążenie do prawdy czy kształcenie studentów w kierunku krytycznego myślenia podkreśla Jacek Poznański w eseju *Koncepcje uniwersytetu* (s. 255–270). Jest to tekst łączący analizę historyczną rozwoju idei uniwersytetu na przestrzeni wieków z opisem współczesnych wyzwań, jakie przed nim stoją: presji ekonomicznej, konkurencji, rozwoju techniki, umiędzynarodowienia i społecznej odpowiedzialności uczelni. Uniwersytet dzisiaj powinien odgrywać rolę katalizatora innowacji i rozwoju, czemu na przeszkodzie nierzadko stoją niedostateczne finansowanie, wyzwania organizacyjne i rynkowe. Te konkluzje pokrywają się z wnioskami wcześniej analizowanych esejów, potwierdzając jednomysłność autorów w kwestiach kluczowych dla polskiej nauki. Nie inaczej jest z esejem Pawła Kawaleca poświęconym zagadnieniu *Modelu rozwoju nauki*. Kawalec skupia się w nim na tym, jak nauka rozwijała się w czasie, jakie czynniki miały na nią wpływać oraz jakie jej modele stworzono w wyniku tego (s. 271–288). Jak pisze w konkluzji: „Współcześnie dominuje przekonanie, że nie istnieje jeden uniwersalny model rozwoju nauki. Każdy model uwzględnia tylko wybrane aspekty i ma swoje ograniczenia” (s. 287). Niemniej badanie modeli rozwoju nauki daje szansę na udoskonalenie organizacji badań z jej językiem i metodami działania i może wpłynąć na poprawę ich jakości. Słowem wytrychem dla wyzwań współczesnego rozwoju nauki powinien być rzeczownik „kreatywność”, czyli zdolność bycia twórczym, co w połączeniu z odwagą do stawiania śmiałych hipotez umożliwi tworzenie nowych idei i odkryć, napędzających postęp nauki poprzez jej praktyczne zastosowania w zmieniającym się świecie.

Wartościom, ideałom, standardom i normom kształtującym naukę przygląda się Paweł Łuków w artykule *Aksjologia nauki* (s. 289–305). Autor w przekonujący sposób ukazuje, że nauka jest nie tylko przedsięwzięciem poznawczym, ale także społecznym i aksjologicznym. Jej rozwój opiera się na złożonej sieci wartości, które gwarantują w zamian jej wiarygodność. W świecie chaosu informacyjnego i celowej dezinformacji oraz coraz wyraźniejszej utraty autorytetu nauki (o czym pisali także Paweł Kawalec i Jacek Poznański) esej ten przypomina o nadrzędnych zasadach, takich jak uczciwość i rzetelność

badawcza, a także społeczna odpowiedzialność nauki, czyli świadomości wpływu na społeczeństwo i możliwości wykorzystania wiedzy nie tylko dla jego dobra, ale także w celach szkodliwych. Nauka nie jest neutralna wobec wartości, a będąc współcześnie przedsięwzięciem zbiorowym, powoduje, że „osoby zaangażowane w działalność naukową odgrywają nie tylko swoje role zawodowe, ale są również obywatelami” (s. 301) odpowiedzialnymi za skutki swoich badań dla społeczeństwa. Podkreślony tu wpływ wiedzy naukowej na społeczeństwo rozwija Anna Kawalec w tekście poświęconym *Antropologii nauki* (s. 307–327). Tekst wyróżnia trzy nurty badań: klasyczną etnografię wiedzy (etnonaukę Bronisława Malinowskiego), krytyczne badania nad nauką zachodnią (*science and technology studies*) oraz etnografię praktyk poznawczych w codziennym życiu. Autorka słusznie konkluduje, że antropologia nauki demistyfikuje przedmiot swych dociekań, analizując jej konteksty społeczne i historyczne w sposób holistyczny. Ponadto wskazuje, że powstawanie wiedzy jest dynamiczne, złożone i wielowymiarowe, a proces ten nie jest neutralny ani uniwersalny, przeciwnie – jest współtworzony w zależności od uwarunkowań społecznych, kulturowych i instytucjonalnych. Jednym z tych uwarunkowań jest rozwój systemu komunikacji naukowej, czyli działania niezbędnego dla funkcjonowania nauki jako działalności społecznej. Stanowi ona proces umożliwiający nie tylko publikację wyników badań, ale także tworzenie, ocenianie, rozpowszechnianie, archiwizowanie i wykorzystywanie wiedzy. Jak pisze Marek Nahotko (s. 329–348), obejmuje ona zarówno formalne kanały komunikacji (m.in. recenzowane publikacje, książki), jak i nieformalne formy wymiany informacji (m.in. dyskusje, blogi, media społecznościowe). Dokonana przez autora analiza historyczna pokazuje rozwój tego socjotechnicznego procesu jako ciągu kolejnych etapów doskonalenia technologii rozpowszechniania informacji – od listów i druku, przez czasopisma naukowe, aż po komunikację cyfrową opartą na Internecie. I w tym kontekście ciekawym wątkiem jest rosnąca rola danych badawczych (w tym cyfrowych) oraz w konsekwencji zmiana roli biblioteki z dysponenta danych w centra zarządzające informacjami, a bibliotekarza z osoby ułatwiającej dostęp do owych danych w kierunku „aktywnego współtworzenia naukowych treści, w tym zarządzania danymi badawczymi i wspierania strategii publikacyjnych naukowców” (s. 346).

We współczesnym świecie komunikacja naukowa jest więc kluczowym, hybrydycznym i dynamicznym systemem społeczno-technicznym, który współtworzy proces produkcji, oceny i legitymizacji wiedzy. Gromadzeniem, przetwarzaniem oraz udostępnianiem danych, wiadomości i informacji z różnych dziedzin wiedzy zajęły się dwie autorki, Małgorzata Kowalska-Chrzanowska i Katarzyna Bąkowicz, w eseju zatytułowanym *Informacja i dezinformacja naukowa* (s. 349–368). W mojej ocenie jest to jeden z najistotniejszych artykułów w przesłanym do zaopiniowania tomie. Autorki definiują informację naukową wieloaspektowo: jako przedmiot badań informatologii, zbiór praktyk informacyjnych w nauce oraz komunikat opracowany metodą naukową i przeznaczony dla środowiska akademickiego. Podkreślają, że „naukowość” informacji odnosi się zarówno do jej treści, jak i do sposobów jej wytwarzania, weryfikacji i udostępniania. Dezinformacja naukowa została przedstawiona jako zjawisko imitujące formę rzetelnej informacji, lecz stojące w sprzeczności z jej podstawowym celem, jakim jest przekazywanie prawdy. Nie jest ona więc jedynie fałszywą informacją, lecz odrębnym procesem komunikacyjnym, opartym na intencjonalnej manipulacji. Trudności w jednoznacznym odróżnianiu informacji od dezinformacji wynikają m.in. z przeciążenia informacyjnego związanego przede wszystkim z równoległą rzeczywistością cyfrową, w której funkcjonujemy, ze spadku zaufania do nauki, o czym pisał szerzej Dominik Antonowicz, oraz z braku kompetencji krytycznej oceny treści, czego w świecie idealnym uczyć ma uniwersytet („Jeśli chodzi o budowanie społecznej odporności na dezinformację, punktem wyjścia powinno być wychowywanie do świadomego uczestnictwa w mediasferze poprzez edukację obejmującą zagadnienia krytyki i weryfikacji źródeł...”) (s. 366), o czym pisał także Jacek Poznański.

W eseju zatytułowanym *Nauka w społeczeństwie demokratycznym* (s. 367–388) autorstwa Rafała P. Wierchosławskiego czytelnik może liczyć na ciekawe rozważania dotyczące wpływu wojen, zimnej wojny i państwowych programów badawczych na organizację nauki, w tym ograniczenie autonomii uczonych oraz przejście od „etyki odkrycia” do „etyki produktywności”, opartej na grantach, wskaźnikach bibliometrycznych i mierzalnym wpływie – czyli rzeczywistości, w której przyszło nam funkcjonować. Autor omawia społeczne studia nad nauką i technologią, które „odczarowały” naukę, a także

spowodowały, że nauka we współczesnych społeczeństwach opartych na wiedzy stała się źródłem władzy, nadzoru, a więc może prowadzić do autorytaryzmu. Zarysowane problemy i napięcia pomiędzy nauką, polityką, komercjalizacją itd. znajdują kontynuację w ostatnim z esejów, w którym Wojciech P. Grygiel podejmuje temat ważny dla badaczy zainteresowanych dialogiem nauki, teologii i myśli społecznej Kościoła, czyli przygląda się relacji między katolicką nauką społeczną a naukoznawstwem. W tym kontekście w części problemowej autor analizuje kluczowe wyzwania współczesności: biotechnologię, inżynierię genetyczną, sztuczną inteligencję, energetykę jądrową i zrównoważony rozwój, konsekwentnie podkreślając nienaruszalność godności człowieka na każdym z tych pól. Zagadnienia te są omawiane głównie z perspektywy zagrożeń przy relatywnie słabszym uwzględnieniu argumentów zwolenników tych technologii. W związku z tym tekst może stanowić wartościowe opracowanie wewnątrz katolickiej debaty intelektualnej. Gdyby jednak miał być propozycją dialogu z szerszym środowiskiem naukowym, wymagałby większej otwartości na odmienne stanowiska.

Reasumując, recenzowany tom z serii *Słowniki Społeczne*, poświęcony naukoznawstwu, okazuje się nie tylko zbiorem esejów napisanych według wspólnego schematu, lecz spójną, przemyślaną i interdyscyplinarną panoramą współczesnej refleksji nad nauką. Autorzy konsekwentnie łączą ujęcia historyczne z analizą aktualnych wyzwań, takich jak polityka naukowa, ewaluacja, innowacyjność, komercjalizacja badań, komunikacja naukowa, cyfryzacja i dezinformacja. Całość można odczytać jako istotny głos w debacie nad miejscem nauki w społeczeństwie informacyjnym, nad jej autorytetem, wartościami i misją publiczną.

BIBLIOGRAFIA

- Hübner, P. (1994). *Siła przeciw rozumowi... Losy Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1939-1989*. Kraków: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Ossowska, M., & Ossowski, S. (1935). Nauka o nauce. *Nauka Polska*, 20, 1–12.
- Znanecki, F. (1925). Przedmiot i zadania nauki o wiedzy. *Nauka Polska*, 5, 1–78.

DYSKURS POLITOLOGICZNY

Seria wydawnicza Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie pod redakcją Włodzimierza Bernackiego, Wita Pasierbka, Bogdana Szlachty

Dotychczas w części „monografie” ukazały się publikacje:

- Anna Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny. Wokół sporu o demokrację deliberatywną*, Kraków 2010, ss. 416.
- Paweł Kaźmierczak, *Dietrich von Hildebrand wobec narodowego socjalizmu*, Kraków 2011, ss. 324.
- Radosław Rybkowski, *Upadek stopni – stopnie upadku. Problemy amerykańskiego szkolnictwa wyższego*, Kraków 2011, ss. 224.
- Konrad Oświecimski, *Grupy interesu i lobbying w amerykańskim systemie politycznym*, Kraków 2012, ss. 652.
- Mirosław Lakomy, *Rynek radiowy w Polsce*, Kraków 2012, ss. 144.
- Paweł Armada, *Szkoła myślenia politycznego Leo Straussa*, Kraków 2012, ss. 612.
- *The Problem of Political Theology*, ed. by Paweł Armada, Arkadiusz Górniewicz, Krzysztof C. Matuszek, Kraków 2012, ss. 228.
- Agnieszka Puszkow-Bańka, *Polska i Polacy w myśli narodowej demokracji na przełomie XIX i XX wieku (Jan Ludwik Poptawski, Zygmunt Balicki, Roman Dmowski)*, Kraków 2013, ss. 314.
- Mirosław Lakomy, *Demokracja 2.0. Interakcja polityczna w nowych mediach*, Kraków 2013, ss. 404.
- Rafał Lis, *Ku społeczeństwu cywilnemu i bogactwu narodów. Główne koncepcje polityczne i prawne szkockiego Oświecenia*, Kraków 2014, ss. 399.
- Konrad Oświecimski, *Lobby etniczne a polityka zagraniczna USA – wybrane przykłady*, Kraków 2014, ss. 311.
- *Problemy demokracji*, redakcja naukowa Mirosław Lakomy i Maria Nowina Konopka, Kraków 2014, ss. 221.
- Mirosław Lakomy, Leszek Porębski, Natalia Szybut, *Polityka 2.0. Aktorzy polityczni w świecie nowych technologii*, Kraków 2014, ss. 254.

- Aleksandra Pohl, *Autorytaryzm. Studium psychologiczne*, Kraków 2015, ss. 286.
- *NetoDEMOKracja: Web 2.0 w sferze publicznej*, redakcja Konrad Oświecimski, Aleksandra Pohl, Mirosław Lakomy, Kraków 2016, ss. 268.
- *Zarządzanie i nowe technologie ICT w sferze publicznej*, redakcja Mirosław Lakomy, Konrad Oświecimski, Kraków 2017, ss. 178.
- Konrad Oświecimski, Mirosław Lakomy, *E-kampanie prezydenckie w USA i w Polsce*, Kraków 2017, ss. 286.
- Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, Radosław Zyzik, *Aktualna debata wokół zasad ustrojowych w Polsce*, Kraków 2019, ss. 168.
- Mateusz Filary-Szczepanik, *Anarchia i dyscyplina. Rzecz o realistycznych teoriach stosunków międzynarodowych Hansa Morgenthaua i Kennetha Waltza*, Kraków 2019, ss. 460.
- Wojciech Michnik, *Wojny hegemonu? Interwencje zbrojne USA w latach 1990–2003*, Kraków 2020, ss. 392.
- Mateusz Nieć, Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, *Populizm – modele i praktyka. Polskie odniesienia*, Kraków 2021, ss. 182.
- Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, Mateusz Nieć, *Czwarta władza. Ujęcie wieloaspektowe*, Kraków 2023, ss. 162.
- Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, Mateusz Pękala, *Opozycja medialna na przykładzie Polski w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy*, Kraków 2024, ss. 168.

Dotąd ukazały się następujące zeszyty tematyczne
„Horyzontów Polityki”

2010, Vol. 1, N° 1	– Polityczna natura człowieka / Political Nature of Man
2011, Vol. 2, N° 2	– Polityczny potencjał człowieka / Political Potential of Man
2011, Vol. 2, N° 3	– Edukacja polityczna / Political Education
2011, Vol. 3, N° 4	– Nie-ludzki wymiar polityki / Non-Human Dimension of Politics
2012, Vol. 3, N° 5	– Religijne wizje polityki / Religious Visions of Politics
2013, Vol. 4, N° 6	– Patriotyzm i tożsamość / Patriotism and Identity
2013, Vol. 4, N° 7	– Rzeczpospolita i republikanizm / Polish Commonwealth and Republicanism
2013, Vol. 4, N° 8	– Europeizacja Europy / Europeanization of Europe
2013, Vol. 4, N° 9	– Poza horyzont / Beyond the Horizon
2014, Vol. 5, N° 10	– Procesy europeizacji / Europeanisation Processes
2014, Vol. 5, N° 11	– Ćwierć wieku wolności: Polska 1989-2014 / 25 Years of Freedom: Poland 1989-2014
2014, Vol. 5, No 12	– System polityczny: autonomia, autoreprodukcja i dehumanizacja? / The Political System: Autonomous, Self-Reproducing and Non-Human?
2014, Vol. 5, N° 13	– Różne oblicza polityki / Politics, Policy and Polity
2015, Vol. 6, N° 14	– Suwerenność / Sovereignty
2015, Vol. 6, N° 15	– Dehumanizacja adwersarza politycznego / The Dehumanization of the Political Adversary
2015, Vol. 6, N° 16	– Polityka publiczna / Public Policy
2015, Vol. 6, N° 17	– European Economy and Geopolitics / Gospodarka europejska a geopolityka

2016, Vol. 7, N° 18	– Wokół sporów o suwerenność / Around the Disputes over Sovereignty
2016, Vol. 7, N° 19	– Osoba, wspólnota, polityka / Person, Community, Politics
2016, Vol. 7, N° 20	– Konflikt na Ukrainie – reaktywacja geopolityki? / The Conflict in Ukraine – the Reactivation of Geopolitics?
2016, Vol. 7, N° 21	– Secularization of Political Thought in Russia: From the “Right of Existence” to the Empire and Geopolitics
2017, Vol. 8, N° 22	– Handel międzynarodowy / International Trade
2017, Vol. 8, N° 23	– Międzynarodowe stosunki gospodarcze / International Economics
2017, Vol. 8, N° 24	– Globalne dobra publiczne / Global Public Goods
2017, Vol. 8, N° 25	– The Scottish Enlightenment and the Challenges of Commercial Society
2018, Vol. 9, N° 26	– Analiza zapisów Konstytucji z 1997 r. / Analysis of the Provisions of the Constitution from 1997
2018, Vol. 9, N° 27	– Procesy sekularyzacyjne w Kościele katolickim / Secularization in the Catholic Church
2018, Vol. 9, N° 28	– Namysł politologiczny nad Konstytucją RP z 1997 roku / The Reflection on the Constitution of the Republic of Poland 1997 from the Political Science Perspective
2018, Vol. 9, N° 29	– Local Public Policies
2019, Vol. 10, N° 30	– Namysł nad władzą polityczną / The Reflections on the Power
2019, Vol. 10, N° 31	– Władza polityczna w tradycji judeo-chrześcijańskiej / Political Power in Judeo-Christian Tradition
2019, Vol. 10, N° 32	– Władza polityczna i natura ludzka w refleksji starożytnej / Political Power and Human Nature in Ancient Thought
2019, Vol. 10, N° 33	– Koncepcja władzy politycznej w refleksji średniowiecznej i renesansowej / The Notion of Political Power in Medieval and Renaissance Thought
2020, Vol. 11, N° 34	– Władza i rozum – władza polityczna w świetle idei oświeceniowej i Rewolucji Francuskiej / Reason

- and Political Power: Political Power in Light of the Enlightenment and French Revolution
- 2020, Vol. 11, N° 35 – W okresie światowych konfliktów – problematyka władzy politycznej w pierwszej połowie XX stulecia / In an Age of Global Conflicts – the Problem of Political Power in the First Half of the 20th Century
- 2020, Vol. 11, N° 36 – Społeczeństwa postpandemiczne / Post-pandemic Societies
- 2020, Vol. 11, N° 37 – Internacjonalizacja szkolnictwa wyższego i biznesu dla przedsiębiorczości / Internationalization of Higher Education and Business for Entrepreneurship
- 2021, Vol. 12, N° 38 – „Zimna wojna”. Refleksja polityczna w okresie 1945-1990 / “Cold War”: Political Reflection in the Period between 1945 and 1990
- 2021, Vol. 12, N° 39 – Globalizacja – problematyka władzy politycznej w świecie współczesnym / Globalisation – the Issue of Political Power in the Contemporary World
- 2021, Vol. 12, N° 40 – Wyzwania gospodarki polskiej i unijnej w kontekście pandemii COVID-19 / COVID-19 Pandemic: Challenges for the Polish and European Economy
- 2021, Vol. 12, N° 41 – Systemy stanowienia prawa – aspekty teoretyczne i praktyczne / Law-Making Systems – Selected Theoretical and Practical Aspects
- 2022, Vol. 13, N° 42 – Instrumenty regulacyjne a skuteczność polityk publicznych / Regulatory Instruments and the Effectiveness of Public Policies
- 2022, Vol. 13, N° 43 – Prawo a społeczeństwo – aktualne problemy legislacji i polityk publicznych / Law and Society – Current Issues in Legislation and Public Policies
- 2022, Vol. 13, N° 44 – Legitymizacja władzy i demokracja współczesna / The Legitimation of Power and Contemporary Democracy
- 2022, Vol. 13, N° 45 – Autorytet władzy politycznej / The Authority of Political Power

- 2023, Vol. 14, N° 46 – Czwarta władza – aspekty teoretyczne i praktyczne / The Fourth Estate – Theoretical and Practical Aspect
- 2023, Vol. 14, N° 47 – Granice władzy w demokracji konstytucyjnej / The Limits of Power in Constitutional Democracy
- 2023, Vol. 14, N° 48 – Władza stanowienia i interpretowania prawa / The Power to Make and Interpret Law
- 2023, Vol. 14, N° 49 – A Multidisciplinary Perspective on the Knowledge Economy
- 2024, Vol. 15, N° 50 – Homo Politicus et Res Publica
- 2024, Vol. 15, N° 51 – Mediation and Mediatisation of the Contemporary Warfare
- 2024, Vol. 15, N° 52 – Wizerunek władzy – media, polityka, komunikacja / The Image of Power: Media, Politics, and Communication
- 2024, Vol. 15, N° 53 – Władza i wspólnota / Power and Community
- 2025, Vol. 16, N° 54 – Prawda, autorytet, polityka / Truth, Authority, and Politics
- 2025, Vol. 16, N° 55 – Przemiany porządku światowego / Transformations of the World Order
- 2025, Vol. 16, N° 56 – Unia Europejska jako model integracji regionalnej / The European Union as a Model of Regional Integration
- 2025, Vol. 16, N° 57 – Współczesna *res publica* / The Contemporary *res publica*
- 2026, Vol. 17, N° 58 – Dobre rządy, dobre prawo / Good Governance, Good Law